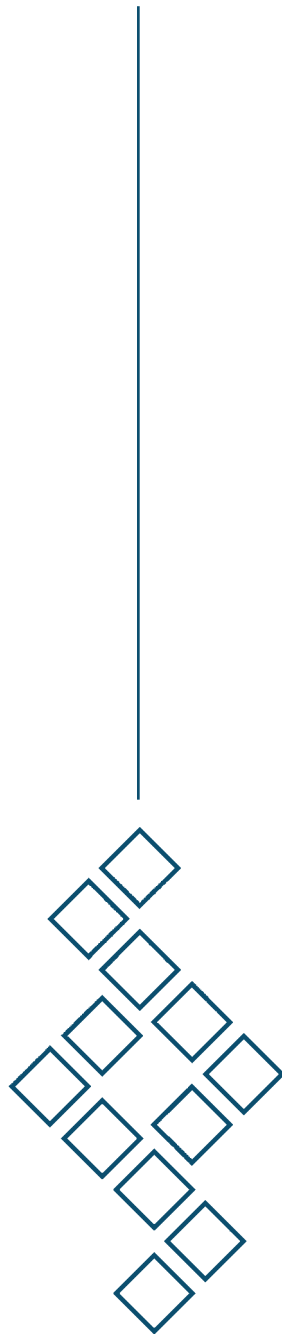


Politechnika Warszawska
Warsaw University of Technology
<http://repo.pw.edu.pl>

Publikacja / Publication	Nowe Technologie wartości, prawa, zasady, Zalcewicz Anna , Kędziora Robert
DOI wersji wydawcy / Published version DOI	http://dx.doi.org/10.17388/wut.2023.0002.AiNS
Adres publikacji w Repozytorium URL / Publication address in Repository	http://repo.pw.edu.pl/info/book/WUT96facf5d1fcc4cd6b0cf2ee0409fc15a/
Data opublikowania w Repozytorium / Deposited in Repository on	10 stycznia 2024
Identyfikator pliku / File identifier	WUT7d36793ce5d74bd38e5556d25f59c59b
Identyfikator publikacji / Publication identifier	WUT96facf5d1fcc4cd6b0cf2ee0409fc15a
Cytuj tę wersję / Cite this version	Zalcewicz Anna , Kędziora Robert: (red.) Nowe Technologie wartości, prawa, zasady, 2023, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, ISBN 978-83-8156-576-9, 352 s. DOI:10.17388/wut.2023.0002.AiNS Otwiera się w nowej karcie

NOWE TECHNOLOGIE

wartości, prawa, zasady



Nowe Technologie. Wartości. Prawa. Zasady.
Księga jubileuszowa z okazji 15-lecia Wydziału Administracji
i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej. Wydanie 1

Słowa kluczowe: nowe technologie

Recenzent:

dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. uczelni — Uniwersytet Szczeciński



Projekt okładki i skład komputerowy
Danuta Czudek-Puchalska

© Copyright by Wydział Administracji i Nauk Społecznych
Politechniki Warszawskiej. Warszawa 2023

Wydawca: Politechnika Warszawska
Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej (UIW 48800)
ul. Polna 50, 00-644 Warszawa, tel. 22 234-70-83

Księgarnia internetowa Oficyny Wydawniczej PW – www.sklep.pw.edu.pl
www.wydawnictwopw.pl; tel. 22 234-75-03; e-mail: oficyna@pw.edu.pl

Utwór w całości ani we fragmentach nie może być powielany ani rozpowszechniany za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, w tym nie może być umieszczany ani rozpowszechniany w Internecie bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich.

ISBN 978-83-8156-576-9 (druk)
ISBN 978-83-8156-577-6 (online)
DOI 10.17388/wut.2023.0002.AiNS

Druk i oprawa: Drukarnia Oficyny Wydawniczej Politechniki Warszawskiej
tel. 22 234-70-30. Zamówienie nr 241/2023

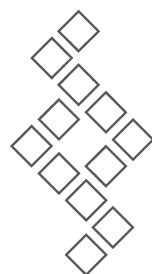
Redakcja naukowa
Anna Zalcewicz
Robert Kędziora

NOWE TECHNOLOGIE

wartości, prawa, zasady

Warszawa 2023

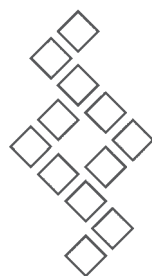
SPIS TREŚCI



Przedmowa	7
Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej 1 września 2008–1 września 2023 Marek Jakubiak, Anna Zalcewicz	9
Część I	
Perspektywa nauk prawnych	45
1. Ochrona pracy w warunkach postępu technologicznego Katarzyna Chrostowska-Malak	47
2. DAOs and Law Conundrum Agata Ferreira	64
3. <i>Fake news</i> i postprawda a wartości prawa administracyjnego i odpowiedzialność w prawie publicznym i prywatnym Maciej Hadel, Robert Suwaj, Sebastian Zieliński	73
4. Cyberprawo: Prawo sterowane za pomocą informacji Jacek Janowski	87
5. Wymogi informacyjne dotyczące umów zawieranych na odległość w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Tomasz Jaroszyński, Justyna Łacny	99
6. Balansowanie pomiędzy sensem a użytecznością. O problematycznej definicji danych biometrycznych w Unii Europejskiej i Polsce Marek Porzeżyński	116
7. Rola dostawców usług pośrednich w zapewnianiu ładu w cyberprze- strzeni Marcin Rojszczak	133
8. Problemy wdrażania Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieru- chomościach (ZSIN) w Polsce Dorota Wilkowska-Kołąkowska	146
9. Charakter prawny trwałego zarządu nieruchomościami Cezary Woźniak	171
10. Świat uniwersytetów XXI wieku: wartości, wolności i kanony konstytu- cyjne wobec wyzwań w otoczeniu uczelni Jerzy Woźnicki	191

Część II	
Perspektywa innych nauk społecznych	205
1. Nieoczywiste konsekwencje społeczeństwa informacyjnego w świecie organizacji Katarzyna Górniak, Kinga Pawłowska	207
2. Technologie informatyczne na potrzeby administracji publicznej Marian Kowalewski, Krzysztof Urbaniak	224
3. Sektory technologiczne na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie w latach 2017–2021 Agnieszka Tomczak	257
4. Projekt Polsko-Ukraiński (PP-U) 2013–2023: cele, założenia metodologiczne, realizacja, efekty Jerzy Woźnicki, Iryna Degtyarova, Natalia Kraśniewska	269
5. Media społecznościowe jako narzędzie komunikacji w administracji publicznej Katarzyna Zambrzycka-Papuda	291
Część III	
Perspektywa filozoficzna	303
1. O światopoglądowym oddziaływaniu informatyki w świecie współczesnym Paweł Stacewicz	305
2. Idea kodeksu w etyce służby cywilnej Michał Stelmach	315
3. A Dialogue Between Platonism and Materialism in Light of Modern Science Antonio Vassallo, Bartłomiej Skowron	324
Bibliografia	337

PRZEDMOWA



Jubileusz 15-lecia Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej (WaiNS) daje sposobność do spojrzenia na jego rozwój w perspektywie przeszłej i przyszłej. Oglądając się w przeszłość, z wdzięczną pamięcią patrzymy na pisaną przez członków naszej akademickiej wspólnoty, także Tych już dziś nieobecnych, jeszcze stosunkowo krótką historię naszego Wydziału. Dzisiejsze miejsce oraz sukcesy pracowników, studentów i absolwentów są rezultatem wizji, strategii i działań naszych mentorów, współpracowników i kolegów. Pozwoliły one rozwijać Wydział jako ośrodek badawczy i dydaktyczny, w którym najwyższa jakość kształcenia oraz badań naukowych stanowiły i stanowią cel działalności akademickiej. Jednocześnie umiejscowienie na znakomitej uczelni technicznej i silne ugruntowanie postaw wrażliwości badawczej na problemy współczesnego świata sprawiają, że szczególnie ważne stają się dla nas zagadnienia styku nauk społecznych, humanistycznych i technicznych, stanowiące wyzwania cywilizacyjne. Istotne miejsce w nurcie prowadzonych badań zajmuje refleksja nad relacją człowieka z cyberświatem. Stawiamy pytania o szanse i zagrożenia, jakie niosą ze sobą społeczności wirtualne, społeczeństwo technokratyczne czy deklarowane przywództwo cyfrowe Europy, poszukując rozwiązań zgodnych z wartościami, z których wyrasta kultura europejska i które będą sprzyjać europejskiej przyszłości cyfrowej.

Mając to na uwadze, uznaliśmy, że jubileusz utworzenia WaiNS jest właściwą okazją do wydania szczególnej monografii — książki jubileuszowej, która nie tylko zaprezentuje nasz Wydział w wymiarze historycznym, prawnym, organizacyjnym i osobowym, ale także przedstawi wyniki badań naszych pracowników, skupione głównie na obszarze wyzwań, jakie nowoczesne technologie tworzą dla dzisiejszego społeczeństwa, państwa i prawodawcy.

Kadra naukowa związana z Wydziałem kształcącym studentów na kierunku administracja prowadzi zarówno badania, które wpisują się w tradycyjne obszary nauk prawnych, jak i takie, które wykraczają poza te ramy. Stąd też efekty badań ukazane zostały z perspektywy nauk praw-

nych, innych nauk społecznych i filozofii. Zadaniem nauk społecznych i humanistycznych jest krytyczne spojrzenie, za pomocą właściwych tym naukom metod badawczych, na fenomen nowych technologii. Podjęte badania nakierowane są na odkrywanie praw, jakim podlega rozwój technologiczny, ustalenie i nazwanie wartości, jakie leżą u jego podstaw, a także sformułowanie zasad, jakie powinny wyznaczać dynamikę tego rozwoju. Istotną część prowadzonych na Wydziale badań, których wyniki prezentujemy, dotyczy wykorzystania nowych technologii w administracji publicznej. Autorzy rozdziałów monografii z różnych perspektyw badawczych oceniają m.in. szanse i zagrożenia związane z postępem technologicznym w przestrzeni relacji władza publiczna–obywatel.

Anna Zalcewicz
Robert Kędziora

Warszawa, 1 września 2023 roku

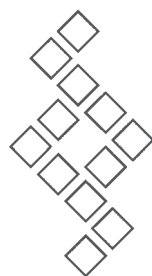


Fot. Maciej Stępnik

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI I NAUK SPOŁECZNYCH POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

1 września 2008 – 1 września 2023

Marek Jakubiak
Anna Zalcewicz



1. Geneza Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej

Tradycja Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej sięga okresu dwudziestolecia międzywojennego. Politechnika Warszawska była pierwszą spośród wyższych uczelni technicznych Drugiej Rzeczypospolitej, które uwzględniły przedmioty humanistyczno-społeczne w swoich programach nauczania. Początkowo zajęcia tego typu były prowadzone tylko przez pracowników naukowo-dydaktycznych każdego z Wydziałów PW — mimo to przedmioty oferowane studentom cechowała różnorodność tematyczna. Szeroki wybór wykładów i ćwiczeń umożliwiał przyszłym inżynierom dokładniejsze zapoznanie się z zagadnieniami prawoznawstwa ogólnego, prawodawstwa fabrycznego, patentowego, budowlanego i agrarnego. Ponadto studium mogli zgłębić wiedzę z organizacji pracy czy organizacji handlowej przedsiębiorstwa. Od połowy lat dwudziestych XX wieku w ramach przedmiotów prawnych rozpoczęto wykładanie ogólnej teorii prawa oraz prawa konstytucyjnego polskiego, pozostałe objęły natomiast encyklopedię ziem polskich, eksploatację handlową kolei żelaznych oraz przesilenie gospodarcze i światowe w Polsce¹.

Tematyka i zakres tej oferty programowej odzwierciedlały potrzebę kształcenia inżynierów posiadających umiejętności w zakresie organizowania zaplecza produkcyjnego i szeroko pojętego zarządzania przedsiębiorstwem w czasach industrializacji państwa polskiego². Miało to również ogromne znaczenie w odbudowie kraju po zniszczeniach II wojny światowej, ale wraz z umacnianiem się tzw. władzy ludowej następowały zmiany w sposobie prowadzenia na uczelniach technicznych zajęć hu-

1 *Program Politechniki Warszawskiej na rok naukowy 1921/22*, Warszawa; *Program na rok akademicki 1932/33*, Warszawa.

2 J. Piłatowicz, *Kadra inżynierska w Drugiej Rzeczypospolitej*, Siedlce 1994, s. 119.

manistyczno-społecznych. Istotną kwestią było odejście od wykładania tych przedmiotów przez pracowników poszczególnych wydziałów. Chodziło o powołanie jednostki organizacyjnej, której pracownicy — specjaliści z dziedzin nietechnicznych — prowadziliby wykłady i ćwiczenia na różnych wydziałach Politechniki Warszawskiej, a dodatkowo zajmowali się działalnością naukową. Na tej właśnie zasadzie od lat pięćdziesiątych XX wieku funkcjonowała Katedra Ekonomii Politycznej przy Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa. W roku akademickim 1963/1964 w wyniku reorganizacji została ona przekształcona w jednostkę o nazwie Katedra i Zakład Ekonomii Politycznej PW. W skład tej Katedry, kierowanej przez doc. dr. hab. Stanisława Szeflera, wchodziły dwa zakłady naukowo-dydaktyczne — Zakład Ekonomii Politycznej oraz Zakład Socjologii Przemysłu. W ramach Katedry prowadzono zajęcia z teorii wzrostu ekonomicznego, socjologii ogólnej przemysłu, rachunku ekonomicznej efektywności inwestycji, rynku pracy czy zagadnień postępu technicznego³. Warto nadmienić, że w Katedrze funkcjonowało kilka zespołów naukowych, m.in. Zespół Filozofii Marksistowskiej i Zespół Ekonomii Politycznej.

Na przełomie lat 1969/1970 Katedrę i Zakład Ekonomii Politycznej przekształcono w Instytut Nauk Ekonomiczno-Społecznych (INES), który miał już status jednostki pozawydziałowej, o charakterze ogólnouniversity. Pierwotnie Instytut składał się z Zakładów: Historii Techniki, Pedagogiki oraz Metod Nauczania i Wychowania, Ustroju Społeczno-Politycznego PRL, Podstaw Filozofii Marksistowskiej i Socjologii. W lipcu 1970 roku strukturę Instytutu rozszerzono o Zakłady: Problemów Funkcjonowania Gospodarki Socjalistycznej, Polityki Gospodarczej i Stosunków Międzynarodowych oraz Problemów Rozwoju Gospodarczego. Funkcję dyrektora Instytutu pełnił doc. dr. hab. Stanisław Szefler, a jego zastępcami zostali: doc. dr. Zdzisław Bombera (zastępca ds. nauczania) oraz doc. dr. Jerzy Ruszkiewicz (zastępca ds. dydaktyki). Prowadzone w INES zajęcia obejmowały przedmioty z ekonomii politycznej, nauk politycznych, podstaw filozofii marksistowskiej, pedagogiki i elementów wiedzy o pracy, a także języki obce. Ponadto organizowane były seminaria doktorskie, a Zakład Pedagogiki prowadził Studium Ideologiczno-Pedagogiczne, obowiązkowe dla asystentów Politechniki Warszawskiej.

Od roku akademickiego 1972/1973 struktura Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych stopniowo ewoluowała. Przy Zakładzie Podstaw Filozofii

3 Materiały archiwalne WAINS PW, rękopis, s. 1.

Marksistowskiej utworzono zespół naukoznawstwa i technoznawstwa, a nazwy niektórych zakładów zostały zmienione. W tym czasie powstał Zakład Pedagogiki, a dwa lata później w miejsce Zakładu Ustroju Społeczno-Politycznego PRL utworzono Zakład Nauk Politycznych. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w ramach INES powołano do funkcjonowania Międzywydziałowe Studium Kształcenia Nauczycieli Przedmiotów Technicznych, które prowadziło tzw. uzupełniające studia magisterskie (zarówno dzienne, jak i zaoczne) na kierunkach: elektrotechnika, mechanika, technika i wychowanie techniczne. Kierownikiem Studium był dr Stanisław Dawidziuk, a jego zastępcą — dr Stanisław Kwiatkowski⁴.

Kolejny etap zmian w Instytucie Nauk Ekonomiczno-Społecznych rozpoczął się w 1985 roku. Studium Ideologiczno-Pedagogiczne zostało przemianowane na Studium Doskonalenia Pedagogicznego, powołano Studium Podyplomowe z Nadzoru Pedagogicznego oraz Podyplomowe Studium Pedagogiczne Szkolnictwa Zawodowego. Dodatkowo zorganizowano również Studium Bezpieczeństwa i Higieny Pracy⁵. Należy nadmienić, że podstawowymi jednostkami organizacyjnymi INES były wówczas: Zakład Filozofii Kultury i Cywilizacji (kierownik — doc. dr Henryk Swienko), Zakład Filozofii i Metodologii Nauk (kierownik — doc. dr hab. Wiesław Banasiewicz), Zakład Międzynarodowych Stosunków Politycznych (kierownik — dr hab. Witold Małachowski), Zakład Pedagogiki (kierownik — doc. dr Ludwik Kołkowski), Zakład Problemów Funkcjonowania Gospodarki Socjalistycznej (kierownik — doc. dr Jerzy Ruszkiewicz), Zakład Problemów Rozwoju Gospodarczego (kierownik — doc. dr hab. Zofia Lewandowska), Zakład Socjologii (p.o. kierownik — dr Jan Hoser), Zakład Ustroju Politycznego Polski (kierownik — doc. dr Żywiec Kaczmarek).

Decyzją Senatu Politechniki Warszawskiej z 1991 roku Instytut Nauk Ekonomiczno-Społecznych zakończył swoją działalność z dniem 30 września 1992 roku⁶. Powołany w jego miejsce Ośrodek Nauk Społecznych (ONS) rozpoczął pracę od 1 października 1992 roku. Ośrodek uzyskał status instytutu na prawach wydziału. Pierwszym dyrektorem został dr Tadeusz Zembrzuski, zastępcą dyrektora ds. nauki — prof. dr hab. Stefan Marciniak,

4 *Skład Osobowy PW na rok 1978/79*, Warszawa.

5 *Materiały archiwalne WAI NS PW, Wykaz etatowych pracowników naukowo-dydaktycznych Zakładu Ustroju Społeczno-Politycznego PRL na rok akademicki 1969/1970*.

6 Uchwała nr 25/XLI/91 Senatu Politechniki Warszawskiej z dnia 30 października 1991 roku w sprawie zniesienia Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych PW.



Na zdjęciu pierwsza inauguracja roku akademickiego na kierunku Administracja, październik 1998 roku: dyrektor Kolegium Nauk Społecznych i Administracji PW dr Elżbieta Przybyła-Piwko, Prorektor ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku dr hab. inż. Jacek Kubissa, profesor nadzwyczajny PW, prof. dr Tadeusz Obrębski; zdjęcie z archiwum Wydziału Administracji i Nauk Społecznych

a zastępcą ds. nauczania — dr Teresa Wojtowicz. Zgodnie z Regulaminem Organizacyjnym struktura ONS miała obejmować przede wszystkim zespoły dydaktyczno-naukowe⁷, jednak nie wykluczał on możliwości tworzenia jednostek mniejszych, np. pracowni. W Ośrodku powołano Zespoły: Nauk Ekonomicznych (nie powołano kierownika), Socjologii (kierownik — dr Jan Hoser), Filozofii (kierownik — dr Krystyna Rudzińska-Ludwiczyska), Nauk Prawnych (kierownik — dr Helena Kisilowska). Dnia 24 czerwca 1992 roku Senat Politechniki Warszawskiej podjął uchwałę o zmianach w kierunkach studiów prowadzonych przez poszczególne wydziały. Na mocy tej uchwały wiodącą dziedziną w Ośrodku Nauk Społecznych miała być administracja. Nadanie administracji statusu kierunku studiów prowadzonego przez ONS wymagało odrębnego zatwierdzenia przez Senat uczelni, co nastąpiło 26 czerwca 1996 roku⁸.

7 Zarządzenie nr 2 Rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 19 lutego 1992 roku w sprawie utworzenia Ośrodka Nauk Społecznych PW oraz nadania mu Regulaminu Organizacyjnego, s. 3.

8 Uchwała nr 169/XLII/96 Senatu Politechniki Warszawskiej z dnia 26 czerwca 1996 roku w sprawie zatwierdzenia zmian w wykazie kierunków studiów w Politechnice Warszawskiej.

W dniu 17 czerwca 1998 roku Senat Politechniki Warszawskiej podjął uchwałę o przekształceniu Ośrodka Nauk Społecznych PW w Kolegium Nauk Społecznych i Administracji (KNSiA), jednocześnie pozytywnie opiniując przedłożony Regulamin Organizacyjny tej jednostki. Od 1 października 1998 roku Kolegium Nauk Społecznych i Administracji PW, będąc pozawydziałową jednostką organizacyjną, mogło *wykonywać zadania dydaktyczne i naukowe, prowadząc kierunek studiów administracja na poziomie licencjackim*⁹. Pierwszym dyrektorem Kolegium była dr Elżbieta Przybyła-Piwko, która pełniła tę funkcję do 2002 roku. W roku 2002 dyrektorem KNSiA została prof. nzw. dr hab. Helena Kisilowska, a jej zastępcami — prof. nzw. dr hab. Józef Marzęcki (zastępca ds. nauki), dr Czesław Pietras (zastępca ds. nauczania) oraz dr Beata Witkowska-Maksimczuk (zastępca ds. studenckich i dydaktyki ogólnouczeniowej).

W 2005 roku skład dyrekcji KNSiA uległ częściowej zmianie — natomiast zastępcy dyrektora ds. nauki objął prof. dr hab. Ulrich Schrade, natomiast zastępcą dyrektora ds. nauczania został prof. nzw. dr hab. Stanisław Jankowski. Działalność dyrekcji była wspierana przez Radę Naukową, złożoną z przedstawicieli pracowników naukowo-dydaktycznych. Jednostkami organizacyjnymi Kolegium Nauk Społecznych i Administracji PW były następujące Pracownie: Ekonomii (kierownik — prof. dr Tadeusz Obrębski; od 2004 roku — prof. nzw. dr hab. Marek Wąsowicz), Filozofii (kierownik — dr Krystyna Rudzińska-Ludwicyńska), Historii (kierownik — dr Maria Królikowska), Prawa i Administracji (kierownik — prof. nzw. dr hab. Helena Kisilowska; od 2002 roku dr Wojciech Nosek), Samorządu Terytorialnego (kierownik — prof. dr hab. Zygmunt Niewiadomski; od 2004 r.), Prawa Samorządu Terytorialnego (kierownik — prof. nzw. dr hab. Edward Warzocha), Socjologii (kierownik — dr Elżbieta Przybyła-Piwko), Polityki Społeczno-Gospodarczej (kierownik — dr hab. Stanisław Jankowski). Uchwałą Senatu PW z dnia 26 stycznia 2000 roku wyrażono zgodę na prowadzenie przez KNSiA studiów II stopnia.

Studia na kierunku administracja prowadzone przez Kolegium Nauk Społecznych i Administracji PW cieszyły się sporym zainteresowaniem kandydatów. Wraz z rozwojem KNSiA zwiększała się oferta dydaktyczna, nastąpił znaczący wzrost zainteresowania pracowników naukowo-dydaktycznych działalnością publikacyjną oraz partycypacją w grantach przyznawanych

9 Zarządzenie nr 29 Rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 24 lipca 1998 roku w sprawie przekształcenia Ośrodka Nauk Społecznych w Kolegium Nauk Społecznych i Administracji.

przez Komitet Badań Naukowych. Warto również podkreślić rolę Zeszytów Naukowych, wydawanych przez Kolegium. Interesujące inicjatywy naukowe podejmowali także studenci KNSiA, którzy w ramach aktywności w Studenckim Kole Naukowym Progres organizowali m.in. coroczne spotkania młodzieży europejskiej „Euroweek”. Począwszy od 1991 roku przez ponad piętnaście lat KNSiA oraz partnerzy z wydziałów nauk społecznych Technicznego Uniwersytetu Darmstadt organizowali — na przemian w Polsce i w Niemczech — interdyscyplinarne seminaria naukowo-dydaktyczne z udziałem polskich i niemieckich studentów. W ramach KNSiA kontynuowano także działalność Seminarium Pedagogicznego dla doktorantów i nowo przyjętych asystentów PW.

Konieczność sprostania nowym, bardziej dostosowanym do wymogów rynku pracy wyzwaniom dydaktycznym, coraz szersze spectrum działalności naukowo-badawczej oraz wzrost liczebności kadry akademickiej Kolegium stały się impulsem do podjęcia kroków w celu zmiany statusu jednostki z Kolegium Nauk Społecznych i Administracji w wydział Politechniki Warszawskiej. Wysiłki dyrekcji Kolegium zostały uwieńczone sukcesem w roku 2008.

Kilkudziesięcioletnia historia nauk administracyjnych i ekonomiczno-społecznych na Politechnice Warszawskiej wskazuje na elastyczność tej największej polskiej uczelni technicznej, która stara się zapewnić swoim studentom kształcenie interdyscyplinarne, obejmujące dziedziny poszerzające zakres wiedzy ściśle technicznej. Tym samym staje się prekursorem nowych trendów w programach nauczania przedmiotów technicznych, a Wydział Administracji i Nauk Społecznych PW jest tego najlepszym przykładem.

2. Wydział Administracji i Nauk Społecznych PW — rozwój, przemiany organizacyjne, działalność naukowa i dydaktyczna

Działalność Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej została zapoczątkowana 1 września 2008 roku po podjęciu przez Senat PW uchwały, w dniu 23 stycznia 2008 roku, w sprawie utworzenia Wydziału Administracji i Nauk Społecznych¹⁰. Od samego początku jego istnienia kształcenie związane było z kierunkiem administracja — w ra-

10 Uchwała nr 270/XLVI/2008 Senatu Politechniki Warszawskiej z dnia 23 stycznia 2008 roku w sprawie utworzenia Wydziału Administracji i Nauk Społecznych.



Na zdjęciu prof. nzw. dr hab. Helena Kisilowska, pierwsza dziekan Wydziału Administracji i Nauk Społecznych; zdjęcie z archiwum Wydziału Administracji i Nauk Społecznych

mach kontynuacji kierunku prowadzonego przez Kolegium Nauk Społecznych i Administracji PW.

2.1. Organizacja

Pierwszą dziekan Wydziału została prof. nzw. dr hab. Helena Kisilowska (kadencja 2008–2012), a stanowiska prodziekanów objęli: prof. nzw. dr hab. Eugeniusz Sobczak (prodziekan ds. nauki), dr Cezary Woźniak (prodziekan ds. nauczania), dr Katarzyna Dzieniszewska-Naroska (prodziekan ds. studenckich). Od 1 października 2008 roku, zgodnie z uchwałą Senatu PW, w ramach Wydziału funkcjonowały zakłady naukowo-dydaktyczne: **Zakład Prawa i Administracji** (kierownik — prof. nzw. dr hab. Edward Malak), **Zakład Ekonomii** (kierownik — prof. nzw. dr hab. Marek Wąsowicz), **Zakład Historii i Podstaw Techniki** (kierownik — prof. nzw. dr hab. Wiesław Kietliński), **Zakład Filozofii** (kierownik — prof. dr hab. Ulrich Schrade). Powołano również pracownie: Prawa i Samorządu Terytorialnego (kierownik — prof. nzw. dr hab. Edward Warzocha), Socjologii (kierownik — dr Elżbieta Przybyła-Piwko), Polityki Społeczno-Gospodarczej (kierownik — prof. dr hab. Leszek

Jasiński)¹¹. Od początku funkcjonowania Wydział prowadził także seminaria dla doktorantów z zakresu ekonomii, filozofii, zagadnień etycznych oraz z dydaktyki szkoły wyższej. Kontynuowano działalność Seminarium Pedagogicznego dla doktorantów i nowo przyjętych asystentów PW oraz na Podyplomowym Studium Pedagogicznym dla absolwentów różnych wydziałów i uczelni wyższych.

W działalności naukowej kadry akademickiej Wydziału *wiodącymi tematami badawczymi były: funkcjonowanie gospodarki świata, integracja europejska, zrównoważony rozwój regionalny i lokalny, sektor nauki i BR a rozwój regionów, społeczeństwo wiedzy, rola państwa, proces inwestycyjny w budownictwie, rola samorządu terytorialnego w planowaniu przestrzennym i in.*¹².

Z początkiem roku akademickiego 2011/2012 zlikwidowano pracownię naukowe, natomiast Zakład Historii Nauki i Podstaw Techniki został połączony z Zakładem Filozofii, dając początek **Zakładowi Filozofii Nauki, Socjologii i Podstaw Techniki**. Jego kierownikiem został prof. nzw. dr. hab. Zbigniew Król. Pozostałe zakłady funkcjonowały na dotychczasowych zasadach. W 2012 roku odbyły się wybory dziekańskie na kadencję 2012–2016. Dziekanem Wydziału został prof. nzw. dr. hab. Zbigniew Król. Stanowisko prodziekana ds. nauki objął początkowo prof. nzw. dr. hab. Marek Maciejczak, następnie prof. nzw. dr. hab. Bogusław Kopka, a pod koniec kadencji — prof. nzw. dr. hab. Anna Gołębiowska. Prodziekanami ds. nauczania zostali: dr Agnieszka Tomczak — studia stacjonarne, dr Cezary Woźniak — studia niestacjonarne, a prodziekanem ds. studenckich — dr inż. Krzysztof Urbaniak.

Opracowano strategię rozwoju Wydziału na lata 2012–2020, która zakładała m.in.: rozwój różnorodnych form kształcenia na kierunku administracja, uruchomienie nowych rodzajów studiów podyplomowych, uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauki prawne oraz rozwój kadry naukowo-dydaktycznej. Jednym z aspektów rozwoju stała się intensyfikacja międzynarodowej współpracy w obszarze badań i kształcenia, realizowana na gruncie grantów, projektów badawczych, konferencji i seminariów naukowych. Tematyka prac badawczych była skoncentrowana głównie na zagadnieniach prawno-administracyjnych, ekonomicznych, socjologicznych oraz filozofii.

11 *Sprawozdanie z działalności Wydziału Administracji i Nauk Społecznych PW w roku 2008*, Warszawa 2009, s. 6.

12 Tamże, s. 13.

W 2016 roku po raz drugi dziekanem został prof. nzw. dr hab. Zbigniew Król, a stanowiska prodziekanów objęli: prof. nzw. dr hab. Anna Zalcewicz (prodziekan ds. ogólnych), prof. nzw. dr hab. Anna Gołębiowska (prodziekan ds. nauki), dr Katarzyna Górniak (prodziekan ds. nauczania), dr inż. Krzysztof Urbaniak (prodziekan ds. studenckich). Nowo wybrane władze kontynuowały przyjętą strategię Wydziału w zakresie kształcenia i rozwoju naukowego, a także — decyzją dziekana — zaczęła być rozszerzana działalność w zakresie dyscypliny filozofia. Na tym gruncie w 2014 roku powołano Międzynarodowe Centrum Ontologii Formalnej jako wewnątrzwydziałową jednostkę organizacyjną. Za cel jej działalności przyjęto „prowadzenie i stymulowanie rozwoju nowatorskich badań z pogranicza humanistyki, nauk ścisłych i techniki w łączności z potrzebami Politechniki Warszawskiej, w szczególności w odniesieniu do wzbogacania o nowe treści procesu dydaktycznego”¹³.

Z dniem 1 października 2018 roku zmieniona została struktura organizacyjna Wydziału i powołano, w miejsce dotychczasowych, cztery nowe zakłady, które funkcjonują także obecnie: **Zakład Prawa Administracyjnego i Nauki o Politykach Publicznych**, **Zakład Prawa Gospodarczego i Polityki Gospodarczej**, **Zakład Filozofii i Etyki w Administracji** oraz **Zakład Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji**. W kadencji 2020–2024 kierownictwo poszczególnych zakładów objęli: dr hab. Marek Jakubiak, prof. uczelni (Zakład Prawa Gospodarczego i Polityki Gospodarczej), dr hab. Marcin Koszowy, prof. uczelni (Zakład Filozofii i Etyki w Administracji), dr hab. Marian Kowalewski, prof. uczelni (Zakład Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji), dr hab. Robert Suwaj, prof. uczelni (Zakład Prawa Publicznego i Nauki o Politykach Publicznych). Dyrektorem Międzynarodowego Centrum Ontologii Formalnej został prof. dr hab. inż. Marek Kuś.

Władze Wydziału kadencji 2020–2024 — czyli: dziekan dr hab. Anna Zalcewicz, prof. uczelni, prodziekan ds. ogólnych dr hab. Radosław Koszewski, prof. uczelni, prodziekan ds. nauki dr hab. Justyna Łacny, prof. uczelni (od 1 lipca 2021 r. — dr Robert Kędzióra), prodziekan ds. nauczania dr Alina Naruniec, prodziekan ds. studenckich dr inż. Krzysztof Urbaniak — opracowały założenia, które dotyczyły przemian wzmacniających potencjał naukowo-badawczy oraz potencjał w obszarze kształcenia, a także uwzględniały

13 Regulamin Organizacyjny Międzynarodowego Centrum Ontologii Formalnej na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej, Załącznik do uchwały nr 237/XLVIII/2014 Senatu PW z dnia 17 grudnia 2014 r., §1 ust. 2.

udział WAINs w realizacji Strategii Rozwoju Politechniki Warszawskiej do roku 2023. Wpływ na rozwój Wydziału w latach 2020–2023 miała silna aktywność badawcza, która pozwoliła w ramach ewaluacji jakości działalności naukowej za lata 2017–2021 uzyskać kategorię A+ w dyscyplinie nauki prawne oraz kategorię A w filozofii. W związku z tym Politechnika Warszawska w 2022 roku uzyskała uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki prawne, a w 2023 roku – w dyscyplinie filozofia.

2.2. Kadra akademicka

Od początku istnienia Wydział miał multidyscyplinarny charakter. Kadre naukowo-dydaktyczną Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej stanowili i stanowią specjaliści z zakresu nauk prawnych, naukowcy łączący badania z praktyką prawniczą (sędziowie, adwokaci i radcowie prawni), a także specjaliści z pozostałych dyscyplin w dziedzinie nauk społecznych (nauki o polityce i administracji, ekonomii i finansów, nauk o zarządzaniu i jakości, socjologii, nauki o bezpieczeństwie). Silnie reprezentowana jest również dyscyplina z dziedziny nauk humanistycz-



Zdjęcie z uroczystości nadania doktoratu honorowego Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Budownictwa i Architektury Panu Profesorowi Jerzemu Woźnickiemu, 2022 r.

nych — filozofia. Prowadzone są także badania w obszarze historii i nauk technicznych.

Zespół pracowników badawczo-dydaktycznych szeroko współpracuje z ośrodkami uniwersyteckimi w Polsce i za granicą. Pracownicy publikują swoje artykuły w renomowanych czasopismach, w tym takich jak: „Cambridge Yearbook of European Legal Studies”, „Państwo i Prawo”, „European Constitutional Law Review”, „Utrecht Law Review”, „Journal of Cybersecurity”, „Icon-International Journal of Constitutional Law”, „Journal of International Economic Law”, „Hague Journal on the Rule of Law”, „Computer Law & Security Review”, „Synthese”, „Argumentation”, „Minds and Machines”, „European Journal for Philosophy of Science”, „Philosophy & Technology” czy „Review of Philosophy and Psychology”. Uzyskali także granty badawcze z NCN, MEiN, NCBiR, Komisji Europejskiej (program Horyzont 2020).

Nauczyciele akademicki byli wielokrotnie doceniani za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne. Otrzymywali odznaczenia państwowe, najwyższe akademickie tytuły honorowe nadawane przez uczelnie oraz nagrody Rektora Politechniki Warszawskiej.

W 2022 roku członek naszej społeczności Pan Profesor Jerzy Woźnicki został wyróżniony doktoratem *honoris causa*. W dniu 16 listopada 2022 roku odbyła się uroczystość nadania doktoratu honorowego Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Budownictwa i Architektury. Był to już czwarty honorowy doktorat Pana Profesora Jerzego Woźnickiego, wcześniej został on uhonorowany przez: Narodowy Uniwersytet Kijowski im. Tarasa Szewczenki w Kijowie (2018), Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (2014) oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu (2013).

Odznaczenie resortowe nadawane za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania w piętnastoletniej historii Wydziału otrzymało dziewiętnastu nauczycieli akademickich.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymali:

- 2022 — doktor Małgorzata Orechwo
- 2021 — doktor Dorota Wilkowska-Kořakowska
- 2019 — doktor habilitowany Marek Jakubiak, doktor inżynier Paweł Stawewicz
- 2018 — doktor Katarzyna Górniak
- 2017 — doktor habilitowany inżynier Marian Kowalewski
- 2016 — doktor habilitowany Edward Warzocha, doktor Beata Witkowska-Maksimczuk

- 2015 — doktor inżynier Krzysztof Urbaniak, doktor Agnieszka Woźniak
- 2014 — doktor habilitowany Maciej Mindur, doktor Paweł Sosnowski
- 2013 — magister Elżbieta Jendrzeczak, doktor Cezary Woźniak
- 2012 — profesor doktor habilitowany Marek Maciejczak
- 2011 — doktor habilitowany Eugeniusz Sobczak
- 2010 — profesor doktor habilitowany Leszek Jasiński
- 2009 — doktor Agnieszka Tomczak
- 2008 — doktor Jolanta Kowalczyk-Grzenkiewicz

2.3. Studentki i Studenci

Istotną częścią naszej społeczności tworzą studiujący, których aktywność i zainteresowania obejmują obszary naukowe, aktywność artystyczną, sportową i organizatorską. Są oni obecni w uczelnianych organizacjach studenckich, strukturach wydziałowych i Uczelni z zaangażowaniem działając w ramach ruchu studenckiego. Będąc przedstawicielami samorządu w organach i gremiach PW oraz podejmując działalność w Wydziałowej Radzie Samorządu (WRS) współdecydują o ważnych sprawach Wydziału i Politechniki Warszawskiej.

Wydziałowa Rada Samorządu (WRS), która jest wybierana na roczną kadencję przez całą społeczność studencką Wydziału, uczestniczy w podejmowaniu decyzji dotyczących między innymi kształcenia i rozwoju Wydziału, szerzy kulturę studencką oraz podejmuje działania na rzecz studiujących i ich praw.

Obecnie WRS liczy piętnastu członków. Przewodniczącym WRS WAIiNS jest Tomasz Horodelski, a członkami: Adam Bielicki, Dominiki Byliński, Monika Brzozowska, Krystian Guz, Julia Jarczewska, Zuzanna Kuliś, Szymon Laskowski, Wiktoria Łoniewska, Gabriela Madeja, Karolina Mirek, Magdalena Pakuła, Zuzanna Prochowska, Mikołaj Wójcicki i Joanna Wysocka. Dodatkowo, jako sympatycy WRS działalność Rady wspierają: Wiktoria Grzęda, Jakub Jernaś, Patrycja Józwik, Patryk Kornacki, Karolina Prewęcka, Aleksandra Tekieli, Gabriela Zduńczyk.

Studiujący swoje zainteresowania i pasje badawcze realizują między innymi w ramach kół naukowych. Na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych w ciągu piętnastoletniego okresu istnienia swoją działalność prowadziło Koło Naukowe PROGRES, Koło Naukowe Gospodarki Nieruchomościami, Europejskie Koło Studentów Administracji, Koło Naukowe „Cognitis”, Koło Naukowe Administracji, Cyfryzacji i Technologii.

Obecnie na Wydziale działa Koło naukowe prawa VIS LEGIS oraz Studenckie Koło Nauk Społecznych „De Facto”.



Na zdjęciu członkowie Wydziałowej Rady Samorządu kadencji 2023, od lewej: A – Gabriela Madeja, B – Wiktoria Grzęda, C – Adam Bielicki, D – Karolina Mirek, E – Monika Brzozowska, F – Mikołaj Wójcicki, G – Tomasz Horodelski, H – Szymon Laskowski, I – Gabriela Zduńczyk, J – Dominik Byliński.

Zakład Prawa Administracyjnego i Nauki o Politykach Publicznych

Działalność Zakładu Prawa Administracyjnego i Nauki o Politykach Publicznych, który tworzą pracownicy specjalizujący się w naukach prawnych i naukach o politykach publicznych, obejmuje następujące obszary badawcze i dydaktyczne: ogólne zagadnienia prawoznawstwa oraz prawo administracyjne, w tym: prawo samorządu terytorialnego, postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne, postępowanie egzekucyjne, prawo budowlane i gospodarka nieruchomościami, prawo konstytucyjne, prawo cywilne, prawo własności intelektualnej, prawa człowieka, prawo Unii Europejskiej, prawo nowych technologii.

■ Kierownik Zakładu

dr hab. Robert Suwaj, prof. uczelni

■ Pracownicy:

prof. dr hab. inż. Jerzy Woźnicki; dr hab. Justyna Łacny, prof. uczelni; dr hab. Piotr Radziejewicz, prof. uczelni; dr Agata Ferreira, dr Jarosław Greser, dr Maciej Hadel, dr Tomasz Jaroszyński, dr Robert Kędziora, ks. dr Jacek Połowianiuk, dr Marek Porzeżyński, dr Radosław Puchta, dr Marcin Rojszczak, dr Dominik Sypniewski, dr Agnieszka Wilk-Ilewicz, dr Dorota Wilkowska-Kołąkowska, dr Sebastian Zieliński

Na zdjęciu obok pracownicy Zakładu Prawa Administracyjnego i Nauki o Politykach Publicznych, od lewej: A — dr Marek Porzeżyński, B — dr Dorota Wilkowska-Kołąkowska, C — dr Radosław Puchta, D — dr Sebastian Zieliński, E — dr Robert Kędziora, F — ks. dr Jacek Połowianiuk, G — dr hab. Justyna Łacny, prof. uczelni, H — dr Maciej Hadel, I — dr hab. Robert Suwaj, prof. uczelni (kierownik Zakładu). Fot. Maciej Stępnik, kwiecień 2023 r.



Zakład Prawa Gospodarczego i Polityki Gospodarczej

Zakład prowadzi działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinach: nauki prawne, nauki o zarządzaniu i jakości oraz ekonomia i finanse.

Działalność badawczo-dydaktyczna pracowników Zakładu koncentruje się na problemach polityki makro- i mikroekonomicznej oraz zagadnieniach prawa gospodarczego i prawa finansowego. Do głównych nurtów badań naukowych należą zagadnienia z zakresu prawa rynku finansowego, prawa energetycznego, zarządzania publicznego oraz makroekonomii i marketingu.

■ Kierownik Zakładu:

dr hab. Marek Jakubiak, prof. uczelni

■ Pracownicy:

dr hab. Radosław Koszewski, prof. uczelni; dr hab. Robert Zajdler, prof. uczelni; dr hab. Anna Zalcewicz, prof. uczelni; dr Alina Naruniec, dr Małgorzata Orechwo, dr Małgorzata Stawicka, dr Agnieszka Tomczak, dr Tomasz Tyc, dr Cezary Woźniak, mgr Aleksandra Firek, mgr Zbigniew Jackiewicz, mgr Michał Masłowski

Na zdjęciu obok pracownicy Zakładu Prawa Gospodarczego i Polityki Gospodarczej, od lewej: A – dr Cezary Woźniak, B – dr Alina Naruniec, C – mgr Michał Masłowski, D – dr Agnieszka Tomczak, E – dr hab. Marek Jakubiak, prof. uczelni (kierownik Zakładu), F – dr Tomasz Tyc, G – dr Małgorzata Stawicka, H – dr hab. Radosław Koszewski, prof. uczelni, I – mgr Zbigniew Jackiewicz, J – dr Małgorzata Orechwo, K – dr hab. Anna Zalcewicz, prof. uczelni, L – mgr Aleksandra Firek. Fot. Maciej Stępnik, kwiecień 2023 r.



Zakład Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji

Zakład Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji prowadzi badania naukowe i działalność dydaktyczną w obszarze nauk społecznych w dyscyplinach: nauk prawnych, nauk o bezpieczeństwie, nauk o administracji, nauk socjologicznych oraz w obszarze nauk ścisłych i przyrodniczych w dziedzinie informatyka.

Działalność badawczo-dydaktyczna Zakładu dotyczy głównie następujących problemów: prawa pracy, polityki społecznej, socjologii organizacji, społecznych uwarunkowań funkcjonowania administracji publicznej, zarządzania problemami społecznymi, społeczeństwa informacyjnego technologii informacyjnych i komunikacyjnych, bezpieczeństwa informacji i systemów teleinformatycznych, systemów bezpieczeństwa i bezpieczeństwa narodowego.

■ Kierownik Zakładu:

dr hab. inż. Marian Kowalewski, prof. uczelni

■ Pracownicy:

dr hab. Jacek Janowski, prof. uczelni; dr hab. inż. Jarosław Zalewski, prof. uczelni; dr Adriana Bartnik-Matek, dr Katarzyna Chrostowska-Malak, dr Katarzyna Dzieniszewska-Naroska, dr Katarzyna Górniak, dr Jolanta Kowalczyk-Grzenkowicz, dr Kinga Pawłowska, dr Michał Pręgowski, dr inż. Krzysztof Urbaniak, dr Katarzyna Zambrzycka-Papuda

Na zdjęciu obok pracownicy Zakładu Nauk o Administracji i Bezpieczeństwa w Administracji, od lewej: A — dr Katarzyna Górniak, B — dr Katarzyna Chrostowska-Malak, C — dr Jolanta Kowalczyk-Grzenkowicz, D — dr Michał Pręgowski, E — dr hab. inż. Marian Kowalewski, prof. uczelni (kierownik Zakładu), F — dr inż. Krzysztof Urbaniak, G — dr Kinga Pawłowska, H — dr Katarzyna Dzieniszewska-Naroska, I — dr Katarzyna Zambrzycka-Papuda, J — dr hab. inż. Jarosław Zalewski, prof. uczelni. Fot. Maciej Stępnik, kwiecień 2023 r.



Zakład Filozofii i Etyki w Administracji

Działalność badawczo-dydaktyczna Zakładu obejmuje m.in. obszar filozofii, fizyki, informatyki i sztucznej inteligencji, matematyki, a także ontologii formalnej, logiki, teorii argumentacji, teorii etosu, fenomenologii oraz etyki w administracji. Oryginalnym rysem badań jest ich silny związek z matematyką, fizyką i informatyką. Sprzyjają temu kompetencje większości pracowników Zakładu — zarówno z zakresu nauk ścisłych, jak i filozofii.

■ Pracownicy:

prof. dr hab. Andrzej Biłat; prof. dr hab. inż. Józef Lubacz; prof. dr hab. Marek Maciejczak; dr hab. Katarzyna Budzyńska, prof. uczelni; dr hab. Marcin Koszowy, prof. uczelni; dr hab. Zbigniew Król, prof. uczelni; dr Hans Joachim Greif, dr Pedro Naranjo, dr Paula Quinon, dr Bartłomiej Skowron, dr inż. Paweł Stacewicz, dr Michał Stelmach, dr Antonio Vassallo, dr Beata Witkowska-Maksimczuk, mgr He Zhang

Na zdjęciu obok pracownicy Zakładu Filozofii i Etyki w Administracji oraz badacze realizujący projekty, od lewej: A — prof. dr hab. Marek Maciejczak, B — dr Beata Witkowska-Maksimczuk, C — prof. dr hab. Andrzej Biłat, D — dr Bartłomiej Skowron, E — dr Paula Quinon, F — dr hab. Marcin Koszowy, prof. uczelni, G — dr Hans Joachim Greif, H — dr inż. Paweł Stacewicz, I — dr Adam Kubiak (badacz realizujący projekty), J — dr hab. Katarzyna Budzyńska, prof. uczelni, K — mgr He Zhang, L — dr hab. Zbigniew Król, prof. uczelni, M — prof. dr hab. inż. Józef Lubacz, N — dr Antonio Vassallo, O — dr Michał Stelmach. Fot. Maciej Stępnik, czerwiec 2023 r.



Zespoły badawcze działające na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych

- Zespół Prawa Publicznego
- Lider: dr hab. Robert Suwaj, profesor uczelni
- członkowie: dr Maciej Hadel, dr Robert Kędziora, dr Radosław Puchta, dr Dominik Sypniewski, dr Agnieszka Wilk-Ilewicz, dr Dorota Wilkowska-Kołakowska

- Zespół Badawczy Prawa Nowych Technologii
- Lider: dr Marcin Rojszczak
- członkowie: dr hab. Anna Zalcewicz, prof. uczelni, dr Agata Ferreira, dr Jarosław Greser, dr Marek Porzeżyński, dr Agnieszka Wilk-Ilewicz, dr Sebastian Zieliński, mgr Michał Masłowski

- Zespół Badawczy Humanistycznych Aspektów Sztucznej Inteligencji
- Lider: dr hab. Marek Jakubiak, prof. uczelni
- członkowie: dr hab. Robert Zajdler, prof. uczelni, dr Agnieszka Tomczak, dr Małgorzata Orechwo.

- Laboratorium Nowego Etosu
- Lider: dr hab. Katarzyna Budzyńska, prof. uczelni
- członkowie: dr hab. Marcin Koszowy, prof. uczelni, mgr He Zhang oraz doktoranci PW.

- Zespół Badawczy Innowacji na Rzecz Zrównoważonej Energii
- Lider: dr hab. Robert Zajdler, prof. uczelni

- Zespół Badawczy Filozofii Informatyki
- Lider: dr Paweł Stacewicz
- członkowie zespołu: dr Paula Quinon, dr Hans-Joachim Greif, dr Adam Kubiak.

- Zespół Badawczy Filozofii Fizyki
- Lider: dr Antonio Vassallo
- członek zespołu: dr Pedro Naranjo.

Kadra Administracyjna

Obecnie jednostki administracji Wydziałowej stanowią: Dziekanat, Dział Finansowy, Dział Administracyjno-Techniczny oraz Zespół Informatyczny.



Na zdjęciu kadra administracyjna, od lewej: A – mgr Elżbieta Czarnecka, B – mgr Patrycja Bęczkowska, C – lic. Karolina Kujawa, D – mgr Anna Kraśniewska, E – mgr Danuta Ciszewska, F – lic. Artur Gerczak, G – lic. Paulina Czeredys, H – mgr Agnieszka Kapczyńska, I – mgr inż. Agata Ali, J – mgr Małgorzata Strączyńska, K – mgr Kamil Kraszewski, L – mgr inż. Jacek Pawłowski. Fot. Maciej Stępnik, kwiecień 2023 r.

- **Biuro Dziekana**
lic. Karolina Kujawa
- **Zespół Dziekanatu**
mgr inż. Agata Ali — Kierownik Dziekanatu
mgr Patrycja Bęczkowska, lic. Paulina Czeredys, mgr Katarzyna Dobrowolska, mgr Kamil Kraszewski, mgr Marta Strzemieczna
- **Zespół Działu Finansowego**
mgr Małgorzata Strączyńska — Pełnomocnik Kwestora
mgr Elżbieta Czarnecka, mgr Anna Kraśniewska
- **Zespół Działu Administracyjno-Technicznego**
mgr Danuta Ciszewska, mgr Agnieszka Kapczyńska
- **Zespół Informatyczny**
lic. Artur Gerczak, inż. Rafał Jaworski, mgr inż. Jacek Pawłowski
- mgr Medea Kfoczyńska-Łukasz — Specjalista ds. projektu

■ **Stan zatrudnienia na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych na dzień 1 września 2023 roku**

Nauczyciele akademicy	57 zatrudnionych
Pracownicy niebędący nauczycielami	17 zatrudnionych
RAZEM	74 zatrudnionych

Opracowanie: mgr Agnieszka Kapczyńska, starszy specjalista

■ **Struktura zatrudnienia kadry akademickiej na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych na dzień 1 września 2023 roku**

Profesor	4 zatrudnionych
Profesor uczelni	13 zatrudnionych
Adiunkt — dr	34 zatrudnionych
Docent — dr	1 zatrudniony
Starszy asystent — mgr	1 zatrudniony
Asystent — dr	1 zatrudniony
Asystent — mgr	3 zatrudnionych

Opracowanie: mgr Agnieszka Kapczyńska, starszy specjalista

Władze Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej 2008–2023

- Kadencja — 2008–2012
- Rok akademicki — 2008/2009–2011/2012
- Dziekan — dr hab. Helena Kisilowska, prof. nzw
- Prodziekani — dr hab. inż. Eugeniusz Sobczak
Prodziekan ds. Nauki
— dr Cezary Woźniak
Prodziekan ds. Nauczania
— dr Katarzyna Dzieniszewska-Naroska
Prodziekan ds. Studenckich

- Kadencja — 2012–2016
- Rok akademicki — 2012/2013–2015/2016
- Dziekan — dr hab. Zbigniew Król, prof. nzw.
- Prodziekani — prof. dr hab. Marek Maciejczak
Prodziekan ds. Nauki
od 01.09.2012 do 14.10.2013
— dr hab. Bogusław Kopka, prof. nzw.
Prodziekan ds. Nauki
od 29.10.2013 do 17.06.2014
— dr hab. Anna Gołębiowska, prof. nzw.
Prodziekan ds. Nauki
od 07.10.2014 do 31.08.2016
— dr Agnieszka Tomczak
Prodziekan ds. Dydaktyki i Nauczania
(studia stacjonarne)
— dr Cezary Woźniak
Prodziekan ds. Dydaktyki i Nauczania
(studia niestacjonarne)
— dr inż. Krzysztof Urbaniak
Prodziekan ds. Studenckich od 29.10.2012

- Kadencja — 2016–2020
- Rok akademicki — 2016/2017–2018/2019
- Dziekan — dr hab. Zbigniew Król, prof. uczelni
- Prodziekani — dr hab. Anna Zalcewicz, prof. uczelni
Prodziekan ds. Ogólnych
— dr hab. Anna Gołębiowska, prof. uczelni
Prodziekan ds. Nauki do 28.02.2017

- dr Bartłomiej Skowron
Prodziekan ds. Nauki od 28.03.2017
 - dr Katarzyna Górniak
Prodziekan ds. Nauczania
 - dr inż. Krzysztof Urbaniak
Prodziekan ds. Studenckich

 - Rok akademicki — 2019/2020¹⁴
 - Dziekan — dr hab. Zbigniew Król, prof. uczelni
 - Prodziekani — dr hab. Piotr Radziewicz, prof. uczelni
Prodziekan ds. Ogólnych do 25.06.2020
 - dr Bartłomiej Skowron
Prodziekan ds. Nauki
 - dr Katarzyna Górniak
Prodziekan ds. Nauczania
 - dr inż. Krzysztof Urbaniak
Prodziekan ds. Studenckich

 - Kadencja — 2020–2024
 - Rok akademicki — 2020/2021–2023/2024
 - Dziekan — dr hab. Anna Zalcewicz, prof. uczelni
 - Prodziekani — dr hab. Radosław Koszewski, prof. uczelni
Prodziekan ds. Ogólnych
 - dr hab. Justyna Łacny, prof. uczelni
Prodziekan ds. Nauki
od 1.09.2020 do 30.06.2021
 - dr Robert Kędziora
Prodziekan ds. Nauki od 01.07.2021
 - dr Alina Naruniec
Prodziekan ds. Nauczania
 - dr inż. Krzysztof Urbaniak
Prodziekan ds. Studenckich
- Opracowanie: mgr Agnieszka Kapczyńska, starszy specjalista

14 W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* na Uczelni dokonano koniecznych zmian dostosowujących do nowych zasad organizacyjnych i zgodnie z § 149 ust. 1 Statutu PW z dniem 30 września 2019 roku prodziekani kadencji 2016–2020 przestali pełnić funkcje, zaś na okres do końca kadencji 2016–2020 Rektor PW powołał dotychczasowych dziekanów.

Nauczyciele akademicki Wydziału Administracji i Nauk Społecznych

(1 września 2008 roku – 1 września 2023 roku)

[Nazwisko i imię, tytuł naukowy / stopień naukowy / dyscyplina naukowa
/ lata zatrudnienia na Wydziale / ostatnie zajmowane stanowisko]

Arasiewicz-Dulnik Sylwia, dr / nauki o polityce / 2008–2022 / adiunkt

Babula Michał, mgr inż. / informatyka / 2008–2017 / asystent

Bakuła Sebastian, dr / filozofia / 2013–2015 / adiunkt

Bartnik-Matek Adriana, dr / nauki socjologiczne, nauki prawne / od 2015 roku / adiunkt

Biłat Andrzej, prof. dr hab. / filozofia / od 2014 roku / profesor

Buchner Andrzej, dr hab. inż. arch. / architektura / 2008–2013 / profesor nadzwyczajny PW

Budzyńska Katarzyna, dr hab. / filozofia / od 2020 roku / profesor uczelni

Bulińska-Stangrecka Helena, dr / nauki o zarządzaniu i jakości / 2011–2021 / adiunkt

Chailloux Dominika, mgr / socjologia / 2008–2011 / asystent

Chrostowska-Malak Katarzyna, dr / nauki prawne / od 2009 roku / adiunkt

Czuryk Małgorzata, dr / prawo / 2012–2012 / adiunkt

Deszczka-Tarnowska Małgorzata, mgr / nauki o administracji / 2008–2017 / asystent

Drabarek Anna, dr hab. / filozofia / 2015–2015 / profesor nadzwyczajny PW

Drabczyk Szymon, mgr / nauki o polityce / 2008–2019 / starszy wykładowca

Duczowska-Piasecka Małgorzata, prof. dr hab. / ekonomia i finanse / 2015–2019 / profesor nadzwyczajny PW

Dusiewicz Tomasz, dr / nauki socjologiczne / 2008–2022 / adiunkt

Duthie Rory, dr / filozofia / 2021–2022 / adiunkt

Dzieniszewska-Naroska Katarzyna, dr / nauki socjologiczne / od 2008 roku / adiunkt

Dworakowska Małgorzata, mgr / nauki o administracji / 2008–2015 / asystent

Fedyszak-Radziejowska Barbara, dr / socjologia / 2008–2010 / adiunkt

Ferreira Agata, dr / nauki prawne / od 2019 roku / adiunkt

Firek Aleksandra, mgr / nauki o administracji / od 2012 roku / asystent

Gajda Patrycja, mgr / nauki socjologiczne / 2012–2017 / asystent

Godlewski Rafał, dr / prawo / 2009–2015 / wykładowca

Gołębiowska Anna, dr hab. / prawo / 2013–2017 / profesor nadzwyczajny PW

- Gonet Wojciech**, dr hab. / prawo / 2015–2018 / profesor nadzwyczajny PW
- Gos Marta**, mgr / nauki o administracji / 2008–2013 / wykładowca
- Goss Mikołaj**, dr / prawo / 2008–2015 / asystent
- Góralski Jan**, dr / prawo / 2008–2015 / adiunkt
- Górniak Katarzyna**, dr / nauki socjologiczne / od 2008 roku / adiunkt
- Greif Hans Joachim**, dr / filozofia / od 2018 roku / adiunkt
- Greser Jarosław**, dr / nauki prawne / od 2022 roku / adiunkt
- Gudowski Janusz**, prof. dr hab. inż. / ekonomia / 2008–2015 / profesor zwyczajny
- Gutowska Krystyna**, dr / filozofia / 2008–2015 / docent
- Hadel Maciej**, dr / nauki prawne / od 2022 roku / adiunkt
- Herman Wojciech**, dr hab. / filozofia / 2008–2010 / adiunkt
- Holko Maciej**, dr / ekonomia / 2008–2018 / adiunkt
- Jackiewicz Zbigniew**, mgr / nauki prawne / od 2008 roku / starszy asystent
- Jakubiak Marek**, dr hab. / historia / od 2008 roku / profesor uczelni
- Janczak Józef**, prof. dr hab. / nauki o zarządzaniu / 2013–2018 / profesor nadzwyczajny PW
- Jankowski Stanisław**, dr hab. / ekonomia / 2008–2014 / profesor nadzwyczajny PW
- Janowski Jacek**, dr hab. / nauki prawne / od 2016 roku / profesor uczelni
- Jarnicki Paweł**, dr / filozofia / 2018–2022 / adiunkt
- Jaroszyński Tomasz**, dr / nauki prawne / od 2018 roku / adiunkt
- Jasiński Leszek**, prof. dr hab. / ekonomia i finanse / 2008–2018 / profesor zwyczajny
- Jasińska-Zubelewicz Ewa**, dr / ergonomia / 2008–2012 / docent
- Jendryczak Elżbieta**, mgr / ekonomia / 2008–2018 / starszy wykładowca
- Jermakowicz Piotr**, dr / ekonomia i finanse / 2008–2019 / starszy wykładowca
- Jyż Gabriela**, dr hab. / prawo / 2016–2018 / profesor nadzwyczajny PW
- Kazalska Olga**, mgr / prawo / 2013–2018 / asystent
- Kędziora Robert**, dr / nauki prawne / od 2016 roku / adiunkt
- Kietliński Wiesław**, dr hab. inż. / budownictwo / 2008–2009 / profesor nadzwyczajny PW
- Kisilowska Helena**, dr hab. / prawo / 2008–2015 / profesor nadzwyczajny PW
- Kisilowski Marek**, dr / nauki o zarządzaniu i jakości / 2009 do 2017 / docent
- Kledyńska-Dzieciątka Kamila**, mgr / nauki socjologiczne / 2008–2009 / asystent
- Klisczyński Krzysztof**, mgr / socjologia / 2009–2013 / wykładowca
- Kopka Bogusław**, dr hab. / historia / 2012–2016 / profesor nadzwyczajny PW

- Koszewski Radosław**, dr hab. / ekonomia i finanse / od 2015 roku / profesor uczelni
- Koszowy Marcin**, dr hab. / filozofia / od 2020 roku / profesor uczelni
- Kotowska Elżbieta**, dr / ekonomia / 2008–2017 / adiunkt
- Kowalczyk-Grzenkiewicz Jolanta**, dr / nauki socjologiczne / od 2008 roku / adiunkt
- Kowalczyk Bolesław**, dr inż. / nauki wojskowe / 2013–2018 / adiunkt
- Kowalewski Marian**, dr hab. inż. / nauki o bezpieczeństwie / od 2012 roku / profesor uczelni
- Król Michał**, mgr / prawo / 2011–2015 / asystent
- Król Zbigniew**, dr hab. / filozofia / od 2010 roku / profesor uczelni
- Królikowska Maria**, dr / historia / 2008–2012 / starszy wykładowca
- Krupa Barbara**, dr / prawo / 2008–2016 / adiunkt
- Kucharski Marian**, dr / ekonomia / 2008–2011 / adiunkt
- Kutyła Jerzy**, dr / ekonomia / 2008–2011 / adiunkt
- Kuś Marek**, prof. dr hab. / filozofia / 2017–2021 / profesor
- Legierska Urszula**, mgr / nauki o administracji / 2009–2018 / asystent
- Liu Dilectis Di Sheng**, dr / filozofia / 2022–2023 / adiunkt
- Lubacz Józef**, prof. dr hab. inż. / filozofia / elektronika / od 2019 roku / profesor
- Łacny Justyna**, dr hab. / nauki prawne / od 2017 roku / profesor uczelni
- Łaczańska Monika**, mgr / prawo / 2008–2017 / asystent
- Łojewska-Krawczyk Maria**, dr / filozofia / 2008–2012 / starszy wykładowca
- Maciejczak Marek**, prof. dr hab. / filozofia / od 2008 roku / profesor
- Malak Edward**, dr hab. / prawo, historia / 2008–2012 / profesor nadzwyczajny PW
- Małkowska Anna**, mgr / nauki o administracji / 2009–2017 / asystent
- Marzęcki Józef**, dr hab. / filozofia / 2008–2011 / profesor nadzwyczajny PW
- Masłowski Michał**, mgr / nauki prawne / od 2023 roku / asystent
- Michalska Sylwia**, dr / socjologia / 2008–2017 / adiunkt
- Mindur Maciej**, dr hab. / ekonomia / 2011–2016 / profesor nadzwyczajny PW
- Molińska-Kudła Aleksandra**, mgr / nauki o administracji / 2008–2010 / asystent
- Mordwińko-Osajda Justyna**, dr / nauki prawne / 2008–2020 / adiunkt
- Naranjo Perez Pedro**, dr hab. / filozofia / od 2020 roku / asystent
- Naruniec Alina**, dr / ekonomia i finanse / od 2008 roku / docent
- Nosek Wojciech**, dr / prawo / 2008–2010 / 2013–2015 / starszy wykładowca
- Nowakowski Eligiusz**, dr / ekonomia i finanse / 2008–2018 / adiunkt
- Orechwo Małgorzata**, dr / ekonomia i finanse / od 2008 roku / adiunkt
- Orimolade Justyna**, dr / filozofia / 2012–2018 / asystent

- Pachuca-Smulska Beata**, dr / nauki prawne / 2019–2023 / adiunkt
- Pawłowska Kinga**, dr / etnologia / od 2009 roku / adiunkt
- Pietras Ewa**, mgr / o administracji / 2008–2012 / asystent
- Pietrzak Bogusław**, prof. dr hab./ ekonomia / 2010–2016 / profesor nadzwyczajny PW
- Połowianiuk Jacek**, dr / prawo kanoniczne / nauki prawne / od 2015 roku / adiunkt
- Porzeżyński Marek**, dr / nauki prawne / od 2021 roku / adiunkt
- Pręgowski Michał**, dr / nauki socjologiczne / od 2009 roku / adiunkt
- Przybyła-Piwko Elżbieta**, dr / socjologia / 2008–2010 / adiunkt
- Puchta Radosław**, dr / nauki prawne / 2018–2023 / adiunkt
- Quinon Paula**, dr / filozofia / od 2019 roku / adiunkt
- Radziejewicz Piotr**, dr hab. / nauki prawne / od 2018 roku / profesor uczelni
- Rojszczak Marcin**, dr / nauki prawne / od 2019 roku / adiunkt
- Rudzińska-Ludwicyńska Krystyna**, dr / filozofia / 2008–2011 / adiunkt
- Schrade Ulrich**, prof. dr hab. / filozofia / 2008–2009 / profesor nadzwyczajny PW
- Serwin-Jakubowska Krystyna**, dr / socjologia / 2008–2013 / starszy wykładowca
- Siemiński Waldemar**, dr / socjologia / 2008–2015 / adiunkt
- Sikorski Sebastian**, dr / prawo / 2015–2018 / adiunkt
- Skoneczny Jan**, dr / prawo / 2008–2013 / starszy wykładowca
- Skowron Bartłomiej**, dr / filozofia / od 2015 roku / adiunkt
- Sosnowski Paweł**, dr / nauki prawne / 2008–2019 / adiunkt
- Stacewicz Paweł**, dr inż. / filozofia / od 2013 roku / adiunkt
- Stachowiak-Kudła Monika**, dr / nauki prawne / 2018–2021 / adiunkt
- Stachurski Lech**, dr / filozofia / 2008–2018 / adiunkt
- Stanisławek Jędrzej**, dr / filozofia / 2008–2012 / adiunkt
- Staniszewski Michał**, mgr / nauki o administracji / 2012–2018 / asystent
- Stawicka Małgorzata**, dr / ekonomia i finanse / od 2014 roku / adiunkt
- Stelmach Michał**, dr / filozofia / od 2010 roku / adiunkt
- Supryn-Dulko Elżbieta**, dr / psychologia / 2008–2017 / starszy wykładowca
- Suwaj Robert**, dr hab. / nauki prawne / od 2015 roku / profesor uczelni
- Sypniewski Dominik**, dr / nauki prawne / od 2008 roku / adiunkt
- Szatkowski Mirosław**, dr hab. / filozofia / 2015–2018 / profesor nadzwyczajny PW
- Szczeniowski Jeremi**, dr / filozofia / 2008–2010 / starszy wykładowca
- Szlaska Anna**, mgr / prawo / 2012–2015 / asystent
- Szumigaj Jacek**, dr / ekonomia / 2008–2013 / adiunkt
- Tomczak Agnieszka**, dr / ekonomia i finanse / od 2008 roku / adiunkt

Tyc Tomasz, dr / ekonomia i finanse / od 2012 roku / adiunkt
Urbaniak Krzysztof, dr inż. / inżynieria biomedyczna / od 2008 roku / adiunkt
Vassallo Antonio, dr / filozofia / od 2020 roku / adiunkt
Warzocha Edward, dr hab. / prawo / 2008–2017 / profesor nadzwyczajny PW
Wąsowicz Marek, dr hab. / ekonomia / 2008–2015 / profesor nadzwyczajny PW
Wilk-Ilewicz Agnieszka, dr / nauki prawne / od 2014 roku / adiunkt
Wilkowska-Koźlakowska Dorota, dr / nauki prawne / od 2008 roku / adiunkt
Witkowska-Maksimczuk Beata, dr / filozofia / od 2008 roku / adiunkt
Woźniak Agnieszka, dr / nauki prawne / 2009–2020 / starszy wykładowca
Woźniak Cezary, dr / nauki prawne / od 2008 roku / adiunkt
Woźnicki Jerzy, prof. dr hab. inż. / nauki o polityce i administracji / nauki prawne / elektronika / od 2018 roku / profesor
Wrona Anna, mgr / socjologia / 2009–2010 / asystent
Wróbel Piotr, dr / nauki prawne / 2020–2022 / adiunkt
Yaskorska-Shah Olena, mgr / filozofia / 2019–2022 / adiunkt
Zakrzewska Monika, dr / nauki prawne / 2008–2020 / adiunkt
Zalcewicz Anna, dr hab. / nauki prawne / od 2015 roku / profesor uczelni
Zalewski Jarosław, dr hab. inż. / inżynieria lądowa i transport / od 2009 roku / profesor uczelni
Zambrzycka-Papuda Katarzyna, dr / nauki socjologiczne / od 2022 roku / adiunkt
Zenker Frank, dr / filozofia / 2019–2022 / adiunkt
Zhang He, mgr / filozofia / od 2022 roku / asystent
Zieliński Sebastian, dr / nauki prawne / od 2021 roku / adiunkt
Zubelewicz Jan, dr hab. / filozofia / 2008–2017 / profesor nadzwyczajny PW

Źródła

Dokumenty:

Pismo Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki nr OM/4001/1/83 z dnia 28 marca 1983 roku.

Uchwała nr 25/XLI/91 Senatu Politechniki Warszawskiej z dnia 30 października 1991 roku *w sprawie zniesienia Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych PW.*

Zarządzenie nr 2 Rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 19 lutego 1992 roku *w sprawie utworzenia Ośrodka Nauk Społecznych PW oraz nadania mu Regulaminu Organizacyjnego.*

Regulamin Organizacyjny ONS

Uchwała nr 169/XLII/96 Senatu Politechniki Warszawskiej z dnia 26 czerwca 1996 roku *w sprawie zatwierdzenia zmian w wykazie kierunków studiów w Politechnice Warszawskiej.*

Zarządzenie nr 29 Rektora Politechniki Warszawskiej z dnia 24.07.1998 roku *w sprawie przekształcenia Ośrodka Nauk Społecznych w Kolegium Nauk Społecznych i Administracji.*

Uchwała nr 270/XLVI/2008 Senatu Politechniki Warszawskiej *w sprawie utworzenia Wydziału Administracji i Nauk Społecznych.*

Sprawozdanie z działalności Kolegium Nauk Społecznych i Administracji w roku 2002, Warszawa 2003.

Sprawozdanie dyrektora z działalności Kolegium Nauk Społecznych i Administracji PW w roku 2004. Warszawa 2005.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Administracji i Nauk Społecznych PW w roku 2008, Warszawa 2009.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Administracji i Nauk Społecznych PW w roku 2010, Warszawa 2011.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Administracji i Nauk Społecznych PW w roku 2012, Warszawa 2013.

Źródła archiwalne:

Materiały archiwalne znajdujące się w posiadaniu Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej:

Wykaz imienny pracowników naukowo-dydaktycznych INES PW, stan na dzień 1 października 1969.

Wykaz utworzonych zakładów w INES PW, stan na dzień 1 października 1969.

Wykaz etatowych pracowników naukowo-dydaktycznych Zakładu Ustroju Społeczno- Politycznego PRL na rok akademicki 1969/1970.

Politechnika Warszawska — Archiwum Szkoły:

Skład Osobowy Politechniki Warszawskiej stan na 15.12.1964, Wyd. PW.
Skład Osobowy Politechniki Warszawskiej stan na rok 1978/79, Wyd. PW.
Program Politechniki Warszawskiej na rok naukowy 1921/22, Wyd. PW.
Politechnika Warszawska, Program na rok akademicki 1925/1926, Wyd. PW.
Politechnika Warszawska, Program na rok akademicki 1929/1930, Wyd. PW.
Politechnika Warszawska, Program na rok akademicki 1932/33, Wyd. PW.

Monografie i opracowania:

Politechnika Warszawska 1915–1925. Praca zbiorowa pod red. Leona Staniewicza, Warszawa 1925.
Józef Piłatowicz, *Kadra inżynierska w Drugiej Rzeczypospolitej*, WSRP, Siedlce 1994.



Fot. Maciej Stępnik

NOWE TECHNOLOGIE

wartości, prawa, zasady

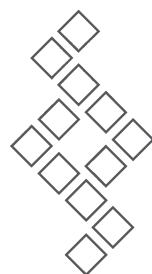
Część 1

Perspektywa nauk prawnych



1. OCHRONA PRACY W WARUNKACH POSTĘPU TECHNOLOGICZNEGO

Katarzyna Chrostowska-Malak



Wprowadzenie

Technika i technologia zmieniają pracę wpisaną w życie człowieka, a w konsekwencji rzeczywistość każdego pokolenia. W literaturze wskazuje się, że *analizując przemiany w świecie pracy należy się odnieść przede wszystkim do tych spowodowanych postępowaniem technicznym. Niewątpliwie przyczynił się on do zwiększenia wydajności pracy, poprawy warunków jej wykonywania jednak, jak się wydaje, pociągnął za sobą także nowe zagrożenia dla człowieka pracującego*¹. Mówiąc najzwyczajniej, technika to środki i procedury przy wytwarzaniu jakiegoś przemysłu lub rzemiosła, natomiast postęp techniczny oznacza wzrost wydajności pracy oraz wymierne oszczędności surowca i eksploatacji. Technologia zaś to nauka o przeróbce surowców, metoda przygotowania i prowadzenia procesu wytwarzania albo przetwarzania jakiegoś dobra lub informacji, która często wskazywana jest jako najbardziej pożądane dobro.

Strategie polityczne i gospodarcze budowane są na przekonaniu, że *rozwój społeczny i gospodarczy w coraz większym stopniu zależy od szybkiego i nieskrępowanego dostępu do informacji oraz jej wykorzystania w zarządzaniu, produkcji, sektorze usług oraz sektorze publicznym. Dynamiczny rozwój systemów informacyjnych służy rozwojowi gospodarki narodowej, w szczególności w obszarze komunikacji, handlu, transportu czy też usług finansowych. Z wykorzystaniem technologii cyfrowych tworzących cyberprzestrzeń kształtowane są relacje społeczne, a usługi w sieci Internet stały się narzędziem do wpływania na zachowania grup społecznych, a także oddziaływania w sferze politycznej*². Jednocześnie dokumenty te wskazują, że są to jednak procesy wymagające szczególnego zabezpieczenia — ochrony prawnej podmiotów w nich uczestniczących.

1 A. Walczyńska, I. Łucjan, *Postęp techniczny a humanizacja pracy*, „Postępy Nauki i Techniki”, 2012, nr 12, s. 190.

2 Uchwała nr 125 Rady Ministrów z dnia 22 października 2019 roku w sprawie *Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024* („Monitor Polski” z 2019 r., poz. 1037).

Staliśmy się świadkami i uczestnikami budowania gospodarki cyfrowej, w której zaangażowanie człowieka jako wytwórcy i konsumenta korzystającego z najnowszych rozwiązań technologicznych nigdy przedtem nie występowało na tak olbrzymią skalę. W miarę postępu, a wręcz przyspieszenia, które wynika z wszechogarniającej cyfryzacji, szczególnie intrygujący od początku pojawienia się pojęcia sztucznej inteligencji stał się rozwój możliwości jej zastosowania. Używanie algorytmów oraz wykorzystywanie sztucznej inteligencji również w środowisku pracy staje się zjawiskiem coraz powszechniejszym.

Nowoczesne technologie oznaczają postęp, ale i zagrożenia, przede wszystkim dla praw podstawowych również w środowisku pracy. Rozwój dokonujący się w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przekonuje, że osiągnięcia techniki pozwalają na lepszą ochronę życia i zdrowia pracujących, a także ochronę mienia. Najnowszym przykładem przepisów służących wzmocnieniu ochrony w środowisku pracy przy zastosowaniu urządzenia posiadającego ważny dokument potwierdzający jego kalibrację lub wzorcowanie, są obowiązujące od dnia 21 lutego 2023 roku regulacje prawne Kodeksu pracy³, dotyczące kontroli trzeźwości pracowników. W nowym stanie prawnym pracodawca może wykonać u pracowników testy na obecność alkoholu i innych substancji odurzających (przy użyciu metod niewymagających badania laboratoryjnego), jeśli uzna to za niezbędne ze względu na konieczność ochrony wyżej wskazanych wartości.

Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie związków pomiędzy rozwojem technologicznym a prawem pracy. Podjęte zostaną starania, aby wykazać, jak stałe i silne są te współzależności, wymagające zastosowania adekwatnych środków ochrony pracowniczej, spośród których szczególną funkcję pełnią instrumenty prawne. W poszczególnych częściach podjęte zostaną zagadnienia najbardziej aktualne w omawianym zakresie w prawie pracy.

1.1. Postęp techniczny a prawo pracy — zarys historyczny

Szukając zależności pomiędzy postępowaniem technicznym a prawem pracy, w pierwszej kolejności należy przypomnieć, że to rewolucja przemysłowa (okres industrializacji) unaoczniała potrzebę, a następnie dała początek re -

3 Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. — Kodeks pracy (Dz. U. z 2022 r., poz. 1510, ze zm.); dalej: k.p.

gulacjom prawa pracy we współczesnym jego ujęciu. Przebudowa ustroju społeczno-gospodarczego z feudalnego na kapitalistyczny, umasowienie produkcji przy wykorzystaniu nowoczesnych maszyn i urządzeń, skutkowało między innymi masowym przemieszczaniem się ludności w celu podejmowania nowych form zarobkowania. Na początku XIX wieku wraz z pojawieniem się fabryk, któremu towarzyszył wzrost zagrożeń na stanowiskach pracy, zostały zapoczątkowane działania na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy. Szybki rozwój gospodarki opartej na przemyśle skutkowało także powstawaniem nierówności społecznych na dużą skalę, rozwojem klasy robotniczej. Procesy industrializacji wymusiły na państwach, których dotyczyły (w początkowej fazie Anglia, następnie Francja i Niemcy), przyjęcie aktywnej roli regulatora procesów społecznych i gospodarczych. Rewolucyjne ograniczenia pracy dzieci i kobiet wprowadzono po raz pierwszy w Wielkiej Brytanii. Dotyczyły one również regulacji czasu pracy oraz nadzoru nad warunkami pracy (tworzenie inspekcji pracy). Podejmowane działania ukierunkowane były głównie na niesienie pomocy w sytuacjach zaistnienia utraty zarobków z powodu choroby czy starości. Ocenia się, że decydującym krokiem w kierunku aktywnej polityki społecznej było wprowadzenie przez kanclerza Rzeszy Otto von Bismarcka w latach 80. XIX wieku ubezpieczeń społecznych. Z czasem do budowy systemów zabezpieczenia społecznego poza Niemcami i Austro-Węgrami przystąpiły inne państwa europejskie. Wysiłki w kierunku wypracowania jednolitych standardów prawa pracy we współczesnym świecie doprowadziły do stworzenia międzynarodowego prawa pracy, będącego szczególnym przedmiotem zainteresowań i prac, utworzonej w 1919 roku, również przy współdziałaniu Polski, Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP).

Początki prawa pracy w związku z wykorzystaniem na coraz większą skalę środków technicznych oraz doskonalenia organizacji procesów pracy dotyczyły w przeważającej mierze przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy – a więc najobszerniejszego obecnie działu prawa pracy, które jest pod silnym oddziaływaniem wiążących norm prawa międzynarodowego (MOP) oraz Unii Europejskiej (szereg dyrektyw).

W literaturze przedmiotu możemy spotkać koncepcje czterech, a nawet pięciu rewolucji technologicznych. Każdej z nich towarzyszą przełomowe regulacje prawne służące człowiekowi w środowisku pracy. Nie wnikając w dyskusję nad propozycjami teoretycznymi, należy zauważyć, że ich numeracja ma charakter umowny. Podnosi się jednak, że *w dyskursie naukowym i biznesowym dominuje przekonanie, że obecnie mamy do czy-*

nienia z czwartą rewolucją technologiczną (a także przemysłową, społeczną i polityczną)⁴.

Postęp techniczny oznacza, że gospodarka, a w związku z tym praca uległy globalizacji. W XXI wieku towarzyszy temu również rozwój prawa międzynarodowego (rozwój praw pracowniczych i socjalnych) oraz nauki o zarządzaniu, wykazującej wzrastającą rolę jakości w procesie zarządzania procesem pracy⁵.

Uprzemysłowienie wiązało się z „eksportem” na dużą skalę tzw. taniej siły roboczej, jak i wysokich kwalifikacji, innowacyjności, które zawsze były w cenie⁶. Toteż w politykach migracyjnych państw zachodnich te kategorie osób wciąż należą do grup najchętniej przyjmowanych cudzoziemców. Warto w tym miejscu przypomnieć fenomen wykorzystania wielotysięcznego potencjału wykwalifikowanej kadry inżynierskiej ewakuowanej po kampanii wrześniowej z Polski do Francji, Wielkiej Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady, a także jego wkład w rozwój światowego przemysłu lotniczego. Historia ukazuje niejednokrotnie, że dla pracy ludzkiej w obliczu wielkich sukcesów, ale też i zagrożeń (pandemia COVID-19) na znaczeniu tracą granice państwowe i inne ograniczenia z tym związane. Współcześnie zauważa się, że od części szczególnie wysoko wykwalifikowanej kadry pracowniczej wymaga się wręcz *odbywania często nawet dość odległych podróży. Szybka zmiana stref czasowych również jest źródłem stresu i prowadzi do wystąpienia jet-pilot syndromu*⁷.

1.2. Sztuczna inteligencja

Postęp w nauce i inżynierii tworzenia inteligentnych maszyn w latach 50. XX wieku wyznaczył etap powiązany z wprowadzeniem przez amerykańskiego informatyka Johna McCarthy pojęcia sztucznej inteligencji (SI). Sztuczna inteligencja rozumiana jest jako system informatyczny, który

4 K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020, s. 19.

5 J.A.F. Stoner, R.E. Freeman, D.R. Gilbert jr., *Kierowanie*, Warszawa 2011.

6 W pierwszej kolejności można wskazać starożytny Rzym, który został wzniesiony dzięki skupieniu w jednym miejscu ludzi różnego pochodzenia o wielu umiejętnościach. Innym, zdecydowanie późniejszym przykładem jest stworzenie potęgi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

7 A. Walczyna, I. Łucjan, *Postęp techniczny...*, s. 193.

niejako działa tak jak człowiek — przetwarza informację w oparciu o reguły ludzkiego rozumowania, uczy i doskonali własne algorytmy. Najczęściej w tym ujęciu stanowi przedmiot analiz prawnych i dotyczy szeregu aspektów funkcjonowania człowieka. W obliczu nieuchronnego, a przecież pożądanego postępu, obecnie niepokoić mogą niewystarczające regulacje prawne w odniesieniu do odpowiedzialności cywilnoprawnej oraz karnej, podmiotowości prawnej, praw autorskich, a także w kontekście ochrony danych osobowych⁸. Ostrzeżenie przed „pułapką technologiczną” znajdujemy już w przewidującej (futurystycznej) twórczości Stanisława Lema z lat 50. i 60., ale oczywiście nie tylko. O narastającej „tyraniu technologii” pisze izraelski historyk i wizjoner Yuval Noah Harari w książce *21 lekcji na XXI wiek*. Przekonuje czytelnika, że *rewolucja w technologii informacyjnej oraz biotechnologii stawia przed nami największe wyzwania, jakie kiedykolwiek napotkał nasz gatunek. Połączenie obu tych typów technologii może wkrótce wypchnąć miliardy ludzi z rynku pracy. Algorytmy oparte na big data mogą tworzyć cyfrowe dyktatury, w których cała władza skupia się w rękach wąskiej elity, podczas gdy większość ludzi cierpi nie z powodu wyzysku, lecz z powodu czegoś gorszego — utraty znaczenia*⁹. Towarzyszy temu perspektywa kryzysu liberalnej demokracji, wprowadzenia totalitarnej kontroli, pojawienia się rzesz bezużytecznych pracowników¹⁰. Tymczasem im więcej kontroli, tym mniej demokracji. Shoshana Zuboff, przekonuje z kolei, że jednym z fundamentów współczesnej gospodarki cyfrowej jest model „kapitalizmu inwigilacyjnego”¹¹. Zbieranie danych osobowych jest niezbędne, aby osiągnąć zyski i wzrost gospodarczy. *Nie da się osiągnąć zysku, jeśli nie ma się równocześnie technologii inwigilacji*¹². Zbieranie danych o użytkownikach sieci jest obecnie ważnym elementem funkcjonowania gigantów Big Tech, do których należą: Google, Facebook, Microsoft, Apple, Amazon i nie tylko. Gromadzenie danych zys-

8 A. Rytel, *Sztuczna inteligencja — jakie rodzi wyzwania prawne*, „Rzeczpospolita” z 14.05.2020, <https://www.rp.pl/prawo-dla-ciebie/art8942361-sztuczna-inteligencja-jakie-rodzi-wyzwania-prawne>.

9 Y. N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Kraków, 2018, s. 11.

10 K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa...*, s. 10.

11 S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Poznań, 2020.

12 Prof. Shoshana Zuboff: *Inwigilacja jest podstawą gospodarki cyfrowej, a nasze dane — jej głównym surowcem*, Shoshana Zuboff w wywiadzie dla PAP z 18.04.2022, www.pap.pl.

kało na znaczeniu w różnych sektorach gospodarki — nie tylko w handlu, usługach czy w reklamie, również w branży ubezpieczeń zdrowotnych, edukacji itp.

Problematyka sztucznej inteligencji jest przedmiotem prac i dyskusji prowadzonych na poziomie Unii Europejskiej. W nowym programie strategicznym na lata 2019–2024 Rada Europejska stwierdziła, że *w ciągu kilku najbliższych lat transformacja cyfrowa jeszcze bardziej przyspieszy, co będzie miało dalekosiężne skutki. Musimy zapewnić, by Europa była cyfrowo samowystarczalna i by w należyłym stopniu skorzystała na tej transformacji. Nasza polityka musi być ukształtowana w taki sposób, by ucieleśniała nasze wartości społeczne, promowała inkluzywność i by pozostawała zgodna z naszym stylem życia*¹³. W uzasadnieniu do wniosku jednego z najważniejszych projektów prawodawczych Unii Europejskiej stwierdzono, że *Sztuczna inteligencja (AI) to szybko rozwijająca się grupa technologii, które mogą przynosić wiele różnych korzyści społeczno-ekonomicznych we wszystkich branżach i obszarach działalności społecznej. Rozwiązania bazujące na sztucznej inteligencji umożliwiają lepsze prognozowanie, optymalizację operacji i przydzielania zasobów oraz personalizację świadczonych usług, dzięki czemu osiągnięte wyniki są korzystne z punktu widzenia kwestii społecznych i ochrony środowiska, a przedsiębiorstwa i europejska gospodarka zyskują kluczową przewagę konkurencyjną. [...] Te same elementy i techniki, które przynoszą korzyści społeczno-ekonomiczne wynikające ze stosowania sztucznej inteligencji, jednocześnie wiążą się również jednak z nowymi rodzajami ryzyka lub niekorzystnymi konsekwencjami odczuwanymi przez osoby fizyczne lub społeczeństwo*¹⁴.

Równoległe do wyżej wspomnianych działań Unii Europejskiej, przepisy prawa dotyczące możliwości wykorzystania algorytmów wprowadzane są do polskiego systemu prawa — poszczególnych jego dziedzin. Od powiednie regulacje w zakresie stosowania nowoczesnych technologii usprawniających pracę i podejmowania decyzji wymagają tworzenia adekwatnej ochrony praw podstawowych. O ile na poziomie konstytucyjnym

13 <https://www.consilium.europa.eu/media/39919/a-new-strategic-agenda-2019-2024-pl.pdf>.

14 Wniosek — Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii, Komisja Europejska, Bruksela, dnia 21 kwietnia 2021 r. COM(2021) 206 final, 2021/0106(COD).

sztuczna inteligencja stanowi wciąż przedmiot jedynie dyskusji teoretycznych (z uwagi chociażby na podstawowe zasady godności człowieka — art. 30 Konstytucji RP¹⁵, suwerenności narodu czy skutecznej ochrony sądowej — art. 45 Konstytucji RP), o tyle łatwiej przyjmuje się rozwiązania prawne na poziomie ustawowym, w poszczególnych dziedzinach prawa (finansowego, bankowego). Podkreśla się jednak, że możliwość wykorzystania sztucznej inteligencji w sądownictwie¹⁶ i w postępowaniu administracyjnym (art. 14 §1b Kodeksu postępowania administracyjnego¹⁷) na obecnym etapie zastosowania nowoczesnych technologii, wymaga silnych zabezpieczeń z uwagi na sprawowanie przez te organy władzy, która konstytucyjnie należy do narodu (obywateli). Szczególnie niebezpieczna staje się wizja utraty kontroli nad sztuczną inteligencją.

1.3. Regulacje prawne dotyczące wykorzystania systemów sztucznej inteligencji przez pracodawców

Stosowanie algorytmów oraz systemów sztucznej inteligencji to zjawisko występujące na coraz większą skalę w środowisku pracy. W opinii merytorycznej do ustawy dostosowującej polskie prawo pracy do zmieniających się możliwości zastosowania rozwiązań technologicznych stwierdzono, że *według danych Eurostatu w roku 2020 tylko 4 proc. przedsiębiorstw w Polsce i 7 proc. firm europejskich korzystało z systemów sztucznej inteligencji¹⁸, ale nie ma wątpliwości, że ten odsetek będzie sukcesywnie wzrastać. Algorytmy komputerowe mogą być wykorzystywane podczas procesu rekrutacji, przy dokonywaniu zwolnień pracowników, gdy wymagana jest ocena ich pracy, doboru pracowników do zwolnienia grupowego bądź zmiany warunków zatrudnienia. Praca jest nadzorowana, regulowana i oceniana przez algorytmy, coraz powszechniej z wykorzystaniem*

15 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483, ze zm.).

16 M. Bartoszek, *Zastosowanie sztucznej inteligencji w sądownictwie w świetle zasady skutecznej ochrony sądowej*, „Juridica Universitatis Wratislaviensis”, 2022, vol. 11 (1), s. 8–29.

17 Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. — Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 2000, ze zm.).

18 *Artificial intelligence in EU*, <https://ec.europa.eu/eurostat/en/web/products-eurostat-news/-/ddn-20210413-1>, <https://przemyslprzyszlosci.gov.pl/microsoft-2-3-duzych-firm-w-polsce-juz-stosuje-ai/>.

mechanizmów SI. Rozwija się rynek dostawców aplikacji do zarządzania personelem¹⁹.

Ocenia się, że wprowadzenie dostępu związków zawodowych do informacji o zasadach działania algorytmów stosowanych wobec pracowników jest rozwiązaniem minimalistycznym²⁰. Wnioskodawcy uzasadniając ustawę zwrócili uwagę na fakt, że wiele problemów z którymi dziś się mierzymy, nie istniało w 1991 roku, kiedy uchwalono ustawę o związkach zawodowych. Podniesiono również, że na początku lat 90. wiele firm nie używało komputerów, a normy pracy były spisywane przez przełożonych w formie papierowej. Od uchwalenia ustawy o związkach zawodowych upłynęło ponad trzydzieści lat i sposób funkcjonowania zakładów pracy znacząco się zmienił. Dziś pracownicy mogą nigdy nie spotkać swojego przełożonego — w sytuacjach skrajnych przełożony znajduje się wręcz na innym kontynencie. Ich praca jest nadzorowana, regulowana i oceniana przez algorytmy, coraz powszechniej z wykorzystaniem mechanizmów tzw. sztucznej inteligencji. Tworzy to sytuacje, w których pracownik nie zna norm pracy, jakie są wobec niego stosowane, czy zasad, wedle których jest oceniany — pracuje więc coraz ciężiej w obawie przed utratą części wynagrodzenia bądź zwolnieniem z pracy. Taka asymetria informacyjna sprzyja wyzyskowi i omijaniu przepisów Kodeksu pracy²¹.

Potrzeba uregulowania i wykorzystania systemów sztucznej inteligencji przez pracodawców stała się przedmiotem prac legislacyjnych. W dniu 15 września 2022 roku złożono projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych dotyczący dodania przepisu, zgodnie z którym pracodawca będzie obowiązany udzielić na wniosek zakładowej organizacji związkowej informacji niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej, w szczególności informacji dotyczących parametrów, zasad i instrukcji, na których opierają się algorytmy lub systemy sztucznej inteligencji, które mają wpływ na podejmowanie decyzji, a które mogą mieć wpływ na warunki pracy i płacy, dostęp do zatrudnienia i jego utrzyma -

19 Opinia merytoryczna dotycząca komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych, Druk sejmowy nr 2642, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa, 3 listopada 2022 r., s. 5–6.

20 Opinia merytoryczna dotycząca komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych, Druk sejmowy nr 2642, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa, 3 listopada 2022 r.

21 Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych, Druk Sejmowy nr 2642.

nie, w tym profilowanie²². W uzasadnieniu podkreślono, że *celem proponowanej nowelizacji jest adaptacja ustawy do zmieniających się realiów technologicznych. Projektowana regulacja daje organizacjom związkowym możliwość sprawdzenia, jakie normy faktycznie obowiązują w zakładzie pracy. Panuje powszechna zgoda, że dostęp do tych informacji jest podstawowym prawem pracowniczym*²³.

W obecnym stanie prawnym, używanie algorytmów i rozwiązań sztucznej inteligencji może doprowadzać do sytuacji wykazującej cechy dyskryminowania, nierównego i przedmiotowego traktowania naruszającego godność pracowniczą, czy innych nadużyć leżących po stronie pracodawców. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają normy regulujące zasady: poszanowania dóbr osobistych pracownika (art. 11¹ k.p.), równego traktowania pracowników (art. 11² k.p. i art. 18^{3b} k.p.), zakazu dyskryminacji (art. 11³ k.p. i art. 18^{3a} k.p.). Ponadto należy również wskazać przepisy dotyczące zasad i ograniczeń w stosowaniu monitoringu terenu zakładu pracy: art. 22³ §2 k.p., art. 22² k.p., art. 22³ §2 k.p. (monitoring poczty elektronicznej nie może naruszać tajemnicy korespondencji oraz innych dóbr osobistych pracownika), a także inne (art. 83 k.p. i art. 129 k.p.) — dotyczące czasu pracy czy art. 94 pkt 9 k.p. — odnoszący się do oceniania pracy pracowników).

Wypracowywane rozwiązania prawne korespondują z pracami podejmowanymi na poziomie Unii Europejskiej. Praca wykonywana za pośrednictwem platform internetowych grozi przedmiotowym traktowaniem osób pracujących, dlatego też istotne są inicjatywy prawodawcze instytucji UE, w szczególności projekt rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (tzw. akt w sprawie sztucznej inteligencji) oraz projekt dyrektywy w sprawie poprawy warunków pracy za pośrednictwem platform internetowych²⁴.

1.4. Inicjatywy Unii Europejskiej wobec sztucznej inteligencji

W uzasadnieniu wniosku Komisji Europejskiej w sprawie przyjęcia jednego z najważniejszych instrumentów prawnych w sprawie sztucznej intelligen-

22 Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych, Druk Sejmowy nr 2642.

23 Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych, Druk Sejmowy nr 2642.

24 <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52021PC0762&from=PL>.

cji — wyżej wymienionego rozporządzenia — podniesiono, że w związku z tempem zachodzących zmian technologicznych i w świetle potencjalnych wyzwań UE dąży do wypracowania odpowiednio wyważonego podejścia. W interesie Unii leży utrzymanie wiodącej pozycji UE w zakresie technologii i zapewnienie, aby Europejczycy mogli korzystać z nowych technologii opracowanych i funkcjonujących zgodnie z unijnymi wartościami, prawami podstawowymi i zasadami²⁵.

Obawa przed zagrożeniami dla podstawowych praw obywateli oraz bezpieczeństwa wynikającymi z zastosowania sztucznej inteligencji znajduje wyraz w wielu działaniach i dokumentach UE. W ujęciu prawa pracy Unii Europejskiej rozwiązania dotyczące sztucznej inteligencji muszą być zgodne z celami strategicznymi Unii Europejskiej określonymi w preambule do Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej²⁶. Z założenia, na jednolitym rynku przepisy prawa dotyczące pracowników również w omawianym zakresie, mają gwarantować, że państwa i przedsiębiorstwa będą ze sobą konkurować w sposób uczciwy dzięki zaletom swoich produktów, a nie dzięki obniżeniu standardów prawa pracy²⁷.

Zarówno Komisja Europejska, Rada oraz Parlament Europejski wykazują zaangażowanie w problem wykorzystania sztucznej inteligencji, przede wszystkim w dokumentach politycznych i opracowywanych projektach aktów prawa.

Kierunek działań Unii Europejskiej w przedmiocie sztucznej inteligencji został wyznaczony przez Komisję Europejską w Agendzie dla Europy — politycznych wytycznych na lata 2019–2024 i przedstawiony jako konieczność skoordynowanego podejścia do sztucznej inteligencji. Następnie prace Komisji uwieńczone zostały przyjęciem *Strategii na rzecz sztucznej inteligencji dla Europy z 2018 roku* oraz *Białej Księgi w sprawie sztucznej inteligencji* opublikowanej 19 lutego 2020 roku²⁸, a także niedawno zaktualizowanym skoordynowanym planem w sprawie sztucznej inte-

25 Wniosek — Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii, Komisja Europejska, Bruksela, dnia 21 kwietnia 2021 roku, COM(2021) 206 final, 2021/0106(COD).

26 *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (wersja skonsolidowana), Dz. U. UE 2016 C 202.

27 <https://ec.europa.eu/social/main.jsp?langId=pl&catId=157> [dostęp: 15.02.2023].

28 Komisja Europejska, *Biała księga w sprawie sztucznej inteligencji. Europejskie podejście do doskonałości i zaufania*, COM(2020) 65 final, 2020.

ligencji. Komisja zobowiązała się do promowania wykorzystywania tego rodzaju technologii i przeciwdziałania zagrożeniom związanym z niektórymi jej zastosowaniami poprzez wspieranie doskonałości i zaufania. W raporcie do *Białej Księgi* Komisja określiła konkretne wyzwania, jakie sztuczna inteligencja stawia w zakresie obecnie istniejących zasad odpowiedzialności cywilnej. W dniu 20 października 2020 roku Parlament Europejski przyjął natomiast rezolucję, w której wezwał Komisję do przyjęcia aktu prawnego dotyczącego systemu odpowiedzialności cywilnej w odniesieniu do sztucznej inteligencji²⁹. W kwietniu 2021 roku Komisja przedstawiła przywołany powyżej wniosek ustawodawczy dotyczący aktu w sprawie sztucznej inteligencji³⁰. Następnie w dniu 28 września Komisja Europejska przyjęła propozycję dyrektywy w sprawie odpowiedzialności za sztuczną inteligencję³¹ (*AI Liability Directive*, AILD). Uzupełnia i unowocześnia ona unijne ramy odpowiedzialności cywilnej, wprowadzając po raz pierwszy przepisy dotyczące szkód wyrządzonych przez systemy sztucznej inteligencji. Jej celem jest ustanowienie szerszej ochrony ofiar systemów SI poprzez ułatwienie dochodzenia roszczeń o odszkodowanie, a także wspieranie sektora sztucznej inteligencji. Inicjatywy te wzmocniają również działania Parlamentu Europejskiego w postaci rezolucji z dnia 3 maja 2022 roku w sprawie sztucznej inteligencji w epoce cyfrowej.

29 Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 roku w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji, 2020/2015(INI); zob. również: Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 roku w sprawie ram aspektów etycznych sztucznej inteligencji, robotyki i powiązanych z nimi technologii, 2020/2012(INL); 10 Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 roku w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję, 2020/2014(INL); 11 Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 października 2020 roku w sprawie praw własności intelektualnej w dziedzinie rozwoju technologii sztucznej inteligencji, 2020/2015(INI).

30 Wniosek — Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniające niektóre akty ustawodawcze Unii, Komisja Europejska, Bruksela, dnia 21 kwietnia 2021 roku, COM(2021) 206 final, 2021/0106(COD).

31 Wniosek — Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania przepisów dotyczących pozaumownej odpowiedzialności cywilnej do sztucznej inteligencji (dyrektywa w sprawie odpowiedzialności za sztuczną inteligencję), Bruksela, dnia 28 września 2022 roku, COM(2022) 496 final 2022/0303(COD), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52022PC0496&from=EN>.

1.5. Rozwój technik teleinformatycznych i komunikacyjnych — telepraca i praca zdalna

Rozwój w zakresie technik teleinformatycznych i komunikacyjnych stanowi decydujący czynnik rewolucjonizujący pracę. Dzięki możliwości wykorzystania systemów teleinformatycznych stała się możliwa szybka i tania komunikacja (a za tym praca) na odległość. Postęp ten pociąga za sobą pewne zagrożenia, których niwelowanie wymaga wzmocnienia systemu ochrony informacji przetwarzanej, w tym ochrony danych osobowych. Możliwość wykonywania pracy za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej dała początek nowej formie pracy — telepracy. Z jej zastosowania niewątpliwie płynęło wiele korzyści, lecz jednocześnie niekiedy wykazywała pewne wady. Niejednokrotnie podnosi się, że *w kontekście postępu w obszarze technik informatycznych, multimedialnych i telekomunikacyjnych, powszechności Internetu jako narzędzia komunikacji, podnoszona jest jeszcze inna kwestia, a mianowicie fakt, iż paradoksalnie prowadzą one do zaniku więzi międzyludzkich. „...komputery w dużym stopniu substytuują bezpośrednie kontakty, np.: wykorzystuje się je do przesyłania informacji [...], szkolenia pracowników, przeprowadzania konferencji. Taki system może wywołać poczucie, że pracownik jest pozostawiony sam sobie, że jest wyizolowany z grupy społecznej”*³².

Zmiany w polskim Kodeksie pracy w zakresie telepracy uchwalono dnia 24 sierpnia 2007 roku³³ przepisami ujętymi w rozdział IIb k.p., regulujący zasady zatrudnienia pracowników w formie telepracy. Zgodnie z Kodeksem telepraca to praca wykonywana regularnie poza zakładem pracy, z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej. Ta forma zatrudnienia została zastąpiona tzw. pracą zdalną. Ustawą zmieniającą Kodeks pracy z dnia 1 grudnia 2022 roku w dziale drugim uchyla się z dniem 7 kwietnia 2023 roku rozdział IIb — *Zatrudnienie pracowników w formie telepracy*, zaś dodaje rozdział IIc — *Praca zdalna*³⁴. Wprowadzone do Kodeksu pracy rozwiązania należy uznać za rewolucyjne, a ich pojawienie się związane było bezpośrednio

32 A. Walczyńska, I. Łucjan, *Postęp techniczny...*, s. 193.

33 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2007 roku o zmianie ustawy — Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r., Nr 181, poz. 1288).

34 Rozdział II b uchylony z dniem 7 kwietnia 2023 roku przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 roku o zmianie ustawy — Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r., poz. 240).

nio z sytuacją kryzysową spowodowaną pandemią COVID-19, wymagającą poszukiwań rozwiązań dających możliwości wykorzystania w pracy technologii teleinformacyjnych. Pierwszym krokiem było wprowadzenie ustawy z dnia 2 marca 2020 roku³⁵. regulacji prawnych dotyczących pracy zdalnej. Rozwiązania te pozwalały na zachowanie ciągłości pracy (co było ważne zarówno z perspektywy pracownika, zakładu pracy, jak i całej gospodarki państwa) przez cały okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego oraz w okresie 3 miesięcy po jego zakończeniu. Mając na uwadze cechy pracowniczego zatrudnienia, o których stanowią w szczególności art. 22 i art. 100 k.p., pod znakiem zapytania stanęły obowiązki pracodawcy, w tym zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a z uwagi na konieczność ochrony prywatności — m.in. możliwości kontroli pracownika i realizowanych przez niego zadań. W związku z szerokim zastosowaniem pracy zdalnej nie tylko w okresie pandemii COVID-19, istotne znaczenie miało wprowadzenie na stałe przepisów dotyczącej pracy zdalnej do Kodeksu pracy. Ustawą z dnia 1 grudnia 2022 roku wprowadzono do Kodeksu pracy na stałe instytucję pracy zdalnej, dostosowując prawo pracy do nowych warunków, możliwości i pojawiających się potrzeb. Druk nr 2335 (projekt ustawy) wpłynął do Sejmu dnia 7 czerwca 2022. Po pracach w Parlamencie został przekazany Prezydentowi do podpisu dnia 16 stycznia 2023 roku³⁶. Ustawa z dnia 1 grudnia 2022 roku³⁷ wprowadza pracę zdalną do Kodeksu pracy — definiuje pojęcie pracy zdalnej, które pierwotnie unormowane było w ustawie z dnia 2 marca 2020 roku. Według nowych przepisów (art. 67¹⁸ k.p.), *praca może być wykonywana całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą, w tym pod adresem zamieszkania pracownika, w szczególności z wykorzystaniem środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość (praca zdalna). Artykuł 67¹⁹ §1 k.p. doprecyzowuje, że uzgodnienie między stronami umowy o pracę dotyczące wykonywania pracy zdalnej przez pracownika może nastąpić: 1) przy zawieraniu umowy o pracę albo 2) w trakcie zatrudnienia.*

35 Ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842, ze zm.); tzw. „Tarcza antykryzysowa” wprowadziła wiele rozwiązań mających wpływ na sytuację pracowników.

36 <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2335> [dostęp: 10.02.2023].

37 Ustawa z dnia 1 grudnia 2022 roku o zmianie ustawy — Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 240).

Pracodawca, w zależności od potrzeb konkretnego pracownika i pracodawcy, stworzył podstawy prawne pracy zdalnej, tzw. całkowitej oraz hybrydowej (częściowo w domu, częściowo w firmie). Umożliwiono jej uzgodnienie zarówno przy zawieraniu umowy o pracę, jak i w trakcie zatrudnienia (w formie zmiany warunków umowy o pracę — nie będzie wymagana forma pisemna). W przypadku przyjęcia formy pracy zdalnej w trakcie zatrudnienia każda ze stron stosunku pracy może wystąpić z wiążącym wnioskiem o powrót do tradycyjnej pracy.

Inicjatywa pracy zdalnej może należeć do pracodawcy jak i pracownika. W szczególnych sytuacjach pracodawca będzie miał możliwość polecenia pracy zdalnej pracownikowi. Przepisy przewidują również okoliczności, których wystąpienie nakłada na pracodawcę obowiązek uwzględnienia wniosku pracownika o pracę zdalną, mianowicie wobec: 1) pracownika — rodzica dziecka, m.in. legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności; 2) pracownicy w ciąży; 3) pracownika wychowującego dziecko do 4. roku życia; 4) pracownika sprawującego opiekę nad innym członkiem najbliższej rodziny lub inną osobą pozostającą we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadającymi orzeczenie o niepełnosprawności albo o znacznym stopniu niepełnosprawności.

W ustawie unormowano również przesłanki odmowy pracy zdalnej pracownikowi, tylko jeżeli jej wykonywanie nie będzie możliwe ze względu na rodzaj pracy albo organizację pracy. O przyczynie odmowy pracodawca będzie musiał poinformować pracownika.

Praca zdalna okazjonalna będzie udzielana na wniosek pracownika (niewiązący, pracodawca będzie mógł odmówić jego uwzględnienia) w wymiarze 24 dni w roku kalendarzowym. Z uwagi na jej szczególny charakter nie będą stosowane niektóre przepisy dotyczące pracy zdalnej (np. obowiązek zapewnienia materiałów i narzędzi pracy).

Ustawa wprowadza obowiązek określania zasad wykonywania pracy zdalnej w:

- porozumieniu zawierającym między pracodawcą i zakładową organizacją związkową (zakładowymi organizacjami zawodowymi),
- regulaminie ustalonym przez pracodawcę — jeżeli nie dojdzie do zawarcia porozumienia z zakładową organizacją związkową oraz w przypadku, gdy u pracodawcy nie działa żadna taka organizacja (wtedy regulamin byłby ustalany po konsultacji z przedstawicielami pracowników).

W przypadku gdy u pracodawcy nie będzie obowiązywało porozumienie ani regulamin pracy zdalnej, będzie ona mogła zostać zastosowana na wniosek zainteresowanego pracownika.

Przyjęta nowelizacja Kodeksu pracy wprowadza nowe obowiązki dla pracodawców, którzy zgodnie z art. 35 RODO³⁸ zobligowani są uwzględnić zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony danych osobowych, na podstawie oszacowania ryzyka naruszenia praw lub wolności osób, których dane dotyczą.

1.6. Przetwarzanie danych osobowych. Monitoring

Jak już stwierdzono wcześniej, nowoczesne technologie z założenia służą bezpieczeństwu w środowisku pracy, lepszej organizacji i wydajności pracy, ale jednocześnie ich zastosowanie w praktyce może być oceniane jako naruszające prawa pracownicze. Jednym z przykładów jest monitoring, który pracodawca może wprowadzić jako szczególny rodzaj nadzoru nad terenem zakładu pracy i terenem wokół niego, jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników, ochrony mienia, kontroli produkcji oraz zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Przepisy dotyczące kontrolowania pracowników za pomocą kamer i systemów informatycznych, nowelizujące Kodeks pracy, wprowadzono ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych³⁹. Jeszcze przed obowiązywaniem przepisów RODO (a więc przed 25 maja 2018 r.) pracownicy coraz częściej musieli zostawiać swoje dane biometryczne pracodawcy, aby ten mógł ewidencjonować czas pracy. Obecnie obowiązujące przepisy Kodeksu pracy regulują warunki przeprowadzania przez pracodawcę monitoringu – wizyjnego, poczty elektronicznej, a także innych jego form (sprawdzanie połączeń telefonicznych, nadzór aktywności internetowej). Od początku pojawienia się kamer w zakładzie pracy szczególnie kwestionowany był monitoring, wprowadzany w miejscach takich, jak szatnie i toalety, przy jednoczesnym braku informowania osób korzystających z tego typu pomieszczeń o zainstalowanych kamerach. W związku z koniecznością dostosowania polskich przepisów prawa pracy w zakresie monitoringu wprowadzono rozwiązania pozwalające na taki mo-

38 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz.Urz. UE z dnia 4 maja 2016 roku L 119; dalej: RODO.

39 Art. 22² dodany ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1781), wszedł w życie z dniem 25 maja 2018 roku.

monitoring, jednak z zachowaniem ściśle określonych zasad. Z perspektywy ochrony danych osobowych priorytetowym stał się cel wprowadzenia monitoringu, nienaruszanie prawa do prywatności pracownika, podjęcie działań informacyjnych względem pracowników, zapewnienie dostępu do gromadzonych danych — a więc przyjęcie rozwiązań zgodnych z przepisami RODO. Wzmocnioną ochroną objęto przetwarzanie danych biometrycznych. Dalej idącym rozwiązaniem pozwalającym na przetwarzanie danych biometrycznych przy wykorzystaniu osiągnięć technologicznych są przepisy art. 22^{1b} §2 k.p., zgodnie z którymi *przetwarzanie danych biometrycznych pracownika jest dopuszczalne także wtedy, gdy podanie takich danych jest niezbędne ze względu na kontrolę dostępu do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie może narazić pracodawcę na szkodę, lub dostępu do pomieszczeń wymagających szczególnej ochrony*.

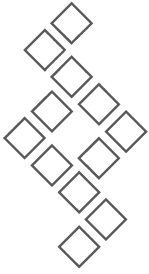
Wszelkie formy przetwarzania danych pracowników, w tym przy wykorzystaniu nowoczesnych urządzeń technicznych, podlegających ochronie praw osób fizycznych, każdorazowo opiera się na zakazie nadmiernej, nieuzasadnionej ingerencji w wolności i prawa. W demokratycznych społeczeństwach jakakolwiek ingerencja w prawa człowieka (prawa pracownicze) musi być prawnie uzasadniona koniecznością ochrony innych wartości (np. bezpieczeństwa, porządku publicznego, praw innych osób), w oparciu o przepisy ustawowe, oraz proporcjonalna do chronionego i naruszanego dobra.

Podsumowanie

Obowiązujące regulacje prawne wciąż nie nadążają za dokonującym się postępem i pojawiającymi się potrzebami, czego przykładem są chociażby wprowadzane w ostatnim czasie zmiany do Kodeksu pracy dotyczące pracy zdalnej i kontroli trzeźwości pracownika. Przepisy te wymagały szczególnej uwagi od prawodawcy, ze względu na dobra, których ochronę musiały przewidzieć. Innym przykładem są rozwiązania prawne stwarzające możliwości prowadzenia dokumentacji pracowniczej w formie elektronicznej. Postępująca cyfryzacja w miejscu pracy daje pracodawcy możliwość, przy zachowaniu ściśle określonych warunków, zmiany postaci, w której prowadzi i przechowuje dokumentację pracowniczą, poprzez *sporządzenie odwzorowania cyfrowego, w szczególności skanu, i opatrzenie go kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną pracodawcy, lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym upoważnionej przez pracodawcę osoby, potwierdzającym zgodność odwzorowania cyfrowego z dokumentem papierowym*.

Wraz z każdą rewolucją przemysłową zauważalny jest rozwój prawnych środków ochrony praw pracowników. Wizja zastąpienia człowieka w procesie podejmowania decyzji (szczególnie gdy wiąże się to z pełnieniem władzy w demokratycznym społeczeństwie), a także wypierania pracy ludzkiej w wielu zawodach, przekonuje, że coraz bardziej nieprzewidywalne i niepokojące są możliwości i skutki wykorzystania sztucznej inteligencji. W perspektywie zagrożeń dla człowieka pracującego, wskazanych przez Yuvala Noaha Hararięgo, niezmiernie ważne jest wzmocnienie nie tylko prawnych gwarancji ochrony ludzkiej pracy. Są to wyzwania zarówno dla państw i ich ustawodawstwa, jak i działań organizacji międzynarodowych. Wykorzystanie sztucznej inteligencji nie wzbudza więc jedynie fascynacji, zwłaszcza gdy dotyczy tak podstawowej sfery aktywności jaką jest praca człowieka. Wprowadza bowiem obawę stworzenia konkurencji dla człowieka, jako istoty myślącej, realizującej się na wielu płaszczyznach, co więcej suwerennej, podejmującej decyzje dotyczące przede wszystkim własnej osoby, nie tylko dające się obliczyć algorytmem.

Postęp techniczny z założenia ma służyć człowiekowi. Historia nauki i techniki ukazuje jak przełomowe ma znaczenie dla życia i pracy człowieka. W obliczu możliwości rozwoju sztucznej inteligencji, nasila się potrzeba właściwego, adekwatnego do stanu wiedzy i potrzeb, wprowadzenia różnorodnych zabezpieczeń i ochrony prawnej. Stoimy bowiem przed niebezpieczeństwem utraty kontroli i podporządkowania inteligencji, którą człowiek sam wytworzył.



2. DAOS AND LAW CONUNDRUM

Agata Ferreira

Introduction

The emergence of blockchain based decentralised autonomous organizations (“**DAOs**”) has created a paradigm shift in the way communities can organise themselves and structure their operations. While the search for a commonly accepted DAO definition is still ongoing, in principle a DAO is an on-chain organization that operates autonomously through smart contracts, without the need to centralised or hierarchic control or intermediaries. The number of DAOs exploded in recent years. Communities experimented with different DAO designs and models of governance, and it is not often clear if an organisation calling itself a DAO is a decentralised autonomous organisation indeed. DAOs become popular means for a variety of activities, including fundraising, treasury management, protocol management, governance of defi, gaming or art projects. However, DAOs operate in a grey regulatory area, or even a complete regulatory void. The intersection of on-chain and off-chain activities present a unique challenge for DAO communities. While DAOs can be fairly autonomous operating on-chain, they lack tools and instruments to bridge into the traditional world, to transact, seek judicial recourse, fulfil compliance obligations, or respond to legal processes and enforcement actions. This presents a conundrum for DAOs, that are meant to exist and operate in a native on-chain environment and yet they face several legal issues and uncertainties related to their off-chain dimension. While an argument can be made that DAOs should operate without off-chain legal interference, concerns about liabilities and compliance grow among DAO communities. Selected jurisdictions attempted to provide regulatory answers to some of those challenges facing DAOs. Wyoming, the Marshall Islands and Utah pioneered first regulatory solutions for DAOs. Groups of researchers, academics and representatives of the industry are also working on bringing solutions to DAO legal problems. The Coala Model Law for DAOs is one such initiative, which provides a model of a flexible, transparent, and compliant legal framework for DAOs. The resolution to legal issues cannot come soon enough. Recent case CFTC v Ooki Dao highlighted this issue, brought about questions about legal classification of a DAO and who should be liable for DAO’s action with participants

being potentially exposed to such liabilities. It becomes clear that legal and regulatory clarity is needed to ensure their safe and effective operation and legal protections for their participants.

2.1. DAO Definition Dilemmas

The concept of decentralised organisational structures is not new, and the challenges related to decentralised organisational forms have been studied as early as in the 1960s. Authors such as Shubik¹ studied how to design an incentive system in decentralised systems, or Beckhard² that studied ways of improving effectiveness of decentralised organizations. The term decentralised autonomous organisation was coined in the 1990s in the context of an internet-of-things (IoT) environment and its multi agent systems³. The predecessor of the modern understanding of DAOs is known to be a decentralised autonomous corporation (DAC), which appeared after the invention of Bitcoin by Satoshi Nakamoto. The concept of DEC has been enthusiastically debated by some of the first crypto communities, including Ethereum co-founder Vitalik Buterin. Such was the enthusiasm that Vitalik famously stated that „DAOism“ is „becoming a quasi-cyber-religion,“ whilst at the same time admitting that no one even knows what it means⁴.

This challenge remains today. One of the main difficulties in analysing DAOs is lack of a commonly agreed definition of not only the entire phrase „decentralised autonomous organisation“ but also lack of an agreement on what each constituent element of this phrase means. When is DAO considered decentralised? When does it become „organisation“ and what

-
- 1 M. Shubik, *Incentives, Decentralized Control, the Assignment of Joint Costs and Internal Pricing*, Management Science, 1962, 325–343; <https://doi.org/10.1287/mnsc.8.3.325>.
 - 2 R. Beckhard, *An Organization Improvement Program in a Decentralized Organization*, „The Journal of Applied Behavioral Science“, 1966, vol. 2(1), 3–25; <https://doi.org/10.1177/002188636600200102>.
 - 3 W. Dilger, *Decentralized Autonomous Organization of the Intelligent Home According to the Principle of the Immune System*, 1997 IEEE International Conference on Systems, Man, and Cybernetics. Computational Cybernetics and Simulation, 1997, 351–356; <https://doi.org/10.1109/ICSMC.1997.625775>.
 - 4 V. Buterin, *DAOs, DACs, DAs and More: An Incomplete Terminology Guide* [Blog post], Ethereum Foundation Blog, 2014, <https://blog.ethereum.org/2014/05/06/daos-dacs-das-and-more-an-incomplete-terminology-guide/>.

being an „autonomous” organisation entail? If there is no consensus about what DAO is exactly, reaching a legal definition is even more challenging. This difficulty is compounded by the fact that there are many permutations of DAOs. DAOs are diverse, in their goals, in the way they are structured, how they interact with an off-chain traditional world, and how their governing mechanisms are designed. There are many kinds of organisations that call themselves DAOs and they often drastically differ from one another. DAOs are also not rigid structures, but they constantly evolve and transform, defying traditional organisational forms and known conceptual categories. In principle, DAO is a group of people that get together on-chain for a goal or a set of goals, for example governing a protocol, or a treasury of funds, i.e., leveraging distributed ledger technology blockchain. Given such a broad scope of entities that can be considered DAOs, and their wide range of characteristics, crafting a definition that would encompass it all is challenging. On a more generic level, DAOs are deployed on top of a blockchain, with the use of smart contracts⁵. Participants are often globally dispersed and either anonymous or pseudo-anonymous.

As to what it means for DAO to be decentralised, it is important to remember there is no minimum threshold of decentralisation as decentralisation is a concept that represents a spectrum. In the context of a DAO, decentralisation refers to the aspect of control, decision-making power. If one party (being it a person, or a company), or a group of affiliated parties, have the means to make decisions for the DAO, then it is probably not a DAO at all. Since DAOs evolve, so can their decentralisation aspect. A DAO that starts in decentralised fashion can experience gradual concentration of decision-making power in the hands of a small group of participants and become effectively centralised with time. The opposite is also true. Decentralisation is also a process; DAO may start as centralised to then gradually decentralise either through a deliberate design path or organically. In practice, it is not easy to ascertain whether a DAO's decision power is concentrated and centralised or not, since a simple on-chain examination of how DAO governance tokens are distributed may not provide an adequate picture of the level of decentralisation of a DAO. To be autonomous, a DAO should not depend on any extrinsic form of authority, whether such an authority is a group of people, or state dictated permissioned system, charter, or licence.

5 S. Hassan, P. De Filippi, *Decentralized Autonomous Organization*, „Internet Policy Review”, 2021, vol. 10(2), 2021; <https://doi.org/10.14763/2021.2.1556>.

It is also often a misconception that a DAO excludes any human intervention and sometimes DAOs are understood as essentially robots that run on autopilot, therefore autonomously and without the need for human input. In fact, DAOs are groups of participants that get together to govern, organise, and achieve certain goals. This involves some level of flexibility and a room for decision-making, often through voting. What is relevant though is that this decision making is made in decentralised fashion, regardless of if it is with the use of governance tokens or not.

Perhaps lack of such an agreed definition allows some flexibility and helps to avoid trappings that come with a strict definition and attempts to capture and bind DAOs within the confines of categorisations, specifications, and limitations. Whilst the technology evolves and communities experiment with many different forms of decentralised governance, perhaps the best way to describe a DAO would be through its main characteristics. This would include the fact that DAO rules are determined by smart contracts deployed on a blockchain, preferably a public and open blockchain network that bring transparency and security. Another way to describe DAOs in a more flexible fashion would be to distinguish them from centralised organisations, including the traditional ones, like corporations. Traditional centralised organisations involve off-chain rules and decision making, centralised form of control and usually do not permit anonymous participations. The presence or absence of these elements and their exact degree and form determine whether a particular organisation is or is not a DAO.

2.2. Are laws important for DAOs?

DAOs face many challenges. Some of those challenges revolve around the intersection of on-chain and off-chain realities. DAOs struggle to address a number of legal and regulatory questions. For a start, DAOs do not fit neatly into existing legal categories, although some compare DAOs to established legal constructs, for example partnerships or unincorporated associations. A legal classification determines issues such as taxation, liability, legal personality. DAOs may also need to comply with a number of regulatory requirements, for example those related to financial transactions, or securities laws. Frameworks such as anti-money laundering (AML) and know-your-customer (KYC) are challenging for DAOs operating on open permissionless networks and with anonymous participants. Lack of a recognised legal category to which DAOs belong can make any judicial enforcement difficult if DAOs lack legal personality and cannot transact, sue, or be sued. This regulatory void creates a lot of uncertainty for DAOs' participants and exposes them to potential liabilities for any action or in-

action that can be attributed to the DAO. DAOs that lack legal personality are also unable to enter into any legal relationships, transact, buy, and sell, obtain insurance, hire staff, or own a trademark. If a DAO is classified by default under existing legal categories, such as a partnership for example, DAO participants may inadvertently bind other participants into contractual relationships without their knowledge or consent. Faced with arising legal issues or contentious circumstances, regulatory authorities and courts might need to apply existing legal frameworks to DAOs with potential dire consequences for their participants and for DAOs themselves. The novel status of DAOs means that uncertainty is inevitable and even though the concept of a DAO brings many opportunities for on-chain communities, it also creates a number of potential legal issues for DAO founders, developers, and other participants. Those issues come to the surface particularly when something goes wrong, which is not unlikely for a novel organisation form built using a set of blockchain based tools, often of an experimental nature and at a relatively early stage of their development.

2.3. First Regulatory Initiatives About DAOs

Only a very few countries started to respond to DAO innovation by providing legislative solutions and creating special categories to cater for DAOs. In the hope that it will encourage adoption, influx of capital and wave of innovation, little known Marshall Islands introduced bespoke legal framework for DAOs in 2022⁶. The legislation establishes a DAO registry and allows any type or size of DAOs to incorporate under a newly created legal designation of DAO LLC. DAO can be either member managed or algorithmically managed and can engage in a variety of activities including voting on community proposals, or investment activities.

Wyoming has also been known as a crypto friendly state pioneering a number of crypto related regulations to form an innovation friendly legal framework in the state. In 2021, Wyoming passed the Decentralized Autonomous Organizations Supplement⁷ with the aim to clarify the legal status of DAOs as limited liability companies ("LLCs"). Unlike under Marshall

6 Marshall Islands Decentralized Autonomous Organization Act 2022, available at <https://rmicourts.org/wp-content/uploads/2022/12/PL-2022-50-Decentralized-Autonomous.pdf>.

7 Wyoming Decentralized Autonomous Organization Supplement 2021, available at <https://www.wyoleg.gov/Legislation/2021/SF0038>.

Islands DAO law, Wyoming has not created as a separate legal category for DAO entities but granted DAOs legal recognition as LLCs. Applying LLC structure to DAO protects its members from unlimited personal liability for DAO debts and liabilities. It also helps DAOs to interact with the off-chain world, enter into contracts, manage assets in compliant way including taxation, or pursue legal actions. Applying the LLC framework to DAO has other advantages too. It is a well-recognised and flexible framework to follow, registration is quick, and it gives DAO projects means to legally establish themselves under the US laws and granting them entry into the US market. However, this law does not resolve all problems for DAOs and has its limitations. For example, a DAO registered under Wyoming law must identify smart contract public keys, which means that they already need to be deployed by the time a DAO wants to register. There is also an obligation to dissolve a DAO if it is inactive for a year, i.e., if it „failed to approve any proposals or take any actions” in a one-year period. Finally, Wyoming law stipulates that an algorithmically managed DAO may only be formed if the underlying smart contracts are able to be updated, modified, or otherwise upgraded. This might not be in line with the ethos and philosophy of many DAOs. The state of Tennessee and Vermont enacted similar legislation enabling DAOs to be recognised as limited liability companies.

A more recent legislative initiative in Utah distinguishes itself. In March 2023, the state of Utah passed the Decentralized Autonomous Organizations Act to take effect in January 2024⁸. Unlike other US states, Utah becomes the first US state to create a distinct category of legal entity DAOs, called a limited liability decentralised autonomous organization (“LLD”), which is not equivalent to LLC regime but unique to DAOs. This approach goes further than what other states were able to achieve as it offers a level of legal personality, protections, and anonymity that is more aligned with the spirit of DAOs than a traditional LLC approach. It defines DAO as an organization that exists as a set of rules encoded on a permissionless blockchain in one or more smart contracts. Although an LLD may have different classes of members, it must be formed by at least one natural person. The law requires a DAO to have one disclosed incorporator, but other DAO participants may remain anonymous. It requires DAOs to have bylaws but allows for protections of members through redactions. In case DAO

8 Utah Decentralized Autonomous Organizations Act 2023, available at <https://le.utah.gov/~2023/bills/hbillint/HB0357.htm>.

bylaws and the DAO act are silent on some matters, the Utah Revised Uniform Limited Liability Company Act is applied by default. The Utah DAO act includes specific provisions with regards to software quality and requires that an LLD provides the Utah Division of Corporations with evidence that its software code „has undergone quality assurance” and that it has a graphical user interface from which all transactions originating from, or addressed to, the LLD’s smart contracts can be monitored. LLD members are only liable for their on-chain contributions and are not personally liable for the actions of other members. They are also not liable for the LLD’s obligations in excess of its assets. As an exception, LLD members who vote for the LLD to not comply with a court-ordered remedy can be personally liable and their liability would be proportionate to their shares of governance rights. The Utah law also clarified there are no implied fiduciary duties owed by DAO participants, unless they are explicitly provided for.

The Utah DAO law is a win for the Coalition of Automated Legal Applications (“**COALA**”)⁹ and their Model Law for DAOs (“**Model Law**”) published in 2021¹⁰. COALA is an international, multidisciplinary research initiative, that consists of professionals such as computer scientists, lawyers, academics and economists and that aims to support blockchain industry with an array of initiatives. The Model Law is meant to provide a uniform set of rules and a guide of best practices for DAOs that can help create suitable frameworks for DAOs across jurisdictions. The Model Law can become a foundational document for use by DAO communities like developers, members but can also be adopted by states as legislation. It stipulates a minimum level of rights, protections and responsibilities that are designed to be compatible with major legal systems. The Model Law is also designed to preserve unique characteristics of DAOs and recognise their features and distinctiveness from traditional corporate organisational structures. The Utah law has been inspired by the Model Law and more jurisdictions might be encouraged to follow this example. The Model Law sets out a number of requirements a DAO needs to satisfy to be recognised as such and to benefit from legal personality with limited liability. Those requirements are meant to align

9 More information about Coalition of Automated Legal Applications organisation is available at <https://coala.global/>.

10 Coalition of Automated Legal Applications, Model for Decentralized Autonomous Organizations, 2021, available at <https://coala.global/wp-content/uploads/2022/03/DAO-Model-Law.pdf>.

with the foundational values of Web 3. For example, the DAO must be deployed on a public blockchain and have a unique public address giving transparency to its operations. The code must be published under open-source license and must be audited. There must be an interface facilitating anyone getting familiar with key characteristics of DAO smart contracts and a publicly specified mechanism providing means for anyone to contact the DAO. The Model Law stipulates also that the DAO must have by-laws that are comprehensible to a layperson and binding dispute resolution mechanism.

2.4. CFTC v. Ooki DAO — is this the dawn of court cases against DAOs

The risks stemming from lack of legal and regulatory clarity around DAOs are becoming all too apparent. In the recent landmark case, the US Commodity Futures Trading Commission (“CFTC”) filed a complaint against Ooki DAO¹¹. The allegations concern violations of various legal provisions, including the Commodity Exchange Act. The CFTC alleges that Ooki DAO conducted off-exchange commodity transactions in digital assets in an unlawful manner and without registering with the CFTC. The novelty of the claim does not stem from the allegations themselves but from being the first legal action of this type taken against the DAO and is based on a characterization of the Ooki DAO as an unincorporated association. Such unincorporated association is purported to comprise of those participants who hold the DAO’s governance tokens and vote on DAO proposals. The CFTC asserts its case against DAO as an „entity” rather than against individually named token holders. The court has confirmed the validity of such an approach and held that, by providing the notice of the lawsuit through an online discussion forum on Ooki’s public website, Ooki DAO received „both actual notice and the best notice practicable under the circumstances”, and that „service was proper and complied with due process requirements”¹². This decision might provide a precedent for other authorities, like the Securities and Exchange Commission (SEC) to pursue similar approach in their

11 Commodity Futures Trading Commission, Press Release Number 8590-22, available at <https://www.cftc.gov/PressRoom/PressReleases/8590-22>.

12 United States District Court Northern District of California, Order Concluding that Service Has Been Achieved, Case No.3:33-cv-05416_WHO, available at: <https://www.dwt.com/media/files/2023/01/cftc-v-ooki-dao-no-322cv5416--opinion-nd-cal.pdf>.

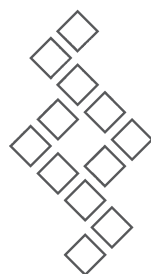
actions against DAOs. In the absence of any Ooki's representative coming forward, the broader blockchain community took it upon themselves to challenge CFTC's form of service and filed several amicus briefs¹³. The amicus briefs raised several objections, including that Ooki DAO is not an entity but a technology and therefore cannot be sued, highlighting the regulatory void surrounding DAOs and the risks that stem from that for DAO communities. The court held that, pursuant to California law, the Ooki DAO has the capacity to be sued as an unincorporated association. It means that courts are prepared to apply existing legal structures and characterise DAOs under existing laws in the absence of any regulatory clarification or dedicated legislation. Even though the merits of the case are yet to be determined and ruled by court, so far it appears that the question whether a DAO can be sued can be answered affirmatively. Treatment of DAOs as unincorporated associations by default may imply significant legal liabilities for DAO members. Whether this decision will have a chilling effect on DAO communities remains to be seen. It may discourage active participation in DAOs' governance, and it may also encourage DAOs to seek legal wrappers around their organisations to shield themselves from such legal uncertainties.

Conclusions

Technology evolves faster than laws and regulations. Such a rapid technological development tests existing legal constructs, concepts and frameworks and exposes regulatory gaps. It remains to be seen whether legal challenges around DAOs will spur the wave of friendly and innovative legal solutions or rather a wave of prohibitive regulatory and juridical scrutiny. DAO communities face considerable uncertainty for the near future. Those jurisdictions that embrace this challenge, take initiative and welcome DAO communities by providing them with helpful regulatory solutions, might ultimately be those that capture the benefits of the new wave of technological innovation.

13 Four parties filed amicus briefs challenging CFTC's form of service in the case: LeXpunk (available at <https://www.dwt.com/-/media/files/2023/01/lexpunk-amicus.pdf>), the DeFi Education Fund (available at <https://www.dwt.com/-/media/files/2023/01/defi-education-fund--amicus.pdf>), Paradigm Operations LP (available at <https://www.dwt.com/-/media/files/2023/01/paradigm--amicus.pdf>), and Andreesen Horowitz (available at <https://www.dwt.com/-/media/files/2023/01/andreesen-amicus.pdf>).

3. FAKE NEWS I POSTPRAWDA A WARTOŚCI PRAWA ADMINISTRACYJNEGO I ODPOWIEDZIALNOŚĆ W PRAWIE PUBLICZNYM I PRYWATNYM



Cóż to jest prawda?
Poncjusz Piłat, J 18:37–38

Maciej Hadel
Robert Suwaj
Sebastian Zieliński

Wstęp

„Żyjemy w czasach postprawdy” — powyższe stwierdzenie ostatnimi laty nierzadko możemy spotkać w dyskursie publicznym i publicystyce. Hasło to zdaje się mieć w wielu przypadkach charakter deskryptywny — jakkolwiek samo pojęcie „postprawdy” niekoniecznie u każdego autora musi mieć te same konotacje — ale często również stanowi sąd wartościujący, czyli wyrażenie negatywnej oceny otaczającej nas rzeczywistości społecznej, politycznej, medialnej. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że szereg pojęć — zjawisk, związanych z rzeczoną „postprawdą”, mianowicie *fake news*, *deep fake* i inne, jako że przebojem wdarły się do życia społecznego, musiały również zarezonować w prawodawstwie, dyskursie naukowym i orzecznictwie sądowym.

Powyższe rodzi konieczność zastanowienia się nad głębszym problemem. Mianowicie — prawdą (a może wręcz: Prawdą), jako wartością w prawie i konsekwencjach jej „deficytu”, z punktu widzenia różnych obszarów odpowiedzialności prawnej.

Rozważania te, z racji naszych zainteresowań naukowych, będą ogniskować się wokół trzech podstawowych gałęzi prawa. Po pierwsze — prawa karnego, w ramach którego odpowiemy na pytanie na ile „prawda” stanowi dobro chronione w tym obszarze prawa i kiedy „kłamstwo” (*fake newsy*, *deep fake*, tzw. kłamstwo urzędnicze) może stanowić czyn zabroniony. Kolejno — prawa administracyjnego. W tym kontekście „prawda” zostanie przedstawiona jako wartość na gruncie legislacji administracyjnej, stosowania prawa w ramach postępowania administracyjnego i polityki administracyjnej (informacyjnej). Wreszcie — prawa prywatnego, przede wszystkim w kontekście odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w postaci godności, wizerunku czy prywatności.

Powyższe opracowanie rzecz jasna nie aspiruje do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na przywołane w motto pytanie zadane przez Poncjusza Piłata. Tę kwestię zostawmy filozofom. Tym niemniej, warto zastanowić się,

na ile rozwój nowoczesnych technologii wpływa na modyfikację rozumienia pojęcia „prawdy” w różnych obszarach prawa i czy zawsze jej brak oznacza jednocześnie (sankcjonowane prawnie) kłamstwo.

3.1. *Fake news, deep fake, postprawda* — problemy definicyjne

W nauce wskazuje się, że *fake news* to nieprawdziwa informacja, wprowadzająca odbiorcę w błąd w celu wywołania określonych emocji i nastawienia do danej sprawy. Istnieją dwie definicje *fake newsa* — wąska i szeroka. Wąska definicja sprowadza fałszywą informację do możliwej do zweryfikowania przez sprawdzenie faktów i wykrycie ich pochodzenia. Szeroka definicja obejmuje celowe próby dezinformacji i zniekształcania wiadomości, służące promowaniu ideologii, oszukiwaniu odbiorców i polaryzowaniu społeczeństwa¹.

Deep fake z kolei to termin odnoszący się do treści wideo, dźwiękowych lub zdjęć, które zostały stworzone z już istniejących elementów, a następnie zmodyfikowane za pomocą algorytmów i tzw. głębokiego uczenia maszynowego. Ta technika pozwala na tworzenie fałszywych treści, przedstawiających osoby lub postacie, które wykonują czynności lub wypowiadają słowa, których w rzeczywistości nie było. *Deep fake* wykorzystuje się do nakładania obrazów ruchomych lub nieruchomych na materiały źródłowe, a efekt końcowy staje się coraz bardziej realistyczny i trudny do odróżnienia od rzeczywistości. W przypadku *deep fake* najczęściej stosuje się zamianę twarzy bohaterów występujących w danym materiale².

„Postprawda” oznacza sytuację, w której większy wpływ na opinię publiczną mają emocje i osobiste przekonania niż fakty. Mimo że termin „postprawda” brzmi nowo, takie zjawiska były znane od dawna, a ich „no-

1 J. Albright, *Welcome to the Era of Fake News*, Media and Communication, Cogitatio Press, vol. 5(2), s. 87–89, zob. też K. Bąkowicz, *Wprowadzenie do definicji i klasyfikacji zjawiska fake newsa*, „Studia Medioznawcze”, 2019, tom 20, nr 3(78).

2 Zob. szerzej S. Wieczorek, M. Kubiak, *Ryzyka i szanse wynikające z rozwoju nowych technologii w branży mediowej na przykładzie zjawiska deep fake — analiza prawna*, „Monitor Prawniczy”, 2019, nr 21; K. Szpyt, *Sztuczna inteligencja i nowe technologie (nie zawsze) w służbie ludzkości, czyli cywilnoprawna problematyka rozwoju i popularyzacji technologii deepfake*, [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe. Zagadnienia wybrane*, pod red. K. Flagi-Gieruszyńskiej, J. Gołaczyńskiego, D. Szostka, Warszawa 2019, s. 75.

wość” polega na tym, że „postprawda” jest nie tylko kłamstwem wprowadzającym w błąd, ale konstruuje też całkowicie nową rzeczywistość³.

Powyższe zobrazowanie definicji wymienionych pojęć można skonkludować w sposób następujący: *deep fake* jest specyficzną kategorią *fake newsów*, wszystkie zaś z kolei służą wypaczeniu, skonstruowaniu nowej (nieprawdziwej) rzeczywistości, czyli stworzeniu stanu „postprawdy”. W dalszej części opracowania kwestie te zostaną przedstawione z perspektywy węzłowych zagadnień prawa karnego, administracyjnego i cywilnego.

3.2. Prawda jako dobro chronione na gruncie prawa karnego. Postprawda, *fake newsy* i *deep fake* jako czyny zabronione

W polskim systemie prawa karnego ustawodawca wielokrotnie posługuje się pojęciami „prawdy”, „nieprawdy”, „prawdziwości” lub „nieprawdziwości”. Postępowanie karne jest oparte na zasadzie „prawdy materialnej”, zgodnie z którą podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić wyłącznie prawdziwe ustalenia faktyczne. W prawie karnym materialnym różnie ujmowana „prawda” lub „nieprawda” stanowi wielokrotnie podstawową matrycę oceny zachowania sprawcy.

„Prawda” zwykle nie jest jednak samodzielny dobrem chronionym. Ustawodawca chroni organy Rzeczypospolitej Polskiej przed wprowadzeniem ich w błąd wskutek zatajenia prawdziwych lub udzielenia fałszywych wiadomości⁴. W podobnym celu ustawodawca chroni wiarygodność dokumentów penalizując np. „poświadczenie nieprawdy” czy posługiwanie się „nieautentycznymi” dokumentami⁵. „Nieprawda” rozumiana klasycznie jako „niezgodność z rzeczywistym stanem rzeczy” stanowi wzorzec oceny zachowań skierowanych przeciwko innym dobrom — np. przeciwko mieniu⁶,

3 Zob. szerzej A. Nowak-Gruca, *Wybrane problemy ochrony dóbr osobistych w epoce postprawdy*, „Studia Prawa Prywatnego”, 2022, nr 3–4.

4 Tak np. art. 132 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1138, ze zm.; dalej: k.k.) w przypadku przestępstwa dezinformacji wywiadowczej, podobnie art. 233 k.k. (fałszywe zeznania), art. 224a k.k. (wprowadzenie w błąd instytucji użyteczności publicznej), art. 56 ustawy z dnia 10 września 1999 roku — Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2023 r., poz. 654; dalej: k.k.s.).

5 Zob. np. art. 270–273 k.k.

6 Zob. art. 286 k.k. (przestępstwo oszustwa), art. 190a k.k. (przywłaszczenie tożsamości w celu wyrządzenia szkody).

obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym w obrocie cywilnoprawnym⁷, interesom fiskalnym państwa⁸. Ustawodawca w ten sposób chroni także cześć człowieka przed pomówieniami, przy czym „prawdziwość” za rzutu może w tej sytuacji wyłączać przestępczość czynu⁹. Wreszcie ustawodawca podjął starania w kierunku ochrony tzw. „prawdy historycznej”, np. w zakresie zbrodni nazistowskich i komunistycznych¹⁰.

Zachowania skierowane przeciwko prawdzie nazywane *fake newsami*, postprawdą, *deep fake’ami* itp. są obecnie jedynie częściowo karalne. Wiele z tych zachowań, pomimo istotnej karygodności, wymyka się obowiązującym normom prawa karnego. Bulwersującym przykładem karygodności *fake newsów* jest tzw. „Pizzagate” — teoria spiskowa rozpowszechniona w trakcie wyborów prezydenckich w USA w 2016 roku, wiążąca jedną z amerykańskich pizzerii z rzekomą grupą przestępczą, popełniającą przestępstwa pedofilskie i powiązaną z kluczowymi politykami amerykańskimi. Wedle tej teorii spiskowej, kandydatka na prezydenta USA miała kierować wymienioną grupą przestępczą, której spotkania uwzględniające satanistyczne rytuały miały odbywać się w pizzerii „Comet Ping Pong” w Waszyngtonie. W tych samych wyborach prezydenckich „postprawda” i *fake news’y* miały odegrać jedną z kluczowych ról w kampanii wyborczej¹¹. Wspomnianą teorię można by traktować jedynie w kategoriach humorystycznych, gdyby nie to, że jeden z jej zwolenników w 2016 roku wtargnął do wymienionej pizzerii oddając strzały z karabinu i domagając się uwolnienia dzieci, które miały być w niej przetrzymywane¹².

Potrzeba rozszerzenia oddziaływania prawa karnego w obszarze *fake news’ów* i zjawisk powiązanych jest wyraźnie sygnalizowana w polskiej

7 Zob. art. 306 k.k. (fałszowanie oznaczeń produktu), art. 306b k.k. (zmiana wskazań drogomierza).

8 Kodeks karny skarbowy szeroko posługuje się pojęciem „nieprawdy” lub zatajenia prawdy — zob. np. art. 56 k.k.s., art. 62 k.k.s., art. 80a k.k.s.

9 Zob. art. 212-213 k.k.

10 Zob. art. 55 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016, ze zm.).

11 S. Sismondo, *Post-truth?*, „Social Studies of Science”, 2017, vol. 47(1), s. 3–6.

12 P. Bleakley, *Panic, Pizza and Mainstreaming the Alt-right: A Social Media Analysis of Pizzagate and the Rise of the QAnon conspiracy*, *Current Sociology*, s. 9; DOI: 10.1177/001139212111034896.

doktrynie prawa karnego¹³. Pomimo tego ochrona „prawdy” przed wymienionymi zjawiskami pozostaje jedynie fragmentaryczna. Prace nad nowelizacją prawa karnego w tym zakresie zdaje się utrudniać co najmniej kilka nierozstrzygniętych dotychczas problemów wymagających rozszerzonej debaty publicznej, która nie jest jednak obecnie prowadzona.

Analizę problematyki rozszerzania regulacji karnych w tym zakresie rozpocząć należy od kwestii ewentualnej kolizji wartości konstytucyjnych. „Prawda” jest uniwersalną wartością stanowiącą fundament postanowień Konstytucji RP, co znalazło odzwierciedlenie w treści jej Preambuły. Normy prawa karnego skierowane przeciwko *fake newsom* i zjawiskom podobnym, a sprowadzające się do zakazania rozpowszechniania tego typu treści, bez wątplenia mogłyby przyczynić się do realizacji konstytucyjnych obowiązków władz publicznych w zakresie chociażby ochrony wolności i godności człowieka¹⁴. Ochrona wolności jednego człowieka wielokrotnie wymaga jednak ograniczenia wolności oraz praw innego i nie inaczej będzie w tym przypadku. Tego typu regulacje przewidywalnie dotykałyby konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji¹⁵. Podobnie należałoby je ocenić z perspektywy wolności wyrażania opinii z art. 10 EKPC, czy art. 11 Karty Praw Podstawowych¹⁶. Rozstrzygnięcia wymaga zatem, czy i do jakiego stopnia, w walce z *fake newsami* dopuszczalne jest ograniczenie szeroko rozumianej wolności słowa, oczywiście w zgodzie z konstytucyjnymi klauzulami limitacyjnymi oraz wiążącymi Rzeczpospolitą Polską przepisami prawa międzynarodowego¹⁷.

13 Zob. np. K. Mamak, *Do we need the criminalization of medical fake news?*, „Medicine, Health Care and Philosophy”, 2021, nr 24, s. 235–245; M. Niedbała, *Odpowiedzialność karna autorów fake newsów wzbudzających w opinii publicznej poczucie zagrożenia w świetle art. 224A Kodeksu Karnego*, „Konteksty Społeczne”, 2020, nr 8(2).

14 Art. 30, 31 Konstytucji RP.

15 Art. 54 Konstytucji RP.

16 Art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku (EKPC) oraz art. 11 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (2007/C 303/01) (Dz. U. UE C z dnia 14 grudnia 2007 r.).

17 W tym kontekście wskazać należy, że polskie prawo karne zawiera oczywiście liczne typy czynów zabronionych, gdzie penalizacja ściera się z tzw. wolnością słowa. Dotyczy to także przestępstw popełnianych „przez wypowiedź”. Prawnokarna ocena takich zachowań wymaga szczególnej ostrożności i uwzględnienia gwarancyjnej funkcji prawa karnego — zob. szerzej A. Demenko, *Przestępstwa popełniane przez wypowiedź*, Warszawa 2021, s. 4–19 oraz s 307–313.

Rozstrzygnięcie o dopuszczalności wymienionych ograniczeń prowadzi do innego fundamentalnego problemu — definicji *fake news*ów, która będzie oczywiście pochodną przyjętej koncepcji prawdy. Nie sposób w niniejszym opracowaniu przedstawić choćby istotną część rozważań doktrynalnych o koncepcji prawdy. Upraszczając poprzestać należy na tym, że polskie prawo karne zdaje się w przeważającej mierze przyjmować klasyczną koncepcję prawdy, zgodnie z którą twierdzenie prawdziwe to takie, które „jest zgodne z rzeczywistością”¹⁸. Tymczasem termin „*fake news*” łączy się zwykle nie tylko z nieprawdziwym przedstawieniem faktów, ale także z głoszeniem opinii nieznajdujących poparcia w faktach¹⁹. Czy zatem penalizacja powinna objąć wyłącznie nieprawdziwe stwierdzenia o faktach, czy także arbitralne opinie nieznajdujące oparcia w faktach (co można by modyfikować koniecznością jednoczesnego wystąpienia karalnego skutku czy narażenia na niebezpieczeństwo określonego innego dobra prawnego). Definiowanie prawdy i tego czym jest *fake news* to jedynie wprowadzenie do dyskusji o właściwym zakresie przedmiotowym norm penalizujących *fake newsy*.

W świetle powyższych rozważań należy bowiem zadać także pytanie o to czy penalizacja powinna swoim zakresem objąć wszystkie *fake newsy*, czy tylko ich część. Czy powinna dotyczyć wyłącznie wypowiedzi publicznych, czy także tych prywatnych? Czy powinna chronić wyłącznie interes publiczny, czy także prywatny? W doktrynie wyodrębnia się przy tym obszary, które zdają się wymagać najpilniejszej reakcji ustawodawcy — tak np. K. Mamak wskazuje na potrzebę penalizacji tzw. medycznych *fake newsów*, jako zagrażających zdrowiu i życiu człowieka, w tym także małoletnich, a nadto *fake newsów* i *deepfake*ów powiązanych z kampaniami wyborczymi²⁰. Dostrzegalny jest również pogląd o karygodności i potrzebie szerszego uregulowania wykorzystywania technologii *deepfake* przy tworzeniu fałszywej pornografii²¹.

18 M. Przetęcki, *Prawda*, „Filozofia Nauki”, 1993, Rok I, nr 2–3, s. 389–391.

19 W tym zakresie być może należałoby się odwoływać do koherencyjnej teorii prawdy poszukującej prawdziwości zdania w procesie porównania danego zdania z innymi w celu stwierdzenia „np. czy zdanie to z nich wynika lub czy jest z nimi sprzeczne” (tamże).

20 K. Mamak, *Prawnokarne sposoby walki z fake newsami*, Raport projektu SPOŁTECH, s. 35–39, oraz K. Mamak, *Karalność medycznych fake newsów*, <http://filozofiawpraktyce.pl/karalnosc-medycznych-fake-newsow/> [dostęp: 20.02.2023].

21 A. Ziobroń, *Deepfake a prawo karne. Uwagi de lege lata i de lege ferenda dotyczące fałszywej pornografii*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”, 2021, Tom 37, s. 225 i n.; S. Wiczorek, M. Kubiak, *Ryzyka i szanse...*, s. 3101.

Kolejna kwestia wymagająca debaty dotyczy zakresu podmiotowego penalizacji *fake newsów*. Rozstrzygnięcia wymaga zasadność koncepcji, w której o karalności *fake newsów* nie decydowałaby wyłącznie jego zawartość, ale także osoba sprawcy. Trafnie bowiem można podnosić, że stopień karygodności *fake newsa* wielokrotnie zależy od tego, kto tego typu treści rozpowszechnia. Tzw. *fake newsy* medyczne można by uznać za bardziej karygodne (lub wystarczająco karygodne) wówczas, gdy rozgłasza je osoba wykonująca zawód medyczny — np. lekarz lub ratownik medyczny. Analogiczne tezy można by wysuwać co do wypowiedzi wszystkich specjalistów odnoszących się do ich obszaru eksperckiego, w związku z tym, że zawód lub pozycja danej osoby może podnosić wagę jej wypowiedzi oraz zwiększać jej zasięg i tym samym stwarzać większe niebezpieczeństwo dla dobra prawnego²².

Ponadto penalizacja *fake newsów* i zjawisk powiązanych stwarzać może oczywiste problemy z perspektywy rzetelnego postępowania karnego, w tym zwłaszcza związane z postępowaniem dowodowym i oceną materiału dowodowego z perspektywy „prawdziwości” treści. Nieraz bowiem ocena istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności będzie wymagała posiadania wiadomości specjalnych, a zatem powołania biegłego albo biegłych. Przede wszystkim jednak jakiegokolwiek zabiegi polegające na penalizacji w obszarze na styku wolności słowa prowokować będą pytania o ryzyko nadużycia takich przepisów np. w celach politycznych. W kontekście *fake newsów* jest to tym bardziej uzasadnione, że jednym z obszarów największej aktywności tego zjawiska oraz jego największej karygodności jest właśnie obszar polityczny, w tym także w okresie kampanii wyborczej. W tym kontekście wprowadzanie przepisów penalizujących *fake newsy* i zjawiska podobne wymaga wyjątkowej powściągliwości. Z daleko idącą ostrożnością należy podchodzić do wszelkich klauzul generalnych mogących wpływać chociażby na legalizm ścigania — np. klauzuli uzasadnionego „interesu społecznego” czy „interesu publicznego”.

Nie ulega wątpliwości, że potrzebne jest pobudzenie polskiej polityki karnej w zakresie zwalczania *fake newsów* i zjawisk podobnych. Jednocześnie

22 Nie bez racji można przy tym argumentować, że w dobie mediów społecznościowych to wcale nie wypowiedzi ekspertów zyskują największy zasięg i tym samym największą rzeszę odbiorców, a w konsekwencji relatywizowanie odpowiedzialności do specjalizacji sprawcy nie powinno mieć kluczowego znaczenia. Powinno jednak wpływać na ocenę karygodności sprawcy, co mogłoby znaleźć odzwierciedlenia np. w propozycji typu kwalifikowanego.

wyduje się, że brak debaty publicznej na temat problemów związanych z penalizacją *fake newsów* rodzi ryzyko zaniechania penalizacji pomimo istnienia takiej potrzeby albo ryzyko przyjęcia regulacji wadliwych i podatnych na nadużycia.

3.3. Prawda jako wartość w działalności administracji publicznej

Specyfika działalności administracyjnej, polegająca na stosowaniu norm prawa materialnego przy pomocy konstrukcji prawnych przewidzianych w prawie procesowym, w celu realizacji zadań publicznych przyporzędowanych poszczególnym podmiotom publicznym przez normy o charakterze ustrojowo-kompetencyjnym, opierać się powinna na działaniach, które realizują zasadę demokratycznego państwa prawnego. W demokratycznym państwie prawnym zakłada się, że normy obowiązującego prawa są stanowione w trybie określonym Konstytucją, a każdy organ państwa podejmuje działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, zgodnie z zasadą praworządności wyrażoną w art. 7 Konstytucji. Dla społeczeństwa w demokratycznym państwie prawnym jedną z gwarancji jest stanowienie prawa z poszanowaniem konstytucyjnej regulacji zasad trybu ustawodawczego. Jest to o tyle istotne, że Konstytucja tworzy odpowiednie warunki instytucjonalne i umożliwia stanowienie prawa ze szczególną rozwagą, przy wszechstronnym rozważeniu zgłaszanych propozycji legislacyjnych, które mają stać się powszechnie obowiązującym prawem. Współczesne doświadczenia płynące z analizy i oceny praktycznej działalności administracji publicznej wskazują, że niezwykle istotnym elementem jest kwestia sposobu rozumienia zasady wyłączności ustawy z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdecydowana większość regulacji odnoszących się do procesu inwestycyjno-budowlanego, gospodarowania nieruchomościami, dróg publicznych czy postępowania z odpadami została uregulowana nie w aktach rangi ustawowej a w generalnych aktach administracyjnych, najczęściej w rozporządzeniach wykonawczych, często w sposób wykraczający poza granice przyznanej delegacji ustawowej. Stan ten nie prowadzi wprost do założenia, że mamy do czynienia z nieprawdą, niemniej jest to niewątpliwie okoliczność, która potrafi istotnie zachwiać wiarę w praworządność działań organów władzy publicznej. Wątek ten jest na tyle szeroki i ciekawy, że z pewnością stanie się przedmiotem odrębnych przemyśleń, natomiast w tym miejscu rozważania nasze skierujemy na płaszczyznę działań faktycznych organów administracyjnych.

Oczywiście z perspektywy działań administracyjnych należy przyjąć podstawowe założenie o swoistej oczywistości prawnych konsekwencji po-

tencjalnego stanu „braku prawdy” w ramach czynności podejmowanych przez administrację w formach przewidzianych prawem. W tym zakresie niewątpliwie czynności podejmowane w ramach postępowania administracyjnego opierać się powinny na obiektywnie ustalonym stanie faktycznym, który wymaga udowodnienia, czyli zgromadzenia dowodów potwierdzających istnienie tych okoliczności (zasada prawdy obiektywnej). Zobowiązanie tego rodzaju wynikać będzie wprost z treści art. 77 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku — Kodeks postępowania administracyjnego²³, który zakłada obowiązek organu załatwiającego sprawę administracyjną, by podjął działania pozwalające w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzeć cały materiał dowodowy. Jednocześnie w treści art. 77 §4 k.p.a. ustawodawca zakłada, że nie wymagają dowodzenia fakty powszechnie znane (tzw. *notoria*) oraz fakty znane organowi z urzędu, przy czym *notoria* urzędowe, należy zakomunikować stronie postępowania.

Stan prawdy obiektywnie wykazanej w postępowaniu administracyjnym podlega kontroli organu wyższego stopnia w ramach możliwości zażalenia rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu, w którym nie ustalono „prawdy obiektywnej”. W konsekwencji również, okoliczność powyższa podlegać będzie kontroli sądowej w ramach uruchomionego skargą postępowania administracyjnego. Sąd administracyjny, badając legalność działań organów administracyjnych obu instancji, obowiązany jest również zwerifikować poprawność ustaleń faktycznych w sprawie.

Wątpliwość jaka pojawiać się będzie w zakresie „prawdy” dotyczy raczej tych czynności i działań organów administracyjnych, które cechują się elementami o charakterze informacyjnym, w ramach powszechnej komunikacji ze społeczeństwem. W pierwszej kolejności zawrócić należy uwagę na słynne już konferencje prasowe Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Zdrowia, których nasilenie miało miejsce w szczytowym okresie pandemii COVID-19. Informacje, które pojawiały się na prezentacji multimedialnej często pozostawały w opozycji z ich ustnym rozwinięciem, pozostając w sprzeczności z uzasadnieniem i ustnymi motywami. Największa wątpliwość pojawiała się jednak dopiero w treści rozporządzeń, które miały stanowić prawny wymiar ustnych zapowiedzi. Okazywało się bowiem, że informacje przekazane ustnie nie znajdowały odzwierciedlenia w treści aktu normatywnego, bądź też nie realizowały ich dokładnie. W kontekście odbioru społecznego można było przyjąć, że treść rozporządzenia, które obowiązywało adresatów (często większość obywateli znajdujących się

23 Dz. U. z 2022 r., poz. 2000, ze zm. (dalej: k.p.a.).

w przestrzeni publicznej), nie można było odnaleźć zapowiedzi wyrażonych wcześniej, w ramach zapowiedzi Premiera lub Ministra Zdrowia, które pojawiły się na konferencji prasowej. Nie było więc jasne, czy jako społeczeństwo mamy zaufać słowom Premiera czy treści rozporządzenia podpisanego przez Ministra Zdrowia. Która z wersji prawdy miała obywateli obowiązywać? Dla prawnika nie ma wątpliwości, że w powyższej rywalizacji decydujące znaczenie będzie mieć treść opublikowanego rozporządzenia, jednak chaos związany z wątpliwościami w tym zakresie, spowodował spadek zaufania do najwyższych organów władzy ustawodawczej. Nie miało przy tym większego znaczenia to, czy mieliśmy do czynienia z błędną realizacją oczekiwań Premiera i czy to legislatorzy nie potrafili spełnić zakładanych oczekiwań, czy też Premier koloryzował treść przygotowanych wcześniej rozporządzeń po to, by zwiększyć zaufanie do swojej woli, która kierowała się w stronę osób starszych (np. godziny dla seniorów) czy innych grup społecznych. Odbiór społeczny w konsekwencji powyższych działań wyraźnie wskazywał na brak zaufania do organów administracyjnych jako całości. Oczywiście, gdyby uznać, że mieliśmy do czynienia ze świadomymi działaniami najwyższych funkcjonariuszy państwa, niewątpliwie byłyby podstawy do kwalifikacji prawnokarnej czy też odpowiedzialności konstytucyjnej, w zależności od podmiotu, który prawo naruszył. Jednak waga i ranga podnoszonych spraw były tak istotne, że nikomu nie przyszło nawet na myśl, by dokonać kontroli działań w powyższym zakresie, co należy uznać, za powszechną akceptację niekompetencji osób pełniących najwyższe funkcje publiczne.

3.4. Cywilnoprawne aspekty odpowiedzialności za *fake newsy*, *deep fake* i inne przejawy zjawiska postprawdy

Postprawda i jej przejawy — w szczególności *fake newsy* i *deep fake* — mogą być również analizowane z perspektywy odpowiedzialności cywilnoprawnej, zarówno na gruncie problematyki ewentualnego naruszenia dóbr osobistych, jak i majątkowych lub osobistych praw autorskich, przy czym z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania, przedstawiona zostanie wyłącznie ta pierwsza kwestia.

Najpierw należy wskazać, że słusznym jest stanowisko, zgodnie z którym katalog dóbr osobistych, przewidziany w art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny²⁴, ma charakter otwarty, zaś dynamika życia

24 Dz. U. z 2022 r., poz. 1360, ze zm. (dalej: k.c.).

społecznego i zachodzące zmiany kulturowe wymagają, żeby zbiór ten dostosowany był do istniejących potrzeb społecznych, jednak z zachowaniem wszelkich determinant i wyróżników, pozwalających na zakwalifikowanie danej wartości jako dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Są nimi więc *wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, nie poddające się wycenie w ekonomicznych miernikach wartości [...] Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa...*²⁵.

W kontekście przedmiotu rozważań w niniejszym artykule zwrócić należy w szczególności uwagę na dobra osobiste w postaci wizerunku, prywatność (autonomię informacyjną) oraz cześć — zewnętrzną i wewnętrzną, czyli godność osobistą.

Przybliżając pokrótce powyższe wartości, jako dobra osobiste — klasycznie przyjmuje się, że w przypadku osób fizycznych jest to podobizna, obraz fizyczny człowieka lub też zespół cech zewnętrznych charakterystycznych dla danej osoby, wygląd danej osoby²⁶. Podkreśla się w tym kontekście, że naruszenie wizerunku, w zależności od kontekstu jego upublicznienia, może łączyć się z naruszeniem innych dóbr osobistych, takich jak godność, dobre imię, prywatność (co na ogół występuje w praktyce sądowej, podstawą prawną dochodzonych roszczeń są łącznie przepisy k.c. oraz regulacji prawa autorskiego) albo mieć charakter samodzielny, związany z ingerencją w przyznane osobie fizycznej władztwo dysponowania własnym wizerunkiem, jako jednym z atrybutów tożsamości i wiążącej się z nią autonomii informacyjnej²⁷, stanowiącej w najnowszym orzec-

25 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 września 2014 r., sygn. I ACa 301/14, LEX nr 1526919.

26 Zob. w tym zakresie np. wyrok Sądu Najwyższego (SN) z dnia 16 listopada 2017 roku, sygn. V CSK 81/17, OSNC-ZD 2018, nr D, poz. 60; wyrok SN z dnia 24 lipca 2020 roku, sygn. I CSK 673/18, LEX nr 3081269.

27 J. Sadowski, *Komentarz do art. 23 k.c.*, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis/el., 2022, zob. przywołaną tam rozbieżność poglądów odnośnie do możliwości uznania naruszenia cudzego wizerunku, w kontekście jego neutralnego, samodzielnego wykorzystania, jako naruszenia dobra osobistego.

nictwie konstytutywny element prawa do prywatności²⁸. Natomiast jeśli chodzi o godność zewnętrzną (dobre imię) i wewnętrzną (cześć) — cześć wewnętrzną (godność osobista) to wyobrażenie jednostki o własnej wartości i oczekiwanie jej poszanowania (szacunku) ze strony innych. Jej naruszenie następuje poprzez znieważenie pokrzywdzonego, a więc okazanie mu pogardy, braku szacunku, obrażenie. Cześć zewnętrzna (dobre imię) to z kolei wyobrażenie innych ludzi o wartości danej jednostki, jej obraz w oczach innych ludzi, dobra sława, reputacja. Naruszenie dobrego imienia następuje poprzez zniesławienie, a więc pomówienie jednostki o takie cechy albo właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii innych lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu czy rodzaju działalności, przy czym forma zniesławiającego komunikatu jest irrelevantna²⁹.

W tym kontekście należy więc zauważyć, że szeroko rozumiane „prawo do prawdy” może stanowić w określonym układzie faktycznym element konkretnie zdefiniowanego i zindywidualizowanego dobra osobistego, w postaci wizerunku, godności (zewnętrznej i wewnętrznej) oraz autonomii informacyjnej.

Z pewnością *fake news* i postprawda, jako elementy przekazu (z pozoru) informacyjnego, mogą uderzać w cześć zewnętrzną i wewnętrzną, w sytuacji, w której dany komunikat z uwagi na jego treść czy przekaz, będzie mógł zostać zakwalifikowany jako znieważający lub zniesławiający. Innymi słowy — będzie to truizm — kłamstwo, które może wpływać negatywnie zarówno na postrzeganie danej osoby w odbiorze zewnętrznym — jej dobre imię, jak i poczucie własnej wartości.

Zasadniczym pytaniem w tym kontekście wydaje się to, czy sam fakt wystąpienia komunikatu w mniejszym lub większym stopniu zmanipulowanego, czy też wprost nieprawdziwego, stanowi naruszenie dobra osobistego w sytuacji, w której jednocześnie jego treść nie ma charakteru zniesławiającego lub znieważającego. W naszej ocenie *fake news* i *postprawda per se* stanowią naruszenie dobra osobistego w postaci autonomii informacyjnej, czyli prawa jednostki do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji jej dotyczących i prawa do sprawowania kontroli nad takimi informacjami. Dotyczy to w naszej ocenie przede wszystkim informacji prawdziwych — co naturalne — ale nie sposób wyłączać z zakresu tego dobra osobistego informacji o charakterze nieprawdziwym, nawet jeśli z pozoru są one — potocznie rzecz ujmując — „nieszkodliwe”. Przede wszystkim zaś funk-

28 Zob. np. wyrok SN z dnia 26 maja 2017 r., sygn. I CSK 557/16, OSNC 2018, nr 3, poz. 33.

29 J. Sadowski, *Komentarz do art. 23 k.c.* ...

cjonowanie w publicznym obiegu komunikatu nieprawdziwego może stanowić naruszenie godności wewnętrznej. Mówiąc obrazowo — nikt nie ma obowiązku tolerowania publicznego rozpowszechniania nieprawdziwych informacji i komunikatów na temat danej osoby.

Powyższe zjawisko jawi się jako jaskrawe zwłaszcza w przypadku zastosowania technologii *deep fake* z użyciem wizerunku danej osoby. Oczywiście jest, że w zależności od kontekstu sytuacyjnego, *deep fake* może naruszać nie tylko (wyłącznie) wizerunek, ale również i godność zewnętrzną i wewnętrzną osoby, będącej „podmiotem” (albo raczej w tym przypadku — przedmiotem) danego komunikatu audiowizualnego. Kwestia ta nie wymaga szerszego uzasadnienia choćby w przypadku wykorzystania wizerunku danej osoby w kontekście pornograficznym. Tym niemniej — w naszej ocenie — każdorazowe wykorzystanie technologii *deep fake*, bez wyraźnego zastrzeżenia nieprawdziwości tak stworzonego komunikatu (np. w przypadkach satyrycznych, na boku pozostawiając w tym wypadku granice między dozwoloną satyrą, wolnością słowa i ekspresji artystycznej, a znieważeniem czy też zniesławieniem danego podmiotu), będzie stanowiło naruszenie dobra osobistego w postaci wizerunku i godności wewnętrznej, właśnie z uwagi na stworzenie pozoru prawdziwości określonego komunikatu i użycie danej osoby (wszak nie tylko o wizerunek tutaj chodzi) w kontekście komunikatu nieprawdziwego, takiego, którego w rzeczywistości nie sformułowała. Irrelevantny więc z tej perspektywy jest kontekst samej wypowiedzi i to, czy kontekst ten ma charakter zniesławiający lub też znieważający. Podmiotowi poszkodowanemu naruszeniem wymienionych dóbr osobistych będą więc przysługiwać wszelkie środki przewidziane w art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., czyli roszczenie o ustalenie bezprawnego naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego, roszczenie o zaniechanie działań skutkujących naruszeniem lub zagrożeniem dobra osobistego oraz roszczenia zmierzające do usunięcia skutków już dokonanego naruszenia (pamiętając o odwróconym ciężarze dowodu w tym zakresie).

Podsumowanie

Przyjąć ostatecznie należy, że *deep fake* są specyficzną kategorią *fake newsów*, wszystkie zaś z kolei służą wypaczeniu, skonstruowaniu nowej (nieprawdziwej) rzeczywistości, czyli stworzeniu stanu „postprawdy”.

Na gruncie prawa karnego jako takiego „prawda” nie stanowi zwykle samodzielnego dobra chronionego. Zachowania skierowane przeciwko „prawdzie” (jako wartości), nazywane *fake newsami*, postprawdą, *deep fake*’ami itp. są obecnie jedynie częściowo karalne. Polskie prawo karne w przeważającej mierze zdaje się przyjmować klasyczną koncepcję prawdy, zgodnie

z którą twierdzenie prawdziwe to takie, które „jest zgodne z rzeczywistością”. Z perspektywy analizowanego zagadnienia kluczowym problemem, który należy zasygnalizować, jest to, czy penalizacja powinna objąć wyłącznie nieprawdziwe twierdzenia o faktach, czy też arbitralne opinie, które nie znajdują w nich oparcia. Istotne jest również przesądzenie — w ramach dyskusji o zakresie podmiotowym penalizacji zachowań atakujących prawdę, jako dobra prawnie chronionego — czy specyficzne uwarunkowania osobowościowe powinny wpływać na powstanie odpowiedzialności karnej lub też jej zwiększenie. Powyższe jawi się jako warte rozważenia choćby przy okazji rozpowszechniania *fake newsów* i jednoczesnego podpierania ich autorytetem wykonywanego zawodu (np. lekarza). Tym niemniej nie da się uciec od trudności o charakterze *stricte* dowodowym i wymogu posiadania wiedzy specjalnej w tym zakresie.

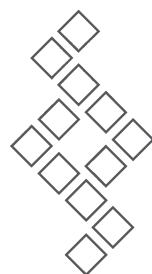
Prawda jest również wartością istotną z perspektywy działalności administracji publicznej, przede wszystkim z perspektywy „wiary w praworządność” działań organów władzy publicznej — nie tylko na etapie stosowania prawa w ramach jurysdykcyjnego postępowania administracyjnego, gdzie oczywiście ustalenie prawdy materialnej jest obowiązkiem organu administracji publicznej, ale również na etapie stanowienia prawa (legislacji), jak i samej polityki administracyjnej czy też informacyjnej organów władzy publicznej, w ramach kontaktu ze społeczeństwem.

Z perspektywy cywilnoprawnej „prawo do prawdy” może stanowić w określonym układzie faktycznym element dobra osobistego w postaci wizerunku, godności (zewewnętrznej i wewnętrznej) oraz autonomii informacyjnej. *Fake news* i postprawda same z siebie stanowią naruszenie dobra osobistego w postaci autonomii informacyjnej, funkcjonowanie w publicznym obiegu komunikatu obiektywnie nieprawdziwego może stanowić naruszenie godności wewnętrznej, zaś każdorazowe wykorzystanie technologii *deep fake*, bez wyraźnego zastrzeżenia nieprawdziwości tak stworzonego komunikatu będzie stanowić naruszenie dobra osobistego w postaci wizerunku i rzeczoności godności wewnętrznej z uwagi na stworzenie pozoru prawdziwości określonego komunikatu i „wykorzystanie” w tym kontekście danej osoby i jej wizerunku.

Powyższe konkluzje i rozważania stanowią jedynie przyczynek do dalszej dyskusji doktrynalnej. W naszej ocenie nie ulega wątpliwości, że rozwój, postęp technologiczny, jedynie uwypuklą aktualność problemów zarysowanych w powyższym tekście. Jakkolwiek kierunek tych zmian jest z natury rzeczy trudny do przewidzenia, o tyle jednak ostrożnie należy założyć, że problemy prawne (teoretyczne i praktyczne) oraz społeczne, związane z funkcjonowaniem w przestrzeni publicznej *fake newsów* i kreowania w ten sposób stanu „postprawdy”, będą narastać i wymagać ścisłych rozwiązań normatywnych, mających na celu przeciwdziałanie tego rodzaju zjawiskom.

4. CYBERPRAWO: PRAWO STEROWANE ZA POMOCĄ INFORMACJI

Jacek Janowski



Wstęp

Neologizm „cyberprawo” stosowany jest powszechnie na oznaczenie formalnych i nieformalnych norm regulujących stosunki społeczne kształtowane w przestrzeni cybernetycznej — cyberprzestrzeni¹. Tzw. prawo cyberprzestrzeni jako nowej sfery ludzkiej aktywności, dyktowane jest jej wpływem na zmiany zachodzące w przestrzeni realnej — realprzestrzeni, będącej do niedawna wyłącznym środowiskiem życia człowieka. Od ponad dwu dekad alternatywnym środowiskiem staje się cyberprzestrzeń absorbująca człowieka w najbardziej specyficznie ludzkiej sferze, którą jest umysł.

Poniżej termin „cyberprawo” omawiany jest w innym, mniej znanym sensie, odnoszącym się do statusu prawa, nie zaś treści norm prawnych. Status prawa dotyczy ontycznych podstaw jego istnienia i obowiązywania². Natomiast normy prawne wyrażają jego treść w ogólnych (typowych) albo indywidualnych (jednostkowych) okolicznościach³. Status (pozycja, ranga, sens) prawa cybernetycznego w największym skrócie przeciwstawia się statusowi prawa obowiązującego realnie (prawa naturalnego)⁴, jak również formalnie (prawa pozytywnego)⁵.

Obok dotychczasowego statusu prawa realnego — na gruncie teorii prawa naturalnego oraz prawa formalnego — w ujęciu teorii pozytywizmu prawnego⁶, kształtuje się obecnie informacyjno-komunikacyjny status

1 Por. prace: B.J. Trout, *Cyber Law: A Legal Arsenal for Online Business*, World Audience Inc., 2007; Y.F. Lim, *Cyberspace Law: Commentaries and Materials*, Oxford University Press, 2007 czy E. Clark, *Cyber Law in Australia*, Kluwer Law International, 2010.

2 J. Owens, *The Doctrine of Being in the Aristotelian*, „Metaphysics”, Toronto 1963.

3 E. Ullman-Margalit, *The Emergence of Norms*, Oxford 1977.

4 J. Finnis, *Natural Law and Natural Rights*, Oxford 1980, s. 21.

5 J. Raz, *The Concept of Legal System: An Introduction to the Theory of Legal System*, Oxford 1970, s. 45.

6 J. Austin, *Lectures on Jurisprudence or the Philosophy of Positive Law*, London 1977, s. 42.

prawa⁷. Ten ostatni wyraża się w ontologicznej redukcji prawa do postaci informacji w ilościowo-informatycznym jej rozumieniu. Towarzyszy temu redukcja jego działania do aktów komunikacyjnych⁸. Jak zauważa Michio Kaku, dawniej respektowane prawo żywe (*law in vivo*) oraz wprowadzane od XIX wieku prawo sztuczne (*law in vitro*), są zastępowane przez prawo symulowane (*law in silico*)⁹.

Obecnie szybko traci na znaczeniu prawo utożsamiane dotąd z całokształtem dynamicznych relacji międzyludzkich o charakterze powinnościowym (zobowiązująco-uprawniającym). Powoli z użycia wypierane jest również prawo identyfikowane ze statycznym całokształtem uznanych lub ustanowionych przez państwo przepisów zapisanych w aktach prawnych. Coraz wyraźniej natomiast widoczne są pozapaństwowe i ponadpaństwowe działania informacyjno-komunikacyjne o charakterze sterująco-regulującym. Są one niekiedy wtórnie implementowane (legitymizowane i pozytywizowane) przez państwowe organy prawotwórcze (parlamenty i rządy) oraz powoływane (wskazywane i uwzględniane) przez państwowe organy sądowe (sądy i trybunały). Dziedzina prawa, w której tak się dzieje, jest przede wszystkim prawo nowych technologii¹⁰.

Według G. Teubnera funkcjonowanie prawa polega na ciągłym obiegu informacji, w którym kolejne komunikaty wynikają z poprzednich i współokreślają następne. Uważa on, że prawo jest siecią wymiany informacji polegającej na cyrkulacji znaczeń¹¹. Zasady, na których się to dokonuje, są

7 E. Lederman, R. Shapira, *Law, Information and Information Technology*, Kluwer Law International, 2001.

8 Przykładowo Jürgen Habermas wprawdzie nie sformułował teorii prawa, ale zajmował się warunkami ludzkich zachowań i sposobami ich regulowania. Jego sposoby ujęcia społeczeństwa ponowoczesnego odwołują się do języka jako architekta wszelkich procesów uspołecznienia. Por. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego. T.1, Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999.

9 Rozróżnienie w nawiązaniu do: M. Kaku, *Wizje czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, Warszawa 2010, s. 227.

10 W Polsce mowa jest o prawie nowych technologii i prawie komputerowym, a na świecie o Information Technology Law, Information and Communication Technology Law i Computer Law. Por. I.M. Portela, M.M. Cruz-Cunha, *Information Communication Technology Law, Protection and Access Rights: Global Approaches and Issues*, Publisher: Information Science Reference, 2010, oraz C. Reed i J. Angel, *Computer Law: The Law and Regulation of Information Technology*, Oxford 2007.

11 J. Jemielniak, *Wykładnia prawa jako źródło informacji w świetle poglądów zachodniej doktryny*, [w:] W. Góralczyk (red.), *Prawo informacji — prawo do informacji*, Warszawa 2006, s. 59.

specyficzne, co przesądza o wyróżnieniu dyskursu prawnego jako szczególnej odmiany dyskursu społecznego. Jak zauważa J. Jemieliński, działania systemu prawa są, zdaniem Teubnera, zawsze powiązane ze sobą wzajemnie, co określane jest mianem autoreferencyjności (samoodnoszenia). System prawa działa przez nieustanną komunikację i jest postrzegany jako zbiór wzajemnie wynikających z siebie aktów komunikacyjnych¹².

4.1. Metody społecznego oddziaływania

W miarę upowszechniania zaawansowanych i wyrafinowanych technologii unifikują się i automatyzują międzyludzkie relacje. Ograniczeniu ulega w nich czynnik ludzki — humanistyczny, a wzmocnieniu aspekt mechaniczny — techniczny¹³. Z racji ułatwień i usprawnień, w międzyludzkich kontaktach jest coraz mniej świadomości i wolności, a więcej automatyzmu i determinizmu. Mechaniczne działania ludzi o wiele bardziej nadają się do regulowania, a nawet programowania aniżeli ich autentyczne i autonomiczne zachowania. W technologicznie nasyconym środowisku pojawia się i znajduje swą realizację pokusa mechanicznego sterowania zamiast organicznego perswadowania. Działania sterujące polegają na natychmiastowym wymuszaniu reakcji (warunkowaniu)¹⁴, zaś oddziaływania perswazyjne wymagają powolnego przekonywania (wychowania).

Wielorakie (totalne) i nieprzerwane (permanentne) przyłączenie ludzkiego umysłu do środków komunikacji elektronicznej (np. smartphonów) stwarza okazję do sterowania za pomocą sieciowo i cyfrowo przetwarzanej informacji. W środowisku informatycznym, w tym w cyberprzestrzeni jako przestrzeni symulacji i sterowania, informacją jest każda nieprzypadkowa sekwencja bitowa — albo przez komputer generowana, albo przez człowieka opracowana¹⁵. Tak zdefiniowana informacja może informować (prezentować obiekty), ale także determinować (stymulować zachowania)¹⁶.

12 Por. G. Teubner, *Transformation of Law in the Welfarestate*, [w:] T. Daintlith, G. Teubner (red.), *Contract in Organisation*, Berlin–New York 1986.

13 Zob. D. Reiling, *Technology for Justice: How Information Technology Can Support Judicial Reform*, Leiden University Press, 2010.

14 Społeczeństwo można zrozumieć poprzez wymianę informacji, czyli komunikację. Zob. N. Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo*, Warszawa 1960, s. 14.

15 Claude Elwood Shannon (1916–2001), który dopracował zastosowanie kodu binarnego, twierdząc już w młodości, że ciągami zer i jedynek da się opisać tekst, obraz i dźwięk.

16 H. Morris, *Language and Behavior*, New York 1946.

Aktami sterowania informacyjnego pełniące rolę quasi prawa są, m.in., normy techniczne, standardy korporacyjne, specyfikacje handlowe, wytyczne kierownictwa, dobre praktyki, polityki bezpieczeństwa, wskaźniki statystyczne, procedury operacyjne, parametry ocen, czy wreszcie oddziaływania infrastrukturalne¹⁷. Te i inne determinanty, ze względu na ich interoperacyjne znaczenie dla systemu, anonimowe pochodzenie od koodynatorów, bezalternatywne zastosowanie w środowisku sieciowym, medialne umocowanie w społeczeństwie i mentalne oddziaływanie na postawy, deprecjonują tradycyjny ład prawny państwa, a zarazem konstytuują nowy porządek globalny. Jego znaczenie i zasięg pokrywa się z siłą i przeszczenią działania *Global Information Infrastructure*¹⁸.

Globalnie integrowana i unifikowana sfera propagacji sygnałów informacyjnych determinuje interpretację, modyfikację i kreację norm postępowania — zwyczajowych, moralnych, prawnych czy nawet religijnych. Globalna sfera informacyjna, kształtująca poglądy i postawy, pełni rolę superregulatora zachowań jednostkowych i zbiorowych, prywatnych i publicznych oraz społecznych i państwowych¹⁹. Ze względu na cyfrową i sieciową konwergencję przekazów informacyjnych staje się ona cyberprawem, podatnym na instrumentalne manipulacje najbardziej wpływowych ośrodków globalnych, w tym przede wszystkim korporacji informatycznych, agencji informacyjnych i koncernów medialnych. Ich działania nie mieszczą się w kategoriach demokratycznych i nie są dyktowane interesem społecznym.

Światowe monopole informacyjno-informatyczne nie są podmiotami prawa publicznego, ale prywatnego. Ich własne ustalenia i wzajemne uzgodnienia określane mianem standardów są włączane w architekturę rozwiązań, działanie narzędzi i świadczenie usług całego środowiska internetowego, na zasadzie faktów dokonanych²⁰. Z czasem fakty te są nie tylko

17 J.P.M. Bonnici, *Self-Regulation in Cyberspace*, T.M.C. Asser Press, 2008.

18 Jego składnikami są np.: GSM (*Global System for Mobile Communications*) oraz GPS (*Global Positioning System*).

19 Już w 1967 roku M. McLuhan i Q. Fiore, zauważyli że: *Technologia elektroniczna — jako medium naszych czasów — przekształca i zmienia charakter stosunków społecznych oraz wpływa na wszystkie sfery naszego życia. Zmusza ona do ponownego rozważenia każdej idei, każdego działania i każdej instytucji, które dotychczas uznawaliśmy za podstawowe. Wszystko ulega zmianie*; M. McLuhan, Q. Fiore, *The Medium is the Message*, New York 1967, s. 30.

20 Przykładowo globalną działalność standaryzacyjną w dziedzinie informatyki prowadzi: ANSI (*The American National Standards Institute*), IDEE (*The Institute of Electrical and Electro-*

chętnie respektowane przez użytkowników sektora prywatnego — będących przede wszystkim konsumentami, ale również przymusowo akceptowane przez podmioty sektora publicznego z państwami na czele²¹.

Omawiane tu prawo cybernetyczne kształtowane jest na bazie technicznej, nie zaś etycznej, w sferze prywatnej, nie zaś publicznej oraz drogą informowania, nie zaś perswadowania. Jako takie jest bliższe odgórnie narzucanym standardom zarządzania aniżeli oddolnie akceptowanym normom postępowania. Cyberprawo wytwarzane jest w następstwie powiązania informatyki i filozofii społecznej²². Technologiczno-informatyczne znoszenie granic, barier i ograniczeń tworzy globalną podatność środowiska dla oddziaływań informacyjno-cybernetycznych. Jak pisze Lawrence Lessig — w cyberprzestrzeni kod staje się prawem²³. Znaczy to, że cyfrowe kodowanie informacji wykorzystywane jest do sieciowego sterowania zachowaniami w cyberprzestrzeni, a poprzez nią także w realprzestrzeni.

W miarę zwiększania się przewagi cyberprzestrzeni nad real-przestrzenią, czyli w miarę zabudowywania ludzkiego umysłu obiektami i procesami

nic Engineers), IEC (*International Electrotechnical Commission*) oraz IAB (*Internet Architecture Board*). Natomiast najważniejszymi organizacjami koordynującymi prace nad standardami internetowymi są:

IETF — nieformalna i pozarządowa organizacja wydzielona z IAB, prowadząca prace nad otwartymi protokołami internetowymi, których wyniki są publikowane w formie otwartych opisów standaryzacyjnych (RFC);

W3C — organizacja tworząca specyfikacje dla technologii sieciowych, dbając zwłaszcza o czytelność standardów stron internetowych dla użytkowników różnych przeglądarek;

ICANN — w założeniach techniczny i oddolny koordynator przestrzeni domenowej, a w rzeczywistości centralny regulator nazw i adresów pełniący globalny nadzór nad zasobami krytycznymi, wpływając na ochronę własności intelektualnej i przemysłowej oraz konkurencji; ETSI — organizacja opracowująca normy niezbędne do stworzenia europejskiego rynku telekomunikacyjnego, skupiająca instytucje zajmujące się opracowywaniem telekomunikacyjnych norm europejskich oraz dokumentów dla globalnej komunikacji elektronicznej.

Wymienione instytucje są źródłem formalnej regulacji lub faktycznej organizacji sieci oraz różnorodnych jej narzędzi. Standardy informatyczne są zamkniętymi lub otwartymi wytycznymi dla twórców i producentów oprogramowania w zakresie protokołów, interfejsów i formatów danych, dotyczącymi sposobu współdziałania z innymi programami.

21 Coraz częściej przyznaje się, że aktywność internetowa i pozainternetowa, ale z Internetem związana, powinna opierać się nie tylko na standardach organizacyjnych, normach technicznych, specyfikacjach handlowych i kodeksach etycznych, ale również na prawie państwowym i międzynarodowym. Por. A. Murray, *Information Technology Law*, Oxford 2010, s.73 i nast.

22 B.F. Trentowski, *Stosunek filozofii do cybernetyki*, Warszawa 2014.

23 Podstawowe stwierdzenie Lawrence Lessiga, zawarte w jego głośnej książce *Code: and Other Laws of Cyberspace* (wyd. 2, Basic Books, 2006).

wirtualnymi bardziej niż realnymi, więcej znaczą głęboko ukryte kody cyfrowe aniżeli jawne dostępne kodeksy papierowe. Zjawisko się nasila ze względu na to, że kody są swobodnie modelowane, zaś kodeksy muszą być mozolnie dopasowywane. Lessig zaprzecza powszechnemu przekonaniu, że cyberprzestrzeń nie może być poddana skutecznej regulacji. *Można ją regulować nie przy wykorzystaniu prawa, a właśnie kodu komputerowego, łączącego oprogramowanie i sprzęt*²⁴. Ze względu na to, że środowisko cyfrowe, odmiennie niż analogowe, jest całkowicie definiowalne, z dokładnością do ostatniego bitu, może być i w znacznej części już jest o wiele dokładniej obserwowane (kontrolowane) i regulowane (nadzorowane). Jest to środowisko panoptyczne i netokratyczne zarazem.

4.2. Cybernetyka

Cybernetyka stanowi domenę badań i zastosowań możliwości sterowania zachowaniami ludzkimi dzięki analogicznemu wykorzystaniu sygnałów informacyjnych zaobserwowanych w życiu zwierząt i właściwych dla działania maszyn²⁵. Współczesna cybernetyka społeczna jest rezultatem połączenia filozofii społecznej z rozwiązaniami informatycznymi²⁶.

W polskiej literaturze zwraca się uwagę, że: *Współczesne nam rozważania o cybernetyce społecznej są świadectwem nieznanym osobliwości życia zbiorowego gatunku zoonopolitycon, opatrznego pojmowania kanonu socjologii jako nauki o społeczeństwie i kulturze zarazem. Nierzadko też ujawniają skłonność (dążność) do przekształcenia społeczeństwa i kultury w system, którym można kierować na podobieństwo wysoce zautomaty-*

24 Tamże, s. 1 i nast.

25 Cybernetyka została stworzona w USA pod koniec lat czterdziestych XX wieku przez N. Wienera i C. Shannona, w nawiązaniu do teorii procesów losowych, teorii regulacji automatycznej i teorii refleksów żywych organizmów. Praca matematyka i filozofa Norberta Wienera – *Cybernetics or Control and Communication in the Animal and the Machine*, wydana w 1948 roku, jest klasycznym dziełem w tej dziedzinie. Prawdopodobnie Wiener dowiedział się o tym, że termin „cybernetyka” został wcześniej zaadaptowany przez Ampera, dopiero po wydaniu tej pracy. Jej tytuł *Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie* był przez wielu autorów traktowany jako pierwsza definicja cybernetyki. Natomiast przedstawiciele polskiej szkoły psychocybernetyki i cybernetyki społecznej, m.in. Marian Mazur i Józef Kossecki, definiowali cybernetykę jako naukę o sterowaniu w ogólności.

26 Szerzej: J. Kossecki (red.), *Cybernetyka społeczna*, Kielce 1976, s. 22.

zowanego urządzenia technicznego²⁷. Wynika stąd, że cybernetyka społeczna, gospodarcza, kulturalna, jak również prawna, uprawiana w skali lokalnej, a dziś przede wszystkim w skali globalnej, sprowadza ludzi do rzędu uczestników symulowanych i sterowanych procesów. Poziom technologicznego zaawansowania, w tym zsynchronizowania z komputerem i zintegrowania z siecią, wyznacza pozycję jednostki w całokształcie tych procesów. Niezelektronizowani, jak niegdyś niezelektryfikowani oraz niepodłączeni, jak np. niezatrudnieni, będą pozostawali poza systemem dystrybucji środków, wegetując poza społeczeństwem opartym na wspólnej kulturze²⁸.

Organizacji życia społecznego towarzyszy doskonalenie sposobów gromadzenia, opracowywania i przekazywania informacji. Już w XIX wieku pojawiły się technologie informacyjne i komunikacyjne (telegraf), w XX wieku rozwinęły się informatyczne i teleinformatyczne (internet), a w XXI wieku są rozwijane technologie wirtualne i cybernetyczne (*Web Semantics*)²⁹. Cybernetyka i informatyka pozwalają na idealne projektowanie strategiczne, programowanie taktyczne oraz planowanie operacyjne. Technologia informacyjna, wyzwalając człowieka z miejsc w przestrzeni i momentów w czasie, wyzwala go z geograficzno-historycznego kontekstu życia³⁰. Każdy może być wszędzie i natychmiast, nie licząc się z tym, gdzie i kiedy faktycznie przebywa. Lekceważenie w wymiarze indywidualnym okoliczności miejsca i czasu przenosi się na zacieranie geograficzno-historycznej świadomości społecznej. Przy tej okazji słabnie albo nawet zanika tożsamość osobowa i suwerenność narodowa. W efekcie zostaje się nikim, zarówno jako jednostka, jak również jako zbiorowość. Następstwem utraty podmiotowości kulturowej musi być również utrata podmiotowości politycznej i prawnej.

Najbardziej zaawansowaną i najszerzej stosowaną technologią jest dziś cybertechnologia. Jest ona inżynierią sterowania układami biologicznymi, maszynowymi i społecznymi za pomocą informacji. Kreuje ona cyberświat,

27 J. Goćkowski, K.M. Machowska, „*Utopie klasyczne*” i „*planowanie dla wolności*”, [w:] B. Chyrowicz (red.), *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, Lublin 2004, s. 135.

28 Cytat za: J. Janowski, *Cyberkultura prawa: Współczesne problemy filozofii i informatyki prawa*, Warszawa 2012, s. 173.

29 D. Taniar, *Web Semantics Ontology*, Idea Group Publishing, 2006, s. 28.

30 O znaczeniu budowy systemu dla funkcjonowania w odniesieniu do internetu jako jeden z pierwszych pisał Kevin Werbach, zdaniem którego — *Architecture is politics* — zasady definiujące budowę internetu są równocześnie jego polityką. Zob. J. Hofmokl, *Internet jako nowe dobro wspólne*, Warszawa 2009, s. 108.

cyberżycie i cyberinteligencję³¹. Wytwarza nowych ludzi (cyberludzi), którzy już nie są w jakiejś części sobą, nowe społeczeństwa (cyber-społeczności), które coraz mniej są podmiotowe, nowe państwa (cyber-administrację), które coraz mniej są autonomiczne oraz władzę (cyber-demokrację), która jest coraz mniej autentyczna. Pojawia się też cyberprawo i cyberetyka, które mają coraz mniej wspólnego ze swymi klasycznymi pierwowzorami. Można także już mówić o nowej globalnej cyberkulturze prawa (prawa informacyjnie sterowanego) i globalnej cybercywilizacji (cywilizacji informacyjnie sterowanej)³².

4.3. Cyberprzestrzeń

Cyberprzestrzeń jako przestrzeń informacyjna bywa dwojako ujmowana — funkcjonalnie oraz strukturalnie. W ujęciu funkcjonalnym jest środowiskiem najdoskonalszego w dziejach (zdalnego, nieprzerwanego, skorelowanego, niezauważalnego, zautomatyzowanego i skonwertowanego) sterowania ludzką świadomością, a w konsekwencji także wolnością. Natomiast w ujęciu strukturalnym cyberprzestrzeń stanowi kompleks globalnie standaryzowanych i komputerowo integrowanych wrażeń zmysłowych oraz opartych na nich wyobrażeń umysłowych, umożliwiających współtworzenie i współdzielenie symulacji w dowolnym obszarze ludzkiej aktywności.

Łącząc powyższe ujęcia, cyberprzestrzeń można zdefiniować jako sztucznie wyrażane przez zmysły i operatywnie wyobrażane przez umysły środowisko symulowanej i sterowanej aktywności. Cyberprzestrzeń tworzą jej architekci ustalający standardy (protokoły), dystrybutorzy przekazujący nośniki (sygnały) oraz użytkownicy wypełniający ją zawartością (treścią). Na każdym z tych poziomów kluczowe znaczenie odgrywają podmioty globalne, kreujące sieciową architekturę i zawiadujące sieciową infrastrukturą.

Cyberprzestrzeń stwarza możliwości skutecznego i sprawnego oddziaływania informacyjnego, ze względu na swą architekturę — plan oraz ze względu na swą infrastrukturę — wyposażenie. Posiada podwójny potencjał: 1) przemocy wpisany w jej budowę oraz 2) odpowiadający mu potencjał uwolnienia. Powstaje więc pytanie — aktualizacja którego z tych potencja-

31 N. Zhong, J. Liu, *Intelligent Agent Technology: Systems, Methodologies, and Tools*, World Scientific Publishing Company, 2000.

32 B.J. Trout, K. Torke, *Cyber Law: A Legal Arsenal for Online Business*, World Audience Inc., 2007.

łów przeważa? Idealiści wskazują apriorycznie na potencjał uwolnienia i zwolnienia, realiści zaś podchodząc aposteriorycznie wskazują na potencjał przemocy i zniewolenia. Z kolei wznoszący się ponad jednych i drugich zwolennicy kompromisu przyjmują, że obydwa potencjały ostatecznie się równoważą. Jednak problem nie sprowadza się do prostej odpowiedzi tak czy nie, czy może po środku, ale wymaga rozgraniczenia zasięgów i poziomów usieciowienia, od czego zależy jest stopień i sposób ustereownienia. Poczuciu uwolnienia na poziomie jednostkowego przyłączenia przeciwstawia się fakt globalnego przymuszenia, przyporządkowania i podporządkowania w postaci tendencji zwanych megatrendami.

Cyberprzestrzeń jest globalnym i lokalnym, a zarazem masowym i indywidualnym środowiskiem obserwacji (środowiskiem panoptycznym³³) oraz zarządzania (środowiskiem netokratycznym³⁴). Użytkownicy cyberprzestrzeni pod przymusem, gdyż bez możliwości skutecznego sprzeciwu, chcąc nadal pozostać jej użytkownikami, poddawani są i poddają się, choć w różnym stopniu, tak inwigilacji, jak również manipulacji. Nikt, kto korzysta z cyberprzestrzeni, nie jest w stanie uchronić się od cyberinwigilacji i cybermanipulacji jako integralnych i komplementarnych składowych cyberprzemocy.

Cyberprzestrzeń ustanawia najbardziej dogodny, niczym nieograniczone środowisko oddziaływań informacyjnych. Za sprawą technologii została wykreowana aterytorialna, atemporalna oraz amaterialna przestrzeń. Nie jest w niej jednak respektowana suwerenna dominacja i jurysdykcja państwowa³⁵. Omawiane tu cyberprawo nie perswaduje i nie wychowuje (nie wprowadza wolności), ale steruje i determinuje (wytwarza konieczności). W odróżnieniu od prawa tradycyjnego, będącego przedłużeniem etyki, jest produktem techniki. Transformacja od etycznej do technicznej organizacji życia społecznego stanowi istotę szeroko promowanej idei cywilizacji informacyjnej. W takiej cywilizacji wszystko — również prawo, sprowadzane jest do kategorii informacji, którą można swobodnie dysponować i za pomocą której można wszystko organizować. Oznacza to, że za pomocą prawa można nie tylko sterować, ale że również można sterować samym prawem.

33 M. Foucault, *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, Warszawa 1998, s. 189.

34 A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja: nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, wstęp E. Bendyk, Warszawa 2006, s. 167.

35 Problematykę jurysdykcyjną różnych systemów prawnych szeroko omawia: D. Jerker, B. Svantesson, *Private International Law and the Internet*, Kluwer Law International, 2007, s. 91 i nast.

W supersystemie globalnym, prawo naprzemiennie jest układem sterującym i sterowanym, w zależności od konfiguracji konkurujących ze sobą o wpływy poziomów sieci. Dzieje się tak tym bardziej, im więcej naszych ludzkich spraw jest podejmowanych i załatwianych w owej globalnej sieci przepływów. Proces migracji ze świata realnego do świata wirtualnego dopiero się rozpoczął. W miarę jak będzie postępował, nasilać się będą pozaprawne i ponadprawne oddziaływania infrastrukturalne, związane z architekturą cyfrowego i sieciowego środowiska oraz jego wyposażeniem. Będą one całościowo wyznaczać warunki i szczegółowo stwarzać okoliczności determinujące faktycznie — fizycznie i psychicznie przebieg i rezultat działania.

4.4. Cybernetyzacja prawa

Sztucznie brzmiące określenie „cybernetyzacja prawa” oznacza zjawisko ustępowania prawnych metod organizacji życia społecznego cybernetycznym technikom zarządzania³⁶. Jak była o tym mowa, cybernetyka to abstrakcyjna nauka i wyrafinowana technika dotycząca systemów sterowania za pomocą przetwarzania treści i przekształcania formy informacji³⁷. Wykorzystywana jest w systemie prawa do sterowania, ale i sama traktuje prawo jako system sterowany. W układach sprzężonych, a takimi są układy społeczne, prawo stanowi system sterujący (organizujący) i system sterowany (organizowany). Tam, gdzie cybernetyka jest instrumentem sterowania stosowanym w prawie, mówimy o cybernetyce prawniczej. Natomiast tam, gdzie prawo poddawane jest oddziaływaniom cybernetycznym, można mówić o szerszej cybernetyce prawa.

Cybernetyzacja prawa odnosi się do jego modyfikacji — tak ze względu na zapożyczenie pozaprawnych metod cybernetycznych dla swych potrzeb (sterowania za pomocą prawa), jak również ze względu na cybernetyczną instrumentalizację samego prawa (sterowania prawem). Cybernetyzacja zmienia prawo od wewnątrz, kiedy traci ono charakter autonomiczny i od zewnątrz, kiedy nabiera charakteru heteronomicznego. W pierwszym przypadku zdaje się wzmacniać performatywna rola prawa, ale w drugim zaczyna się osłabiać jego rola perswazyjna. Analogicznie do tego jak cyberprze-

36 Por. G. Teubner, *Konstytucjonalizm społeczny. Alternatywy dla teorii konstytucyjnej nakierowanej na państwo*, Wykład im. Leona Petrażyckiego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, 27 maja 2004 roku, tłum. J. Winczorek, Warszawa 2004, s. 13.

37 N. Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo...*, s. 115–122.

strzeń staje się przestrzenią tylko pozorych możliwości, lecz rzeczywistych konieczności, tak prawo w miarę jego cybernetyzacji przestaje perswadować, ale zaczyna determinować.

Wpływ cybernetyzacji na prawo jest tym silniejszy, im bardziej wyspecjalizowana i szerzej upowszechniana jest cybernetyka. Stopień wyspecjalizowania cybernetyki radykalnie podnoszą narzędzia teleinformatyczne, w które jest ona niejako wpisywana. Natomiast poziom upowszechnienia cybernetyki nie oznacza popularyzacji wiedzy na jej temat, ale rozległe ukryte działanie. Im bowiem cybernetyka jest mniej znana w społeczeństwie, tym jest skuteczniej w nim stosowana. Podobnie, im rzadziej jest dostrzegana w prawie, tym silniej oddziałuje z zewnątrz na jego status i działanie.

Najszerze upowszechnienie cybernetyki dokonuje się za pomocą teleinformatyki. Informatyzacja prawa jest więc jego cybernetyzacją, będącą w rzeczy samej usterownieniem. To ostatnie godzi w jego autentyzm (faktyczność) i autonomię (odrębność). W efekcie przybiera postać i rolę informacyjnego sterownika, tylko z przyzwyczajenia oznaczanego mianem prawa. Funkcjonuje w infosferze obok innych sterowników, którymi w podobny sposób stają się inne składniki cywilizacji, które także przybierają postać informacji.

W przyjętym tu rozumieniu — cyberprawo jest prawem sterowanym i sterującym za pomocą informacji jako głównego tworzywa globalnej cywilizacji zwanej cywilizacją informacyjną. Zasadnicza modyfikacja jego statusu polega na tym, że przestaje ono perswadować — skłaniać do świadomej i dobrowolnej realizacji norm, a zaczyna determinować — wymuszać realizowanie standardów za pomocą infrastruktury technicznej, w drodze zarządzania infrastrukturalnego. Zjawisko to znane jest jako *Digital Rights Management* (DRM), a wprowadzane przy użyciu *Services Oriented Architecture* (SOA).

W procesie cybernetyzacji prawo przybiera postać cyfrowo i sieciowo świadczącej usługi informacyjnej, która wymaga sprawnego i efektywnego zarządzania, zaś traci pozycję słusznego i sprawiedliwego regulatora świadomych i wolnych zachowań ludzi. Pozwala na to cyberprzestrzeń, będąca środowiskiem pełnej obserwacji i zupełnej kontroli. Jest środowiskiem doskonałego sterowania dzięki ciągłemu, całościowemu i zwrotnemu przyłączeniu ludzkiego umysłu do zamkniętego i skończonego spektrum wirtualnych wrażeń i wyobrażeń, oderwanych od otwartej i nieskończonej rzeczywistości realnej.

Zakończenie

Obserwując ewolucję poglądów na prawo w ciągu ostatnich stuleci, dostrzec można, jak pozytywizm prawny przygotował grunt pod prawny postmoder-

nizm. Przeświadczenia, że prawo nie jest aktem rozumu, ale aktem woli i że nie jest konieczne, a tylko umowne, pozwoliły na jego instrumentalne pojmowanie oraz symulowane traktowanie. Połączenie instrumentalizacji i wirtualizacji prawa jako narzędzia sprawowania władzy oraz jako projektu organizowania społeczeństwa jest wyrazem jego cybernetyzacji³⁸. Polega ona na modelowaniu prawa i za pomocą prawa, oraz zarządzaniu jako sterowaniu prawem i przy pomocy prawa. Hiperrealne prawo jest prawem cybernetycznym, wirtualnym, symulowanym i sterowanym.

Podstawowy problem kształtującej się globalnej kultury prawa, związany jest z jego cybernetyzacją i polega na szerokim oraz masowym przyzwalaniu na symulowanie relacji międzyludzkich, np. w strukturze i funkcjonowaniu rodziny oraz na sterowanie tymi relacjami. Hipermedialne ukształtowanie infosfery jako środowiska ludzkiej egzystencji deformuje prawo, które przestaje odnosić się do realnych stosunków społecznych i formalnych gwarancji ich poszanowania, a jego wykonywanie przestaje respektować wymogi racjonalnego wnioskowania. Prawo przestaje poprawnie działać w warunkach symulowanego doświadczania rzeczywistości i tolerowania niekonsekwencji myślenia³⁹.

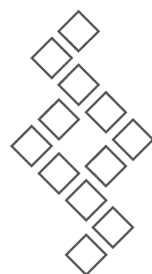
Cyberprawo pozostaje prawem tylko nominalnie z powodu włączania go w szersze mechanizmy informacyjnego sterowania. W coraz większym zakresie odnosi się ono do obiektów i procesów informacyjnych środowiska informacyjnego określanego mianem cywilizacji informacyjnej. W środowisku tym zaś regulowane prawem realne relacje interpersonalne wypierane są przez wirtualne interakcje informacyjne sterowane za pomocą wskaźników, parametrów i procedur, którymi zarządza sztuczna inteligencja. Z racji swego osadzenia w globalnej sieci neuronowej przybiera ona w oczach zwolenników ewolucyjnego czy rewolucyjnego postępu rangę planetarną, wypierającą prawodawczy autorytet Boga — Stwórcy.

38 Szerzej J. Janowski, *Cybernetyzacja prawa*, [w:] *X-lecie CBKE: Księga pamiątkowa z okazji dziesięciolecia Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej i Studenckiego Koła Naukowego — Blok prawa komputerowego*, Wrocław 2012, s. 394–408.

39 Tego rodzaju zjawiska nasilają się w toku postmodernizacji prawa, czyli kształtowania się postnowoczesnej i postpozytywistycznej kultury prawnej. Specyfikuje ją m.in. swobodny stosunek do faktów i dwuwartościowej logiki wnioskowania. Por. L. Morawski, *Co może dać nauce prawa postmodernizm?*, Toruń 2001, s. 27 oraz Jean-François Lyotard, *Postmodernizm dla dzieci: korespondencja 1982–1985*, Warszawa 1998.

5. WYMOGI INFORMACYJNE DOTYCZĄCE UMÓW ZAWIERANYCH NA ODLEGŁOŚĆ W ŚWIELE ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

Tomasz Jaroszyński
Justyna Łacny



Wstęp

Postęp technologiczny wkraczający właściwie we wszystkie obszary życia pociąga za sobą konieczność przyjęcia odnoszących się do niego uregulowań prawnych. Prowadzi on nie tylko do powstawania nowej dziedziny prawa określanej mianem „prawa nowych technologii”, lecz także do dokonywania zmian w obszarach tradycyjnej regulacji prawnej. Proces ten zachodzi również w prawie Unii Europejskiej (UE), w którym, oprócz przyjmowania aktów prawnych, określających zasady funkcjonowania zupełnie nowych zagadnień i instytucji prawnych, zmieniane jest też prawo w dziedzinach regulowanych od początku integracji europejskiej. Ilustruje to problematyka zawierania umów, będąca centralnym elementem swobód rynku wewnętrznego, związana z przepływem towarów i usług. Z umowami, w miarę ewolucji unijnego porządku prawnego, coraz ściślej zaczęła się łączyć ochrona praw konsumentów, na którą szczególny wpływ wywierają technologiczne zmiany w zakresie środków komunikacji na odległość¹.

Ochrona praw konsumentów stanowi pole wzmożonej aktywności prawodawcy wspólnotowego począwszy od lat 80. Dostrzeżono wówczas, że większość dyrektyw w tej dziedzinie miała charakter kazuistyczny i wobec szybkiego tempa zmian sytuacji rynkowej stopniowo przestawała pełnić swoją funkcję ochronną. Komisja Europejska (Komisja) zwróciła uwagę na konieczność zmian, potrzebnych szczególnie wobec rosnącego znaczenia technologii cyfrowych i usług świadczonych drogą elektroniczną, które niosą ze sobą szereg złożonych zagadnień związanych z ochroną praw konsumentów².

- 1 Zob. P. Iamiceli, *Online Platforms and the Digital Turn in EU Contract Law: Unfair Practices, Transparency and the (pierced) Veil of Digital Immunity*, *European Review of Contract Law*, 2019, vol. 15, nr 4, s. 394 i n.
- 2 Zielona księga w sprawie przeglądu dorobku wspólnotowego w dziedzinie praw konsumenta (Dz. U. UE C 61 z 15.03.2007, s. 6).

Wyzwaniom tym miała sprostać dyrektywa 2011/83/UE³. Już po kilku latach jej obowiązywania stwierdzono jednak, że dynamiczna ewolucja technologii cyfrowych sprawiła, że z jednej strony, niektóre środki komunikacji (np. faks) przestały być używane, natomiast z drugiej strony, powinny być z nią zgodne wszystkie nowo wprowadzane narzędzia działania w sieci⁴.

Ochronę konsumentów, w ich relacjach z przedsiębiorcami, zapewnia art. 169 Traktatu o funkcjonowaniu UE (TfUE) i art. 38 Karty Praw Podstawowych UE (KPP)⁵, natomiast na poziomie unijnego prawa pochodnego — dyrektywa 2011/83/UE. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) stoi na stanowisku, że dyrektywa ta ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów, poprzez zagwarantowanie im dostępu do informacji i ochrony w relacjach z przedsiębiorcami. TSUE twierdzi, że przy dokonywaniu wykładni tej dyrektywy należy zapewnić odpowiednią równowagę między wysokim poziomem ochrony konsumentów a konkurencyjnością przedsiębiorstw, bez podważania wolności prowadzenia działalności gospodarczej, gwarantowanej w art. 16 KPP⁶.

Problematyki tej dotyczy niniejsze opracowanie, którego celem jest przedstawienie podstawowych reguł prawa Unii Europejskiej dotyczących umów zawieranych na odległość, jako obszaru, w którym szczególną rolę odgrywają nowe technologie⁷. Analizie poddano orzecznictwo TSUE dotyczące dyrektywy 2011/83/UE⁸. W opracowaniu zostanie przedstawione,

3 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, Dz. U. UE L 304 z 22.11.2011, s. 64 („dyrektywa 2011/83/UE”).

4 Opinia rzecznika generalnego G. Pitruzzelli w sprawie C-649/17, *Amazon EU Sàrl*, pkt 98.

5 Przepisy art. 169 ust. 1 i ust. 2 lit. a TfUE stanowią, że Unia ma się przyczynić do osiągnięcia wysokiego poziomu ochrony konsumentów poprzez środki, które przyjmuje na podstawie art. 114 TFUE, zaś zgodnie z art. 38 KPP w politykach Unii zapewnia się wysoki poziom ochrony konsumentów. Zob. wyroki TSUE z 2 marca 2017 roku, *Zentrale zur Bekämpfung unlauteren Wettbewerbs Frankfurtam Main*, C-568/15, pkt 28 i z 10 lipca 2019 roku, *Amazon EU*, C-649/17, pkt 39.

6 Wyrok TSUE z 10 lipca 2019 roku, *Amazon EU*, C-649/17, pkt 44.

7 W opracowaniu pominięto problematykę umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa.

8 Na temat wcześniejszego orzecznictwa TSUE zob. E. Wojtaszek-Mik, *Informacja konsumenta w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, [w:] K. Ślebzak (red.), „Studia i analizy Sądu Najwyższego”, 2014, Tom VII, LEX.

w jaki sposób TSUE próbuje zachować równowagę między zapewnieniem konsumentom należytej ochrony a przedsiębiorstwom niezakłóconej konkurencyjności. Ramy publikacji wymagały ograniczenia do minimum prezentacji stanów faktycznych spraw i analizy poszczególnych przepisów, na rzecz prezentacji obowiązujących standardów prawnych. Poza zakresem omówienia pozostaje wdrożenie dyrektywy 2011/83/UE do polskiego systemu prawa⁹.

5.1. Dyrektywa 2011/83/UE jako instrument harmonizacji zupełnej

Pierwszym aktem prawnym Unii Europejskiej, w którym pojawiło się pojęcie umów zawieranych na odległość, była dyrektywa 97/7/WE¹⁰. W motywach tej dyrektywy wskazano, że transgraniczna sprzedaż na odległość może być dla konsumentów jednym z ważniejszych, namacalnych przejawów rynku wewnętrznego. Dla sprawnego funkcjonowania tego rynku niezbędne jest, by konsumenci mogli nawiązać stosunki z przedsiębiorstwami spoza swoich państw, nawet jeśli w państwie zamieszkania znajduje się oddział danego przedsiębiorstwa. Odnotowano też, że nowe technologie zapewniają konsumentom możliwość dotarcia do informacji na temat ofert składanych w dowolnym miejscu Unii Europejskiej i składania zamówień. Ponieważ niektóre państwa członkowskie podjęły już różne, czasem nawet rozbieżne środki ochrony konsumentów w przypadku sprzedaży na odległość, ze szkodą dla konkurencyjności między przedsiębiorstwami na rynku wewnętrznym, za konieczne uznano wprowadzenie na poziomie Unii Europejskiej podstawowego zbioru wspólnych reguł w tej dziedzinie¹¹. W rezultacie, po przeglądzie dyrektywy 97/7/WE postanowiono ją zastąpić nowym aktem prawnym, w którym miały zostać określone przepisy dotyczące umów zawieranych na odległość. Inspiracją dla tej regulacji był dynamiczny rozwój handlu elektronicznego w poprzednich

9 Na ten temat zob. B. Pachuca-Smulka, *Implementation of Directive 2011/83/EU into Polish Law*, *Studia Prawnoustrojowe*, 2018, z. 42, s. 265; M. Maciejewska-Szałas, *Wybrane zagadnienia problematyki zawarcia umowy na odległość w świetle ustawy o prawach konsumenta*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, 2017, t. XXXVII, s. 289.

10 Dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 roku w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz. U. WE 144 z 4.06.1997 r., s. 19) zwana dalej „dyrektywą 97/7/WE”.

11 Zob. motywy 3 i 4 dyrektywy 2011/83/UE.

dwóch dekadach oraz związana z tym potrzeba uaktualnienia, uporządkowania i ujednolicenia przepisów dotyczących ochrony praw konsumentów. Odtąd priorytetem miała być harmonizacja zupełna w dziedzinie umów zawieranych na odległość, która miała zastąpić wcześniejszą harmonizację minimalną. Uznano, że harmonizacja zupełna jest konieczna dla wsparcia rynku wewnętrznego, opartego na właściwej równowadze pomiędzy wysokim poziomem ochrony konsumentów i konkurencyjnością przedsiębiorstw¹². Harmonizacja zupełna miała wypełnić deficyty, do których doprowadziły minimalne regulacje dyrektywy 97/7/WE, pozostawiające zbyt szerokie pole do interpretacji i przez to uniemożliwiające utworzenia jednolitego standardu ochrony praw konsumentów.

Dyrektywę 97/7/WE¹³ uchyliła dyrektywa 2011/83/UE, która zmodyfikowała też inne akty prawne Unii Europejskiej dotyczące umów konsumenckich¹⁴. W preambule dyrektywy 2011/83/UE zwrócono uwagę na wysoki poziom rozwoju krajowych rynków sprzedaży internetowej i wynikający z tego potencjał rozwoju handlu elektronicznego pomiędzy państwami członkowskimi. Wzrost ten miało zapewnić przyjęcie jednakowego poziomu ochrony konsumentów we wszystkich państwach członkowskich, w tym jednolitych zasad dotyczących informacji dla konsumentów, warunków realizacji transakcji, prawa do odstąpienia od umów zawieranych na odległość i jednoznacznych pojęć prawnych¹⁵. Państwa członkowskie zostały zobowiązane do uchylenia i niewprowadzania regulacji krajowych sprzecznych z dyrektywą 2011/83/UE, włączając w to regulacje przewidujące inny (mniejszy lub większy) poziom ochrony konsumentów, chyba że dyrektywa ta dopuszcza taką swobodę¹⁶.

12 Zob. motywy 2 i 4 dyrektywy 2011/83/UE. Za: W.J. Kocot, J.M. Kondek, *Nowe zasady zawierania umów z udziałem konsumenta* (cz. I), „Przegląd Prawa Handlowego”, 2014, nr 11, s. 5.

13 A także dyrektywę 85/577/EWG w sprawie umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa.

14 Dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i dyrektywa 1999/44/WE w sprawie sprzedaży konsumenckiej i gwarancji.

15 Zob. A. Mokrysz-Olszyńska, *Dyrektywa 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 roku w sprawie praw konsumentów jako kolejny etap na drodze tworzenia jednolitych reguł konkurencji na unijnym rynku*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny”, 2013, nr 2, s. 83.

16 Art. 4 dyrektywy 2011/83/UE. Przejawem realizacji zasady pełnej harmonizacji stały się m.in. art. 7 ust. 5 oraz art. 8 ust. 10 dyrektywy 2011/83/UE. Za: W.J. Kocot, J.M. Kondek, *Nowe zasady zawierania...*, s. 6. Zob. także A. Mokrysz-Olszyńska, *Nowy ład dla konsumentów w Europie?*, „Roczniki Administracji i Prawa”, 2018, tom XVIII, s. 111–127.

Kilka lat od wejścia w życie dyrektywy 2011/83/UE musiała ona zostać ponownie znowelizowana¹⁷. Ocena adekwatności prawa konsumenckiego przeprowadzona przez Komisję w 2016 i 2017 roku wykazała, że skuteczność unijnego prawa ochrony konsumentów osłabia brak stosownej wiedzy wśród przedsiębiorców i konsumentów¹⁸. Stwierdzono m.in., że konsumenci korzystający z internetowych platform handlowych często nie w pełni rozumieją, kto jest ich kontrahentem, i w jaki sposób wpływa to na ich prawa i obowiązki¹⁹. W związku z tym do dyrektywy 2011/83/UE wprowadzono wymogi informacyjne dotyczące internetowych platform handlowych, w celu zapewnienia konsumentom informacji o parametrach decydujących o plasowaniu ofert i o tym, czy zawierają umowę z przedsiębiorcą, czy z osobą niebędącą przedsiębiorcą, np. innym konsumentem²⁰. Wprowadzono też zmiany w zakresie obowiązków informacyjnych spoczywających na przedsiębiorcach²¹.

5.2. Pojęcie „umów zawieranych na odległość”

W myśl dyrektywy 2011/83/UE²² „konsument” oznacza osobę fizyczną, która w umowach objętych tą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą ani wykonywaniem wolnego zawodu. „Przedsiębiorca” oznacza natomiast osobę fizyczną lub osobę prawną, niezależnie od tego, czy jest to podmiot publiczny czy prywatny, która działa — w tym również za pośrednictwem innej osoby działającej w jej imieniu lub na jej rzecz — w celach związanych z jej działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu, w związku z umowami objętymi zakresem tej dyrektywy. Zdaniem TSUE przedsiębiorcą w rozumieniu omawianego przepisu jest nie tylko osoba fizyczna lub prawna działająca w celach związanych z jej działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu, w związku z umowami objętymi zakresem dyrektywy 2011/83/UE,

17 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2161 z dnia 27 listopada 2019 roku, Dz. U. UE L 328 z 18.12.2019, s. 7.

18 Zob. motyw 2 preambuły dyrektywy 2019/2161/UE.

19 Zob. motyw 24 preambuły dyrektywy 2019/2161/UE.

20 Zob. motyw 26 preambuły dyrektywy 2019/2161/UE.

21 Zob. motyw 41 preambuły i art. 6 i art. 8 dyrektywy 2011/83/UE.

22 Art. 2 dyrektywy 2011/83/UE.

lecz również osoba fizyczna lub prawna działająca w charakterze pośrednika, w imieniu lub na rzecz przedsiębiorcy. Zarówno przedsiębiorcę, jak i pośrednika można uznać za przedsiębiorców w rozumieniu omawianego przepisu, bez konieczności stwierdzenia w tym celu występowania podwójnego świadczenia usług²³.

„Umowa zawierana na odległość” oznacza natomiast umowę zawartą między przedsiębiorcą i konsumentem w ramach zorganizowanego systemu sprzedaży lub świadczenia usług na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności przedsiębiorcy i konsumenta, z wyłącznym wykorzystaniem z jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość, do chwili zawarcia umowy wyłącznie²⁴. W preambule dyrektywy 2011/83/UE wyjaśniono, że definicja umowy zawieranej na odległość powinna również obejmować sytuacje, w których konsument udaje się do lokalu przedsiębiorstwa jedynie w celu uzyskania informacji o towarach lub usługach, a następnie negocjuje i zawiera umowę na odległość. TSUE wyjaśnił, że umowę zawieraną na odległość będzie także umowa sprzedaży zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem na internetowej platformie handlowej²⁵. Z kolei umowa, która jest negocjowana w lokalu przedsiębiorstwa i zostaje ostatecznie zawarta przy użyciu środków porozumiewania się na odległość, nie powinna być uważana za umowę zawieraną na odległość. Nie będzie nią też umowa zainicjowana za pomocą środka porozumiewania się na odległość, ale ostatecznie zawarta w lokalu przedsiębiorstwa²⁶.

5.3. Wymóg udzielenia niezbędnych informacji w prostym i zrozumiałym języku oraz na trwałym nośniku

Dyrektywa 2011/83/UE określiła wymogi informacyjne dotyczące umów zawieranych na odległość²⁷. Przed zawarciem tego rodzaju umowy przedsiębiorca musi udzielić konsumentowi w jasny i zrozumiały sposób szereg informacji, w tym dotyczących tożsamości przedsiębiorcy i jego danych kontaktowych, a także — w stosownych przypadkach — tożsamości i danych

23 Wyrok TSUE z 24 lutego 2022 roku, C-536/20, *Tiketa*, pkt 36.

24 Art. 2 pkt 7 dyrektywy 2011/83/UE.

25 Wyrok TSUE z 5 maja 2022 roku, C-179/21, *Victorinox*, pkt 25.

26 Zob. motyw 20 preambuły dyrektywy 2011/83/UE.

27 Art. 6 dyrektywy 2011/83/UE.

kontaktowych przedsiębiorcy, na rzecz którego działa, jak również na temat ceny towarów lub usług oraz prawa konsumenta do odstąpienia od umowy zawieranej na odległość i zasad regulujących skorzystanie z tego prawa²⁸. Zdaniem TSUE konsument, przed zawarciem umowy na odległość, musi mieć dostęp do informacji o jej warunkach i o konsekwencjach jej zawarcia, które powinny mu umożliwić podjęcie decyzji, czy i na jakich zasadach zamierza nią związać się z przedsiębiorcą. Konsument musi też mieć dostęp do informacji koniecznych do należytego wykonania umowy, w szczególności w odniesieniu do korzystania z jego praw²⁹.

W dyrektywie 2011/83/UE zostały też ustalone wymogi formalne dotyczące umów zawieranych na odległość³⁰. W odniesieniu do takich umów przedsiębiorca udziela konsumentowi informacji przewidzianych w art. 6 ust. 1 tej dyrektywy lub udostępnia je w sposób odpowiadający wykorzystywanym środkom porozumiewania się na odległość, w prostym i zrozumiałym języku. Przedsiębiorca ma zapewnić, aby konsument w momencie składania zamówienia jednoznacznie wiedział, że zamówienie pociąga za sobą obowiązek zapłaty. Z tego względu na stronach internetowych służących do prowadzenia handlu elektronicznego należy w jasny i czytelny sposób wskazać, najpóźniej na początku składania zamówienia, akceptowalne sposoby płatności i ograniczenia (fakt, że sprzedawca nie jest przedsiębiorcą). Jeżeli umowa jest zawierana przy użyciu środka porozumiewania się na odległość przewidującego ograniczoną przestrzeń lub czas na przedstawienie związanych z nią danych, przed jej zawarciem przedsiębiorca zobowiązany jest do dostarczenia konsumentowi informacji dotyczących m.in. głównych cech towarów lub usług, ceny, informacji na temat prawa do odstąpienia od umowy, czasu jej trwania i danych umożliwiających ustalenie jego tożsamości.

Ze wskazówek dotyczących wymogów informacyjnych związanych z umowami zawieranymi na odległość, zawartych w preambule dyrektywy 2011/83/UE wynika, że udzielając tych informacji, przedsiębiorca powinien uwzględnić szczególne potrzeby wrażliwych konsumentów, związane z ich niepełnosprawnością umysłową, fizyczną lub psychiczną, wiekiem lub łatwowiernością, w sposób, który powinien być, racjonalnie oczekując, przewi-

28 Art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE.

29 Wyrok TSUE z 21 października 2020 roku, *Möbel Kraft*, C-529/19, pkt 26.

30 Art. 8 dyrektywy 2011/83/UE.

dzień. Uwzględnienie tych szczególnych potrzeb nie powinno jednak prowadzić do różnicowania poziomów ochrony konsumentów³¹. Przy udzielaniu informacji związanych z umowami zawieranymi na odległość należy również uwzględnić ograniczenia techniczne niektórych nośników, takie jak np. liczba znaków na ekranie niektórych telefonów komórkowych lub ograniczenia czasowe dotyczące reklam telewizyjnych. W takich przypadkach przedsiębiorca powinien spełnić minimalne wymogi informacyjne i odesłać konsumenta do innego źródła informacji, np. podając bezpłatny numer telefonu lub hiperłącze do strony internetowej, na której te informacje są łatwo dostępne³². Konieczne jest też zapewnienie, aby w przypadku umów zawieranych na odległość, za pośrednictwem stron internetowych, konsument przed złożeniem zamówienia miał możliwość przeczytania i zrozumienia głównych elementów umowy. Elementy te powinny być widoczne w bezpośrednim sąsiedztwie potwierdzenia wymaganego do złożenia zamówienia. Istotne jest również, aby w takich sytuacjach konsument był w stanie określić moment, w którym przyjmuje na siebie obowiązek zapłaty na rzecz przedsiębiorcy³³.

Jak stwierdził TSUE, dyrektywa 2011/83/UE ma na celu zapewnienie konsumentom szerokiej ochrony w zakresie umów zawieranych na odległość. Wykorzystanie środków porozumiewania się na odległość nie może prowadzić do zmniejszenia ilości przekazywanych im informacji. Informacje dostarczone przed zawarciem umowy, dotyczące jej warunków i skutków jej zawarcia, mają dla konsumentów fundamentalne znaczenie, gdyż na ich podstawie podejmują oni decyzje dotyczące związania się umowami z przedsiębiorcami³⁴.

TSUE potwierdził też, że w ramach umów zawieranych na odległość dyrektywa 2011/83/UE wprowadza rozróżnienie między obowiązkami materialnymi w zakresie informowania konsumenta, ciążącymi na przedsiębiorcy (art. 6 ust. 1), a obowiązkami związanymi z formą, którą te informacje muszą przybrać (art. 8)³⁵. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE ma zapewnić przekazanie konsumentowi, przed zawarciem umowy, infor-

31 Zob. motyw 34 preambuły dyrektywy 2011/83/UE.

32 Zob. motyw 34 preambuły dyrektywy 2011/83/UE.

33 Zob. motyw 39 preambuły dyrektywy 2011/83/UE.

34 Wyrok TSUE z 13 września 2018 roku, *Wind Trei Vodafone Italia*, C-54/17 i C-55/17, pkt 46.

35 Wyrok TSUE z 24 lutego 2022 roku, *Tiketa*, pkt 41.

macji o warunkach umowy i konsekwencjach jej zawarcia, które mają mu umożliwić podjęcie decyzji, czy zamierza związać się umową z przedsiębiorcą, jak również informacji koniecznych do należytego wykonania tej umowy, a w szczególności korzystania z jego praw³⁶. W ocenie TSUE przed zawarciem umowy, przedsiębiorca powinien dostarczyć konsumentowi, w jasny i zrozumiały sposób, wyłącznie informacje wymagane przez art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE. Dopiero po zawarciu tej umowy przedsiębiorca jest zobowiązany, na podstawie art. 8 ust. 7 tej dyrektywy, do dostarczenia konsumentowi, w rozsądnym terminie, potwierdzenia zawarcia tej umowy na trwałym nośniku chyba, że przewidziane w art. 6 ust. 1 tej dyrektywy informacje zostały mu już przekazane na takim nośniku³⁷.

Dyrektywa 2011/83/UE nie zakazuje korzystania z określonych technik komunikacji, określa jedynie treści informacji, które przedsiębiorca ma udzielić konsumentowi przed zawarciem umowy na odległość. Przed zawarciem takiej umowy informacje wymagane przez art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE mogą zostać podane do wiadomości konsumenta w regulaminie świadczenia usług zamieszczonym na stronie internetowej pośrednika i zaakceptowanym przez konsumenta poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola. Stosownie bowiem do art. 2 pkt 10 dyrektywy 2011/83/UE pojęcie „trwałego nośnika” oznacza każde urządzenie umożliwiające konsumentowi lub przedsiębiorcy przechowywanie informacji kierowanych do niego osobiście, w sposób umożliwiający dostęp do tych informacji w przyszłości przez okres odpowiedni do celów, jakim te informacje służą, i który pozwala na odtworzenie przechowywanych informacji w niezmienionej postaci³⁸. Zdaniem TSUE trwały nośnik powinien w praktyce pełnić te same funkcje co nośnik papierowy, aby umożliwić konsumentowi w razie potrzeby dochodzenie swoich praw³⁹. TSUE uznał, że samo dostarczenie informacji, o których mowa w art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE, w regulaminie świadczenia usług, zamieszczonym na stronie internetowej pośrednika i zatwierdzonym przez konsumenta poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola przed dokonaniem płatności, nie spełnia tych wymogów. Nie

36 Wyroki TSUE: z 24 lutego 2022 roku, C-536/20, *Tiketa*, pkt 42 i z 10 lipca 2019 roku, *Amazon EU*, C-649/17, pkt 43.

37 Wyrok TSUE z 24 lutego 2022 roku, C-536/20, *Tiketa*, pkt 45.

38 Wyrok TSUE z 24 lutego 2022 roku, C-536/20, *Tiketa*, pkt 48 i 49.

39 Wyrok TSUE z 5 lipca 2012 roku, C-49/11, *Content Services*, pkt 41 i 42.

skutkuje ono bowiem tym, że informacje zostają skierowane osobiście do konsumenta, nie gwarantuje braku zmian w ich treści ani ich dostępności przez odpowiedni okres, nie pozwala też konsumentowi na ich przechowywanie lub odtworzenie w niezmienionej postaci⁴⁰.

TSUE orzekł też, że nieprzekazanie konsumentowi potwierdzenia zawarcia umowy na odległość na trwałym nośniku nie ma wpływu na stosowanie art. 6 ust. 5 dyrektywy 2011/83/UE, który przewiduje, że informacje, o których mowa w jej art. 6 ust. 1, stanowią integralną część umowy zawieranej na odległość i nie mogą być zmieniane, chyba że umawiające się strony wyraźnie postanowią inaczej. Prawodawca Unii Europejskiej nie uzależnił bowiem włączenia tych informacji do umowy zawartej z konsumentem na odległość od spełnienia przez przedsiębiorcę obowiązku przekazania temu konsumentowi potwierdzenia zawarcia tej umowy na trwałym nośniku. Odmienne wykładnia omawianych przepisów byłaby sprzeczna z celem realizowanym przez dyrektywę 2011/83/UE, polegającym na ochronie praw konsumentów⁴¹. W konsekwencji TSUE orzekł, że przepisy tej dyrektywy nie sprzeciwiają się temu, by przed zawarciem umowy na odległość, konsumentowi udzielono informacji, o których mowa w art. 6 ust. 1 dyrektywy 2011/83/UE wyłącznie w regulaminie świadczenia usług zamieszczonym na stronie internetowej pośrednika, zatwierdzonym przez konsumenta poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola, pod warunkiem, że te informacje zostaną mu przekazane do wiadomości w sposób jasny i zrozumiały. Udzielenia informacji w tym trybie nie można jednak zastąpić przekazaniem konsumentowi potwierdzenia zawarcia umowy na odległość na trwałym nośniku⁴². Okoliczność ta nie stoi na przeszkodzie temu, by te informacje stanowiły integralną część umowy zawieranej na odległość⁴³.

5.4. Obowiązek poinformowania konsumenta o prawie do odstąpienia od umowy zawieranej na odległość

Prawo do odstąpienia od umowy zawieranej na odległość ma na celu ochronę konsumenta w szczególnej sytuacji sprzedaży wysyłkowej, w której przed jej zawarciem nie ma on rzeczywistej możliwości zobaczenia

40 Wyrok TSUE z 24 lutego 2022 roku, C-536/20, *Tiketa*, pkt 51.

41 Tamże, pkt 52.

42 Art. 8 ust. 7 dyrektywy 2011/83.

43 Wyrok TSUE z 24 lutego 2022 roku, C-536/20, *Tiketa*, pkt 53.

produktu ani upewnienia się co do charakteru usług. Poprzez prawo do odstąpienia od umowy zawieranej na odległość, niekorzystna dla konsumenta sytuacja związana z jej zawarciem zostaje wyrównana, ponieważ przysługuje mu stosowny termin do namysłu, w którym może on obejrzeć i wypróbować zakupiony produkt⁴⁴. Ze względu na znaczenie tego prawa, dotycząca jego informacja udzielana przed zawarciem umowy, ma dla konsumenta zasadnicze znaczenie, gdyż pozwala mu na podjęcie świadomej decyzji o zawarciu z przedsiębiorcą umowy na odległość. Aby konsument mógł w pełni wykorzystać taką informację powinien znać warunki, terminy i procedurę korzystania z prawa do odstąpienia od umowy zawieranej na odległość. Gdy umowa zostaje zawarta przy użyciu środka porozumiewania się na odległość przewidującego ograniczoną przestrzeń lub ograniczony czas na przedstawienie informacji, przedsiębiorca nie jest zobowiązany do dostarczenia konsumentowi wzoru formularza odstąpienia od umowy⁴⁵. TSUE uznał, że dostarczenie takiego wzoru przed zawarciem umowy nie wpływa na decyzję konsumenta o zawarciu umowy na odległość, a wprowadzenie obowiązku dostarczenia go konsumentowi w każdych okolicznościach mogłoby nakładać nieproporcjonalnie duże obciążenia na przedsiębiorcę, a w niektórych wypadkach, np. w przypadku umów zawieranych przez telefon, być niemożliwe do realizacji. Z tego względu przedstawienie wzoru formularza za pośrednictwem innego źródła, w prostym i zrozumiałym języku, jest wystarczające⁴⁶.

5.5. Możliwość szybkiego i skutecznego skontaktowania się konsumenta z przedsiębiorcą

Zanim konsument zostanie związany umową zawieraną na odległość, przedsiębiorca musi mu w jasny i zrozumiały sposób udzielić informacji zawierających pełen adres pocztowy, pod którym przedsiębiorca prowadzi przedsiębiorstwo, swój numer telefonu i faksu oraz adres e-mail, o ile jest dostępny⁴⁷. TSUE uznaje, że dane te mają umożliwić konsumentowi szybkie skontaktowanie się z przedsiębiorcą i skuteczne porozumiewanie się z nim lub, w odpowiednim przypadku, z przedsiębiorcą, w którego imieniu

44 Wyrok TSUE z 3 września 2009 roku, C-489/07, *Messner*, pkt 20.

45 Wzór ten został zawarty w części B załącznika I do dyrektywy 2011/83/UE.

46 Wyrok TSUE z 23 stycznia 2019 roku, C-430/17, *Walbusch Walter Busch*, pkt 46.

47 Art. 6 ust. 1 lit. c dyrektywy 2011/83/UE.

działa. Zapewnienie konsumentowi możliwości szybkiego skontaktowania się i skutecznego porozumienia się z przedsiębiorcą ma zasadnicze znaczenie dla poszanowania praw konsumenta, w szczególności z prawa odstąpienia od umowy⁴⁸. TSUE podkreśla, że przy wykładni tych przepisów należy zapewnić odpowiednią równowagę między wysokim poziomem ochrony konsumentów a konkurencyjnością przedsiębiorstw, nie podważając przy tym wolności prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców (art. 16 KPP)⁴⁹.

Była już mowa o tym, że przedsiębiorca przedstawiając informacje poprzedzające zawarcie umowy na odległość powinien wziąć pod uwagę specyficzne potrzeby wrażliwych konsumentów, z uwagi na ich niepełnosprawność umysłową, fizyczną lub psychiczną, wiek lub łatwowierność, w sposób, który powinien być, racjonalnie oczekując, przewidzieć. TSUE stoi na stanowisku, że przepisy dyrektywy 2011/83/UE⁵⁰ nie określają dokładnego charakteru środka komunikacji, który powinien zostać udostępniony przez przedsiębiorcę, lecz bezwzględnie zobowiązują go do udostępnienia każdemu konsumentowi środka komunikacji umożliwiającego mu szybkie skontaktowanie się z przedsiębiorcą i skuteczne porozumiewanie się z nim. Do sądu krajowego należy ocena, czy z uwagi na ogół okoliczności, w których konsument nawiązał kontakt z przedsiębiorcą za pośrednictwem strony internetowej, a w szczególności jej prezentację i funkcjonalność, udostępnione mu przez przedsiębiorcę środki komunikacji umożliwiają mu szybkie skontaktowanie się i skuteczne porozumiewanie się z nim⁵¹.

TSUE orzekł też, że dyrektywa 2011/83/UE⁵² nie zobowiązuje przedsiębiorcy do podania konsumentowi numeru telefonu przed zawarciem umowy na odległość. Nie nakłada ona również na przedsiębiorcę obowiązku założenia linii telefonicznej, numeru faksu czy utworzenia adresu poczty elektronicznej, w celu zapewnienia konsumentowi możliwości kontaktu. W ocenie TSUE omawiana dyrektywa nakłada na przedsiębiorcę obowią-

48 Wyroki TSUE: z 10 lipca 2019 roku, C-649/17, *Amazon EU*, pkt 41 i 43 oraz z 5 lipca 2012 roku, *Content Services*, C-49/11, pkt 34.

49 Wyroki TSUE: z 10 lipca 2019 roku, C-649/17, *Amazon EU*, pkt 44 i z 23 stycznia 2019 roku, C-430/17, *Walbusch Walter Busch*, pkt 41 i 42.

50 Art. 6 ust. 1 lit. c dyrektywy 2011/83/UE.

51 Wyrok TSUE z 10 lipca 2019 roku, C-649/17, *Amazon EU*, pkt 45–47.

52 Art. 6 ust. 1 lit. c dyrektywy 2011/83/UE.

zek udostępnienia konsumentowi środków komunikacji zapewniających możliwość bezpośredniego i skutecznego porozumiewania się z nim, a zatem podania numeru telefonu, faksu lub adresu poczty elektronicznej, którymi już dysponuje. Nie wymaga jednak ustanawiania nowych środków komunikacji wymienionych w dyrektywie⁵³. TSUE stwierdził, że obowiązek udostępnienia konsumentowi numeru telefonu, aby umożliwić mu skontaktowanie się z przedsiębiorcą, może być nieproporcjonalnie obciążający, w szczególności w gospodarczym kontekście funkcjonowania niektórych przedsiębiorstw, zwłaszcza najmniejszych, które dążą do obniżenia kosztów funkcjonowania poprzez sprzedaż albo świadczenie usług na odległość lub poza lokalem swoich przedsiębiorstw⁵⁴.

5.6. Obowiązek poinformowania konsumenta o istnieniu i warunkach gwarancji handlowej producenta

Dyrektywa 2011/83/UE wymaga, by przed zawarciem umowy na odległość przedsiębiorca poinformował konsumenta, w przypadku gdy ma to zastosowanie, o istnieniu i warunkach obsługi posprzedażowej, usług posprzedażnych i gwarancji handlowej⁵⁵. Według TSUE, gdy przedsiębiorca udziela gwarancji handlowej, jest zobowiązany poinformować konsumenta o istnieniu i warunkach tej gwarancji. Jeżeli natomiast istnieje gwarancja handlowa producenta, przedsiębiorca nie jest zobowiązany do poinformowania konsumenta o istnieniu i warunkach tej gwarancji⁵⁶. Przekazanie konsumentowi informacji o gwarancji handlowej producenta, jako elementu nierozdzielnie związanego z towarem stanowiącym przedmiot planowanej umowy, zapewnia konsumentowi wysoki poziom ochrony. W ocenie TSUE bezwarunkowy obowiązek udostępnienia takich informacji przez przedsiębiorcę, bez względu na okoliczności, jest jednak nieproporcjonalny, w szczególności w gospodarczym kontekście funkcjonowania niektórych przedsiębiorstw, zwłaszcza najmniejszych⁵⁷. Taki obowiązek zmuszałby bowiem przedsiębiorców do wykonywania znacznej pracy

53 Wyrok TSUE z 10 lipca 2019 roku, C-649/17, *Amazon EU*, pkt 53.

54 Tamże, pkt 48.

55 Art. 6 ust. 1 lit. m dyrektywy 2011/83/UE.

56 Wyrok TSUE z 5 maja 2022 roku, C-179/21, *Victorinox*, pkt 27–29.

57 Wyrok TSUE z 14 maja 2020 roku, C-266/19, *EIS*, pkt 35.

w zakresie gromadzenia i aktualizacji informacji dotyczących takich gwarancji, podczas gdy niekoniecznie utrzymują oni bezpośrednie stosunki z producentami, a kwestia gwarancji handlowych producentów nie jest co do zasady objęta umowami zawieranymi z konsumentami na odległość. Zdaniem TSUE wyważenie, w tych okolicznościach, celów w postaci wysokiego poziomu ochrony konsumentów i konkurencyjności przedsiębiorstw, powinno prowadzić do wniosku, że przedsiębiorca jest zobowiązany do udzielenia konsumentowi, przed zawarciem umowy na odległość, informacji na temat gwarancji handlowej producenta tylko wtedy, gdy uzasadniony interes przeciętnego konsumenta, właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego, w uzyskaniu wysokiego poziomu ochrony, powinien przeważać w świetle jego decyzji dotyczącej związania się umową z tym przedsiębiorcą⁵⁸.

TSUE stwierdził również, że obowiązek udzielenia informacji przed zawarciem umowy na odległość obejmuje gwarancje handlowe udzielane przez przedsiębiorcę i przez producenta, jeżeli konsument ma, ze względu na poziom ochrony przewidziany w dyrektywie 2011/83/UE, uzasadniony interes w uzyskaniu informacji na ten temat, aby móc podjąć decyzję o związaniu się umową z przedsiębiorcą. Wynika z tego, że przedsiębiorca jest zobowiązany do udzielenia konsumentowi, przed zawarciem umowy na odległość, informacji na temat gwarancji handlowej producenta nie ze względu na istnienie tej gwarancji, lecz ze względu na występowanie uzasadnionego interesu konsumenta. Uzasadniony interes występuje w szczególności, gdy przedsiębiorca czyni z gwarancji handlowej udzielanej przez producenta centralny lub decydujący element swojej oferty. W celu ustalenia, czy gwarancja handlowa producenta stanowi taki element, należy wziąć pod uwagę: 1) treść i ogólną konfigurację oferty danego towaru; 2) znaczenie, w kategoriach argumentów sprzedaży lub reklamy, wzmianki o gwarancji handlowej producenta; 3) miejsce, które ta wzmianka zajmuje w ofercie; 4) ryzyko pomyłki lub wprowadzenia w błąd, które wzmianka ta może wywołać w świadomości przeciętnego konsumenta, właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego, co do różnych przysługujących mu uprawnień z tytułu gwarancji lub co do rzeczywistej tożsamości gwaranta; 5) istnienie w ofercie wyjaśnień dotyczących innych gwarancji związanych z danym towarem; 6) wszelkie inne czynniki mogące uzasadnić

58 Wyrok TSUE z 5 maja 2022 roku, C-179/21, *Victorinox*, pkt 40–41.

obiektywną potrzebę ochrony konsumenta. TSUE uznał, że przedsiębiorca jest obowiązany udzielić konsumentowi, w celu zaspokojenia jego uzasadnionego interesu, wszelkich informacji dotyczących warunków stosowania i realizacji gwarancji handlowej, co może obejmować miejsce naprawienia szkody, ewentualne ograniczenia gwarancji oraz nazwę i adres gwaranta. A zatem informacje o warunkach gwarancji handlowej producenta, które należy przekazać konsumentowi obejmują wszystkie warunki stosowania i realizacji takiej gwarancji umożliwiające konsumentowi podjęcie decyzji o związaniu się umową z przedsiębiorcą⁵⁹.

5.7. Aktywacja przycisku lub podobnej funkcji w celu złożenia zamówienia z obowiązkiem zapłaty

W kontekście umów zawieranych na odległość przy użyciu środków elektronicznych TSUE analizował też, czy sformułowanie „Sfinalizuj rezerwację”, zamieszczone na przycisku zamówienia lub podobnej funkcji, jest równoważne ze „zleceniem z obowiązkiem zapłaty”. Rozważał, czy sformułowanie to powinno być interpretowane wyłącznie w oparciu o jego treść, czy też należy również uwzględnić okoliczności towarzyszące procesowi składania zamówienia. Stwierdził, że umowa o świadczenie usług, zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem za pośrednictwem platformy umożliwiającej rezerwację zakwaterowania *online*, wchodzi w zakres pojęcia umowy zawieranej na odległość, a tym samym, wobec braku wyłączeń⁶⁰, jest objęta zakresem jej stosowania⁶¹.

TSUE przypomniał, że w myśl dyrektywy 2011/83/UE⁶², przedsiębiorca powinien przekazać konsumentowi w jasny i widoczny sposób, bezpośrednio przed złożeniem zamówienia, informacje dotyczące głównych cech danych towarów lub usług, łącznej ceny, czasu trwania umowy oraz, w stosownych przypadkach, minimalnego czasu trwania zobowiązań zaciągniętych przez konsumenta. Przedsiębiorca powinien zapewnić też, aby w momencie składania zamówienia konsument wyraźnie przyjął do wiadomości, że zamówienie pociąga za sobą obowiązek zapłaty. TSUE stwierdził, że je-

59 Wyrok TSUE z 5 maja 2022 roku, C-179/21, *Victorinox*, pkt 42, 53, 64 i 65.

60 Art. 3 ust. 2-4 dyrektywy 2011/83/UE.

61 Wyrok TSUE z 7 kwietnia 2022 roku, C-249/21, *Fuhrmann-2*, pkt 19-20.

62 Art. 8 ust. 2 akapit 1 dyrektywy 2011/83/UE.

żeli w celu złożenia zamówienia wymagane jest aktywowanie przycisku lub podobnej funkcji, ten przycisk lub funkcja muszą być oznaczone w łatwo czytelny sposób użyciem słów „zamówienie z obowiązkiem zapłaty” lub równoważnym jednoznacznym sformułowaniem informującym, że złożenie zamówienia pociąga za sobą obowiązek zapłaty na rzecz przedsiębiorcy. W przeciwnym razie konsument nie jest związany umową lub zamówieniem. A zatem w przypadku, gdy umowa zawierana na odległość zostaje zawarta przy użyciu środków elektronicznych, w drodze złożenia zamówienia, i kreuje po stronie konsumenta obowiązek zapłaty, przedsiębiorca powinien, po pierwsze, dostarczyć konsumentowi, bezpośrednio przed złożeniem zamówienia, istotne informacje dotyczące tej umowy, oraz po drugie, wyraźnie poinformować konsumenta, że złożenie zamówienia skutkuje powstaniem po jego stronie obowiązku zapłaty⁶³. TSUE wskazał, że choć dyrektywa 2011/83/UE⁶⁴ posługuje się sformułowaniem „zamówienie z obowiązkiem zapłaty”, to ma ono charakter przykładowy i państwa członkowskie mogą zezwolić na posługiwanie się przez przedsiębiorców każdym innym równoważnym sformułowaniem pod warunkiem, że nie będzie ono budziło żadnych wątpliwości co do powstania obowiązku zapłaty. Zatem w przypadku, gdy uregulowanie krajowe mające na celu transpozycję omawianego wymogu dyrektywy 2011/83/UE nie zawiera, podobnie jak dyrektywa, konkretnych przykładów równoważnych sformułowań, przedsiębiorca może posłużyć się dowolnym wybranym przez siebie wyrażeniem pod warunkiem, że jednoznacznie wynika z niego, że z chwilą aktywowania przycisku zamówienia lub podobnej funkcji konsument zaciąga zobowiązanie do zapłaty⁶⁵. Ustalając czy przedsiębiorca spełnił ciężący na nim obowiązek zapewnienia, aby w chwili złożenia zamówienia konsument z pewnością wiedział, że czynność ta wiąże się z powstaniem obowiązku zapłaty, należy wziąć pod uwagę jedynie treść sformułowania widniejącego na tym przycisku lub podobnej funkcji⁶⁶. W ocenie TSUE przedstawioną wykładnię potwierdza cel realizowany przez dyrektywę 2011/83/UE, polegający na zagwarantowaniu wysokiego poziomu ochrony konsumentów w dziedzinie informacji. Sfinalizowanie procesu składania zamówienia skutkują-

63 Wyrok TSUE z 7 kwietnia 2022 roku, C-249/21, *Fuhrmann-2*, pkt 23–25.

64 Art. 8 ust. 2 akapit 2 zdanie 2 dyrektywy 2011/83/UE.

65 Wyrok TSUE z 7 kwietnia 2022 roku, C-249/21, *Fuhrmann-2*, pkt 26 i 27.

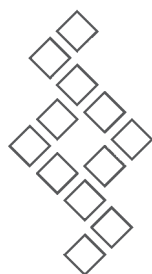
66 Tamże, pkt 28.

cego powstaniem obowiązku zapłaty po stronie konsumenta jest etapem kluczowym ponieważ oznacza, że konsument zgodził się nie tylko na zawieranie umów zawieranych na odległość, ale także na powstanie po jego stronie obowiązku zapłaty⁶⁷.

Podsumowanie

Z przedstawionego orzecznictwa wynika, że TSUE balansuje między koniecznością zagwarantowania ochrony praw konsumentów a umożliwieniem przedsiębiorcom swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej w Unii Europejskiej. W niektórych sytuacjach TSUE przyznaje prym prorynkowej wykładni dyrektywy 2011/83/UE, w pewnym stopniu pomijając potrzeby szczególnie wrażliwych konsumentów. Ilustruje to przyjęte przez TSUE dość idealistyczne założenie, że każdy użytkownik środków komunikowania się na odległość posiada — z racji samego faktu korzystania z tych środków — wystarczającą wiedzę co do procedur zawierania umów tą drogą i przysługujących mu w tych ramach środków ochrony prawnej. Dorobek orzeczniczy TSUE w badanym obszarze pokazuje również, że modyfikacje unijnego prawa konsumenckiego są nieuchronne z uwagi na nieustanny i szybki proces zmian technologicznych. Ciągłe redefiniowanie pojęć w dziedzinie zawierania umów na odległość, niegdyś będące zjawiskiem rzadkim i wyjątkowym, staje się obecnie niemal codziennością. Unijny prawodawca i sędziowie dokonujący wykładni przepisów Unii Europejskiej określający zasady zawierania umów na odległość powinni dążyć nie tylko do tego, by prawo unijne nadążało za zmianami i postępem technologicznym, lecz przede wszystkim, by chroniło tych, którzy w poruszaniu się w tej cyfrowej i wirtualnej rzeczywistości mogą mieć rzeczywiste trudności.

67 Tamże, pkt 30.



6. BALANSOWANIE POMIĘDZY SENSEM A UŻYTECZNOŚCIĄ. O PROBLEMATYCZNEJ DEFINICJI DANYCH BIOMETRYCZNYCH W UNII EUROPEJSKIEJ I POLSCE

Marek Porzeżyński

Wstęp

Podmioty z branży nowych technologii rozważają eksplorację coraz to nowych obszarów rynku dla szerszego wykorzystania tworzonych przez siebie rozwiązań. W ostatnim czasie niezwykle dynamicznie rozwijały się np. technologie związane z rozpoznawaniem i potwierdzaniem tożsamości osób fizycznych. Są one wykorzystywane najczęściej dla celów zapewnienia wyższego poziomu bezpieczeństwa — zarówno w miejscach publicznych¹, jak i w środowisku prywatnym². Przekłada się to również na obecne dane świadczące o dynamice rozwoju omawianego rynku i prognozy, zgodnie z którymi do 2025 roku jego przychód wzrośnie do ponad 68 bilionów dolarów³. Bez wątplenia jest to rynek perspektywiczny i nie należy się dziwić, że wzbudza zainteresowanie coraz większej grupy firm technologicznych.

Jednocześnie należy jednak zwrócić uwagę, że rynek ten mierzy się z zasadniczym problemem, który nie jest standardem dla rozwiązań nowych technologii — czyli potrzebą rozpoznania i odpowiedniego wypełniania obowiązków i ograniczeń wynikających z przepisów prawa. Powyżej wskazano, że nie jest to standardem dla rynku nowych technologii ponieważ najczęściej zdarza się, że rozwiązania tego rodzaju są tworzone na „niezbadanym terenie” i brak jest zasadniczych regulacji mających dla nich zastosowanie⁴ lub obowiązujące regulacje wymagają bardzo kreatywnego dostosowania⁵. W odniesieniu do danych biometrycznych niewątpliwie dochodzi do wejścia w obszar aktów prawnych dotyczących ochrony pry-

1 Np. w portach lotniczych.

2 Np. jako autoryzacja dostępu do różnego rodzaju kont lub urządzeń.

3 Biometric System Market with COVID-19 Impact by Authentication Type, Offering, Type, Vertical And Region — Global Forecast to 2025, Marketsandmarkets, 2020.

4 Jak np. na rynku dronów.

5 Jak np. miało to miejsce w przypadku wprowadzenia aplikacji łączących firmy przewozowe z osobami zainteresowanymi usługą przewozu.

watności jednostki, a w szczególności możliwości przetwarzania danych osobowych. Z drugiej jednak strony wydaje się, że wprowadzane nowe regulacje prawne mogły również przyspieszyć rozwój narzędzi opartych na technologiach biometrycznych z uwagi na wprowadzenie nowego obowiązku. Obowiązkiem tym były wprowadzone w ramach tzw. dyrektywy PSD2⁶ dodatkowe wymagania niezbędne dla zabezpieczenia kont użytkowników w ramach sektora bankowego. Nowe wymagania spowodowały poszukiwanie rozwiązań umożliwiających ich spełnienie, a metody potwierdzania tożsamości oparte na danych biometrycznych znane są od wielu lat i pozwoliły na sprostanie postawionym wymaganiom.

Rozwiązania oparte na biometrii zyskały zatem nowy, dynamicznie rozwijający się rynek zbytu. Jednocześnie narastają obawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, a w szczególności bezpieczeństwa cybernetycznego samych rozwiązań, które służą podwyższeniu poziomu bezpieczeństwa. Obawy są tym wyższe, im szerszy lub wrażliwszy zakres informacji lub danych jest możliwy do uzyskania w wyniku potencjalnego naruszenia. Wydaje się zatem, że dane biometryczne, jako umożliwiające potwierdzenie tożsamości danej osoby⁷, mogą wymagać wyższego poziomu zabezpieczeń. Rozważanie jakie obowiązki łączą się z przetwarzaniem danych biometrycznych jest jednak utrudnione z powodu ich złożonej definicji legalnej. Miała ona bowiem z jednej strony umożliwiać wykorzystanie danych mogących być teoretycznie zakwalifikowanymi jako biometryczne lub noszącymi pewne cechy danych biometrycznych z drugiej zapewniając, że będą one odpowiednio chronione⁸.

6.1. Pojęcia biometrii i danych biometrycznych

Rozpoznanie zakresu pojęcia biometrii, jak również danych biometrycznych i ich ram jest niezbędne dla analizy możliwości wprowadzenia na rynek technologii opartych o ich wykorzystywanie, bądź też unikanie wy-

6 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2366 z dnia 25 listopada 2015 roku w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, zmieniająca dyrektywy 2002/65/WE, 2009/110/WE, 2013/36/UE i rozporządzenie (UE) nr 1093/2010 oraz uchylająca dyrektywę 2007/64/WE.

7 Podobnie do danych zawartych w dokumentach.

8 Odpowiednio w tym przypadku oznacza, że powinny one być chronione na wyższym poziomie niż „tradycyjne” dane osobowe.

korzystania konkretnego rodzaju danych lub informacji⁹ w celu świadomego uniknięcia określonych obowiązków (w tym prawnych). Znaczenie wskazanej definicji jest zatem niebagatelne — zarówno od strony naukowej, jak również od strony praktycznej. Samo stwierdzenie, co należy do zakresu biometrii jest zadaniem utrudnionym z uwagi na wielość dziedzin i nauk, w których ramach korzysta się lub zakłada korzystanie z rozwiązań związanych z biometrią. W ramach wielu ze wskazanych zakresów wykorzystania zdobywszy biometrii kładzie się nacisk na inne czynniki co zakłada możliwość wykorzystania do konkretnego celu lub celów, które nie muszą być ze sobą uzgodnione pomiędzy konkretnymi dziedzinami. Stąd nie powinno dziwić, że przyjęta definicja nie została zaczerpnięta ani oparta bezpośrednio na definicji z określonej dziedziny nauki. Powyższe może za-tem powodować problemy w odczytaniu dokładnego zakresu znaczeniowego, ale było niezbędne ze względu na pożądaną zakres regulacji, w ramach której został wprowadzony. W szczególności z powyższych powodów cały proces związany z wypracowaniem definicji danych biometrycznych należy uznać za kompleksowy i niezwykle zniuansowany, aby zaprojektowana definicja pozwalała na osiągnięcie celów regulacji, jak również nie hamowała rozwoju technologicznego lub nie powodowała powstania nowych ryzyk w miejsce wyeliminowanych.

Analizując kwestie definicyjne niezbędne jest sięgnięcie w pierwszej kolejności do jego etymologii, jak również znaczenia nadanego w ramach szerokiego wykorzystania, co w przypadku dziedzin dynamicznie się rozwijających może wpływać również na rozwój zmian definicyjnych. Powróćmy jednak do tradycyjnego rozumienia pojęcia *biometrii*, *jego etymologia wskazuje na pomiar istot żywych, jako połączenie dwóch terminów oznaczających „życie” i „pomiar”*¹⁰. Niewątpliwie daje to obraz biometrii jako odnoszącej się jedynie do istot żyjących, co w ramach przeprowadzonych badań jest zawężone do osób fizycznych¹¹. Pojęcie biometrii jest obecnie

9 Znaczenia wymaga jednak, że wiele mechanizmów lub technologii wykorzystujących takie mechanizmy jest opracowywanych jedynie w celu uzyskania dostępu (i możliwości wykorzystania) szerszego zakresu danych niż przy wykorzystaniu dostępnych mechanizmów lub technologii. Praktyka ta jest wykorzystywana w szczególności w ramach wykorzystywania nowych technologii, które z racji na swoją plastyczność umożliwiają dostosowanie do różnych sytuacji.

10 Z greki: *bios* — życie i *metron* — pomiar.

11 Dane osobowe dotyczą osób fizycznych.

rozumiane jako *zautomatyzowane metody identyfikacji lub weryfikacji tożsamości żyjącej osoby na podstawie cech fizjologicznych lub behawioralnych*¹². W przypadku tej definicji odniesiono się również do sposobu ich wykorzystania za pomocą technologii czyli zautomatyzowania całego procesu identyfikacji lub weryfikacji, przebiegającego przy wykorzystaniu odpowiednich informacji — danych biometrycznych.

Biometria jest wyodrębnioną dziedziną nauki jednakże znajduje ona swoje zastosowanie również w ramach innych dziedzin, np. informatyki, której jest działem i odnosi się do wykorzystania pomiarów własności anatomicznych lub własności zachowania człowieka w celu zautomatyzowanego rozpoznania tożsamości¹³. Powyższe pozwala również na rozpoznanie ważnej własności biometrii, jaką jest brak ograniczenia tej metody jedynie do informacji o charakterze statycznym. Wiele dotychczasowych metod rozpoznania i uwierzytelniania bazuje bowiem na porównaniu elementów nieruchomych. W przypadku biometrii można wyróżnić część podobną do powyższego opisu i bazującą na porównaniu informacji o przedmiocie analizy pozostającym w spoczynku, czyli biometrię statyczną i biometrię behawioralną, która bazuje na porównaniu danych dotyczących szeroko pojętego zachowania się przedmiotu analizy¹⁴.

W ramach biometrii statycznej, bazującej na porównaniu mierzalnych cech fizjologicznych, porównywać można¹⁵ linie papilarne, układ żył, geometrię dłoni, rysy (geometrię) twarzy z uwzględnieniem jej poszczególnych elementów, które same w sobie również mogą zostać wyodrębnione dla technik biometrycznych, w tym geometrię ucha czy ust, jak również oka¹⁶. Co ważne, jako elementy o charakterze statycznym można mierzyć również np. barwę głosu, która może być zmienna w czasie¹⁷. W odniesieniu do biometrii behawioralnej porównywane mogą być charakterystyczne dla osoby

12 E. Bowman, *Everything You Need To Know About Biometrics*, Identix Corporation, 2000.

13 Tak np. A. Czajka w ramach wykładu na Wydziale Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej „Biometryczna Identyfikacja Tożsamości”.

14 P. Niedziejko, I. Kryśowaty, *Biometria — charakterystyka danych człowieka*, cz. 3, *Zabezpieczenia*, 2006, nr 6.

15 Na zasadzie wyodrębnionych cech anatomicznych.

16 Są to jedynie najczęściej spotykane w praktyce przykłady cech anatomicznych porównywanych w ramach biometrii.

17 Tak również: P. Niedziejko, I. Kryśowaty, *Biometria — charakterystyka danych człowieka*, cz. 1, *Zabezpieczenia*, 2006, nr 4.

fizycznej cechy dynamiczne, w tym charakterystyka pisania¹⁸, mowy, chodu, czy ruch oka. Powyższe jest coraz częściej wykorzystywane jako dodatkowy mechanizm bezpieczeństwa¹⁹, ale również może służyć do pozyskania informacji umożliwiających wykorzystanie w innym celu²⁰.

Niezależnie jednak czy przedmiotem rozpoznania jest cecha anatomiczna czy behawioralna, nie ulega wątpliwości, że powinna ona spełniać szereg wymagań umożliwiających jej porównanie. W szczególności musi być mierzalna²¹, powszechna²² i indywidualna²³. Zaznaczenia wymaga, że w szczególności w odniesieniu do powszechności i indywidualności są to cechy pożądane. W doktrynie wskazuje się bowiem, że teza o unikalności cech może być uzasadniona jedynie eksperymentalnie²⁴ i dla przykładu, prawdopodobieństwo wystąpienia osób z identycznym rozkładem linii papilarnych wynosi 4×10^{-7} ²⁵. Dodatkowo wskazuje się na to, że powinna być niezmienna²⁶ i akceptowalna²⁷. W odniesieniu do niezmienności należy podkreślić, że tylko niektóre ze wskazanych cech biometrycznych jest odpornych na wszelkie zmiany, w tym chorobowe lub wynikające z przemijania czasu. W ramach linii papilarnych, ich zmienność może wynikać z uszkodzeń i blizn, które zawsze mogą mieć miejsce. W odniesieniu do akceptowalności problemem może być ustalenie jej jednakowego pozio-

18 Odręcznego lub na klawiaturze komputera. W przypadku pisma odręcznego analizowany może być zasadniczo szerszy zakres danych np. nacisk, kierunek prowadzenia linii itp.

19 W szczególności należy podkreślić coraz więcej rozwiązań opracowywanych w tym celu i bazujących na innym zestawie danych np. odcisk palca i ruch oka.

20 Dla przykładu można wskazać na wykorzystanie danych biometrycznych w branży reklamowej dla śledzenia zdarzeń reklamowych i reakcji na nie.

21 Umożliwiać dokonanie jednoznacznego pomiaru.

22 Występować zasadniczo w całej populacji.

23 Być unikatowa dla każdego członka populacji.

24 Tak np. A. Czajka w ramach wykładu na Wydziale Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej „Biometryczna Identyfikacja Tożsamości”.

25 A. Hicklin, C. Watson, B. Ulery, *How Many People Have Fingerprints That Are Hard to Match*, NIST Interagency Report 7271, 2005.

26 Nie powinna zależeć od stanu danej osoby fizycznej, np. jej zdrowia lub wieku.

27 Nie powinna naruszać norm etycznych; Odmienne klasyfikuje cechy biometrii jako mierzalne, powszechne, indywidualne i niezmiennie, np. A.K. Jain, A. Ross, S. Prabhakar, *An Introduction to Biometric Recognition*, „IEEE Transactions on Circuits and Systems for Video Technology”, 2004, vol. 14(1), s. 4.

mu dla całej populacji. Zupełnie inny poziom norm etycznych dla zgody na wykorzystanie konkretnych cech może występować pomiędzy kulturami lub narodami, nie wspominając o odmiennościach mających miejsce w ramach jednego państwa.

Dla porządku należy również wskazać, że dane biometryczne są rozpoznawane w aktach prawnych²⁸ oraz dokumentach związanych ze stosowaniem prawa. Dla przykładu, Grupa Robocza art. 29 będąca organem o charakterze doradczym związanym z ochroną danych osobowych wyodrębniła biometryczne metody identyfikacji tożsamości, takie jak: rozpoznawanie układu żył; pobieranie odcisków palców; rozpoznawanie twarzy; rozpoznawanie głosu; badanie kodu DNA; biometria podpisu odręcznego²⁹. Z definicją danych biometrycznych można się również spotkać w normie ISO/IEC 2382:2015, gdzie pojęcie to zostało zdefiniowane jako użycie specyficznych atrybutów odzwierciedlających unikalne cechy osoby, takie jak odcisk linii papilarnych palca, struktura układu żył krwionośnych (palca, nadgarstka), cechy charakterystyczne głosu, w celu potwierdzenia tożsamości osoby³⁰. Podobnie do wskazanych powyżej definicji, wiele z przyjętych interpretacji koncentruje się na aspekcie wykorzystania określonych mierników związanych z konkretną osobą fizyczną dla identyfikacji lub weryfikacji jej tożsamości i wskazania przykładowych, a zarazem najpopularniejszych, cech biometrycznych.

Każda z przywołanych cech może być zastosowana dla identyfikacji lub weryfikacji, ale również każda z nich będzie odznaczała się innym poziomem użyteczności, definiowanej jako prawdopodobieństwo zakwalifikowania wzorca do danej klasy, mimo że przynależy on do innej, i bezpieczeństwa rozumianego jako prawdopodobieństwo przyznania dostępu do systemu, mimo braku stosowanych uprawnień³¹. Wybór konkretnej technologii i oparcie jej na danych cechach biometrycznych jest zatem wynikiową szczegółowej analizy obejmującej potrzeby i możliwości ich zastosowania.

28 Np. RODO, o czym będzie mowa w kolejnym rozdziale.

29 Opinia Grupy Roboczej art. 29 z dnia 30 września 2005 roku nr WP 112, 1710/05/EN-rev.

30 Norma ISO/IEC 2382:2015 — *Information Technology — Vocabulary*, będąca obecnie w procesie planowej rewizji.

31 I.J. Józwiak, M. Szczepanik, *Wydajność i niezawodność wielomodułowych systemów biometrycznych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, 2013, z. 64, s. 100.

W szczególności bierze się pod uwagę łatwość pobrania próbki i szybkość jej weryfikacji, jak również wymaganą przestrzeń niezbędną do przechowywania wzorców³².

6.2. Interpretacja i ukształtowanie definicji legalnej danych biometrycznych

Choć potoczne rozumienie pojęcia danych biometrycznych nie wydaje się przysparzać szczególnych trudności, to zauważyć należy, że w kontekście prawnym wiele zależy od przyporządkowania ich do konkretnej kategorii. Od odpowiedniego sklasyfikowania danego elementu zależy w szczególności możliwość jego wykorzystania i ewentualnie obowiązki, które powinny zostać spełnione lub ryzyko, które powinno być zmniejszone. Jak uwidoczniło się w ramach rozważań z poprzedniego rozdziału, samo ustalenie jasnych ram definicyjnych danych biometrycznych powoduje szereg trudności ze względu na wielość obszarów wykorzystania, czy zastosowań. Bez wątpienia dane biometryczne należą do kategorii danych osobowych, na co jednoznacznie wskazują chociażby przywołane definicje odnoszące konkretne informacje do osób fizycznych. Już sama kwalifikacja w ramach tej kategorii stwarza potrzebę odpowiedniego zarządzania danymi tego rodzaju, co wiąże się z dodatkowymi obciążeniami. Dane osobowe nie są jednak jednolitą kategorią. W jej obrębie można bowiem wyznaczyć co najmniej parę różnych zakresów danych osobowych, a to może wpływać na możliwość ich wykorzystania. Zaznaczyć należy, że w doktrynie, oprócz zasadniczego podziału na dane osobowe i nieosobowe, można odnaleźć również wiele kategoryzacji³³ innego rodzaju, które nie zawsze muszą mieć zastosowanie lub ich użyteczność może być zarezerwowana dla określonych sytuacji.

Rozpoczynając od zasadniczego podziału — zgodnie z RODO — dane osobowe to wszelkie informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. Osobą możliwą do zidentyfikowania zgodnie z tą definicją jest osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie identyfikatora takiego jak imię i na-

32 R.M. Bolle, J.H. Connell, S. Pankanti, N.K. Ratha, A.W. Senior, *Biometria*, Warszawa 2016.

33 Wskazać można chociażby na podział na tzw. dane osobowe wewnętrzne i zewnętrzne (z ang. *Intrinsically/extrinsically personal data*), przywołany przez Vaclava Janecek w V. Janecek, *Ownership of personal data in the Internet of Things*, „Computer Law & Security Review” 2018, nr 34, s. 1043.

zwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników, określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej³⁴. Danymi osobowymi będzie zatem pojedyncza lub większa ilość informacji, które pozwalają jednoznacznie rozpoznać konkretną osobę fizyczną. W odniesieniu do danych biometrycznych szczególne znaczenie będzie zatem miała druga część tej definicji, odnosząca się do szczególnych czynników określających np. fizyczną, fizjologiczną lub genetyczną tożsamość danej osoby fizycznej. Dane biometryczne służą bowiem identyfikacji konkretnej osoby z wykorzystaniem pomiarów — w szczególności wskazanych w przywołanej definicji danych. Większość z zaprezentowanych w poprzednim rozdziale cech wykorzystywanych w ramach metody biometrycznej identyfikacji lub weryfikacji tożsamości osoby fizycznej mieści się w granicach definicyjnych danych fizjologicznych lub behawioralnych. Jednoznacznie należy zatem stwierdzić, że dane biometryczne w każdym przypadku będą kwalifikowane jako dane osobowe. *A contrario*, dane biometryczne nie mogą z samej swojej charakterystyki być zakwalifikowane do otwartej kategorii danych nieposiadających charakteru osobowego. Dane biometryczne są wykorzystywane bowiem, co wskazywano powyżej, do identyfikacji lub weryfikacji konkretnej osoby fizycznej. Jeżeli zatem uznalibyśmy, że konkretny zestaw danych nie nadaje się do identyfikacji lub weryfikacji osoby fizycznej, to jednocześnie z definicji takie dane nie mogłyby zostać uznane za dane biometryczne.

W ramach wskazanego powyżej aktu prawnego do porządku prawnego, zarówno polskiego jak i europejskiego, wprowadzono legalną definicję danych biometrycznych. Zgodnie z art. 4 pkt 14) RODO, dane biometryczne to *dane osobowe, które wynikają ze specjalnego przetwarzania technicznego, dotyczą cech fizycznych, fizjologicznych lub behawioralnych osoby fizycznej oraz umożliwiają lub potwierdzają jednoznaczną identyfikację tej osoby...* W dalszej części przywołanej powyżej definicji wymieniono przykładowe dane wchodzące w zakres danych biometrycznych — *wizerunek twarzy lub dane daktyloskopijne*. Definicja ta wydaje się zatem nieść ze sobą dwie informacje. Pierwsza potwierdza, że dane biometryczne należy traktować i postrzegać jako dane osobowe. Druga natomiast wskazuje na zawężenie zakresu ogólnej definicji biometrii w odniesieniu do danych biometrycznych w rozumieniu RODO. Nie wszystkie dane, które są możliwe

34 Art. 4 pkt 1 RODO.

do wykorzystania w ramach metod biometrii będą automatycznie zakwalifikowane do zbioru danych biometrycznych, ale jedynie takie, które spełniają wymagania wskazanej w omawianym punkcie definicji. Omówimy je poniżej.

W rozumieniu RODO danymi biometrycznymi będą dane, które:

1. są danymi osobowymi;
2. wynikają ze specjalnego przetwarzania technicznego;
3. dotyczą cech osoby fizycznej:
 - a) fizycznych; lub
 - b) fizjologicznych; lub
 - c) behawioralnych;
4. w odniesieniu do identyfikacji osoby fizycznej, jednoznacznie:
 - a) umożliwiają jej potwierdzenie; lub
 - b) potwierdzają.

Zaznaczenia wymaga fakt, że wszystkie wskazane powyżej punkty muszą być spełnione łącznie, co wpływa na zakres przewidzianej definicji.

6.3. Szczególny charakter danych biometrycznych

W systemie ochrony danych osobowych wyznaczanym w głównej mierze przez RODO, w szczególności rozróżnia się dwie kategorie danych osobowych, od czego zależą nie tylko formalizmy związane z użytkowaniem, ale w ogóle możliwość ich wykorzystania. Są to zwyczajne dane osobowe³⁵ i dane osobowe szczególnej kategorii, które dla zaznaczenia ich rangi nazywane są również danymi wrażliwymi lub sensytywnymi. Kwalifikacja jako danych osobowych szczególnej kategorii jest doniosła prawnie ponieważ niesie ze sobą obowiązek spełnienia dodatkowych wymagań wyszczególnionych w przepisach przywołanego aktu prawnego. Dane biometryczne są zaś wprost wskazane jako dane osobowe szczególnej kategorii w ramach art. 9 RODO, zgodnie z którym *zabrania się przetwarzania danych osobowych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych oraz przetwarzania danych genetycznych, danych biometrycznych w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej lub danych dotyczących zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej tej osoby.*

35 Zazwyczaj określane bezprzymiotnikowo jako dane osobowe.

Dane biometryczne zostały zatem wskazane w jednym szeregu z danymi dotyczącymi zdrowia, czy danymi genetycznymi. Zabieg ten jest uzasadniony ponieważ dane biometryczne mogą również częstokroć być również nośnikami innych informacji, w szczególności dotyczących stanu czy kondycji danej osoby fizycznej, które z dużym prawdopodobieństwem mogą być również kwalifikowane jako dane dotyczące zdrowia. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że w ramach tej definicji nie ograniczono się jedynie do wskazania „danych biometrycznych” ale dodatkowo przewidziano, że chodzi o ich przetwarzanie w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej. W motywach RODO objaśniono, że przyporządkowanie omawianego rodzaju danych do szczególnej ich kategorii jest związane z tym, że kontekst ich przetwarzania może powodować poważne ryzyko dla podstawowych praw i wolności osoby fizycznej³⁶. Powyższe może powodować pytanie o spójność regulacyjną z uwagi na to, że w odniesieniu do danych przetwarzanych w celach zdrowotnych wprost przewiduje się kontekst w jakim mogą one być wykorzystywane bez uszczerbku dla wskazanych zasad nadrzędnych³⁷. Dodatkowo zwraca się uwagę, że RODO przewiduje pewien minimalny standard ochrony, natomiast poszczególne państwa członkowskie mogą wprowadzać dalej idące ograniczenia również w zakresie przetwarzania danych biometrycznych³⁸. Jedynym ograniczeniem dla powyższego jest zasada nie utrudniania swobodnego przepływu danych osobowych tego rodzaju w Unii Europejskiej, jeśli odnosi się one do ich transgranicznego przetwarzania. Oczywiście powyższa wytyczna, jak również jej ograniczenie ma głęboki sens i jest zakorzeniona w rodzaju aktu prawnego, którego dotyczy. Rozporządzenia — w tym RODO — ma bowiem za zadanie harmonizować określoną gałąź prawa na terytorium państw Unii Europejskiej. Istnieje zatem możliwość pewnego rodzaju odstępstw, w tym przypadku w postaci zaproponowania wyższego poziomu zabezpieczenia poprzez wprowadzenie dalej idących ograniczeń do prawa krajowego³⁹. Nie mogą one jednakże wpływać na ograniczenie

36 Motyw 51 RODO.

37 Np. w ramach motywu 53 RODO.

38 Zgodnie z art. 9 ust. 4 RODO.

39 Nie jest to jednak częsta praktyka ponieważ wprowadzenie wyższego poziomu wymagań może się wiązać z obniżeniem konkurencyjności danej gospodarki wobec innych, w których obciążania są mniejsze.

lub nawet utrudnienie transgranicznego przetwarzania danych, co może zakłócać ich przepływ pomiędzy krajami należącymi do Unii Europejskiej. Powyższe może mieć znaczenie chociażby w odniesieniu do danych biometrycznych w związku z rozpowszechnieniem się dokumentów zawierających elementy biometryczne, w tym tzw. paszportów biometrycznych⁴⁰.

Warto nadmienić, że już sama konstrukcja przywołanego art. 9 ust. 1 RODO wskazuje na wyższy poziom ochrony wytypowanych w nim rodzajów danych poprzez zastosowanie generalnego zakazu ich przetwarzania, w przeciwieństwie do zezwolenia na przetwarzanie⁴¹ pozostałych danych osobowych. Zakaz ten nie jest jednak bezwzględny i ustawodawca dopuszcza możliwość ich przetwarzania na podstawie wyjątku. Wyjątki te są przewidziane wprost w przepisach, a ich lista jest zamknięta co powoduje, że system jest przejrzysty. Zaznaczenia wymaga jednak fakt, że nawet w przypadku spełnienia jednego z wymogów zezwalającego na przetwarzanie danych szczególnej kategorii zdarza się, że organy władzy publicznej mogą kwestionować zasadność przyjętego rozwiązania⁴², np. w świetle zasady minimalizmu⁴³. W opinii autora można zatem stwierdzić, w przypadku danych szczególnej kategorii, że to w zasadniczej mierze na podmiocie, który ma zamiar z nich skorzystać, ciąży odpowiedzialność za przeprowadzenie nie tylko kompletnej, ale również zobjektywizowanej analizy w tym zakresie i skrupulatne wykazanie spełnienia dodatkowych wymagań. Wspomniana analiza ma bowiem nie tyle stanowić odpowiedź na wymóg prawny, ale być przyczynkiem do rzeczywistego zbadania konkretnego stanu faktycznego i podjęcia prób usunięcia ryzyka i innego rodzaju problemów, które zostały ujawnione.

40 Zob. np. rozwiązania jednego z dostawców paszportów biometrycznych: <https://www.thalesgroup.com/en/markets/digital-identity-and-security/government/passport> [dostęp: 09.03.2021]; Zaznaczyć należy, że w odniesieniu do tego rodzaju wykorzystania danych istnieją przepisy szczególnie: Rozporządzenie Rady (WE) nr 2252/2004 z dnia 13 grudnia 2004 roku w sprawie norm dotyczących zabezpieczeń i danych biometrycznych w paszportach i dokumentach podróży wydawanych przez Państwa Członkowskie, OJ L 385, 29.12.2004.

41 Przy spełnieniu odpowiednich wymagań

42 Zob. np. Decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Danych osobowych z dnia 18 lutego 2020 roku, nr ZSZZS.440.768.2018.

43 Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c) RODO dane osobowe muszą być adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane.

6.4. Specjalne przetwarzanie techniczne

Definicja danych biometrycznych w RODO została skonstruowana w sposób zapewniający możliwość jej szerokiego wykorzystania w praktyce z jednoczesnym zabezpieczeniem definiowanej kategorii danych. Elementem omawianej definicji, który ma podstawowe znaczenie dla wyznaczenia jej granic, jest przewidziane w tytule tej części „specjalne przetwarzanie techniczne”. Ten rodzaj przetwarzania może być rozróżniony chociażby w odniesieniu do standardowego podpisu składanego na elektronicznym nośniku. Nie każdy podpis składany w ten sposób będzie uznawany za daną biometryczną⁴⁴, np. jeżeli nie będzie on wynikał ze specjalnego przetwarzania technicznego. Odnosząc się do wskazanego przykładu podpis wykorzystany w ramach oprogramowania, które nie umożliwia gromadzenia i posługiwania się, np. w celu identyfikacji lub weryfikacji tożsamości, innych danych niż sam wizerunek (wzór) złożonego podpisu. Powyższa konstatacja znajduje swoje potwierdzenie również w ramach motywu 51 RODO, w którym projektodawca wskazuje jednoznacznie w odniesieniu do podobnego przykładu, że *przetwarzanie fotografii nie powinno zawsze stanowić przetwarzania szczególnych kategorii danych osobowych, gdyż fotografie są objęte definicją „danych biometrycznych” tylko w przypadkach, gdy są przetwarzane specjalnymi metodami technicznymi, umożliwiającymi jednoznaczną identyfikację osoby fizycznej lub potwierdzenie jej tożsamości*. W opinii autora podejście to zasługuje na uznanie, gdyż w jego braku niemalże każda fotografia lub film musiałyby zostać uznane za dane biometryczne, a administratorzy tych danych sprostać szczególnym wymaganiom przewidzianym dla tego rodzaju danych, o czym mowa w kolejnym rozdziale. Z drugiej jednak strony powoduje to wątpliwości w odniesieniu do czynników, które wydają się być naturalnie kwalifikowane jako dane biometryczne, a którym brakuje elementu specjalnego przetwarzania technicznego, np. zdjęć odcisków palców, źrenicy, twarzy itp. Przyjęte rozwiązanie może w szczególności w takich przypadkach prowadzić do sytuacji, w której baza danych zawierająca zdjęcia odcisków palców (ale nie uwzględniająca specjalnego przetwarzania technicznego) nie będzie spełniała wymagań definicyjnych dla uznania, że zawiera dane biometryczne⁴⁵, co

44 Lub odpowiednio nośnik danych biometrycznych.

45 Tak również: E.J. Kindt, *Having Yes, Using No? About the New Legal Regime for Biometric Data*, „Computer Law & Security Review”, 2018, vol. 34, nr 3, s. 530.

już na pierwszy rzut oka wydaje się przeciwne do zasadniczego celu przewidzenia dla danych tego rodzaju wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez zakwalifikowanie do szczególnej kategorii danych.

Omawiana część treści definicji nie była zaprojektowana od początku. Została dodana przez Radę Unii Europejskiej⁴⁶ w trakcie prac nad RODO, a wywodzi się z opinii Komitetu Bioetyki⁴⁷. Argumentowano, że wiele danych może być zaklasyfikowanych jako biometryczne zgodnie z ich definicją w pierwotnym brzmieniu w szczególności odnosząc się do przypadków zdjęć lub nagrań. Wskazane przykłady pokazują jak utrudniająca zwyczajowe korzystanie z takich przedmiotów byłaby ta definicja bez zawarcia omawianego elementu jej treści. Zarówno zdjęcia, jak i nagrania podlegają bowiem przetwarzaniu i nie wydaje się wymagane, aby stosować dla nich wyższy poziom ochrony. Stąd wywiedziono, że niezbędne jest rozróżnienie tego rodzaju nośników informacji od danych biometrycznych⁴⁸. Podkreślono ten fakt również w kolejnych dokumentach, np. wytycznych dotyczących przetwarzania danych przez urządzenia wideo⁴⁹. Powyższe nie usuwa jednak — w opinii autora — całkowicie niepewności związanej z wykorzystaniem zdjęć lub filmów jako nośników danych biometrycznych, pomimo pierwotnie innego celu ich wykonania. Możliwość niekontrolowanego i potencjalnie niebezpiecznego wykorzystania powyższych przedmiotów jako nośników danych biometrycznych, w przeciwieństwie do pierwotnego celu ich wytworzenia, jest szczególnie zauważalne w ostatnim czasie w ramach tzw. *deep fake*.

Wprowadzenie „specjalnego przetwarzania technicznego” do definicji danych biometrycznym miało zatem doniosłe znaczenie. Ma ono zasadni-

46 Zob. Dokument Rady Unii Europejskiej nr 15395/14 z 19 grudnia 2014 roku, dostępny na: <https://www.statewatch.org/media/documents/news/2014/dec/eu-council-dp-reg-15395-14.pdf> [dostęp: 9.03.2023].

47 Committee on Bioethics, Opinion on the document of the Consultative Committee of the Convention for the Protection of Individuals with regard to Automatic Processing of Personal Data (T-PD) entitled „Modernisation of Convention 108: new proposals”, DH-BIO (2012) 12 final, Restricted, 2012.

48 Tamże, s. 6.

49 Zob. wytyczne European Data Protection Board 3/2019 z dnia 29 stycznia 2020 roku w sprawie przetwarzania danych osobowych przez urządzenia wideo, s. 18, dostępne na: https://edpb.europa.eu/sites/default/files/files/file1/edpb_guidelines_201903_video_devices_pl.pdf [dostęp: 10.03.2022].

czy wpływ dla interpretacji i rozumienia danych biometrycznych, ale jednocześnie niewątpliwie uprościło i wyjaśniło możliwość korzystania z innego rodzaju nośników danych osobowych. Nie ma jednak wątpliwości, że cały czas dynamicznie rozwijająca się technologia i jakość wykonywanych fotografii czy filmów wymusi wprowadzenie rozwiązań lepiej chroniących zakres informacji, który może być z nich ekstrahowany. Powyższe oznacza również, że w przypadku danych biometrycznych przeważa cel ich przetwarzania, a nie sam rodzaj danych, jak to ma miejsce w ogólnej definicji danych osobowych. Zakres definicji danych biometrycznych będzie się bowiem w całości mieścić w zbiorze danych osobowych. To atrybut wynikania ze specjalnego przetwarzania technicznego jest decydujący w przypadku możliwości uznania za dane biometryczne. Jednocześnie zaznaczyć należy, że uproszczenia często charakteryzują się obowiązkiem ich odpowiedniego zastosowania do pewnych sytuacji, gdyż ich konstrukcja ma być możliwie uniwersalna. Powyższe wymaga otwartości definicyjnej, z którą łączy się szereg dodatkowych ryzyk.

Wnioski i postulaty

Sektor nowych technologii i jego rozwój cechują się znaczącą dynamiką na tle innych części gospodarki, która ma zasadniczy wpływ na kształt przepisów mających zastosowanie. Powyższe jest wiadome od dawna jednak dynamika rozwoju nigdy nie była tak znacząca, a co za tym idzie, krajobraz prawny do tej pory nie wymagał tak szybkich zmian. Jednocześnie ten stan rzeczy jest szeroko wykorzystywany w światowej gospodarce pod szyldem *disruption*⁵⁰. Czas niezbędny od przygotowania lub dostosowania odpowiednich przepisów do wprowadzenia na rynek nowej usługi lub produktu, których funkcjonowanie ma być uregulowane, jest zdecydowanie zbyt długi. Istnieje duża pokusa, aby wykorzystać nowo powstające rozwiązania, dotychczas nieznanne na rynku lub upraszczające sfery działalności, które mogą być uważane za skomplikowane lub nadmiernie uciążliwe. Jednocześnie w ten sam sposób można uzyskiwać dostęp do nowego, szerokiego zakresu danych, które umożliwiają większą

50 Z ang. zakłócać. Pojęcie wykorzystywane w odniesieniu do *start up*-ów i innego rodzaju podmiotów, które zakłóciły funkcjonowanie jakiegoś rynku lub usługi poprzez wprowadzenie zupełnie nowego rozwiązania w ich obszarze np. Uber dla przewozów osobowych lub Netflix dla rynku audiowizualnego.

monetyzację usług lub dostęp do nowych rynków zbytu⁵¹. Stosunkowo nowym trendem technologicznym jest rozwijanie narzędzi opartych na przetwarzaniu danych biometrycznych, służących w szczególności do weryfikacji/potwierdzenia tożsamości⁵². Z przeanalizowanych i przywołanych badań wynika, że biometria postrzegana jest jako szybsze⁵³ i łatwiejsze⁵⁴ w użyciu rozwiązanie do potwierdzenia tożsamości w porównaniu z posługiwaniem się np. hasłem⁵⁵. W ramach innych badań wykazano podobne rezultaty, dodatkowo wskazując, że dla większości użytkowników metod biometrycznej weryfikacji tożsamości nie powoduje ona obaw o bezpieczeństwo wykorzystywanych danych osobowych⁵⁶.

Zwrócić jednak należy uwagę, że jednocześnie nasilają się coraz większe wątpliwości wobec nieskrępowanego wykorzystywania danych tego rodzaju we wszelkich sferach, gdzie mogą znaleźć zastosowanie. Zwrócić można chociażby uwagę w tym kontekście na coraz częstsze próby wykorzystania technologii automatycznego rozpoznawania twarzy czy wskazany we wcześniejszym rozdziale przypadek *deep fake*. Są to jedynie przykładowe sytuacje, które już obecnie można zaobserwować. Wydaje się, że największe wątpliwości w tych przypadkach łączą się (wynikają) z tzw. mechanizmem *function creep*, który określa wykorzystanie informacji/danych poza pierwotnym celem ich zebrania. Choć ryzyko to może się wydawać teoretyczne to w rzeczywistości już się zmaterializowało i dysponujemy omówieniem wymiernych efektów tego stanu rzeczy, jak w przy-

51 Więcej na ten temat: M. Porzeżyński, *Własność danych w dobie internetu rzeczy*, „Państwo i Prawo”, 2021, z. 2; lub M. Porzeżyński, *Wycena danych – złota XXI wieku*, [w:] M. Janowska, M. Pawełczyk, S. Augustyn, M. Panfil, *Znaczenie wyceny własności intelektualnej*, Warszawa 2019.

52 Dla przykładu można wskazać weryfikację tożsamości w celu dostępu do zasobów smartfonów najpierw poprzez odcisk palca, a ostatnio poprzez rozpoznawanie twarzy.

53 Tak wskazało 73% respondentów.

54 Tak wskazało 76% respondentów.

55 Badanie dotyczące technologii biometrycznych w Polsce, Fabrizio Ward LLC na zlecenie Visa, przeprowadzone w lipcu 2019 roku, dostępne na: <https://www.visa.pl/visa-everywhere/blog/bdp/2020/06/19/biometria-jak-to-1592575916129.html> [dostęp: 2.03.2023].

56 T. Mendyk-Krajewska, *Biometryczne metody sprawdzania tożsamości w nowych zastosowaniach*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych”, 2019, nr 54; *Rozwój gospodarki informacyjnej: wybrane aspekty*, s. 44; Podobnie: P.J. Trocchia, T.L. Ainscough, *Characterizing Consumer Concerns About Identification Technology*, „International Journal of Retail and Distribution Management”, 2006, vol. 34 (8), s. 609–620.

padku tzw. afery Cambridge Analytica, korzystającej szeroko z danych osobowych przetwarzanych przez portal Facebook. Potencjalne ryzyko wynikające z możliwości zbierania i późniejszego wykorzystania danych tej kategorii wydają się być rozpoznane, gdyż można dotrzeć do orzeczeń, w których podkreśla się nieproporcjonalność wykorzystania tego rodzaju danych np. w celu ewidencji czasu pracy⁵⁷.

W opinii autora⁵⁸, podstawowym obecnie sposobem zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa przetwarzanych danych osobowych są obowiązki i wymagania prawne przewidziane dla tego obszaru. Niezbędne wydaje się wprowadzenie dalszych ograniczeń zapewniających bezpieczeństwo danych zbieranych przy okazji zgodnego z przepisami gromadzenia innego rodzaju informacji, jak również wprowadzenie technicznych metod zapewnienia powyższego⁵⁹. Obowiązkiem tego rodzaju może być wymaganie skierowane do podmiotów korzystających z określonej technologii proceduralnego i technicznego zapewnienia, że innego rodzaju dane, w tym o charakterze biometrycznym, nie będą mogły zostać pobrane z nośnika informacji innego rodzaju⁶⁰. Postulat ten jest podyktowany szczególną kategorią danych, do których autor się odnosi, jak również dużym prawdopodobieństwem, że do zebrania dodatkowych danych może dojść w środowisku podmiotu dostarczającego usługę, w której ta –

57 Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1 grudnia 2009 roku, sygn. I OSK 249/09; choć wyrok ten zapadł w poprzednim stanie prawnym i ponad dekadę przed prowadzeniem niniejszych badań, to wraz z biegiem czasu i dynamiką rozwoju technologicznego wniosek ten wydaje się być jeszcze bardziej aktualny, a sam wyrok jest nadal przywoływany w doktrynie.

58 Zob. też: M. Porzeżyński, *Prawne i etyczne ograniczenia wykorzystania danych biometrycznych w Unii Europejskiej i Polsce*, (w procedurze wydawniczej).

59 Jako dodatkowe w stosunku do już obowiązujących wymogów, do których w szczególności należy zaliczyć ocenę proporcjonalności wykorzystania tego rodzaju danych dla osiągnięcia założonego celu.

60 Zaznaczenia wymaga, że autor nie odwołuje się tutaj do obowiązków związanych z zapewnieniem pełnych informacji dla podmiotów danych, gdyż regulacje w tym zakresie już obowiązują. Należy chociażby wskazać na wyrażony w *Wytocznych 3/2019 w sprawie przetwarzania danych osobowych przez urzędnika wideo* (s. 18), w których wskazano, że *...jeżeli system monitoringu wizyjnego jest wykorzystywany do przetwarzania szczególnych kategorii danych, administrator danych musi określić zarówno wyjątek dla przetwarzania szczególnych kategorii danych zgodnie z art. 9 (tj. odstępstwo od ogólnej zasady stanowiącej, że nie należy przetwarzać szczególnych kategorii danych) oraz podstawę prawną zgodnie z art. 6.*

kie dane są gromadzone. Postulaty tego rodzaju są formułowane w odniesieniu do konkretnych technologii⁶¹, ale nie wydaje się racjonalne aby poprzestać na enumeratywnie określonej liście technologii, co zbyttno usztywni regulację. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że wątpliwości tego rodzaju pojawiały się już wcześniej, chociażby w przypadku podpisu składanego na urządzeniu elektronicznym⁶², co do którego powstawały wątpliwości czy dochodzi do przetwarzania danych biometrycznych⁶³, czy jedynie wizerunku/grafiki złożonego podpisu.

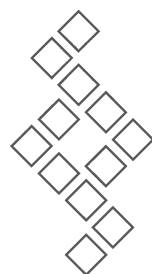
61 Tak również: E. Mordini, S. Massari, *Body, Biometrics and Identity*, „Bioethics”, 2008, vol. 22(9), s. 492.

62 W szczególności tablecie i innego rodzaju czytniku.

63 Takich jak szybkość pisania, pauzy, siła nacisku itp.

7. ROLA DOSTAWCÓW USŁUG POŚREDNICH W ZAPEWNIANIU ŁADU W CYBERPRZESTRZENI

Marcin Rojszczak



Wprowadzenie

W 2021 roku pracę zakończył szósty zespół GGE (*Group of Governmental Experts*), przedstawiając raport potwierdzający między innymi potrzebę uwzględnienia międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka w aktywności państw podejmowanych w cyberprzestrzeni¹. Historia GGE sięga 2002 roku, gdy pod auspicjami ONZ powołano pierwszą grupę roboczą z zadaniem ustalenia zasad stosowania prawa międzynarodowego do działań mających miejsce w cyberprzestrzeni². Obrady GGE miały pomóc osiągnąć wspólne stanowisko w zakresie rozumienia podjęć takich jak agresja czy prawo do obrony w odniesieniu do cyberataków. Z uwagi na charakter działań podejmowanych w cyberprzestrzeni, szczególne znaczenie miała odpowiedzialność państw za aktywności podejmowane przez aktorów prywatnych, takie jak cyberataki na infrastrukturę krytyczną innych państw.

Mandat każdego z sześciu zespołów *de facto* dotyczył podobnego zestawu zagadnień, mających pomóc rozstrzygnąć w jaki sposób międzynarodowy model bezpieczeństwa — oparty na wspólnych wartościach przedstawionych w Karcie Narodów Zjednoczonych — należy odnieść do rosnącego znaczenia aktywności cybernetycznych, ostatecznie prowadząc do *wzmocnienia w skali globalnej bezpieczeństwa systemów informacyjnych i telekomunikacyjnych*³. Choć przez wielu niemal 20 lat pracy w ramach GGE oceniane jest jako bezproduktywne — a przynajmniej nie prowadzące do realnych korzyści, spełniających oczekiwania społeczności

-
- 1 A. Ponta, *Responsible State Behavior in Cyberspace: Two New Reports from Parallel UN Processes*, ASIL Insights, 2021, t. 25 nr 14.
 - 2 H. Tiirmaa-Klaar, *The Evolution of the UN Group of Governmental Experts on Cyber Issues*, *The Hague Centre for Strategic Studies*, 2021, <https://hcass.nl/wp-content/uploads/2021/12/Klaar.pdf> [dostęp: 7.03.2023].
 - 3 Rezolucja ZO ONZ z 7 stycznia 2002 roku, A/RES/56/19.

międzynarodowej — ocena ta wydaje się zbyt krytyczna i nie uwzględniająca zachodzących wówczas przemian społeczno-gospodarczych⁴.

Gdy w 2002 roku powołano pierwszy zespół GGE, usługi cyfrowe nadal stanowiły *novum*, również dla prawodawców. Nie istniał wówczas rynek globalnych dostawców usług IT, nie funkcjonowało wiele z powszechnych dzisiaj zastosowań Internetu — takich jak media strumieniowe, usługi komunikacji elektronicznej czy portale społecznościowe. W zamierzeniu twórców GGE zapewnienie ładu w cyberprzestrzeni wymagało dyskusji rządów i zastosowania klasycznych mechanizmów prawa międzynarodowego. W efekcie GGE stworzono jako forum dyskusji między państwami, w których znaczenie podmiotów prywatnych (dostawców usług) było marginalne. Co więcej, dbając o zapewnienie odpowiedniej reprezentacji — podobnie jak w innych formatach tworzonych pod auspicjami ONZ — w pracach GGE uczestniczyły nie tylko państwa, mające największy wpływ na funkcjonowanie globalnego rynku cyfrowego, ale również kraje, których rola w zapewnieniu ładu w cyberprzestrzeni jest trudna do zidentyfikowania — jak chociażby Kuba czy Wenezuela.

Fiasko prac w ramach GGE pozostawiło otwarte pytania, dla rozstrzygnięcia których powołano forum. Jednocześnie nie powstał żaden inny format, który, stanowiąc alternatywę dla GGE, mógłby pozwolić na wypracowanie powszechnie akceptowalnych standardów dotyczących nie tylko takich kwestii jak agresja czy odpowiedzialność za ataki w cyberprzestrzeni, ale również granicy ingerencji państw w aktywności podejmowane przez użytkowników w cyberprzestrzeni, czy szerzej — bezpieczeństwo i stabilność całej infrastruktury sieci Internet.

Zagadnienia te stopniowo były zatem regulowane przez poszczególnych prawodawców, prowadząc do wypracowania potencjalnie sprzecznych norm krajowych. Uwzględniając, że regulacje te były kierowane do tego samego kręgu podmiotów zobowiązanych — to jest dostawców transnarodowych usług cyfrowych — możliwym skutkiem było pojawienie się tzw. zjawiska rozlania⁵. Zgodnie z nim podmioty działające w skali globalnej

4 A. Henriksen, *The End of the Road for the UN GGE Process: The Future Regulation of Cyberspace*, „Journal of Cybersecurity”, 2019, t. 5, nr 1, DOI: 10.1093/cybsec/tyy009, <https://academic.oup.com/cybersecurity/article/doi/10.1093/cybsec/tyy009/5298865>.

5 Problem ten był dostrzeżony i badany już na wczesnym etapie rozwoju usług online — zob. np.: Y. Benkler, *Internet Regulation: A Case Study in the Problem of Unilateralism*, „European Journal of International Law”, 2000, t. 11, nr 1, DOI: 10.1093/ejil/11.1.171.

i objęte szeregiem sprzecznych regulacji są skłonne do faworyzowania przepisów najbardziej rozbudowanych (zawierających najbardziej szczegółową regulację) — co *de facto* może prowadzić do eksterytorialnego stosowania prawa obcej jurysdykcji. Przykładem są unijne przepisy o ochronie danych, w odniesieniu do których często stosowany jest również termin tzw. efektu brukselskiego⁶.

Realizowana w ostatniej dekadzie strategia cyfryzacji Unii Europejskiej szczegółowo odnosi się także do kwestii regulacji działalności dostawców usług, umieszczając ich w szczególnej roli — jednocześnie strażnika praw użytkowników, ale i podmiotu monitorującego przestrzeganie prawa i egzekwującego istniejące ograniczenia. Naturalnie, działania unijnego prawodawcy nie pozostają bez wpływu na wprowadzanie zbliżonych regulacji w państwach trzecich. Prowadzi to do wielu dyskusji na temat prywatyzacji zadań publicznych⁷ oraz nowej roli dostawców usług w zapewnianiu ładu w cyberprzestrzeni⁸.

W niniejszym rozdziale przybliżone zostaną powyższe kontrowersje, których źródłem jest przenoszenie coraz większego zakresu uprawnień i odpowiedzialności na transnarodowych dostawców usług cyfrowych. Przedstawione wnioski pozwolą zweryfikować, czy obecny kierunek kształtowania unijnej polityki w tym obszarze nie doprowadzi z czasem do ugruntowania modelu, w którym to nie państwa i instytucje klasycznego prawa międzynarodowego — ale stosowane w sposób globalny wewnętrzne regulaminy dostawców usług — będą nie tylko źródłem praw i obowiązków użytkowników, ale także środkiem zapewniania ładu i bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

7.1. Ewolucja obowiązków dostawców usług

Problem precyzyjnego określenia granic odpowiedzialności dostawców usług za działanie użytkowników nie jest nowy i w unijnym modelu praw-

6 A. Bradford, *The Brussels Effect: How the European Union Rules the World*, New York 2020.

7 E. Coche, *Privatised Enforcement and the Right to Freedom of Expression in a World Confronted with Terrorism Propaganda Online*, „Internet Policy Review”, 2018, t. 7, nr 4, DOI: 10.14763/2018.4.1382, <https://policyreview.info/node/1382>.

8 S. Tosza, *Internet Service Providers as Law Enforcers and Adjudicators. A Public Role of Private Actors*, „Computer Law & Security Review”, 2021, t. 43, DOI: 10.1016/j.clsr.2021.105614.

nym był przedmiotem szczegółowej regulacji już w przyjętej ponad 20 lat temu dyrektywie o handlu elektronicznym⁹.

W akcie tym ustalono kryteria pozwalające wyłączyć odpowiedzialność usługodawców (tzw. dostawców usług pośrednich) za działania podejmowane przez użytkowników. Chociaż w trakcie procedowania dyrektywy — a więc na początku XXI wieku — nie istniały znane dzisiaj globalne usługi, a cały rynek cyfrowy znajdował się na początkowym etapie rozwoju, wyraźnie widoczne były już problemy dotyczące ochrony praw użytkowników w cyberprzestrzeni. Szczególnego znaczenia nabierała dyskusja na temat wolności słowa, która stała się przedmiotem szerokiej debaty m.in. na skutek sprawy *Yahoo v LICRA*¹⁰. Tłem sprawy była skarga francuskiej organizacji pozarządowej (*Ligue Internationale Contre le Racisme et l'antisemitisme, LICRA*) na działalność serwisu aukcyjnego prowadzonego przez Yahoo, dotycząca oferowania za pośrednictwem tego serwisu przedmiotów (memorabiliów) związanych z nazizmem. Prowadzenie takiej sprzedaży było nielegalne w świetle przepisów francuskich, podczas gdy zagraniczny (posiadający siedzibę w Stanach Zjednoczonych) usługodawca argumentował, że obowiązujący go porządek prawny wyklucza ingerencję w wolność wypowiedzi, nie przewidując wyjątku związanego z rozpowszechnianiem treści związanych z totalitarnym ustrojem państwa. Abstrahując od sporów jurysdykcyjnych, istotą sprawy *Yahoo v LICRA* było także wyjaśnienie, w jakich okolicznościach można uznać, że dostawca usługi może odpowiadać za działania swoich użytkowników. W każdym przypadku taki reżim odpowiedzialności musi przewidywać również wyposażenie dostawcy usług (podmiot zobowiązany) w określone uprawnienia — których immanentnym elementem jest prawo do wpływania na finalnie publikowane treści. Uznanie, że dostawca usługi w każdym przypadku odpowiada za treści publikowane przez użytkowników mogłoby prowadzić do przyznania mu niemal nieograniczonego prawa do cenzorowania publikowanych wypowiedzi. Z drugiej strony, całkowite wyłączenie tej odpowiedzialności stanowiłoby zachętę do publikowania treści, których bezprawny charakter jest oczywisty (np. treści pedofilskich).

9 Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 roku w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym), Dz. U. UE nr L 178, s. 1.

10 M. Greenberg, *A Return to Lilliput: The LICRA v. Yahoo — Case and the Regulation of Online Content in the World Market*, „Berkeley Technology Law Journal”, 2003, t. 18.

Fundamentem reżimu odpowiedzialności, wprowadzonego przez prawodawcę unijnego w dyrektywie o e-handlu, był ustanowiony w art. 15(1) zakaz nakładania na dostawców usług obowiązku stałego monitorowania informacji, które są przez nich przechowywane lub przekazywane w poszukiwaniu treści bezprawnych. Przepis ten — w zamierzeniu prawodawcy — miał stać na przeszkodzie nałożeniu obowiązku aktywnego poszukiwania naruszeń, a więc wprowadzenia stałego i całościowego systemu prewencyjnej kontroli treści (wypowiedzi) publikowanych przez użytkowników. Co istotne, regulacja ta nie zabraniała wprowadzania takich mechanizmów dobrowolnie przez samych usługodawców, wykluczała aby stosowanie takich środków było obowiązkowe — a więc niezależne od decyzji dostawcy usługi.

Jednocześnie dyrektywa o e-handlu wyłączała odpowiedzialność za udostępnianie danych (*hosting*), co do których usługodawca nie posiadał informacji o ich bezprawnym charakterze lub gdy — pozyskując taką wiedzę — niezwłocznie usunął kwestionowane treści lub zablokował do nich dostęp. Model ten, nazywany *notice and takedown*, łączył odpowiedzialność dostawcy usługi z brakiem reakcji na kierowane do niego zgłoszenia związane z bezprawnością publikowanych treści¹¹. Co ważne, bez znaczenia przy tym pozostawała tożsamość zgłaszającego — nie musiała być nim w szczególności osoba, której prawa zostały naruszone. Nieistotne było również wykazanie samego naruszenia — a jedynie jego uprawdopodobnienie. W ciągu kolejnych lat obowiązywania modelu *notice and takedown* — zarówno na skutek wzrostu popularności usług cyfrowych, ale również skali naruszeń dokonywanych online — sądy (w tym TSUE oraz ETPC) wiele razy doprecyzowały zakres odpowiedzialności dostawców usługi, wyjaśniając w szczególności, jak należy rozumieć zarówno zakaz nakładania obowiązku aktywnego poszukiwania treści, ale i obowiązek blokowania publikacji w przypadku otrzymania wiarygodnego zgłoszenia co do ich bezprawności¹². Oba zagadnienia przenikały się bowiem w — coraz częstszych — przypadkach publikowania przez użytkowników materiałów zbliżonych (lub identycznych) do treści wcześniej uznanych za bezprawne. Typowym przykładem były naruszenia praw autorskich, gdzie po usunię-

11 G. Spindler, *Responsibility and Liability of Internet Intermediaries: Status Quo in the EU and Potential Reforms*, [w:] T.-E. Synodinou i in. (red.), *EU Internet Law*, Cham 2017.

12 R. Spano, *Intermediary Liability for Online User Comments under the European Convention on Human Rights*, *Human Rights Law Review*, 2017, t. 17, nr 4, DOI: 10.1093/hrlr/ngx001.

ciu określonego utworu był on ponownie publikowany w tej samej lub nieznacznie zmienionej formie. Podmioty zarządzające prawami autorskimi dowodziły odpowiedzialności dostawców usług, wskazując że posiadali oni już wcześniej informację co do bezprawnego charakteru określonej publikacji. Z kolei dostawcy usług argumentowali, że na gruncie dyrektywy o e-handlu brak podstaw do wywodzenia obowiązku zapobiegania ponownej publikacji bezprawnych treści w przyszłości — inaczej bowiem usługodawcy musieliby poddawać prewencyjnej analizie wszystkie publikowane materiały, co w oczywisty sposób naruszałoby zakaz zdefiniowany w art. 15(1) dyrektywy.

Jednak zarówno ETPC, jak i później TSUE, co do zasady potwierdził, że dostawca usługi nie może pozostać bierny w sytuacji, w której samodzielnie może potwierdzić bezprawność określonej publikacji¹³. W szczególności, jeżeli bezprawność ta jest oczywista i nie wymaga dodatkowej analizy (co najczęściej dotyczy treści nawołujących do nienawiści na tle rasowym, przemocy fizycznej itp.), brak podjęcia niezwłocznych działań zmierzających do zablokowania takiej publikacji aktualizuje odpowiedzialność dostawcy usługi za jej rozpowszechnianie¹⁴.

7.2. Dostawcy usług i egzekwowanie prawa

W efekcie taki — rozszerzony — model odpowiedzialności, określany także jako *notice and staydown*, obejmuje obowiązek dostawcy usługi stosowania proaktywnych mechanizmów filtrowania treści w celu niedopuszczenia do ponownej publikacji wypowiedzi (publikacji), wcześniej uznanej za niedopuszczalną lub której bezprawność jest oczywista i nie wymaga dalszej (merytorycznej) analizy.

Potrzeba jego stosowania wynika nie tylko z wiążącej wykładni TSUE, ale została również potwierdzona treścią nowych obowiązków wynikających z unijnego rozporządzenia o usługach cyfrowych (DSA)¹⁵. Przyjęty

13 W tym zakresie zob. np. wyrok ETPC z 16 czerwca 2015 roku, *Delfi v Estonia*, 64569/09. O sprawie szerzej: N. Cox, *Delfi AS v Estonia: The Liability of Secondary Internet Publishers for Violation of Reputational Rights under the European Convention on Human Rights*, „Modern Law Review”, 2014, t. 77, nr 4.

14 Szerzej o wyroku: L. Brunner, *The Liability of an Online Intermediary for Third Party Content: The Watchdog Becomes the Monitor: Intermediary Liability after Delfi v Estonia*, „Human Rights Law Review”, 2016, t. 16, nr 1, DOI: 10.1093/hrlr/ngv048.

15 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 roku w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych), Dz. U. UE nr L 277, s. 1.

finalnie pod koniec 2022 roku, akt ten nowelizuje obowiązujący od ponad 20 lat reżim odpowiedzialności ustalony w przepisach dyrektywy o e-handlu. Jedną z kluczowych zmian jest czytelne ustanowienie obowiązków związanych z wykonywaniem tzw. „nakazów podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom” — a więc środków prawnych, wydawanych przez uprawnione organy administracyjne lub sądowe, nakładających nie tylko obowiązek usunięcia określonych treści, ale również podjęcia kroków w celu zapobieżenia ich ponownej publikacji w przyszłości.

Prawodawca unijny przepisami DSA wprowadził także wiele szczególnych obowiązków, kierowanych *explicite* do dostawców dużych platform internetowych. Dotyczą one między innymi wdrażania środków ograniczających systemowe ryzyko pojawiania się nadużyć w korzystaniu z określonych usług, w tym nie tylko dotyczące rozpowszechniania nielegalnych treści, ale też negatywnie wpływających na proces wyborczy, naruszających godność czy propagujących zachowania dyskryminacyjne¹⁶. Nowym zadaniem nałożonym na dostawców usług towarzyszy również obowiązek raportowania organom ścigania wszelkich informacji *dających podstawę do podejrzenia, że popełniono, popełnia się lub może dojść do popełnienia przestępstwa zagrażającego życiu lub bezpieczeństwu osoby lub osób*¹⁷.

Abstrahując od licznych wątpliwości, dotyczących praktycznego stosowania przepisów DSA, regulacja ta w czytelny sposób wpisuje się w szerszy trend regulacyjny polegający na rozszerzeniu odpowiedzialności dostawców usług za treści rozpowszechniane przez użytkowników. Stąd też nie zaskakuje, że prawodawca unijny — jeszcze przed przyjęciem DSA — wprowadził dyrektywę w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym (CDSM)¹⁸, szczegółowo regulującą zasady odpowiedzialności dostawcy usług w przypadku rozpowszechniania utworów z naruszeniem praw autorskich. W szczególności kontrowersyjny¹⁹ art. 17 dyrektywy — stanowiąc *lex specialis* względem ogólniejszych zasad wynikających z dyrektywy o e-handlu (obecnie DSA) — wymaga od do-

16 Por. motyw 82 DSA.

17 Zob. Art. 18(1) DSA.

18 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 roku w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz.Urz. UE nr L 130, s. 92.

19 F. Romero Moreno, 'Upload Filters' and Human Rights: Implementing Article 17 of the Directive on Copyright in the Digital Single Market, „International Review of Law, Computers & Technology”, 2020, t. 34, nr 2, DOI: 10.1080/13600869.2020.1733760.

stawcy usług blokowania wszelkich utworów, które zostały mu zgłoszone przez uprawnione podmioty, w tym także w sposób prewencyjny w celu *zapobieżenia ich przyszłemu zamieszczeniu*. Krytycy takiego rozwiązania wskazywali — nie bez racji — że jedyną możliwością realizacji tak zdefiniowanego obowiązku jest prewencyjne monitorowanie wszystkich treści, publikowanych przez użytkowników — co *per se* wydaje się trudne do pogodzenia z zakazem ogólnego obowiązku nadzoru, w kształcie wynikającym z art. 15 ust. 1 dyrektywy o e-handlu. Pogląd ten wspiera także wcześniejsze orzecznictwo TSUE, w tym wyrażone w sprawie *Mc Fadden v Sony*²⁰.

Chociaż TSUE, rozpoznając skargę Polski, uznał, że mechanizm przewidziany w CDSM co do zasady nie narusza zakazu wynikającego z art. 15 ust. 1 dyrektywy o e-handlu²¹, to sprawa ta doskonale obrazuje ewolucję myślenia o znaczeniu stosowania prewencyjnego blokowania treści dla budowy ładu w cyberprzestrzeni²². Dość powiedzieć, że podobne przepisy — rozbudowujące obowiązki dostawców usług w zakresie zapobiegania naruszeniom prawa przez użytkowników — odnaleźć można w szeregu nowych unijnych regulacji prawnych, włączając w to przyjęte w 2021 roku rozporządzenie 2021/784 w sprawie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym²³ (tzw. TERREG) oraz rozporządzenie 2021/1232 ustanawiające szczególnie wyjątek w obszarze prawa łączności elektronicznej²⁴.

20 Wyrok TSUE z 15 września 2016 roku, C-484/14, *Mc Fadden v Sony*, EU:C:2016:689.

21 Wyrok TSUE z 26 kwietnia 2022 roku, C-401/19, *Polska v Parlament i Rada*, EU:C:2022:297.

22 Jednocześnie wyrok pozostawia szereg otwartych problemów dotyczących stosowania art. 17 dyrektywy CDSM — zob.: B.J. Jütte, *Poland's Challenge to Article 17 CDSM Directive Fails Before the CJEU, but Member States Must Implement Fundamental Rights Safeguards*, „Journal of Intellectual Property Law & Practice”, 2022, t. 17, nr 9, DOI: 10.1093/jiplp/jpac076.

23 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/784 z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym, Dz. U. UE nr L 172, s. 79.

24 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1232 z dnia 14 lipca 2021 roku w sprawie tymczasowego odstępstwa od niektórych przepisów dyrektywy 2002/58/WE w odniesieniu do wykorzystywania technologii przez dostawców usług łączności interpersonalnej niewykorzystujących numerów do przetwarzania danych osobowych i innych danych do celów zwalczania niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych w internecie, Dz. U. UE nr L 274, s. 41.

7.3. Dostawcy usług jako strażnicy praw użytkowników

Coraz częstsze postrzeganie dostawcy usług, jako podmiotu odpowiedzialnego za realizację proaktywnej kontroli działań użytkowników, wzmaga pytania o mechanizmy nadzorcze, jakie powinny znaleźć zastosowanie w celu ograniczenia ryzyka nadużycia władzy. Zwłaszcza, że jednym z celów stosowania środków proaktywnych jest eliminowanie bezprawnych wypowiedzi czy treści zanim zostaną one opublikowane. W sposób oczywisty, działanie takie może ingerować w prawa użytkowników końcowych, ograniczając nie tylko wolność słowa czy prawo do informacji, ale również wiele innych praw podstawowych — takich jak prawo do zgromadzeń, wolność myśli i sumienia czy prawo do prywatności.

Dostrzegając ten problem, prawodawca unijny niejako równolegle do rozszerzenia katalogu zadań usługodawców związanych z zapewnieniem zgodności z prawem rozpowszechnianych przez nich treści, wprowadził także wiele nowych mechanizmów mających prowadzić do ochrony praw użytkowników końcowych. Mają one z jednej strony zapewnić transparentność podejmowanych działań, a z drugiej ustanowić procedury ich sądowej kontroli.

Dostawcy usług od lat publikują tzw. raporty przejrzystości, których celem początkowo było zobrazowanie liczby oraz typów kierowanych do nich żądań — w tym także przez podmioty publiczne. Dzięki temu możliwe stało się nie tylko poznanie skali tego zjawiska, ale również coraz większej presji na usługodawców, zmierzającej do przekazywania informacji dotyczących użytkowników lub wpływania na informacje przez nich rozpowszechniane. I tak statystyki publikowane od ponad dekady przez Google obrazują, że liczba żądań o ujawnienie informacji dotyczące użytkownika z Polski wzrosła z 272 w 2010 roku do ponad 9 500 w roku 2021, a więc o ponad 3400%. Wyraźny trend wzrostowy widoczny jest zwłaszcza w ostatnich latach — w pierwszym półroczu 2021 roku skierowano 4 353 tego typu żądań, podczas gdy w analogicznym okresie roku 2022 było to już 7 088 (wzrost 62% r/r)²⁵. Co istotne, w tym samym okresie odsetek pozytywnie rozpatrzonych wniosków — a więc takich, w przypadku których dostawca udostępnił przynajmniej częściowo wnioskowane dane — wzrósł z 11% do 85%.

25 Zob. dane publikowane przez Google w ramach raportu przejrzystości — raport „Globalne żądania informacji o użytkownikach”, <https://transparencyreport.google.com/user-data/overview?hl=pl> [dostęp: 7.03.2023].

Początkowo raporty przejrzystości były narzędziem stosowanym dobrowolnie przez dostawców usług, a w efekcie ich szczegółowość oraz zakres prezentowanych informacji nie była ustandaryzowana²⁶. Co więcej, ponieważ publikowanie takich zestawień nie było prawnym obowiązkiem usługodawcy, nie było również prostych narzędzi pozwalających na weryfikację rzetelności prezentowanych danych (w szczególności — ich kompletności) oraz podjęcia kroków prawnych w przypadku braku ich udostępniania. Jednak wraz z ewolucją ram prawnych dotyczących zasad świadczenia usług cyfrowych, prawodawca unijny zdecydował się na ustanowienie obligatoryjnych schematów raportowania przez dostawców usług działań dotyczących moderowania treści. Mechanizm ten ma w zamierzeniu dostarczać informacji nie tylko na temat decyzji podejmowanych w odpowiedzi na otrzymane zawiadomienie czy żądanie (nakaz sądowy lub administracyjny), ale również pozwolić na ocenę stosowanych prewencyjnych środków kontroli (ang. *upload filters*) — a przez to wskazywać jak duża część wypowiedzi (treści) jest blokowanych przez dostawcę usługi z jego własnej inicjatywy, często z wykorzystaniem systemów automatycznych. Mechanizmy zapewniania rozliczalności dostawców usług obejmują nie tylko raporty przejrzystości, ale także ustanowienie czytelnych i łatwo dostępnych procedur reklamacyjnych, w tym uwzględniających prawo do rozpatrzenia skargi przez człowieka.

Jednocześnie, wraz z wprowadzeniem nowych mechanizmów transgranicznej współpracy w sprawach karnych, dostawcy usług coraz częściej są adresatami kierowanych bezpośrednio do nich nakazów, kierowanych przez uprawnione organy publiczne z państw trzecich. Środki takie zostały przewidziane w projektowanym unijnym rozporządzeniu o dowodach elektronicznych²⁷, ale są również przewidziane w Drugim Protokole Dodatkowym do Konwencji RE o Cyberprzestępczości²⁸. Cechą wspólną tych nakazów jest co do zasady brak reżimu podwójnej autoryzacji, wy-

26 C. Parsons, *The (In)effectiveness of Voluntarily Produced Transparency Reports*, „Business & Society”, 2019, t. 58, nr 1, DOI: 10.1177/0007650317717957.

27 Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskiego nakazu wydania dowodów dotyczącego elektronicznego materiału dowodowego w sprawach karnych i europejskiego nakazu zabezpieczenia dowodów dotyczącego elektronicznego materiału dowodowego w sprawach karnych, COM/2018/225 final.

28 Second Additional Protocol to the Convention on Cybercrime on enhanced co-operation and disclosure of electronic evidence, <https://rm.coe.int/1680a49dab> [dostęp: 7.03.2023].

magającej odrębnej akceptacji — zarówno przez organy państwa wnioskującego, jak i wykonującego. Tego typu nakazy nie podlegają dodatkowej kontroli (weryfikacji) w państwie wykonującym, są one prawnie skuteczne w odniesieniu do dostawcy usługi w momencie ich zatwierdzenia przez organy państwa wydającego. Ponieważ zazwyczaj dostawca usługi musi zrealizować żądanie w bardzo krótkim czasie — np. w przypadku rozporządzenia TERREG jest to co do zasady 60 minut — w praktyce i tak nie miałyby możliwości podjęcia żadnych działań związanych z weryfikacją otrzymanego wniosku.

Co ciekawe, w tym samym rozporządzeniu przewidziano — w ściśle określonych przypadkach — prawo dostawcy usługi do odstąpienia od wykonania otrzymanego nakazu, w szczególności, gdy nakaz ten w sposób „oczywisty” narusza prawa przewidziane w Karcie praw podstawowych²⁹. Instytucja ta — od początku jej wprowadzenia — była przedmiotem ożywionej dyskusji i krytyki, jako ustanawiająca iluzję kontroli nad działalnością cenzorską organów publicznych³⁰, bowiem podmiot prywatny uzyskuje uprawnienie do odmowy wykonania (legalnie wydanego) nakazu usunięcia danych, gdy stwierdza, że nakaz ten w sposób czytelny (oczywisty) narusza prawa podstawowe. Nawet przyjmując, że przyznanie (często zagranicznym) dostawcom usług uprawnienia do kontrolowania działań organów publicznych jest środkiem faktycznie przyczyniającym się do ochrony użytkowników końcowych przed możliwymi nadużyciami, to trudno założyć, aby weryfikacja taka mogła być w każdym przypadku właściwie przeprowadzona w czasie 60 minut. Odrębną trudność stanowi brak kryteriów pozwalających na uznanie, że analizowany nakaz w sposób czytelny narusza prawa podstawowe. To z kolei uwidoczni ryzyko, że dostawca usługi nie będzie korzystał z możliwości kwestionowania skierowanego do niego nakazu, chcąc uniknąć tym samym wchodzenia w spory prawne z podmiotami, które posiadają możliwość nałożenia na niego wysokiej kary finansowej³¹.

29 Por. art. 4(4) TERREG.

30 Zob. np. treść listu otwartego organizacji pozarządowych do członków Parlamentu Europejskiego: *Open Letter to Members of the European Parliament Regarding the Regulation on Addressing the Dissemination of Terrorist Content Online (TERREG)*, <https://cli.re/qBY4JW> [dostęp: 7.03.2023].

31 Problem ten był już wskazywany na etapie prac legislacyjnych nad DSA — zob.: *Regulation of Notice and Action Procedures in the Digital Services Act*, Article 19 (21.05.2021), <https://cli.re/MA9mM5> [dostęp: 7.03.2023].

Podsumowanie

Jeżeli usługi cyfrowe mają stać się ekosystemem nowoczesnego społeczeństwa, sposób ich świadczenia nie może pozostawać poza jakąkolwiek kontrolą zewnętrzną — w tym sprawowaną przez organy publiczne. Tym bardziej, że w ostatnich latach wielokrotnie wskazywano na przypadki, w których decyzje podejmowane przez dostawców usług wywierały skutki nie tylko dla konkretnych użytkowników, ale całych społeczeństw — wpływając nawet na trwające procesy wyborcze³².

W efekcie naturalną przeszkodą dla rozwoju rynku globalnych usług cyfrowych mogą być nie tyle przeszkody natury technicznej, co postępująca erozja zaufania ze strony użytkowników. Prawodawca unijny odpowiedział na te zagrożenia wprowadzając pakiet regulacji, mający z jednej strony zapewnić transparentność działań dostawców usług, a z drugiej znaczne rozszerzenie ich odpowiedzialności za działania podejmowane przez użytkowników. Skutkiem tych kroków jest jednak również wykreowanie wielu nowych uprawnień usługodawców, w tym do stosowania środków prewencyjnych, przeciwdziałających pojawianiu się określonych typów naruszeń. W efekcie to podmioty prywatne stały się odpowiedzialne — przynajmniej częściowo — za zapewnienie ładu w cyberprzestrzeni³³. Wykonując te zadania, powinny działać na podstawie i w granicach prawa — w ten sposób niejako wykonując zadania realizowane wcześniej przez podmioty publiczne. Jednocześnie powinny również dbać o ochronę praw użytkowników końcowych — zarówno odbiorców informacji, jak również ich nadawców. Może to prowadzić do oczywistego konfliktu interesów, w którym ten sam podmiot reprezentuje interesy swoje, ale też innych stron potencjalnego sporu — autora zakwestionowanej publikacji, użytkowników, którzy chcą się z nią zapoznać, podmiotu kwestionującego jej legalność i podmiotów publicznych, nadzorujących stosowanie prawa.

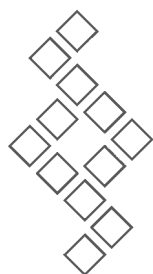
Znaczna część z przywołanych w niniejszym rozdziale unijnych regulacji to akty stosunkowo nowe, z których większość została przyjęta w ciągu ostatnich pięciu lat. Niektóre z nich nadal znajdują się w okresie transpo-

32 Warto jednak odnotować badania kwestionujące (przynajmniej częściowo) skuteczność tego wpływu — zob. S. Zannettou, „I Won the Election!”: *An Empirical Analysis of Soft Moderation Interventions on Twitter*, Proceedings of the International AAAI Conference on Web and Social Media, 2021, t. 15, DOI: 10.1609/icwsm.v15i1.18110.

33 E. Kikarea, M. Menashe, *The Global Governance of Cyberspace: Reimagining Private Actors' Accountability: Introduction*, „Cambridge International Law Journal”, 2019, t. 8, nr 2.

zycji, a więc ich faktyczny wpływ na funkcjonowanie rynku cyfrowego pozostaje ograniczony. Jednak tożsame problemy regulacyjne są obecnie dyskutowane także w innych państwach, w tym także u głównych partnerów gospodarczych Unii Europejskiej — takich jak Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania³⁴. Na tym tle zarysowuje się zatem kolejne wyzwanie, jakie może wiązać się z ustanowieniem odmiennych standardów postępowania, kierowanych do tej samej grupy podmiotów zobowiązanych — dostawców usług cyfrowych. O ile bowiem możliwe jest przyjęcie selektywnych mechanizmów blokowania treści — uniemożliwiających dostęp do nich tylko na wybranych rynkach, to trudno wyobrazić sobie aby ta sama wypowiedź (np. post w mediach społecznościowych) była blokowana lub nie, w zależności od geolokalizacji odbiorcy informacji. Abstrahując od naturalnych skojarzeń takiego modelu regulacyjnego z cenzurą prewencyjną, mechanizm ten byłby niemożliwy do zastosowania w przypadku wielu popularnych usług cyfrowych — prowadząc do segmentacji usług, co *per se* stanowiłoby zaprzeczenie idei budowy ponadnarodowych usług online.

34 A. Rochefort, *Regulating Social Media Platforms: A Comparative Policy Analysis*, „Communication Law and Policy”, 2020, t. 25, nr 2, DOI: 10.1080/10811680.2020.1735194.



8. PROBLEMY WDRAŻANIA ZINTEGROWANEGO SYSTEMU INFORMACJI O NIERUCHOMOŚCIACH (ZSIN) W POLSCE

Dorota Wilkowska-Kożakowska

Wstęp

Wprowadzony w Polsce na mocy ustawy z dnia 17 maja 1989 roku — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*¹ zintegrowany system informacji o nieruchomościach znacząco odbiega od systemów istniejących w krajach Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę podstawowe kryteria stanowiące wymogi warunkujące tworzenie zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach, można postawić hipotezę, że w Polsce **nie istnieje Zintegrowany System Informacji o Nieruchomościach według kryteriów, jakie funkcjonują w krajach UE**. W ustawie — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, w art. 24b, zintegrowanym systemem informacji o nieruchomościach nazwano prowadzenie centralnego repozytorium kopii zbiorów danych ewidencji gruntów i budynków.

W opracowaniu autorka zamierza przeprowadzić charakterystykę istniejących w Polsce zbiorów informacji o nieruchomościach oraz zaproponować rozwiązania prawne i organizacyjne, które docelowo stworzą możliwość zbudowania zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach podobnego do funkcjonujących w krajach Unii Europejskiej.

Aktualnie w Polsce funkcjonują dwa systemy informacji o nieruchomościach — ewidencja gruntów i budynków oraz księgi wieczyste. System dotyczący wartości nieruchomości w ujęciu prawnym i technicznym został opracowany w ramach programu PHARE, lecz nie został wdrożony.

8.1. Systemy informacji o nieruchomościach w wybranych krajach Unii Europejskiej

Do podstawowych zbiorów informacji o nieruchomościach funkcjonujących w krajach Unii Europejskiej należą:

1 Dz. U. z 2021 roku, poz. 1990, ze zm.

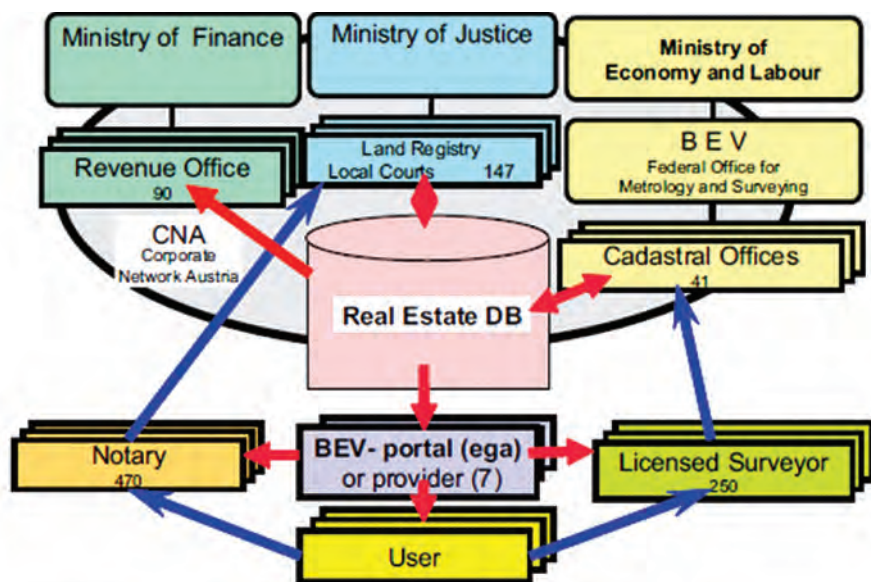
- 1) informacje o stanie prawnym nieruchomości, czyli prawach rzeczowych, ograniczonych prawach rzeczowych i prawach obligacyjnych (zobowiązaniowych);
- 2) informacje o cechach fizycznych nieruchomości, obejmujących takie dane, jak: granice nieruchomości, czyli lokalizacja w przestrzeni zasięgu określonego prawa rzeczowego, pole powierzchni nieruchomości oraz formy użytkowania nieruchomości, czyli rodzaj użytku gruntowego;
- 3) informacje o wartości nieruchomości określonej w procedurach taksacji powszechnej stosowanych przez poszczególne kraje.

W krajach Unii Europejskiej wymienione powyżej zbiory informacji o nieruchomościach, w ujęciu historycznym w XIX i XX wieku, gromadzone były w dwóch systemach — w katastrze nieruchomości zawierającym informacje o cechach fizycznych nieruchomości i ich wartości określonej dla celów podatkowych (np. kataster pruski i austriacki) oraz w księgach wieczystych zawierających informacje o stanie prawnym nieruchomości (prawach rzeczowych, ograniczonych prawach rzeczowych, prawach obligacyjnych i hipotecę).

Pod koniec XX wieku w krajach Unii Europejskiej i w Norwegii rozpoczęto prace dotyczące tworzenia zintegrowanych systemów informacji o nieruchomościach, czyli systemów zawierających w jednej bazie wszystkie wymienione trzy zbiory informacji. Systemy te budowano na bazie istniejących systemów katastralnych i systemów ksiąg wieczystych, z reguły w różny sposób je integrując. W tym zakresie można wyróżnić dwa podstawowe rozwiązania, które przyjęto w Holandii i w Austrii. Rozwiązania zastosowane w Niderlandach spowodowały utworzenie jednego systemu informacji o nieruchomościach, który powstał z połączenia dwóch funkcjonujących w tym kraju instytucji — systemu katastralnego i systemu ksiąg wieczystych. W 1994 roku wydano w Niderlandach ustawę łączącą systemy ksiąg wieczystych (*Civil Code*) oraz katastru (*the Cadastre*) tworząc instytucję *The Cadastre and Land Registry Agency*².

Podobne rozwiązania wprowadzono w Szwecji, Czechach, na Litwie, w Estonii, na Węgrzech, w Finlandii i niektórych landach Republiki Fede-

2 W. Wilkowski, *Struktura organizacyjna, zadania i funkcje katastru w Holandii*, „Przegląd Geodezyjny”, 1996, nr 11, s. 3–9, por. także A. Hoekstra, *Cadastral LIS in the Netherlands*, paper presented at the MOLA Workshop on Definition and Identification of Cadastral Units; Oslo, June 16–17, 1997, <https://www.oicrf.org/-/cadastral-lis-in-the-netherlands> [dostęp: 21.02.2023].



Rysunek 1. Schemat organizacyjny zasilania bazy danych o nieruchomościach³

ralnej Niemiec (Hamburg, Saksonia Anhalt, Dolna Saksonia, Szlezwik-Holsztyn), jak również w Norwegii (2002)⁴.

Odmiennej sposób tworzenia zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach przyjęto w Austrii. Zachowano tam istnienie odrębnych instytucji katastru oraz ksiąg wieczystych, natomiast utworzono jedną bazę danych o nieruchomościach, do której dane przekazywane są przez trzy niezależne instytucje. Ideowy schemat funkcjonowania tego systemu przedstawiono na rysunku 1.

Z powyższego schematu wynika, że dane do bazy danych o nieruchomościach przesyłają trzy niezależne instytucje — Biura Katastralne (*Cada-*

3 Źródło: *Cadastral Information System a resource for the E.U. policies. Overview on the cadastral systems of the E.U. Member States, i*, Edition 2008, s. 15, <https://www.yumpu.com/en/document/read/19563887/cadastral-information-system-a-resource-for-the-eu-policies> [dostęp: 24.02.2023].

4 O. Helge, *Integrating the Cadastre and the Land Register in a Single Organisation in Norway*, FIG Working Week 2003-02-26 Paris, France, April 13-17, 2003, http://www.fig.net/resources/proceedings/fig_proceedings/fig_2003/TS_11/TS11_1_Onsrud.pdf [dostęp: 22.02.2023].

stral Offices), Wydziały Ksiąg Wieczystych sądów rejonowych (*Land Registry Local Courts*) oraz urzędy skarbowe (*Revenue Office*). Instytucje te podlegają organizacyjnie odpowiednio Ministrowi Ekonomii i Pracy, któremu podlega urząd Głównego Geodety Kraju (*BEV*), Ministrowi Sprawiedliwości oraz Ministrowi Finansów.

Biura Katastralne przekazują do bazy danych informacje o cechach fizycznych nieruchomości, takie jak: położenie, granice nieruchomości (działek katastralnych), pola powierzchni oraz sposób korzystania, czyli rodzaj użytku gruntowego. Biura te mają wyłączne uprawnienia do przekazywania tych danych i ich aktualizacji.

Wydziały Ksiąg Wieczystych sądów rejonowych mają wyłączne uprawnienia do przekazywania i aktualizacji danych dotyczących stanu prawnego nieruchomości, takich jak: dane o właścicielach, użytkownikach wieczystych, ograniczonych prawach rzeczowych i prawach zobowiązaniowych oraz hipotece.

Urzędy skarbowe mają wyłączne uprawnienia do przekazywania do bazy danych informacji o wartości nieruchomości i ich aktualizacji.

Z danych zawartych w bazie danych za pomocą specjalnego portalu mogą korzystać odpowiednio w zakresie danych katastralnych — geodeci uprawnieni (*Licensed Surveyors*), notariusze (*Notary*) oraz inni użytkownicy⁵.

Powyższy system przyjęty został w wielu krajach UE, w szczególności objętych systemem katastralnym wprowadzonym w XVIII wieku na obszarach dawnego Cesarstwa Austriackiego i w niektórych landach Republiki Federalnej Niemiec (Bawaria, Badenia-Wirtembergia, Saksonia).

8.2. Ewidencja gruntów i budynków (kataster nieruchomości) w Polsce jako źródło informacji o nieruchomościach

Ustawa — *Prawo geodezyjne i kartograficzne* w art. 2 pkt 8 definiuje pojęcie ewidencji gruntów i budynków (katastru nieruchomości) jako system informacyjny zapewniający gromadzenie, aktualizację i udostępnianie,

5 *Cadastral Information System a Resource for the E.U. Policies. Overview on the Cadastral Systems of the E.U. Member States*, Permanent Committee on Cadastre in the European Union, Edition 2008, s. 5–33, <https://www.yumpu.com/en/document/read/19563887/cadastral-information-system-a-resource-for-the-eu-policies> [dostęp: 24.02.2023]; por. także A. Comparetti, S. Raimondi, *Cadastral Models in E.U. Member States*, „Environmental quality/ Qualité de l’Environnement/ Qualità ambientale”, 2019, nr 33, s. 55–78, DOI: 10.6092/issn.2281-4485/8558.

w sposób jednolity dla kraju, informacji o gruntach, budynkach i lokalach, ich właścicielach oraz o innych podmiotach władających lub gospodarujących tymi gruntami, budynkami lub lokalami.

System ten prowadzony jest przez starostów, nad którymi nadzór merytoryczny sprawuje Główny Geodeta Kraju, za pomocą Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Urząd ten jest urzędem centralnym nadzorowanym przez Ministra Rozwoju i Technologii. Jest to jedyny system obejmujący wszystkie nieruchomości w Polsce. Obarczony jest jednak licznymi wadami, które w znaczący sposób ograniczają możliwości utworzenia zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach. Uwzględniając treść zbiorów informacji o nieruchomościach funkcjonujących w krajach Unii Europejskiej, wymienionych w Rozdziale 1 opracowania oraz rodzaje informacji, jakie zawierają zbiory danych ewidencji gruntów i budynków, można stwierdzić, że w Polsce Zintegrowanego Systemu o Nieruchomościach według kryteriów, jakie funkcjonują w krajach Unii Europejskiej nie ma. Zintegrowany System Informacji o Nieruchomościach utożsamiany jest z centralnym repozytorium kopii zbiorów danych ewidencji gruntów i budynków, który wprowadziła ustawa *Prawo geodezyjne i kartograficzne* w art. 24b, zgodnie z którym Główny Geodeta Kraju, we współpracy ze starostami, wojewodami i marszałkami województw oraz Ministrem Sprawiedliwości, ministrem właściwym do spraw informatyzacji, ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, ministrem właściwym do spraw środowiska, ministrem właściwym do spraw klimatu, Prezesem Głównego Urzędu Statystycznego oraz Prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tworzy i utrzymuje zintegrowany system informacji o nieruchomościach, będący systemem teleinformatycznym, umożliwiającym w szczególności prowadzenie centralnego repozytorium kopii zbiorów danych ewidencji gruntów i budynków.

W Polsce tworzenie jednolitego katastru gruntowego rozpoczęto w latach 1935–1939. W tych latach opracowano jego założenia organizacyjno-techniczne obejmujące następujące cele:

- 1) zaprowadzenie jednolitej i ścisłej (geodezyjnej) inwentaryzacji gruntów w Polsce,
- 2) uregulowanie i ujednoczenie systemu wymiaru podatków gruntowych,
- 3) stworzenie podstaw do połączenia instytucji katastru z hipoteką⁶.

6 W. Fedorowski, *Ewidencja gruntów*, Warszawa 1974, s. 167.

Jak wynika z treści założenia wskazanego w punkcie 3), problem integracji informacji o nieruchomościach był już rozpatrywany w Polsce w latach 1935–1939, z tym że cel dotyczący połączenia instytucji katastru z hipoteką wynikał z faktu, że w wówczas obowiązującym prawodawstwie funkcjonowała instytucja ksiąg hipotecznych (gruntowych), która dopiero dekretem z dnia 11 października 1946 roku — *Prawo o księgach wieczystych* została przekształcona w instytucję ksiąg wieczystych⁷.

Wskazane przez W. Fedorowskiego cele miały być realizowane w okresie powojennym, co znalazło swój wyraz w dekreście z dnia 24 września 1947 roku o katastrze gruntowym i budynkowym⁸. Dekret ten był pierwszym w tym zakresie powojennym aktem normatywnym.

Względy ideologiczne zadecydowały, że dekret o katastrze gruntowym i budynkowym został uchylony i zastąpił go dekret z dnia 2 lutego 1955 roku o ewidencji gruntów i budynków⁹. Ze względu na pilne potrzeby, związane z wymiarem podatków, w przepisach wykonawczych do dekretu ograniczono zakres prac do zakładania wyłącznie ewidencji gruntów. Prace związane z zakładaniem ewidencji gruntów rozpoczęto w 1956 roku i praktycznie trwały one do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Przesłanki wynikające z potrzeb podatkowych spowodowały, że zrezygnowano w procesie zakładania ewidencji gruntów z badania stanu prawnego nieruchomości. Właściciela nieruchomości wpisywano jedynie w przypadku, gdy ten dobrowolnie zgłosił się do geodety i przedstawił dokumenty potwierdzające własność mierzonych działek ewidencyjnych. Obowiązujące wówczas zarządzenie Ministrów Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej z dnia 20 lutego 1969 roku w sprawie ewidencji gruntów¹⁰ stanowiło w §24 ust. 1 zd. 2, że: *Dla ustalenia osoby właściciela postępowania wyjaśniającego nie przeprowadza się*. W efekcie w założonej ewidencji gruntów dominowało bliżej nie określone w kodeksie cywilnym władztwo nad nieruchomością w postaci władającego.

Ocenę tak założonej ewidencji gruntów w 1985 roku przeprowadził Główny Urząd Geodezji i Kartografii na podstawie danych charakteryzujących stan ewidencji gruntów, zebranych przez ówczesne Wydziały Geodezji i Gospodarki Gruntami urzędów wojewódzkich.

7 Dz. U. z 1946 roku, Nr 57, poz. 320.

8 Dz. U. z 1947 roku, Nr 61, poz. 344.

9 Dz. U. z 1955 roku, Nr 6, poz. 32.

10 M.P. z 1969 roku, Nr 11, poz. 98.

W wyniku dokonanej oceny wyróżniono obszary:

- 1) posiadające ewidencję gruntów w dobrym i bardzo dobrym stanie obejmujące 0,63% kraju, czyli 191 tysięcy hektarów;
- 2) posiadające ewidencję gruntów w średnim stanie, która wprawdzie nadaje się do bieżącego prowadzenia i wykorzystywania, jednak z powodu różnych mankamentów może to być w pewnym stopniu utrudnione. Ten rodzaj oceny obejmuje 67,20% kraju, czyli 20 497 tysięcy hektarów;
- 3) posiadające ewidencję gruntów w stanie nieodpowiednim. Zawiera ona poważne mankamenty, które uniemożliwiają lub znacznie utrudniają jej prowadzenie i właściwe wykorzystywanie. Ten rodzaj oceny obejmuje 32,17% kraju, czyli 9 812 tysięcy hektarów¹¹.

W okresie akcesyjnym Polski do Unii Europejskiej został uruchomiony i finansowany ze środków unijnych program PHARE. Nazwa powstałego w 1989 roku programu PHARE jest skrótem od angielskich słów *Poland and Hungary: Assistance for Restructuring their Economies*. Celem tego programu była pomoc materialna państwom kandydującym do Wspólnot Europejskich. Początkowo PHARE skierowany był wyłącznie do Polski oraz Węgier i stąd wzięła się jego nazwa. W latach 1990–2003 kwota przekazana w ramach programu PHARE dla Polski wynosiła 3,9 miliarda Euro. Ze środków Programu zostały między innymi zrealizowane programy obejmujące cyfryzację istniejącej w Polsce ewidencji gruntów oraz cyfryzację ksiąg wieczystych, a także opracowanie metodyki wykonania powszechnej taksacji nieruchomości w Polsce i określenie w tych procedurach wartości katastralnych nieruchomości.

Program cyfryzacji ewidencji gruntów odbywał się w sposób zdecentralizowany obejmując wszystkie powiaty, ponieważ, zgodnie z ustawą — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, ewidencję gruntów prowadzą starostowie. Cyfryzację istniejącej ewidencji gruntów prowadziło wiele firm informatycznych wykorzystując różne oprogramowania. Monitoring stanu informatyzacji ewidencji gruntów przeprowadzony przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii na dzień 31 grudnia 2004 roku wykazał, że w pełni zinformatywowana część opisowa ewidencji gruntów prowadzona była z wykorzystaniem 11 programów komputerowych, a część geometryczna (mapa

11 Z. Marzec, A. Soczek A., Stan ewidencji gruntów w kraju, „Przegląd Geodezyjny”, 1987, nr 2, s. 3–7.

ewidencyjna), nie w pełni z informatyzowana, prowadzona była z wykorzystaniem 14 programów¹².

Stan ten praktycznie uniemożliwiał utworzenie jednolitej bazy danych ewidencyjnych na szczeblu krajowym. W efekcie tego stanu ukazał się w 2001 roku pierwszy akt normatywny w randze rozporządzenia, określający zasady prowadzenia ewidencji gruntów i budynków¹³. W akcie tym w obszernym załączniku zamieszczono standard wymiany danych ewidencyjnych (SWDE) pozwalający na założenie jednolitej bazy danych na poziomie krajowym. Istnienie takiej bazy docelowo umożliwi utworzenie zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach, gdyż jest warunkiem koniecznym do wprowadzenia centralnego repozytorium kopii zbiorów danych ewidencji gruntów i budynków, zgodnie z art. 24b ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Rozporządzenie z 2001 roku zostało zastąpione rozporządzeniem Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 roku w sprawie ewidencji gruntów i budynków¹⁴, w którym wprowadzono schemat aplikacyjny GML dotyczący wymiany danych ewidencji. Odpowiedzi na pytanie, ile powiatów przekazało kopie zbiorów danych ewidencji gruntów i budynków do centralnego repozytorium zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach po 19 latach od jego wprowadzenia udzielił Główny Geodeta Kraju, stwierdzając, że dotyczy to 149 powiatów, co stanowi 40% ogólnej liczby powiatów w Polsce¹⁵.

8.2.1. Aktualizacja ewidencji gruntów i budynków

Obowiązek i zakres aktualizacji ewidencji gruntów i budynków został określony w art. 22–23 ustawy — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Ustawa zobowiązała:

■ **właściciele nieruchomości i samoistnych posiadaczy** do zgłaszania właściwemu staroście zmiany danych objętych ewidencją gruntów i budynków, w terminie 30 dni, licząc od dnia powstania tych zmian. Obowiązek ten nie dotyczy zmian danych objętych ewidencją gruntów i budynków,

12 W. Wilkowski, *Historia katastru w Polsce*, „Przegląd Geodezyjny”, 2005, nr 7, s. 15–22.

13 Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 roku w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. z 2001 r., Nr 38, poz. 454).

14 Dz. U. z 2021 roku, poz. 1390.

15 W. Izdebski, *Podsumowanie okresu pełnienia funkcji Głównego Geodety Kraju*, „Przegląd Geodezyjny”, 2022, nr 6, s. 40–41.

wynikających z aktów normatywnych, prawomocnych orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych, aktów notarialnych, materiałów zasobu, wpisów w innych rejestrach publicznych oraz dokumentacji architektoniczno-budowlanej przechowywanej przez organy administracji architektoniczno-budowlanej (art. 22 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*),

■ **sądy** do przekazywania właściwemu staroście:

- 1) odpisów prawomocnych orzeczeń sądu, a w przypadkach dotyczących europejskiego poświadczenia spadkowego — odpisy orzeczeń sądu, w sprawach o:
 - a) własność nieruchomości lub jej części, w szczególności dotyczących: stwierdzenia nabycia prawa własności do nieruchomości przez zasiedzenie, nabycia praw do spadku, działu spadku, zniesienia współwłasności, podziału majątku wspólnego, potwierdzenia nabycia prawa własności w wyniku uwłaszczenia;
 - b) wydanie nieruchomości lub jej części;
 - c) rozgraniczenie nieruchomości;
- 2) zawiadomienia o nowych wpisach w działach I i II księgi wieczystej (art. 23 ust. 1 ustawy — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*).

■ **notariuszy** do przekazywania właściwemu staroście:

- 1) odpisów aktów notarialnych, które w swojej treści zawierają przeniesienie, zmianę, zrzeczenie się albo ustanowienie praw do nieruchomości, które podlegają ujawnieniu w ewidencji gruntów i budynków, bądź obejmują czynności przenoszące własność nieruchomości lub prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej;
- 2) odpisów aktów poświadczenia dziedziczenia oraz odpisy europejskich poświadczeń spadkowych (art. 23 ust. 2 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*).

■ **organy administracji publicznej** do przekazywania właściwemu staroście:

- 1) odpisów ostatecznych decyzji administracyjnych, wraz z załącznikami oraz innymi dokumentami stanowiącymi ich integralną część, w sprawie o:
 - a) nabyciu, zmianie lub utracie prawa własności do nieruchomości, a w odniesieniu do nieruchomości Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego także o nabyciu, zmianie lub utracie prawa użytkowania wieczystego, trwałego zarządu lub innej formy władania tą nieruchomością,
 - b) podziale nieruchomości,
 - c) scaleniu i podziale nieruchomości,
 - d) scaleniu gruntów,
 - e) wymianie gruntów,

- f) rozgraniczeniu nieruchomości,
 - g) zatwierdzeniu gleboznawczej klasyfikacji gruntu,
 - h) ustaleniu linii brzegu,
 - j) pozwoleniu na użytkowanie budynku, drogi lub linii kolejowej,
 - k) rozbiórce budynku,
 - l) zmianie sposobu użytkowania gruntu;
- 2) odpisy zgłoszeń dotyczących zmiany sposobu użytkowania budynku lub jego części, o których mowa w art. 71 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku — *Prawo budowlane*¹⁶, do których właściwy organ nie wniósł sprzeciwu;
- 3) zawiadomienia o zmianach danych, zawartych w zbiorze danych osobowych Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL) w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych, dotyczących osób fizycznych ujawnianych w ewidencji gruntów i budynków jako właściciele lub władający nieruchomościami (art. 23 ust. 3 ustawy — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*).

W ustawie określono, że dokumenty stanowiące podstawę zmian przekazuje się staroście w terminie 14 dni od dnia, w którym te dokumenty wywołują skutki prawne. Jednocześnie w ustawie zobowiązano starostę do aktualizacji ewidencyjnej bazy danych niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania określonych dokumentów (art. 23 ust. 5 i 7 ustawy — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*).

Z powyższych przepisów zawartych w ustawie — *Prawo geodezyjne i kartograficzne* wynika, że sprawy aktualizacji ewidencyjnych baz danych zostały bardzo szczegółowo określone i kwestie utrzymania w aktualności tych baz w ujęciu prawno-organizacyjnym powinny być efektywne.

8.3. Księgi wieczyste w Polsce jako źródło informacji o nieruchomościach

W Polsce ustrój ksiąg wieczystych reguluje ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece¹⁷, zaś kwestie szczegółowe — rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 lutego 2016 roku w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie teleinformatycz-

16 Dz. U. z 2023 roku, poz. 682 ze zm.

17 Dz. U. z 2023 roku, poz. 146.

nym¹⁸. Ustawa ta w zasadzie powtarza regulacje zawarte w poprzednich aktach prawnych regulujących ustrój ksiąg wieczystych w Polsce (w dekrete z dnia 11 października 1946 roku — *Prawo o księgach wieczystych*¹⁹ i w ustawodawstwie zaborczym), dość przypadkowo łącząc je z regulacją hipoteki. Postępowanie w sprawach dotyczących ksiąg wieczystych regulują art. 626¹–626¹³ ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku — *Kodeks postępowania cywilnego*²⁰.

Dekret z dnia 11 października 1946 roku — *Prawo o księgach wieczystych* zobowiązywał właścicieli nieruchomości do ujawnienia swojego prawa. Zgodnie z art. 29 §1 właściciel nieruchomości obowiązany jest do ujawnienia swego prawa. Jeśli właścicielem nieruchomości jest osoba prywatna, sąd prowadzący księgi wieczyste przynagli opieszałego właściciela za pomocą grzywien.

Dekret ten obowiązywał do czasu wejścia w życie ustawy o księgach wieczystych i hipotece w 1983 roku.

W okresie obowiązywania dekretu o księgach wieczystych wydano trzy podstawowe akty prawne, które w znaczący sposób zmieniły stan prawny nieruchomości w Polsce:

- 1) dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej²¹,
- 2) dekret z dnia 6 września 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska²²,
- 3) ustawa z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych²³.

Według regulacji dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 roku właścicielami nieruchomości wymienionymi w art. 2 stały się Skarb Państwa reprezentowany przez Kierownika Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych (art. 6 dekretu) oraz osoby fizyczne, na rzecz których przeniesiono prawa własności gruntów wydając w drodze orzeczeń organów administracji państwowej Akty Nadania Ziemi.

18 Dz. U. z 2016 roku, poz. 312 ze zm.

19 Dz. U. z 1946 roku, Nr 57, poz. 320.

20 Dz. U. z 2023 roku, poz. 1550 ze zm.

21 Dz. U. z 1945 roku, Nr 3, poz. 13.

22 Dz. U. z 1946 roku, Nr 49, poz. 279.

23 Dz. U. z 1971 roku, Nr 27, poz. 250.

Do ujawnienia w ówczesnych księgach hipotecznych własności Skarbu Państwa w odniesieniu do nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie regulacji Dekretu PKWN zobowiązywał dekret z dnia 8 sierpnia 1946 roku o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej²⁴. Z treści tego dekretu wynika, że jego realizacja odbywała się w dwóch etapach. W pierwszym etapie nieruchomości wymienione w art. 2 ust. 1 lit. b), c), d), i e) dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej wpisywano w księdze hipotecznej na rzecz Skarbu Państwa na podstawie zaświadczenia starosty, stwierdzającego, że nieruchomość ziemską jest przeznaczona na cele reformy rolnej (art. 1 ust. 1). Jednocześnie z wpisaniem prawa własności nieruchomości ziemskiej na rzecz Skarbu Państwa wykreślano z księgi hipotecznej (gruntowej) wszelkie ograniczenia własności oraz wszelkie obciążenia z wyjątkiem służebności gruntowych, których utrzymanie w mocy starosta uznał za niezbędne (art. 1 ust. 2). Jednocześnie starosta został upoważniony do zmiany treści utrzymywanych w mocy służebności stosownie do potrzeb nowoutworzonych gospodarstw. Wymienione wpisy w księdze hipotecznej (gruntowej) następowały na wniosek właściwego starosty (art. 1 ust. 3). W drugim etapie w odniesieniu do nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa, które uległy podziałowi i przekazaniu osobom fizycznym, podstawą do wpisania w księdze hipotecznej (gruntowej) prawa własności nadanej działki na rzecz nabywcy był dokument nadania wraz z odpisem wykonanej decyzji właściwej władzy w przedmiocie klasyfikacji i szacunku działki łącznie z oszacowaniem przydzielonego nabywcy inwentarza (art. 2 ust. 1).

Jednocześnie z wpisaniem na rzecz nabywcy prawa własności działki wpisano w księdze hipotecznej (gruntowej) ograniczenia własności, wynikające z art. 13 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, oraz jako ciężar realny należności z tytułu niezapłaconej ceny działki i inwentarza (art. 2 ust. 2). Wpisy w księdze hipotecznej (gruntowej), wymienione w ust. 1 i 2, następowały na wniosek właściwego starosty (art. 2 ust. 3).

Do wpisów prawa własności nadanej działki na rzecz nabywcy nie były potrzebne dokumenty pomiarowe, przewidziane w przepisach o księgach hipotecznych (gruntowych). Wystarczał opis granic działki, dokonany na podstawie szkicu podziału i poświadczony przez starostę (art. 3).

24 Dz. U. z 1946 roku, Nr 39, poz. 233 ze zm.

Z powyższych przepisów wynika, że teoretycznie zadbano o porządkowanie stanów prawnych nieruchomości przejętych na podstawie dekretu PKWN z 1944 roku, jak również stanu prawnego nowopowstałych nieruchomości przyznanych osobom fizycznym. Istotnym w tym zakresie był problem granic nowopowstałych nieruchomości, gdyż art. 3 dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 roku o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej dopuszczał opis granic działki, dokonany na podstawie szkicu podziału i poświadczony przez starostę, czyli bez profesjonalnie sporządzonej dokumentacji geodezyjno-kartograficznej dającej podstawę do wpisu informacji o nieruchomości w dziale pierwszym (oznaczenie nieruchomości) ówczesnej księgi hipotecznej (gruntowej).

Na podstawie dekretu z dnia 6 września 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, nieruchomości wchodzące w skład zapasu ziemi, określonego w art. 1, oraz włączone do tego zapasu w myśl przepisów art. 2 i 3, przeszły na własność Państwa, o ile nie stanowiły już własności państwowej z mocy innych przepisów prawnych (art. 4).

Jednocześnie zadbano o aktualizację wpisów w ówczesnych księgach hipotecznych wprowadzając w art. 6 regulację, że do ujawnienia prawa własności nieruchomości, przejętych na rzecz Państwa w myśl przepisu art. 4, oraz do wykreślenia obciążeń hipotecznych, wskazanych w art. 5, stosuje się odpowiednio przepisy dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 roku o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej. Jednocześnie w trybie dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska przeniesiono prawa własności gruntów wchodzących w skład zapasu ziemi na rzecz osób fizycznych, wydając w drodze orzeczeń organów administracji państwowej Akty Nadania Ziemi.

Jak wynika z treści art. 6 dekretu o ustroju rolnym, uregulowano jedynie stan prawny nieruchomości przejętych na rzecz Państwa. Natomiast osoby fizyczne, na które przeniesiono prawa własności gruntów wchodzących w skład zapasu ziemi i które uzyskały dokumenty potwierdzające własność w formie Aktu Nadania Ziemi, jeżeli chciały uzyskać wpis w księdze wieczystej, obowiązane były w trybie dekretu z 11 października 1946 roku — *Prawo o księgach wieczystych* do wystąpienia ze stosownym wnioskiem o ujawnienie swojego prawa. Ponieważ wiązało to się ze sporządzeniem stosownej dokumentacji geodezyjno-kartograficznej na koszt właściciela jako niezbędnego załącznika do składanego wniosku, wielu właścicieli dys-

ponujących aktami nadania ziemi nie wywiązało się z tego obowiązku, powodując istotną dezaktualizację istniejących ksiąg wieczystych.

Ustawa z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w istotny sposób ingerowała w regulacje dotyczące praw rzeczowych określone w Kodeksie cywilnym. Ustawa w trybie decyzji administracyjnych nadała rolnikom prawa własności do nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych i znajdujących się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku (art. 1).

Również dotychczasowi właściciele nieruchomości, którzy nie prowadzili gospodarstwa rolnego osobiście lub przy pomocy członków rodziny pozostających we wspólności domowej od lat pięciu do dnia wejścia w życie ustawy z powodu stałego zatrudnienia w innych zawodach niż praca w indywidualnym gospodarstwie rolnym albo w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, mogli być pozbawieni prawa własności na rzecz dotychczasowych posiadaczy zależnych (dzierżawców lub władających z innego tytułu) albo ich nieruchomości mogły być przejęte przez Państwo (art. 2).

Dokumentem potwierdzającym uzyskanie prawa własności do nieruchomości przez posiadacza samoistnego lub dotychczasowego posiadacza zależnego był Akt Własności Ziemi wydany przez właściwy do spraw rolnych organ prezydium powiatowej rady narodowej w formie decyzji. W decyzji tej ustalony był stan posiadania rolników oraz powierzchnia nieruchomości określona według danych zawartych w ewidencji gruntów (art. 12). Ostateczna decyzja stwierdzająca nabycie własności nieruchomości stanowiła podstawę do ujawnienia nowego stanu własności w księdze wieczystej i w ewidencji gruntów (art. 15). Z treści art. 15 ustawy wynika, że właściciel nieruchomości na podstawie uzyskanego dokumentu, jakim był Akt Własności Ziemi, zobowiązany został do ujawnienia nowego stanu własności w księdze wieczystej i w ewidencji gruntów. Procedura ujawnienia nowego stanu własności w księdze wieczystej wymagała od właściciela złożenia wniosku do właściwego terytorialnie sądu, załączenia kopii Aktu Własności Ziemi oraz odpowiednich dokumentów uzyskanych z organów prowadzących ewidencję gruntów. Procedury te realizowane były na koszt właściciela, powodując, wobec braku wniosków ze strony właścicieli, istotną dezaktualizację istniejących ksiąg wieczystych.

W latach 1990–2003 w ramach programu PHARE nastąpiła cyfryzacja ksiąg wieczystych. Realizacja tego programu była centralnie sterowana

przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a jej zasady zostały określone w ustawie z dnia 14 lutego 2003 roku o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym²⁵ oraz w wydanym na jej podstawie rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 2003 roku w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym²⁶, które utraciło moc z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece²⁷.

8.3.1. Aktualizacja ksiąg wieczystych

Aktualizację ksiąg wieczystych historycznie regulował wspomniany już wyżej dekret z 11 października 1946 roku — *Prawo o księgach wieczystych* w art. 29 ust. 1, zgodnie z którym: właściciel nieruchomości obowiązany był do ujawnienia swego prawa. Jeśli właścicielem nieruchomości była osoba prywatna, sąd prowadzący księgi wieczyste przynaglał opieszalego właściciela za pomocą grzywnien.

Podobną regulację zawiera aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece²⁸ w art. 35, zgodnie z którym właściciel nieruchomości jest obowiązany do niezwłocznego złożenia wniosku o ujawnienie swego prawa w księdze wieczystej. Jeżeli osoba trzecia doznała szkody na skutek nieujawnienia prawa własności w księdze wieczystej, właściciel ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek niewykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, bądź na skutek opieszaleństwa w jego wykonaniu.

Ustawa o księgach wieczystych i hipotece zobowiązuje sądy, organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego oraz notariuszy sporządzających akty poświadczenia dziedziczenia do zawiadamiania sądu właściwego do prowadzenia księgi wieczystej o każdej zmianie właściciela nieruchomości, dla której założona jest księga wieczysta (art. 36 ust. 1).

Jednocześnie w ustawie określono procedury związane z aktualizacją treści księgi wieczystej oraz ewentualne konsekwencje nie wywiązywania się właścicieli nieruchomości z tego obowiązku. Zasady te określone zo-

25 Dz. U. z 2003 roku, Nr 42, poz. 363 ze zm.

26 Dz. U. z 2003 roku, Nr 162, poz. 1575.

27 Dz. U. z 2013 roku, poz. 941.

28 Dz. U. z 2023 roku, poz. 146.

stały w art. 36 ust. 3 i 4: *w razie otrzymania zawiadomienia sąd z urzędu dokonuje wpisu ostrzeżenia, że stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej stał się niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym*. Zawiadomienie o wpisie ostrzeżenia zawiera pouczenie o obowiązku złożenia wniosku o ujawnienie prawa własności w terminie miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia. Sąd może wymierzyć opieszalemu właścicielowi grzywnę w wysokości od 500 do 10 000 zł w celu spowodowania ujawnienia prawa własności. W razie ujawnienia prawa własności nieruchomości, grzywny nieuiszczone mogą być umorzone w całości lub części.

W ustawie o księgach wieczystych i hipotece w sposób precyzyjny określono powiązanie danych zawartych w ewidencyjnych bazach danych z danymi zawartymi w bazach danych ksiąg wieczystych. Artykuł 26 ust. 1 ustawy stanowi, że podstawą oznaczenia nieruchomości w księdze wieczystej są dane z katastru nieruchomości²⁹. W art. 27 przedstawiono także procedury związane z ewentualnymi niezgodnościami danych z katastru nieruchomości z oznaczeniem nieruchomości w księdze wieczystej. W tym przypadku sąd rejonowy dokonuje na wniosek właściciela nieruchomości lub wieczystego użytkownika sprostowania oznaczenia nieruchomości na podstawie danych z katastru nieruchomości. W ustawie dopuszczono, żeby takie sprostowanie było dokonane także z urzędu, na skutek bezpośredniego sprawdzenia danych w bazie danych katastru nieruchomości lub zawiadomienia jednostki prowadzącej kataster nieruchomości (art. 27 ust. 2). W przypadku wniosku jednostki prowadzącej kataster nieruchomości o sprostowanie oznaczenia nieruchomości w dziale I-O księgi wieczystej, jednostka ta zobowiązana jest do dołączenia wypisu z operatu katastralnego, a gdy jest to niezbędne także wyrys z mapy katastralnej lub dołączenia innego dokumentu stanowiącego podstawę sprostowania oznaczenia nieruchomości (art. 27 ust. 3). W ustawie zobowiązano organ prowadzący kataster nieruchomości do zapewnienia nieodpłatnie sądom prowadzącym księgi wieczyste, w celu sprawdzenia oznaczenia nieruchomości, bezpo-

29 Zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 14 lutego 2003 roku o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym, do czasu przekształcenia ewidencji gruntów i budynków w kataster nieruchomości przez użyte w niniejszej ustawie oraz w ustawach nowelizowanych w art. 23 i art. 24 pojęcie „kataster nieruchomości” rozumie się tę ewidencję. Szerzej o tym: D. Wilkowska-Koślakowska, *Kataster nieruchomości jako rejestr gruntów, budynków i lokali. Propozycja uchylecia pojęcia ewidencja gruntów i budynków wprowadzonego Dekretem z 1947 roku*, „Nieruchomości@ Kwartalnik Ministerstwa Sprawiedliwości”, 2022, nr 2, s. 115–128, DOI: 10.5604/01.3001.0015.8601.

średniego dostępu do bazy danych katastru nieruchomości poprzez zintegrowany system informacji o nieruchomościach (art. 27 ust. 4).

W rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów z dnia 17 września 2001 roku³⁰ określono między innymi zasady dotyczące wpisu do działu I-O „Oznaczenie nieruchomości” i działu I-Sp „Spis praw związanych z własnością”. §28 rozporządzenia szczegółowo określa źródła informacji i zasady wpisu danych do działu I-O księgi wieczystej. Dane dotyczące nieruchomości gruntowych i budynkowych wpisuje się w księdze wieczystej na podstawie wyrysu z mapy ewidencyjnej oraz wypisu z rejestru gruntów lub innego dokumentu sporządzonego na podstawie przepisów o ewidencji gruntów i budynków, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. Jednocześnie zostały określone formy uwierzytelniania dokumentów stanowiących podstawę wpisu do działu I-O. Dokumenty te powinny być zaopatrzone w klauzulę właściwego organu prowadzącego ewidencję gruntów i budynków stwierdzającą, że przeznaczone są do dokonywania wpisów w księgach wieczystych.

Z regulacji zawartych w ustawie o księgach wieczystych i hipotece wynika, że sprawy aktualizacji baz danych ksiąg wieczystych zostały bardzo szczegółowo określone. Utrzymanie aktualności tych baz w ujęciu prawnorganizacyjnym byłoby efektywne, gdyby spełnione zostały następujące warunki:

- 1) właściciele nieruchomości realizowaliby swoje zobowiązania wynikające z treści art. 35 ustawy o księgach wieczystych i hipotece;
- 2) procedury związane z ewentualnymi niezgodnościami danych z katastru nieruchomości z oznaczeniem nieruchomości w księdze wieczystej byłyby realizowane w trybie art. 27 ustawy o księgach wieczystych i hipotece;
- 3) istniejąca ewidencja gruntów i budynków byłaby prowadzona i aktualizowana zgodnie z zasadami określonymi w przepisach prawnych i technicznych.

Należy podkreślić, że stan realizacji procedur określonych w punkcie 2 jest ograniczony. Jak wyżej wskazałam, na podstawie art. 27 ust. 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, organ prowadzący kataster nieruchomości powinien zapewnić nieodpłatnie sądom prowadzącym księgi wieczyste, w celu sprawdzenia oznaczenia nieruchomości, bezpośredni dostęp

30 Dz. U. nr 102, poz. 1122 ze zm.

do bazy danych katastru nieruchomości poprzez zintegrowany system informacji o nieruchomościach. Ograniczenie to wynika z faktu, że proces wdrażania w powiatach pobierania zawiadomień z sądów, dotyczących zmian w księgach wieczystych realizowany z wykorzystaniem mechanizmów ZSIN aktualnie funkcjonuje w 149 powiatach, co stanowi 40% ogólnej liczby powiatów w Polsce³¹. Nie ma też informacji na temat tego, jaki jest stan techniczny istniejącej ewidencji gruntów oraz czy istniejące bazy ewidencyjne zawierają pełne i poprawne w ujęciu prawnym i technicznym zbiory informacji o działkach ewidencyjnych, budynkach i lokalach, ponieważ Główny Geodeta Kraju ani żadne podmioty prowadzące działalność naukową nie prowadzą badań w tym zakresie.

8.4. Wartość nieruchomości jako istotny element systemu informacji o nieruchomościach

Wartość nieruchomości stanowi trzeci podstawowy parametr dotyczący informacji o nieruchomościach.

W ujęciu prawnym zasady ustalania wartości nieruchomości zostały w pełni uregulowane w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami³² oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 2005 roku w sprawie powszechnej taksacji nieruchomości³³.

Zgodnie z art. 161 ust. 1 ustawy ustalenie wartości katastralnej nieruchomości odbywa się w procesie powszechnej taksacji nieruchomości. W ustawie w art. 161 ust. 2 i 3 zostały również określone podstawowe zasady ustalania wartości katastralnej nieruchomości. Wartość katastralną nieruchomości ustala się na podstawie oszacowania nieruchomości reprezentatywnych dla poszczególnych rodzajów nieruchomości na obszarze danej gminy. Wartość nieruchomości reprezentatywnych określa się z wykorzystaniem cen transakcyjnych nieruchomości na obszarze gminy, a w przypadku braku dostatecznej liczby transakcji, na obszarze gmin sąsiadujących. Czynności szacowania nieruchomości reprezentatywnych w celu ustalenia wartości katastralnej, a także w celu sporządzenia map i tabel taksacyjnych, wykonują rzeczoznawcy majątkowi. Organ prowadzący kataster orzeka, w drodze decyzji, która podlega natychmiastowemu

31 W. Izdebski, *Podsumowanie okresu pełnienia funkcji...*, s. 40–41.

32 Dz. U. z 2023 roku, poz. 344 ze zm.

33 Dz. U. z 2005 roku, Nr 131, poz. 1092.

wykonaniu, o ustaleniu wartości katastralnej nieruchomości i jej wpisie w katastrze nieruchomości (art. 170 ust. 1 i 2).

Szczegółowe zasady formalnoprawne prowadzenia powszechnej taksacji nieruchomości zostały określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 2005 roku w sprawie powszechnej taksacji nieruchomości. Ze środków PHARE przyznanych Głównemu Urzędowi Geodezji i Kartografii opracowano szczegółowe wytyczne prowadzenia powszechnej taksacji nieruchomości. W opracowaniu tych wytycznych aktywnie uczestniczyli specjaliści z Szwecji oraz Holandii³⁴. Niestety omówione wyżej przepisy oraz opracowane zasady nie zostały do tej pory wdrożone.

8.5. Propozycja rozwiązań prawnych oraz organizacyjnych mających na celu budowę Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach (ZSIN) w Polsce

Utworzenie Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach na podobieństwo systemów funkcjonujących w krajach Unii Europejskiej, które zostały scharakteryzowane w rozdziale 1 niniejszego opracowania, wymaga dokonania szeregu zmian w przepisach prawnych związanych z funkcjonowaniem istniejącej ewidencji gruntów i budynków oraz funkcjonowaniem ksiąg wieczystych, jak również zmian o charakterze organizacyjnym.

Formułując te propozycje przyjmuję jako zasadę, że systemy ewidencyjne (katastralny), jak i ksiąg wieczystych, zgodnie z treścią ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece prowadzone są w systemach teleinformatycznych.

8.5.1. Propozycje zmian dotyczących wpisów praw do ksiąg wieczystych

Podstawową zmianą powinno być wprowadzenie takich rozwiązań w ustawie o księgach wieczystych i hipotece, które zapewnią powszechność ksiąg wieczystych, w tym przede wszystkim wprowadzenie zasady, że powstanie prawa rzeczowego w odniesieniu do nieruchomości lub przeniesienie tego prawa w drodze umowy wymaga wpisu w księdze wieczystej.

34 Szerzej o tym: A. Sandquist, *Taksacja nieruchomości w Szwecji*, „Przegląd Geodezyjny”, 2002, nr 2, s. 3–7; 2002, nr 3, s. 3–8; 2002, nr 4, s. 3–8; 2002, nr 5, s. 3–9; 2002, nr 6, s. 3–11; T. Telega, Z. Bojar, Z. Adamczewski, *Wytyczne przeprowadzenia powszechnej taksacji nieruchomości (projekt)*, „Przegląd Geodezyjny”, 2002, nr 6, s. 6–11.

Aktualne rozwiązania prawne zawarte w art. 35 ust. 1 zawierają jedynie zobowiązanie właściciela nieruchomości do niezwłocznego złożenia wniosku o ujawnienie swego prawa w księdze wieczystej.

W celu zapewnienia powszechności ksiąg wieczystych należy:

- 1) wprowadzić obowiązek założenia lub aktualizacji księgi wieczystej w procesach obrotu nieruchomościami;
- 2) zlikwidować powstałe zaszłości w odniesieniu do właścicieli nieruchomości, którzy nie wywiązali się z zobowiązań wynikających z treści art. 35 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, czyli nie złożyli wniosku o ujawnienie swego prawa w księdze wieczystej.

Realizacja obowiązku wskazanego w punkcie 1 wymaga upowszechnienia zasady konstytutywności wpisu do księgi wieczystej. Aktualnie konstytutywność tego wpisu dotyczy nabywania m.in. prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości (art. 27 ustawy o gospodarce nieruchomościami) oraz ustanowienia odrębnej własności lokalu (art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali³⁵). Upowszechnienie zasady konstytutywności wpisu do księgi wieczystej mogłoby nastąpić w drodze zmiany art. 158 ustawy – *Kodeks cywilny* w następujący sposób: **Art. 158.** *Umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej własność, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości; zobowiązanie powinno być w akcie wymienione. Do przeniesienia prawa własności w drodze umowy niezbędny jest wpis do księgi wieczystej.*

Realizacja zasady wymienionej w punkcie 2 wymaga modyfikacji treści art. 35 ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez dodanie ust. 3 o proponowanej treści: *Właścicielowi nieruchomości, który w ciągu trzech lat od dnia zaistnienia okoliczności warunkującej wpis nie złoży wniosku o ujawnienie swego prawa w księdze wieczystej, sąd wymierzy grzywnę w wysokości równej wartości nieruchomości po jej wycenie przez osoby posiadające uprawnienia z zakresu szacowania nieruchomości.*

8.5.1.1. Propozycje zmian dotyczące oznaczenia nieruchomości w dziale I-O księgi wieczystej

W celu zapewnienia spójności przestrzennej dotyczącej nieruchomości zapisanych w księgach wieczystych oraz katastrze nieruchomości proponuję

35 Dz. U. z 2021 roku, poz. 1048.

przyjęcie zasad stosowanych między innymi w katastrze austriackim, z którego wynika, że do działu I-O „Oznaczenie nieruchomości” może być wpisana działka lub działki ewidencyjne położone w granicach tego samego obrębu ewidencyjnego³⁶.

8.5.2. Propozycje działań organizacyjnych i prawnych dotyczących funkcjonowania ewidencji gruntów i budynków

Podstawowym zadaniem związanym z przystosowaniem istniejącej ewidencji gruntów i budynków do wprowadzenia w Polsce Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach według kryteriów, jakie funkcjonują w krajach Unii Europejskiej, jest dokonanie oceny stanu tej ewidencji, a w szczególności zbadanie zgodności tej ewidencji z regulacjami prawnymi zawartymi w rozporządzeniu Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 roku w sprawie ewidencji gruntów i budynków³⁷ oraz ze stanem informacji o nieruchomościach zawartym w księgach wieczystych i ewidencji podatkowej.

W 2009 roku został powołany zarządzeniem nr 97 Prezesa Rady Ministrów Zespół do spraw Rządowego Programu Rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach³⁸. Do zadań Zespołu należy:

- 1) inicjowanie działań, mających na celu rozwój i efektywne wdrażanie Rządowego Programu Rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach, obejmującego w szczególności dostosowanie do potrzeb tego Programu:
 - a) przepisów prawnych i struktur organizacyjnych;
 - b) infrastruktury technicznej i standardów informatycznych zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach;
 - c) form współdziałania, realizujących Program jednostek organizacyjnych;
 - d) harmonogramu realizacji poszczególnych zadań określonych w Programie;
- 2) inicjowanie, w oparciu o środki finansowe Unii Europejskiej, Banku Światowego oraz pochodzące z innych źródeł pozabudżetowych, projek-

36 Bundesgesetz vom 3. Juli 1968 über die Landesvermessung und den Grenzkataster (Vermessungsgesetz – VermG), Fassung vom 20.02.2023, <https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10011400>.

37 Dz. U. z 2021 roku, poz. 1390.

38 <https://www.gov.pl/web/premier/organy-pomocnicze-prezesa-rady-ministrow2>.

tów, mających w szczególności na celu poprawę jakości i wiarygodności informacji o nieruchomościach, gromadzonych w rejestrach publicznych wchodzących w skład zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach, a także poprawę dostępności do tych informacji;

- 3) dokonywanie okresowej oceny postępu prac w zakresie wdrażania zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach.

W skład Zespołu wchodzi: przewodniczący — Pełnomocnik Rządu do Spraw Rządowego Programu Rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach; trzech wiceprzewodniczących — przedstawiciel ministra właściwego do spraw finansów publicznych w randze sekretarza lub podsekretarza stanu, przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości w randze sekretarza lub podsekretarza stanu, Główny Geodeta Kraju; pozostali członkowie: przedstawiciele, w randze sekretarza lub podsekretarza stanu: ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, ministra właściwego do spraw informatyzacji, Ministra Obrony Narodowej, ministra właściwego do spraw rolnictwa, ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa, ministra właściwego do spraw środowiska, ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Prezes lub Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego.

W 2020 roku Najwyższa Izba Kontroli w *Informacji o wynikach kontroli „Budowa Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach”* negatywnie oceniła *działania podejmowane przez Ministra i Głównego Geodetę Kraju na rzecz wdrożenia Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach*, podnosząc, że już na etapie programowania *działania te nie uwzględniły możliwości technicznych, organizacyjnych oraz finansowych organów samorządowych zaangażowanych w realizację tego przedsięwzięcia, co spowodowało, że dotychczas nie osiągnięto podstawowego celu jakim jest zbudowanie funkcjonującego systemu*. Również starostowie nie podejmowali wystarczających działań na rzecz modernizacji i aktualizacji EGiB oraz przygotowania kopii danych do zasilenia centralnego repozytorium³⁹.

Jak wynika z powyższego, działania na szczeblu centralnym okazały się niewystarczające, a według Raportu NIK organy samorządowe (terenowe) nie zostały zaangażowane w sposób wystarczający w budowę ZSIN. Dlatego

39 Informacja o wynikach kontroli „Budowa Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach”, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/19/032/>, s. 9–10.

proponuję powołanie na szczeblu terenowym komisji ds. budowy ZSIN, w skład których powinni zostać powołani:

- 1) przedstawiciel Starosty jako organu prowadzącego ewidencję gruntów i budynków, czyli geodeta powiatowy zgodnie z art. 6a ust. punkt 2b ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*⁴⁰ jako przewodniczący,
- 2) przedstawiciel właściwego miejscowo sądu rejonowego prowadzącego księgi wieczyste,
- 3) przedstawiciel właściwej miejscowo jednostki samorządu terytorialnego prowadzącej ewidencję podatkową nieruchomości oraz sprawozdawczość podatkową w zakresie podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku leśnego.

Jednym z pierwszych zadań tych komisji powinna być ocena operatu ewidencyjnego gruntów i budynków sporządzonego dla obrębu ewidencyjnego w ramach jednostki ewidencyjnej.

Ocena powinna obejmować:

- 1) kompletność danych objętych ewidencją gruntów i budynków w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym określonych w art. 20 ustawy — *Prawo geodezyjne i kartograficzne* oraz §11 rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 roku w sprawie ewidencji gruntów i budynków⁴¹ w tym w szczególności ustalenie, czy ewidencja obejmuje grunty, budynki i lokale;
- 2) kompletność danych objętych ewidencją gruntów i budynków w ujęciu przedmiotowym określonych w §16–20 rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 roku, w sprawie ewidencji gruntów i budynków, czyli w odniesieniu do gruntów elementy wymienione §16 i 17 rozporządzenia oraz w odniesieniu do budynków i lokali w 18 i 20 rozporządzenia;
- 3) jakość techniczną danych geodezyjnych określających przebieg granic działek ewidencyjnych stanowiących nieruchomości lub ich części zgodnie z zasadami określonymi w §30–33 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków;
- 4) zgodność liczby działek, ich numeracji oraz pól powierzchni i rodzajów użytków gruntowych zapisanych w jednostce rejestrowej gruntów operatu ewidencyjnego z danymi zapisanymi w dziale I-O księgi wieczystej;

40 Dz. U. z 2021 roku, poz. 1990, ze zm.

41 Dz. U. z 2021 roku, poz. 1390.

- 5) zgodność danych podmiotów określonych w §11 pkt 2 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków z danymi zapisanymi w dziale II księgi wieczystej, oraz zgodność danych o podmiotach określonych w §12 rozporządzenia z danymi zapisanymi w dziale III księgi wieczystej;
- 6) liczbę nieruchomości, których właściciele nie założyli księgi wieczystej;
- 7) liczbę nieruchomości, dla których ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić ich właścicieli; dotyczy to osób lub innych podmiotów, które zgodnie z art. 20 ust. 2 punkt 1b ustawy — *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, władają tymi gruntami na zasadach samoistnego posiadania;
- 8) dostosowanie obecnie prowadzonej bazy danych ewidencji gruntów i budynków do przepisów rozporządzenia (§44 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków);
- 9) kompletność i zgodność danych objętych ewidencją gruntów i budynków w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym określonych w §11 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków z ewidencją podatkową nieruchomości prowadzoną w trybie ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych⁴².

Wyniki prac poszczególnych komisji ds. budowy ZSIN pozwoliłyby dokonać oceny stanu faktycznego istniejącej ewidencji gruntów i budynków. Byłaby to druga ocena stanu ewidencji gruntów i budynków wykonana po 38 latach, gdyż pierwszą ocenę zainicjował Główny Urząd Geodezji i Kartografii w 1985 roku.

Wnikliwa analiza wyników przeprowadzonej oceny stanu ewidencji gruntów i budynków stanowiłaby podstawę opracowania harmonogramu i nakładów finansowych na modernizację istniejącej ewidencji gruntów i budynków, pozwalającej na dostosowanie jej do rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 roku, w sprawie ewidencji gruntów i budynków oraz na dostosowanie bazy danych ewidencji gruntów i budynków do możliwości wprowadzenia w Polsce Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach według kryteriów jakie funkcjonują w krajach Unii Europejskiej.

Podsumowanie

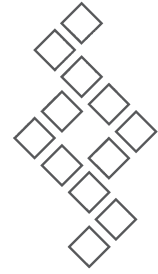
Z przeprowadzonych w niniejszym opracowaniu badań piśmiennictwa i rozwiązań prawnych dotyczących struktury i zasad funkcjonowania zintegro-

42 Dz. U. z 2023 roku, poz. 70.

wanych systemów informacji o nieruchomościach w krajach Unii Europejskiej wynika, że w Polsce taki system nie funkcjonuje. Wprowadzone ustawą *Prawo geodezyjne i kartograficzne* centralne repozytorium kopii zbiorów danych ewidencji gruntów i budynków nie spełnia kryteriów stosowanych w odniesieniu do zasad tworzenia Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach w krajach Unii Europejskiej. Budowa **Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach** według kryteriów, jakie funkcjonują w krajach Unii Europejskiej, byłaby możliwa po wprowadzeniu zaproponowanych w niniejszym opracowaniu zmian regulacji prawnych dotyczących funkcjonowania ksiąg wieczystych, dostosowaniu istniejącej ewidencji gruntów i budynków do wymagań prawnych określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 roku w sprawie ewidencji gruntów i budynków, zapewnieniu zgodności danych objętych ewidencją gruntów i budynków w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym określonych w §11 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków z ewidencją podatkową nieruchomości prowadzoną w trybie ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych oraz wdrożeniu przepisów dotyczących ustalania wartości katastralnej nieruchomości poprzez przeprowadzenie powszechnej taksacji nieruchomości zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o gospodarce nieruchomościami i przepisach wykonawczych. Celem tych zmian powinno być zapewnienie powszechności ksiąg wieczystych, przez wprowadzenie zasady konstytutywności wpisu do księgi wieczystej, zagwarantowanie kompletności i wiarygodności danych o stanie prawnym i fizycznym dotyczącym nieruchomości zapisanych w katastralnej bazie danych oraz zgodności danych o nieruchomościach zapisanych w księgach wieczystych, katastrze nieruchomości oraz ewidencji podatkowej nieruchomości.

9. CHARAKTER PRAWNY TRWAŁEGO ZARZĄDU NIERUCHOMOŚCIAMI

Cezary Woźniak



Wstęp

Zagadnienie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność publiczną stanowi nieodmiennie przedmiot zainteresowania zarówno teoretyków, jak i praktyków prawa.

Samo zagadnienie trwałego zarządu jest w polskim prawie koncepcją stosunkowo starą — źródeł obecnych regulacji można upatrywać już w przepisach dekretu o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych z 1949 roku¹. W późniejszym okresie o tej koncepcji prawodawca wspominał w postanowieniach ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości², a po niej — w obecnie obowiązującej ustawie o gospodarce nieruchomościami³.

- 1 Dekret z dnia 26 kwietnia 1949 roku (Dz. U. z 1949 r., Nr 27, poz. 197) — art. 3 tego aktu przewidywał przekazanie nieruchomości stanowiących m.in. własność Skarbu Państwa tzw. wykonawcom narodowych planów wykonawczych w zarząd, choć sam dekret nie precyzował tej konstrukcji.
- 2 Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 roku (Dz. U. z 1985 r., Nr 22, poz. 99 ze zm.) — tutaj w art. 4 prawodawca wskazał, że *grunty państwowe niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej lub wykonywania innych zadań ustawowych albo statutowych są oddawane odpłatnie państwowym jednostkom organizacyjnym w zarząd*. Nieodpłatnie w zarząd oddawane miały być grunty państwowe na cele obronności i bezpieczeństwa państwa. Dalej rozdział 4 tego aktu precyzował szczegóły tej konstrukcji.
- 3 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344), zwana dalej „ustawą”. Trzeba także zaznaczyć, że o trwałym zarządzie prawodawca wspominał w art. 34–37 ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2022 r., poz. 2329) oraz np. w art. 20 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162). Jednak to ustawa o gospodarce nieruchomościami ma charakter *lex generalis*, podczas gdy wskazane wyżej ustawy są *lex specialis*. Co do tego zagadnienia zob. szerzej: K. Leśkiewicz, *Prawne aspekty wygaszenia trwałego zarządu a zarząd ustawowy Lasów Państwowych*, „Przegląd Prawa Rolnego”, 2021, nr 1, s. 141 i nast.

Problematyka ta ma zatem już swoją historię w polskim prawie⁴. Ponieważ jednak tematem tego artykułu nie jest ewolucja poglądów na ten temat, rozważania historyczne zostaną w tekście generalnie pominięte. Wystarczy tylko wskazać, że — pomimo, że konstrukcja trwałego zarządu ma już stosunkowo długą historię — jednak nie została wyczerpująco opisana w polskim prawie.

Podstawą rozważań będą dwa akty prawne o podstawowym znaczeniu w zakresie prawnych reguł gospodarowania nieruchomościami — Kodeks cywilny⁵ oraz ustawa o gospodarce nieruchomościami z 1997 roku.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie, na tle obowiązujących ustaw, charakteru prawnego konstrukcji trwałego zarządu nieruchomościami. Jest to kwestia w chwili obecnej aktualna i wymagająca szczególnej uwagi, zwłaszcza, że Konstytucja z 1997 roku nakazuje zachowanie szczególnej ostrożności przy interpretowaniu przepisów prawa, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie w Rzeczypospolitej Polskiej prawa własności i innych praw rzeczowych.

Na początek należy wskazać, że treścią regulacji ustawy o gospodarce nieruchomościami są zagadnienia związane z obrotem nieruchomościami wchodzącymi w skład zasobów nieruchomości Skarbu Państwa, województwa, powiatu lub gminy (art. 1 ust. 1 ustawy). Stosując terminologię ustawy należy doprecyzować, że chodzi o nieruchomości, które stanowią przedmiot własności lub użytkowania wieczystego tych jednostek. Zasadę tę prawodawca podkreślił w art. 10 ust. 1 ustawy, wskazując, że przepisy ustawy regulujące zasady obrotu nieruchomościami stosuje się wyłącznie do nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa oraz własność jednostek samorządu terytorialnego lub związku tych jednostek. Przedstawione poniżej rozważania — siłą rzeczy — będą się odnosić wyłącznie do tych własności nieruchomości.

Należy tutaj wskazać, że w zakresie obrotu nieruchomościami znaczenie podstawowe ma ustawa — Kodeks cywilny, w której prawodawca określił podstawowe, systemowe zasady obrotu nieruchomościami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zasady kodeksowe odnoszą się do każdego rodzaju nieruchomości. Kodeks stanowi jednak *lex generalis* i może być

4 Więcej na temat historii trwałego zarządu zob. A. Oleszko, *Postępowanie o wpis w księdze wieczystej trwałego zarządu nieruchomości*, „Rejent”, 1998, nr 11, s. 23 i nast.

5 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm.); dalej: k.c.

modyfikowany przez ustawy szczególne. Taka sytuacja istnieje właśnie w odniesieniu do zasad obrotu nieruchomościami Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego, gdzie ustawa o gospodarce nieruchomościami zmienia przepisy Kodeksu odnoszące się do zasad obrotu nieruchomościami. Dlatego też poniższe rozważania — choć prowadzone bezpośrednio na gruncie ustawy — nie mogą być oderwane od ogólnych, kodeksowych, zasad prawa cywilnego.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy wskazać, że muszą być one prowadzone z zachowaniem zasady konstytucyjnej ochrony prawa własności (art. 21 i 64 Konstytucji RP⁶). Ochrona ta została przez prawodawcę konstytucyjnego ustalona w sposób szczególny. Zgodnie z art. 64 Konstytucji prawo własności może być ograniczone przez ustawodawcę zwykłego, jednak tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza istoty tego prawa. Własność w ujęciu konstytucyjnym jest zatem prawem, które może zostać przez prawodawcę zwykłego zmienione, ale tylko w ograniczonym zakresie — tak, aby zmiany te nie dotyczyły jego istoty. Dla ochrony własności nie ma znaczenia fakt, kto jest właścicielem rzeczy — zgodnie ze wskazanymi przepisami Konstytucji prawo własności jest w Rzeczypospolitej Polskiej chronione, bez względu na osobę właściciela. Wskazana zasada oznacza dodatkowo, że prawo własności nie może być traktowane jako absolutne i może podlegać ograniczeniom, przy czym ograniczenia te muszą być proporcjonalne do zamierzonego celu i nie mogą naruszać istoty prawa własności. Istota prawa własności została wskazana przez prawodawcę w art. 140 k.c., zgodnie z którym właściciel rzeczy może korzystać z rzeczy, rozporządzać rzeczą w sposób przez siebie określony, oraz pobierać z niej pożytki chyba, że prawo mu tego zabrania lub działania przez niego podejmowane są niezgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa albo z zasadami współżycia społecznego. Wszelkie zatem ograniczenia ustawowe muszą respektować fakt, że obrót rzeczami jest dozwolony i należy do sfery uprawnień właściciela, przy czym to uprawnienie właściciela może zostać ograniczone wyłącznie w drodze ustawy, za słusznym odszkodowaniem i tylko wtedy, gdy nie naruszy istoty prawa własności. Reguła ta znajduje zastosowanie wprost także do zasad gospodarowania nieruchomościami wchodzącymi w skład zasobów nieruchomości Skarbu Państwa, województwa, powiatu lub gmi-

6 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

ny, co prawodawca podkreślił w art. 13 ust. 1 ustawy, wskazując, że nieruchomości te mogą być przedmiotem obrotu. W szczególności nieruchomości mogą być przedmiotem sprzedaży, zamiany i zrzeczenia się, oddania w użytkowanie wieczyste, w najem lub dzierżawę, użyczenia, oddania w trwały zarząd, a także mogą być obciążane ograniczonymi prawami rzeczowymi, wnoszone jako wkłady niepieniężne (aporty) do spółek, przekazywane jako wyposażenie tworzonych przedsiębiorstw państwowych oraz jako majątek tworzonych fundacji. Nieruchomości te mogą być także przedmiotem darowizny na cele publiczne, a także przedmiotem darowizny dokonywanej między Skarbem Państwa i jednostką samorządu terytorialnego. Nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa oraz własność jednostki samorządu terytorialnego mogą być przedmiotem zamiany na nieruchomości stanowiące własność osób fizycznych lub osób prawnych (art. 15 ust. 1 ustawy). Jedyne ograniczenia, jakim może podlegać obrót wskazanymi wyżej nieruchomościami, mogą wynikać wyłącznie z ustaw.

9.1. Ustawowe regulacje trwałego zarządu

W ustawie prawodawca uregulował trwały zarząd jako szczególną formę władania nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego⁷. Zgodnie z ogólną wytyczną zawartą w art. 18 w związku z art. 43 ust. 5 ustawy nieruchomości te mogą być oddawane jednostkom organizacyjnym w trwały zarząd, przy czym nieruchomości należącą do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa oddaje się w trwały zarząd wyłącznie państwowej jednostce organizacyjnej, a nieruchomości należącą do zasobu nieruchomości jednostki samorządu terytorialnego — wyłącznie odpowiedniej samorządowej jednostce organizacyjnej⁸. Syntetyczną definicję trwałego zarządu zawiera art. 43 ustawy, który stwierdza, że trwały zarząd jest prawną formą władania nieruchomością przez jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej.

7 Zagadnieniem tym zajmowałem się już wcześniej — zob. C. Woźniak, *Gospodarka nieruchomościami gminnymi jako aspekt funkcjonowania samorządu terytorialnego*, [w:] *Dwu - dziesięciolecie funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce*, red. H. Kisilowska, E. Malak, Warszawa 2010, s. 241–249, a także C. Woźniak, *Gospodarowanie nieruchomościami przez władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Nieruchomości. Zagadnienia prawne*, red. H. Kisilowska, Warszawa 2006, s. 95–149.

8 Zob. uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 maja 2000 roku, sygn. OPS 17/99, „Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego”, 2000, nr 4, poz. 132; „Wokanda”, 2000, nr 10, s. 32.

Taki zapis oznacza, że trwały zarząd:

- 1) jest ograniczonym prawem rzeczowym,
- 2) dotyczy wyłącznie nieruchomości, których właścicielem jest Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego lub związek takich jednostek,
- 3) podmiotem uprawnionym do wykonywania trwałego zarządu jest wyłącznie jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, przy czym trwały zarząd nad nieruchomością Skarbu Państwa może sprawować wyłącznie państwowa jednostka organizacyjna, a nad nieruchomością jednostki samorządu terytorialnego — odpowiednia samorządowa jednostka organizacyjna.

Prawodawca uregulował w ustawie dwa sposoby powstania trwałego zarządu — ustanowienie go z mocy samej ustawy oraz ustanowienie go w drodze decyzji administracyjnej. Z mocy ustawy trwały zarząd powstał w dniu 1 stycznia 1998 roku (czyli w dniu wejścia w życie ustawy) — w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa oraz własność gminy, które w tym dniu znajdowały się w zarządzie sprawowanym przez jednostki organizacyjne — zgodnie z art. 199 ust. 2 ustawy.

Drugim sposobem powstania trwałego zarządu jest decyzja o jego ustanowieniu. Decyzję o ustanowieniu trwałego zarządu podejmuje starosta — w odniesieniu do nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa — lub zarząd właściwej jednostki samorządu terytorialnego — jeżeli nieruchomość jest własnością tej jednostki⁹. Jeżeli jednak dana nieruchomość jest wykorzystywana na statutowe potrzeby jednostek określonych w art. 60 ustawy¹⁰ oraz art. 60a ust. 1 ustawy¹¹ obowiązek podjęcia decyzji o ustanowieniu trwałego zarządu obciąża nie starostę, lecz ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa (obecnie Minister Inwestycji i Rozwoju). Niejasne w tym względzie pozostaje pojęcie potrzeb

9 W odniesieniu do nieruchomości gminnej — wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

10 To jest Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i innych sądów administracyjnych, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Krajowego Biura Wyborczego, Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Państwowej Inspekcji Pracy.

11 To jest Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Centrum Legislacji, Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewódzkich, a także Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, z wyłączeniem rejonów.

statutowych. Prawodawca wyjaśnił je wprost w ustawie wskazując, że należy przez to rozumieć niezbędne do realizacji zadań i celów statutowych potrzeby komórek organizacyjnych, w szczególności izb, wydziałów i oddziałów, wyszczególnionych w statutach lub regulaminach jednostek organizacyjnych wskazanych podmiotów. Ta definicja jest jednak daleka od przejrzystości, chociażby ze względu na fakt, że prawodawca wskazał, że potrzebą podmiotu jest potrzeba jej poszczególnych części. W mojej ocenie taka definicja jest wadliwa, ponieważ celem organu nie jest prosta suma celów jego części. Pojęcie potrzeb statutowych należy zatem rozumieć jako potrzeby podmiotu wynikające wprost i pozostające w bezpośrednim lub pośrednim (aczkolwiek bezdyskusyjnym) związku z zadaniami danego podmiotu. Z tego względu ujęcie art. 60 a ust. 1 pkt 1 ustawy jest właściwsze.

Prawodawca przewidział w art. 44 ust. 2 ustawy, że decyzja o ustano- wieniu trwałego zarządu może zostać wydana wyłącznie na wniosek zainteresowanej jednostki organizacyjnej. Decyzja o ustanowieniu trwałego zarządu powinna zawierać (art. 45 ust. 2 ustawy):

- 1) elementy wymagane przez prawodawcę dla dokumentu, który ma być decyzją administracyjną, to jest: oznaczenie organu, który wydał decyzję, oznaczenie strony, podstawę prawną rozstrzygnięcia, rozstrzygnięcie, uzasadnienie faktyczne i merytoryczne, pouczenie o możliwości wzruszenia decyzji oraz podpis osoby występującej w imieniu organu (art. 107 k.p.a.)¹²,
- 2) nazwę i siedzibę jednostki organizacyjnej, na rzecz której jest ustanawiany trwały zarząd,
- 3) oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz według katastru nieruchomości,
- 4) powierzchnię oraz opis nieruchomości,
- 5) przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania,
- 6) cel, na jaki nieruchomość została oddana w trwały zarząd,
- 7) termin zagospodarowania nieruchomości,
- 8) cenę nieruchomości i opłatę z tytułu trwałego zarządu,
- 9) możliwość aktualizacji opłaty z tytułu trwałego zarządu,
- 10) czas, na który trwały zarząd został ustanowiony, przy czym czas ten może być oznaczony w decyzji lub nieoznaczony.

12 Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku — Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 2000, ze zm.).

Dodatkowo — w przypadku nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków — elementem decyzji o ustanowieniu trwałego zarządu może być nałożony na trwałego zarządcę obowiązek odbudowy lub remontu w oznaczonym terminie położonych na nieruchomości zabytkowych obiektów budowlanych.

Wydanie decyzji o ustanowieniu trwałego zarządu nie oznacza, że wskazana w niej jednostka organizacyjna może korzystać z nieruchomości — do tego prawodawca wymaga jeszcze sporządzenia przez właściciela nieruchomości oraz trwałego zarządcę protokołu zdawczo-odbiorczego. Dopiero podpisanie tego protokołu oznacza objęcie nieruchomości w trwałą zarząd (art. 45 ust. 3 ustawy). Do trwałego zarządu w sprawach nieuregulowanych w ustawie prawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o użytkowaniu, co oznacza, że trwały zarząd musi zostać ujawniony w księdze wieczystej, zgodnie z przepisem art. 245¹ k.c.

Treścią trwałego zarządu jest — zgodnie z art. 43 ust. 2 ustawy — prawo korzystania z nieruchomości. Prawodawca wskazał w ustawie czynności wchodzące w skład korzystania z nieruchomości w ramach trwałego zarządu jedynie w sposób przykładowy. Treścią trwałego zarządu jest zatem w szczególności możliwość:

- 1) korzystania z nieruchomości w celu prowadzenia działalności należącej do zakresu działania jednostki sprawującej trwałą zarząd,
- 2) zabudowy, odbudowy, rozbudowy, nadbudowy, przebudowy lub modernizacji obiektu budowlanego na nieruchomości, zgodnie z przepisami Prawa budowlanego¹³, za zgodą organu nadzorującego jednostkę sprawującą trwałą zarząd,
- 3) oddania, za zgodą organu nadzorującego daną jednostkę, nieruchomości lub jej części w najem, dzierżawę albo jej użyczenia w drodze umowy zawartej na okres nie dłuższy niż czas, na który został ustanowiony trwały zarząd, z równoczesnym zawiadomieniem właściwego organu, jeżeli umowa jest zawierana na okres do 3 lat, lub za zgodą właściwego organu, jeżeli umowa jest zawierana na okres powyżej 3 lat lub na czas nieoznaczony. Zgoda jest wymagana również w przypadku, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość.

13 Ustawa z dnia 4 lipca 1994 roku — *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2021 r., poz. 2351, ze zm.).

Obowiązek uzyskiwania zgody na zawarcie umowy oraz zgody na jej wypowiedzenie nie dotyczy Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Krajowego Biura Wyborczego, Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Państwowej Inspekcji Pracy (art. 43 ust. 4a ustawy), co związane jest z pozycją ustrojową tych organów.

Zasady regulujące trwałą zarząd, określone przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, należy uzupełniać odpowiednio stosowanymi przepisami Kodeksu cywilnego o użytkowaniu. Z przepisów Kodeksu cywilnego wynika szereg następujących obowiązków trwałego zarządcy:

- 1) trwały zarządca powinien wykonywać swoje prawo zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki (art. 256 k.c.),
- 2) trwały zarządca ponosi — w stosunkach wzajemnych między zarządcą a właścicielem — ciężary, które zgodnie z wymaganiami prawidłowej gospodarki powinny być pokrywane z pożytków rzeczy (art. 258 k.c.),
- 3) trwały zarządca obowiązany jest dokonywać napraw i innych nakładów związanych ze zwykłym korzystaniem z rzeczy. O potrzebie innych napraw i nakładów powinien niezwłocznie zawiadomić właściciela i zezwolić mu na dokonanie potrzebnych robót (art. 260 §1 k.c.),
- 4) trwały zarządca ma obowiązek zwrócić właścicielowi nakłady poczynione przez niego na rzecz obciążoną trwałą zarządem, według przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 259 k.c.),
- 5) trwały zarządca powinien niezwłocznie zawiadomić właściciela o tym, że osoba trzecia dochodzi przeciwko trwałemu zarządcy roszczeń dotyczących własności rzeczy (art. 261 k.c.),
- 6) trwały zarządca obowiązany jest zwrócić rzecz właścicielowi w takim stanie, w jakim powinna się znajdować stosownie do przepisów o wykonywaniu użytkowania (art. 262 k.c.).

Oprócz obowiązków prawodawca przyznał w Kodeksie cywilnym trwałemu zarządcy prawo do korzystania z rzeczy oddanej w trwałą zarząd. Jeżeli trwały zarząd obejmuje określony zespół środków produkcji, użytkownik może w granicach prawidłowej gospodarki zastępować poszczególne składniki innymi. Włączone w ten sposób składniki stają się własnością właściciela zespołu środków produkcji. Jeżeli zespół środków produkcji ma być zwrócony według oszacowania, użytkownik nabywa własność jego poszczególnych składników z chwilą, gdy zostały mu wydane; po ustaniu trwałego

zarządu obowiązany jest zwrócić zespół tego samego rodzaju i tej samej wartości, chyba że strony trwałego zarządu inaczej postanowiły (art. 257 k.c. w związku z art. 50 ustawy).

Prawodawca wskazał w art. 43 ust. 6, że tak określone zasady sprawowania trwałego zarządu mogą zostać uszczegółowione w drodze zarządzenia wojewody (dla nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa) lub uchwały rady lub sejmiku jednostki samorządu terytorialnego (dla nieruchomości stanowiących własność tych jednostek). W tym zatem zakresie prawodawca dopuścił wyłącznie możliwość rozszerzenia trwałego zarządu o czynności nie wskazane w ustawie. Rozszerzenie to jednak nie może wykroczyć poza ogólną zasadę określoną w zdaniu pierwszym ust. 2 art. 43 ustawy, gdyż istotą trwałego zarządu musi być korzystanie z nieruchomości i tylko tego uprawnienia może dotyczyć to rozszerzenie. Treść tego przepisu, a zwłaszcza szczególny charakter przepisów o trwałym zarządzie (o czym będzie mowa niżej) wykluczają możliwość ograniczenia przez organy wskazane w art. 43 ust. 6 ustawy zakresu ustawowych czynności wchodzących w skład trwałego zarządu. Zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 253 k.c. ograniczenie to może dotyczyć zarówno całości, jak i części nieruchomości oddanej w trwały zarząd.

W trakcie trwania trwałego zarządu zainteresowane jednostki organizacyjne mogą złożyć do starosty (w odniesieniu do nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa), ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa (jeżeli dana nieruchomość jest wykorzystywana na statutowe potrzeby jednostek określonych w art. 60 ustawy¹⁴ oraz art. 60a ust. 1 ustawy¹⁵ lub jeżeli jest przekazywana na rzecz takiej jednostki) lub zarządu właściwej jednostki samorządu terytorialnego (jeżeli nieruchomość jest własnością tej jednostki) wniosek o przekazanie trwałego zarządu między jednostkami organizacyjnymi. Zainteresowane jednostki organizacyjne mogą złożyć

14 To jest Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i innych sądów administracyjnych, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Krajowego Biura Wyborczego, Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Państwowej Inspekcji Pracy.

15 To jest Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Centrum Legislacji, Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewódzkich, a także Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, z wyłączeniem rejonów.

wniosek wyłącznie za zgodą organów nadzorujących te jednostki. Wskazany wyżej organ rozstrzygający ma w zakresie tego rozstrzygnięcia uznaniowość, co oznacza, że może zarówno wydać decyzję o przekazaniu trwałego zarządu między jednostkami organizacyjnymi, jak i wydać decyzję zakazującą takiego przekazania. Jeżeli jednak organ ten podejmie decyzję pozytywną, w decyzji musi orzec o wygaśnięciu trwałego zarządu dotychczas sprawowanego przez jednostkę organizacyjną i jego ustanowieniu na rzecz jednostki organizacyjnej składającej wniosek o przekazanie.

Prawodawca wskazał w art. 46 ustawy dwa sposoby wygaśnięcia trwałego zarządu — z mocy prawa oraz na skutek wydania decyzji o jego wygaśnięciu. Trwały zarząd wygasa z mocy prawa:

- 1) z upływem czasu, na jaki został ustanowiony, o ile został ustanowiony na czas określony,
- 2) na skutek likwidacji jednostki organizacyjnej sprawującej trwały zarząd nieruchomości, jeżeli likwidacja jednostki organizacyjnej nie następuje w wyniku przekształceń organizacyjnych, a jednostka organizacyjna nie ma następcy prawnego. Także w takim przypadku może nastąpić wygaśnięcie trwałego zarządu, jeżeli organ likwidujący zgłosi właściwemu organowi wniosek o wydanie decyzji o wygaśnięciu trwałego zarządu — wygaśnięcie trwałego zarządu będzie się tutaj odbywało w drodze decyzji administracyjnej (art. 49 ustawy).

Trwały zarząd wygasa także, gdy organ, który reprezentuje właściciela nieruchomości, wyda decyzję o jego wygaśnięciu. Organ ten może z urzędu wydać decyzję o wygaśnięciu trwałego zarządu w odniesieniu do nieruchomości lub jej części w razie stwierdzenia, że:

- 1) nieruchomość nie została zagospodarowana zgodnie z decyzją o ustanowieniu trwałego zarządu,
- 2) jednostka organizacyjna nie zawiadomiła właściwego organu o oddaniu nieruchomości w najem, dzierżawę albo o użyczeniu lub nie uzyskała zgody, na zawarcie takiej umowy, zgodnie z postanowieniami art. 43 ust. 2 pkt 3 ustawy,
- 3) nieruchomość jest wykorzystywana niezgodnie z przeznaczeniem określonym w decyzji o ustanowieniu trwałego zarządu,
- 4) sposób korzystania z nieruchomości pogarsza stan środowiska w stopniu zagrażającym życiu, zdrowiu lub mieniu,
- 5) przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym uległo zmianie, która nie pozwala na dalsze wykorzystywanie nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób, a jednostka organizacyjna nie ma możliwości zmiany sposobu wykorzystywania nieruchomości,
- 6) nieruchomość stała się zbędna na cel określony w decyzji o ustanowieniu trwałego zarządu.

Decyzja o wygaśnięciu trwałego zarządu przysługującego jednostkom organizacyjnym:

- 1) resortu obrony narodowej — wymaga uprzedniej zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw obrony narodowej,
- 2) resortu spraw wewnętrznych i administracji — wymaga uprzedniej zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych,
- 3) resortu sprawiedliwości — wymaga uprzedniej zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw sprawiedliwości,
- 4) Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Agencji Wywiadu — wymaga zgody wojewody, wydanej w porozumieniu odpowiednio z Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Szefem Agencji Wywiadu,
- 5) Centralnego Biura Antykorupcyjnego — wymaga zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z Szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego (art. 46 ustawy).

Decyzja o wygaśnięciu prawa trwałego zarządu może być także wydana przez wojewodę lub ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa (obecnie Minister Inwestycji i Rozwoju) w odniesieniu do całości lub części nieruchomości oddanej w trwały zarząd.

Decyzja o wygaśnięciu może być podjęta także na wniosek zainteresowanej jednostki. Zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy jednostka organizacyjna sprawująca trwały zarząd może zgłosić właściwemu organowi wniosek o wydanie decyzji o wygaśnięciu tego zarządu do całej nieruchomości lub jej części, jeżeli stała się dla niej zbędna. Złożenie wniosku powinno być poprzedzone uzyskaniem zgody organu nadzorującego jednostkę organizacyjną. Organ wykonujący funkcje właściciela nieruchomości wchodzącej w skład zasobu nieruchomości powinien rozstrzygnąć kwestię dalszego istnienia trwałego zarządu w terminie 18 miesięcy od dnia złożenia wniosku. Możliwe są tutaj dwa rozstrzygnięcia: organ może wydać decyzję o wygaśnięciu trwałego zarządu, może też wydać decyzję o odmowie jego wygaszenia. W tym zakresie organ ma obowiązek ustalenia, czy istnieje możliwość przejęcia tej nieruchomości przez inną jednostkę na podstawie trwałego zarządu lub też innej formy prawnej gospodarowania nieruchomością¹⁶.

16 Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego — Ośrodek Zamiejscowy we Wrocławiu z dnia 29 marca 1988 roku, sygn. SA/Wr 1064/87, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 1990, nr 8, poz. 287; „Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego”, 1988, nr 2, poz. 61. Orzeczenie to wydane zostało pod rządami uchylonej ustawy z 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, ale zachowuje w tym zakresie aktualność.

Wygaśnięcie trwałego zarządu jest równoznaczne z wypowiedzeniem umów najmu, dzierżawy lub użyczenia z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, jeżeli nieruchomości, w stosunku do której wygaś trwały zarząd, była wynajęta, wydzierżawiona lub użyczona (art. 46 ust. 3 ustawy).

9.2. Charakter prawny trwałego zarządu

Punktem wyjścia powinno być tutaj brzmienie przepisu ustawy. W art. 43 ustawy prawodawca skwitował tę kwestię stwierdzeniem, że trwały zarząd jest prawną formą władania nieruchomością przez jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej. Stwierdzenie to nie wyjaśnia jednak zagadnienia. Powstaje tutaj pytanie fundamentalne: czy trwały zarząd jest instytucją prawa administracyjnego, czy też cywilnego? O administracyjnym charakterze tej instytucji świadczy przede wszystkim fakt, że prawodawca nie zdecydował się na jej regulację w Kodeksie cywilnym, ale w ustawie o gospodarce nieruchomościami, a zatem w odrębnym akcie prawnym, który nie ma charakteru regulacji prawa cywilnego. Oznacza to, że trwały zarząd regulowany jest przepisami o charakterze administracyjnym. Ustanowienie tej instytucji, a także jej zmiana lub zniesienie następuje w drodze decyzji administracyjnej. To zaś oznacza, że istnienie trwałego zarządu w sposób oczywisty zależy od woli organu administracyjnego. Ponadto ustawa określa pewien sposób władania nieruchomościami o szczególnym charakterze. Ten szczególny charakter wynika stąd, że nieruchomościami wykorzystywanymi mogą tu być wyłącznie nieruchomości publiczne. Podmiotem uprawnionym do korzystania są wyłącznie publiczne jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, a zakres ich uprawnień w sposób wyłączny określa ustawa. To zaś oznacza, że podmioty publiczne zachowują kontrolę nad tym sposobem korzystania z nieruchomości. Taką kontrolę zapewniają w sposób oczywisty regulacje administracyjne, nie zaś cywilne. To stwierdzenie pozwala wskazać cel takiej regulacji — zapewnienie podmiotom publicznym pełnego władztwa nad nieruchomościami w celu zapewnienia możliwości realizacji ich zadań.

Przeciwko tezie o administracyjnoprawnym charakterze przemawia w zasadzie jeden argument merytoryczny — ustalenie, że trwały zarząd jest administracyjnoprawnym sposobem władania nieruchomością w praktyce ma istotne konsekwencje. Przede wszystkim powoduje konieczność wskazania, w którym jego elemencie przejawia się imperium charakterystyczne dla czynności administracyjnych. W mojej ocenie na gruncie obowiązujących przepisów prawa czynności związane z szeroko rozumianym obrotem nie-

ruchoomościami są czynnościami prawa cywilnego. Przemawia za tym fakt, że nie można w chwili obecnej wskazać interesu prawnego, który generalnie uzasadniałby władcze wkroczenie przez organ administracyjny w istotę obrotu prawami do nieruchomości¹⁷. Oznaczałoby to bowiem, że prawodawca stworzył — obok istniejącego i zakorzenionego już w polskim prawie systemu praw rzeczowych — jakiś inny, konkurencyjny, system praw do rzeczy o charakterze administracyjnym. Takie postępowanie prawodawcy byłoby nieracjonalne, skoro brak jest dla niego uzasadnienia i wyraźnie przeczy mu art. 50 ustawy, zgodnie z którym postanowienia ustawy należy uzupełniać odpowiednio stosowanymi przepisami Kodeksu cywilnego o użytkowaniu.

Zagadnienie charakteru prawnego trwałego zarządu było przedmiotem zainteresowania orzecznictwa. Trzeba tutaj odnotować uchwałę Sądu Najwyższego z 1993 roku¹⁸, w której Sąd wskazał, że trwały zarząd jest *odrębną, niekonwencjonalną instytucją prawa w zakresie gospodarowania zasobami gruntów państwowych*. Tym samym — w ocenie Sądu Najwyższego — trwały zarząd jest jakimś bliżej nieokreślonym prawem o treści opisanej przepisami, w tym także cywilnoprawnymi. Na pewno jednak nie jest prawem rzeczowym ograniczonym. Sąd jednak nie wskazał, jakim dokładnie prawem miałby być trwały zarząd, do jakiej gałęzi należałoby tę konstrukcję zaliczyć. Tym samym należy tę wypowiedź traktować jako bardzo ogólne, bliżej nieokreślone stanowisko w dyskusji, nieprzesądzające o jej zakończeniu. Kwestię tę podjął dalej Naczelny Sąd Administracyjny, który w uchwale z 2000 roku¹⁹ stwierdził, że trwały zarząd jest jakąś formą zarządzania nieruchomością przez Skarb Państwa lub gminę, działające przez swoje jednostki organizacyjne. Na pewno jednak — w ocenie Sądu — trwały zarząd nie jest cywilnoprawnym prawem podmiotowym. Oba wskazane orzeczenia wymagają krótkiego podsumowania — są one znaczące, ponieważ są wydane przez dwa najważniejsze organy polskiego systemu sądownictwa. Z drugiej

17 Tezę taką wysunąłem i uzasadniłem szerzej wraz z H. Kisilowską w: H. Kisilowska, C. Woźniak, *Umowy cywilnoprawne jako forma działań administracji w świetle zasad obrotu nieruchomościami Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] *Umowy w administracji*, red. J. Boć, L. Dziewięcka-Bokun, Wrocław 2008, s. 578 i nast.

18 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1993 roku, sygn. III CZP 129/93, OSNC, 1994, nr 5, poz. 101.

19 Uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 maja 2000 r., sygn. OPS 17/99, ONSA, 2000, nr 4, poz. 132.

jednak strony świadczą o niechęci obu sądów wiążącego i jednoznacznego rozstrzygnięcia omawianej kwestii. Nie stanowią zatem głosu przesądzającego w toczącej się dyskusji²⁰.

Należy tutaj także odnotować ważne orzeczenie WSA, w którym sąd szeroko przeanalizował to zagadnienie²¹. Sąd opowiedział się za administracyjnoprawnym rozumieniem charakteru prawnego trwałego zarządu. Sąd w swoim orzeczeniu wskazał, że wynika to z brzmienia art. 34 i 44 k.c., zgodnie z którym prawo własności do mienia publicznego nienależącego do innych państwowych osób prawnych służy Skarbowi Państwa. Podobnie kwestię tę widzi A. Oleszko, który podniósł jednak, że w stosunkach majątkowych państwowa jednostka organizacyjna może występować *statio fisci* Skarbu Państwa — tym samym podważył powyższy argument²². Ale wskazał także, że komunalna jednostka organizacyjna nie ma już takiej możliwości w odniesieniu do gminy. Jest to ważny argument, bowiem uprawnionymi z tytułu trwałego zarządu są jednostki organizacyjne, nie zaś osoby prawne, a tylko tym mogą przysługiwać prawa podmiotowe. W moim przekonaniu jednak argument ten nie zasługuje na miano przesądzającego, bowiem wskazane przepisy nie wykluczają tego, by jednostki organizacyjne państwowe i samorządowe korzystały z określonych składników mienia (tutaj: nieruchomości) w ściśle oznaczonym zakresie. A. Oleszko bowiem uzasadnił tę tezę odnosząc się do kwestii nabycia własności nieruchomości przez gminę. Trwały zarząd nie jest bowiem równoznaczny z prawem własności, jest raczej zbiorem uprawnień do korzystania z rzeczy, pobierania z niej pożytków, ale zawsze w ściśle oznaczonym celu. Tym samym własność służąca Skarbowi Państwa i innym osobom prawnym prawa publicznego nie zostaje naruszona poprzez ustanowienie trwałego zarządu. Ja dostrzegalbym w tym zakresie wyraz chęci zapewnienia prawidłowej gospodarki nieruchomościami stanowiącymi własność publiczną. Podobnie nietrafny jest kolejny argument sądu, że jednostki organizacyjne będące uprawnionymi z tytułu trwałego zarządu *w stosunkach cywilnoprawnych i procesowych [...] działają za Skarb Państwa jako stationes fisci, a za gminę jako stationes*

20 Podobnie — wydaje się — uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 lipca 2004 roku, sygn. III CZP 35/04, OSNC, 2005, nr 7-8, poz. 125.

21 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2004 roku, sygn. I SA 2372/02, LEX nr 159015.

22 Zob. A. Oleszko, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 września 1996 roku, sygn. akt III CZP 92/96*, „Państwo i Prawo”, 1998, z. 11, s. 109-113.

communes i wykonują w określonym zakresie niektóre uprawnienia wpływające z własności przysługującej Skarbowi Państwa lub gminie, a mianowicie uprawnienia do korzystania z nieruchomości i pobierania pożytków. Jest on nietrafny, bowiem stwierdzenie to podkreśla tylko relacje między podmiotami, ale nie oddziałuje na zakres ich uprawnień, zwłaszcza w sferze stosunków rzeczowych. Tym samym należy uznać, że wskazane orzeczenie, aczkolwiek bardzo interesujące, nie może być uznane za właściwe w zakresie określenia charakteru prawnego trwałego zarządu i nie zasługuje na aprobatę w tym zakresie.

Podobnie w tym zakresie wypowiedział się W. Sobejko, który wskazał na możliwość konstruowania tutaj jakiegoś szczególnego administracyjnego prawa podmiotowego²³.

Opowiadam się zatem za uznaniem, że trwały zarząd należy uznać za czynność cywilnoprawną²⁴.

Wskazanie, że trwały zarząd (a właściwie można już tutaj posługiwać się pojęciem — prawo trwałego zarządu) jest prawem cywilnym stanowi dopiero początek wyjaśniania jego istoty. W dalszej kolejności należy wskazać, czy jest on rodzajem prawa rzeczowego, czy też prawa o charakterze obligacyjnym. Prawem rzeczowym jest to prawo, które łącznie spełnia następujące przesłanki:

- 1) obowiązuje wszystkie osoby znajdujące się na terytorium państwa polskiego oraz polskich obywateli poza granicami kraju (jest powszechnie obowiązujące),
- 2) jego treść nie może zostać zmieniona w drodze umowy stron (jest bezwzględnie obowiązujące),
- 3) odnosi się do wszystkich osób mających związek z rzeczą (jest skuteczne wobec wszystkich),
- 4) jest związane z rzeczą, nie zaś osobą.

Należy zauważyć, że prawo trwałego zarządu spełnia wszystkie wskazane przesłanki, co oznacza, że jest prawem rzeczowym (pierwsza i druga

23 Zob. W. Sobejko, *Charakter prawny instytucji trwałego zarządu oraz instytucji gospodarowania w ustawie o gospodarce nieruchomościami*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2000, nr 1, s. 83. Pogląd ten nie został jednak uzasadniony nowymi argumentami.

24 Podobnie: J. Szachułowicz, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1993 roku (III CZP 129/93)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 1994, nr 11, poz. 205, s. 514, a także M. Szymankiewicz, *Oddanie przez jednostkę samorządu terytorialnego nieruchomości w trwały zarząd a podatek od towarów i usług*, „Finanse Komunalne”, 2010, nr 10, s. 42–49.

przesłanka pozwalają wykluczyć możliwość uznania go za czynność obli-gacyjną — zobowiązaniową).

Uznanie prawa trwałego zarządu za prawo rzeczowe nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z ustaleniem charakteru prawnego tego prawa. Do wyjaśnienia pozostała bowiem jeszcze jednak kwestia: czy jest to nowy, szczególny rodzaj prawa rzeczowego, czy też szczególny ro-dzaj prawa rzeczowego ograniczonego.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązujące regulacje prawa rzeczowego oparte zostały na tradycji wywodzącej się wprost z prawa rzymskiego. Tra-dycyjnie w prawie rzymskim dostrzegano dwa rodzaje podmiotowych praw rzeczowych — prawo własności oraz ograniczone prawa rzeczowe. Prawo rzymskie znało zatem podział dychotomiczny praw rzeczowych. Kryterium tego podziału było jasne — własność była prawem na swojej rzeczy, zaś ograniczone prawa rzeczowe były prawami na rzeczy cudzej²⁵. Taki podział oznaczał zatem, że każde prawo na rzeczy należącej do innej osoby, było prawem ograniczonym. Analiza przepisów ustawy o gospodarce nieru-chomościami nie daje uzasadnienia do wskazania, że prawodawca świadomie chciał od tej zasady odstąpić. Prawodawca nie wskazał bowiem w usta-wie, jaki charakter prawny ma mieć ta konstrukcja. W tym też znaczeniu treści ustawy o gospodarce nieruchomościami nie należy traktować jako argumentu rozstrzygającego o charakterze prawa trwałego zarządu. O cha-rakterze tym natomiast powinna przesądzić analiza istniejących przepisów Kodeksu cywilnego — to tutaj bowiem znajduje się trzon regulacji prawa rzeczowego.

Prawo trwałego zarządu jest w chwili obecnej prawem pozwalającym podmiotowi na korzystanie z cudzego gruntu, celem jego zagospodarowa-nia w określony (w ustawie) sposób. Stojąc na gruncie tradycyjnego podzia-łu praw rzeczowych prawo trwałego zarządu należałoby zatem uznać za rodzaj ograniczonego prawa rzeczowego. Cechą determinującą byłoby tu-taj określenie rzeczy, do której to prawo się odnosi — a rzecz ta należy do innego, niż trwały zarządca, podmiotu.

Wyodrębnienie go z zakresu ograniczonych praw rzeczowych wymaga-łoby wskazania innej cechy, która istotnie odróżniałaby konkretną regulację od praw ograniczonych. Przedstawiciele doktryny dotychczas takiego wska-zania nie uczynili. W ustawie takiego wskazania także nie sposób znaleźć.

25 Zob. W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie*, Poznań 1992, s. 113 oraz 136 i nast., a także K. Ko-lańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001, s. 281 i nast.

Pewnym argumentem byłoby określenie, że treść prawa trwałego zarządu jest ustalana w drodze czynności prawnej (decyzji administracyjnej). Tyle tylko, że argument ten należy uznać za chybiony — właściwa treść uprawnień i obowiązków trwałego zarządcy wynika nie z samej decyzji, ale z treści ustawy (a konkretnie z art. 43 ust. 2 ustawy). W tym zatem zakresie uprawnienia trwałego zarządcy nie są zależne od woli organu administracyjnego, ale pozostają w zależności tylko z ustawą. To zaś jest jedną z cech charakterystycznych praw rzeczowych. Fakt zaś, że prawo trwałego zarządu powstaje w oparciu o decyzję administracyjną, nie jest ewenementem w zakresie praw rzeczowych.

Ostatni, argument opiera się na przekonaniu, że systematyka Kodeksu cywilnego nie dopuszcza pozakodeksowego rozszerzenia katalogu ograniczonych praw rzeczowych. Art. 244 k.c. stwierdza, że ograniczonymi prawami rzeczowymi są: użytkowanie, służebność, zastaw, własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego, prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej oraz hipoteka. Punktem wyjścia do dalszej dyskusji może stać się teza J. Wasilkowskiego sformułowana na gruncie dekretu z 1946 roku — *Prawo rzeczowe*. Teza ta zakłada, że wykaz ograniczonych praw rzeczowych jest zamknięty tylko z punktu widzenia adresatów ustawy. Nie jest on natomiast *numerus clausus* z punktu widzenia prawodawcy, który ma swobodę ustalania wykazu ograniczonych praw rzeczowych²⁶.

To twierdzenie pozwoliło innym przedstawicielom doktryny stwierdzić, że wykaz ograniczonych praw rzeczowych zawarty w art. 244 k.c. jest zamknięty²⁷. W tym kontekście systematyka kodeksowa nie może być uzna-

26 Zob. J. Wasilkowski, *Prawo rzeczowe*, Prawnicza Spółdzielnia Nakładowa, 1948, s. 10-11. Zob. także tego autora: *Prawo rzeczowe. Cz. II*, Warszawa 1956, s. 3 i nast. Pogląd ten dotyczy stanu prawnego pod rządami Prawa rzeczowego z 1946 roku, niemniej jednak wywarł on ogromny wpływ na doktrynę pod rządami Kodeksu cywilnego.

27 Zob. J. Winiarz, *Użytkowanie wieczyste*, [w:] *System prawa cywilnego*, t. II, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1977, s. 598-599; J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1977, s. 32 i 184; E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, 1996, s. 174-175; A. Jedliński, *Własnościowe prawo do lokalu jako ograniczone prawo rzeczowe*, „Państwo i Prawo”, 1998, z. 4, s. 44 i nast.; P. Machnikowski, *Ogólne wiadomości o prawie rzeczowym*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawa rzeczowe*, tom 3, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 32-35; S. Rudnicki, *Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 27 października 2004 roku (IV CK 271/2004)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 2005, nr 5, s. 257.

na za wynik błędu prawodawcy, ale jest rezultatem jego świadomego wyboru. Do nielicznych wyjątków należy zaliczyć przedstawicieli doktryny popierających przeciwną koncepcję A. Kopffa. Podobne stanowisko zajęło orzecznictwo²⁸. Teza ta oparta była na analizie przepisów Kodeksu cywilnego. Ta konstatacja ma tutaj ogromne znaczenie. Oznacza ona bowiem, że bez znaczenia dla przedstawionej argumentacji były zmieniające się kolejno ustawy dotyczące gruntów publicznych (ustawa o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, zastąpiona ustawą o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości). Ustawy te dotyczyły bowiem tylko pewnych specyficznych kwestii, a ich celem było jedynie uszczegółowienie przepisów Kodeksu cywilnego. W żadnym wypadku ustawy te nie zmieniały regulacji kwestii fundamentalnych, które pozostają niezmienione do dnia dzisiejszego.

Takiemu sposobowi klasyfikacji sprzeciwił się A. Kopff, który wyraźnie wskazał, że brak jest dla niego uzasadnienia normatywnego²⁹. Zdaniem A. Kopffa katalog ten nie jest zamknięty, ponieważ żaden przepis Kodeksu cywilnego, ani innej ustawy, nie daje podstawy do wysunięcia takiego twierdzenia. Art. 244 k.c. należy zatem rozumieć jako wykaz praw ograniczonych, który daje możliwość określenia cechy dla nich wszystkich wspólnej, a jest nią teza, że wszystkie te prawa są prawami na rzeczy cudzej³⁰. Pogląd ten uzupełnił J. Winiarz, który wskazał, że poza przepisami Kodeksu cywilnego pozostało jeszcze jedno prawo rzeczowe — ciężary realne. Instytucja ta bez wątpliwości należała do ograniczonych praw rzeczowych. Niewątpliwie także nie znalazła się ona w wykazie art. 244 k.c. To zaś oznaczało, że wykaz ten miał charakter otwarty³¹.

Echa tej dyskusji widoczne są także w orzecznictwie, z tym jednak, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że art. 244 k.c. zawiera otwarty wy-

28 Takie też było zdanie orzecznictwa utrwalone uchwałą Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 22 października 1968 roku, sygn. III CZP 98/68, OSNC, 1969, nr 11, poz. 188 z głosem J. Winiarza, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych”, 1970, nr 4, s. 174.

29 Tamże.

30 A. Kopff, *Charakter prawny wieczystego użytkowania*, „Studia Cywilistyczne”, 1967, t. IX, s. 12–13.

31 Zob. J. Winiarz, *Prawo użytkowania wieczystego*, Warszawa 1970, s. 61.

kaz ograniczonych praw rzeczowych³². Punktem wyjścia dla Sądu stało się wskazanie, że ograniczone prawa rzeczowe mogą zostać określone aktami innymi, niż Kodeks cywilny. Stąd też — zdaniem Sądu — wynika stwierdzenie, że art. 244 k.c. należy zatem rozumieć jako wykaz praw ograniczonych, który daje możliwość określenia cechy dla nich wszystkich wspólnej, a jest nią teza, że wszystkie te prawa są prawami na rzeczy cudzej. W tym właśnie zakresie Sąd poparł wcześniej wyrażoną argumentację A. Kopffa.

Trzeba tutaj jednak zaznaczyć, że oparcie się przede wszystkim na systematyce kodeksowej jest błędem. Podzielałam tutaj pogląd A. Kopffa, że samo uzasadnienie projektu Kodeksu cywilnego wyraźnie wskazuje na niechęć członków Komisji Kodyfikacyjnej do rozstrzygnięcia przez nich tego zagadnienia. Analizując stosowny fragment tego uzasadnienia nie sposób uniknąć przekonania, że członkowie Komisji Kodyfikacyjnej stworzyli rozwiązanie, o słuszności którego sami nie byli do końca przekonani³³. Świadczy o tym fakt, że podstawą do zastosowanej systematyki uczynili względy społeczno-gospodarcze, a nie merytoryczne. W tym kontekście zrozumiały staje się apel członków Komisji Kodyfikacyjnej, zawarty w uzasadnieniu do projektu Kodeksu cywilnego, skierowany do przyszłego orzecznictwa i doktryny, by rozstrzygnęły stworzony problem³⁴.

Analiza argumentów obu stron sporu prowadzi do wniosku, że kwestii tej nie można obiektywnie rozstrzygnąć na gruncie omawianego przepisu.

32 Zob. postanowienie Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 27 października 2004 roku, sygn. IV CK 271/2004, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 2005, nr 5, poz. 62., w którym Sąd uznał spółdzielcze prawo do miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym za ograniczone prawo rzeczowe. Zob. także uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 25 czerwca 1998 roku, sygn. III CKN 566/97, OSNC, 1999, nr 1, poz. 17 oraz „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 1999, nr 9, poz. 169, w którym Sąd rozważał charakter prawny prawa użytkownika określonego przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami.

33 Komisja Kodyfikacyjna prawa cywilnego wprost stwierdziła w uzasadnieniu do projektu Kodeksu cywilnego, że *względy oparte na dotychczasowych kryteriach systematyki prawniczej powinny ustąpić na plan dalszy, tym bardziej że są to kryteria tradycyjne, nie dostosowane do obecnych warunków [...] Rozwiązanie to [...] kształtuje użytkowanie wieczyste jako instytucję pośrednią między kategorią własności a kategorią praw rzeczowych ograniczonych. Jednakże harmonizuje ono z celem społeczno-gospodarczym omawianej instytucji...* Tekst cytowany za: J. Winiarz, *Prawo użytkowania wieczystego...*, s. 44.

34 *Trudności interpretacyjne, które mogą wynikać z przyjętego w projekcie rozwiązania, trzeba pozostawić teorii i orzecznictwu...* Tekst cytowany za: J. Winiarz, *Prawo użytkowania wieczystego...*, s. 44.

Jedni autorzy przypisują mu cechę otwartości, akcentując, że brak jest jednoznacznego wskazania wyłączenia tego katalogu. Należałoby tutaj także uzupełnić, że — skoro podstawą do sformułowania księgi drugiej Kodeksu cywilnego były zasady prawa rzymskiego — Rzymianie nie traktowali katalogu praw rzeczowych jako katalogu zamkniętego i przy każdej nadarzającej się okazji uzupełniali go o nowe formy władania cudzą rzeczą. Przeciwnicy takiego poglądu akcentują brak otwarcia na inne konstrukcje. To zaś prowadzi do wniosku, że przepis ten można odczytywać na dwa sposoby, w zależności od tezy, której obronie ma służyć. W tym znaczeniu nie może on służyć jako rozstrzygnięcie postawionego wyżej problemu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że prawo trwałego zarządu jest konstrukcją o szczególnym charakterze. Niewątpliwie jest prawem, które ma cechy odróżniające od pozostałych praw rzeczowych. Powstaje jednak pytanie, czy cechy te są na tyle istotne, by uznać odmienność konstrukcji prawa trwałego zarządu od konstrukcji praw rzeczowych ograniczonych. Innymi słowy: czy cechy te są na tyle istotne, by stanowiły przeciwwagę dla tradycyjnych kryteriów rozróżnienia praw rzeczowych.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że o charakterystycznym ukształtowaniu prawa trwałego zarządu rozstrzyga w praktyce jedna cecha podstawowa — jest prawem powstającym z udziałem czynności administracyjnych. Z cechy tej wynikają dalsze elementy charakterystyczne dla tej instytucji:

- a) prawo to ustanawiane jest w drodze sformalizowanej procedury,
- b) wysokość wynagrodzenia ustala sam zainteresowany organ administracyjny.

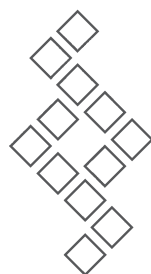
Powyższe rozważania prowadzą wprost do wniosku, że prawo trwałego zarządu jest jednym z ograniczonych praw rzeczowych. Jego cechą charakterystyczną jest fakt, że odnosi się wyłącznie do gruntów wchodzących w skład publicznych zasobów nieruchomości.

Uznanie, że prawo trwałego zarządu jest ograniczonym prawem rzeczowym pozwala stwierdzić dalej, że przepisy regulujące tę instytucję mają charakter *ius cogens*, o czym bezspornie świadczy fakt odwołania się przez prawodawcę w art. 50 ustawy do przepisów dotyczących użytkowania³⁵.

35 Więcej na ten temat zob. J. Szachułowicz, M. Krassowska, A. Łukaszewska, *Gospodarka nieruchomościami. Przepisy i komentarz*, Warszawa 1999, s. 151–157 i przywoływana tam literatura.

10. ŚWIAT UNIWERSYTETÓW XXI WIEKU: WARTOŚCI, WOLNOŚCI I KANONY KONSTYTUCYJNE WOBEC WYZWAŃ W OTOCZENIU UCZELNI

Jerzy Woźnicki



Wstęp

Akademickie dziedzictwo średniowiecza jest ważnym elementem wpływającym na organizację i tożsamość współczesnych uniwersytetów. Kształtowane w tamtych czasach zasady uniwersyteckie określające wewnętrzny świat wartości społeczności akademickiej, pozostają aktualne i silnie oddziałują na funkcjonowanie szkół wyższych w dzisiejszym świecie. Można tu wskazać zasadę twórczości, zasady i wartości etyczne, wolności akademickie, wartości uniwersyteckie, zasadę powszechności nauk. Współcześnie odwołujemy się do tych fundamentów uniwersytetu, wywodzących się z jego tradycji średniowiecznej. Zachowały one znaczenie i przetrwały do dziś, będąc wzbogacane o doświadczenia i przemiany instytucji akademickich w ostatnich dwóch wiekach. Świat uniwersytetu XXI wieku można zatem postrzegać przez pryzmat relacji pomiędzy tradycyjnymi wartościami akademickimi a ograniczeniami i uwarunkowaniami wynikającymi z otoczenia uczelni. Obecnie jednak, uniwersytet jako instytucja stanął przed szeregiem nowych współistniejących wyzwań cywilizacyjnych i kulturowych, a w tym uwarunkowań zewnętrznych o charakterze kryzysowym.

Rozdział niniejszy został poświęcony odnotowaniu tych zjawisk i ich skutków obecnych w świecie uniwersytetów, z przywołaniem perspektywy wartości akademickich i dedykowanych kanonów konstytucyjnych.

10.1. Tożsamość uniwersytetu i jego modele z perspektywy wybranych publikacji monograficznych autorów polskich

Autor niniejszego rozdziału w swoich wystąpieniach publicznych i publikacjach wielokrotnie odwoływał się do korzeni i tożsamości uniwersytetów¹. Podlegając procesom przekształceń wobec zmian w swym otoczeniu muszą

1 J. Woźnicki, *Szkolnictwo wyższe wobec dylematów i wyzwań współczesności. Wybrane przemówienia i inne wystąpienia publiczne 1996–1999*, Warszawa 2001; J. Woźnicki, *Szkoły wyższe w partnerstwie ze swoim otoczeniem. Wybrane przemówienia i inne wystąpienia publiczne 1999–2002*, Warszawa 2002.

one podtrzymywać swój charakter instytucjonalny. Wymaga to odwoływania się w prowadzonej działalności do tradycyjnych akademickich wartości określających kontekst etyczny, społeczny i kulturowy uniwersytetu. Powinien on pozostawać świątynią wiedzy, jednocześnie dążąc do osiągnięcia pozycji centrum doskonałości.

Z tych względów istotne jest wprowadzanie zmian w modelu zarządzania akademickimi szkołami wyższymi. Pierwsze w naszym kraju pożądane nowe rozwiązania w tym zakresie zostały przedstawione w następstwie prac prowadzonych w Instytucie Spraw Publicznych jeszcze w latach 90.² Zaproponowano tam model zarządzania uczelniami z uwzględnieniem potrzeby szerszej ich autonomii instytucjonalnej, ale i większej odpowiedzialności, w warunkach utrzymywania wysokich standardów akademickich w realizacji misji, z wprowadzaniem większej elastyczności działania.

Szczególnie istotną rolę w kulturze akademickich szkół wyższych odgrywa autonomia instytucjonalna uczelni. Ma ona swoje głębokie zakorzenie w tradycji uniwersytetu wynikające z zasady twórczości. W Polsce zasada autonomii uczelni jest wpisana do Konstytucji choć jej zakres określa ustawa zwykła. Oznacza to jednak, że model uczelni całkowicie pozbawionej autonomii byłby niekonstytucyjny. Potwierdza to, że pojęcie autonomii na gruncie szkolnictwa wyższego ma charakter fundamentalny, będąc kategorią zarządczą a nie jedynie postulatem o charakterze ideowym³.

Uniwersytety, realizując swą misję ponoszą odpowiedzialność społeczną — zarówno wobec członków wspólnoty uczelni, jak i ich otoczenia społeczno-gospodarczego. W ramach służebności i misji społecznej uniwersytetu, kluczowa jest identyfikacja oczekiwań jego interesariuszy, a nie jedynie doskonalenie regulatorów, w tym prawnych. Spowodowało to w świecie ewolucję uczelni w kierunku tzw. uniwersytetu przedsiębiorczego, jako instytucji działającej na własny rachunek, z misją wspierania rozwoju społeczeństwa wiedzy, ale z uwzględnieniem uwarunkowań rynkowych. Uczelnie powinny zatem kształtować swoje zdolności adaptacyjne odwołując się do swej przedsiębiorczości i innowacyjności⁴, a także w procesie kreowania elit⁵. Nowym

2 J. Woźnicki (red.), *Model zarządzania publiczną instytucją akademicką*, Warszawa 1999.

3 J. Woźnicki, *Wybijanie się polskich uczelni na „niepodległość” — odniesienia legislacyjne i polityczne*, [w:] J. Kieniewicz (red.), *Autonomia uniwersytetu. Jej przyjaciele i wrogowie*, Warszawa 2007, s. 91–92.

4 K. Leja, (red.), *Społeczna odpowiedzialność uczelni*, Gdańsk 2008, s. 61–70.

5 K.Z. Sowa, *Gdy myślę uniwersytet...*, Kraków 2009, s. 18–23, 39–40.

i szczególnie niebezpiecznym wyzwaniem dla uniwersytetów stało się zmniejszające się zaufanie społeczne do efektów badań naukowych. Dzisiejsze uniwersytety poddawane są podobnym presjom, także w zakresie ich transformacji wewnętrznej, jak inne instytucje świata zewnętrznego, w tym sektor usług publicznych. Oddziałuje na nie presja zewnętrzna w postaci globalizacji i europeizacji, a także uwarunkowania wywołane zmianami społecznymi. Oznacza to, że przemiany w uniwersytetach należy postrzegać w szerokim kontekście — nie tylko lokalnym, ale także regionalnym i globalnym⁶.

Na uniwersytety wywierana jest zatem silna presja ze strony świata zewnętrznego. Prowadzi to do powstawania napięć między ukształtowaną tradycyjną wizją uniwersytetów a ich promowanymi nowoczesnymi modelami. Następuje zjawisko *ścierania się napierających „z góry” procesów transnarodowych (zmierzających do konwergencji narodowych systemów szkolnictwa wyższego) oraz oddziałujących „od dołu” (zmierzających do dywergencji) głęboko zakorzenionych wzorów organizacyjnych, opartych na akademickich mitach i uniwersyteckiej tradycji, które przez dekady miały istotny wpływ na funkcjonowanie polskich uczelni. Starcie tych dwóch porządków stało się integralnym elementem procesu transformacji i przejawia się w niemal wszystkich jego aspektach*⁷.

Uniwersytet, zachowując ciągłość swego istnienia, pozostaje jednak instytucją wyjątkową, o szczególnych prawach, ale i zobowiązaniach wobec społeczeństwa. Od uczelni akademickiej oczekiwane jest spełnianie wielu wymogów — nie tylko prawnych, ale i kulturowych. Akcentowanymi współcześnie wartościami, którymi w swojej działalności powinien kierować się uniwersytet są odpowiedzialność, zaangażowanie i bezstronność. Postulat odpowiedzialności uniwersytetu dotyczy jego misji deklarowanej i realizowanej. Postulat zaangażowania wiąże się z jego szerszym udziałem w procesach rozwojowych społeczeństwa, gospodarki i kultury. Postulat bezstronności uniwersytetu dotyczy respektowania wyznaczania granic angażowania się w spory w życiu publicznym. Uniwersytet nie może rywalizować o władzę i wpływy polityczne. Jednakże jego głos musi silnie wybrzmiewać w sytuacji konieczności obrony fundamentalnych wartości

6 M. Kwiek, *Transformacje Uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*, Poznań 2010, s. 129–135.

7 D. Antonowicz, *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją. Polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian*, Toruń 2015, s. 13–14.

w życiu publicznym, jakimi są normy społeczeństwa demokratycznego i państwa prawa⁸.

W ostatnich latach, w literaturze przedmiotu coraz więcej miejsca poświęca się tematyce uniwersytetu przyszłości. Wymienianych jest wiele koncepcji uniwersytetów, określanych m.in. jako uniwersytety obywatelskie, zrównoważone lub sieciowe. Nie należy przesadnie przywiązywać się do tych określeń. Można jednak przypuszczać, że w związku z dynamicznie postępującą transformacją cyfrową uczelnie zmierzają ku modelowi tzw. uniwersytetu cyfrowego. Przemianom podlegają zwłaszcza procesy zarządzania, prowadzące do powstawania zróżnicowanych typów uczelni, mających własną organizację, strategię i kulturę⁹.

Najbardziej aktualne wyzwania, przed którymi stanęły uniwersytety związane są z ożywianiem się Europy po pandemii COVID-19 i próbami sprostania jej skutkom w wymiarze społecznym, gospodarczym, ale i akademickim. W dłuższym horyzoncie wskazuje się, że *Uniwersytety mają być przede wszystkim instytucjami, które są w stanie szybko dostosować się do zmieniających się potrzeb w zakresie umiejętności, wykazujące się dbałością o różnorodność, inkluzyjność, równość płci, zwracające uwagę na podstawowe wartości akademickie i demokratyczne, gotowe do rywalizacji na światowej scenie*¹⁰.

Rozwój nowych technologii oprócz tego, że przynosi wiele korzyści i przyczynia się do rozwoju uniwersytetu, wiąże się również z zagrożeniami płynącymi ze świata cyfrowego. Dlatego tak ważne jest wdrażanie we współczesnych uniwersytetach zasad cyberbezpieczeństwa i prowadzenie działań w tym zakresie w całym środowisku¹¹.

8 J. Woźnicki (red.), *Odpowiedzialność, zaangażowanie i bezstronność uniwersytetu. Uwagi o kulturze i prawie*, Warszawa 2019, s. 7–9.

9 Ł. Sułkowski, *Zarządzanie uczelnią cyfrową. Między utopią wolności a dystopią władzy*, Warszawa 2022, s. 9–11.

10 M. Pałys, D. Piotrowska, *Przyszłość szkolnictwa wyższego w Polsce w świetle trendów międzynarodowych, w tym przynależności do EHEA i ERA oraz innych uwarunkowań europejskich i prac EUA: prognozowany stan na lata 2025–2030. Koncepcje i trendy światowe oraz Sieci Uniwersyteckie. Modele rozwojowe uniwersytetu*, [w:] J. Woźnicki (red.), *Trendy, modele i perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce: 2021–2025 z projekcją do roku 2030*, Gliwice 2022.

11 A. Kraśniewski, *Cybersecurity Researcher, Education and Management: University Perspective*, Warsaw 2021.

W kontekście nadchodzących zmian w uczelniach i w ich otoczeniu, szczególnego znaczenia nabiera problematyka etyki w nauce oraz rzetelności badawczej. Wyzwaniem dla uniwersytetów staje się także sceptycyzm wobec nauki, zmniejszający się popyt na wiedzę naukową i ekspercką. Zagrożenia związane z oszustwami naukowymi stwarzają konieczność ujednolicenia standardów etycznych w skali globalnej. Uniwersytet musi bowiem być instytucją godną zaufania, jeśli ma skutecznie zwalczać rozpowszechniające się w opinii publicznej poglądy antynaukowe lub pseudonaukowe¹². Uniwersytety powinny mieć poczucie odpowiedzialności nie tylko za jakość wiedzy, ale także za jej społeczną percepcję.

10.2. Wartości i wolności akademickie

Katalog wartości i wolności akademickich oraz zasad fundamentalnych uniwersytetu odwołuje się do wielowiekowych tradycji uniwersytetu. Dotyczy to wartości i zasad etycznych, takich jak: poszanowanie prawdy i wzorce moralne, wolności akademickie — korporacjonizm i zasada autonomii, zasada kooptacji, zasada elekcji, wolności w procesie realizacji misji poszerzania i szerzenia prawdy, zasada autonomii twórczej oraz wartości uniwersyteckich, do których należą: zasada wspólnoty, relacja mistrz–uczeń, zasada powszechności międzynarodowej uniwersytetu, zasada powszechności nauk (sztuki wyzwolone, medycyna, prawo, filozofia z teologią). W nawiązaniu do tego ustawa — *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z 2018 roku¹³ określa prawa i wolności w systemie szkolnictwa wyższego, a także zakres autonomii uczelni, łącznie z zobowiązaniami nałożonymi na organy władzy publicznej, w powiązaniu z zasadą odpowiedzialności — zarówno instytucjonalnej uniwersytetu, jak i osobistej każdego uczonego.

Uniwersytet jest instytucją o roli kulturotwórczej i wnosi swój wkład w rozwój cywilizacji. Każdy uniwersytet odwołuje się do wartości wspólnych dla wszystkich uczelni akademickich, ale buduje na tym fundamencie własne tradycje. Uczelnia akademicka tworzy tą drogą własną kulturę, ale swój sposób działania oraz swe zadania i cele podporządkowuje swojej misji

12 P. Łukow, I. Degtyarova, *Wartości i wolności w szkolnictwie wyższym. Trendy rozwojowe w zakresie etyki w nauce oraz rzetelności badawczej: prognoza na okres 2025–2030*, [w:] J. Woźnicki (red.), *Trendy, modele i perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce: 2021–2025 z projekcją do roku 2030*, Gliwice 2022.

13 Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku — *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2022 r., poz. 574 ze zm.); dalej: p.s.w.n.

i społecznej roli, ze szczególnym uwzględnieniem zasad etyki zawodowej nauczyciela akademickiego. Uogólniając nasze rozważania możemy stwierdzić, że dzieło uniwersytetu i on sam są częścią dorobku, a nawet dziedzictwa kulturowego. Ten szczególny rodzaj instytucji, jakim jest uniwersytet, należy charakteryzować używając słów kluczowych, takich jak: *prawda, wartości, zasady, wspólnota, misja, twórczość i twórcy, etyka oraz wzorce*. Także dziś określają one wewnętrzny świat wartości w uniwersytecie. Twórczość materializuje się we wszystkich rodzajach działalności uniwersytetu: w nauczaniu, w badaniach naukowych, a nawet w polityce rozwojowej. Można bowiem powiedzieć, że twórca uzyskuje szansę samorealizacji jedynie w instytucji autonomicznej. Twórca potrzebuje autonomii dla siebie, ale żeby mógł z tego korzystać, instytucja, która organizuje jego pracę, musi sama spełniać ten warunek. Uzasadnia to konieczność harmonijnego łączenia w uniwersytecie autonomii instytucjonalnej z autonomią społeczności akademickiej.

Pojawiają się jednak uwarunkowania wynikające ze zjawisk w otoczeniu uczelni. Te czynniki, oddziałujące szczególnie, generalnie i lokalnie, określają świat zewnętrzny wobec uniwersytetu. Przemiany w otoczeniu szkół wyższych rodzą wyzwania dla uczelni. Te wyzwania świata zewnętrznego sprawiają, że narasta przekonanie o nieuchronności istotnych zmian w samym uniwersytecie, które muszą być podejmowane w obliczu globalnych, regionalnych i lokalnych tendencji oraz trendów rozwojowych.

10.3. Zasady fundamentalne i kanony konstytucyjne uniwersytetu w Polsce

Odpowiedzialność za podtrzymywanie autorytetu uniwersytetu jako instytucji spoczywa na jego organach. Rektorzy uczelni akademickich są w tym zakresie wspierani przez swoją instytucję przedstawicielską. Zasady fundamentalne uniwersytetu ogłoszone przez KRASP¹⁴ w 2007 roku dotyczą: służby publicznej, bezstronności w sprawach publicznych, legalizmu, autonomii i odpowiedzialności, podziału i równowagi władzy w uczelni, kreatywności, przejrzystości, subsydiarności, poszanowania godności i tolerancji, umiędzynarodowienia badań i kształcenia.

W 2007 roku, a następnie w 2022 roku zostały przyjęte przez rektorów dobre praktyki, a w tym reguły proceduralne i wymogi etyki zawodowej do-

14 KRASP: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, zob. art. 329 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.

tyczące działania ustawowych organów uczelni, czyli senatu, rektora i rady uczelni, a także propozycje dotyczące etyki zawodowej nauczyciela akademickiego w działalności akademickiej i przekazie publicznym. Reguły te, mające charakter tzw. miękkiego prawa, wskazują do wykorzystania opcjonalnie przez uczelnie pewne podpowiedzi jak działać, a jak tego nie czynić, ze względu na wymogi dobrych obyczajów akademickich¹⁵.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku zawiera regulacje określające wartości fundamentalne dla procesu funkcjonowania nie tylko uczelni, ale całego sektora wiedzy, obejmującego oświatę, szkolnictwo wyższe i sferę B+R. Należą do nich m.in. zasady: powszechnego i równego dostępu do wykształcenia, autonomii szkół wyższych, wolności badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolności nauczania. Państwo musi być faktycznym, a nie jedynie deklaratywnym, gwarantem tych zasad. Istotą działań ludzkich w sektorze wiedzy jest bowiem twórczość, która podlega ochronie szczególnej, także konstytucyjnej. Tak określone kanony konstytucyjne muszą pozostawać przedmiotem szczególnej troski społeczności akademickiej i naukowej¹⁶.

Następujące normy konstytucyjne mają znaczenie dla funkcjonowania sektora wiedzy. Są to zasady:

- zrównoważonego rozwoju — art. 5,
- decentralizacji władzy publicznej — art. 15,
- samorządności społeczeństwa (samorząd terytorialny, środowiskowy, gospodarczy, zawodowy) — art. 16 i 17,
- wolności działalności gospodarczej i własności prywatnej, na której oparta jest społeczna gospodarka rynkowa — art. 20,
- powszechnego i równego dostępu do dóbr kultury oraz wykształcenia — art. 6 ust. 1 i art. 70 ust. 4,
- bezpłatności nauki w szkołach publicznych, z uwzględnieniem dopuszczenia świadczenia niektórych usług edukacyjnych za odpłatnością — art. 70 ust. 2,

15 Kodeks Dobre Praktyki w Szkołach Wyższych, FRP, KRASP, Kraków 2007; Kodeks Dobre Praktyki w Szkołach Wyższych z rozszerzeniem, FRP, KRASP, 2022.

16 J. Woźnicki, *Dedykowane normy konstytucyjne i dobre praktyki w realizacji polityki publicznej wobec sektora wiedzy*, „Studia z Polityki Publicznej”, 2014, vol. 1, nr 1(1), s. 11–31.

- autonomii szkół wyższych — art. 70 ust. 5,
- wolności twórczości i badań naukowych — art. 73.

Postanowienia Konstytucji RP dotyczące gospodarki, edukacji, nauki i kultury są zawarte w następujących regulacjach:

- Art. 5: *Rzeczpospolita [...] zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.*
- Art. 20: *Spółeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej [...] stanowi podstawę rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.*
- Art. 73: *Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury.*
- Art. 70 ust. 5: *Zapewnia się autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie.*

10.4. Wyzwania rozwojowe i kryzysowe w otoczeniu uczelni

Obecnie, w dłuższej perspektywie za największe wyzwania o charakterze cywilizacyjnym w wymiarze globalnym uznaje się procesy cyfryzacji obejmujące przetwarzanie gigantycznych zbiorów danych (*Big Data Mining*), obliczenia w chmurze (*Cloud Computing*), inteligentne sieci 5. generacji (Sieci 5G), technologię bloków danych, tworzących niekończące się łańcuchy (*Blockchain*), projektowanie wspomagane komputerowo (CAD), wytwarzanie i modelowanie wspomagane komputerowo (CAM), Internet Rzeczy (IoT) itp. Obserwowany jest rozwój sztucznej inteligencji SI (ang. *Artificial Intelligence* — AI). Z analiz World Economic Forum wynika, że w ciągu najbliższych lat przetwarzanie danych, sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe (*machine learning*) zdominują poszukiwane kompetencje zawodowe, co przyniesie wielkie zmiany na światowym rynku pracy wymuszając zmianę paradygmatów kształcenia w uniwersytetach. Człowiek wchodzący obecnie na rynek pracy, będzie nawet kilkunastokrotnie zmienił w swym życiu swój zawód, być może pracując w kilku różnych branżach. W kontekście przywołanych wyzwań niezbędne jest wprowadzenie zmian w systemie edukacji, z nową ofertą studiów, wspieraniem nowych form kształcenia z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych oraz w dalszej

perspektywie sztucznej inteligencji, z elementami kształcenia w zakresie zasad etycznych obowiązujących także w ramach AI¹⁷.

Ryzyko płynące ze środowiska cyfrowego to także kwestie cyberbezpieczeństwa, manipulowania informacją, rozprzestrzenianie tzw. *fake newsów* oraz kształtowane w tych warunkach nowe postawy społeczne. Mogą one prowadzić do zagrożeń na wielu rynkach, w wielu wymiarach oraz wywoływać brak stabilności gospodarczej i społecznej.

Nowe zjawiska określane jako Przemysł 4.0 będą się wiązały z koniecznością znacznych nakładów inwestycyjnych, zwłaszcza na B+R. Wśród głównych megatrendów technologicznych, które zrewolucjonizują świat w najbliższych dekadach, wskazuje się oprócz wspomnianej Sztucznej Inteligencji (AI), autonomiczne samochody, robotykę (w tym robotyka humanooidalna), inteligentne ubrania, rozwój podróży kosmicznych, kolonizację Marsa (do 2050 roku), rozwój technologii chmurowych, okulary rozszerzonej rzeczywistości (AR) w zastępstwie smartfonów, powstawanie i rozwój inteligentnych miast, tunele Hyperloop — umożliwiające szybsze podróżowanie itp.¹⁸

Zmieniający się świat stawia uniwersytety także przed innymi wielkimi wyzwaniami: zmianami klimatycznymi, zagrożeniem bezpieczeństwa energetycznego, kryzysami migracyjnymi, efektami działań wojennych, w tym zwłaszcza skutkami wojny w Ukrainie dla gospodarki i polityki.

Wyzwania z tym związane, ich złożoność i współistnienie mają charakter bezprecedensowy. Musi to wpływać w znacznym zakresie, na misję uniwersytetu, w tym zwłaszcza na proces kształcenia. *W literaturze przedmiotu pojawiają się często hasła mówiące o przygotowaniu „do przyszłości” („ownership of the future”) lub wprost o formowaniu kompetencji przyszłości, jako o zasadniczym celu kształcenia. Te wyzwania i wskazówki dotyczące nowych aspektów kształcenia zmieniają także nasze rozumienie tego, na czym ma dziś polegać jakość kształcenia. Jej określenia obowiązujące dotąd domagają się uzupełnienia o składowe odpowiadające kompetencjom przyszłości*¹⁹.

17 J. Szmidt, Referat pt. *Rewolucja technologiczna w XXI w. uwarunkowania i skutki społeczne*, wygłoszony podczas XXV Szkoły Zarządzania Strategicznego dla Rektorów i Prorektorów w 2022 roku.

18 K. Pietraszkiewicz, Referat pt. *Ograniczenia kryzysowe i perspektywy rozwoju kraju*, prezentacja podczas XXV Szkoły Zarządzania Strategicznego dla Kanclerzy, Dyrektorów, Kwestorów i Głównych Księgowych w 2022 roku.

19 E. Chmielecka, N. Kraśniewska (red.), *Edukacja dla przyszłości — jakość kształcenia?*, Warszawa, s. 9.

10.5. Uniwersytet XXI wieku w obliczu wyzwań cywilizacyjnych i kulturowych

Wyzwania dla uczelni zawarte w Raporcie OECD pt. *The Future of Education and Skills Education 2030* z 2017 roku²⁰ skupiały się na następujących umiejętnościach, których wykształcenie miało pozwolić na efektywne funkcjonowanie na rynku pracy 4.0: interdyscyplinarne (*Interdisciplinary skills*), kreatywne i analityczne (*Creative and analytical skills*), cyfrowe i techniczne (*Digital and technical skills*), przedsiębiorczość (*Entrepreneurial skills*), przywództwo (*Leadership skills*), świadomość globalna i obywatelska (*Global awareness and civic education*).

Uniwersytety są do tego coraz lepiej przygotowane. Od lat 80. XX wieku można obserwować rozwój nowych technologii kształcenia. Rozwijają się narzędzia prowadzenia studiów na odległość, szczególnie intensywnie w wyniku trwającej od 2020 roku pandemii. Pojawiły się MOOCs (*Mobile Open On-line Courses*). Nastąpił ogromny rozwój metod symulacji zjawisk 3D, CAD, CAM itd. do wykorzystania w programach studiów. Nowa metodyka kształcenia w uczelniach wymagała odchodzenia od nauczania na rzecz uczenia się, skupienia się na kulturze efektów, a nie warunków kształcenia, co już można obserwować w uczelniach. Muszą jednak być kontynuowane zmiany w obszarze zapewniania jakości kształcenia (w systemach wewnętrznym i zewnętrznym). Już teraz istotną rolę w uczelniach odgrywają metody Student – Centered Learning (SCL), Project Based Learning (PBL) Recognition of Prior Learning (RPL).

Pod wpływem zmian technologicznych, na rynku pracy, ale i w obszarze instrumentarium kształcenia studentów, następują zmiany paradygmatów. Wyniki badań prowadzonych od 2013 roku przez Fundację Rektorów Polskich i firmę Pearson Central Europe potwierdziły, że 5. poziom Polskiej Ramy Kwalifikacji może stanowić ważny czynnik rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce. Uczelnie widzą w programach prowadzących do uzyskania kwalifikacji na poziomie 5. PRK szanse na nową formę edukacji – zapewniającą pożądaną formę i jakość kształcenia z wychodzeniem naprzeciw potrzebom studentów, pracodawców i samych uczelni, lepiej integrującą ofertę szkół polskich z programami bolońskiego „krótkiego cyklu”. Ustawa p.s.w.n. wprowadziła kształcenie na poziomie 5. Polskiej Ramy Kwalifikacji do systemu szkolnictwa wyższego i nauki, jednakże przyjęte rozwiązania

20 [https://www.oecd.org/education/2030/E2030%20Position%20Paper%20\(05.04.2018\).pdf](https://www.oecd.org/education/2030/E2030%20Position%20Paper%20(05.04.2018).pdf).

są dalekie od oczekiwań środowiska akademickiego. Dzieje się tak m.in. dlatego, że nadal kształcenie krótkiego cyklu nie należy do systemu studiów, mając formę kształcenia specjalistycznego, zarezerwowanego jedynie dla uczelni zawodowych²¹.

Uniwersytet jako instytucja w XXI wieku w ostatnich latach staje wobec wielkich wyzwań cywilizacyjnych i kulturowych. Rozróżnienie kultury od cywilizacji nie jest oczywiste. Obszar cywilizacji na potrzeby tego opracowania można rozpatrywać w rozumieniu i z uwzględnieniem kultury materialnej a wartości niematerialne, w tym humanistyczne i duchowe, przenieść w świat kultury. Wskazaliśmy na wiele wyzwań zewnętrznych. Wielowymiarowe kryzysy odciskają piętno na wielu aspektach życia społecznego i gospodarczego. Pojawiają się jednak także wyzwania o charakterze cywilizacyjnym i kulturowym pochodzące z wewnątrz uniwersytetu.

Do kluczowych wyzwań cywilizacyjnych (z odnotowaniem konfrontowania się obserwowanych przeciwnych tendencji) zakwalifikować można: zjawisko koncentracji prowadzące do naruszania konkurencji (globalizacja a deglobalizacja w gospodarce); rozwój technologii (technokracja a technofobia i inne zagrożenia dla ludzkości); deficyty bezpieczeństwa (wojny lokalne a wojna światowa); kształtowanie się społeczeństwa wiedzy (jakość edukacji i nauki a propagowanie postaw antynaukowych); misja uniwersytetu (aktualność misji i zobowiązania, a jej afirmowanie przez społeczeństwo); zmiany klimatyczne i ochrona planety (niekoordynowana eksploatacja zasobów i zanieczyszczanie środowiska naturalnego a skuteczna i wspólna walka krajów świata ze zmianami klimatycznymi). Pierwsze z wymienionych wyzwań stwarza mniej bezpośrednie zagrożenie dla uniwersytetu, natomiast pozostałe stanowią istotny problem.

Jednym z wyzwań kulturowych pochodzących ze świata zewnętrznego wobec uniwersytetu są zjawiska zagrażające ładowi demokratycznemu w niektórych krajach, gdzie następuje konfrontacja postaw: demokracja zgodna z konwencjami międzynarodowymi (np. w Europie) albo populizm i naruszanie przyjętych reguł państwa prawnego (np. w Ameryce Połud-

21 E. Chmielecka, K. Trawińska-Konador (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo?*, Warszawa 2014; E. Chmielecka, K. Matuszczak (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Przykłady programów kształcenia*, Warszawa 2015; E. Chmielecka, N. Kraśniewska (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Aspekty praktyczne*, Warszawa 2016; E. Chmielecka, N. Kraśniewska (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Podsumowanie*, Warszawa 2017; E. Chmielecka, N. Kraśniewska (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Propozycje zmian ustawowych*, Warszawa 2021.

niowej). Może to wpływać na poszanowanie przez władze zasady autonomii uczelni. Wiąże się z tym szerszy problem stopnia poszanowania kultury prawnej będącej podstawą ładu krajowego i międzynarodowego w polityce i gospodarce. Prowadzi to do naruszania zaufania społecznego i konfliktów na tle poszanowania konwencji międzynarodowych i zakresu stosowania się do reguł wynikających z przyjętych regulacji. Może to wywoływać zagrożenia o charakterze lokalnym, także dla uniwersytetów.

Innym wyzwaniem jest brak w społeczeństwie poszanowania praw mniejszości, a w tym standardów międzynarodowych w tym zakresie. Może to prowadzić do podziałów we wspólnocie uczelni, co grozi także upolitycznieniem debaty w uniwersytecie.

Pojawiać się mogą również wyzwania związane z dążeniami do unifikacji kulturowej w skali globalnej. Oznacza to brak poszanowania odmienności kulturowej narodów i ich praw do kształtowania własnego kapitału kulturowego. Zagrożeniem staje się wówczas tzw. „mcdonaldyzacja kulturowa” następująca w wyniku presji, a nawet inwazji, narzucanych obcych wzorców kulturowych kosztem własnego dorobku. W tym kontekście zagrożeniem dla uniwersytetu jest perspektywa braku pluralizmu w debacie w murach uczelni, naruszania wolności myśli oraz wymogów życia intelektualnego, a czasem nawet duchowości członków wspólnoty uczelni.

Wyzwaniem kulturowym jest także problem braku poszanowania uniwersalnych wartości we współczesnym świecie, do których należy promowanie tożsamości i pozycji osoby ludzkiej z jej należnymi prawami, czemu zagraża popularyzowanie i utrwalanie postaw dekadentkich. W następstwie takich tendencji, uniwersytet, a w szczególności jego wspólnota, może zostać narażony na naruszanie a nawet utratę wartości.

Wyzwania cywilizacyjne o charakterze wewnętrznym wobec uniwersytetu jako instytucji, dotyczą przede wszystkim procesów postępującej cyfryzacji uniwersytetu. Rodzi to zagrożenia związane z jednej strony z dehumanizacją, a z drugiej naruszania wymogów cyberbezpieczeństwa. Kolejne wyzwanie związane jest z coraz trudniejszymi do spełnienia wymogami pozyskiwania, utrzymywania i rozwoju bazy materialnej, w tym laboratoryjnej. Istnieje tu ryzyko postępującej dekapitalizacji zasobów materialnych oraz utrata zdolności utrzymywania pozycji konkurencyjnej wobec zewnętrznych podmiotów w badaniach i technologii. Oznaczałoby to stopniową utratę zdolności rywalizacji z innymi instytucjami naukowymi w skali krajowej i międzynarodowej.

Wyzwaniem kulturowym z wnętrza uniwersytetu są trudności z utrzymywaniem adekwatności misji w zmieniającym się otoczeniu. Stwarza to

ryzyko utraty reputacji związane z pogarszającą się społeczną oceną tradycyjnej misji uczelni akademickiej. Konflikt świata zewnętrznego prowadzi do ryzyka konfrontacji wartości i zasad oraz do osłabiania się ich znaczenia. Z kolei presja wprowadzania zmian proefektywnościowych w sferze *governance* wiąże się z ryzykiem osłabiania się przywództwa i znaczenia organów co prowadziłyby do stopniowej utraty rządności w uczelni.

Uwagi końcowe

Płynącą z zagranicy u progu XXI wieku pesymistyczną ocenę perspektyw rozwojowych uniwersytetu przedstawili R. Lambert i N. Butler, dokonując diagnozy europejskiego systemu szkolnictwa wyższego w kontekście wpływu uniwersytetu na kształtowanie się życia gospodarczego na naszym kontynencie. Autorzy wskazali na dylemat stojący przed uniwersytetem, który określony jako „renesans albo zanik”, uznając europejskie uczelnie nie są w stanie sprostać wyzwaniom nowego czasu, szczególnie biorąc pod uwagę nasilającą się globalną konkurencję wśród instytucji akademickich. Tezą ich raportu jest stwierdzenie, że jeżeli system szkolnictwa wyższego nie zmieni się zasadniczo, to Europa zostanie w tyle pod względem innowacji i rozwoju technologicznego. Zdefiniowane zostały przez nich pożądane kierunki zmian: *Zróźnicowanie a nie konformizacja — Europa potrzebuje wszystkich typów uczelni [...] kraje UE muszą zrobić więcej, nie tylko w celu rozpoznawania i premiowania jakości, ale także zidentyfikowania i korygowania słabych wyników [...]*²².

W ramach Kongresu Kultury Akademickiej, który odbył się w 2014 roku z okazji Jubileuszu 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, debatowano na temat przyszłości uniwersytetów. Wskazano na kluczowe dylematy i wyzwania, wobec których stanęły uczelnie i środowisko akademickie. Zwrócono uwagę na możliwość twórczego powiązania idei uniwersytetu z wyzwaniami współczesności, m.in. poprzez „rewitalizację” kultury akademickiej w trzech obszarach — wartości, reguł postępowania, standardów osiągnięć. P. Sztompka odniósł się następująco do pojęcia kultury akademickiej: *kultura akademicka to ramy ideowe i normatywne wyznaczające pole aktywności społeczności uniwersyteckiej. Geneza kultury akademickiej jest dwojaka.*

22 R. Lambert, N. Butler, *The Future of European Universities. Renaissance or decay?*, London 2006, s. 60–61.

Po pierwsze stanowi skumulowany efekt wielowiekowego artykułowania i krystalizowania się tradycji uniwersyteckiej — idei uniwersytetu. Po drugie, ukształtowana zostaje przez aktualny szerszy kontekst funkcjonowania uniwersytetów: legislacyjny, polityczny, ekonomiczny, a w szczególności regulacje prawne czy administracyjne odgórnie wymuszające organizację życia uniwersyteckiego²³.

Aktualnie jednak, w skali globalnej nie odnotowuje się kryzysu uniwersytetu jako instytucji. Wskazuje na to rosnąca pozycja czołowych uniwersytetów świata, potwierdzana przez osiągnięcia i wkład w rozwój nauki uniwersytetów badawczych o globalnej rozpoznawalności oraz osobistych osiągnięć wybitnych uczonych ze świata akademickiego z krajów najbardziej rozwiniętych. Decydującą rolę odgrywa tu nie tylko ogromnie zróżnicowany poziom inwestowania w sferę B+R, ale także utrwalona reputacja poszczególnych krajów i ich instytucji akademickich. Wskazuje to kolejne wyzwania rysujące się przed naszymi uniwersytetami, zapewne pozostające w szkolnictwie wyższym w dłuższym okresie.

23 P. Sztompka, *Uniwersytet współczesny: zderzenie dwóch kultur*, [w:] P. Sztompka, K. Matu-szek (red.), *Idea uniwersytetu. Reaktywacja*, Kraków 2014, s. 7–8.

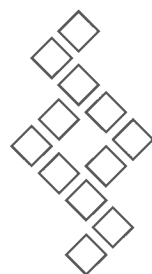
Część 2

Perspektywa innych nauk społecznych



1. NIEOCZYWISTE KONSEKWENCJE SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO W ŚWIECIE ORGANIZACJI

Katarzyna Górniak
Kinga Pawłowska



Wstęp

Pojęcie społeczeństwa informacyjnego weszło na stałe do języka opisu otaczającej nas rzeczywistości społecznej. Pojawia się w wielu publikacjach — tak naukowo-badawczych, jak i dyskusjach prowadzonych na forum publicznym. Popularność i powszechność używania tego pojęcia oraz, jak wydaje się, trwałe zakorzenienie w świadomości nie sprawiają jednak, że staje się ono zrozumiałe i przejrzyste. Jest wręcz odwrotnie — budzi wiele wątpliwości, wywołuje spory co do zakresu i treści, które je wypełniają, mnożą się definicje i koncepcje dotyczące jego istoty. Refleksja odnosząca się do społeczeństwa informacyjnego, jak zresztą ono samo, nieustająco rozrasta się i pogłębia. Pojawiają się w niej nowe wątki, aspekty, mnożą przyjmowane perspektywy, jak w kalejdoskopie pojawiają się niewykorzystywane dotąd ujęcia. W naukach społecznych jest to proces naturalny — im bardziej złożone i wielowymiarowe są dane zjawiska i procesy, tym mniejsza jest zgoda wśród badaczy w zakresie ich wyjaśniania i konceptualizowania, jak również oceny skutków. A byt, który określamy mianem społeczeństwa informacyjnego, jest właśnie wielopłaszczyznowy, pełen zawłości, zawierający wiele ambiwalencji; nieustająco rozrasta się i rozgałęzia; można wskazać na różnorodne uwarunkowania wpływające na jego funkcjonowanie. Co więcej, pojawia się w różnorodnych kontekstach (gospodarczym, kulturowym, politycznym), w tym szczególnie interesującym dla nas kontekście przeobrażeń zachodzących w życiu społecznym (zmian relacji, więzi społecznych, wyłaniania się nowych typów świadomości) przekładających się mniej lub bardziej bezpośrednio na działania organizacji (wyłanianie się nowych form życia organizacyjnego) i jednostek, które je tworzą. I ten aspekt funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego — konsekwencji dla działania organizacji i jednostek, chcemy uczynić przedmiotem naszej analizy. W tym krótkim artykule, wychodząc od pokazania istoty społeczeństwa informacyjnego (postrzeganego jako jeden z etapów rozwoju społecznego), postaramy się przedstawić, w jaki sposób ten typ społeczeństwa kształtuje życie (w) organizacji.

1.1. Społeczeństwo informacyjne — konsekwencje nowej fali

Norbert Elias, jeden z najwybitniejszych klasyków socjologii oraz jeden z prekursorów historii długiego trwania, ale przede wszystkim twórca teorii procesu cywilizacji, dążył do wyjaśnienia przemian, jakie zachodziły w Europie, w ramach cywilizacji zachodnioeuropejskiej na przestrzeni kilkuset lat. Starał się odkryć powolne rytmy przemian, ale i trwałości świata społecznego, które doprowadziły do wyłonienia się współczesnej mu koncepcji społeczeństwa (cywilizacji) Zachodu oraz ukształtowania nowej mentalności i nowych wzorów zachowań. Elias pozostawał jednak w głębokim przekonaniu, że cywilizacja Zachodu jest *in statu nascendi*, stąd motto jego kluczowego dzieła brzmi „cywilizacja jeszcze się nie zakończyła”. Oczywiście ustalenia Eliasa kończą się długo przed nastąpieniem formy, jaką jest społeczeństwo informacyjne, ale jego twórczość dostarcza doskonałego narzędzia do ujmowania rozwoju społecznego i w związku z tym właściwego umiejscawiania wyłaniających się procesów i mechanizmów społecznych. Tym samym, jeśli spojrzymy na rozwój społeczny, czy szerzej właśnie cywilizacyjny, oczyma Norberta Eliasa, to będzie się on jawił jako długi ciąg „przypływów i odpływów”, następujących po sobie fal rozprzestrzeniania się cywilizacji¹. Ta perspektywa i wpisana w nią metafora fal nieobca była również Alwinowi Tofflerowi, który ze swoimi analizami i koncepcjami dotyczącymi współczesności kontynuuje niejako rozważania Eliasa, zastanawiając się nad logiką porządku społecznego i zmian, które w nim następują. Metafora falowania towarzyszyła Tofflerowi nieustannie i swój pełny wyraz znalazła w wydanej w 1980 roku książce *Trzecia fala*², w której podejmował rozważania nad zachodzącymi wówczas głębokimi przemianami społecznymi.

Toffler wyróżnił w historii rozwoju cywilizacyjnego trzy znaczące okresy i związane z nimi formy społeczeństwa, czyli właśnie owe tytułowe fale, które następując po sobie podważały i w rezultacie unicestwiały dotychczasowy porządek społeczny z wpisanymi w niego regułami, systemami wartości czy ideologiami. Porządek społeczny, który wykształcał również określoną świadomość społeczną i właściwe dla niej wzory zachowań, reakcji i doświadczenia, swoistą mentalność czy ducha danej epoki. Wraz z kolejną falą zmieniały się perspektywy patrzenia na rzeczywistość społeczną

1 N. Elias, *Przemiany obyczajów cywilizacji Zachodu*, Warszawa 1980, s. 396 i 400.

2 A. Tofler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

i praktyki społeczne, sposoby postępowania jednostek wobec siebie oraz wspólnego bycia. Autor „Trzeciej fali” wyróżnił zatem okres agrarny związany z osiadłym trybem życia oraz uprawianiem rolnictwa; okres przemysłowy oparty na masowej i zunifikowanej wytwórczości, powtarzalności i działaniach na podstawie sztywno określonych i niekwestionowalnych schematów pozbawiających, a w każdym razie znacząco utrudniających, możliwości wyboru oraz utrwalający się obecnie trzeci okres informacyjny (tytułowa „trzecia fala”) będący wynikiem pojawienia się nowych technologii (rozwiązań technologicznych) dających nieograniczone i wielowymiarowe możliwości komunikacji pomiędzy jednostkami, instytucjami (organizacjami), zbiorowościami czy strukturami społecznymi³. Skutkuje to wyłanianiem się nowych form życia społecznego, przypisywanych znaczeń i oczekiwań co do akceptowanych społecznie działań. Trzecia fala, jak dyrygent rzeczywistości społecznej, wyznacza również nowy zakres dążeń i celów, które stoją tak przed społeczeństwem, jak i jednostkami. Oparte są one przede wszystkim na indywidualizacji i innowacyjności. Innowacyjne ma być społeczeństwo w całości i jego poszczególne wymiary (gospodarka, kultura, edukacja, medycyna itd.). Dążenie do innowacji — unowocześniania, usprawniania, ulepszania — zdaje się przenikać wszystkie działania społeczne i sposoby myślenia. Tym samym jednostki działając w różnorodnych strukturach społecznych i organizacjach również stają się zobligowane do indywidualnej innowacyjności, określanej mianem kreatywności i twórczości. Jednostka ma być twórcza — wymiar osobisty — w odniesieniu do koncepcji własnego Ja i poddawać się społecznemu wymogowi poszukiwania i tworzenia siebie samej (wymóg bycia autentycznym, bycia sobą, wyróżniania się z tłumu, wyemancypowania). Ale ma być również twórcza — wymiar społeczny — w odniesieniu do rezultatów swoich działań widocznych dla otoczenia, poprzez indywidualne aktywności przyczyniać się

3 W słynnym raporcie Martina Bangemanna *Europa i globalne społeczeństwo informacyjne: zalecenia dla Rady Europy*, opublikowanym w 1994 roku (*Europe and the Global Information Society. Recommendations to the European Council*, <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/44dad16a-937d-4cb3-be07-0022197d9459>, s. 6; [dostęp: 1.02.2023]) stwierdza się również, że *Throughout the world, information and communications technologies are generating a new industrial revolution [...]. It is a revolution based on information, itself the expression of human knowledge. Technological progress now enables us to process, store, retrieve and communicate information in whatever form it may take — oral, written or visual — unconstrained by distance, time and volume. This revolution adds huge new capacities to human intelligence and constitutes a resource which changes the way we work together and the way we live together.*

do modernizacji i postępu społecznego. Ma to ogromne znaczenie, szczególnie w środowisku pracy nastawionym w społeczeństwie informacyjnym na wytwarzanie oryginalnych produktów i usług, którym można przypisać takie cechy, jak nowoczesność, niekonwencjonalność, świeżość, nowatorstwo. Formułowane w ten sposób i wyznaczone społecznie pożądane cele pociągają za sobą pojawienie się takich form życia społecznego i zbiorowego działania, w tym organizacji, oraz reguł je tworzących, które będą sprzyjać innowacyjności i kreatywności. Będą ją wspierać.

W społeczeństwo informacyjne, oparte na innowacjach i wymogu ciągłego wychodzenia poza dotychczasowe schematy, wpisane jest zatem doświadczenie permanentnej zmiany. Rzeczywistość staje się dynamiczna, jest poddawana nieustającym i często bardzo intensywnym przeobrażeniom, a status tego, co nowe, jest bardzo krótkotrwały. W praktyce „nowe” już w momencie ujrzenia światła dziennego staje się przestarzałe i *passé*. Czasy trzeciej fali to czasy nieprzerwanego falowania — wznoszenia się i pikowania idei, pomysłów, rozwiązań. Czasy, jak ujmuje to Zygmunt Bauman, płynnej rzeczywistości i nowoczesności⁴. Konsekwencje życia w płynnej rzeczywistości naznaczonej brakiem stałości, jakiegokolwiek określoności i sztywności, ciągłą koniecznością dokonywania wyborów, analizowania dostępnych informacji, definiowania znaczeń czy opowiadania się za poszczególnymi opcjami są dla jednostki i życia społecznego niebagatelne. Z jednej strony, społeczeństwo informacyjne, którego immanentną cechą definicyjną jest płynność, wyzwala ze sztywnych schematów i niepodważalnych dotychczas przekonań, oddaje jednostce wolność, ale z drugiej, tworzy egzystencję pozbawioną stabilności, a także pełną nieznanymi i nieprzewidywalnymi ryzyk. Ryzyko staje się wszechobecne i przenika wszystkie wymiary życia indywidualnego i społecznego, w których uczestniczy jednostka. Na trwałe wpisane jest w logikę funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego i jest jego nieodłącznym produktem, bowiem każde nowe rozwiązanie, każda innowacja, każdy wdrażany pomysł to przygoda z nieznanym, to sytuacja, która nie została jeszcze rozpoznana i niesie ze sobą wiele pytań i wątpliwości.

W społeczeństwie informacyjnym pojawia się lęk i niepewność, które będą teraz stale towarzyszyć jednostkom, bowiem tradycyjne i instytucjonalne formy radzenia sobie z nimi straciły na znaczeniu lub występują w formie szczątkowej (rodzina, sąsiedztwo, role przypisane płci, świadomość

4 Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

klasowa). Z powodu braku trwałych i pewnych wyznaczników wskazujących i orientujących działania jednostki muszą zdać się na siebie — swoją wiedzę, intuicję, umiejętności i samodzielnie podejmować decyzje oraz dokonywać rozstrzygnięć, nigdy jednak nie będąc pewnymi, czy ich wybór jest słuszny. W wolność społeczeństwa informacyjnego wpisane jest ryzyko i niepewność, jak również osobista odpowiedzialność za dokonywane wybory. Niepewność, wszechobecność ryzyka i brak poczucia bezpieczeństwa stają się nieusuwalną właściwością systemu, a tym samym stałym doświadczeniem jednostek determinującym ich postępowanie, ale też przyczyniającym się do nowej organizacji życia społecznego i wypracowania sposobów radzenia sobie z tym doświadczeniem, o czym mowa w kolejnych częściach tekstu.

Manuel Castells, kontynuując rozważania Tofflera i poddając wnikliwej analizie kategorię społeczeństwa informacyjnego, określanego przez niego zresztą jako społeczeństwo sieci czy społeczeństwo sieciowe, twierdzi, że pojawienie się tej formy *stanowi jakościową zmianę w ludzkim doświadczeniu*⁵, a wynika ona z przegrupowania pomiędzy dwoma polami sił, jakimi są natura i kultura. W społeczeństwie agrarnym następowała dominacja natury nad kulturą. Społeczeństwo przemysłowe to zwycięstwo rozumu i racjonalności, to dominacja kultury i wyzwolenie się od ograniczeń nieprzewidywalnej natury. Współcześnie natomiast *wkroczyliśmy w nowy etap, w którym kultura odsyła nas do kultury, wypierając naturę do punktu, w którym przyroda jest sztucznie odtwarzana [...]. Ze względu na konwergencję historycznej ewolucji i zmiany technologicznej, wkroczyliśmy w czysto kulturowy wzorzec społecznych interakcji i społecznej organizacji. To właśnie dlatego informacja jest kluczowym składnikiem naszej organizacji społecznej, przepływy zaś wiadomości i obrazów między sieciami tworzą podstawową nić naszej struktury społecznej*⁶. Konstytutywną cechą społeczeństwa informacyjnego będą zatem dwa instrumenty — internet⁷, umożliwiający sieciowanie i *porozumiewanie się* w sposób jakościowo odmienny od dotychczasowych, i komputer (lub analogiczne urzą-

5 M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2011, s. 498.

6 Tamże.

7 Ostatni raport CBOS Korzystanie z internetu (2022) pokazuje, że 77% dorosłych przynajmniej raz w tygodniu korzysta z Internetu, podejmuje zatem regularną aktywność w tym zakresie, systematycznie wzrasta również podejmowanie różnego rodzaju działań w internecie (robienie zakupów, korzystanie z bankowości internetowej, słuchanie muzyki i oglądanie filmów, załatwianie spraw urzędowych).

dzenia), który technicznie umożliwia korzystanie z internetu. Społeczeństwo informacyjne (sieciowe) wykazuje zatem zdolność do nieustającej reprodukcji i zakwestionowania ciągłości. Staje się jak magma pokrywająca coraz to nowe obszary. Pojawia się niejako uzależnienie od informacji i technologii, które przyrastają w tempie lawinowym. Powoduje to, że społeczeństwo informacyjne jest wszechogarniające i determinujące prawie każdy aspekt życia, bardzo szerokie, zglobalizowane⁸, ale również niezwykle różnorodne dzięki nieograniczonemu przepływowi i przyrastaniu informacji⁹ — z czym i w sensie mentalnym, ale i organizacyjnym musi poradzić sobie jednostka. Jednostka, która jest zmuszona do ciągłej aktywności i gotowości przetwarzania oraz analizowania otrzymywanych informacji pod względem sensowności, wiarygodności czy użyteczności. Pojawienie się nowych sposobów i wzorów komunikowania bez wątpienia będzie wpływać na funkcjonowanie więzi społecznych (w analizach często jest mowa o dehumanizacji życia, rosnącej alienacji, utracie intymności, niwelowaniu granic pomiędzy sferą prywatną a publiczną), a tym samym integracji społecznej i wytwarzania się nowych form zróżnicowań społecznych.

Fundament społeczeństwa informacyjnego¹⁰ stanowi również to, że *najważniejsze czynności we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności opierają się na technologiach informacyjnych (IT), są zorganizowane (globalnie) w sieci informacyjne oraz skupione wokół przetwarzania informacji (symbole)*¹¹. Następuje zatem powszechna i wielowymiarowa ekspansja nowych technologii pod hasłem lepszego, szybszego i spraw-

8 Warte przywołania jest tu słynne określenie Marshalla McLuhana „globalna wioska” (ang. *global village*) dla określenia nowej epoki komunikacji.

9 W tym również informacji służących dezinformacji i wywołaniu chaosu informacyjnego, ograniczających poznanie w efekcie bański filtrującej, będących przejawem *hate speech*.

10 Dla porządku należy zaznaczyć, że pojęcie „społeczeństwa informacyjnego” zostało prawdopodobnie sformułowane w 1963 roku przez Tadeo Umesao, a upowszechnione przez Kenichi Koyama i Yuji Maruda. Należy jednak zauważyć, że trudno jest precyzyjnie ustalić autora pojęcia społeczeństwa informacyjnego i wszelkie podawane daty czy publikacje są bardzo umowne, np. dla jednych będzie to publikacja Narodowej Akademii Nauk USA z 1978 roku, która powszechnie jest traktowana jako manifest społeczeństwa informacyjnego, a dla innych właśnie praca Tadao Umesao z 1963 roku czy prace Fritza Machlupa (lata 60.) i Marca Uri Porata (lata 70.); por. M. Golka, *Czym jest społeczeństwo informacyjne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2005, z. 5, s. 253.

11 M. Castells, P. Himanen, *Społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu*, Warszawa 2009, s. 20.

niejszego zaspakajania potrzeb, poprawy jakości życia, poprawy efektywności podejmowanych działań. Zaczynają one dominować w życiu społecznym, stanowiąc nie tyle dodatek czy uzupełnienie, ale pełnią rolę wiodącą spychając na margines dotychczas kluczowe sposoby komunikowania się i działania. Wyznaczają wzory postępowania we wszystkich obszarach życia społecznego, stają się nieodzowną i niczym niezastępowalną częścią codziennego funkcjonowania¹². A brak uczestnictwa w sieciach informacyjnych czy też brak dostępu będzie skutkowało stopniowym wykluczeniem, nazywanym cyfrowym, któremu będzie towarzyszyć wykluczanie z pozostałych sfer życia, czyli gospodarki, rynku pracy, polityki, kultury, edukacji itp.

Obecnie pojęcie wykluczenia cyfrowego nabiera nowego znaczenia. Pierwotne *digital divide* (podział cyfrowy, przepaść cyfrowa), które zwracało uwagę na dychotomiczny (jednowymiarowy) podział społeczeństwa, czyli na tych, którzy mają dostęp i tych, którzy z różnych powodów (miejsce zamieszkania, wiek, płeć, pozycja na rynku pracy itp.) są tego dostępu pozbawieni, traci sens i jest niezwykle ograniczające. Nic nie wnosi do analizy i prób wyjaśnień, ponieważ rozwój społeczeństwa informacyjnego i przyspieszenie, którego doznało w czasach pandemii SARS-CoV-19 spowodowało, że sam dostęp do Internetu jest problemem bardzo marginalnym. Dlatego też współczesne wykluczenie należy traktować wielowymiarowo, tak jak czyni to jeden z najbardziej znanych badaczy społeczeństwa informacyjnego Jan van Dijk, który proponuje uwzględnić cztery aspekty: motywację do korzystania z nowych technologii, fizyczny i materialny dostęp do nowych technologii, umiejętności (kompetencje) cyfrowe oraz użytkowanie i wykorzystywanie nowych technologii¹³.

Trzecia fala, jak każda poprzednia, wprowadzając nieznaną dotąd przeobrażenia w sposobie funkcjonowania, myślenia i organizacji społecznej, stwarza nie tylko możliwości, ale także stawia wyzwania, którym nie

12 Jak pisze M. Castells na zakończenie jednej ze swoich książek *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem biznesem i społeczeństwem* (Poznań 2003), odpowiada wyimaginowanej jednostce, która chciałaby zrezygnować z uczestnictwa w sieci społeczeństwa informacyjnego i żyć po swojemu: *Mam dla ciebie złe wieści. Tak długo bowiem, jak będziesz chciał żyć w społeczeństwie, tutaj i teraz, będziesz miał do czynienia ze społeczeństwem sieciowym. Żyjemy bowiem w Galaktyce Internetu* (s. 313). Niemożliwe staje się zatem odseparowanie od Internetu i sieci.

13 J. van Dijk, *The Digital Divide*, Cambridge 2020; J. van Dijk, *The Deepening Divide Inequality in the Information Society*, London 2005.

wszyscy są w stanie sprostać i wywołuje określone napięcia i konflikty. Przekształcając relacje społeczne, wyznacza nowe zasady integracji społecznej, ale też nowe linie podziałów i wykluczeń, ponieważ nie każdy będzie mógł z owych możliwości korzystać w jednakowy sposób. Znosząc stare ograniczenia i blokady, wprowadza nowe. Charakterystyczna dla społeczeństwa trzeciej fali jest zatem również nierównomierna dyfuzja nowych technologii, choć działania poszczególnych państw, jak stanowią postanowienia Światowego Szczytu Społeczeństwa Informacyjnego mają doprowadzić do *to build a people-centred, inclusive and development-oriented Information Society, where everyone can create, access, utilize and share information and knowledge, enabling individuals, communities and peoples to achieve their full potential in promoting their sustainable development and improving their quality of life, premised on the purposes and principles of the Charter of the United Nations and respecting fully and upholding the Universal Declaration of Human Rights*¹⁴. Zadaniem każdego państwa w społeczeństwie informacyjnym powinno być zatem zwrócenie szczególnej uwagi na nierówności tak w dostępie, jak i kompetencjach cyfrowych pozwalających na właściwe wykorzystywanie owego dostępu i wyrównywanie szans w tym zakresie, tak w odniesieniu do poszczególnych jednostek, jak i zbiorowości, w tym danego państwa jako zamkniętej organizacji. Dla każdego państwa istotne jest dbanie o właściwy rozwój i utrzymanie społeczeństwa informacyjnego, bowiem, jak pisał Martin Bangemann w przywoływanym już raporcie: *The first countries to enter the information society will reap the greatest rewards. They will set the agenda for all who must follow. By contrast, countries which temporise, or favour half-hearted solutions, could, in less than a decade, face disastrous declines in investment and a squeeze on jobs*¹⁵. Dlatego też wiele publikacji zawiera komponenty porównawcze i szuka wskaźników najlepiej ujmujących stan rozwoju cyfrowego w danym państwie. W obrębie Europy najpopularniejszym narzędziem do porównań jest Indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (*DESI The Digital Economy*

14 Declaration of Principles. Building the Information Society: a global challenge in the new Millennium. World Summit on the Information Society, Geneva 2003 – Tunis 2005, 12 December 2003.

15 Europe and the Global Information Society. Recommendations to the European Council, 1994, <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/44dad16a-937d-4cb3-be07-022197d9459>, s. 6 [dostęp: 1.02.2023].

and Society Index)¹⁶ przeprowadzany przez Komisję Europejską, która systematycznie monitoruje postępy państw członkowskich w odniesieniu do cyfryzacji. Obecnie DESI uwzględnia cztery obszary: kapitał ludzki — korzystanie z Internetu, podstawowe i zaawansowane umiejętności cyfrowe; łączność — stałe łącza szerokopasmowe, mobilne usługi szerokopasmowe i ceny łącza szerokopasmowych; integrację technologii cyfrowej — digitalizacja przedsiębiorstw i handel elektroniczny oraz cyfrowe usługi publiczne — administracja elektroniczna i e-zdrowie¹⁷.

1.2. Świat organizacji — trendy oraz wyzwania

Zarysowany powyżej obraz trendów charakterystycznych dla społeczeństwa informacyjnego ma swoje odzwierciedlenie również w świecie organizacji. Kluczowe pytanie, jakie nasuwa się w tym kontekście jest zatem takie, jakiego typu organizacje odpowiadają najlepiej na wyzwania współczesności, jakie mają być ich struktury, model przywództwa czy też kultura organizacyjna. W tak postawionym pytaniu jest ukryte założenie, że to zewnętrzne uwarunkowania — gospodarcze czy technologiczne — wpływają na wyłanianie się dostosowanych do nich form organizacyjnych. Na to, co dzieje się we współczesnych organizacjach można jednak spojrzeć również z nieco innej perspektywy, przyjmując za punkt wyjścia etapy rozwoju ludzkiej świadomości. Wyłonienie się społeczeństwa informacyjnego wiąże się nierozłącznie z powstaniem nowego typu świadomości, o czym była m.in. mowa powyżej.

Perspektywę, w której nowoczesny model organizacji wyłania się z typu świadomości, przyjmuje Frederic Laloux w swojej przełomowej pracy zatytułowanej *Pracować inaczej. Nowatorski model organizacji inspirowany kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości*¹⁸. Punktem wyjścia rozważań autora są dwie przeciwstawne konstatacje. Z jednej strony nie ulega wątpliwości, że: *Nowożytnie organizacje przyniosły ludzkości niesamowity postęp w okresie krótszym niż dwa stulecia, co na osi czasu istnienia naszego gatunku jest zaledwie mgnieniem oka. Żadna z ostatnich rozwojo-*

16 Zob. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/desi> [dostęp 1.02.2023].

17 Polska w 2022 roku lokuje się na 24 miejscu w wyniku indeksu na poziomie 40,5 wśród 27 państw członkowskich UE (średnia wynosi 52,3, a najlepsze państwo — Finlandia — osiągnęło wynik na poziomie prawie 70)

18 F. Laloux, *Pracować inaczej. Nowatorski model organizacji inspirowany kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości*, Warszawa 2022.

wych zmian w historii człowieka nie byłaby możliwa bez organizacji, jako nośnika ludzkiej współpracy¹⁹. Z drugiej jednak strony: wielu ludzi wyraża, że obecny sposób, w jaki zarządzamy organizacjami został doprowadzony do granic możliwości. Coraz bardziej jesteśmy rozczarowani ich funkcjonowaniem. W przypadku ludzi ciężko pracujących na samym dole piramidy hierarchii, przeprowadzane sondaże konsekwentnie pokazują, że praca coraz częściej kojarzy im się z lękiem i mozołem niż z pasją i misją [...] I nie chodzi tylko o dół piramidy. Wstydliwie ukrywanym sekretem [...] jest fakt, że życie na górze piramidy wcale nie jest bardziej satysfakcjonujące. Za fasadą brawury i arogancji kryje się życie potężnych przywódców korporacyjnych, również naznaczone cierpieniem. Ich gorączkowe działania stanowią często marną przykrywkę głębokiego poczucia pustki i bezsensu. Gra o władzę, manipulacja, pełna napięć polityka przedsiębiorstw i wewnętrzne konflikty zbierają gorzkie żniwo. Zarówno u góry, jak i u dołu organizacji trwa pogoń zgłodniałego ego za niedosiężnym spełnieniem, a głębsze tęsknoty ludzkich dusz mają coraz mniej szansy na uwzględnienie i zaspokojenie²⁰. Organizacje są zatem bardzo ważne, a jednocześnie coraz więcej wskazuje na to, że funkcjonowanie w nich wywołuje głębokie rozczarowanie. Powstaje pytanie, z czego wynika ta sytuacja, dlaczego sposób funkcjonowania współczesnych organizacji różni się z oczekiwaniami ludzi. Jedną z możliwych odpowiedzi na to pytanie jest taka, że zmianie uległ sposób myślenia ludzi, w ludzkiej świadomości zaszły ewolucyjne zmiany i dokonały się one w dużej mierze pod wpływem nowych technologii, w tym Internetu. Zdaniem Laloux, kluczowe zmiany w świadomości ludzi, polegające między innymi na odejściu od hierarchicznego światopoglądu sytuującego w centrum zarządzania tylko jedną osobę czy też jeden ośrodek decyzyjny, wiążą się z etapem, w którym ...Internet stał się dominującą siłą w naszym życiu. Wiek Internetu przyspieszył powstanie nowego światopoglądu, który gotowy jest rozważać możliwość rozproszonej inteligencji zamiast hierarchii z góry do dołu²¹. Nowe technologie przyczyniły się zatem do ukształtowania się świadomości nowego typu, z której wyłonił się nowy model organizacji: ...klucz do dziejowej optyki wcale nie pochodzi z historii organizacji, ale z szerszego pola ludzkiej cywilizacji i psychologii rozwojowej. Okazuje się,

19 Tamże, s. 12.

20 Tamże, s. 12.

21 Tamże, s. 10.

że w przeciągu wieków typy organizacji, jakie zostały przez nas wynalezione, wiązały się zawsze z dominującym w danym okresie światopoglądem i stanem świadomości. Za każdym razem, gdy my, jako gatunek zmienialiśmy sposób myślenia o świecie, odkrywaliśmy coraz sprawniejsze rodzaje modeli organizacyjnych²². W praktyce oznacza to, że: Organizacje jakie znamy dzisiaj, są po prostu wyrazem naszego obecnego światopoglądu, naszego obecnego etapu rozwoju. Wcześniej były inne modele i wszystkie dowody wskazują na to, że w przyszłości pojawią się kolejne²³.

Przyjęcie powyższych założeń oznacza, że punktem wyjścia dla budowania organizacji odpowiadających wyzwaniom współczesności jest zrozumienie sposobu myślenia, w tym również oczekiwań ich członków. W literaturze przedmiotu można znaleźć prace opisujące charakter współczesnych relacji społecznych oraz związane z nimi sposoby myślenia²⁴, jednak w dalszej części artykułu zostanie konsekwentnie zrekonstruowana analiza stanu świadomości współczesnych społeczeństw zaproponowana przez F. Laloux.

1.3. „Turkusowy” stan świadomości

Obecny etap rozwoju świadomości człowieka nazywany jest poziomem „autentycznym”, „integralnym” czy też „turkusowym” i koncentruje się na potrzebie samorealizacji, stanowiącej najwyższy szczybel piramidy potrzeb Masłowa. Etap ten polega na *wygaszaniu identyfikacji z własnym ego*²⁵. W praktyce oznacza to minimalizowanie wpływu na nasze zachowania środowiska zewnętrznego, ze szczególnym uwzględnieniem rozmaitego rodzaju presji społecznej dotyczącej między innymi naszego wyglądu czy sposobu bycia. W konsekwencji maleje również, bardzo silna w innych etapach rozwoju świadomości, potrzeba kontrolowania rozmaitych wymiarów rzeczywistości, co w praktyce oznacza pozbycie się wielu nieprzyjemnych lęków, wynikających z poczucia braku kontroli nad otaczającą nas rzeczywistością. Zamiast „lęku” pojawia się „umiejętność ufania obfitości

22 Tamże, s. 22.

23 Tamże, s. 23.

24 Zob. m.in.: M. Maffesoli, *Czas plemion: schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa 2008; B. Pescosolido, B. Rubin, *The Web of Group Affiliation Revisited: Social life, Postmodernism and Sociology*, „American Sociological Review”, 2000, vol. 65, s. 1.

25 F. Laloux, *Pracować inaczej...*, s. 59.

życia”: *W Ewolucyjnym Turkusie przekraczamy przepaść i uczymy się zmniejszać naszą potrzebę kontrolowania ludzi i wydarzeń. Dochodzimy do przekonania, że nawet, gdy wydarza się coś nieprzewidzianego lub popełniamy błędy, wszystko kończy się dobrze, a jeśli nawet nie, to przecież życie da nam kolejną szansę, by się uczyć i rozwijać*²⁶. Trzeba przyznać, że ten element koncepcji stanowi doskonałą odpowiedź ewolucyjną na warunki życia we współczesnych społeczeństwach, naznaczonych ryzykiem i niepewnością.

Kolejną cechą charakterystyczną dla współczesnej świadomości jest kierowanie się w podejmowanych decyzjach „wewnętrznym poczuciem słuszności”, a nie jak to było wcześniej „normami społecznymi” czy też potrzebą „przynależności i harmonii”. Oznacza to, że w procesie podejmowania decyzji ważne jest to, czy decyzje są zgodne z naszymi przekonaniami, z naszym poczuciem słuszności, a nie to, co myślą na ich temat inne osoby: *Rozwijamy więc wrażliwość na intuicyjne wyczuwanie sytuacji, w jakich „coś jest nie tak”, sytuacji, które domagają się byśmy zabrali głos i podjęli działanie — nawet wobec sprzeciwu innych lub z pozornie przegranej pozycji. Liczy się bowiem poczucie uczciwości i autentyczności własnej osoby*²⁷. Uczciwość wobec siebie jest ważniejsza od tradycyjnych symboli sukcesu w postaci „uznania”, „bogactwa” czy też „przynależności”. Celem życia jest poszukiwanie powołania, własnej drogi, zgodnej z naszą tożsamością i naturą: *Gdy „idziemy w Turkus”, wówczas zamiast ustanawiania w swoim życiu celów dyktujących nam kierunek, jaki powinniśmy obrać, uczymy się uwalniać i słuchać życia, które chce nami żyć*²⁸. Przyjęcie takiej perspektywy spojrzenia na życie pozwala przesunąć ośrodek zainteresowania z naszych słabych stron („deficytów”), na to co jest w nas cenne i wartościowe („potencjały”). To z kolei powoduje, że wszelkie przeciwności losu są przyjmowane ze znacznie większym spokojem: *Zaczynamy pojmować duchową prawdę, że nie ma błędów, tylko doświadczenia, które kierują nas w stronę głębszej prawdy o nas samych i o świecie*²⁹. Przeciwności losu nie wywołują już „wstydu”, „złości” czy „poczucia winy”, postrzegamy je raczej jako cenną naukę na przyszłość, która pozwala nam

26 Tamże, s. 59.

27 Tamże, s. 60.

28 Tamże, s. 60.

29 Tamże, s. 62.

się stopniowo, krok po kroku rozwijać, wraz z gromadzeniem kolejnych doświadczeń w całym bogactwie ich różnorodności.

W procesie podejmowania decyzji wychodzi się znacząco poza racjonalne przesłanki. W poszukiwaniu „mądrości”, poza klasycznym podejściem analitycznym, dopuszcza się również podpowiedzi płynące ze świata emocji³⁰, traktowane jako istotne źródło poznania rzeczywistości. Ważna jest również intuicja, definiowana bardzo często jako zgromadzone w przeszłości doświadczenia, z których nieświadomie korzystamy między innymi w procesie podejmowania decyzji. Powszechne staje się również „myślenie paradoksem” — jasne staje się na przykład to, że wolność, oznacza równocześnie odpowiedzialność, a życie we wspólnocie może być przepętione samotnością. Podsumowując, pełne poznanie jest bardzo złożone, opiera się nie tylko na racjonalnych przesłankach, lecz również na emocjach i intuicji.

Wyjście poza paradoks wiąże się z dążeniem do uzyskania „pełni”, czyli zintegrowania „umysłu, ciała i duszy”³¹. Współcześni pracownicy często nie chcą ukazywać się w innych odsłonach w sferze prywatnej i w sferze publicznej, chcą być w pełni sobą również w miejscu pracy. Jeśli nie jest to możliwe, wiele osób poszukuje alternatywnych sposobów zawodowego funkcjonowania, gdzie możliwe jest życie na własnych zasadach. Takie możliwości pojawiają się na niespotykaną dotąd skalę w warunkach rozwoju nowych technologii, kiedy wiele osób czerpie środki do życia z bycia „instagramerem” czy tej „youtuberem”. Z takich możliwości korzystają nie tylko osoby znane, z ugruntowaną pozycją w medialnym świecie, lecz również osoby młode, które mają jakiś pomysł na zdobycie grona „obserwatorów”. W tym kontekście „sztywne”, narzucające swoje reguły organizacje stają się coraz mniej atrakcyjne, zwłaszcza z punktu widzenia młodych ludzi, których rzeczywistością jest w dużej mierze rzeczywistość wirtualna.

Poszukiwanie „pełni” widoczne jest również w sferze relacji społecznych. Z jednej strony proces ten polega na powstrzymaniu się od narzucania innym swoich racji, z drugiej jednak strony nie chodzi również o dojście do zakorzenionej w nurcie postmodernistycznym konstatacji, że

30 Interesujące analizy dotyczące wpływu emocji na percepcję oraz sposób myślenia można znaleźć w pracy Leonarda Młodinowa, *Emocje. Jak uczucia kształtują nasze myślenie*, Poznań 2023.

31 F. Laloux, *Pracować inaczej...*, s. 64.

wszystkie twierdzenia są uprawnione: *W Turkusie udaje się przekroczyć i tę polaryzację, integrując ją z postawą nieosądzania. Stwarza ona szansę, by po zbadaniu przekonań i po odkryciu, że jednak nasze są rzeczywiście lepsze, mimo to objąć życzliwie drugą osobę jak ludzką istotę o fundamentalnie równej nam wartości. [...] Dzięki rezygnacji z osądu, relacje nabierają nowej jakości. Słuchając innych, nie ograniczamy się już dłużej do zbierania informacji, by lepiej przekonywać, pouczać, naprawiać czy usuwać. Potrafimy tworzyć współdzieloną przestrzeń bezpieczeństwa, wolną od osądzania, gdzie nasze autentyczne słuchanie pomaga każdemu odnaleźć swój głos i swoją prawdę [...] Teraz rodzi się okazja do odtworzenia wspólnoty na nowych podstawach, gdzie wzajemne słuchanie siebie z uwagą prowadzi wszystkich uczestników procesu do większej tożsamości i pełni*³². Poszukiwanie „pełni” oznacza również nawiązanie relacji z naturą oraz akcentowanie troski o nią, co znajduje wyraz w trosce o klimat czy też o przyrodę. Wpisuje się to doskonale we wszelkiego rodzaju postawy proekologiczne.

1.4. „Turkusowa” organizacja³³

Przyjęcie założeń dotyczących coraz bardziej powszechnego współcześnie „turkusowego” stanu świadomości i jego wpływu na świat organizacji wiąże się z holistyczną koncepcją organizacyjnych zmian. Zmiany te na najbardziej ogólnym poziomie sprowadzają się do „spłaszczenia” struktury organizacyjnej, co oznacza likwidację lub znaczące ograniczenie hierarchii. Polega to między innymi na usunięciu ze struktury organizacji stanowisk sztabowych (eksperckich) i włączeniu ich na zasadach partnerstwa w skład zespołów.

Istotą organizacji stają się samozarządzające się zespoły, które samodzielnie zajmują się rekrutacją swoich członków, podziałem zadań, a nawet nawzajem oceniają swoją pracę. Jeśli pojawia się potrzeba koordynacji czy przywództwa w jakimś obszarze, to następuje „odwrócone delegowanie”, czyli członkowie zespołu samodzielnie wybierają spośród siebie osobę, która będzie pełniła określoną rolę. A jeśli zespół uzna, że rola ta nie jest już potrzebna, to zostanie ona zlikwidowana.

32 Tamże, s. 65–66.

33 Elementy modelu „turkusowej organizacji” zostały zrekonstruowane na podstawie pracy F. Laloux: *Pracować inaczej...*

W organizacji redukuje się wszelkie formy kontroli na rzecz budowania kultury zaufania. W praktyce okazuje się bowiem, że obdarzanie ludzi zaufaniem powoduje u nich znaczący wzrost odpowiedzialności za jakość wykonywanych zadań. Zamiast poczucia lęku wynikającego z bycia kontrolowanym i tendencji do ukrywania ewentualnych błędów, pojawia się szczerść wynikająca z poczucia odpowiedzialności za efekt pracy oraz zadowolenie klientów. Kluczem do zarządzania nie jest zatem lęk, ale zaufanie wywołujące poczucie odpowiedzialności.

W „turkusowych” organizacjach znaczącej redukcji ulegają wszelkiego typu procedury o charakterze formalnym i obowiązki związane z przygotowaniem licznych dokumentów. Zamiast tego dużą wagę przywiązuje się do nieformalnej komunikacji pracowników, która w dużej mierze zastępuje formalne spotkania i komunikację mailową. W miejsce formalnych spotkań wprowadza się „biurka na kółkach”, które umożliwiają pracownikom łatwe przemieszczanie się i współpracę w obrębie siedziby organizacji. Powstają również aplikacje ułatwiające lokalizację poszczególnych pracowników w obrębie organizacyjnej przestrzeni.

„Turkusowy” model zarządzania zbudowany jest na założeniu, że praca ma dawać ludziom „radość”, „spełnienie” oraz „poczucie sensu”. Żeby stało się to możliwe, motywację ludzi buduje się inaczej niż zazwyczaj, już nie za pomocą nagród i kar, ale przez stworzenie warunków umożliwiających rzeczywistą swobodę działania. Swoboda ta umożliwia wyłanianie się rozmaitych talentów, z których ludzie często nawet nie zdają sobie nawet sprawy. Naturalną przestrzenią dla ujawniania się talentów jest sytuacja, w której ludzie nie muszą dostosowywać się do z góry zdefiniowanych stanowisk pracy, oczekuje się od nich natomiast pełnienia określonych ról, które mogą w dużej mierze samodzielnie wybierać. W „turkusowych” organizacjach zmienia się również język, odchodzi się od terminów „zatrudniony”, „pracownik” czy „kierownik”, na rzecz „kolegi z pracy”, co uwydatnia partnerski charakter relacji w organizacji. Ten typ relacji jest wyraźnie widoczny w procesach podejmowania decyzji, których nieodłącznym elementem jest doradztwo. W praktyce oznacza to, że przed podjęciem decyzji wymaga się skonsultowania się w jej sprawie z osobami, których ta decyzja dotyczy oraz z osobami kompetentnymi w określonym obszarze.

Punktem wyjścia do proponowanych w ramach „turkusowych organizacji” struktur i procesów są leżące u ich podstaw założenia dotyczące natury ludzkiej. F. Laloux wychodzi z założenia, że ludzie zachowują się adekwatnie do tego, jak są traktowani: *Jeśli patrzysz na ludzi z nieufnością... i poddajesz ich różnego rodzaju kontrolom i zasadom oraz karom, będą starali się ograć system... Wyjdź do ludzi z praktykami opartymi na*

zaufaniu, a odpowiedzą na twoje zaufanie odpowiedzialnym zachowaniem [...] W swojej najgłębszej istocie sprowadza się to do podstawowej prawdy duchowej, że zbieramy to, co zasiejemy: lęk rodzi lęk, a ufność rodzi ufność. Tradycyjne hierarchie i obfitość wbudowanych w nie systemów kontroli są w istocie ogromnymi machinami rodzącymi lęk i nieufność. Samozarządzające struktury i proces doradczy budują z czasem olbrzymie zaufanie między pracownikami³⁴. W „turkusowych organizacjach” zakłada się, że ludzie w organizacji mogą sobie ufać i to właśnie założenie można uznać za fundamentalne dla budowanych na jego podstawie struktur i procesów.

Koncepcja „turkusowych organizacji” zawiera jeszcze wiele interesujących elementów, które od czasu jej opublikowania inspirują wielu teoretyków oraz praktyków zajmujących się problematyką organizacji i zarządzania³⁵. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że w literaturze przedmiotu pojawia się również wiele koncepcji innych autorów, którzy posługując się nieco odmienną terminologią opisują bardzo podobne założenia dotyczące współczesnych procesów zachodzących w obszarze organizacji i zarządzania. Procesy te najczęściej mają bezpośredni związek z kontekstem życia w społeczeństwie informacyjnym, w którym korzystanie z nowych technologii odgrywa bardzo ważną rolę³⁶. Za odpowiednik „turkusów” w koncepcji F. Laloux można uznać „zwinność” opisaną kompleksowo przez Jurgena Appelo w pracy *Zarządzanie 3.0. Kierowanie zespołami z wykorzystaniem metodyk Agile*³⁷.

34 Tamże, s. 135.

35 Zob. m. in.: Z. Olesiński (red.), *Składniki turkusowych organizacji*, Warszawa 2020; A. Blikle, *Doktryna jakości. Rzecz o turkusowej organizacji*, Gliwice 2022.

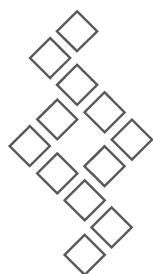
36 Zob. m.in.: H. Bulińska-Stangrecka, *E-kultura. Model i analiza kultury organizacji wirtualnych*, Warszawa 2018; B. Gajdzik, *Changes in Employment nad Working Conditions from the Perspective of Industry 4.0*, „Human Resource Management”, 2021, nr 1–2 (138–139), s. 11–26; M. Juchnowicz, A. Wolińska-Skuza, *Agile Human Capital Management: Assumptions and Instruments*, „Human Resource Management”, 2021, nr 1–2 (138–139), s. 27–50; M. Juchnowicz, *Zwinne organizacje wyzwaniem dla zarządzania kapitałem ludzkim*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, 2019, nr 2 (127), s. 43–56; M. Stor, A. Domaradzka (red.), *Zarządzanie kapitałem ludzkim 4.0 — wyzwania organizacyjne i kompetencyjne w perspektywie menedżerskiej*, Wrocław 2020; I. Świętek-Barylska, *Zwinne zarządzanie zasobami ludzkimi w świetle badań eksperckich*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, 2019, nr 2 (127), s. 57–70; J. Woźniak, *Zarządzanie pracownikami w dobie Internetu*, Warszawa 2020.

37 J. Appelo, *Zarządzanie 3.0. Kierowanie zespołami z wykorzystaniem metodyk Agile*, Gliwice 2016.

Wnioski

Nieoczywiste konsekwencje cyfryzacji dla współczesnych organizacji polegają na tym, że między innymi pod wpływem nowych technologii wykrył się nowy typ świadomości, który wymaga zupełnie nowych rozwiązań w obszarze organizacji i zarządzania. Jeden z podstawowych wniosków wynikających z prezentowanych rozważań jest taki, że proponowanie konkretnych rozwiązań we wspomnianym obszarze powinno być poprzedzone pogłębioną analizą stanu świadomości ludzi, ich sposobów myślenia oraz oczekiwań. Jakkolwiek w literaturze przedmiotu pojawiło się już wiele sugestii i konkretnych propozycji w tym zakresie, to jednak nie ulega wątpliwości, że to właśnie zrozumienie sposobu myślenia ludzi jest kluczowe i być może ważniejsze od bezrefleksyjnego powielania rozwiązań zaproponowanych w innych warunkach i w innym kontekście organizacyjnym i szerzej — środowiskowym.

Godnym rozważenia punktem wyjścia dla budowania nowych organizacji, jak i usprawniania funkcjonowania tych już istniejących jest poznanie oraz zrozumienie potrzeb i oczekiwań ludzi, a następnie zaproponowanie rozwiązań je uwzględniających. Jakkolwiek przyjęcie takiego założenia może na początku wydawać się ryzykowne, to jednak zarówno praktycy, jak i badacze przekonują o tym, że jest to tendencja na dłuższą metę bardzo korzystna dla wszystkich członków organizacji. Jest tak przede wszystkim dlatego, że wówczas praca staje się na powrót aktywnością związaną z poczuciem sensu, a taki stan jest trudny do przecenienia.



2. TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE NA POTRZEBY ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Marian Kowalewski
Krzysztof Urbaniak

Wprowadzenie

Technologie informatyczne — ICT (ang. *Information and Communication Technology*) na potrzeby administracji publicznej dotyczą głównie gromadzenia, przetwarzania, przesyłania i magazynowania danych na potrzeby efektywnego funkcjonowania administracji publicznej, różnych podmiotów oraz obywateli (użytkowników).

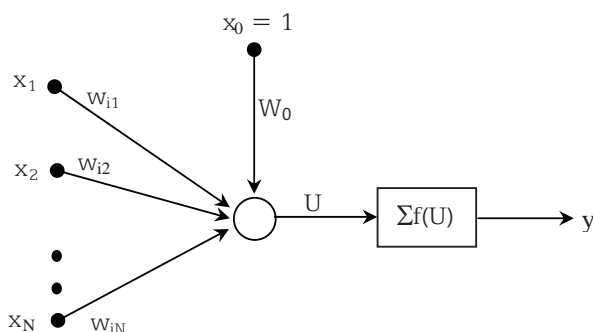
Technologie informatyczne w obszarze administracji publicznej umożliwiają gromadzenie, przetwarzanie, przesyłanie, magazynowanie oraz udostępnianie różnorodnych zasobów informacyjnych (np. wiedzy, informacji) niezbędnych do funkcjonowania administracji publicznej, różnych podmiotów i obywateli. Ponadto, usprawnienie procesów komunikowania się i łatwy dostęp różnych podmiotów oraz obywateli do różnorodnych zbiorów danych, usprawnienie procesów decyzyjnych i analiz, szczególnie w zakresie podejmowania różnorodnych decyzji oraz zwiększenie automatyzacji procesów biznesowych.

Prowadzone badania i analizy uzyskanych wyników badawczych wskazują na rozwiązania oraz trendy technologiczne, które dynamicznie się rozwijają i mają szerokie zastosowanie w społeczeństwie informacyjnym, w tym w administracji publicznej. Oto one: sztuczna inteligencja, chmura obliczeniowa, cyberbezpieczeństwo, Internet rzeczy, e-usługi e-administracji oraz technologie satelitarne.

2.1. Sztuczna inteligencja

Początkowy okres rozwoju badań nad sztuczną inteligencją przypada na lata 40. ubiegłego wieku. Kluczowym opracowaniem mającym wpływ na początki rozwoju tej dziedziny, wtedy określanej głównie jako sieci neuronowe, a następnie sztuczna inteligencja, było opracowanie przez Warrena McCullocha i Waltera Pittsa modelu komórki nerwowej (neuronu)¹.

1 S. Osowski, *Sieci neuronowe w ujęciu algorytmicznym*, Warszawa 1996.



Rysunek 1. Model neuronu McCullocha-Pittsa. Źródło: S. Osowski, *Sieci neuronowe w ujęciu algorytmicznym*, wydanie drugie, WNT, Warszawa 1996

Zgodnie z zaproponowanym modelem, sygnały wejściowe będące odpowiednikami sygnałów pobudzających komórkę nerwową, mnożone przez współczynniki wagowe, a następnie sumowane w węzle sumacyjnym pozwalały uzyskać wartość, która odzwierciedlała poziom pobudzenia sztucznej komórki nerwowej. Sygnał ten (wychodzący z węzła sumacyjnego) stanowił odpowiednik poziomu natężenia impulsu pobudzającego biologiczną komórkę nerwową. Biorąc pod uwagę mechanizmy zachodzące podczas pobudzenia komórki nerwowej, możliwe było odtworzenie tego procesu poprzez zasymulowanie reakcji sztucznego neuronu i pobudzenie komórki, z tym, że rezultat pobudzenia komórki uzależniony był od zastosowanej funkcji aktywacji. Dlatego też, w modelu matematycznym sygnał z węzła sumacyjnego wraz z polaryzacją stanowił wartość argumentu funkcji aktywacji i w zależności od wartości tego argumentu (wartość z sumatora) funkcja aktywacji zwracała właściwą wartość funkcji, która określała stan wzbudzenia sztucznej komórki nerwowej. Dawało to określoną odpowiedź na wyjściu neuronu. Opracowana sztuczna komórka nerwowa, to punkt wyjścia do dalszych opracowań, które przez kilkadziesiąt lat pozwoliły osiągnąć obecny poziom rozwoju technologii sztucznej inteligencji.

Zastosowanie połączonych neuronów tworzących różne struktury sieci neuronowych, dało początek i możliwości równoległego przetwarzania sygnałów, a w zależności od funkcji aktywacji, generowania odpowiedzi każdego z wytrenowanych neuronów w sieci neuronowej. Określenie wartości stanu wyjściowego neuronu poprzez jego wzbudzenie lub brak wzbudzenia, uzależnione były od rozwiązywanego problemu.

Ograniczenia technologiczne powodowały, że początkowe badania w tym zakresie miały charakter w większości teoretyczny. Ograniczenia te doty-

czyły głównie mocy obliczeniowych komputerów, wykorzystywanych do wykonywania obliczeń w trakcie równoległego przetwarzania danych, pochodzących od poszczególnych neuronów i powielanych w trakcie uczenia i testowania sieci neuronowych. W związku z tym początkowe badania dotyczyły wpływu architektury sztucznych sieci neuronowych na wyniki i rozwój metod uczenia (algorytmów odpowiedzialnych za uczenie, zapamiętywanie, zdolność do uogólniania wiedzy i podejmowanie decyzji). Idea i rozwiązanie zaproponowane przez Warrena McCullocha oraz Waltera Pittsa, stanowiły punkt wyjścia do badań, których celem było opracowanie struktur sztucznych sieci neuronowych, algorytmów uczenia, metod tworzenia i doboru analizowanych zbiorów danych (liczebność i reprezentatywność), a także innych technik, które przez kilkadziesiąt lat pozwoliły osiągnąć obecny poziom rozwoju algorytmów i popularność technologii sztucznej inteligencji.

Rozwój i zastosowanie systemów sztucznej inteligencji możliwe były dzięki badaniom wpływu architektury sieci, metod uczenia i algorytmów uczenia sztucznych sieci neuronowych. Sposoby połączeń sztucznych neuronów, ich wzajemne oddziaływanie, a także wybór typu sieci neuronowej i stopnia skomplikowania samej architektury, dały możliwość odzwierciedlenia stopnia skomplikowania budowy biologicznego układu nerwowego i zdolności komórek nerwowych do równoległego przetwarzania informacji. Zastosowanie sztucznych sieci neuronowych oraz dobór odpowiedniej architektury, składającej się z warstw neuronów ukrytych, dało możliwość zwielokrotnienia informacji, przekazywania ich do głębszych warstw neuronów i w efekcie otrzymywania odpowiedzi przez poszczególne neurony w warstwach. Takie działanie dawało sztucznej sieci neuronowej możliwość nabycia zdolności do zapamiętywania i odtwarzania (uogólniania) zdobytej wiedzy².

Informacje zawarte w bazach danych mogą być przetwarzane przez sieci neuronowe jedno- i wielowarstwowe. Bardzo dobrze poznanym i często stosowanym typem sieci neuronowej jest wielowarstwowa sieć neuronowa. System wielowarstwowy daje możliwość równoległego zwielokrotnienia informacji, przetwarzania informacji, uczenia się i na podstawie danych generowania odpowiedzi.

Sygnaly przetwarzane przez poszczególne neurony mogą być przekazywane w kierunku od wejścia do wyjścia sieci neuronowej. W takim przy-

2 Tamże.

padku mamy do czynienia z sieciami jednokierunkowymi. W przypadku, w którym dodatkowe sygnały z wyjścia sieci są jednocześnie przekazywane na wejście sieci neuronowej, wzbogacając sygnały wejściowe, mamy do czynienia z sieciami rekurencyjnymi — ze sprzężeniem zwrotnym³.

Z jednej strony popularność zastosowań systemów sztucznej inteligencji wynika ze specyfiki i skuteczności opracowanych algorytmów. Dzięki zdolności analizy danych pochodzących z różnych źródeł, systemy sztucznej inteligencji mogą być wykorzystywane wszędzie tam gdzie, ograniczenia percepcji ludzkiej znacznie utrudniają lub uniemożliwiają znalezienie rozwiązania. Z drugiej strony, stopień skomplikowania algorytmów sztucznej inteligencji oraz brak osób znających i zajmujących się tą tematyką jest dużym problemem i barierą w upowszechnieniu tego typu rozwiązań w administracji publicznej.

Ograniczenia te mogą być skutecznie wyeliminowane w przypadku uczenia głębokiego, podczas którego w sieciach wielowarstwowych następuje zwielokrotnienie sygnału wejściowego realizowane poprzez zwielokrotnienie liczby warstw i neuronów w każdej warstwie. W takim przypadku, sygnały z każdej warstwy są równoległe przekazywane do kolejnych warstw, dalej do coraz głębszych struktur (warstw) sieci neuronowej. Uzyskując stany pobudzenia neuronów i wyodrębniając odpowiedzi neuronów w kolejnych warstwach, aż do ostatniej warstwy, możliwe jest uzyskanie odpowiedniego stanu aktywacji i odpowiedzi sieci. Ważną cechą, algorytmów sztucznej inteligencji, w tym sieci neuronowych, jest ich zdolność do adaptacji i samoorganizacji. Dzięki równoległemu przetwarzaniu informacji, systemy tego typu są mniej wrażliwe na uszkodzenia elementów sieci a współbieżność procesów daje możliwość uczenia się i rozwiązywania skomplikowanych przypadków⁴.

Czynności i zdolności człowieka, jakimi są uczenie oraz zdolność zapamiętywania realizowane są przy wykorzystaniu metody uczenia oraz algorytmów uczenia (modyfikacji wag). Na obecnym etapie rozwoju technologii zdolność uczenia sztucznej inteligencji uzyskiwana jest poprzez wykorzystanie technik programowania w postaci tzw. uczenia maszynowego, czyli wykorzystywanie zbioru technik polegających na przetwarzaniu danych. Dane te mogą stanowić przygotowany wcześniej zbiór lub może być to strumień danych przetwarzanych w czasie rzeczywistym⁵.

3 Tamże.

4 R. Tadeusiewicz, *Sieci neuronowe*, Warszawa 1991.

5 *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020.

Algorytmy uczenia maszynowego zawierają w sobie algorytmy uczenia głębokiego i sztuczne sieci neuronowe. W zależności od zastosowania systemów sztucznej inteligencji wyróżniamy uczenie nadzorowane, częściowo nadzorowane, nienadzorowane i uczenie wzmocnione.

Uczenie nadzorowane (*Supervised Learning*)⁶ — polega na takim uczeniu w którym każdorazowej prezentacji danych na wejściu systemu towarzyszy tzw. wzorzec, czyli zbiór danych oczekiwanych. Uczenie sieci neuronowej polega na takim dostosowywaniu współczynników wagowych (wartości modyfikowanych w procesie uczenia), aby dopasować wartości generowane na wyjściu sieci (wartości przypisane do neuronów wyjściowych) do wartości oczekiwanych (wzorców). Każdorazowe wygenerowanie danych wejściowych daje możliwość porównania wyników ze wzorcem i na tej podstawie wyliczenia błędu sieci. Uczenie sieci neuronowej uznaje się za zakończone z chwilą uzyskania błędu uczenia mniejszego od założonego na wstępie całego procesu.

Uczenie częściowo nadzorowane (*Semi — Supervised Learning*) — polega na uczeniu systemu na podstawie danych wejściowych, z tym, że są to dane, którym towarzyszą na wyjściu dane oczekiwane (wzorce), ale także takie dane, dla których na wyjściu nie ma przypisanych wartości oczekiwanych. Oznacza to, że podczas procesu uczenia następuje dopasowanie odpowiedzi sieci do oczekiwanych wartości wzorca, a także klasyfikowanie danych wejściowych, czyli dopasowanie ich do danych wyjściowych.

Uczenie nienadzorowane (*Unsupervised Learning*) — maszyna ucząca się i algorytm nie ma możliwości dopasowywania wygenerowanych odpowiedzi do oczekiwanych wzorców. Generowane wyniki powstają na podstawie analizy danych, relacji i wzajemnego porównywania wyników. W metodzie tej dane wyjściowe są porównywane ze sobą, czyli z wcześniej wygenerowanymi wynikami. Na podstawie ich relacji i wzajemnego podobieństwa wyniki są odpowiednio klasyfikowane i przydzielane do odpowiednich kategorii. W metodzie uczenia bez nauczyciela duże znaczenie ma liczebność zbiorów danych. Wraz z ich wzrostem rośnie precyzja odpowiedzi całego systemu⁷.

Uczenie wzmocnione (*Reinforcement Learning*), gdzie *maszyna otrzymuje gotowy zestaw dozwolonych działań, reguł i stwierdzeń. Działając*

6 Zob. https://www.sas.com/pl_pl/news/informacje-prasowe-pl/2018/cztery-typy-uczenia-maszynowego.html [dostęp: 1.03.2023].

7 Tamże.

w ich ramach dokonuje analizy i obserwuje ich skutki. Wykorzystuje reguły w taki sposób, aby osiągnąć pożądany efekt⁸.

Cyfrowa transformacja wywołana rozwojem technologii informacyjnych i komunikacyjnych była bezpośrednio związana z rozwojem i badaniami nad sztuczną inteligencją. Dziesiątki lat rozwoju algorytmów sztucznej inteligencji i metod uczenia, a także ich zastosowań w tym obrze, pozwoliło osiągnąć taki etap rozwoju algorytmów, w którym konieczne jest podjęcie działań państwa w tym zakresie i stworzenie regulacji dotyczących możliwości stosowania sztucznej inteligencji w życiu człowieka, w tym także w administracji publicznej (osobowość prawna sztucznej inteligencji, metody określenia poziomu świadomości sztucznej inteligencji oraz problemy etyczne i techniczne związane z tą tematyką)⁹.

Wysoki poziom rozwoju algorytmów systemów sztucznej inteligencji oraz doświadczenia z wdrażania i użytkowania tego typu systemów w biznesie pokazują, że wykorzystanie tej technologii w administracji publicznej jest całkowicie możliwe i na pewno pożądane. Wynika to z bardzo dużej ilości przetwarzanych danych, rozproszenia i wielowątkowości danych. Jednocześnie, dane i zawarte w nich informacje, a także ich wzajemne zależności, mogą mieć wpływ na podejmowane decyzje. Oznacza to, że wydobycie z nich użytecznej informacji bez użycia algorytmów, np. sztucznej inteligencji jest bardzo trudne lub niemożliwe. Z całą pewnością systemy sztucznej inteligencji, poprzez swoją specyfikę działania, mogą znacznie ułatwiać wydobycie i dotarcie do informacji i jednocześnie mogą być dużym wsparciem narzędziowym w podejmowaniu decyzji.

W obszarze zastosowań sztucznej inteligencji w administracji publicznej, możemy uwzględnić także takie zastosowania, które już są i funkcjonują, z tym, że pełnią one funkcje obsługowe danej instytucji. Będą to wszelkiego rodzaju systemy antywirusowe, antyspamowe i systemy zabezpieczające przed atakami z zewnątrz. Systemy sztucznej inteligencji, poprzez zdolność uczenia i uogólniania wiedzy, pozwalają na wyeliminowanie ograniczeń wynikających ze stosowania tradycyjnych technik. Daje to możliwość reagowania systemu zabezpieczeń na przypadki nie tylko już poznane i nauczone, ale także pojawiające się nowe, podobne do wcześniej prezentowanych.

8 Tamże.

9 P. Stylec-Szromek, *Sztuczna inteligencja — prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i zarządzanie”, 2018, z. 123.

Biorąc pod uwagę możliwości jakie daje sztuczna inteligencja, ważnym wyzwaniem jest właściwe zidentyfikowanie obszarów, w których instytucje administracji publicznej mogłyby stosować systemy sztucznej inteligencji, m.in. do optymalizacji procesów, jako narzędzia wspomagające podejmowanie decyzji, a także systemy zastępujące rutynowe czynności wykonywane przez pracowników. Wsparcie ze strony sztucznej inteligencji może dotyczyć m.in. takich obszarów jak:

- analiza dokumentów i podejmowanie decyzji o dalszym procedowaniu,
- analiza danych finansowych i poszukiwanie nieprawidłowości,
- analiza i usprawnienie (optymalizacja) procesów,
- analiza danych medycznych i wspomaganie diagnostyki medycznej,
- analiza danych przestrzennych i identyfikacja obiektów przestrzennych,
- analiza danych graficznych i identyfikacja obiektów,
- optymalizacja procesów sterowania,
- analiza potencjalnych zagrożeń i przeciwdziałanie tym zagrożeniom,
- automatyzacja powtarzalnych czynności
- itp.

Odzwierciedlenie poszczególnych czynności w procesie uczenia, a także odtwarzanie i uogólnianie zdobytej wiedzy, jest przedmiotem badań oraz rozwoju systemów sztucznej inteligencji. Obecnie, możliwości technologiczne i wydajnościowe komputerów pozwalają na tego typu zastosowania. Sztuczna inteligencja rozwijana jest poprzez aplikacje, metody i techniki ściśle ze sobą powiązane, takie jak: uczenie maszynowe, uczenie głębokie i podstawa ich działania, czyli sztuczne sieci neuronowe¹⁰.

Jak się okazuje, dostępność technologii informacyjnych, możliwości sztucznej inteligencji i dostępność danych nie jest problemem. Ograniczeniem i barierą w stosowaniu rozwiązań opartych na algorytmach sztucznej inteligencji jest przede wszystkim brak uregulowań prawnych oraz niski poziom świadomości pracowników administracji publicznej na temat sztucznej inteligencji. Dlatego ogromnym wyzwaniem administracji publicznej, będzie zbudowanie zaufania obywateli do systemów sztucznej inteligencji oraz pozyskanie osób zajmujących się tą tematyką, będących specjalistami i jednocześnie ambasadorami tego typu innowacji.

10 Zob. <https://azure.microsoft.com/pl-pl/solutions/ai/artificial-intelligence-vs-machine-learning> [dostęp: 1.03.2023].

2.2. Chmura obliczeniowa

Rosnące wymagania i oczekiwania interesariuszy w stosunku do usług świadczonych przez instytucje publiczne wymuszają na tych podmiotach konieczność stosowania rozwiązań technicznych, które zapewnią usługi na najwyższym poziomie. Dynamika rozwoju technologii jest tak duża, że osiągnięcie przez instytucję zadawalającego stanu informatyzacji jest tylko okresem przejściowym.

Wymagania technologiczne w połączeniu z dostępnością i możliwościami ICT¹¹ (*Information and Communications Technology*) oraz konieczność racjonalizacji wydatków na infrastrukturę i jej utrzymanie, wymusiły na instytucjach publicznych stosowanie odmiennych od klasycznego modelu rozwiązań informatycznych, zapewniając dostępność zasobów i niezawodność infrastruktury informatycznej. Jak się okazuje chmura obliczeniowa jest takim rozwiązaniem, które daje możliwość zapewnienia takich warunków.

Cloud computing określa model świadczenia usług polegający na pozyskiwaniu przez odbiorcę zasobów udostępnianych przez dostawcę, przy jednoczesnej minimalizacji zaangażowania odbiorcy. Ma to na celu wyeliminowanie czasochłonnych procedur związanych z zakupem własnego sprzętu, instalacji, konfiguracji i utrzymania powdrożeniowego.

Tematyka dotycząca przetwarzania w chmurze rozwijana jest od końca XX wieku, a sam termin znany jest od 1996 roku, gdy w artykule S.E. Gilleta i M. Kapora użyto określenia *Cloud computing*¹².

Narodowy Instytut Standaryzacji i Technologii NIST (*National Institute of Standards and Technology*), definiuje chmurę obliczeniową jako: *Cloud computing is a model for enabling ubiquitous, convenient, on-demand network access to a shared pool of configurable computing resources (e.g., networks, servers, storage, applications, and services) that can be rapidly provisioned and released with minimal management effort or service provider interaction. This cloud model is composed of five essential characteristics, three service models, and four deployment models*¹³.

11 D. Stevenson, *Information and Communication Technology in UK Schools: an Independent Inquiry*, The Independent ICT in Schools Commission, London 1997.

12 Raport Forum Technologii Bankowych przy Związku Banków Polskich, *Cloud computing w sektorze finansowym*, Kraków 2013.

13 P. Mell, T. Grance, *The NIST Definition of Cloud Computing, Recommendations of the National Institute of Standards and Technology*, Gaithersburg 2011, s. 2.

Zatem chmura obliczeniowa jest modelem dającym powszechny, wygodny i możliwy na żądanie dostęp za pośrednictwem sieci do współdzielonej puli konfigurowalnych zasobów obliczeniowych (czyli: sieci, serwerów, pamięci masowych, aplikacji i usług) przy minimalizacji zaangażowania odbiorcy usług w zarządzanie i interakcję z dostawcą usług¹⁴.

Firma IBM określiła *cloud computing* jako nowy model i styl przetwarzania, w którym procesy biznesowe, aplikacje, dane i zasoby IT są dostarczane użytkownikom w postaci usług¹⁵.

Z kolei według firmy Gartner jest styl obliczeń, w którym dynamicznie skalowalne (zwykle zwirtualizowane) zasoby są dostarczane jako usługa za pośrednictwem Internetu, przy czym końcowy użytkownik nie musi mieć wiedzy, w jaki sposób te usługi są realizowane i w jaki sposób zapewniane¹⁶.

Podstawowe definicje przedstawiają chmurę obliczeniową, jako powszechnie dostępne na żądanie, rozwijane i skalowalne dynamicznie usługi sieciowe bez angażowania końcowego użytkownika w organizowanie zasobów organizacji.

2.2.1. Modele usług w chmurze obliczeniowej

W zależności od rodzaju udziału klienta w zarządzaniu infrastrukturą wyróżnia się trzy podstawowe modele usług, które mogą być świadczonych dla instytucji publicznych:

- 1) IssS — Infrastructure as a Service (infrastruktura),
- 2) PaaS — Platform as a Service (platforma programowa),
- 3) SaaS — Software as a Service (oprogramowanie).

2.2.2. Administracja publiczna w modelu IaaS

Konieczność rozbudowy infrastruktury informatycznej instytucji wiąże się z dużym nakładem czasu, pracy i kosztów. Każdorazowa modernizacja infrastruktury wiąże się z koniecznością zapewnienia odpowiednich warunków technicznych (zasilanie, wentylacja, chłodzenie). Dlatego też zasadne jest stosowanie wariantu, w którym podmiot publiczny nie inwestuje środków w utrzymanie własnej infrastruktury (serwerownia, osprzęt, obsłu-

14 S. Pomorski, *Spacer w chmurach*. Dane za stroną internetową.

15 J. Łagowski, *Cloud computing — co to jest*, IBM Polska, XVI Konferencja Ploug, Kościelisko, październik 2010, s. 145.

16 S. Iskierka, J. Krzemiński, Z. Weźgowiec, *Przetwarzanie w chmurze obliczeniowej w warunkach polskiej edukacji*, Politechnika Częstochowska, s. 149.

ga itp.), przenosząc całość tej warstwy zarządzania wykorzystując usługi dostępu w zasobach chmury obliczeniowej prywatnej w modelu IaaS. W takim przypadku zasoby przeznaczone są wyłącznie dla dedykowanego podmiotu publicznego. Dostęp do sieci jest gwarantowany z zachowaniem odpowiednich mechanizmów bezpieczeństwa.

Standaryzacja sprzętu i jego kompatybilność w pełni pozwalają na zrealizowanie takiego rozwiązania.

2.2.3. Administracja publiczna w modelu PaaS

Mając na względzie wyeliminowanie kolejnych obowiązków i czynności związanych z utrzymaniem infrastruktury informatycznej, możliwe jest wykorzystywanie dodatkowych usług informatycznych obejmujących dostarczanie przez dostawcę warstwy programowej z takimi zadaniami jak instalacja, konfiguracja i utrzymanie systemów operacyjnych, bibliotek oraz środowisko programowe. Pozostawiając instytucji publicznej jedynie zarządzanie aplikacjami i bazami danych.

Ze względu na znacznie szerszy obszar, typ i zakres świadczenia usług, tego typu rozwiązanie wymaga od instytucji publicznej bardziej wnikliwej analizy zapisów umowy na świadczenie usługi chmurowej.

Natomiast na dostawcy usług spoczywają dodatkowe obowiązki, wynikające z obowiązku zapewnienia zaplecza programowego obejmującego całe środowisko. Ze względu na specyfikę podmiotów administracji publicznej konieczne jest jednoczesne zagwarantowanie bezpieczeństwa danych.

2.2.4. Administracja publiczna w modelu SaaS

Najbardziej rozbudowaną usługą w zakresie możliwości korzystania z zasobów udostępnianych w modelu chmury obliczeniowej jest ich udostępnianie w model SaaS. W takim przypadku wszystkie zasoby wchodzące w zakres świadczonych usług udostępniane są na rzecz podmiotu publicznego. Rola podmiotu publicznego ogranicza się do ewentualnej parametryzacji i konfiguracji aplikacji oraz samej obsługi aplikacji. Wszystkie pozostałe zadania związane z zapewnieniem zasobów programowych i sprzętowych realizowane jest przez dostawcę. Natomiast służby informatyczne danej instytucji, zajmujące się obsługą informatyczną, ograniczają się do klasycznego wsparcia technicznego. Oznacza to, że koszty ponoszone przez instytucję publiczną na utrzymanie specjalistów, programistów, administratorów i inżynierów systemowych mogą zostać znacznie zredukowane. Przeniesienie usług do chmury obliczeniowej wiąże się jednak z realnymi kosztami utrzymania i realnym wykorzystaniem zasobów.

Słabą stroną tego typu rozwiązania wydaje się uzależnienie się od dostawcy technologii chmury obliczeniowej, co może mieć znaczenie w kolejnych okresach rozliczeniowych, w których negocjowane są warunki umowy i przydzielane są środki finansowe na kolejne lata.

Najważniejszą zmianą, wprowadzaną dzięki możliwości wykorzystania zasobów udostępnionych w chmurze obliczeniowej, jest możliwość rezygnacji z modelu lokalnego utrzymywania infrastruktury serwerowej i związanych z tym cyklicznych, często czasochłonnych procesów dotyczących zakupu i utrzymywania fizycznych aktywów. Dzięki usłudze dostępu do zasobów chmurowych i elastyczności wykorzystywania mocy obliczeniowych, zależnych od bieżących potrzeb instytucji, możliwe jest szybsze wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań z jednoczesną racjonalizacją kosztów.

2.3. IoT — Internet Rzeczy

Internet rzeczy (IoT) to *koncepcja i paradygmat, który uważa się za obecność w otoczeniu różnych rzeczy/przedmiotów, które poprzez bezprzewodowe i przewodowe połączenia oraz unikalne metody adresowania i identyfikacji wchodzi z sobą w interakcje i współpracują z innymi rzeczami/obiektami, w celu tworzenia nowych aplikacji/usług oraz w celu osiągnięcia wspólnych celów*¹⁷.

Innowacje technologiczne i upowszechnienie metod komunikacji, to główne czynniki mające wpływ na rozwój Internetu rzeczy. Urządzenia komputerowe, w tym także urządzenia powszechnego użytku, są wyposażane w podzespoły zapewniające ich cyfrową identyfikację. Dzięki temu, urządzenia te mogą się ze sobą komunikować, przesyłać dane, a także mogą wchodzić w interakcję z użytkownikiem.

Mając na względzie możliwości technologii, Internet rzeczy dotyczy szerokiego spektrum zastosowań w takich obszarach życia jak:

- inteligentny dom,
- inteligentne miasta,
- rozrywka,
- zdrowie,
- edukacja,
- praca,

17 O. Vermesan, P. Friess, P. Guillemin, H. Sundmaeker i in., *Internet of Things Strategic Research and Innovation Agenda, Chapter 2 in Internet of Things — Converging Technologies for Smart Environments and Integrated Ecosystems*, River Publishers, 2013.

- transport,
- finanse,
- ubezpieczenia,
- energetyka,
- bezpieczeństwo itp.

Inteligentne urzędy muszą się wzajemnie komunikować. Komunikacja urzędów może odbywać się poprzez medium transmisyjne przewodowe lub/i bezprzewodowe. Możliwość jednoznacznej identyfikacji urzędów w sieci zapewnia łatwą komunikację i sterowanie urządzeniami, co realizowane jest poprzez oprogramowanie i intuicyjne interfejsy. Duża dostępność urzędów oraz łatwe sterowanie funkcjami urzędów, wpływają na intensywny rozwój i upowszechnienie tej technologii.

Duża ilość przekazywanych danych pomiędzy komunikującymi się urządzeniami w sieci, to także konieczność zapewnienia dostępności i niezawodności usług. Rozwój usług wymusza opracowywanie i wdrożenie nowych rozwiązań, dzięki którym możliwe będzie zwiększanie wydajności zasobów, zapewnienie jednolitych rozwiązań oraz standardów bezpieczeństwa.

Dlatego też, w celu zapewnienia wydajnej komunikacji, prawidłowego gromadzenia i przetwarzania danych, a także bezpiecznej i poprawnej interakcji, wykorzystuje się inne technologie, w tym technologię chmury obliczeniowej oraz algorytmy sztucznej inteligencji.

Możliwości poszczególnych technologii i potencjał w nich zawarty, są akceleratorem dalszego rozwoju Internetu Rzeczy i innowacyjnych usług związanych z poszczególnymi obszarami technologii. Powszechność wdrożeń poszczególnych rozwiązań oraz rozpowszechnienie usług związanych z Internetem Rzeczy, to także zagrożenia, podatności i obawy społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa. Świadome działania w tym zakresie, a także przewidywanie szans i zagrożeń wynikających z ich rozwoju pozwoli minimalizować ryzyko związane ze stosowaniem tych technologii. Producenci urzędów powinni dołożyć wszelkich starań, aby ich rozwiązania były bezpieczne, intuicyjne i zrozumiałe w swoim działaniu.

2.4. Cyberbezpieczeństwo

Współcześnie w cyberprzestrzeni¹⁸ w sposób masowy stosuje się nowe techniki i technologie informatyczne oraz masowo przetwarza się infor-

18 Cyberprzestrzeń — cyfrowa przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne wraz z powiązaniem między nimi i relacjami z użytkownikami.

macje. Informacja dla państwa, organizacji czy obywateli jest zasobem kluczowym i strategicznym, decydującym o rozwoju społeczeństwa informacyjnego i jego podmiotach, jego sukcesach na miarę potrzeb i oczekiwań. Oznacza to, że informacja niesie sobą dobro, którego wszyscy oczekujemy. Niestety, poza dobrem, stwarza także zagrożenia, które wymagają jej ochrony w cyberprzestrzeni w ramach cyberbezpieczeństwa.

Cyberbezpieczeństwo jest szczególnym obszarem, w którym powszechnie funkcjonują najnowsze osiągnięcia technologii informatycznych. Często też jest określane mianem bezpieczeństwa technologii informatycznych w cyberprzestrzeni, które sprowadza się do stosowania technik oraz procesów i praktyk w celu ochrony zasobów teleinformatycznych, programów i danych przez zagrożeniami w cyberprzestrzeni.

W dobie cywilizacji informacyjnej zagrożenia w cyberprzestrzeni, tzw. cyberzagrożenia są zjawiskiem powszechnym. W takich warunkach zdecydowana większość obywateli i organizacji oraz szeroko rozumiana administracja publiczna w sposób masowy komunikuje się i przetwarza informacje. Tym samym obywatele i różne podmioty są obiektami ataków ze strony cyberprzestępców i coraz częściej ich ofiarami.

Badania wskazują, że jest wiele źródeł zagrożeń w cyberprzestrzeni oraz przyczyn ich wystąpienia. Najczęściej są one wywoływane przez siły przyrody, przez użytkowane zasoby teleinformatycznych szczególnie z powodu ich niewłaściwego eksploataowania, popełniane błędy organizacyjne w instytucjach, błędy ich użytkowników oraz głównie przez celową i destrukcyjną działalność człowieka. Prowadzone badania wskazują także na fakt dynamicznego rozwoju zagrożeń w cyberprzestrzeni.

Cyberzagrożenia, ich rodzaje, skutki i rozwój, a także zjawiska jakie one powodują i ich destrukcyjne rezultaty, są przedmiotem badań podmiotów odpowiadających za bezpieczeństwo cyberprzestrzeni w państwie, środowiska teleinformatycznego i naukowego, w tym pracowników Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej.

Obecnie obserwujemy znaczny wzrost aktywności intruzów i cyberprzestępców w prowadzeniu cyberataków. Ten stan rzeczy potwierdzają prowadzone badania, których wyniki prezentowane są cyklicznie w raportach Zespołu reagowania na incydenty komputerowe Rzeczypospolitej Polskiej¹⁹. Poza wzrostem liczby cyberataków obserwuje się wzrost zagro-

19 Np. Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2020 r., CSIRT GOV, Warszawa, sierpień 2021.

żeń sprowadzających się do manipulowania informacją, jej kradzieży i fałszowania. Dokonuje się tego najczęściej na potrzeby prowadzenia cyberprzestępstw i cyberprzemocy po prowadzeniu wojen w cyberprzestrzeni (cyberwojen) włącznie.

Tego rodzaju działalności sprzyjają współczesne techniki i technologie informatyczne umożliwiające tworzenie profesjonalnych narzędzi do przeprowadzenia cyberataku. Spektrum tego rodzaju narzędzi jest znaczne, poczynając od oprogramowania złośliwego (*Malware*), niechcianego oprogramowania czy wiadomości (np. *Adware*, *Spam*), poprzez celowe pozostawianie luk w zabezpieczeniu systemów (np. *Backdoor*) na potrzeby prowadzenia ataków, ataki blokujące, szpiegujące, podszywania się i oszustwa, wyłudzenia i kradzieży, po ataki kryptograficzne.

Mówiąc o współczesnym cyberbezpieczeństwie, jesteśmy zobowiązani zwrócić uwagę na skalę zagrożeń w cyberprzestrzeni, ich rodzaje, stan faktyczny istnienia i tendencje rozwojowe.

Na plan pierwszy wysuwa się wojna informacyjna, którą obserwujemy współcześnie i której skutki dotyczą nas wszystkich. Prowadzone badania i praktyka wskazują, że cyberwojny prowadzone są przez państwa, dyplomację, partie polityczne, służby specjalne, siły zbrojne, organizacje nielegalne i cyberterrorystyczne oraz coraz powszechniej są wspierane przez zwykłych obywateli w sieci globalnej jaką jest Internet. Prowadzone są w okresie pokoju i wojny z różnym nasileniem, w celu walki o umysły ludzkie, wywoływania niekorzystnego stanu i niepewności obywateli, społeczeństw i ich sił zbrojnych. Sprzyjają temu elementy cyberwojen, w tym sterowanie społeczne, manipulacja jako szczególny przypadek sterowania społecznego, propaganda i walka informacyjna.

Kolejnym znacznym zagrożeniem cywilizacji informacyjnej jest cyberterroryzm. Istota tego szczególnego zagrożenia sprowadza się najogólniej do działań o podłożu politycznym lub ideologicznym, które mają na celu wywołanie atmosfery zastraszenia, niepewności lub strachu. Cel ten najczęściej osiąga się poprzez: powodowanie zniszczeń w zasobach teleinformatycznych, głównie infrastruktury krytycznej państw i organizacji, szerzenie niedozwolonych treści np. rasistowskich, skrajnie nieodpowiedzialnych, wrogich ideologicznie i często o zabarwieniu fundamentalnym. Ponadto, prowadzenie ataków na przeciwnika i jego siły zbrojne, ataków na ludzi, infrastrukturę i zasoby, z których codziennie korzystają, na potrzeby wywołania paniki, strachu i osiągnięcia celów cyberterrorystów.

Malware to złośliwe i szkodliwe oprogramowanie stworzone do wyrządzenia szkód w zasobach informacji i systemach przetwarzających dane.

Stanowią je głównie wirusy, konie trojańskie (tzw. trojany) i robaki sieciowe, *rootkity*, a także bomby logiczne i *kruegerware*. Celem działania *malware* jest wykonywanie szkodliwych działań i tworzenie narzędzi ataku na potrzeby przechwytywania informacji, jej nieuprawnionego modyfikowania i kradzieży, aż po przejmowanie nad zasobami teleinformatycznymi kontroli bez zgody użytkownika. Tworzone narzędzia za pomocą *malware* wykorzystywane są do dokonywania cyberprzestępstw, po ataku cyberterrorystyczne włącznie.

Wśród oprogramowania szkodliwego na uwagę zasługują programy szpiegujące, np. *spyware*, *keyloggers* czy *stealware*. *Spyware* są to programy szpiegujące, wykorzystywane do różnych celów, w tym między innymi do zbierania i wysyłania na potrzeby ataków wartościowych i chronionych informacji, np.: PIN-y, adresy mailowe, numery kart kredytowych, adresy zamieszkania, hasła do skrzynek pocztowych itp. W obszarze działania programów szpiegujących na uwagę zasługują tzw. *keyloggers*, sprowadzające się do rejestrującego ruch klawiszy naciskanych przez użytkownika, tym samym umożliwiające rejestrowanie informacji (treści) wynikających z tego ruchu (np. danych logowania, haseł, bankowości elektronicznej). Ponadto umożliwiające przekazywanie cyberprzestępcy zrzutów ekranów czy dźwięku z mikrofonów. Z kolei *stealware*, które są instalowane u ofiary ataku za pomocą robaków lub wirusów i umożliwiają zbieranie o nim różnorodnych danych.

Współcześnie w cyberprzestrzeni prowadzi się różne metody i formy cyberataków, które wykorzystuje się na potrzeby prowadzenia cyberwojny, cyberterrorizmu i różnego rodzaju cyberprzestępstw. Szczególny zbiór stanowią ataki blokujące, podszywania się i oszustwa, ataki z elementami inżynierii społecznej oraz kryptograficzne²⁰. Ich rozwój i częstość stosowania rośnie dynamicznie, przewiduje się ich nasilenie w kolejnych latach.

Do grupy metod i ataków blokujących sieci teleinformatyczne zalicza się głównie: SYN flood, DoS (ang. *Denial of Service*), DDoS (ang. *Distributed Denial of Service*), DRDoS (ang. *Distributed Reflection Denial of Service*) oraz Fork-bomb (ang. *Fork bomb*). Do ataków blokujących zaliczamy także Flooding (ang. *Flood*), który stosowany jest przez hakerów w toku ataku DoS. Przy czym, jak potwierdzają obecne badania, najczęściej stosownym atakiem blokującym jest atak DDoS. Metody i ataki blokują-

20 Są próbą łamania zabezpieczeń i rozwiązań kryptograficznych w celu odtajnienia i przechwytywania informacji, łamania zabezpieczeń kart bankowych, haseł komputerowych.

ce, nie doprowadzają intruza do uzyskania dostępu do systemu, nie powodują też utraty i kradzieży danych — powodują zablokowanie pracy sieci i świadczenie usług, co w efekcie ogranicza i uniemożliwia na określony czas funkcjonowanie zaatakowanej organizacji i naraża ją na znaczne straty i koszty.

Kolejna grupa współczesnych ataków to ataki podszywania się i oszustwa. Reprezentantem tej grupy ataków jest *spoofing*, *phishing* i jego rodzaje, *pharming* oraz *ransomware*. W tej grupie ataków często stosowane są socjotechniki umożliwiające skuteczne ich przeprowadzanie.

Spoofing (ang. *spoof* — naciąganie) to atak oszustwa polegający na podszywaniu się pod osobę lub podmiot (instytucję) w celu pozyskania istotnych informacji lub wyłudzenia pieniędzy. *Spoofing* polega na łamaniu zabezpieczeń opartych na adresie lub nazwie hosta, na podszywaniu się pod czymś lub pod kimś. Oznacza to, że intruz dokonuje oszukania mechanizmu autentykacji²¹ pomiędzy współpracującymi maszynami (serwerami, komputerami), następnie autoryzacji poprzez sfalszowanie pakietów hosta należącego do atakowanej sieci. Jest to zaawansowana technika ataku ciągle rozwijana i doskonalona. Badania wskazują, że obecnie stosuje się następujące metody *spoofingu*: *spoofing* ARP, *spoofing* usługi routingu, *spoofing* DNS *e-mail* i *IP spoofing*, porywanie sesji (*hijacking*).

Phishing to metoda oszustwa i ataku, w której intruz, podszywając się pod użytkownika sieci (osobę, podmiot), wyłudza dane wrażliwe (np. numery kont, hasła kart kredytowych, dane logowania) w celu dokonania cyberprzestępstwa. Atak ten wykorzystywany jest głównie do celów „zabobkowych”, a jego celem są głównie użytkownicy prowadzący operacje finansowe oraz banki, aukcje internetowe, a także zwykli obywatele. Wiadomości na potrzeby *phishingu* wysyłane są głównie pocztą elektroniczną lub przy wykorzystaniu portali społecznościowych.

Quishing to forma *phishingu*, wykorzystująca na potrzeby ataku spreparowane kody QR (ang. *Quick Response*). Użytkownik, po zeskanowaniu takiego kodu, rzekomo prowadzącego do e-płatności lub odbioru nagrody, pobiera zainfekowany plik lub trafia na fałszywą stronę banku lub innej instytucji, za pomocą której następuje atak. *Tabnabbing*, to rodzaj *phishingu* polegający na podmianie strony internetowej w celu wyłudzenia danych, do których dochodzi po zalogowaniu się na fałszywej stronie, spre-

21 Autentykacja — potwierdzenie, czy dany podmiot jest uprawniony do uzyskania dostępu do żądanego zasobu.

parowanej przez intruza. Z kolei *sMiShing* to atak zbliżony do *phishingu* z elementami socjotechnik prowadzony w sieciach komórkowych, w którym najczęściej dochodzi do kradzieży danych osobowych i poufnych w celu dokonania przestępstwa.

Pharming to doskonalsza, groźniejsza i trudniejsza do wykrycia forma *phishingu*. Polega na przekierowaniu ofiary na fałszywą stronę www, w celu wykonania ataku, w którym najczęściej dochodzi do kradzieży danych osobowych i poufnych w celu dokonania przestępstwa.

Ransomware to metoda wyłudzeń i wymuszania okupu w oparciu o inżynierię społeczną. To rodzaj złośliwego oprogramowania, a zarazem metoda, która na potrzeby wymuszania okupu, między innymi grozi opublikowaniem np. danych osobowych ofiary lub wiecznym zablokowaniem dostępu do nich, chyba że zostanie zapłacony okup. W innych przypadkach za pomocą oprogramowania szyfrującego szyfruje pliki ofiary, czyniąc je niedostępnymi, i żąda zapłaty okupu za ich odszyfrowanie. Na potrzeby *ransomware* wysyłane są wiadomości drogą elektroniczną oraz pliki, do których odbioru czy otwarcia nakłaniany jest użytkownik poprzez załącznik do wiadomości e-mail.

Kolejnym i to znacznym zagrożeniem w cyberprzestrzeni jest człowiek – użytkownik. Jest to obecnie najślabsze, i jak wskazuje obserwacja współczesnej rzeczywistości, nadal będzie najślabszym ogniwem w cyberbezpieczeństwie. Jego nieuświadomiona, nieroztropna, naiwna, nierozważna, niezbyt czujna postawa, która podaje wartościowe dane przy każdej nadarzającej się okazji i w każdym miejscu świadczy i jego nieodpowiedzialności. Z kolei jego celowa działalność w tym obszarze jest niezwykle niebezpieczna z uwagi na celowo popełniane cyberprzestępstwa, cyberataki, po cyberterroryzm włącznie. Działalność ta wymaga zdecydowanego przeciwdziałania i zwalczania wszystkimi dostępnymi środkami.

Wskazane problemy dotyczące zagrożeń informacji w cyberprzestrzeni, ich rodzajów oraz powszechność stosowania świadczą o skali i rozmiarze zagrożeń oraz tendencjach i trendach ich rozwoju. Ten stan rzeczy wymaga zdecydowanego przeciwdziałania i stworzenia warunków bezpiecznego przetwarzania danych przez różnego rodzaju podmioty, administrację publiczną oraz obywateli.

Prowadzone badania oraz praktyka wskazują, że na potrzeby ochrony informacji i zapewnienia bezpiecznego ich przetwarzania w organizacjach, w tym w podmiotach administracji publicznej, stosowane są różne metody i sposoby ochrony. Podstawowe z ich to metody administracyjno-organizacyjne, techniczne i fizyczne, w których powszechne zastosowanie mają najnowsze techniki i technologie informacyjne.

Metody administracyjno-organizacyjne to zbiór zabezpieczeń organizacyjnych, proceduralnych i osobowych w organizacji oraz jej systemów teleinformatycznych. Mówiąc szerzej do kategorii tego typu zabezpieczeń można zaliczyć między innymi: polityki bezpieczeństwa i zarządzanie bezpieczeństwem informacji, organizację systemu bezpieczeństwa informacji o wymaganej jakości, opracowanie i wdrożenie procedur zabezpieczeń, realizację pożądanego doboru kadr i ich doskonalenie, prowadzenie analiz ryzyka itp. Do metod tego rodzaju zaliczmy także stosowanie przedsięwzięć i zadań wynikających z wymogów prawa oraz dorobku standaryzacyjnego i normalizacyjnego.

Techniczne przeciwdziałanie zagrożeniom to splot przedsięwzięć i rozwiązań technicznych, mających na celu zabezpieczenie informacji i danych przed ich utratą, przechwytem lub niepożądanym modyfikowaniem, a także wspierających zabezpieczenia fizyczne. Do zbioru technicznych zabezpieczeń przeciwko zagrożeniom, między innymi zaliczamy rozwiązania (metody) kryptograficznej ochrony informacji i danych, programowo-sprzętowe zapewnienia bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych, ochrony elektromagnetycznej, elektroniczne systemy ochrony obiektów i zasobów teleinformatycznych itp.

Metody kryptograficzne sprowadzają się głównie do stosowania algorytmów i szyfrów na potrzeby szyfrowania i deszyfrowania informacji, stosowania podpisu elektronicznego oraz infrastruktury klucza publicznego — PKI (ang. *Public Key Infrastructure*) i kryptografii kontrolowanej. Metody programowo-sprzętowe sprowadzają się do stosowania profilaktyki antywirusowej, zapór sieciowych *Firewall*, systemów wykrywania intruzów — IDS (ang. *Intrusion Detection System*) i systemów zapobiegania włamaniom — IPS (ang. *Intrusion Prevention System*), a ponadto, archiwizowania informacji zgodnie z wymogami, zapewnienia bezpieczeństwa systemów operacyjnych, serwerów baz danych czy serwerów WWW. W zakresie rozwiązań technicznych ważne są metody ochrony elektromagnetycznej oraz elektroniczne systemu ochrony fizycznej obiektów i zasobów teleinformatycznych, w tym sygnalizacji włamania i napadu, sygnalizacji pożarów, telewizji użytkowej, kontroli dostępu, inteligentnych budynków itp.

Metody fizyczne sprowadzają się do ochrony obiektów i systemów teleinformatycznych organizacji i ich składników oraz osób i dokumentów przed nieupoważnionym fizycznym dostępem do nich. Najkrócej ujmując stanowi ją zespół przedsięwzięć organizacyjnych i funkcjonalnych, który ma na celu fizyczne zabezpieczenie dostępu do zasobów informacyjnych i teleinformatycznych organizacji przy wsparciu zabezpieczeń technicznych.

2.5. E-usługi e-administracji

Elektroniczna administracja — e-administracja (ang. *e-government*) to nowoczesny podmiot realizujący swoje zadania w otoczeniu i obszarze powszechnego funkcjonowania i stosowania środków komunikacji elektronicznej w postaci e-usług, szczególnie w sferze publicznej.

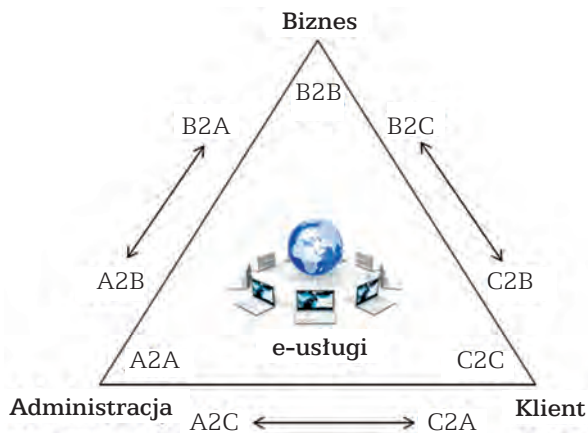
E-usługi to określenie usług elektronicznych, które wykorzystują najnowsze techniki i technologie informacyjne i telekomunikacyjne. Odnosząc się do administracji publicznej oznacza to, że e-usługi administracji publicznej (e-administracji) to takie usługi, których świadczenie odbywa się za pomocą sieci teleinformatycznych, głównie Internetu, w sposób zautomatyzowany.

Odnosząc stosowanie usług do administracji publicznej, na uwagę zasługują poziomy stosowania e-usług. Oto one:

- **informacyjny** — informacje administracji publicznej są udostępniane użytkownikom (obywatelom, przedsiębiorstwom i innym podmiotom administracyjnym) na portalach internetowych, bez możliwości inicjowania i załatwiania problemów usługi drogą elektroniczną;
- **interakcji jednostronnej** — użytkownicy komunikują się z administracją drogą elektroniczną (komunikacja jednostronna), np. pobieranie formularzy z jednostki administracyjnej, bez możliwości inicjowania i załatwiania problemów usługi drogą elektroniczną;
- **interakcja dwustronna** — np. przy dostępności użytkownika do formularzy on-line, co umożliwi zainicjowanie sprawy drogą elektroniczną poprzez wypełnienie udostępnionego formularza i przesłanie dokumentu drogą elektroniczną do jednostki administracyjnej;
- **transakcyjny** — umożliwiający załatwienie sprawy w administracji publicznej drogą elektroniczną, co oznacza wysłanie sprawy do administracji i uzyskanie na nią odpowiedzi, aż po zrealizowanie płatności włącznie;
- **personalizacji** — co oznacza załatwienie sprawy drogą elektroniczną i personalizację obsługi, związanej z wydaniem decyzji administracyjnej dotyczącej różnych spraw na rzecz użytkownika.

Analizując problemy związane ze świadczeniem e-usług w obszarze e-administracji, na uwagę zasługują relacje administracji publicznej z innymi podmiotami w zakresie przetwarzania i wymiany informacji. Relacje te wskazują na powszechnie przyjęte w warunkach europejskich i polskich modele świadczenia e-usług w relacjach administracji z przedsiębiorcami i obywatelami, na rzecz których są świadczone e-usługi. Ważną rolę w tym zakresie odgrywają także relacje między podmiotami uczestniczącymi w tym procesie.

Modele i relacje świadczonych usług zaprezentowano na rysunku 2.



Rysunek 2. Modele i relacje w świadczeniu e-usług

Prowadzone prace i badania wskazują, że w Polsce e-administracja realizuje znaczny zbiór e-usług w zalecanych obszarach funkcjonowania administracji publicznej Unii Europejskiej. Do zbioru tego zaliczane są e-usługi, które przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Obszary zastosowań i e-usługi administracji publicznej Rzeczypospolitej Polskiej²²

L.p.	Obszar stosowania e-usług	Model usług	System/portale/aplikacja e-usługi
1.	Rozliczenie podatków i obsługa celna	A2A A2B A2C B2A C2A	– System e-deklaracje – Portal PUESC – Portal e-cło – Portal granica – Serwis www.icwroclaw.pl
2.	Działalność gospodarcza, w tym zamówienia publiczne	A2A A2B A2C B2A C2A	– Serwis biznes.gov.pl – Serwis firma.gov.pl – Aplikacja koszty–zapasy – Uzyskanie patentu – Serwis Espacent – Biuletyn Zamówień Publicznych – Platforma Aukcji Elektronicznych – Platforma Licytacji Elektronicznych

22 Stan we wrześniu 2018 roku – www.mc.gov.pl.

Tabela 1 cd.Obszary zastosowań i e-usługi administracji publicznej Rzeczypospolitej Polskiej²²

L.p.	Obszar stosowania e-usług	Model usług	System/portal/aplikacja e-usługi
3.	Wymiar sprawiedliwości i sądownictwo	A2A A2B A2C B2A C2A	— e-Platforma Ministerstwa Sprawiedliwości Ems — Elektroniczne Księgi Wieczyste — e-Sąd — Podsystem Dostępowo Informacyjny (PDI) — Portal Orzeczeń
4.	Rynek pracy, utrata i poszukiwanie pracy	A2C C2A A2B B2C	— portal praca.gov.pl — Serwis www.kwalifikacje.praca.gov.pl/ — Serwis http://psz.praca.gov.pl — Serwis ris.praca.gov.pl — Serwis www.kraz.praca.gov.pl — Serwis https://prem.msz.gov.pl
5.	Zabezpieczenie społeczne (ubezpieczenia i świadczenia)	A2C C2A A2B B2C	— Platforma usług elektronicznych ZUS — Serwis empatia.mpis.gov.pl
6.	Sprawy administracyjne, sprawy obywatelskie	A2A A2C C2A	— Serwis ePUAP — Serwis Obywatel.gov.pl — Serwis Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny — Serwis zbiorki.gov.pl — Scentralizowany System Dostępu do Informacji Publicznej — Serwis Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców CEPIK — Serwis http://www.msz.gov.pl/pl/informacje_kon — sularne/wizy — Serwis http://historia.pojazdu.gov.pl — Serwis http://bezpiecznyautobus.Gov.pl/ — Serwis e-Wybory — Serwis e-Konsulat — Serwis Odyseusz — Portal Polska Pomoc — Serwis Pozkład.plk-sa — Serwis Rządowego Centrum Legislacji rel.gov.pl

22 Stan we wrześniu 2018 roku — www.mc.gov.pl.

L.p.	Obszar stosowania e-usług	Model usług	System/portał/aplikacja e-usługi
7.	Ochrona zdrowia	A2A A2B A2C C2A C2B	– System e-WUŚ – Serwis Zintegrowany Informator Pacjenta – Portal kolejkowy – Platforma Rejestrów Medycznych – Portal Jakość Powietrza
8.	Bezpieczeństwo i powiadomienie ratunkowe	A2A A2B A2C	– Obsługa wywołań numeru 112 – Regionalny System Ostrzegania – Turystyka bez ryzyka
9.	Rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich	A2A A2C C2A	– Serwis Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Wrota Podlasia, Wrota Małopolski... – E-learning
10.	Udostępnianie zasobów informacyjnych administracji i nauki, w tym szkolnictwa wyższego	A2A A2B A2C C2A B2A	– Portal informacyjny GUS stat.gov.pl – Centralne repozytorium Danych Publicznych DanePubliczne.gov.pl – Portal Geostatystyczny (serwis geo.stat.pl) – Geoportal (serwis geoportal.gov.pl) – Polon (serwis polon.nauka.pl) – System Edustat – Serwis pbn.nauka.gov.pl – Serwis polo-index.opi.org.pl – Serwis wybierzstudia.nauka.gov.pl – Serwis osf.opi.org.pl – Obsługa rekrutacji na uczelnie – System Informacji Oświatowej – Obsługa edukacji poprzez platformy regionalne

Opracowano na podstawie danych z MC – www.mc.gov.pl.

E-usługi świadczone są przez sieci publiczne i specjalne, będące własnością administracji publicznej. Na uwagę zasługuje zbiór e-usług świadczonych w sieci Internet w ramach portalu OBYWATEL.GOV.PL. Lista usług jest imponująca – na obecna chwilę dotyczy 51 kategorii i ma tendencje wzrostowe²³.

Wśród zbioru e-usług, jakie świadczy e-administracja na uwagę zasługują rejestry publiczne, świadczone na potrzeby funkcjonowania podmiotów

23 Zob. obywatel.gov.pl.

administracyjnych, służb i różnego rodzaju instytucji. Rejestry publiczne utworzone są z mocy prawa, prowadzone są przez organy rejestrowe o charakterze publicznym, natomiast przyjęcie, utrwalenie a następnie udostępnienie zgromadzonych w nich informacji co do zasady następuje w drodze decyzji. Do rejestrów publicznych zaliczamy między innymi: PESEL — Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności; REGON — Powszechny Rejestr Podmiotów Gospodarki Narodowej; KEP — Krajowa Ewidencja Podatników; CEPIK — Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców; KATASTER nieruchomości — rejestr o gruntach, budynkach i ich właścicielach; TERYT — Krajowy Rejestr Urzędowy Podziału Terytorialnego Kraju; PRS — Krajowy Rejestr Sądowy i inne.

Kolejnym przykładem e-usług w państwie jest Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej — ePUAP. Platforma ePUAP jest systemem/portalem informatycznym umożliwiającym obywatelom i przedsiębiorcom (użytkownikom) komunikowanie się z administracją publiczną w sposób elektroniczny w celu załatwiania różnych spraw i rozwiązywania problemów. Kierowana jest głównie do obywateli i podmiotów publicznych. Umożliwia świadczenie usług e-administracji w następujących relacjach:

- obywatel–administracja, model A2C i C2A;
- przedsiębiorca–administracja, model A2B i B2A;
- administracja–administracja, model A2A.

W zakresie usług dla obywateli, jednostki administracji publicznej, udostępniając usługi na ePUAP każdemu użytkownikowi umożliwiają załatwianie spraw drogą elektroniczną. Zbiór usług ePUAP znajduje się w *Katalogu Spraw*. Katalog ten znajduje się na stronie głównej portalu, prezentuje kategorie zdarzeń i zdarzenia, do których przyporządkowano nazwy spraw jakie mogą być załatwiane przez użytkownika w urzędach i instytucjach publicznych.

W zakresie **usług dla instytucji publicznych**, instytucje, które chcą udostępniać e-usługi powinny w pierwszej kolejności założyć konto użytkownika i utworzyć podmiot organizacji. Zarządzanie podmiotem organizacji (instytucji) wymaga złożenia wniosku o nadanie uprawnień instytucji publicznej.

W zakresie **ePUAP dla integratorów** system posiada możliwość integracji z systemami zewnętrznymi — zarówno usługodawców, jak i usługobiorców. Integracja umożliwia łączenie ze sobą różnych aplikacji, tym samym automatyzację i uproszczenie wymiany danych. Integracja ma ścisły związek z interoperacyjnością sieci i usług w wymiarze krajowym i międzynarodowym (głównie europejskim). Integrację, o której tutaj mowa, umożliwiają usługi sieciowe.

2.6. Technologie satelitarne

Wśród zbioru e-usług na uwagę zasługują usługi o wysokim poziomie zaawansowania, bez których funkcjonowanie e-administracji jest utrudnione, a w wielu sytuacjach niemożliwe. Dotyczy to usług dostarczających aktualnych i wiarygodnych danych przestrzennych w postaci danych telemetrycznych pochodzących z systemów satelitarnych.

Współczesne technologie satelitarne na potrzeby administracji publicznej świadczą wiele usług, czyniąc administrację publiczną nowoczesną i dostosowaną do potrzeb społeczeństwa informacyjnego. Szczególnie korzystną w tym obszarze jest teledetekcja, która dostarcza różnorodne dane satelitarne na rzecz administracji publicznej.

Teledetekcja jest procesem pozyskiwania informacji o obiekcie badań. Sprowadza się do wykrywania, analizowania, monitorowania właściwości fizycznych obiektu, w tym obszarze, przez rejestrację odbijanej i emitowanej energii promieniowania oraz przetwarzania uzyskanych danych bez fizycznego kontaktu z tym obiektem. Teledetekcja satelitarna to rodzaj badań wykonywanych z przestrzeni kosmicznej (ze statków kosmicznych) przy zastosowaniu nowoczesnej aparatury obserwacyjnej i pomiarowej w postaci specjalizowanych sensorów (tzw. czujników).

Dane teledetekcyjne na potrzeby administracji publicznej i różnych podmiotów dostarczane są sposobami tradycyjnymi — na różnego rodzaju nośnikach magnetycznych, optycznych lub magnetyczno-optycznych. Obecnie dane telemetryczne udostępniane są na serwerach dostawców, a ich pozyskiwanie sprowadza się do ich pobierania z serwera i nagrywania na dyski zainteresowanych podmiotów. Dane można pozyskiwać także poprzez aplikacje internetowe. W tym zakresie dostępne są funkcje przeglądania danych z różnych dat rejestracji i różne narzędzia eksploracji obrazów. Ponadto obecnie pojawia się tendencja tworzenia serwisów internetowych przez uruchamianie na platformie internetowej własnych skryptów umożliwiających pracę na obrazach teledetekcyjnych, bez konieczności ich pobierania czy kopiowania.

W zakresie możliwości dostępu do satelitarnych danych teledetekcyjnych na uwagę zasługują platformy i aplikacje do wyszukiwania, przeglądania i pobierania danych oraz dostęp do danych wyszukiwania i przetwarzania w chmurze obliczeniowej.

W zakresie wyszukiwania, przeglądania i pobierania danych na uwagę zasługują platformy:

- **Copernicus Open Access Hub** — serwis internetowy umożliwiający pełny, bezpłatny i otwarty dostęp do danych satelitów, takich jak Sentinel-1,

Sentinel-2, Sentinel-3 i Sentinel-5P, przy zastosowaniu różnych sposobów dostępu do danych;

- **EarthExplorer** — interfejs klient/serwer, zapewniający dostęp do zasobów amerykańskiego centrum obserwacji i nauki o Ziemi, które przechowuje dane teledetekcyjne;
- **EO Browser** — przeglądarka, umożliwiająca bezpłatny dostęp do teledetekcyjnych danych archiwalnych (Sentinel-1, Sentinel-2, Sentinel-3, Landsat 5, 6 i 7, globalny zasięg produktów Envisat (MERIS), Proba-V i MODIS);
- **Landsat Explorer** — aplikacja oferująca bezpłatny dostęp do obrazów Landsat z okresu ostatnich 40 lat²⁴.

W zakresie dostępu do danych i usług przetwarzania w chmurze obliczeniowej na uwagę zasługują:

- **usługi systemów DIAS**, których celem jest udostępnienie dostępu do danych Sentinel i wykonywania analiz w technologii chmury obliczeniowej;
- **usługi Amazon Web Services**, których (między innymi) serwis w ramach chmury obliczeniowej umożliwia kontrolę i pobieranie danych satelitarnych bezpośrednio z satelity;
- **Google Earth Engine**, jako platforma internetowa, która umożliwia wizualizację i analizę danych geoprzestrzennych w skali globalnej w oparciu o zasoby chmury obliczeniowej;
- **Microsoft Azure**, jako internetowa platforma umożliwia przechowywanie oraz przetwarzanie dużych zbiorów danych w oparciu o zasoby chmurowe związane z teledetekcyjnymi danymi satelitarnymi²⁵.

Współcześnie istniejące platformy internetowe i zasoby chmur obliczeniowych pozwalają użytkownikom w sposób dogodny i przyjazny przeglądać, przetwarzać i wykorzystywać obrazy satelitarne oraz dane przestrzenne. Przykładem tego stanu rzeczy jest program Copernicus, który umożliwia w sposób przyjazny dostęp do bogatych zasobów danych teledetekcyjnych, bez których funkcjonowanie e-administracji jest niemożliwe.

Prowadzone badania oraz praktyka dnia codziennego wskazują na wiele zastosowań danych satelitarnych w obszarze administracji publicznej. W tym zakresie na uwagę zasługuje szereg zastosowań, które wymagają podkreślenia tego stanu rzeczy.

24 *Dane satelitarne dla administracji publicznej*, praca zbiorowa, Polska Agencja Kosmiczna, Warszawa 2020.

25 Tamże.

Na plan pierwszy wysuwa się program obserwacji Ziemi UE Copernicus, który dotyczy monitorowania środowiska. Program umożliwia dostęp do danych i usług, które dostarczają informacje uzyskane z analiz obrazów satelitarnych oraz danych z programów naziemnych. Program Copernicus dysponuje znacznymi zbiorami danych teledetekcyjnych oraz danych z naziemnych, powietrznych i morskich systemów pomiarowych, które z powodzeniem wykorzystuje się, jako pewne źródło informacji, w procesie podnoszenia jakości życia Wspólnoty.

Dane programu dotyczą następujących obszarów tematycznych:

- **Atmosfera** — dane oraz informacje dotyczące składu i jakości atmosfery ziemskiej są na bieżąco rejestrowane przez sensory satelitów, analizowane, zapisywane w bazach danych i dostarczane do odbiorców — typowe produkty to: mapy i dane regionalnych i lokalnych prognoz jakości powietrza, retrospektywne oceny jakości powietrza, identyfikacja zanieczyszczeń i ich źródeł, poziomy stężenia pyłków w atmosferze, dane na potrzeby oceny kontroli emisji, informacje zdrowotne i ostrzeżenia;
- **Środowisko morskie** — dane o stanie fizycznym i biogeochemicznym ekosystemów oceanicznych i morskich w skali globalnej i europejskiej, które służą analizom środowiska morskiego w zakresie bezpieczeństwa, zasobów morskich, środowiska przybrzeżnego i morskiego;
- **Obszary lądowe** — dane o środowisku lądów, w tym o pokryciu i użytkowaniu terenu, dynamiki ich zmian, stanu roślinności, cyklu hydrologicznego oraz zmiennych w zakresie energii na powierzchni Ziemi — wspierają planowanie przestrzenne i urbanistyczne, gospodarkę leśną i wodną, rolnictwo i bezpieczeństwo żywnościowe, ochronę przyrody, odtworzenie środowiska pierwotnego, rozwój obszarów wiejskich, rachunkowość ekosystemową, łagodzenie negatywnych skutków zmian klimatu;
- **Zmiana klimatu** — dane o historycznym, obecnym i przyszłym klimacie Europy oraz świata — wspierają politykę adaptacji i łagodzenia skutków zmian klimatu przez zapewnienie spójnych i wiarygodnych informacji;
- **Bezpieczeństwo** — dane na potrzeby zwiększania skuteczności w zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, zwiększając stopień gotowości i czasu reakcji na zagrożenia, skuteczności ochrony granic Unii Europejskiej, nadzoru w strefie morskiej oraz wsparcia działań zewnętrznych Wspólnoty;
- **Sytuacje kryzysowe** — geodane z teledetekcji satelitarnej na potrzeby podmiotów zaangażowanych w zwalczaniu klęsk żywiołowych — typowe usługi to komponent mapowy oraz opracowania wczesnego ostrzegania.

Ważne dla funkcjonowania administracji publicznej są dane pozyskiwane z systemów satelitarnych związane z gospodarką przestrzenną. Niezbędne dane na potrzeby gospodarki przestrzennej dostarcza Serwis Co

pernicus. Miedzy innymi są to dane dotyczące dynamiki zmian użytkowania terenu, zmian struktury krajobrazów obszarów chronionych w Polsce, wyznaczania obszarów chronionych i sporządzania planów gospodarowania wodami dorzeczy zgodnie z Dyrektywą Wodną. Dane z analiz dotyczą także korzyści płynących ze środowiska dla ludzi, oddziaływania dróg na środowisko, Koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju, oceny skutków powodzi, monitorowania kondycji roślinności.

W obszarze gospodarki przestrzennej ważnego znaczenia nabierają teledetekcyjne źródła danych dla potrzeb planowania przestrzennego i zarządzania przestrzenią. Teledetekcja wraz z narzędziami GIS stanowi wsparcie dla gospodarki przestrzennej — z jednej strony dostarcza danych do inwentaryzacji stanu obecnego, natomiast z drugiej umożliwia analizę danych archiwalnych i prognozowanie.

Satelitarne dane teledetekcyjne mają szerokie zastosowanie w rolnictwie. W szczególności dotyczy to wykorzystywania zobrazowania do rozpoznawania upraw, określania ich powierzchni, monitorowania warunków wzrostu i rozwoju roślin uprawnych, prognozowania plonów, wykrywania obszarów dotkniętych suszą. Dotyczy także monitorowania stanu przezimowanych upraw, oceny zawartości składników pokarmowych, występowania chorób i szkodników oraz właściwości gleb. W rolnictwie dane teledetekcyjne wykorzystywane są także do oceny efektywności zabiegów agrotechnicznych, nawożenia i stosowania środków ochrony upraw, planowania nawadniania i stosowania innych rozwiązań w tym zakresie.

Dane satelitarne wykorzystywane są w monitorowaniu infrastruktury drogowej. Dotyczy to głównie monitorowania tzw. cyklu życia infrastruktury drogowej oraz planowania przestrzennego i ochrony środowiska. Monitorowanie cyklu życia infrastruktury drogowej jest związane z wykorzystywaniem danych teledetekcyjnych w okresach projektowania i budowy oraz utrzymania i monitorowania stanu tej infrastruktury. Ważnego znaczenia nabiera badanie stanu nawierzchni dróg, w tym analiza zmian właściwości nawierzchni z wykorzystaniem obrazów optycznych na potrzeby monitorowania uszkodzeń nawierzchni dróg oraz analiza potencjalnych zagrożeń i możliwości wystąpienia uszkodzeń.

Dane teledetekcyjne z powodzeniem wykorzystywane są w analizie wpływu dróg na środowisko. Są cennym źródłem informacji i wiedzy w planowaniu przestrzennym dróg oraz ochrony środowiska, głównie w zakresie badania wpływu dróg na środowisko, monitorowania stanu zieleni przydrożnej, monitorowania klimatu miejskiego. Dane teledetekcyjne umożliwiają identyfikację przebiegu dróg, automatyczny wybór lokalizacji nowej

drogi i analizę pokrycia terenu wzdłuż pasa drogi. Natomiast monitorowanie zieleni przyulicznej i klimatu miejskiego umożliwia dokonanie oceny stanu zdrowia roślin w tych miejscach oraz wskazanie miejsc, tzw. wysp ciepła, niekorzystnych dla rozwoju szaty roślinnej wzdłuż dróg czy w obszarach miejskich.

Dane satelitarne powszechnie wykorzystuje się w gospodarce wodnej. Identyfikowane i monitorowane zmiany klimatu mają istotny wpływ na zjawiska powodziowe i wynikające z tego powodu ryzyko. Analiza danych teledetekcyjnych umożliwia dokonywanie oceny zagrożeń powodziowych i skuteczne w tym zakresie zarządzanie kryzysowe, które jest domeną podmiotów gospodarki wodnej oraz administracji publicznej. Ważną rolę w tym zakresie odgrywa funkcjonujący w ramach Wspólnoty Europejski System Informowania o Powodziach, który dostarcza w czasie rzeczywistym informacji wczesnego ostrzegania o sytuacjach nadzwyczajnych. System zapewnia dane hydrometeorologiczne i dane teledetekcyjne na potrzeby oceny stanu zagrożeń powodziowych, modele matematyczne i hydrologiczne oraz rezultaty prognostyczne i alerty powodziowe po ich upowszechnianie łącznie. W obszarze gospodarki wodnej dane satelitarne wykorzystywane są do identyfikacji akwenów (wód powierzchniowych) i powodzi na obrazach radarowych oraz monitorowania wód śródlądowych, mórz i oceanów.

Leśnictwo, jako rozległy obszar funkcjonowania, to kolejna dziedzina powszechnego zastosowania satelitarnych danych teledetekcyjnych. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj globalny monitoring lasów w zakresie rodzajów upraw leśnych, ich przyrostu i stanu, występujących chorób i szkodników oraz innych danych pozyskiwanych w wyniku teledetekcji na potrzeby gospodarki leśnej. Ważnego znaczenia nabierają ich zastosowania w zakresie monitorowania pożarów lasów. Uzyskiwane dane z Europejskiego Systemu Informacji o Pożarach Lasów (EFFIS) wspierają służby odpowiedzialne za ochronę lasów w krajach Wspólnoty i dostarczają rzeczywistych i wiarygodnych danych o pożarach lasów. Uzyskiwane dane w tym zakresie są bardzo ważne z uwagi na to, że dotyczą oceny zagrożeń, szybkiej oceny powstałych szkód, oceny emisji i rozproszenia dymu, potencjalnej straty gleby, stopnia regeneracji roślinności oraz przekazywania informacji pożarowych.

Satelitarne dane teledetekcyjne mają powszechne zastosowanie w środowisku. W tym obszarze na uwagę zasługują dane uzyskiwane z Serwisu Monitorowania Atmosfery Copernicus (CAMS), które dotyczą informacji o zanieczyszczeniu powietrza, zdrowia, energii słonecznej, gazów cieplarnianych i zmian klimatycznych. Uzyskiwane dane w wyniku świadczonych usług CAMS dotyczą obserwacji satelitarnych zawartości gazów i aerozoli

w atmosferze, które rejestrują detektory satelitarne, oraz naziemnych obserwacji referencyjnych, które wykorzystywane są do poprawy jakości codziennych prognoz, oceny wymiaru dwutlenku węgla (CO₂), metanu (CH₄) i podtlenku azotu (N₂O) na powierzchni Ziemi.

W obszarze środowiska ważne są dane dotyczące zmian klimatu. Dostarcza je Serwis Monitorowania Zmian Klimatu Copernicus (C3S). Dane w tym zakresie oparte są na odbytych misjach Sentinel i umożliwiają określenie wskaźników klimatycznych dotyczących określenia wzrostu temperatury lądów i oceanów, zmian poziomu mórz i oceanów oraz dynamiki topnienia lodowców.

Odnosząc zastosowania satelitarnych danych teledetekcyjnych do naszego kraju, na uwagę zasługują zobrazowania satelitarne w zakresie analiz środowiska, w tym mapy roślinności rzeczywistej konkretnego miasta czy rejonu, zintegrowany system monitorowania danych na potrzeby poprawy jakości powietrza, zobrazowania satelitarne do określania klas pokrycia terenu. Uzyskiwane informacje w wyniku analiz danych satelitarnych dotyczących zmian w krajobrazie zasilają bazy danych, które z powodzeniem są wykorzystywane do planowania rozwiązań w obszarze środowiska i do planowania w ramach innych dziedzin, np. leśnictwo, rolnictwo, hydrologia, ekologia czy turystyka.

Szczególnym obszarem zastosowania danych satelitarnych jest bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. Ten stan rzeczy wynika z pozyskiwania wiarygodnych danych z monitorowania zjawisk i ich skutków w czasie rzeczywistym oraz uzyskiwania różnorodnych danych z analiz prowadzonych na potrzeby bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Dostarczane dane satelitarne umożliwiają aktualizacje baz danych dotyczących bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego we wszystkich jego fazach (zapobieganie, przygotowanie, reagowanie, odbudowa). Uzyskane dane w tym zakresie umożliwiają modelowanie i budowę bezpiecznych rozwiązań na potrzeby bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w państwie, monitorowanie zjawisk kryzysowych w tym zakresie, planowania działań ratunkowych, szacowania negatywnych skutków i skutecznego zarządzania.

W zakresie zarządzania kryzysowego na uwagę zasługuje analiza skutków pożaru lasu. Dane satelitarne w tym zakresie dostarczają informacji na temat miejsc wystąpienia pożarów, rozmiaru pożaru i powstałych strat oraz negatywnych skutków pożarów lasów. Ważnego znaczenia nabierają pozyskane dane satelitarne o huraganach oraz dane uzyskane w wyniku analiz satelitarnych danych teledetekcyjnych. Dotyczą one obszarów ogarniętych huraganem, rozmiaru dokonanych zniszczeń w infrastrukturze i śro-

dowisku oraz powstałych strat. Uzyskane dane są podstawą podejmowania racjonalnych decyzji w zakresie niesienia pomocy i likwidacji powstałych następstw.

W zarządzaniu kryzysowym istotnym są także inne działania, w tym ochrona przeciwpowodziowa. Ochronie tej sprzyjają pozyskiwane dane satelitarne o ryzyku i zagrożeniach powodziowych, możliwych miejscach ich wystąpienia, a w przypadku ich zaistnienia dane umożliwiające przeciwdziałanie i realizację skutecznych działań w tym zakresie. Ochrona przeciwpowodziowa wymaga monitorowania stanu zagrożenia powodziowego oraz dostarczania danych na potrzeby modelowania skutków powodzi i działań w tym zakresie. Systemy satelitarne w pełni spełniają oczekiwania w tym zakresie. Przejawia się to głównie w systemach wczesnego ostrzegania przed powodzią, dostarczania danych na potrzeby przeciwdziałania i likwidacji skutków powodzi, aż po ocenę ich skutków włącznie.

Bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe wymaga dostarczania danych rzeczywistych dotyczących granic Unii Europejskiej i państw członkowskich. Problemy bezpieczeństwa granic nasiliły się wraz z kryzysem migracyjnym w Europie w ostatnich latach i działaniami wojennymi. Europejska Straż Graniczna i Przybrzeżna (Frontex) oraz straże graniczne państw Wspólnoty wymagają w swej działalności ścisłego współdziałania. W wyniku działania Frontexu krajowe systemy nadzoru granic państw Wspólnoty łączy Europejski System Nadzoru Granicznego (EUROSUR Frontex), który korzysta z usług teledetekcyjnych. Usługi te wspierają, a w wielu wypadkach zapewniają monitorowanie, śledzenie, identyfikowanie i przechwytywanie osób nielegalnie napływających od Unii Europejskiej oraz podejmowanie działań zapobiegawczych w tym zakresie.

Frontex na potrzeby funkcjonowania wykorzystuje dane satelitarne z programu Copernicus, między innymi do monitorowania, i nadzoru granic zewnętrznych Unii Europejskiej, wykrywania nielegalnej migracji, zwalczania przestępczości transgranicznej i terroryzmu. Pozyskane i przetworzone przez Frontex dane są udostępniane w przedmiotowym zakresie państwom Wspólnoty.

Dane pozyskiwane z systemów satelitarnych służą także bezpieczeństwu państwa. Satelitarne systemy teledetekcji i satelitarne systemy specjalne dostarczają wielu danych i informacji na potrzeby militarne i bezpieczeństwa. Dotyczy to głównie danych na potrzeby rozpoznania i monitorowania zagrożeń, dyslokacji i ruchu zgrupowań sił zbrojnych, kierunków działania wojsk, zajmowanych pozycji itp. działań. Pozyskane, a następnie przetworzone dane z satelitarnych systemów teledetekcyjnych stanowią podstawę

podejmowania decyzji dotyczących działań militarnych oraz różnorodnych inicjatyw związanych z bezpieczeństwem państwa. Rola i znaczenie danych pochodzących z systemów satelitarnych ma ogromne znaczenie w tej dziedzinie. Brak informacji, o których mówimy jest jednoznaczny z brakiem skutecznych działań i bezpieczeństwa państwa.

Zaprezentowane zastosowania teledetekcji satelitarnej nie oznaczają wszystkich możliwych zastosowań. Wobec faktu upowszechniania teledetekcji satelitarnej należy oczekiwać coraz szerszego spektrum praktycznego stosowania satelitarnych danych teledetekcyjnych. Rozwój teledetekcji satelitarnej w kierunku zwiększenia rozdzielczości przestrzennej, czasowej i spektralnej, miniaturyzacji satelitów²⁶ czy stosownie pseudosatelitów stwarza olbrzymie możliwości pozyskiwania danych teledetekcyjnych na potrzeby społeczeństwa i administracji publicznej.

Wśród technologii satelitarnych na potrzeby administracji publicznej na uwagę zasługują systemy i aplikacje łączności satelitarnej oraz nawigacji satelitarnej.

Systemy satelitarne zapewniają komunikację elektroniczną i świadczą usługi teleinformatyczne jak systemy naziemne. Zaletą systemów satelitarnych jest ich niewielka zależność od infrastruktury i pokrycia terenu. Są one zintegrowane z systemami naziemnymi, w tym z Internetem. Tym samym wzbogacają infrastrukturę teleinformatyczną i umożliwiają komunikację na znaczne odległości i to nawet w terenie o utrudnionym dostępie.

Globalne systemy satelitarne wykorzystywane są do świadczenia usług telekomunikacyjnych i transmisji sygnałów telewizyjnych. W tym zakresie ich usługi o charakterze rozsiewczym wykorzystywane są do przesyłania różnorodnych komunikatów i sygnałów ostrzegawczych oraz alarmowania o niebezpieczeństwach, szczególnie w warunkach zagrożenia i kryzysów.

Systemy satelitarne wykorzystywane są także jako systemy autonomiczne, szczególnie w siłach zbrojnych i różnego rodzaju służbach oraz w administracji publicznej. Systemy satelitarne, szczególnie VSAT (ang. *Very Small Aperture Terminal*) mogą być zastosowane w bankowości, w służbie celnej i paszportowej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej i innych podmiotach. Z uwagi na rozwój technologii satelitarnej, szczególnie systemów VSAT, ich znaczenie i zastosowanie ma tendencje wzrostowe.

26 Tzw. neosatelite typu CubeSat o wymiarach: 30x10x10 cm.

W zakresie systemów satelitarnych na szczególną uwagę zasługuje program GOVSATCOM. Celem programu jest zapewnienie długoterminowego dostępu oraz uzyskania zdolności do niezawodnej, bezpiecznej i efektywnej usługi łączności satelitarnej dla Unii Europejskiej i państw członkowskich. Program obejmuje wynajem i użytkownię łączności satelitarnej oraz zapewnienie świadczenia wymaganych i bezpiecznych usług satelitarnych na potrzeby użytkowników. Program ma istotne znaczenie dla administracji publicznej Wspólnoty i państw członkowskich.

Użytkownicy GOVSATCOM to: siły zbrojne państw Wspólnoty, służby odpowiedzialne za ochronę granic, żegluga morska, Policja, służby odpowiedzialne za ochronę cywilną, instytucje i organizacje humanitarne, służby do działań zewnętrznych UE, cywilne i wojskowe podmioty i instytucje Unii Europejskiej i państw Wspólnoty, infrastruktura transportowa, segment kosmiczny i usługi (EGNOS&Galileo, Copernicus), Zdalne Sterowanie Systemem Lotniczym, komunikacja w rejonie Afryki i Unii Europejskiej.

W obszarze nawigacji satelitarnej na uwagę zasługują wykorzystywane w warunkach naszego kraju systemy pozycjonowania satelitarnego — GPS (*Global Positioning System*) USA oraz Galileo Unii Europejskiej.

System pozycjonowania satelitarnego umożliwia automatyczne wyznaczanie położenia w jednym układzie odniesienia za pomocą odbiorników sygnałów satelitarnych. Umożliwia także określenie dokładnego czasu, ciągłość pracy niezależnie od warunków atmosferycznych oraz dostęp dla nieograniczonej liczby użytkowników na świecie. Systemy pozycjonowania satelitarnego zaprojektowano w ten sposób, aby w każdym miejscu na Ziemi umożliwiały odbiór minimum czterech sygnałów z satelitów nawigacyjnych, które umożliwiają wyznaczenie współrzędnych X, Y, Z.

Systemy nawigacji satelitarnej wykorzystywane są w różnych dziedzinach gospodarczych oraz administracji publicznej, np.:

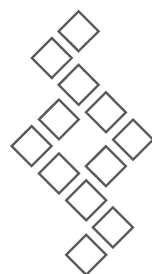
- **ratownictwo** — nadajniki określające pozycje umożliwiają szybkie i skuteczne niesienie pomocy osobom, pojazdom, statkom powietrznym...;
- **transport** — możliwość identyfikowania poruszających się obiektów na potrzeby sterowania ich trasami i ostrzegania o zagrożeniach;
- **nawigacja osobista osób** — na potrzeby identyfikacji miejsca pobytu i otoczenia, wyznaczania tras itp.;
- **geodezja** — do określania położenia nadajnika na potrzeby identyfikacji działek budowlanych, obiektów itp.;
- **administracja publiczna** — systemy nawigacji satelitarnej ze swymi certyfikowanymi znacznikami czasu zapewniają autentyczność i bezpieczeństwo elektronicznego systemu przetwarzania danych.

Podsumowanie

Współcześnie, z uwagi na rozwój nauki oraz potrzeby społeczeństwa informacyjnego obserwujemy dynamiczny rozwój technik i technologii informatycznych. Mają one różnorodny charakter i możliwości uporządkowanego gromadzenia, przetwarzania, przechowywania i przesyłania danych. Ich stosowaniu w dobie cywilizacji informacyjnej sprzyja wiedza pozyskiwana na potrzeby przetwarzania danych przez obywateli oraz różnorodne podmioty i organizacje. Prowadzone badania i analizy wskazują na rozwój usług teleinformatycznych we wszystkich obszarach funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego, w tym szczególnie w obszarze administracji i podmiotów publicznych, o których traktuje niniejszy artykuł.

3. SEKTORY TECHNOLOGICZNE NA GIEŁDZIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W WARSZAWIE W LATACH 2017–2021

Agnieszka Tomczak



3.1. Stan cyfryzacji i korzystania z ICT w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej

W Unii Europejskiej w styczniu 2023 roku wszedł w życie program polityczny „Dekada Cyfrowa 2030” — mechanizm monitorowania i współpracy, mający służyć osiągnięciu celów w zakresie transformacji cyfrowej Europy do 2030 roku. System monitorowania wdrożenia tego programu ma być oparty na wskaźniku gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego DESI (*Digital Economy and Society Index*). Jest to dobry powód, aby podjąć próbę analizy pozycji sektorów technologicznych i gier wideo na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Wybór makrosektora „technologie” (telekomunikacja, informatyka i nowe technologie) jest oczywisty ze względu na podjęty temat, a sektor gry zaklasyfikowany do makrosektora „handel i usługi” jest ściśle związany z informatyką i charakteryzuje się szczególnie wysoką dynamiką rozwoju.

Polska w rankingach DESI jest klasyfikowana wśród krajów Unii Europejskiej, mających najniższe parametry w zakresie informatyzacji i cyfryzacji gospodarki oraz społeczeństwa. Niżej podano miejsce Polski na tle 28 krajów Unii Europejskiej w głównych kategoriach¹:

- **25** wskaźnik ogólny,
- **23** cyfrowe usługi publiczne,
- **24** użytkownicy e-administracji,
- **25** kapitał ludzki,
- **26** umiejętności cyfrowe i korzystanie z ICT w gospodarstwach domowych; łączność S,
- **27** przedsiębiorstwa korzystające z technologii sztucznej inteligencji.

1 Na podstawie informacji z raportu DESI 2022, 0_DESI_Full_European_Analysis_2022_2_C011JgPAatnNf0qL2LL103tHSw_88764%20(1).pdf [dostęp: 10.02.2023].

Rysuje się rozbieżność między pozycją Polski w rankingach DESI a postępem we wskaźnikach informatyzacji w Polsce, ujętych w statystykach GUS Strateg² — społeczeństwo informacyjne. Wykazują one, że:

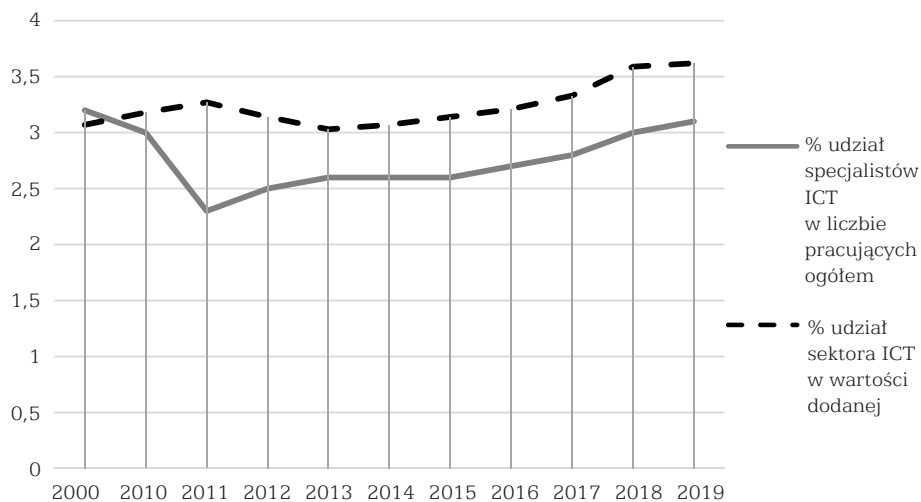
- liczba łączy szerokopasmowych na 100 mieszkańców wzrosła z 1,4 w 2004 roku do 22,4 w roku 2021, a więc 16-krotnie;
- odsetek gospodarstw domowych posiadających dostęp do Internetu wzrósł z 30,4% w 2005 roku do 93,3% w 2022 roku, czyli ponad 3-krotnie;
- odsetek gospodarstw domowych posiadających szerokopasmowy dostęp do Internetu w domu wzrósł od 2005 do 2022 roku niemal 6-krotnie;
- odsetek przedsiębiorstw posiadających szerokopasmowy dostęp do Internetu osiągnął w 2022 roku 98,5%;
- odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w komputer osobisty z dostępem do Internetu wzrósł z 12,8% w 2003 roku do 74,8% w 2017 roku, czyli niemal 6-krotnie;
- liczba gospodarstw domowych korzystających systematycznie z Internetu wyniosła w 2021 roku 86,1%.

Te dane wskazują na progres osiągnięty w ciągu ostatnich kilkunastu lat, co wyraża też 5 miejsce w rankingu DESI w kategorii „postępy”. Jednak większość obszarów nie prezentuje się dobrze — na przykład w 2021 roku odsetek osób posiadających podstawowe lub ponadpodstawowe umiejętności cyfrowe wyniósł 42,9% i nie zmienił się znacząco od 2015 roku. Poziom kompetencji cyfrowych pracowników w Polsce jest niski, nie są oni przygotowani do działań w środowisku pracy przesyconym technologią³. W sektorze przedsiębiorstw istnieją niewykorzystane możliwości związane z dostępem do sieci w kontaktach z administracją i z kontrahentami. Polska nie wykorzystuje (25 miejsce UE) nawet względnie słabego potencjału jaki ma (21 miejsce w UE), mimo niskich cen usług abonamentowych (3 miejsce w UE).

Tej sytuacji towarzyszy zajmowanie przez informatyków zatrudnionych w Polsce pierwszego miejsca wśród grup zawodowych pod względem wysokości zarobków. Znajduje to odzwierciedlenie w produktywności pracy. Dane GUS wskazują na wyższą od przeciętnej w gospodarce wydajność pracy w sektorze ICT (średnio o około 22% w latach 2011–2019) i nadążanie za rosnącym trendem ogólnej produktywności, co przedstawiono na rysunku 1. Pracownicy sektora ICT stanowią średnio w Polsce 3,1% zatrudnio-

2 STRATEG (stat.gov.pl) [dostęp: 3.02.2023].

3 K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa*, Warszawa 2020, s. 12.



Rysunek 1. Procentowy udział sektora ICT w wartości dodanej i udział specjalistów ICT w ogólnej liczbie pracujących w Polsce. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych STRATEG (stat.gov.pl) [dostęp: 3.02.2023]

nych w porównaniu do 4,5% pracowników w Unii Europejskiej (odpowiednio według danych GUS i DESI za 2022 rok). Co więcej, wśród niedoborów kadr w Polsce wymienia się przede wszystkim braki pracowników w transporcie i w przemyśle, a liczbę informatyków uznaje się najwyraźniej za wystarczającą, gdyż taki niedobór nie jest odnotowany w oficjalnym raporcie administracji Unii Europejskiej z 2022 roku⁴.

W Polsce występuje poważna luka w cyfryzacji i informatyzacji pod względem infrastruktury, przygotowania kadr oraz zastosowań ICT. Podsumowując, w ślad za relatywnie wysokimi wskaźnikami wzrostu gospodarczego nie nastąpiły wystarczająco szybkie zmiany w cyfryzacji. Największe postępy odnotowano w korzystaniu z telefonów komórkowych i formularzy elektronicznych. Ten stan jest jednym z elementów słabej innowacyjności polskiej gospodarki, wyrażonej 25. miejscem Polski (na 28 krajów), pośrodku ostatniej grupy — siedmiu „rozwijających się innowatorów”, w rankingu RTD — *European Innovation Scoreboard 2022*⁵.

4 <https://www.eurofound.europa.eu/pl/publications/report/2021/tackling-labour-shortages-in-eu-member-states> [dostęp: 10.02.2023].

5 RTD — *European Innovation Scoreboard 2022* (europa.eu) [dostęp: 12.02.2023].

3.2. Sektor informatyczny na Głównym Rynku Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie

Odwołując się do wcześniejszych analiz z lat 2004⁶ i 2017⁷, sektor informatyczny był obecny na GPW w Warszawie od 1994 roku (debiut Optimusa), a w 2000 roku liczył 11 spółek, natomiast w końcu 2016 roku w skład indeksu WIG-Info wchodziły 33 spółki i wówczas był to sektor z największą liczbą spółek we wszystkich sektorach opatrzonych indeksami. W latach 2009–2016 przynosił nieco wyższe średnioroczne stopy zwrotu niż WIG i zdecydowanie wyższe niż WIG-20. Sektor ten nie należał do wiodących w kapitalizacji i w obrotach, zajmując stosunkowo skromną pozycję⁸. Szczególną cechą spółek WIG-Info były ekstremalne (zarówno wysokie, jak i niskie) stopy zwrotu, przy czym stabilność spółki była powiązana z jej stażem na GPW (starsze miały stabilniejsze kursy)⁹. Nowością były spółki produkujące gry wideo, a wśród nich znakomicie rozwijający się CD Projekt. Przeprowadzenie syntetycznej oceny pozycji sektora ICT w latach następujących, czyli za okres 2017–2021, należy zacząć od liczby spółek i ich udziału w kapitalizacji GPW na jej Głównym Rynku (tabl. 1).

Tablica 1

Liczba spółek w sektorach technologicznych i w sektorze gry na GR GPW w Warszawie

Sektory*	2017	2018	2019	2020	2021
Telekomunikacja	9	7	6	4	3
Informatyka	31	31	30	29	32
Nowe technologie	1	1	2	3	3
Gry	6	8	10	14	19
Razem	47	47	48	30	57

Źródło: Roczniki giełdowe z lat 2018–2022, GPW w Warszawie.

* Określenie sektor dotyczy: a) technologii, w których zawierają się: telekomunikacja, informatyka i nowe technologie, b) gier, które są zaliczone w statystykach GPW do makrosektora handel i usługi.

6 A. Tomczak, *Sektor informatyczny na rynku giełdowym w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Kolegium Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej”, 2004, z. 22.

7 A. Tomczak, *Sektor informatyczny na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie jako działalność innowacyjna finansowana emisją papierów wartościowych na rynku publicznym*, „Journal of Modern Science”, 2017, t. 2/33.

8 Tamże, s. 221.

9 Tamże, s. 221–222.

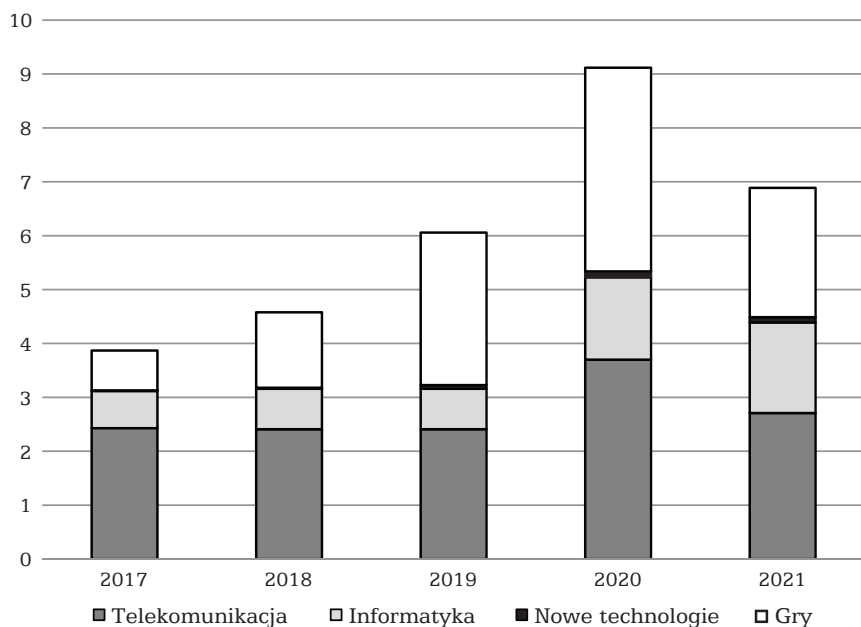
Tablica 2

Roczne stopy zwrotu z indeksów spółek informatycznych na tle WIG 20 i WIG

Indeks	2019	2020	2021
WIG 20	-5,56	-7,73	14,26
WIG	0,25	-1,4	21,52
WIGgames	87,65	53,87	-22,75
WIGtech	8,99	33,42	2,25

Źródło: roczniki giełdowe z lat 2020–2022, GPW w Warszawie

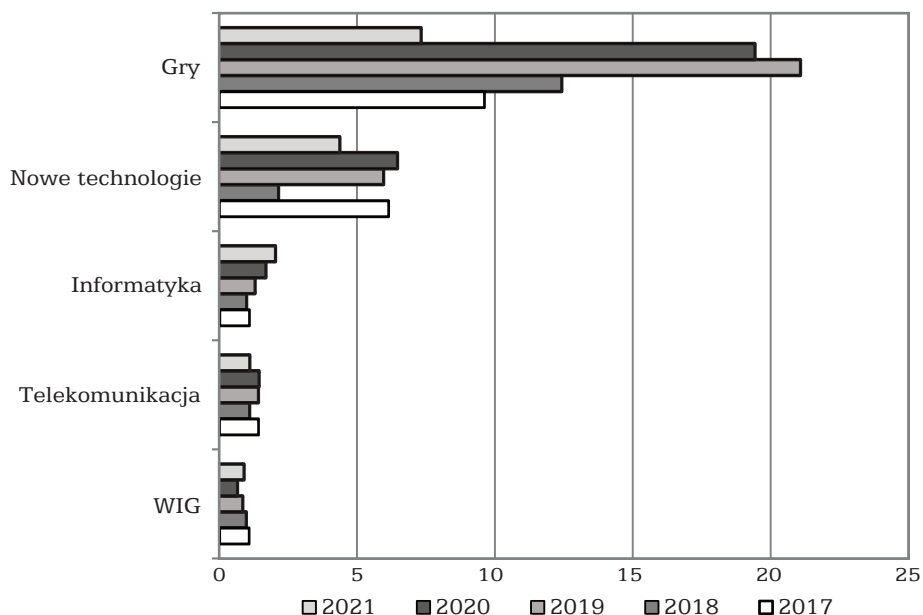
Jak wynika z danych w tablicy 2 w latach 2017–2021, liczba spółek związanych z ICT wskazuje na następujące trendy średniookresowe: konsolidacja w telekomunikacji, stabilizacja w informatyce, początki nowych technologii i wysoka dynamika wzrostu w sektorze gier wideo. Na rysunku 2 przedstawiony jest udział spółek ICT (rozumianych jako wymienione wcześniej cztery sektory) w kapitalizacji GPW GR, o którym można wnioskować, że telekomunikacja była sektorem względnie stabilnym, gry – sektorem



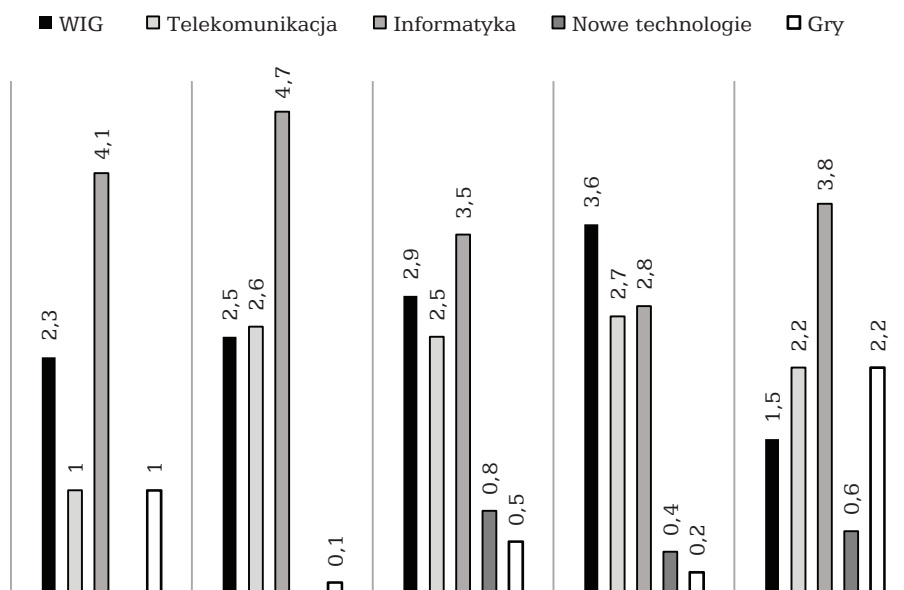
Rysunek 2. Udział spółek makrosektora technologie i sektora gry w kapitalizacji GPW (%). Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników giełdowych z lat 2018–2022, GPW w Warszawie

rozwojowym i spekulacyjnym, a sektor informatyka rozwijał się niezbyt dynamicznie; nowe technologie dopiero pojawiły się na GPW. W końcu 2021 roku na udział w kapitalizacji spółek notowanych na Głównym Rynku GPW złożyły się głównie cztery spółki z WIG20: Cyfrowy Polsat, CD Projekt, Orange.Pl i Assecopol. Sektory te składają się w większości z niewielkich podmiotów. W grudniu 2021 roku na 38 spółek z sektora informatyka i 19 z sektora gry (łącznie 57) 32 spółki miały udział w kapitalizacji GPW na poziomie poniżej wykazywanego w statystykach (0,0%).

Na rysunku 3 jest przedstawiony wskaźnik c/wk (cena/wartość księgową). Sektor Telekomunikacja miał ten wskaźnik niewiele wyższy od wskaźnika dla WIG, pozostałe reprezentują wysoką rozbieżność, szczególnie sektor gry jako najbardziej spekulacyjny, stąd jego wartość ponad 20. Spółką budzącą szczególnie emocje wśród graczy był CD Projekt, który w latach 2017–2019 utrzymywał czołowe miejsca wśród spółek o najwyższych obrotach, a w 2021 roku zajął w tej kategorii pierwsze miejsce, przy czym był (w wyniku przewartościowania spowodowanego wydaniem gier Wiedźmin 3 i Cyberpunk) spółką o najwyższej kapitalizacji i obrotach. Wśród pozostałych spółek



Rysunek 3. Wskaźnik cena/wartość księgową dla WIG, makrosektora technologie i sektora gry. Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników giełdowych z lat 2018–2022, GPW w Warszawie



Rysunek 4. Stopa dywidendy spółek z WIG, makrosektora technologie i sektora gry. Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników giełdowych z lat 2018–2022, GPW w Warszawie

łek związanych z technologiami w badanych latach, w pierwszych dwudziestu pojawił się tylko Cyfrowy Polsat w 2021 roku (dwudzieste miejsce).

Wypłata dywidend w największym stopniu charakteryzowała sektor informatyka, a ogólnie stopa dywidendy (Dy) spółek z makrosektora technologie i sektora gry była niestabilna i różniła się znacznie od Dy dla całego WIG (rys. 4). Stopy zwrotu ze spółek przedstawianych sektorów charakteryzowały się skrajnymi wielkościami. Roczne stopy zwrotu z indeksów giełdowych podano w tablicy 2 — świadczą one o wysoce niestabilnej stopie zwrotu z sektora gier.

Porównując stan sektora z wynikami poprzednio przeprowadzonego badania (2017 r.), mimo zwiększenia się liczby spółek i obecności w WIG20 czterech spółek powiązanych z ICT, sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie. Na koniec 2021 roku ICT nadal odgrywał dość skromną rolę w kapitalizacji GPW (zwłaszcza, gdy pominiemy okresy ekstremalnych kursów akcji CD Projekt). Wiodące były banki i inne podmioty sektora finansowego, spółki sektora energetycznego, a następnie czołówka spółek budowlanych, przemysłowych i handlowych.

3.3. Sektory technologiczne i gry na rynku New Connect

New Connect (NC) działający od 2007 roku to zorganizowany rynek akcji prowadzony przez GPW w formule alternatywnego systemu obrotu (ASO). Jest przeznaczony dla młodych spółek, a koszty debiutu i obowiązki informacyjne spółek są na NC niższe niż na GR. Rynek ten charakteryzuje się wysokim ryzykiem dla inwestorów. W końcu 2022 roku NC liczył 378 spółek o niewielkiej kapitalizacji. Rozwój liczebny spółek z analizowanych tu sektorów przedstawiono w tabelicy 3. Największa dynamika charakteryzowała spółki z sektora gry, a sektor informatyka cechował się względną stabilizacją liczby notowanych podmiotów. We wszystkich analizowanych sektorach liczba spółek na NC była znacząco większa niż na GR. Podmioty te są jednak niewielkimi przedsiębiorstwami.

Tablica 3

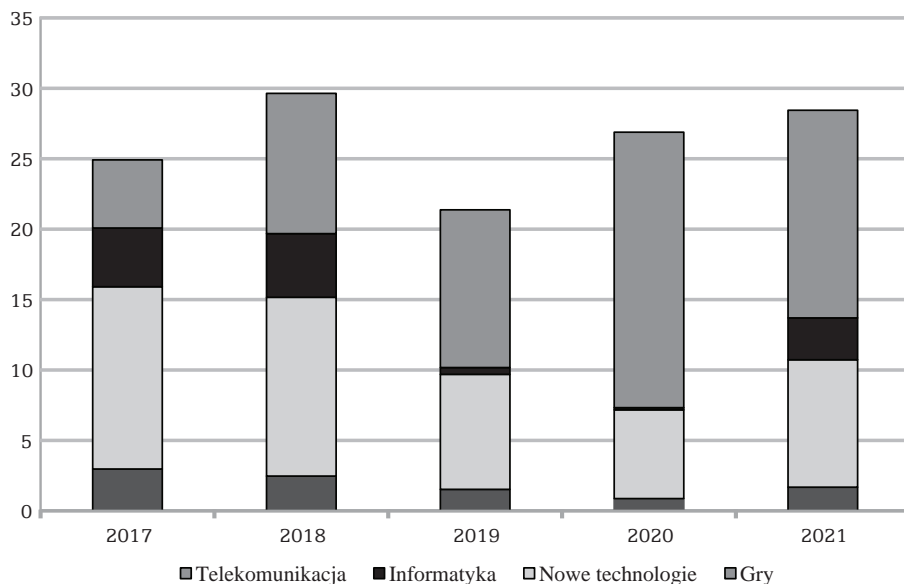
Liczba spółek w sektorach technologicznych i gier na New Connect (stan na koniec roku)

Indeks	2017	2018	2019	2020	2021
Telekomunikacja	10	10	8	8	9
Informatyka	46	44	43	42	41
Nowe technologie	7	7	6	6	8
Gry	10	19	26	38	57
Razem	73	80	83	94	115

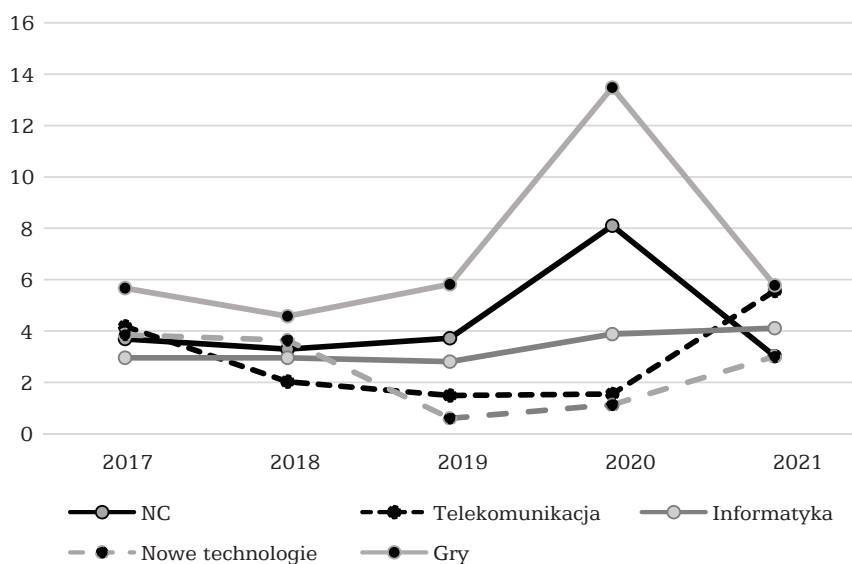
Źródło: roczniki giełdowe z lat 2018–2022, GPW w Warszawie

Na rysunku 5 przedstawiono udziały ICT w strukturze rynku NC. Oscylowały one w przedstawionych latach około 25%, czyli były niższe niż udział liczby spółek tych sektorów wśród wszystkich spółek NC. Kapitał spekulacyjny rozdziela się więc na wiele alternatyw. Mimo szansy, jaką daje notowanie spółki na ASO, raczej nie jest realne, aby debiutant zebrał wystarczającą na ekspansję kapitał, chociaż zdarzają się przypadki takich spółek.

Jak można zaobserwować na rysunku 6, wskaźnik cena/wartość księgową przybierał zróżnicowane wielkości w zależności od branży. Najmniej stabilny i najwyższy charakteryzował gry, najniższy nowe technologie, a najstabilniejszy dotyczył informatyki. Wskaźniki cena/zysk przybierały skrajne, rozchwiane i niedające się sensownie zinterpretować wielkości. Stopy dywidend były bardzo niskie albo dywidendy w ogóle nie były wypłacane, co jest również cechą rynku NC jako całości.



Rysunek 5. Udziały procentowe sektorów ICT w rynku New Connect (dane na koniec roku). Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z roczników giełdowych z lat 2018–2022, GPW w Warszawie



Rysunek 6. Wskaźnik cena/zysk dla rynku New Connect i sektorów technologicznych oraz gier (stan na koniec roku). Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z roczników giełdowych z lat 2018–2022, GPW w Warszawie

Można wnioskować, że spółki ICT nie są na GPW szczególnie ekspansywne, poza jedną spółką produkującą gry wideo — CD Projekt, która osiągnęła sukces międzynarodowy i trwałą pozycję w indeksie WIG20.

3.4. Startupy jako potencjalne środowisko generowania spółek giełdowych sektorów technologicznych

Młode firmy technologiczne są biznesami wysokiego ryzyka, stąd emisja papierów wartościowych na rynku publicznym jest sposobem finansowania stosowanym dopiero w fazie dojrzałości firmy. W początkowym etapie (faza załączkowa, startup) muszą one przejść tzw. „dolinę śmierci”, w której źródła finansowania, o ile nie dysponuje się osobistym kapitałem, są praktycznie niedostępne¹⁰. Podkreśla się rolę wsparcia publicznego w formie kapitału w tej fazie (dotacje i granty), a także rolę funduszy prywatnych wyspecjalizowanych w inwestycjach wysokiego ryzyka, jednak kwoty, które trzeba włożyć w taką firmę, aby osiągnąć satysfakcjonujący twórców przedsięwzięcia efekt rynkowy, są bardzo wysokie, a dofinansowanie powinno trwać nieprzerwanie przez kilka lat.

Na GPW w Warszawie dokonuje się systematyczny wzrost liczby spółek branży ICT, jednak trend ten nie ma odzwierciedlenia we wzmocnieniu pozycji sektorów związanych z technologiami informatycznymi. Poza giełdą sektory te charakteryzują się dużą liczbą firm lokalnych i nowopowstających startupów. Ponieważ jest to sektor podwyższonego ryzyka, wynikającego m.in. z formy aktywów, trudno jest pozyskać kapitał, pozwalający na ich wyjście z pierwszej lub drugiej fazy rozwoju firmy. Potencjalnie źródłami finansowania dla nich są fundusze venture capital (VC) i aniołowie biznesu (BA). Celem startupu jest „wyjście”, czyli przekształcenie się we wzrostowe i trwale funkcjonujące firmy, przy czym „wyjściem” może być również publiczna emisja akcji, początkowo na NC, a następnie na GR. Obecność na GPW zapewnia dostęp do inwestorów instytucjonalnych, którzy przed debiutem giełdowym są poza zasięgiem tych biznesów. Spółka może liczyć na nową emisję akcji celem zasilenia w kapitał, ale też bierze się pod uwagę możliwość sprzedaży spółki większemu przedsiębiorstwu.

Upublicznienie spółki trzeba planować z wieloletnim wyprzedzeniem. Kluczową rolę pełni budowanie zaufania, komunikacji, struktury właścicielskiej i własnej historii, a także zaplecze prawne i doświadczenie w sprawach

10 M. Weresa, *Polityka innowacyjna*, Warszawa 2014, s. 171.

wejścia na rynek publiczny, z czym wiążą się wysokie koszty¹¹. Wyjście z inwestycji przez pierwszą ofertę publiczną (IPO — *Initial Public Offering*) stanowiło, według odpowiedzi respondentów w badaniu Fundacji Startup Poland, tylko 3% przypadków. Najczęściej odbyło się poprzez sprzedaż udziałów lub akcji inwestorowi branżowemu (na taką odpowiedź wskazało 45% respondentów)¹². W raporcie Fundacji wskazano główne bariery rozwoju branży:

- niedobory programistów i wysokie koszty związane z ich zatrudnieniem,
- niedobory specjalistów od zarządzania produktami i ich sprzedaży,
- trudności z pozyskaniem finansowania w kolejnych fazach rozwoju,
- niedobory kompetencji w zarządzaniu przy wyjściu na rynki zagraniczne,
- wady „ekosystemu inwestycyjnego” w Polsce (przeszkody kulturowe, brak kapitału zaufania, częste zmiany przepisów, brak „korzeni” w postaci doświadczenia poprzednich pokoleń, zanik optymizmu, bycie podwykonawcami).

Wynalazki powstałe w polskim sektorze ICT są sprzedawane w fazie, kiedy jeszcze nie przynoszą zysków z opłat licencyjnych. Na ich wartości rosną zyski większych firm, które weszły w wyższą fazę rozwoju¹³; kadra pracuje dla firm zagranicznych, posiadających dostęp do kapitału. Polski rynek wyjąławiany jest z conceptów i dopływu środków¹⁴. Aby dojść do fazy intensywnego rozwoju, firma musi przejść przez długi cykl wzrastania, a już na początkowym etapie budowania strategii należy zorientować ją na rynki globalne. Polski rynek ICT przepełniają niewielkie podmioty, z wizją lokalnej działalności, konkurujące na dość ciasnej przestrzeni, także ze spółkami o znaczeniu globalnym. Informatyzacja jest bardzo podatna na rozproszenie renty¹⁵, a zwiększenie obrotów jednej firmy może spowodować zmniejszenie obrotów w innej firmie z tej branży. Talenty informatyczne i pragnienie sukcesu spotykają się z barierami — kapitałową i zarządzania, a główną przeszkodą jest brak spełnienia międzynarodowych kryteriów biznesowych. Predystynowane do finansowania tego typu działalności polskie fundusze VC skupiają się na przedsięwzięciach z sektorów o krótszym cyklu biznesowym i szybszych efektach (np. fintech, e-commerce). Potrzebę

11 *Polskie startupy 2022*, Raport opublikowany przez Fundację Startup Poland, Warszawa 2022, s. 55.

12 Tamże, s. 59.

13 Tamże, s. 98.

14 Tamże, s. 99.

15 K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa...*, s. 88.

obecności polskich przedsiębiorstw z sektora ICT na rynkach zagranicznych, zwłaszcza europejskich, podkreśla Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji¹⁶.

Zakończenie

Rozwój giełdowego sektora ICT w Polsce wskazuje na istotny związek z relatywnie niskim poziomem informatyzacji oraz cyfryzacji gospodarki i społeczeństwa. Nie jest to sytuacja wyjątkowa w Europie Środkowo-Wschodniej — w 2015 roku w krajach Grupy Wyszehradzkiej średnia wartość produkcji w sektorze ICT była 12-krotnie mniejsza od wartości tej produkcji w krajach UE15, co jest odzwierciedleniem różnicy w rozwoju technologicznym tych dwóch grup państw¹⁷. Informatyzacja powinna objąć produkcję i transport, a także administrację państwową i jej agendy. Potrzebne jest racjonalne spojrzenie na możliwości wynikające z europejskiej i globalnej gospodarki, wysokiej klasy zarządzanie, stabilny dopływ kapitału i przewidywalny system podatkowy. Daleko jest do stanu, w którym spółki z branż technologicznych funkcjonują na rynku globalnym przez dziesięciolecia (Nintendo, Apple, Sony). Rynek globalny (jak w większości sektorów) jest zdominowany przez spółki ze Stanów Zjednoczonych (Apple, Microsoft, Amazon, Google — miejsca 1–4 w rankingu Best Global Brand 2022¹⁸). W Europie spółką działającą od przeszło 50 lat, o bardzo silnej pozycji i marce jest SAP — lider rynku oprogramowania dla przedsiębiorstw: 77% globalnych przychodów z transakcji jest generowanych z użyciem systemu SAP¹⁹. W Polsce pozytywnym przykładem jest spółka CD Projekt, działająca w branży gier wideo. Rynek ten jest rozproszony — produkcją gier wideo zajmuje się w Polsce około 500 firm, a spółki giełdowe generowały w 2020 roku ponad 2/3 obrotów tej branży²⁰. Można wnioskować, że stabilizacja kapitałowa i konsolidacja tej szybko rosnącej branży mogłaby przyczynić się do umocnienia jej pozycji.

16 www.piit.org.pl/o-nas/aktualnosci/10-fundamentow-branzy-ict-w-polsce/ekspansja-zagraniczna-polskiego-sektora-ict [dostęp: 24.02.2023].

17 K. Śledziwska. R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa...*, s. 88.

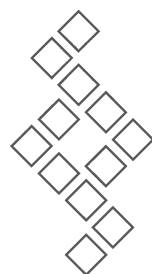
18 Best Brands — Interbrand [dostęp: 20.02.2023].

19 Informacje o firmie | O SAP SE [dostęp: 24.02.2023].

20 Polska branża gier wideo — polski gaming — raport „Kondycja Polskiej Branży Gier 2020” — Biznes — Forbes.pl [dostęp: 24.02.2023].

4. PROJEKT POLSKO-UKRAIŃSKI (PP-U) 2013–2023: CELE, ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE, REALIZACJA, EFEKTY

Jerzy Woźnicki
Iryna Degtyarova
Natalia Kraśniewska



Wstęp

Współpraca polsko-ukraińska, w okresie agresji Rosji na Ukrainę nabrała nowego, większego znaczenia, co wpływa na jej zakres we wszystkich obszarach, w tym zwłaszcza w szkolnictwie wyższym i nauce. Dobrą podstawę dla zacieśnienia i rozwijania wzajemnych relacji stanowią dotychczasowe pozytywne doświadczenia ukształtowane w przeszłości.

Jednym z kluczowych elementów współdziałania Polski i Ukrainy w szkolnictwie wyższym jest poziom narodowych konferencji rektorów, instytucji przedstawicielskich reprezentujących liderów uczelni polskich i ukraińskich. Istotnym narzędziem wspierania rozwoju tej współpracy i jej wdrażania na zasadach zapewniania jej ciągłości, także podejścia strategicznego, jest realizowany w latach 2018–2021, kontynuowany w okresie 2022–2023 na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej (WAIiNS PW) Projekt pn. *Polsko-Ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni*. Politechnika Warszawska działa tu na zlecenie i w ramach dotacji Ministerstwa Edukacji i Nauki, we współpracy z partnerami polskimi: Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), Fundacją Rektorów Polskich (FRP) oraz partnerem ukraińskim — Związkiem Rektorów Uczelni Ukrainy (ZRUU). Projekt jest realizowany pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy.

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie Projektu z uwzględnieniem jego założeń metodologicznych, wybranych efektów i przyjętej formuły działania w ramach Cyklu I w latach 2018–2021, a także przedstawienie perspektyw rozwoju akademickiej współpracy polsko-ukraińskiej w okresie wojny i po wojnie, na podstawie wyników badań przeprowadzonych w ramach Projektu w roku 2022.

4.1. Współpraca na poziomie narodowych konferencji rektorów Polski i Ukrainy w latach 2013–2018 oraz cele i założenia metodologiczne Projektu MEiN–PW 2018–2022

Współpraca polsko-ukraińska w szkolnictwie wyższym realizowana na poziomie narodowych konferencji rektorów zapoczątkowana została w 2013 roku przez Fundację Rektorów Polskich przy wsparciu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Związku Rektorów Uczelni Ukrainy. Referowany Projekt realizowany obecnie przez Politechnikę Warszawską odwołuje się do pozytywnych doświadczeń wieloletniej międzyuczelnianej współpracy akademickiej, a także działań na szczeblu ministerialnym i rządowym. Taka międzynarodowa współpraca KRASP i ZRUU, wspierana przez FRP, wpisuje się w rozwijający się trend tzw. dyplomacji akademickiej pomiędzy naszymi krajami. Służy to rozwijaniu relacji polsko-ukraińskich na szczeblu systemowym w sektorze wiedzy. Wspólne działania realizowane są w ramach kolejnych, rocznych projektów MEiN-PW z perspektywą trzyletnich etapów (tzw. cykliów), we współdziałaniu z KRASP, FRP i ZRUU.

A) Działania finansowane przez FRP:

- 2013–2015 — realizacja przez Fundację Rektorów Polskich badań na temat percepcji współpracy polsko-ukraińskiej przez środowiska akademickie w Polsce i w Ukrainie oraz osiągnięcia własne w budowaniu relacji bilateralnych¹;
- 2016–2018 — badania komparatywne także realizowane w Fundacji Rektorów Polskich, na temat sfery governance w szkolnictwie wyższym w Polsce i w Ukrainie²;

1 J. Woźnicki J. (red.), *Analiza współpracy uczelni polskich i ukraińskich na tle porównania systemów szkolnictwa wyższego. Wnioski i rekomendacje*, Poznań 2015, https://www.frp.org.pl/images/publikacje/publication/rpu_woznicki_wersja_polska_tekst_2015_1.pdf

2 Wyniki zostały przedstawione w: J. Woźnicki (red.), *Raport nr 1: Wstępne analizy, komentarze, opinie i propozycje do Ustawy 2.0*, Warszawa 2017, <https://www.krasp.org.pl/resources/upload/>; https://www.frp.org.pl/images/pliki/Raport_KSPSW_nr_1_24-03-2017.pdf; https://www.frp.org.pl/images/pliki/Raport_KSPSW_nr_1_24-03-2017.pdf; dokumenty/dokumenty_ro%C5%BCne/Raporty_KSPSW/raport_nr_1_kspsw.pdf.; I. Degtyarova, N. Kraśniewska, *Wartości akademickie, misja i zadania uniwersytetu współczesnego: wyniki badań 2016–2017*, [w:] J. Woźnicki (red.), *Odpowiedzialność, zaangażowanie i bezstronność uniwersytetu. Uwarunkowania kulturowe i prawne*, Warszawa 2019; I. Degtyarova, *Sfera governance w szkolnictwie wyższym na Ukrainie i w Polsce w okresie transformacji*, Warszawa 2019 [rozprawa doktorska].

- B) Działania finansowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w Polsce:**
- 2018–2021 — zainicjowanie projektu MEiN-PW (Cykl I) przez Politechnikę Warszawską, osiągnięcia badawcze w zakresie analizy finansowania szkolnictwa wyższego, rankingów w strategiach uczelni, autonomii instytucjonalnej (statuty w Polsce i w Ukrainie) i reformy szkół doktorskich w Polsce;
 - 2022–2024 — rozpoczęcie realizacji Cyklu II, skierowanego m.in. na wspieranie rozwoju instytucjonalnego Związku Rektorów Uczelni Ukrainy w oparciu o dobre praktyki KRASP i FRP, w kontekście integracji europejskiej Ukrainy i rozwoju jej systemu szkolnictwa wyższego.

Głównym celem referowanego Projektu Polsko-Ukraińskiego jest doskonalenie systemów szkolnictwa wyższego w obu krajach, a w tym reguł i procesów zarządczych w uczelniach, a także realizacja celów tzw. Umowy Trójstronnej KRASP-ZRUU-FRP³. Grupą docelową Projektu są narodowe konferencje rektorów (KRASP i ZRUU) oraz rektorzy uczelni członkowskich w każdym z krajów. Poprzez udział rektorów i prorektorów oraz udostępnianie materiałów, rezultaty upowszechniane są także wśród innych organów uczelni i służą podnoszeniu efektywności działania uczelni i profesjonalizacji zarządzania. Projekt — jako inicjatywa międzynarodowa na poziomie narodowych konferencji rektorów — wspiera rozwój przywództwa akademickiego⁴. W Projekcie były realizowane działania, skierowane również do podmiotów umocowanych ustawowo działających w systemie szkolnictwa wyższego i nauki, a w tym do Polskiej Komisji Akredytacyjnej i Komisji Ewaluacji Nauki — ze strony polskiej oraz Narodowej Agencji Zapewniania Jakości Kształcenia — ze strony ukraińskiej. Wynikami Projektu, obok uczelni członkowskich narodowych konferencji rektorów, zainteresowane są Ministerstwa Edukacji i Nauki z Polski i z Ukrainy. W realizację Projektu angażują się badacze szkolnictwa wyższego w obu krajach dzieląc się swoim doświadczeniem i dobrymi praktykami.

3 Umowa Trójstronna o partnerstwie i współpracy KRASP-URHEIU-FRP, zawarta w Warszawie w dniu 14 listopada 2017 roku, https://www.krasp.org.pl/resources/upload/dokumenty/dokumenty_ro%C5%BCne/Raporty_KSPSW/umowa_krasp_urheiu_frp_wers_polska.pdf

4 Bunescu L., Estermann T. (2021), *Institutional Transformation and Leadership Development at Universities. A mapping Exercise*. Report from the Innovative Leadership and Change Management in Higher Education Project (NEWLEAD), October 2021, Brussels. <https://eua.eu/downloads/publications/newlead%20report%20v2.pdf>, s. 42.

Projekt ma charakter zarówno pomocowy jak i badawczy. Do rozwiązywania problemów badawczych stosowane są zróżnicowane narzędzia metodologiczne w naukach społecznych (m.in. ankiety, wywiady, ekspertyzy, analizy instytucjonalno-prawne), z uwzględnieniem rekomendacji ekspertów w Projekcie. Na podstawie uzyskanych wyników organizowane są debaty delegacji KRASP i ZRUU prowadzące do przyjęcia tzw. Stanowisk Wspólnych, przesyłanych następnie rektorom i ministrom w obu krajach. Przyjmowane wspólnie dokumenty mają na celu doskonalenie działania uczelni oraz realizacji polityki publicznej w wybranym, określonym zakresie tematycznym.

Działania realizowane w ramach Projektu, obok badań i analiz, obejmują m.in. seminaria eksperckie nt. strategicznych problemów w szeroko rozumianej sferze *governance* w szkolnictwie wyższym, wizyty studyjne delegacji konferencji rektorów oraz debaty rektorów. Najważniejsze działania i dokonania w ramach realizacji Cyklu I Projektu zostały szczegółowo zreferowane w raporcie końcowym — dwujęzycznej monografii naukowej pn. „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni. Raport końcowy realizacji Projektu MEIN-PW”, pod redakcją naukową I. Degtyarovej i J. Woźnickiego, wydanej przez Oficynę Wydawniczą PW w roku 2021⁵.

Kluczowe kierunki działań, zaplanowane przez Sygnatariuszy Umowy Trójstronnej — KRASP, FRP i ZRUU, w ramach podpisanego w 2021 roku Aneksu nr 2 i odpowiednio, Cyklu II Projektu na lata 2022–2024, obejmują następujące cele:

- wymiana informacji nt. zmian w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce i w Ukrainie, w szczególności dotyczących regulacji prawnych i doświadczeń z ich stosowania;
- przedstawianie przez Partnerów Umowy wniosków o charakterze dobrych praktyk w obszarze działania zróżnicowanych typów uczelni w obu krajach, w szczególności w sferze *governance* i strategii rozwojowych uczelni;
- dzielenie się doświadczeniami dotyczącymi funkcjonowania narodowych konferencji rektorów w obu krajach, ze szczególnym uwzględnieniem

5 I. Degtyarova, J. Woźnicki J. (red.), *Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni. Raport końcowy realizacji Projektu MEIN-PW*, Warszawa 2021, https://www.frp.org.pl/images/publikacje/publication/raport%20kocowy%20%20meinpw_pl%201.pdf

- treści dokumentów KRASP, takich jak Statut i Kodeks Dobre Praktyki w Szkołach Wyższych, a także rozwiązań instytucjonalnych zapewniających zaplecze badawcze umożliwiające realizowanie projektów badawczych i koncepcyjnych o charakterze strategicznym;
- rozwój kompetencji zarządczych i przywódczych kadr kierowniczych uczelni, w następstwie wspólnych przedsięwzięć;
 - upowszechnianie informacji nt. rozwiązań o charakterze systemowym wprowadzanych w EHEA oraz udostępnianie uczelniom wydawnictw poświęconych badaniom systemów szkolnictwa wyższego i nauki, w tym monografiom naukowych wydanych w obu językach.

4.2. Perspektywy rozwoju akademickiej współpracy polsko-ukraińskiej — efekty i wyniki projektu w 2022 roku

4.2.1. Założenia ogólne i metodologiczne Projektu

Realizacja projektu w 2022 roku, przed wybuchem wojny, zgodnie z założeniami miała zostać poświęcona analizie rozwiązań ustrojowych i modeli działania narodowych konferencji rektorów w Polsce, Ukrainie i Europie. Na tej podstawie planowano sformułowanie rekomendacji praktycznych i projektów dokumentów dla doskonalenia działania Związku Rektorów Uczelni Ukrainy, w kontekście integracji europejskiej oraz umożliwienia skutecznego działania w przyszłości, także w perspektywie przyjęcia ukraińskiej narodowej konferencji rektorów do European University Association (EUA). Agresja rosyjska na Ukrainę w dniu 24 lutego 2022 roku spowodowała korektę planów badawczych i skierowanie tematyki w stronę analizy akademickiej współpracy polsko-ukraińskiej w trzech wymiarach: w zakresie studiów i innych form kształcenia studentów (analiza ekspercka, analiza instytucjonalno-prawna), w zakresie ułatwienia wymiany kadry naukowej (analiza ustawodawstwa) oraz sytuacji doktorantów w uczelniach ukraińskich i ich wsparcia w uczelniach polskich (wywiady pogłębione). Wyniki badań zostały zaprezentowane rektorom w trzech raportach i opublikowane na stronie Projektu⁶. Na podstawie analizy i opracowanych

6 Projekty naukowe: Projekt MEiN-PW pt. „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni”, <https://www.ans.pw.edu.pl/Nauka/Projekty-naukowe/Projekt-MEiN-PW>

wniosków, eksperci zaproponowali konkretne rekomendacje, które należałoby wdrożyć, by zwiększyć efektywność współdziałania uczelni i pogłębić współpracę polsko-ukraińską w zakresie kształcenia studentów⁷ i doktorantów⁸ oraz wymiany kadry naukowej⁹.

Przyjęto założenie, że w związku z wojną pojawiła się potrzeba poszerzenia form i zakresu wspólnych działań w sferze kształcenia, mających na celu dobro indywidualnego studenta, ale także interes uczelni ukraińskiej, aby nie prowadziło to do ryzyka „drenażu mózgów”. Dotyczy to również sytuacji doktorantów, wykładowców i naukowców. Pojawił się dylemat jakie działania należy podjąć, aby z jednej strony ułatwiać pożądaną mobilność, a z drugiej zapewniać wzajemny parytet interesów. Obecnie trudno to osiągnąć w warunkach trwającej wojny, permanentnego zagrożenia życia obywateli Ukrainy, z ograniczeniami w przemieszczaniu się poza granicę Ukrainy ze względu na stan wojenny. Jednak dla obu stron proste „przejmowanie” studentów nie byłoby korzystne. Z tych względów uczelnie powinny szukać innych rozwiązań w ramach partnerskiego współdziałania.

W związku z tym, że współpraca w zakresie kształcenia studentów należy do jednego z najważniejszych obszarów współpracy międzynarodowej, także z Ukrainą, w ramach Projektu zostało przeprowadzone badanie ankietowe nt. *możliwości i uwarunkowania podejmowania współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia studentów*.

-
- 7 M. Dokowicz, L. Kolisnyk, Raport nr 1. *Możliwości i uwarunkowania podejmowania współpracy na podstawie zawieranych umów przez uczelnie polskie z uczelniami ukraińskimi w zakresie kształcenia w warunkach ograniczeń wojennych i powojennych w Ukrainie*. Raport przygotowany w ramach Projektu MEiN-PW „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni”, Warszawa 2022, https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2352/13381/file/RAPORT_NR_1_PL.pdf
 - 8 I. Degtyarova, Raport nr 3. *Sytuacja doktorantów uczelni ukraińskich podczas agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę a wsparcie w uczelniach polskich*. Raport przygotowany w ramach Projektu MEiN-PW „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni”, Warszawa 2022, https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2354/13389/file/RAPORT_NR_3_PL_UA.pdf
 - 9 O. Bykovska, T. Jędrzejewski, Raport nr 2. *Identyfikacja niezgodności regulacyjnych w systemie szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce i w Ukrainie, prowadzących do niekompatybilności w ramach ścieżek awansu naukowego i związanych z tym wymagań kwalifikacyjnych oraz innych ograniczeń utrudniających wymianę kadr naukowych między uczelniami*. Raport przygotowany w ramach Projektu MEiN-PW „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni”, Warszawa 2022, https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2353/13385/file/APORT_NR_2_PL.pdf

4.2.2. Wyniki badań ankietowych

Celem badań była analiza potencjału kierunków realizowanej współpracy pomiędzy uczelniami polskimi a ukraińskimi w zakresie studiów i innych form kształcenia. Badania nie obejmowały kształcenia doktorantów i wymiany kadry naukowej (wyjątek stanowią profesorowie wizytujący biorący udział w procesie dydaktycznym). Ankieta skierowana została do rektorów/prorektorów uczelni członkowskich KRASP i ZRUU. W badaniu wzięło udział 60 uczelni polskich i 49 uczelni ukraińskich. Po stronie polskiej, kwestionariusz wypełnili głównie prorektorzy ds. kształcenia lub współpracy międzynarodowej (75%), nieliczni rektorzy (7%), a także osoby decyzyjne w uczelni wyznaczone przez rektora (18%). Po stronie ukraińskiej — prorektorzy ds. kształcenia, współpracy międzynarodowej lub nauki (48%). Rektorzy stanowili grupę 35%, a pozostałe 17% to dyrektorzy jednostek organizacyjnych ds. współpracy międzynarodowej i inne osoby realizujące współpracę międzynarodową w uczelniach.

W badaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich typów uczelni polskich i ukraińskich, a najwięcej respondentów z uniwersytetów (25% w Polsce i 39% w Ukrainie), uczelni technicznych, w tym uczelnie morskie (17% w Polsce i 24% w Ukrainie), uczelni medycznych w Polsce (12%) oraz uczelni pedagogicznych w Ukrainie (18%).

Zdaniem ekspertów Projektu: *współpraca pomiędzy uczelniami polskimi i ukraińskimi w zakresie kształcenia na poziomie szkolnictwa wyższego nie należy do najłatwiejszych ze względu na wiele rozbieżności w przepisach prawnych obowiązujących w obu krajach. Systemy szkolnictwa wyższego, mimo że są różne w zakresie szczegółowych rozwiązań, posiadają bardzo wiele cech wspólnych, co wynika z wdrażania w obu krajach założeń Procesu Bolońskiego*¹⁰.

4.2.2.1. Podejmowanie współpracy w zakresie kształcenia i jej ograniczenia

O ile respondenci ukraińscy stanowią w 100% grupę rektorów/prorektorów, których uczelnie realizują współpracę z uczelniami polskimi, to wśród respondentów polskich, jak przedstawiono na rysunku 1, około ¼ uczelni ogólnie nie prowadzi takiej współpracy lub nie prowadzi jej w zakresie kształcenia studentów.

10 M. Dokowicz, L. Kolisnyk, *Raport nr 1...*



Rysunek 1. Współpraca uczelni polskich i ukraińskich, opracowanie własne



Rysunek 2. Wpływ wojny na współpracę z uczelniami ukraińskimi — perspektywa polska, opracowanie własne

Analiza ukazała, że większość badanych uczelni, które prowadzą taką współpracę, rozwijały ją od wielu lat, ale jednak intensyfikacja podejmowanych działań z partnerem ukraińskim bezpośrednio wiązała się z wojną (rys. 2). Według 39% badanych aktywizacja współpracy pomiędzy uczelniami polskimi i ukraińskimi nastąpiła w wyniku inwazji Rosji na Ukrainę po 24 lutego 2022 roku. Przeciwnego zdania było 15% badanych, a prawie połowa respondentów (46%) powstrzymała się od udzielenia jednoznacznej odpowiedzi zaznaczając kategorię „nie wiem/trudno powiedzieć”.

We współpracę z uczelniami ukraińskimi w polskich uczelniach zaangażowana była większość członków wspólnoty uczelni. Największy swój udział w realizacji współpracy zdaniem respondentów mieli pracownicy nauki (88%), studenci pochodzący z Ukrainy (79%), a także pracownicy dydaktyczni (76%). Według 64% badanych współpraca była realizowana również na poziomie kadry zarządzającej uczelnią: rektorów i prorektorów, kadry odpowiedzial-

nej za współpracę międzynarodową (58%) oraz kadry zarządzającej procesem kształcenia studentów (45%). Uczestnikami współpracy pomiędzy uczelniami z obydwu krajów byli również indywidualni studenci, obywatele polscy (58%), a także osoby zrzeszone w samorządzie studenckim (24%).

Po stronie ukraińskiej, we współpracę z uczelniami polskimi również zaangażowani byli przede wszystkim nauczyciele akademicki: wykładowcy (98%), pracownicy naukowcy (78%) oraz administracyjni (67%), a także studenci ukraińscy (94%). Władze uczelni ukraińskich także były mocno zaangażowane we współpracę w zakresie kształcenia studentów: rektorzy/prorektorzy (80%). Następnie osoby realizujące współpracę międzynarodową w uczelni (76%) oraz osoby zarządzające procesem kształcenia studentów (35%). Samorząd studencki był włączony jedynie w 27% przypadków. Wskaźnik zaangażowania studentów polskich był minimalny — 6%.

Za najczęstsze przyczyny niepodjęcia współpracy z uczelniami ukraińskimi wskazywano czynnik ludzki, czyli brak zainteresowania ze strony studentów (43%) i kadry akademickiej uczelni partnerskiej (29%), a także brak kontaktów z przedstawicielami uczelni (36%). W mniejszym stopniu przyczyną były czynniki zewnętrzne — bariery prawne (21%) i finansowe (21%). Nie zauważono natomiast żadnych przeszkód ze strony administracji. Wynika z tego, że dość duża część studentów polskich nie była zainteresowana współdziałaniem z wykładowcami lub studentami uczelni ukraińskich, co potwierdzają dane dotyczące wyjazdów w ramach programów mobilności¹¹, chociażby w ramach Programów Erasmus+.

Ekspert Projektu w Raporcie nr 1 wskazali na następujące bariery, które mogą utrudnić lub uniemożliwić podejmowanie współpracy, m.in. takie jak: brak wzajemnego zaufania partnerów, związany z brakiem wcześniejszych doświadczeń współpracy, w tym również w innym zakresie (np. współpracy naukowej); brak zainteresowania i motywacji ze strony kadry akademickiej, studentów i administracji uczelni do podejmowania współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie procesu kształcenia; brak wiedzy na temat możliwości prawnych dających szansę na współpracę międzynarodową w zakresie kształcenia oraz niewystarczająca znajomość systemu szkolnictwa wyższego w kraju partnera, a także brak umiejętności znalezienia rozwiązań zgodnych z prawodawstwem obowiązującym w obu krajach i jednocześnie satysfakcjonujących partnerów; przepisy wewnętrzne (jak np. regulamin

11 Zob. raporty FRSE pn. *Edukacja bez granic*, https://www.frse.org.pl/czytelnia?filter_seria=1976#publications

studiów, regulaminy pracy) uczelni nieuwzględniające specyfiki współpracy międzynarodowej z zagraniczną uczelnią oraz niemotywuujące pracowników do nawiązywania takiej współpracy; niewystarczająca oferta zajęć prowadzonych w języku angielskim w obu krajach, a także brak możliwości prowadzenia zajęć w języku polskim w Ukrainie oraz słaba oferta zajęć w języku ukraińskim w Polsce; niewystarczająca znajomość języka angielskiego w przypadku kadry akademickiej o dłuższym stażu pracy, a w szczególności prowadzącej działalność naukową w dyscyplinach o mniejszym stopniu umiędzynarodowienia; brak wystarczających środków finansowych na realizację działań, będących przedmiotem umów partnerskich pomiędzy uczelniami polskimi i ukraińskimi. Kwestie te zostały poddane analizie w badaniu ankietowym. Hierarchia czynników ograniczających współpracę uczelni polskich i ukraińskich w zakresie realizowanego przez nie procesu kształcenia wygląda następująco (od najbardziej znaczącego na najmniej):

Tabela 1

Bariery współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia

Polska	Ukraina
1. Brak środków finansowych lub niewystarczające środki na realizację tego typu współpracy	1. Brak środków finansowych lub niewystarczające środki na realizację tego typu współpracy
2. Problemy językowe (trudności w porozumiewaniu się)	2. Problemy językowe (trudności w porozumiewaniu się)
3. Trudności w nawiązywaniu bezpośrednich relacji przez osoby odpowiedzialne za organizację i zarządzanie procesem kształcenia w uczelniach partnerskich	3. Trudności w nawiązywaniu bezpośrednich relacji przez osoby odpowiedzialne za organizację i zarządzanie procesem kształcenia w uczelniach partnerskich
4. Brak znajomości regulacji prawnych obowiązujących w Ukrainie	4. Ograniczenia legislacyjne
5. Ograniczenia legislacyjne	5. Brak znajomości regulacji prawnych obowiązujących w Polsce
6. Brak zainteresowania ze strony studentów	6. Brak zachęt dla pracowników dydaktycznych
7. Trudności administracyjne	7. Brak zainteresowania ze strony studentów
8. Brak zachęt dla pracowników dydaktycznych	8. Brak zainteresowania ze strony kadry
9. Brak zainteresowania ze strony kadry	9. Brak zainteresowania współpracą ze strony partnera
10. Brak zainteresowania współpracą ze strony partnera	10. Trudności administracyjne
11. Brak zaufania do partnera	11. Brak zaufania do partnera

Źródło: opracowanie własne

Jak wynika z porównania barier współpracy przedstawionego w tabeli 1, postrzeganie najważniejszych barier przez respondentów z Polski i z Ukrainy było zbieżne, zarówno jak i brak ograniczeń w zakresie wzajemnego zaufania.

Kwestia barier napotykanych podczas realizacji współpracy polsko-ukraińskiej w obszarze kształcenia pogłębiona została w pytaniu otwartym. Przedstawiciele uczelni wskazywali przede wszystkim na bariery językowe, problemy wizowe lub związane z legalizacją pobytu oraz różnice prawa w zakresie szkolnictwa wyższego w Polsce i w Ukrainie.

Jednym z ważnych wyzwań jest inna organizacja roku akademickiego studentów z Ukrainy, niekompatybilność systemów kształcenia, różnice poziomów edukacyjnych, różnice w poziomie egzaminu maturalnego, różnice programowe oraz trudności w określeniu poziomów kształcenia z uwagi na różne systemy. Dotyczyło to zwłaszcza studiów pierwszego stopnia, ponieważ w Ukrainie studia te trwają 4, a w Polsce 3 lata, oraz studiów trzeciego stopnia — aspirantura i doktorantura w Ukrainie. Utrudnieniem był również brak możliwości realizacji pełnego programu Erasmus+ w Ukrainie. Sygnalizowana była także potrzeba ujednoczenia poziomów studiów i dostosowanie ukraińskiego systemu oświaty do systemu europejskiego. Zachętą do podejmowania współpracy byłoby wyrównanie różnic w programach nauczania, standardach kształcenia oraz zapewnianiu jakości kształcenia.

Respondenci polscy ponownie poruszyli kwestie finansowania współpracy polsko-ukraińskiej w obszarze kształcenia zwracając uwagę na trudności wynikające z braku wkładu finansowego we współpracę ze strony ukraińskiej, a także problemy z uzyskaniem środków finansowych dla ukraińskich studentów w Polsce (np. brak możliwości wypłacania pomocy socjalnej przyjętym studentom).

Dużym utrudnieniem w realizacji współpracy są działania wojenne, które uniemożliwiają mobilność studentów i kadry akademickiej. Przeszkodami wynikającymi z sytuacji wojny jest zakaz przekraczania granic przez pełnoletnich mężczyzn — obywateli Ukrainy, a także niedostosowanie pewnych regulacji i uwarunkowań prawnych do aktualnej sytuacji globalnej, a w szczególności także do sytuacji wojny w Ukrainie.

Strona ukraińska zgłosiła ponadto trudności w procesie wdrożenia programów podwójnego dyplomu i niski poziom zainteresowania uczelni polskich taką formą współdziałania z uczelniami ukraińskimi, często z powodów dużych różnic programowych. Respondenci ukraińscy obserwowali różnice w organizacji i podejściu do współpracy międzyuniwersyteckiej, zwrócili uwagę na zjawisko konkurencji uczelni ukraińskich między sobą

w organizacji tej współpracy, a także na partnerstwo oraz nadmiarową biurokrację w swoim kraju. Problemem mogło także być obciążenie pracowników różnymi zadaniami w swojej uczelni po obu stronach granicy.

Odnotowano, że wymiana akademicka, zwłaszcza w zakresie studentów, opierała się głównie na środkach z programów Erasmus+, co nie było wystarczające w stosunku do potrzeb. Uczelnie polskie nie mogły zaoferować dużej ilości stypendiów. Brakowało dostępności innych narzędzi programowych i strumieni finansowania mobilności polsko-ukraińskiej, a wysokość stypendiów także nie była duża. Brak środków do realizacji współpracy może spowodować zanikanie tego partnerstwa.

Problemem oczywistym – także dla strony ukraińskiej – jest zakaz wyjazdu mężczyzn w okresie obowiązywania stanu wojennego i ograniczeń z tym związanych, co utrudnia lub uniemożliwia udział studentów, doktorantów i wykładowców płci męskiej w tych programach.

Trudności wynikały także z powodów językowych, przy czym nie tylko w zakresie języka angielskiego, ale także języka polskiego. Po stronie ukraińskiej była odczuwana potrzeba zwiększenia nauki języka polskiego jako obcego w uczelniach. Natomiast biorąc pod uwagę język angielski, oferta zajęć w tym języku, zdaniem respondentów ukraińskich, była niewystarczająca.

4.2.2.2. Formy współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia

Katalog form współpracy pomiędzy uczelniami polskimi i ukraińskimi, przedstawiony w Raporcie nr 1¹², zawierał formy edukacji formalnej ale także nieformalnej i pozaformalnej (m.in. kursy, szkolenia, warsztaty, szkoły letnie) oraz wszelkiego rodzaju działania mające na celu pogłębienie współpracy, integrację studentów i pracowników, partnerów oraz wymianę doświadczeń i dobrych praktyk. Te formy są w związku z tym szczególnie istotne w okresie kryzysu wojennego wywołanego agresją Rosji w Ukrainie.

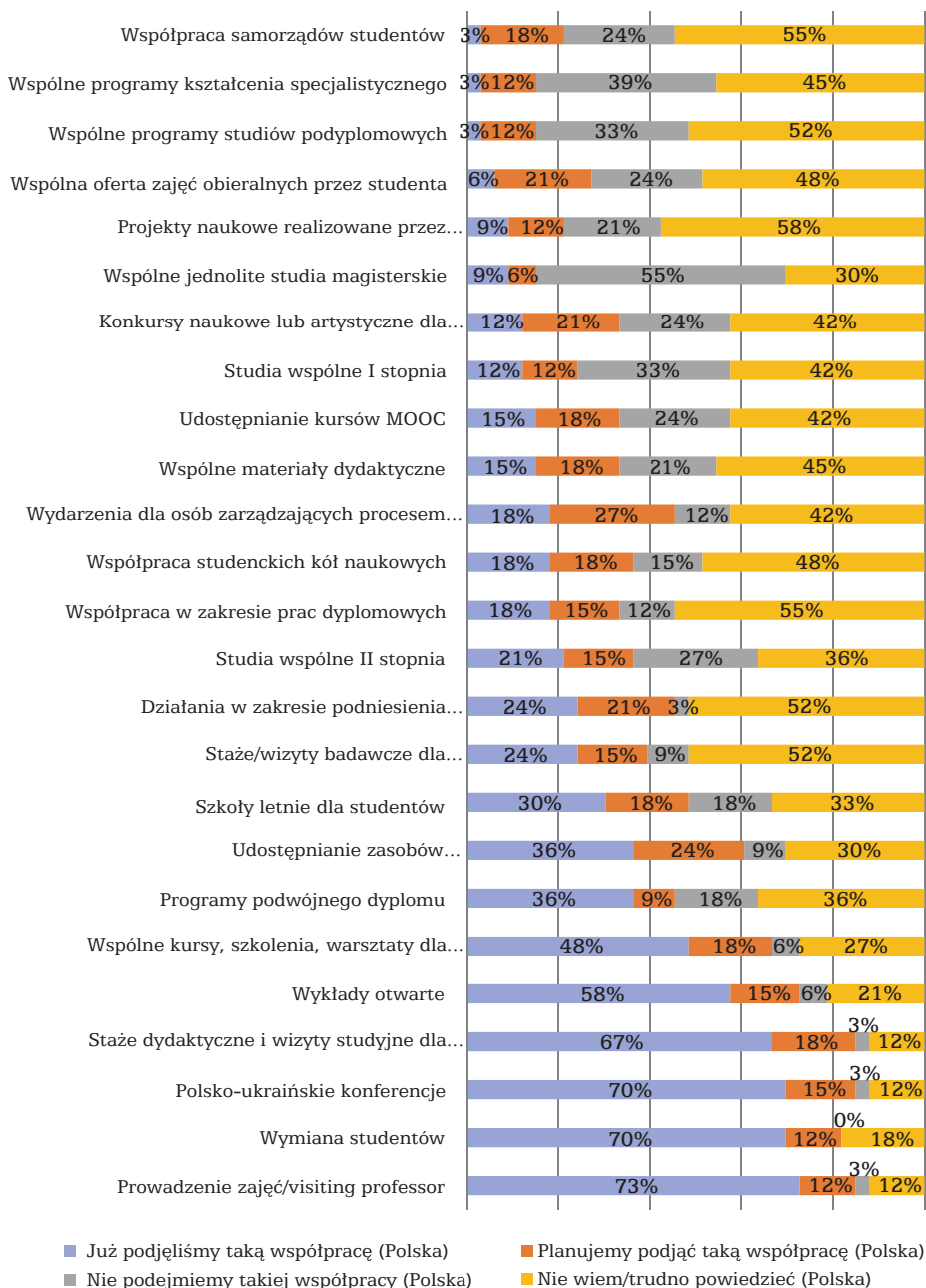
Analiza form współpracy uczelni polskich i ukraińskich na podstawie wyników ankiety w zakresie kształcenia została przedstawiona na wykresach 2 i 3. Jak wynika z danych po stronie ukraińskiej, najwięcej współpracy z uczelniami polskimi podjęto w zakresie: (1) organizacji polsko-ukraińskich konferencji, sympozjów, kongresów naukowych z możliwością udziału w nich studentów, doktorantów i pracowników prowadzących zajęcia dydak-

12 M. Dokowicz, L. Kolisnyk L., *Raport nr 1...*

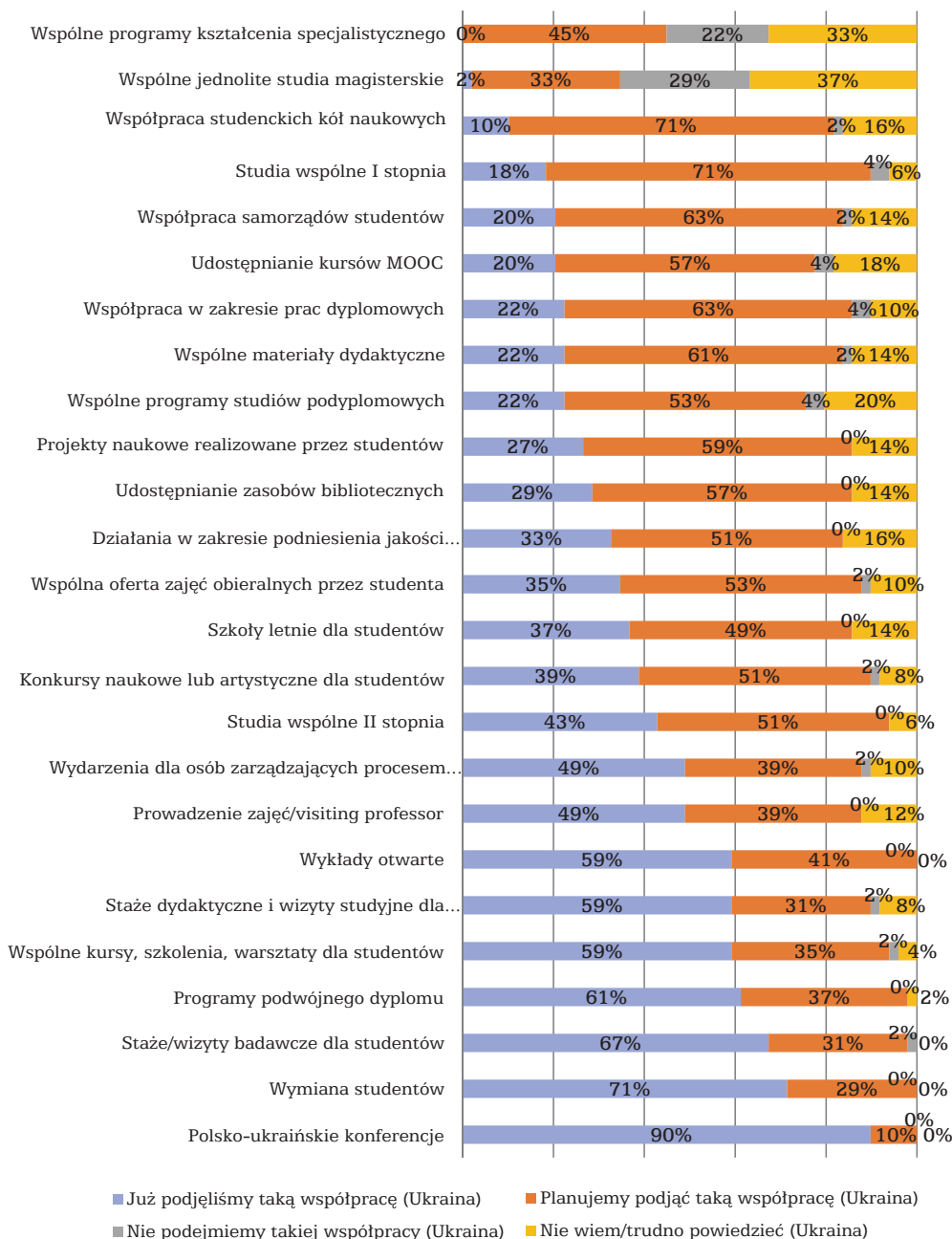
tyczne — 90%; (2) wymiany studentów, odbycia części programu kształcenia w uczelni partnerskiej — 71%; (3) staży/wizyt badawczych w uczelni partnerskiej dla studentów — 67%; (4) programów podwójnego dyplomu w ramach umów bilateralnych — 61%; (5) wspólnych kursów, szkoleń, warsztatów dla studentów — 59%. Odnutowywane jest znaczenie projektów naukowych, ponieważ zapewniają one także kompleksowy rozwój, i innych kierunków współpracy, w tym także w zakresie kształcenia i wymiany studentów.

Natomiast po stronie polskiej, najczęściej realizowane formy współpracy z uczelniami ukraińskimi w zakresie kształcenia wyglądały nieco inaczej, aczkolwiek były porównywalne: (1) zajęcia prowadzone przez pracowników uczelni partnerskiej — 73%; (2) wymiana studentów, odbycie części programu kształcenia w uczelni partnerskiej — 70%; (3) polsko-ukraińskie konferencje, sympozja i kongresy naukowe z możliwością udziału w nich studentów, doktorantów i pracowników prowadzących zajęcia dydaktyczne — 70%; (4) staże dydaktyczne i wizyty studyjne w uczelni partnerskiej dla pracowników, w tym dla kadry dydaktycznej i administracyjnej (odpowiedzialnej za proces kształcenia) — 70%; (5) wykłady otwarte prowadzone przez wykładowców z uczelni partnerskiej (tzn. nie kursy zajęć z zaliczeniem, a wykłady pojedyncze) — 58%.

Najmniej rozwiniętym kierunkiem współpracy, zdaniem respondentów ukraińskich, była współpraca studenckich kół naukowych (m.in. wspólne zjazdy naukowe stacjonarne i online, wspólne wydawnictwa) — 10% i studia wspólne pierwszego stopnia — 18%. Respondenci polscy byli bardziej krytyczni w tym zakresie i wskazali, że najslabiej rozwijała się współpraca w zakresie wspólnych programów kształcenia specjalistycznego (5. Poziom Europejskich Ram Kwalifikacji) — 3%; współpraca samorządów studentów (np. wymiana doświadczeń, wspólne inicjatywy) — 3%; wspólna oferta zajęć obieralnych przez studenta — 6%; wspólne jednolite studia magisterskie — 9% oraz wspólne projekty naukowe realizowane przez studentów uczelni partnerskich, w tym granty wewnętrzne — 9%. Rektorzy/prorektorzy polscy zwrócili uwagę, że nawiązywanie współpracy z uczelniami ukraińskimi w obszarze kształcenia odbywa się głównie w ramach programu Erasmus+, co w warunkach wojennych, z uwagi na dużą elastyczność Narodowej Agencji Programu Erasmus+ w zakresie projektów mobilności wewnątrz-europejskiej i mobilności międzynarodowej w odniesieniu do studentów z Ukrainy, zmniejsza ilość przeszkód prawnych na drodze do przyjęcia studentów na studia i praktyki. Ponadto w warunkach wojny nową praktyką jest formuła tzw. studiów pomostowych (częściowo w języku ukraińskim), czyli roku zerowego.



Wykres 1. Formy współpracy z uczelniami ukraińskimi — perspektywa uczelni polskich.
 Źródło: opracowanie własne



Wykres 2. Formy współpracy z uczelniami polskimi — perspektywa uczelni ukraińskich.
Źródło: opracowanie własne

Priorytetem na przyszłość, według badanych rektorów/prorektorów uczelni polskich i konferencji polsko-ukraińskich, powinna być mobilność studentów, umożliwiająca im realizację części programu w uczelni partnerskiej, staży dydaktycznych i wizyt studyjnych w uczelni partnerskiej dla pracowników, w tym dla kadry dydaktycznej i administracyjnej (odpowiedzialnej za proces kształcenia), a także staży i wizyt badawczych w uczelni partnerskiej dla studentów oraz zorganizowanie wykładów otwartych, prowadzonych przez wykładowców z uczelni partnerskiej, a także współpraca studenckich kół naukowych.

Respondenci ukraińscy byli większymi entuzjastami możliwych form współpracy i uznali za konieczne rozwijanie, obok konferencji polsko-ukraińskich, staże/wizyty badawcze w uczelni partnerskiej dla studentów, wykłady otwarte prowadzone przez wykładowców z uczelni partnerskiej, również wymianę studentów, odbywanie części programu kształcenia w uczelni partnerskiej oraz programy podwójnego dyplomu w ramach umów bilateralnych.

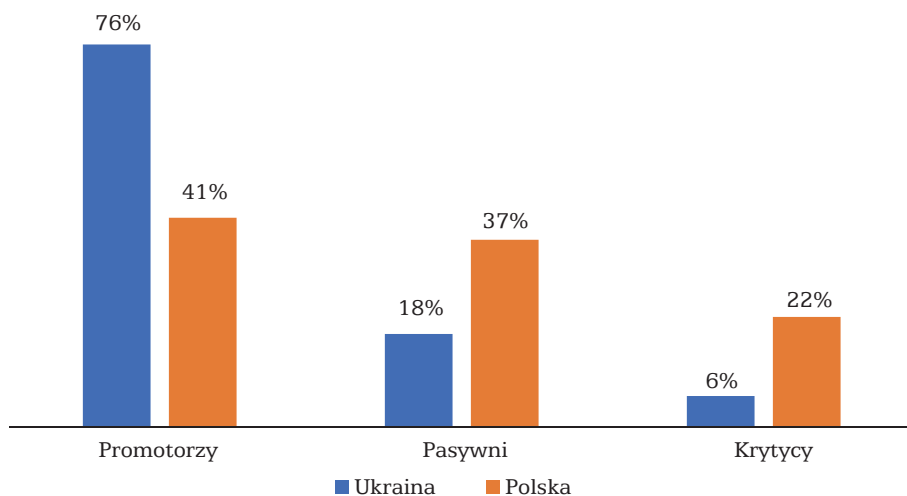
Wśród innych form, niewymienionych na liście, rektorzy po obu stronach granicy wskazywali, że warto rozwijać kształcenie w języku angielskim, rywalizację sportową (sport akademicki), wspólne działania w zakresie kształcenia artystycznego (działalność artystyczna i projekty kulturalne) oraz olimpiady wiedzy. Respondenci ukraińscy proponowali także utworzenie sojuszy uczelni polskich i ukraińskich, otwieranie centrów uczelni ukraińskich w Polsce, zainicjowanie wspólnych start-upów studenckich oraz wspólnej działalności innowacyjnej (np. inkubatory przedsiębiorczości, zaangażowanie studentów w transfer technologii).

4.2.2.3. Ocena współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia studentów

Ocena dotychczasowej współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia studentów była znacznie wyższa w opinii respondentów ukraińskich, niż polskich, którzy podchodzili do tej sprawy bardziej krytycznie (wykres 3).

Oceny pozytywne ze strony polskiej były uzasadniane przede wszystkim dobrymi relacjami i bliskimi kontaktami, które pozwalały na realizację wspólnych przedsięwzięć i przezwyciężenie trudności, odnotowywano także otwartość i elastyczność strony ukraińskiej, pokrewieństwo kulturowe, wspólne tematy badawcze związane z obszarem transgranicznym, relacje osobiste oraz czynniki geograficzne, sprawną komunikację i wysoki profesjonalizm kolegów z Ukrainy.

Wyjaśnienie oceny krytycznej polegało na wskazaniu problemów — zarówno po stronie polskiej, jak i po ukraińskiej: problemy z finansowaniem,



Wykres 3. Ocena współpracy w zakresie kształcenia studentów. Źródło: opracowanie własne

(różnice w systemach edukacji). Osobno warto podkreślić wyraźny brak symetrii w mobilności — więcej mobilności jest realizowane w Polsce, niż w Ukrainie (nawet przed wojną), bariery językowe, brak zainteresowania umacnianiem współpracy polsko-ukraińskiej z powodów większego zainteresowania wymianą z uczelniami w ramach Unii Europejskiej. Do oceny krytycznej przyczyniała się także potrzeba znacznych nakładów czasu i zaangażowania ze strony administracyjnej.

Uzasadnienie swojej pozytywnej oceny po stronie ukraińskiej było związane z rolą Polski jako kraju partnerskiego i sojuszniczego wobec Ukrainy, bliskością granic i mentalności, z wysokim poziomem profesjonalizmu oraz aktywnością i zaangażowaniem strony polskiej we wspólne działania, z osiągnięciem konkretnych efektów.

Natomiast krytyka wynikała z niewystarczającego poziomu, zdaniem niektórych respondentów, realizacji potencjału i możliwości wspólnych działań. Dotyczyła także zbyt niskiego finansowania i programów mobilności studentów.

Ważne jest, że wszyscy respondenci — zarówno z Polski, jak i Ukrainy — w 100% potwierdzali gotowość utrzymania i rozwoju współpracy bilateralnej, w szczególności w zakresie kształcenia studentów po zakończeniu działań wojennych.

Rektorzy/prorektorzy zostali zapytani, z jakich osiągnięć są najbardziej dumni w zakresie współpracy polsko-ukraińskiej. Po stronie polskiej, najbardziej dumni byli z przeprowadzenia wykładów otwartych dla studentów

uczelni ukraińskich oraz wymiany wykładowców (*visiting professors*), ponieważ ich zdaniem prowadziło to do efektów pogłębienia współpracy oraz opracowania materiałów dydaktycznych. Byli również zadowoleni z możliwości goszczenia studentów ukraińskich w ramach mobilności. Odnotowuje się, że wartością dodaną współpracy jest poprawa jakości kształcenia i wsparcie uczelni ukraińskich w dostosowaniu się do europejskich standardów zapewniania jakości kształcenia.

Strona ukraińska wskazywała przede wszystkim na programy europejskie (Erasmus+ KA1, KA2 CBHE) oraz te formy, zaznaczone powyżej (programy podwójnych dyplomów, konferencji wspólnych itd.).

4.2.2.4. Działania zwiększające efektywność współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia studentów

Efektywne rozwijanie współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia studentów wymaga spełnienia pewnych warunków. Respondenci określili, jakie działania należy podjąć, by zintensyfikować współpracę polsko-ukraińską w tym zakresie. Oczywiście jest, że warunkiem do zwiększenia efektywności jakiegokolwiek współpracy jest zakończenie wojny i powojenna odbudowa infrastruktury. Po stronie polskiej odnotowywano konieczność podjęcia następujących działań:

- 1) zwiększenie finansowania: należy zwiększyć nakłady finansowe na różne formy współpracy polsko-ukraińskiej, a także powinno być więcej programów pozwalających na pozyskanie środków zewnętrznych na rozwój takiej współpracy;
- 2) zmiany legislacyjne: należałoby wprowadzić zmiany legislacyjne ułatwiające współpracę/ramy prawne pozwalające na uznawalność kształcenia na wszystkich poziomach studiów;
- 3) kampania informacyjna: potrzebne są akcje promocyjne/działania marketingowe w Polsce i w Ukrainie, upowszechniające partnerstwo bilateralne; a także organizacja szkół letnich w celu zapoznania studentów uczestniczących w kształceniu u partnera zagranicznego z kulturą danego kraju i obyczajami.

Dla grupy uczelni polskich, które jeszcze nie realizowała żadnej współpracy w zakresie kształcenia studentów, pożądane było zapewnienie środków finansowych, dedykowanych grantów/programów ministerialnych zachęcających do podejmowania takiej współpracy; regulowanie warunków formalno-prawnych, w tym dostosowanie programów nauczania i wymagań edukacyjnych, a także zapewnienie gwarancji wysokich standardów i jakości kształcenia przez uczelnie ukraińskie: uczelnie ukraińskie muszą podnieść swój poziom nauki (badań) i kształcenia oraz zapewnić spełnienie

standardów europejskich. Zwrócono uwagę na potrzebę rozwiązania problemu niedostatecznej komunikacji w języku angielskim: akademicka kadra ukraińska powinna mówić w języku angielskim (albo polskim), tak aby móc przygotowywać i realizować odpowiedniej jakości oferty studiów w języku angielskim.

Rekomendacje po stronie ukraińskiej, obok zmian prawnych i zwiększenia nakładów finansowych, postulowały przede wszystkim potrzebę nadania współpracy polsko-ukraińskiej wyższej rangi na poziomie międzyrządowym i obejmują m.in. następujące propozycje:

- zacieśnienie współpracy na poziomie kierownictwa uczelni oraz utworzenie Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. rozwoju współpracy partnerskiej (centrum konsultacyjnego);
- uzyskanie przez uczelnie ukraińskie większej autonomii do realizacji współpracy międzynarodowej;
- ustanowienie wspólnej polsko-ukraińskiej platformy międzyuczelnianej do przedyskutowania i opracowywania rozwiązań, z włączeniem obu stron;
- zainicjowanie programu sojuszy uczelni polskich i ukraińskich, także partnerstw strategicznych typu UA-PL Twinning program (na przykładzie programu ukraińsko-brytyjskiego), rozwój partnerstwa bratnich uniwersytetów (sister cities/sister universities) z zapewnieniem środków finansowych do realizacji tych działań;
- zacieśnienie współpracy na poziomie samorządów studenckich uczelni polskich i ukraińskich, większa wymiana młodzieży studenckiej;
- programy mające na celu podniesieniu świadomości i wiedzy wzajemnie o naszych krajach: w Polsce o Ukrainie, w Ukrainie o Polsce, w tym wzajemne i systemowe nauczanie się języków, w tym obozy językowe polsko-ukraińskie, działania informacyjne;
- dzielenie się dobrymi praktykami w zakresie innowacyjnych metod dydaktycznych i narzędzi i platform edukacyjnych.

4.2.3. Wnioski końcowe z badań

Podsumowując, w celu zintensyfikowania współpracy uczelni polskich i ukraińskich w obszarze kształcenia niezbędne jest przede wszystkim zwiększenie finansowania oraz udostępnienie większej ilości programów celowych, pozwalających na pozyskanie środków zewnętrznych na rozwój takiej współpracy oraz wsparcie instytucjonalne na tego typu działania. Niezbędne są również zmiany legislacyjne ukierunkowane na ułatwienie nawiązywania współpracy pomiędzy uczelniami m.in. stworzenie ram prawnych pozwalających na uznawalność kształcenia na wszystkich poziomach studiów.

Ważne jest przeprowadzenie odpowiedniej kampanii informacyjnej na temat korzyści wynikających z podejmowanej współpracy. Korzystne byłoby przeprowadzenie szerokiej akcji promocyjnej i wdrożenie skutecznych działań marketingowych w Polsce i w Ukrainie. Dobrym rozwiązaniem jest również organizacja na większą skalę szkół letnich w celu zapoznania studentów uczestniczących w kształceniu u partnera zagranicznego z kulturą danego kraju. Bezdyskusyjnie, kluczową kwestią wpływającą na współpracę pomiędzy uczelniami polskimi a ukraińskimi, pozostaje zakończenie działań wojennych i rozpoczęcie procesu odbudowywania infrastruktury Ukrainy.

4.3. Założenia badawcze i zrealizowane działania w roku 2023

W ramach działań badawczo-analitycznych zaplanowanych do realizacji w 2023 roku zdefiniowano trzy główne tematy, z uwzględnieniem priorytetów strategicznych w kontekście integracji europejskiej oraz perspektywy przyszłej odbudowy i modernizacji kraju, a w tym systemu szkolnictwa wyższego. Przede wszystkim skoncentrowano się na doskonaleniu działalności narodowych konferencji rektorów ZRUU i KRASP z odwołaniem się do doświadczeń funkcjonowania KRASP zgromadzonych w okresie 25 lat, z uwzględnieniem programów strategicznych z myślą o odbudowie Ukrainy i jej szkolnictwa wyższego. Na rzecz doskonalenia działania ZRUU, w ramach Projektu zaplanowana została analiza instytucjonalno-prawna i badania komparatywne dokumentów konstytutywnych KRASP i FRP, w tym statutów, Kodeksu Dobre Praktyki w Szkołach Wyższych oraz sprawozdań i dokumentów programowych wraz z załącznikami. Ponadto, doświadczenia KRASP i FRP, przedstawione w monografii J. Woźnickiego podsumowującej 25 lat działalności KRASP pt. *Misja, społeczna rola i kultura instytucjonalna KRASP. Sztuka rektorstwa, kontekst systemowy i dokonania KRASP*¹³, wydanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, zostaną, po rozszerzeniu książki o nowe wyniki badań porównawczych, udostępnione w języku ukraińskim rektorom oraz przedstawicielom środowiska akademickiego Ukrainy. W następstwie Debaty Rektorów zostanie uchwalone przez delegacje obu krajów Stanowisko Wspólne, ze wskazaniem działań o charakterze pomocowym proponowanych do podejmowania we współdziałaniu KRASP-ZRUU, z uwzględnieniem uwarunkowań wojennych i powojennych oddziałujących na system szkolnictwa wyższego w Ukrainie.

13 <https://www.frp.org.pl/images/publikacje/publication/jw.misja%20krasp25.pdf>

Na wnioszek partnerów ukraińskich, zostały zaplanowane również badania porównawcze regulacji i doświadczeń Polski i Ukrainy w zakresie tworzenia w każdym z tych krajów, międzyuczelnianych struktur poziomych¹⁴. W Polsce — federacji a wcześniej związków uczelni, co obejmować będzie przegląd i analizę przepisów oraz konkretnych wdrażanych rozwiązań i inicjatyw w różnych ośrodkach akademickich¹⁵. Należy podkreślić, że konsolidacja instytucji szkolnictwa wyższego należy do zadań priorytetowych w ramach Planu Odbudowy Ukrainy zaprezentowanego w Lugano, w części dotyczącej szkolnictwa wyższego i nauki.

Trzecim obszarem zainteresowań obu stron są nowe zjawiska, związane bezpośrednio z wojną. Jednym z nich są potrzeby, możliwości ale i ograniczenia w Polsce i w Ukrainie odpowiednio, tworzenie kampusów uczelni zagranicznych albo podejmowania przez nie działalności na terytorium nasyżych krajów. Przeanalizowane zostaną ramy prawne w Polsce i w Ukrainie, ograniczenia systemowe, uwarunkowania ekonomiczne oraz przykłady instytucji szkolnictwa wyższego Ukrainy, które są obecnie przenoszone do Polski lub do innych krajów, albo otwierane są ich przedstawicielstwa w określonej formie organizacyjnej. Z drugiej strony, możliwości prawne otwierania uczelni/filii/kampusów przez uczelnie polskie w Ukrainie, w przyszłości także może mogą być interesujące dla strony polskiej.

Podsumowanie

Intensyfikacja współdziałania polsko-ukraińskich środowisk akademickich, pomimo trwającej wojny oraz nowe działania podejmowane *ad-hoc*, a nawet pewne eksperymenty w realizacji naszej współpracy międzynarodowej, stanowią ważne, wyjątkowe przykłady wielu różnych sposobów pogłębiania polsko-ukraińskich relacji z udziałem rektorów i ich narodowych konferencji. Jednym z efektów takiej współpracy jest rosnący stopień integracji uczelni ukraińskich w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EHEA), czemu sprzyja zaangażowanie i wsparcie strony

14 Fomina L., Veselovskiy B. (2023), *Konsolidacja w systemie szkolnictwa wyższego Ukrainy — regulacje i doświadczenia, z uwzględnieniem dobrych praktyk międzynarodowych*, Warszawa, https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2618/14901/file/RAPORT_nr%202022_PL_07.2023.pdf

15 Hulicka M., Kalisz T. (2023), *Konsolidacja i międzyuczelniane struktury poziome w Polsce i krajach europejskich — regulacje, rozwiązania i inicjatywy*, Warszawa; https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2616/14893/file/RAPORT_nr%201_PL_07.2023.pdf

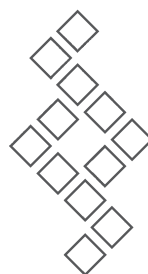
polskiej. Dotyczy to w szczególności adaptacji uczelni ukraińskich do wymogów formalnych oraz zasad kulturowych i prawnych Unii Europejskiej.

Obserwujemy dziś niezwykle postawy rektorów ukraińskich jako liderów środowiska akademickiego, demonstrujących także nowy wymiar społecznej odpowiedzialności uczelni, rosnącą rolę uczelni w funkcjonowaniu miasta, regionu, kraju. Wyjątkowym zjawiskiem stała się bezprecedensowa otwartość uczelni i polskiej społeczności akademickiej na uchodźców z Ukrainy. Odbudowa infrastruktury i kampusów uczelni ukraińskich będą jednym z symboli odrodzenia się kraju zniszczonego w wyniku wojny. Polskie instytucje akademickie będą partnerami wspierającymi te procesy.

Projekt jest realizowany przez Politechnikę Warszawską w ramach wsparcia finansowego udzielonego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w formie dotacji celowej, we współdziałaniu z partnerami polskimi (Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), Fundacja Rektorów Polskich (FRP)) oraz ukraińskimi (Związek Rektorów Uczelni Ukrainy (ZRUU)), pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy.

5. MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE JAKO NARZĘDZIE KOMUNIKACJI W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Katarzyna Zambrzycka-Papuda



Wstęp

Rozwój i wzrost dostępu do Internetu zmienił styl życia ludzi na całym świecie. Komunikacja międzyludzka nigdy wcześniej nie była tak osiągalna. Media społecznościowe stanowią istotny element tej rzeczywistości społecznej. To dzięki nim można w łatwy i nisko budżetowy sposób komunikować się z ludźmi na całym świecie, a także udostępniać i oglądać treści umieszczane przez innych. Doprowadza to do stopniowej globalizacji i homogenizacji treści kultury. Uczestnicy tego zjawiska tworzą społeczeństwo cyfrowe, które swoim zasięgiem obejmuje nie tylko obszary związane z kulturą, ale również codziennym życiem i pracą. Proces ten wpływa na powstanie dobra wspólnego¹. Zmiany obejmują również język, jakim posługują się internauci, sposoby budowania wizerunku, pozycji w grupie czy nawet postrzeganie swojej osoby przez pryzmat mediów społecznościowych². Internet jest również olbrzymim źródłem wiedzy, której dostępność jest niespotykana jak dotąd w historii. Z drugiej strony treści umieszczane na stronach i w mediach społecznościowych są często nieweryfikowane przez specjalistów, co stanowi zagrożenie powielania błędów i nieprawdziwych informacji. Portale takie jak Facebook czy Twitter stały się również narzędziem komunikacji wykorzystywanym przez różnego rodzaju firmy i administracje publiczne.

5.1. Charakterystyka mediów społecznościowych

Pierwsze social media powstały w latach 1994–1999 w Stanach Zjednoczonych³. Na początku 2000 roku utworzony został portal Gadu-Gadu, który był pionierem na rynku mediów społecznościowych. Główną rolą portali

1 J. Hofmokr, *Internet jako nowe dobro wspólne*, Warszawa 2009, s. 12–13.

2 http://www.przegląd.wsb.net.pl/uploads/1/0/3/7/10371016/pnm_2_2019_wersja2_druk_ostateczny_16.01.pdf#page=247 [dostęp: 22.12.2022].

3 https://pracownik.kul.pl/files/83913/public/social_media_15_16/Historia_SM.pdf [dostęp: 22.12.2022].

było przede wszystkim umożliwienie szybkiej i łatwej komunikacji za pomocą czatu. W latach 90. nastąpił rozwój w tworzeniu profili użytkowników, w których zamieszczone były informacje na temat właścicieli kont, ich zainteresowań, preferencji, poglądów. Wpłynęło to na poszerzenie ilości kontaktów poszczególnych osób, o krąg osób wcześniej nieznanymi. Użytkownicy o podobnych poglądach politycznych czy zainteresowaniach mogli bez trudu znajdować znajomych o zbliżonych upodobaniach. Bariery związane z odległością miejsca zamieszkania przestały mieć tak duże znaczenie, jak miało to miejsce dotychczas⁴. XXI wiek to prawdziwy rozkwit mediów społecznościowych. W tym czasie powstały takie portale, jak: Facebook, Twitter, Instagram, You Tube, LinkedIn czy Tik-Tok.

Media społecznościowe definiuje się jako: *grupę bazujących na internetowych rozwiązaniach aplikacji, które opierają się na ideologicznych i technologicznych technologiach WEB 2.0 i które umożliwiają tworzenie i wymianę wygenerowanych przez użytkowników treści*⁵. Istotne są trzy elementy social mediów — społeczności sieciowe, treść i zawartość (*content*). Wymienione części składowe tworzą trójkąt mediów społecznościowych (*social media triangle*)⁶. Forma komunikacji przy pomocy mediów społecznościowych znacząco różni się od przekazu w mediach tradycyjnych. Przede wszystkim zasięg tych wymienionych jako pierwszych nie ma ograniczeń formalnych, może jedynie wynikać z preferencji jednostek. Telewizja czy radio uzależnione są od nakładów finansowych, organizacyjnych czy technologicznych. Co za tym idzie, dostępność mediów społecznościowych jest zdecydowanie większa, niemal każda osoba, która chce coś przedstawić szerszej publiczności, jest w stanie to zrobić. Media tradycyjne wymagają specjalistycznego przygotowania nadawcy, w przypadkach social mediów każdy może przedstawić swoje unikatowe umiejętności w oparciu o subiektywną ocenę. Wpływa to na kolejną cechę tych środków przekazu, jaką jest użyteczność. Przeglądając popularne portale, jak Facebook czy Instagram, można znaleźć w nich nieprofesjonalne tutoriale, uczące, jak coś ugotować, namalować, zrobić czy po prostu ukazujące pewne zdolności wokalne bądź taneczne. O rzeczywistej ocenie oglądanego materiału decydują inni użyt-

4 <https://obtk.pl/historia-mediow-spoecznościowych/> [dostęp: 11.01.2023].

5 A.M. Kaplan, M. Haenlein, *Users of the World, Unite! The Challenges and Opportunities of Social Media*, „Business Horizons”, 2010, vol. 53(1), s. 59–68.

6 file:///C:/Users/marci/Downloads/Charakterystyka_medi%C3%B3w_spo%C5%82eczno%C5%9Bci.pdf [dostęp: 11.01.2023].

kownicy, komentując lub stawiając emotikony. Cechą charakterystyczną mediów społecznościowych jest także możliwość natychmiastowej reakcji na oglądany materiał. Zdarza się, że osoby nagrywające filmik komentują jeszcze w trakcie jego trwania bieżące wpisy. Widać to doskonale na nagraniach polskiej trenerki, Anny Lewandowskiej, która ćwicząc online na Instagramie czyta wpisy użytkowników. Ostatnią cechą mediów społecznościowych jest ich trwałość. Materiał zostaje w sieci przez długi czas, może być odtwarzany wielokrotnie o każdej godzinie. W związku z tym to odbiorca decyduje o wielu aspektach związanych z oglądalnością i treściami wybranych materiałów.

Podstawowymi funkcjami mediów tradycyjnych są: przekaz informacji, dostarczanie rozrywki, opiniotwórczość i szerzenie edukacji. Media społecznościowe różnią się w tym obszarze od poprzedników, ponieważ dodają nowe możliwości użytkownikom. Poniższy wykres przedstawia podstawowe funkcje portali społecznościowych.

Przez publikację rozumiany jest przekaz opinii i poglądów, w szczególności przez takie podmioty jak dziennikarze, politycy, strony gazet czy instytucje publiczne. Trzeba mieć na uwadze, że w mediach społecznościowych swoje *fun page* mają również profesjonaliści pracujący w różnych branżach,



Wykres 1. Podział social mediów ze względu na funkcję
Źródło: Opracowanie własne⁷

7 A.Szydłowska, file:///C:/Users/marci/Downloads/Charakterystyka_medi%C3%B3w_spo%C5%82eczno%C5%9Bci.pdf [dostęp: 12.01.2023].

autorytety w określonych dziedzinach. Opinie i wiedza przekazywana przez tych ludzi jest często wartościowa i użyteczna publicznie. Prym w tym zakresie wiodą takie portale jak Twitter, Instagram czy Facebook⁸. Te same serwisy skupiają swoją uwagę na bieżących wydarzeniach i trendach. Inną funkcją social mediów, w której liderem jest You Tube, jest współdzielenie. Użytkownicy mogą przekazywać sobie dostęp do rozmaitych plików, teledysków, filmów czy tutoriali. Portal ten stanowi obszerne źródło informacji, treści i rozrywki. Za budowanie nowych i podtrzymywanie starych relacji odpowiadają takie media społecznościowe jak Facebook i LinkedIn. Umożliwiają one komunikację jak również dyskusję w wybranych grupach tematycznych.

5.1.1. Rodzaje mediów społecznościowych

Szybki rozwój popularności social mediów sprawił, że na rynku pojawiają się coraz nowsze portale, inne z kolei tracą na popularności. Do najbardziej rozpoznawalnych zaliczyć należy: Facebook, Twitter, Instagram, You Tube, Tik-Tok. Każde z tych mediów posiada inną specyfikę. Warto podkreślić, że jeden użytkownik potrafi korzystać z kont na kilku portalach i w każdym z nich znajdzie treści i funkcje, których potrzebuje. Świadczy to o różnorodności mediów społecznościowych i ich szerokim zastosowaniu. Poniżej przedstawiona zostanie krótka charakterystyka wybranych mass mediów. Wybór konkretnych portali nastąpił ze względu na ich statystyki popularności w Polsce i na świecie.

■ Facebook

Obecnie Facebook jest najpopularniejszym portalem społecznościowym na świecie. Platforma posiada około 1,7 miliarda użytkowników, ponad miliard odwiedza witrynę codziennie⁹. Pierwsza wersja tego medium została zaprojektowana przez Marka Zuckerberga 4 lutego 2004 roku. Portal powstał z myślą o potrzebach komunikacyjnych studentów Harvardu, jednak jego popularność szybko przekroczyła mury uczelni. Grudzień 2005 roku to czas oficjalnego startu portalu. Unikatową funkcją Facebooka jest możliwość korzystania z czatu, która sprawiła, że portal stał się wielozadaniowy. Od tego momentu jedno medium zaspokajało wiele potrzeb odbiorców. Od 2005 roku powstała funkcja Facebook Photos, natomiast po roku urucho-

8 Tamże.

9 <https://marketingibiznes.pl/social-media/historia-potegi-czyli-jak-facebook-podbil-swiat/> [dostęp: 12.01.2023].

miono mobilną aplikację¹⁰. Z portalu korzystają zarówno osoby fizyczne, jak i firmy promujące swoją ofertę i wizerunek. Użytkownicy wstawiają zdjęcia i komentarze, dzielą się opiniami, obserwują interesujące ich profile.

■ Twitter

Portal powstał 2006 roku, a jego twórcami są Jack Dorsey, Noah Glass i Evan Williams¹¹. Nazwa pochodzi od słowa *tweet* czyli ćwierkanie, co ma symbolizować krótkie, szybkie wiadomości. Strukturą przypomina mikrobloga, w którym każdy użytkownik portalu może być nadawcą informacji. W Twitterze nie ma jasnego podziału na nadawców i odbiorców informacji. Następuje duża rotacja informacji i opinii między członkami tego medium. Od początku Twitter jest wykorzystywany przy pomocy telefonów komórkowych, co sprawia, że reakcje użytkowników są szybkie i bieżące. Informacje bywają w nim zamieszczane dosłownie w kilka sekund od momentu zdarzenia. Portal przypomina tablicę informacyjną zawierającą treści publikowane przez wybrane osoby. Dobór obserwowanych osób zależy od właściciela konta, co pozwala na spersonalizowanie przekazów do indywidualnych potrzeb. Osoby publiczne, firmy i instytucje są zainteresowane pozyskaniem jak największej ilości obserwujących, dzięki którym poszerzają swój zasięg odbiorców. Twitter jest często wykorzystywany w świecie polityki.

■ Instagram

Nazwa tego portalu pochodzi od dwóch słów *instant camera* i *telegram*¹². Jego założycielami są Kevin Systrom i Mike Krieger, którym udało się wprowadzić medium na rynek w 2010 roku. Instagram opiera się przede wszystkim na zdjęciach i obrazach. Użytkownicy robią zdjęcia i filmiki, które mogą w prosty sposób montować i wstawiać na swoje profile. Następnie dodają krótkie opisy bądź hashtagi pomagające lepiej zrozumieć treść obrazu. Każda osoba samodzielnie wybiera, kogo chce obserwować i jakie informacje będą pojawiać się na jej tablicy. Im większa liczba obserwujących tym większy zasięg odbiorców do jakich trafi prezentowana treść.

10 Tamże.

11 <https://www.rp.pl/historia/art8682141-jak-powstawal-twitter> [dostęp: 31.01.2023].

12 <https://www.ideoforce.pl/akademia/instagram-historia-idea-wzloty-upadki-wyzwania-popularnosc,483.html> [dostęp: 31.01.2023].

■ You Tube

You Tube powstał w USA w 2005 roku. Jego założycielami są Steve Chen, Jawed Karim i Chad Hurley. Swoją popularność zyskał dzięki szerokiemu wachlarzowi możliwości oglądania, wstawiania czy ściągania filmów i muzyki. Użytkownicy mogą również wstawiać własne treści, co dodatkowo wzbogaca ofertę portalu. Materiały mogą być prezentowane w formie streamingowej, czyli mogą być transmitowane na żywo.

■ Tik Tok

Tik Tok został stworzony w Chinach i funkcjonował tam pod nazwą Douyin. Zaprojektowała go firma ByteDance w 2016 roku. Jest to mobilna aplikacja, której podstawową funkcją jest udostępnienie możliwości odtwarzania i publikowania materiałów wideo. Filmiki są przeważnie krótkie. Trwają do 60 sekund, a ich forma przypomina teledyski muzyczne¹³. Autorzy publikacji prezentują rozmaite umiejętności nagrywając je przeważnie przy pomocy telefonów. Dominuje w nich taniec, w którym naśladowany jest układ choreograficzny oryginalnego utworu¹⁴. Do najczęściej spotykanych rodzajów publikacji zaliczyć można:

- 1.1. Lip-sync — autor nagrania odtwarza taniec i zachowanie prawdziwego wokalisty;
- 2.1. Stand up — krótkie nagrania o charakterze komediowym;
- 3.1. Tutorial — instruktaże i poradniki. Najczęściej dotyczą kwestii związanych z wyglądem fizycznym (fryzury, makijaże), gotowaniem i zabiegami pielęgnacji domów;
- 4.1. Pokaz — nagranie umiejętności czy przedmiotu;
- 5.1. Stream — jest to relacja odbywająca się na żywo.

Rynek tego medium społecznościowego przekroczył miliard użytkowników, do których należą przede wszystkim osoby młode¹⁵.

5.1.2. Rynek mediów społecznościowych w Polsce i na świecie

Według raportu Digital 2022, użytkowników Internetu w Polsce przybywa z każdym rokiem. W 2021 roku suma internautów wynosiła 84,5%, a w 2022

13 https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/20399/Sawicka_TikTok_w_kontekście_wspolnoty.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 12.01.2023].

14 <https://rynekinformacji.pl/tiktok-pozyskiwanie-informacji-o-osobach/> [dostęp: 12.01.2023].

15 Tamże.

było to już 87% społeczeństwa¹⁶. W porównaniu z wynikiem ogólnosiwiastowym, w którym szacuje się, że niemal 60% społeczeństwa korzysta z mediów społecznościowych, jest to wynik znaczący. Przeciętny użytkownik Internetu w Polsce spędza 6 godzin i 39 minut w sieci, natomiast 1 godzinę i 49 minut poświęca tylko na social media¹⁷. Wśród głównych powodów, dla których Polacy zaglądają do sieci, są: *znajdowanie informacji (72,8%), śledzenie aktualnych wydarzeń (61,3%), sprawdzanie marek (61,2%), pozostawanie w kontakcie z przyjaciółmi i rodziną (59,8%), poszukiwanie pomysłów i inspiracji (57,5%)*¹⁸. Większość z wymienionych potrzeb zaspokajają media społecznościowe, co tłumaczy ich dużą popularność. Najczęściej z social mediów korzystają osoby młode, w przedziale wiekowym 25–34 lata. Powodami, dla których użytkownicy deklarują korzystanie z tego rodzaju portali, są: *„chęć pozostawania w kontakcie z bliskimi (53,4%), poznania nowych historii (51,2%), wypełniania wolnego czasu (45,8%), poszukiwania treści (31,3%)*”¹⁹. Szczególnie szybko rozwija i zmienia się ostatni z wymienionych powodów. Użytkownicy coraz częściej traktują media społecznościowe jako źródło informacji i poszukują w nich treści, których w danym momencie potrzebują. Tę przestrzeń wykorzystują firmy i instytucje, tworząc profile swoich organizacji, na których internauta może w łatwy i lubiany przez siebie sposób uzyskać potrzebną informację.

Na podstawie raportu Digital 2022 można zauważyć, że Facebook posiada największą bazę użytkowników, która szacowana jest na około trzy miliardy osób na świecie. W Polsce portal ten również zajmuje wiodące miejsce. Najczęściej użytkowanymi portalami w kraju są: *Facebook (88,1%). Kolejno plasuje się Facebook Messenger (79,8%), Instagram (59,6%), WhatsApp (49,8%) oraz Tik Tok (34,1%)*²⁰. Użytkownicy deklarują, że najchętniej obserwują na swoich kontaktach rodzinę i znajomych, profile rozrywkowe, zespoły muzyczne i sportowców oraz ulubione sklepy. Media społecznościowe są wykorzystywane, przede wszystkim, w celu spędzenia wolnego czasu, jednak ich funkcja informacyjna również stanowi znaczący obszar.

16 <https://empemedia.pl/internet-i-social-media-w-polsce-2022-raport/> [dostęp: 8.02.2023].

17 <https://grupainfomax.com/social-media/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-raport-digital-2022/> [dostęp: 9.02.2023].

18 Tamże.

19 Tamże.

20 Tamże.

5.2. Media społecznościowe nie tylko w rozrywce

Na początku social media miały za zadanie ułatwiania komunikacji i dostarczania rozrywki użytkownikom. Cel ten szybko ewoluował i rozszerzył się o wykorzystanie komunikatorów do codziennych czynności, które udostępniają profesjonalne firmy i instytucje. Sukces tej formy komunikacji wynika z możliwości dotarcia do dużego zasięgu odbiorców, niskich kosztów prowadzenia profili, łatwości użytkowania. Organizacje formalne traktują portale społecznościowe jako miejsce, w którym mogą wstawiać najważniejsze informacje z życia instytucji, bieżące komunikaty i zmiany, zamieszczać reklamy, a także dawać możliwość komunikacji dwustronnej, w której odbiorca również może zadać pytania i uzyskać odpowiedzi w sposób łatwy i szybki. W obecnych czasach swoje *fun page* mają między innymi sklepy, usługi, zakłady pracy, gastronomia, administracja publiczna. Użytkownicy mogą bez wysiłku wymagającego wyjścia z domu, o dowolnej godzinie i w dowolnym miejscu odczytać informacje zawarte na stronach. Zdarza się, że firmy rezygnują z prowadzenia tradycyjnych stron internetowych na rzecz profili w mediach społecznościowych. Obsługa social mediów jest prostsza i tańsza w utrzymaniu ponieważ nie wymaga specjalistycznych umiejętności do zamieszczania bieżących informacji. Treści publikowane na *fun page* są różne i zależą od charakteru organizacji, która ma informacje o lokalizacji placówki, godzinach otwarcia, nazwie, zdjęcia wystroju lokalu. Zamieszczane jest menu i cenniki. Dodatkowo publikowane są zdjęcia przykładowych potraw. Na takim profilu aktualizowane są informacje o bieżących wydarzeniach restauracji, jak np.: przyjęciach, karnawale, specjalnych ofertach związanych z menu świątecznym czy zmianami godzin otwarcia lokalu. Firmy starają się zaangażować obserwujących profile do aktywnego korzystania z portali organizując konkursy. Użytkownicy odpowiadając na posty bądź zostawiając emotikony pod nimi, biorą udział w zabawach z nagrodami. Tym sposobem organizacje zwiększają swój zasięg i promują się.

5.3. Komunikacja w administracji publicznej

Administracja publiczna od lat wykorzystuje media społecznościowe do kontaktu z interesariuszami. Zjawisko to jest stosunkowo nowe, ale z roku na rok przybiera na sile. W porównaniu do sektora prywatnego, instytucje publiczne z opóźnieniem zaczęły rozwijać ten kanał komunikacji. Jak wynika z raportu Digital 2022, dla znaczącej części społeczeństwa środowisko mediów społecznościowych jest naturalne. Komunikaty przekazywane za

ich pośrednictwem skutecznie trafiają do obywateli. Obecność administracji publicznej w mediach społecznościowych można zobrazować na przykładzie urzędów skarbowych na świecie. Z badań przeprowadzonych w 2011 roku wynika, że w urzędach w 26 krajach jedynie 6 używało mediów społecznościowych do komunikacji z podatnikami w ramach przemyślanej strategii²¹. Najczęściej wykorzystywano You Tube, Twitter i Facebook. Ten ostatni portal umożliwiał w sposób znaczący interakcję z użytkownikami w czasie rzeczywistym, a prowadzenie konta nie wymagało stosunkowo dużych nakładów czasu. Dodatkowo zaobserwowano, że wśród grupy młodzieży informacje rozprzestrzeniały się w tempie zaskakująco szybkim, poprzez stawianie polubień i przekazywanie linku do znajomych.

Ze względu na dynamiczny rozwój technologii Web 2.0 i społeczeństwa informacyjnego administracja publiczna staje w obliczu konieczności dostosowania się do nowych trendów w komunikacji. Szczególnie dobrze rozumiały to duże miasta i województwa w Polsce, których profile w mediach społecznościowych są prowadzone w sposób profesjonalny. Miasto stołeczne Warszawa na bieżąco publikuje informacje o nowych wydarzeniach i istotnych faktach dla mieszkańców stolicy i nie tylko. Konto pełni funkcje zarówno tablicy informacyjnej, jak również szeroko rozumianej promocji i marketingu. W istotnym stopniu ma to także wpływ na zacieśnianie więzi w społeczności lokalnej, integrując mieszkańców podczas spotkań kulturalnych, sportowych czy edukacyjnych²². Zarządzanie pozytywnym wizerunkiem miasta należy do strategii Public relations. Wśród celów takich działań znajduje się, między innymi, aktywizacja uczestników do czynnego udziału w życiu miasta. Kultura uczestnictwa wpisana jest w działalność mediów społecznościowych i charakteryzuje się otwartym charakterem relacji. Do tego celu służą narzędzia, takie jak: organizowanie konkursów, wstawianie zdjęć, zaproszenie do konsultacji społecznych. Poprawnie zaplanowana kampania powinna zawierać następujące etapy: *zdefiniowanie odbiorców, do których jest adresowany portal, określenie celów i zadań, ustalenie opcji konfiguracji, utworzenie zajmującej i interaktywnej strony*²³.

Z uwagi na szybkość rozprzestrzeniania się informacji, media społecznościowe są skutecznym narzędziem zapobiegania i walki z sytuacjami

21 https://rocznikikae.sgh.waw.pl/p/roczniki_kae_z33_25.pdf [dostęp: 10.02.2023].

22 <file:///C:/Users/marci/Downloads/361-370.pdf> [dostęp: 10.02.2023].

23 C. Treadaway, M. Smith, *Godzina dziennie z Facebook marketingiem*, Gliwice 2010, s. 73–75.

kryzysowymi. Doskonale sprawdzają się do zażegnania kryzysów informacyjnych lub rozprzestrzeniania informacji w sytuacjach nowych²⁴. Najszybciej social media rozwinęły się w instytucjach publicznych podczas wybuchu pandemii COVID-19. Obywatele bez wychodzenia z domu mogli być na bieżąco z wszelkimi komunikatami płynącymi ze strony państwa.

Dużym wyzwaniem dla administracji publicznej jest reakcja na komentarze zostawiane przez użytkowników i ich selekcja²⁵. Język i styl komunikacji w Internecie różni się od tego, którego interesariusze używają zwykle w urzędach. Cechuje się większą swobodą, niekiedy brakiem kultury, co utrudnia reakcję pracownikom instytucji. Zwracana jest również uwaga na niższą wiarygodność social mediów niż mediów tradycyjnych, a także problem z wykorzystaniem danych wrażliwych²⁶. Właścicielami mediów społecznościowych są firmy prywatne. Do uzyskania pełnej kontroli nad zarządzaniem danymi instytucje publiczne musiałyby posiadać własne social media, jednak nie ma gwarancji, co do chęci ich wykorzystania przez użytkowników. Administracja publiczna nie jest również szczególnie uprzywilejowana w kontekście zastrzegania nazw kont, z czego mogą wynikać nieporozumienia. Naraża to instytucje na żarty i powstawanie fałszywych profili w celu dezinformacji. Praktyki takie mogą wpłynąć na obniżenie zaufania do administracji i spowodować straty wizerunkowe. Zaletą mediów społecznościowych jest niski koszt ich prowadzenia i oszczędność środków na promocję i reklamę. Prowadzenie konta możliwe jest przy zaangażowaniu małej ilości personelu, co dodatkowo wpływa korzystnie na budżet. Wymagane jest profesjonalne przygotowywanie treści, monitorowanie przestrzeni profilu, umieszczenie informacji na koncie jak również stały kontakt i odpowiedzi na bieżące posty. Zrozumienie specyfiki pracy i zatrudnienie specjalistów jest kluczowe do osiągnięcia wymiernych efektów. Niekiedy funkcje te powierzane są pracownikom jako dodatkowe zadanie, co może wpływać na niski poziom świadczonej usługi. Praca ta potrafi być czasochłonna i wymaga stałego monitorowania profilu. Zaniedbane i źle prowadzone konto może zniechęcić internautów do jego odwiedzania.

24 <https://wnus.edu.pl/epu/file/article/view/1645.pdf> [dostęp: 8.02.2023].

25 file:///C:/Users/marci/Downloads/Zarz%20mediami_2_2016_97-112_.pdf [dostęp: 8.02.2023].

26 Tamże.

Podsumowanie

Media społecznościowe są wykorzystywane w różnych obszarach życia człowieka. Swoje profile posiadają zarówno osoby prywatne, jak i firmy czy instytucje publiczne. Dostępność i szeroki zakres możliwości sprawiają, że administracja publiczna coraz częściej sięga po ten rodzaj komunikacji. Duże miasta, ministerstwa, urzędy i znaczna część gmin posiada swoje profile na Facebooku, Instagramie czy Tik Toku. Instytucje starają się nadążyć za nowymi trendami, zakładając i prowadząc konta na lubianych portalach społecznościowych. Jak pokazują dane, liczba użytkowników social mediów w Polsce wzrasta, co świadczy o tym, że najprawdopodobniej większość instytucji będzie starało się posiadać w nich swoje profile. Dostępna za ich pomocą forma komunikacji daje instytucji publicznej szansę na lepsze dotarcie do obywateli i zwiększenie aktywizacji społecznej. Daje również możliwość dostosowania się do ogólnoswiatowych trendów promocji i marketingu. Administracja publiczna stoi w obliczu technologicznych przemian, za którymi powinna podążać, co wiąże się z licznymi korzyściami, jak również pewnymi zagrożeniami.

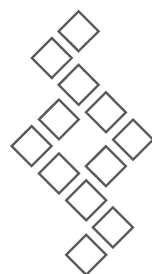
Część 3

Perspektywa filozoficzna



1. O ŚWIATOPOGLĄDOWYM ODDZIAŁYWANIU INFORMATYKI W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

Paweł Stacewicz



Wprowadzenie

W obecnym rozdziale monografii przedstawię w sposób syntetyczny pewien ważny wątek mojej aktywności badawczej na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych, prowadzonej od 2013 roku. Wątek ten ogniskuje się wokół koncepcji *światopoglądu informatycznego*, czyli pewnego typu poglądów przedfilozoficznych, formułowanych za pomocą aparatury pojęciowej informatyki. Owocem tej aktywności jest kilkanaście publikacji i wystąpień konferencyjnych, których część zestawiam na końcu opracowania¹. Ponieważ światopogląd informatyczny jest koncepcją autorską, rozwijaną we współpracy z Witoldem Marciszewskim, w toku dalszych wywodów będę się odwoływał przede wszystkim do publikacji mojego autorstwa i współautorstwa.

1.1. O filozoficznej „naturze” pojęcia światopoglądu

Chociaż pojęcia światopoglądu używa się w bardzo różnych kontekstach, to z uwagi na szeroki zakres, ogólny charakter i życiową doniosłość wchodzących w grę poglądów, jest to w gruncie rzeczy pojęcie *filozoficzne*. Znaczy to, że mówiąc o przekonaniach, które mają status światopoglądu, nie mamy na myśli spraw błażych, lecz kwestie *fundamentalne*, stawiane najczęściej przez filozofów. Dotyczą one, przykładowo, poznawalności świata, natury umysłu, wartości etycznych, istnienia Boga czy istoty prawdy. Światopogląd pozostaje zatem czymś bliskim filozofii, nawet jeśli osoby deklarujące określone typy przekonań, nie czują się filozofami.

W obrębie samej filozofii światopogląd, nazywany również ogólnym poglądem na świat i życie, uznaje się często za ostateczny cel poszukiwań i dociekań — cel niezwykle istotny ze względu na społeczne funkcje filozo-

1 Różnego rodzaju wątki i elementy światopoglądu informatycznego są omawiane i poddawane pod dyskusję we współprowadzonym przeze mnie akademickim blogu dyskusyjnym *Cafe Aleph*, który aktualnie obejmuje ponad 120 wpisów i ponad 1200 obszernych komentarzy (głosów w dyskusji). Zob. <https://blog.marciszewski.eu/>.

fii². Jednocześnie wskazuje się, że dojrzałe systemy filozoficzne powstają najczęściej wskutek wcześniejszego uformowania się „luźniejszych” od nich światopoglądów. W jednej ze swoich publikacji tak oto objaśniłem tę kwestię: ...*ujmując rzecz historycznie relacje między filozofią a światopoglądem, miały zawsze charakter dwustronny, polegający na wzajemnych oddziaływaniach. Znaczy to, że z jednej strony, żywiołowo powstające światopoglądy zmieniały się stopniowo w dojrzałe systemy filozoficzne, z drugiej strony zaś, istniejące prądy i szkoły filozoficzne oddziaływały silnie na indywidualne i społeczne światopoglądy. Typowym dla naszego kręgu kulturowego przykładem jest filozofia chrześcijańska. Jej wczesna postać wyłoniła się z ugruntowanego religijnie poglądu na świat (ok. III wieku n.e.), z czasem jednak, za sprawą takich doktryn jak tomizm czy augustynizm, rozwinięta już filozofia chrześcijańska zaczęła formować indywidualne i grupowe światopoglądy*³.

Chociaż światopogląd pozostaje czymś bliskim filozofii, a proces jego kształtowania wymaga przemyśleń natury filozoficznej, to od filozofii odróżnia go, po pierwsze, niższy stopień systematycznego opracowania składających się nań przekonań (o tym była mowa wyżej), po drugie jednak, dużo silniejszy związek z właściwym danej jednostce lub grupie sposobem przeżywania świata⁴. Światopogląd się żywi, to znaczy traktuje się go jako bardzo osobisty *życiowy drogowskaz*; filozofię natomiast można uprawiać w sposób emocjonalnie i życiowo neutralny, dochodząc do pewnych sądów na

2 We wstępie do swojej trzutomowej *Historii filozofii* Władysław Tatarkiewicz tak oto charakteryzuje światopoglądową misję filozofii: *Odkąd istnieje nauka, nie ustają wysiłki, aby wyjść poza rozważania częściowe, i objąć w jednej nauce wszystko, co istnieje; nie ustają próby, by obok nauk specjalnych zbudować naukę, która da pogląd na świat: ta nauka była i jest nazywana filozofią*. Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii* (tom 1), Warszawa 1990, s. 5. Por też. K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Kęty-Warszawa 2003, s. 143–150.

3 P. Stacewicz, *O znaczeniu pojęć informatycznych dla filozofii na przykładzie rozróżnienia między cyfrowością i analogowością*, „Filozofia i Nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne”, 2020, nr 8(1), s. 229. Por. też W. Marciszewski, P. Stacewicz, *Umysł-Komputer-Świat. O zagadce umysłu z informatycznego punktu widzenia*, Warszawa 2011.

4 Z tego względu do światopoglądów stosuje się określenia powiązane silnie z emocjami, np. optymistyczny (czyli będący wynikiem pozytywnego nastawienia do ludzi i świata) lub pesymistyczny (wyrastający z bardziej negatywnych w tym względzie doświadczeń i emocji). Określenia takie stosuje np. Marciszewski, charakteryzując różne odmiany światopoglądu informatycznego. Por. W. Marciszewski, P. Stacewicz, *Umysł-Komputer-Świat...*, a także P. Stacewicz, *From Computer Science to the Informational Worldview. Philosophical Interpretations of Some Computer Science Concepts*, „Foundations of Computing & Decision Sciences”, 2019, 44(1).

mocy maksymalnie racjonalnej argumentacji. Ktoś, kto przyjmuje taką formę filozofowania, prowadzi typową aktywność naukową, podobnie jak historyk, matematyk czy fizyk.

Światopogląd należy odróżnić także od pewnego obrazu świata, który będziemy nazywać dalej *świato-oglądem*. Ten drugi jest po prostu punktem widzenia — sposobem opisu świata, który zależy od wyboru określonej *aparatury pojęciowej*, wywodzącej się niekiedy z nauki. Aby świat-ogląd mógł przeobrazić się w światopogląd są niezbędne doniosłe filozoficznie *pytania*, których rozstrzygnięcia prowadzą do określonych *przekonań*. Przykładowo, jeśli w ramach informatycznej siatki pojęciowej przyrównamy umysł do systemu przetwarzającego informacje, to możemy spytać o jego moc obliczeniową, czyli zakres rozwiązywalnych przezeń problemów: np. czy jest on większy, czy mniejszy od zakresu właściwego dla uniwersalnych maszyn cyfrowych. Odpowiedź na to pytanie, wykraczająca poza czysto informatyczną wiedzę o maszynach przetwarzających dane, będzie ważną tezą światopoglądową co do możliwości umysłu⁵.

Podkreślmy na koniec, że światopogląd nie zawsze musi być realnym, żywionym przez konkretną osobę, układem poglądów. Może stanowić, podobnie jak ma to miejsce w przypadku różnych stanowisk czy systemów filozoficznych, pewien *teoretyczny konstrukt*, czyli taki zbiór maksymalnie spójnych ze sobą sądów, który na zasadzie teoretycznego *wzorca* kształtuje realne światopoglądy poszczególnych ludzi. Do takiej właśnie kategorii należy omawiany dalej światopogląd informatyczny.

1.2. O wpływie nauk na światopogląd

Oczywistym jest, że we współczesnym świecie zarówno światopoglądy, jak i systemy filozoficzne, pozostają zależne od wyników *badania naukowych*, które pozwalają zbudować możliwie bliski nauce obraz świata (czyli świat-ogląd). W warstwie czysto naukowej jest on niezwykle szczegółowy, wyrażony za pomocą specjalistycznej terminologii i dziedzinowo rozczłonkowany. W interesującej nas tu warstwie filozoficzno-światopoglądowej staje się bardziej syntetyczny i ukierunkowany na możliwość zadawania pytań ogólnych⁶.

5 Zob. P. Stacewicz, *The Informational Worldview and Conceptual Apparatus*, [w:] *Interdisciplinary Investigations into the Lvov-Warsaw School*, A. Drabarek, J. Woleński, M.M. Radzki (red.), Palgrave Macmillan, 2019.

6 Zob. P. Stacewicz, *Informational Worldview. Scientific Foundations and Philosophical Perspectives*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric”, 2016, 47(60).

Przykładowo, odnosząc się do ważnych światopoglądowo kwestii miejsca umysłu w świecie materialnym oraz poznawalności świata przez umysł, możemy zadać pytanie: *Jaka jest natura ludzkiego umysłu?* Poszukując odpowiedzi na nie, możemy rozważać hipotezy odwołujące się do nauk szczegółowych. Czy jest ona materialna — w sensie możliwej redukcji zjawisk umysłowych do fizycznie obserwowalnych stanów mózgu? Czy może algorytmiczna — w sensie konstytuowania procesów poznawczych przez pewne schematy przetwarzania danych, które dadzą się wyrazić w języku informatyki? A może duchowa — co powodowałoby, że opis umysłu wykraczałby poza kompetencje nauk, ale mimo wszystko musiałby brać pod uwagę, nawet krytycznie, ich ustalenia. Idąc zaś w kierunku filozofii, podkreślmy, że użyte w dwóch pierwszych hipotezach terminy, czyli „algorytm” i „stan mózgu”, należą wprawdzie do aparatury pojęciowej nauk szczegółowych, ale podczas poszukiwań światopoglądowych zyskują one szerszy wymiar i pozwalają stawiać pytania natury filozoficznej. Co ważne, o takim czy innym ich rozstrzygnięciu nie przesądza najczęściej przyjęty (naukowy) obraz świata, lecz argumenty ścierające się ze sobą w *dyskusjach filozoficznych*⁷.

Mimo wszystko jednak naukowy opis świata, a także towarzyszący mu ugruntowany naukowo światopogląd (jako składowa światopoglądu), są współcześnie niezwykle istotne. Współtworzące ten obraz nauki — a należą do nich zarówno dyscypliny formalno-empiryczne (jak matematyka, fizyka czy biologia), jak i humanistyczne (jak prawo czy historia) — wchodzi z światopoglądem i filozofią w korzystną dla obu stron *interakcję*⁸. W jej toku dokonuje się, po pierwsze, stopniowe unaukowianie filozofii powiązanych ze światopoglądami, po drugie zaś, ożywcze dla ludzkiej wiedzy przenikanie do nauk pewnych przednaukowych intuicji, na przykład takich, że każdy byt, w tym umysł, składa się z materii i formy (co postulował Arystoteles).

W kontekście poszukiwań światopoglądowych warto w tym miejscu cytować znamienne wypowiedź Kazimierza Twardowskiego, założyciela filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: *Dokonywając naukowego opracowania poglądów zrazu metafizycznych, poszczególne nauki współpracują zarazem około budowy naukowego poglądu na świat i życie, a ponieważ do takiego naukowego poglądu zmierzają też sami twórcy poglądów metafizycznych, o ile w swych pomysłach liczą się z wynikami specjalnych badań naukowych, przeto wytwarza się tym sposobem pewna wzajemność: nauki*

7 Zob. P. Stacewicz, *From Computer Science...*

8 Zob. P. Stacewicz, *The Informational Worldview and Conceptual Apparatus...*, s. 260–263.

specjalne czerpią pewne pomysły, pojęcia i tezy z systemów metafizycznych, a systemy metafizyczne otrzymują te pomysły, pojęcia i tezy od tych nauk z powrotem w stanie unaukowanym⁹.

1.3. Światopogląd informatyczny

Koncepcją, która wpisuje się w ramy nakreślone przez Twardowskiego, a jednocześnie odpowiada na wyzwania współczesności, jest rozwijana przeze mnie od 2011 roku, we współpracy z Witoldem Marciszewskim, koncepcja *światopoglądu informatycznego*. W jednej ze swoich publikacji charakteryzuję ją w sposób następujący: *Światopogląd informatyczny rozumiem jako pewien typ poglądów przedfilozoficznych, które są ugruntowane naukowo, a wspierają się na założeniu, że bardzo istotną rolę w opisie świata i relacji człowiek–świat odgrywają „pojęcia informatyczne”, jak dane, kod, algorytm czy obliczalność*¹⁰.

Cytowane wyżej ogólne założenie prowadzi do konkretnych tez, które konstytuują informatyczny obraz świata czyli *świato-ogląd*¹¹. Wśród nich na pierwszy plany wysuwają się cztery:

- T1) Każdy byt, w tym ludzki umysł, ma pewną *zawartość informacyjną*, którą można uchwycić i modelować informatycznie.
- T2) Analizując tę zawartość, należy brać pod uwagę zarówno hipotezę o jej *dyskretności* (szerzej: cyfrowości), jak i *ciągłości* (szerzej: analogowości).
- T3) Organizmy, umysły i cywilizacyjne artefakty (np. organizacje, instytucje, wolny rynek) są *systemami przetwarzającymi informacje*, które przypominają sztuczne systemy do przetwarzania danych.
- T4) Problemy, przed którymi staje ludzki umysł — zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym (cywilizacyjnym) — mają *zróżnicowaną złożoność*, którą można określić za pomocą metod informatycznych; ponadto, niektóre z nich są *nierozwiązywalne* (zasadniczo lub praktycznie) — co można rozpoznać, analizując formalne własności modelu obliczeń, który adekwatnie opisuje aktywność umysłu.

Na gruncie tak zarysowanego obrazu świata — który ma swój ściśle naukowy odpowiednik po stronie informatyki — można stawiać *istotne świato-*

9 K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 383.

10 Zob. P. Stacewicz, *From Computer Science...*, s. 27.

11 Zob. P. Stacewicz, *Informational Worldview. Scientific Foundations...*, oraz P. Stacewicz, *The Informational Worldview and Conceptual Apparatus...*

poglądowo pytania o własności świata, poznającego go umysłu i wytwarzanych przez umysł artefaktów¹². Rdzeń moich badań wyznaczają trzy pytania:

- P1) Czy otaczający nas, fizyczny świat jest *cyfrowy*, czy przynajmniej częściowo *analogowy*?
- P2) Czy umysł ludzki przewyższa swą *obliczeniową mocą*, czyli zakresem efektywnie rozwiązywalnych problemów, komputery cyfrowe, modelowane matematycznie za pomocą maszyn Turinga?
- P3) Czy właściwy ludzkiej cywilizacji postęp w dziedzinie technologii rozwiązywania problemów, w tym technologii obliczeniowych, jest w stanie nadążyć za *rosnącą złożonością problemów* w świecie?

Odpowiedź na każde z nich wyznacza inny wariant światopoglądu informatycznego. Przykładowo, pozytywna odpowiedź na ostatnie pytanie prowadzi do optymistycznego realizmu względem perspektyw rozwojowych ludzkiej cywilizacji — czyli wariantu, którego broni Witold Marciszewski¹³. Natomiast z refleksji nad pierwszymi dwoma kwestiami rodzi się mój domysł, że w niektórych przynajmniej sferach umysł przewyższa komputery cyfrowe — co może wynikać z faktu, że będący biologiczną podstawą umysłu mózg jest fizycznym układem analogowym, zdolnym do przetwarzania sygnałów ciągłych (a nie tylko dyskretnych). Drugi człon tej hipotezy jest kluczowy. Jeśli bowiem mózg ma status *układu analogowego*, to o jego „ponad-komputerowej” sile przesądzają wyniki informatyki teoretycznej: układy analogowe zapewniają większą obliczeniową moc niż cyfrowe¹⁴.

1.4. Światopogląd informatyczny a dokonania w dziedzinie sztucznej inteligencji

Jednym z najbardziej zaawansowanych działów informatyki współczesnej jest *sztuczna inteligencja* (w skrócie SI), czyli obszar badań zmierzających do automatyzacji procesów poznawczych człowieka za pomocą różnego

12 Tamże.

13 W. Marciszewski, P. Stacewicz, *Umysł–Komputer–Świat...* Por też. P. Stacewicz, *The Informational Worldview and Conceptual Apparatus...*

14 Zob. P. Stacewicz (red.), *Różne oblicza informacji*, Warszawa 2017, a także P. Stacewicz, *Analogicity in Computer Science. Methodological Analysis*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric”, 2020, 63(1) oraz P. Stacewicz, *O znaczeniu pojęć informatycznych...*

rodzaju algorytmów¹⁵. Katalog procesów, które udało się w znacznym stopniu zautomatyzować i zaimplementować wewnątrz maszyn, jest niezwykle szeroki — od percepcji, czyli rozpoznawania i kategoryzacji obiektów, przez różnego typu wnioskowania (dedukcyjne i niededukcyjne), aż do uczenia się. To właśnie tę ostatnią umiejętność uznaje się dziś za zdolność odróżniającą systemy SI od tradycyjnych systemów informatycznych¹⁶.

Dokonania w zakresie SI niewątpliwie *wzmacniają informatyczny światopogląd*. Są praktycznym dowodem na to, że opisując świat i umysł za pomocą algorytmów, struktur danych i stojących za nimi modeli obliczeń można uzyskać efekt bardzo zbliżony do zdolności ludzkiego umysłu. Można także wykroczyć poza domenę realizacji czynności umysłowych, na przykład symulować wiernie zjawiska fizyczne i kreować wirtualne światy. A skoro cele takie udaje się realizować, to przyjęty sposób oglądu świata jest adekwatny: umysł jest naprawdę systemem przetwarzającym informacje, a świat naprawdę składa się z bytów o zawartości informacyjnej.

Dokonania w zakresie sztucznej inteligencji prowadzą jednak do wielu nowych pytań, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu lokowały się na peryferiach ludzkiej myśli. Koncentrują się one wokół możliwości sterowanych algorytmicznie maszyn oraz *relacji człowiek–maszyna*. Wymieńmy dla przykładu cztery kwestie: Czy maszyna może *myśleć*?, Które procesy myślowe mają charakter *algorytmiczny*?, Czy systemy SI mogą nam *zagrozić*?, Czy maszyny działające w oparciu o techniki SI mogą uzyskać *poznawczą autonomię* i co to będzie oznaczać dla człowieka?¹⁷.

Pytanie ostatnie jest bodaj najważniejsze. Systemy o wysokim stopniu *autonomii* wskazuje się bowiem jako jedno z większych *zagrożeń* dla ludzkości. Zagrożenie tym większe, im bardziej wysuwane przez maszyny cele będą stały w sprzeczności z naszymi. Odnosząc się zaś do dwóch pierwszych pytań, trzeba stwierdzić, że dopiero autonomia poznawcza stanowi o autentyczności, a nie imitacyjności, myślenia. Dopiero wówczas, gdy maszyna wychodzi poza metody i cele wyznaczone przez człowieka, gdy działa na swój własny sposób i na swój „własny rachunek”, mamy prawo nazwać ją

15 Zob. P. Stacewicz, A. Włodarczyk, *O modelowaniu informatycznym, ze szczególnym odniesieniem do badań nad sztuczną inteligencją*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 2011, nr 4.

16 S. Russel, P. Norvig, *Artificial Intelligence: A Modern Approach*, Berkeley 2020.

17 Por. P. Stacewicz, *Filozofia, informatyka, sztuczna inteligencja... Wybrane głosy z bloga akademickiego Cafe Aleph*, [w:] *Ewolucja cywilizacyjnej roli i społecznego odbioru nauki*, J. Lubacz (red.), vol. LXXIV, Warszawa 2021.

prawdziwie inteligentną lub prawdziwie myślącą. Taki jej hipotetyczny status, a dokładniej możliwość jego uzyskania, domaga się jednak subtelnej analizy pojęcia *poznawczej autonomii*. Analiza taka doprowadza do rozróżnienia (co najmniej) trzech *poziomów* tej własności — autonomii na poziomie doboru metod do określonych z góry celów, autonomii na poziomie formułowania celów oraz autonomii na poziomie tworzenia kryteriów wyboru celów¹⁸. Jeśli chodzi o współczesne systemy SI, to niewątpliwie posiadają one autonomię najniższego stopnia — w drodze specjalnie dobranych procesów losowych, np. w ramach procedur sztucznej ewolucji, są one w stanie dochodzić do oryginalnych, nieznanymi człowiekowi, rozwiązań zadanych im problemów. Rozwiązują zatem narzucony z góry problem oryginalną, autonomicznie wynalezioną, metodą. Co do dwóch kolejnych poziomów poznawczej niezależności, sprawa pozostaje wciąż otwarta¹⁹.

1.5. Światopogląd informatyczny jako koncepcja istotna społecznie

Zarysowana wyżej koncepcja światopoglądowa jest niezwykle mocno osadzona w informatycznej teorii. Dotyczy to w szczególności sposobu postrzegania *umysłu* (jako systemu realizującego pewne obliczenia), rozwiązywanych przez umysł *problemów* (jako przynależnych do określonych klas złożoności obliczeniowej) oraz głębokiej struktury *świata* (jako cyfrowej, analogowej bądź mieszanej). Na wyższych poziomach opisu niemniej ważną rolę odgrywa aparat pojęciowy *sztucznej inteligencji*, który pozwala opisywać czynności poznawcze człowieka za pomocą takich struktur i metod, jak sztuczne sieci neuronowe, systemy reguł, algorytmy automatycznego wnioskowania czy uczenia się.

Mimo tak daleko posuniętego „zinformatyzyzowania” nie można powiedzieć, że omawiana koncepcja ma charakter czysto teoretyczny czy akademicki i jako taka jest zawieszona w społecznej próżni. We współczesnym społeczeństwie, określanym coraz częściej mianem *informacyjnego*, ukształtował

18 Ostatni rodzaj autonomii wymagałby od maszyny swobody w wyborze kierunkującego jej cele i działania systemu wartości. Por. P. Stacewicz, *O możliwości stworzenia maszyn autonomicznych*, [w:] *Studia z filozofii informatyki*, P. Stacewicz, K. Sołoduha (red.), Warszawa 2018.

19 Zob. W. Marciszewski, P. Stacewicz, *Umysł–Komputer–Świat...* oraz P. Stacewicz, *O możliwości stworzenia...*

się taki styl życia, który niezwykle silnie sprzyja myśleniu o świecie w kategoriach *informatyko-technologicznych*, z naciskiem na technologie informatyczne. Światopogląd informatyczny zapewnia środki pozwalające pogłębić i ukierunkować taki sposób myślenia. Ich siłą jest pewnego rodzaju *elementarność*, czyli możliwość odwołania się do najprostszych pojęć i zasad, które oddają istotę procesów przetwarzania danych²⁰.

O społecznej wadze światopoglądów pokrewnych informatycznemu jest przekonany współczesny historyk i antropolog, Yuval Noah Harari. Pogląd, zgodnie z którym *wszechświat składa się z przepływu danych, a wartość każdego zjawiska czy bytu określa jego wkład w przetwarzanie danych*, nazywa *dataizmem*²¹. Dataizm przemawia do człowieka współczesnego językiem informatycznym, dzięki czemu daje mu zrozumiałą, atrakcyjną i przede wszystkim całościową wizję świata. Oto typowa próbka składającego się na nią, syntetycznego wyjaśnienia: *Z dataistycznej perspektywy możemy interpretować cały ludzki gatunek jako jeden system przetwarzania danych, w którym poszczególni ludzie służą jako chipy. Skoro tak, możemy również rozumieć całą historię jako proces usprawniania tego systemu za pomocą czterech podstawowych metod: 1) zwiększanie liczby procesorów, 2) zwiększanie różnorodności procesorów, 3) zwiększanie liczby połączeń między procesorami, 4) zwiększanie swobody przepływu danych po istniejących połączeniach*²².

Ostrze swoich diagnoz i analiz Harari wycelowuje w przyszłość. Mówi o trwającej *rewolucji światopoglądowej*, która ma doprowadzić do zastąpienia dotychczasowej, homocentrycznej wizji świata, z humanizmem i wolnością człowieka na czele, wizją *danocentryczną*, w której człowiek utraci swój wyjątkowy status na rzecz ogólniej pojętych systemów do przetwarzania danych. Mówi też o nowych wartościach, spośród których na pierwszy plan wysuwa się wolność informacji — nie człowieka, lecz informacji²³.

20 Zob. P. Stacewicz, *O algorytmach i algorytmicznej dostępności wiedzy*, „Studia Metodologiczne”, 2016, 36; P. Stacewicz, *Informational Worldview. Scientific Foundations...*

21 Polskie określenie „dataizm” nawiązuje swoim brzmieniem do angielskiego słowa „data”, które oznacza dane (w domyśle: dane przetwarzane przez systemy informatyczne). Zob. Y.N. Harari, *Homo Deus. Krótka historia jutra*, Kraków 2018, s. 467.

22 Tamże, s. 480–481.

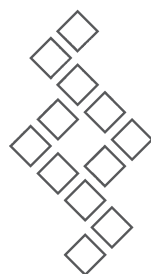
23 Tamże, s. 495.

Diagnozy Harariego stanowią pośredni dowód²⁴ na to, że we współczesnej kulturze istnieją nośne społecznie koncepcje, które ciążą ku ugruntowanemu informatycznie światopoglądowi. Omówiona w niniejszym opracowaniu koncepcja *światopoglądu informatycznego* wpisuje się w ten szeroki nurt. Z opisanym przez Harariego dataizmem dzieli wprawdzie pewien (algorytmiczny czy danocentryczny) punkt widzenia, jest jednak silniej powiązana z informatyczną teorią, która pozwala ów punkt widzenia wyostrzyć i pogłębić. Kładzie też nacisk na pewne inspirowane informatycznie pytania, a nie ich definitywne rozstrzygnięcia.

24 Jest to dowód pośredni, ponieważ nie odwołuje się wprost do wyników badań socjologicznych, lecz do faktu szerokiego społecznego odbioru koncepcji Harariego (jego książki są bestsellerami).

2. IDEA KODEKSU W ETYCE SŁUŻBY CYWILNEJ

Michał Stelmach



2.1. Wstęp. Czym jest etyka?

Etyka jest jedną z podstawowych dyscyplin filozoficznych, zajmującą się badaniami nad moralnością i zdolną do formułowania norm. Tego typu definicja, korzystająca ze wskazania na filozoficzny, naukowy status etyki oraz na jej rolę w odniesieniu do moralności jest przedmiotem konsensusu wśród specjalistów w dziedzinie etyki w administracji¹.

Słowo „moralność” oznacza zespół obyczajów danej społeczności nie-obojętnych ze względu na odniesienie do pojęć dobra i zła wyznawanych w ramach tejże społeczności².

W związku z nieuchronną różnorodnością życia społecznego rozmaitych grup i społeczności, wypada używać raczej liczby mnogiej, sygnalizując wielość moralności, zatem wielość obyczajów różnych grup ludzkich. W ten sposób swoją moralność, czyli swoje obyczaje relewantne wobec ocen dokonywanych w perspektywie dobra i zła będą posiadać rozmaite społeczności, w tym również grupy zawodowe, pracownicy danej instytucji itp. Etyka w opisanym przeze mnie znaczeniu nie przeprowadza badań wyłącznie w charakterze neutralnego opisu obyczajów danych grup, ale zdolna jest do formułowania norm, dokonywania ocen, wyznaczania preferencji, czy budowania systemów normatywnych itp.³

W wypadku działalności zawodowej, w ramach której aktywność pracownicza prowadzi do podejmowania czynności szczególnie wrażliwych ze względu na odniesienie do kategorii dobra i zła, pojawia się potrzeba systematycznej refleksji etycznej o charakterze ogólnym, która porządkuje kwestie kontrowersji dotyczących niektórych przeprowadzanych wybo-

1 Zob. I. Bogucka, T. Pietrzykowski, *Etyka w administracji publicznej*, Warszawa 2021, s. 29.

2 Tamże, s. 29–31.

3 Taki wybór terminologiczny jest raczej przedmiotem konsensusu na gruncie piśmiennictwa branżowego. Natomiast nie jest to jedyna typologia. Rzucą się w oczy choćby istnienie tak zwanej etyki opisowej, która z założenia nie postuluje, lecz właśnie neutralnie opisuje to co nazwałem moralnością.

rów, czy ocen, ale zarazem bardziej szczegółowej niż tak zwana etyka ogólna systematyzująca ogólne powinności każdego człowieka bez szczególnych podziałów na grupy zawodowe. Potrzeba takiej refleksji oraz kwestia kodyfikacji etyki, to tematy szeroko dyskutowane w branżowym piśmiennictwie dotyczącym etyki w administracji publicznej⁴. W niniejszym opracowaniu zajmę się ideą kodeksu etycznego obecną w etyce służby cywilnej.

2.2. Etyka w służbie cywilnej. Kodeksy etyczne korpusu służby cywilnej

Potrzeba etyki zawodowej porządkującej kwestie moralne w zawodach związanych z interpretacją, stosowaniem i egzekwowaniem prawa dostrzegana była od długiego czasu⁵. Obecnie kwestia potrzeby regulacji etycznych w administracji publicznej nie jest uważana za kontrowersyjną. Dyskutowana jest natomiast forma samej regulacji oraz kwestia jej teoretycznego ujęcia. Na gruncie polskiego piśmiennictwa dotyczącego zbiorów reguł etycznych dla pracowników administracji publicznej dominuje termin „etyka zawodowa” i preferowany jest on względem stylu przyjmowanego w piśmiennictwie francuskim i częściowo anglosaskim: „deontologia zawodowa” (choć jest to raczej wyraz preferencji, niż jakiejś silnej konwencji o merytorycznym znaczeniu)⁶. Idąc za takimi wskazówkami, kodeksy etyczne w służbie cywilnej określe jako usystematyzowane zbiory zasad etycznych, będące wynikiem refleksji przeprowadzanych w ramach etyki zawodowej służby cywilnej i stanowiące wyraz tej etyki zawodowej, oraz formułujące obowiązki (pozytywne — działania i negatywne — zaniechania) członka służby cywilnej (i w tym sensie, wypowiedające się w kategoriach deontologicznych).

Mówiąc o kodeksach etyki zawodowej służby cywilnej mamy na myśli przede wszystkim dwa zarządzenia, różniące się między sobą — by wymienić najistotniejsze cechy — czasem uchwalenia, statusem, zakresem ogólności i strukturą, ale zarazem wykazującymi celowo zachowane podobieństwa (jak np. sposób formułowania norm, normatywne podejście

4 Zob. I. Lazari-Pawłowska, *Etyka zawodowa bez kodeksu*, „Etyka”, 1994, nr 27(12), s. 177 i n.

5 Zob. H. Izdebski, *Kodyfikacja etyki w służbie publicznej — doświadczenia Kodeksu Etyki Służby Cywilnej*, „Diametros”, 2010, nr 25(9), s. 21.

6 Zob. tamże, s. 21–22 oraz I. Bogucka i T. Pietrzykowski, *Etyka w administracji publicznej...*, s. 97.

do etyki zawodowej, czy przykładowe wskazanie aspektów realizacji poszczególnych zasad, zamiast definicyjnego)⁷. Pierwszym dokumentem jest zarządzenie nr 114 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 października 2002 roku w sprawie ustanowienia *Kodeksu Etyki Służby Cywilnej*⁸. Dokument w paragrafie pierwszym wprowadza kodeks etyki dla służby cywilnej, w drugim paragrafie przypisuje Szefowi Służby Cywilnej obowiązek upowszechniania kodeksu, badanie praktyki jego stosowania, a także wyjaśniania na tle praktyki jego postanowień. Zarządzenie nr 114 składa się z preambuły określającej podstawę wydania aktu oraz podstawowe zadania i kompetencje Szefa Służby Cywilnej w zakresie etyki zawodowej służby cywilnej i rozwinięcia poszczególnych paragrafów kodeksu w punktach. Preambuła powołuje się na *podstawowe kryteria wykonywania zadań Państwa w urzędach administracji rządowej, wyrażone w art. 153 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o służbie cywilnej [...] oraz konieczność ich pełnej realizacji w praktyce działania korpusu służby cywilnej* jako na podstawy prawne wprowadzenia Kodeksu. Zarządzenie w paragrafie pierwszym definiuje służebny charakter pracy w służbie cywilnej. W paragrafie drugim wprowadza wymóg rzetelnego działania zawodowego członków służby cywilnej, w szczególności charakteryzowanego jako działanie sumienne, twórcze, odpowiedzialne, obiektywne, zgodne z obowiązującym prawem, racjonalne, lojalne wobec urzędu i zwierzchników, uwzględniające powściągliwość w publicznym formułowaniu opinii na temat działania urzędów i państwa, jak i świadomość ograniczenia zasady poufności informacji na temat życia osobistego członków korpusu służby cywilnej. Paragraf trzeci rozwija temat dbałości o rozwój własnych kompetencji pracownika służby cywilnej. W paragrafie trzecim pojawia się też kwestia życzliwości w etyce zawodowej pracowników służby cywilnej⁹. Paragraf czwarty omawia temat bezstronności członków służby cywilnej i szczególnie nacisk kładzie na dbałość o przejrzystość relacji z *osobami publicznie znanymi ze swej działalności politycznej, gospodarczej, społecznej lub religijnej*, również w dziedzinach potencjalnie stwarzających konflikt interesu, lub niebezpieczeństwo zachodzenia podwójnej lojalności¹⁰.

7 Zob. Izdebski, *Kodyfikacja etyki...*, s. 25.

8 Monitor Polski, nr 46, poz. 683.

9 Zob. D. Długosz, W. Zawadzki, *Etyczny drogowskaz urzędników. Zasady etyki w praktyce administracji*, „Przegląd Służby Cywilnej”, wydanie specjalne, 2011, nr 1(11), s. 10-11.

10 Zob. I. Bogucka, T. Pietrzykowski, *Etyka w administracji publicznej...*, s. 214.

Paragraf piąty porządkuje kwestię wymogu neutralności politycznej pracowników służby cywilnej.

Co do statusu prawnego Kodeksu Izdebski argumentuje, iż: *trzeba [...] zauważyć, że formalne nadanie kodeksowi etyki korpusu służby cywilnej statusu aktu prawnego o mocy wewnętrznej, a więc aktu zaliczanego do sfery „twardego prawa”, nie może zmienić jego materialnej przynależności do sfery „prawa miękkiego”. Przepisy hard law formułuje się w ten sposób, aby na ich podstawie można było skonstruować klasyczną normę prawną, złożoną z hipotezy, dyspozycji i — co istotne — sankcji za naruszenie danego nakazu lub zakazu zachowania. Postanowienia Kodeksu nie są takimi przepisami (i dlatego lepiej w tym przypadku mówić o postanowieniach, a nie o przepisach), w szczególności nie da się na ich podstawie skonstruować sankcji o charakterze prawnym*¹¹. Jak argumentuje dalej Izdebski, możemy jednak przywołać ogólniejsze przewidywanie, że „prawo miękkie” stanowi nieraz pierwszy stopień procesu jurydyzacji, a zatem merytoryczny, choć jeszcze nie formalny wstęp do „prawa twardego”¹². W tym sensie sformalizowane kodeksy etyczne nadają się na ujęcie ich jako „przedprawa”¹³.

Drugim dokumentem wprowadzającym (a w zasadzie rozwijającym poprzedni) kodeks etyki przewidziany dla członków służby cywilnej jest obowiązujące w dalszym ciągu zarządzenie nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 roku w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej¹⁴. Zamiast preambuły Zarządzenie nr 70 zawiera frazę wskazującą na podstawę prawną, na której oparty został kodeks, art. 15 ust. 10 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o służbie cywilnej¹⁵. Kodeks ma zatem ustawowe podstawy. Zarządzenie składa się z dwóch rozdziałów merytorycznych i trzeciego — zawierającego szczegóły wprowadzenia Zarządzenia. Pierwszy rozdział zawiera zasady służby cywilnej, w drugim zostały opisane zasady etyki korpusu służby cywilnej. O ile niektóre spośród zasad służby cywilnej mogą być sensownie komentowane od strony swojego etycznego zaplecza, jak na przykład zasada ochrony praw człowieka i obywatela, czy zasada odpowiedzialności za działanie lub zaniechanie działania, o tyle

11 H. Izdebski, *Kodyfikacja etyki...*, s. 27.

12 Zob. tamże, s. 27.

13 Zob. tamże.

14 M.P. z dnia 21 października 2011 roku.

15 Dz. U. Nr 227, poz. 1505, ze zm.

zasady etyki są *silniej nacechowane aksjologicznie, ukierunkowane na ochronę pewnych wartości*¹⁶. Struktura dokumentu zachowuje styl poprzedniego zarządzenia. Rozdziały dzielone są na paragrafy, a te następnie rozwijane są w punktach, nie poprzez definicje, ale na zasadzie wskazania poprzez przykłady typowego znaczenia i sensu danego zapisu. Z jednej strony uczytelnia to sam dokument i pozostawia miejsce na interpretację oraz twórcze rozwijanie dobrych praktyk w administracji, z drugiej generować może jednak pewne niejednoznaczności, czy budzące wątpliwości przypadki graniczne.

Począwszy od §13 rozwijane są zasady etyki korpusu służby cywilnej. Zasada godnego zachowania postuluje zachowania życzliwe, zgodne z regułami współżycia społecznego i kultury osobistej (co oczywiście, są to terminy nieuchronnie interpretowalne i mocno subiektywizujące, ale zarazem pozostawiające miejsce na nieautomatyczne decyzje etyczne pracownika), poszanowanie godności innych osób, zapobieganie powstawaniu konfliktów w pracy. Zasada obowiązuje również po godzinach pracy (§14). Zasada służby publicznej rozwija problematykę służebnego charakteru pracy w służbie cywilnej, porządkuje sferę interesu Rzeczypospolitej, interesu publicznego, indywidualnego, grupowego lub jednostkowego oraz wprowadza generalne rozumienie pracy w służbie cywilnej jako realizowanie wartości leżących u podstaw prawa Rzeczypospolitej Polskiej (§15). Zasada kolejna postuluje lojalność jako cechę porządkującą zachowania pracowników służby cywilnej. Lojalność określana jest przede wszystkim relacyjnie, jako lojalność wobec Rzeczypospolitej Polskiej, Rządu, urzędu oraz współpracowników i przełożonych (§16). Kolejne zasady postulują neutralność polityczną i bezstronność pracowników służby cywilnej (§17, §18). Zasada rzetelności określa sumienne, rozważne, twórcze i aktywne realizowanie zadań, podkreśla interes społeczny i dotrzymywanie terminów podyktowanych prawem (§19).

Zasady etyki korpusu służby cywilnej posiadają szczególny status prawny. Wykazują podobieństwa z Zarządzeniem nr 114, natomiast różnicą jest ustawowa podstawa prawna. Sprawę *Zasad etyki korpusu służby cywilnej* oddaje Izdebski: ...są [...] o tyle nietypowym kodeksem etyki zawodowej — w ich przypadku urzędniczej, że zostały wydane na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego w formie właściwej aktom normatywnym będącym w rozumieniu Konstytucji RP źródłami prawa o mocy

16 Zob. D. Długosz, W. Zawadzki, *Etyczny drogowskaz urzędników...*, s. 10.

wewnętrznej. Od strony formy — ściślej mówiąc, od strony statusu prawnego — nie można zatem nie zaliczyć ich do sfery „twardego prawa”. Z drugiej strony, ich przedmiot, jak również sposób formułowania ich treści, odpowiada różnego rodzaju aktom „prawa miękkiego”, ustalającym standardy etycznych zachowań, w tym, znajdującym coraz szersze zastosowanie, aktom kierownictwa wewnętrznego w ramach administracji publicznej¹⁷. Należy zaznaczyć, że tego typu kodeks etyki generuje całkiem realne skutki. Przykładowo, rażące naruszenia kodeksu etyki zawodowej będą uruchamiać kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej¹⁸.

2.3. Cnota, czy zasady? Dylematy Sokratesa i Kanta

Jak uprawiać etykę, jaki jest przedmiot etyki, jakie są dopuszczalne środki ekspresji i metody determinujące sensowność etycznych wywodów, czy choćby, jaką formę przybiera rezultat poprawnie przeprowadzonych dociekań etycznych, czy jest wiedzą, czy jest zasadą, czy jest ludzką postawą, lub oglądem wartości? To tylko niektóre z pytań, które pozostają w związku z zagadnieniem przydatności kodeksów etycznych w etykach zawodowych, w tym również w administracji publicznej. Aby rzucić światło na zagadnienie skorzystam z argumentów klasyków zajmujących stanowiska wobec powyższych pytań — Sokratesa i Kanta.

Według Sokratesa (później też Platona) pismo jest zasadniczo wadliwą metodą dostępu do wiedzy, czy jej „przechowywania” bowiem jest „martwe”, nie odpowiada za przedstawiane za jego pomocą treści, nie umie ich bronić przed atakami profanów¹⁹. Pismo nie nadaje się do wyrażenia pewnych rzeczy, np. pierwszoosobowych aktów intuicji intelektualnej, które z konieczności pozbawia ich autentyczności. Stwarza zatem złudne wrażenie kompetencji w kimś, kto danym doświadczeniem nie dysponuje, lecz jedynie o nim przeczytał. Pismo osłabia też pamięć, która od tej pory, zwolniona z wymogu przechowywania treści przekazanych pismu, zaczyna gnuśnieć. Jeśli przyłożymy zarzuty Sokratesa do tendencji spisywania kodeksów etycznych, otrzymujemy listę problemów, wychodzących na świa-

17 H. Izdebski, *Kodeksy etyczne na przykładzie zasad etyki korpusu służby cywilnej*, [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *Etyka urzędnicza i etyka służby publicznej*, „System Prawa Administracyjnego”, tom 13, Warszawa 2016, s. 210.

18 Zob. I. Bogucka, T. Pietrzykowski, *Etyka w administracji publicznej...*, s. 160–169.

19 Zob. J. Gajda-Krynicka, *Pismo/tekst a dialektyka w filozofii platońskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, 2003, nr 51 (3), s. 29–48.

tło dzienne w częstych dyskusjach²⁰. Kodeks pozostać może jedynie „martwą” literą, sam nie wnosi nic nowego, zapisane treści odzwierciedlać mogą jedynie zamkniętą sytuację domniemywaną przez twórcę, ale jako taki kodeks nie wykazuje żadnej odporności na nieuchronną złożoność i dynamikę życia społecznego (sytuacje są nowe, a „martwy” kodeks nie potrafi się dostosować). Kodeks nie radzi sobie z obfitością możliwych sytuacji, stąd wrażenie zupełności i niesprzeczności jakie forma kodeksu sugeruje okazuje się mylne wobec obfitszej, bogatszej rzeczywistości. Istnienie kodeksu może też „zwalniać z myślenia”, tym samym dając możliwość pozbawionego wrażliwości etycznej zrzucenia odpowiedzialności za podejmowane decyzje na literę kodeksu, lub w wypadku problemu nieujętego w ramach kodeksu zablokować proces decyzyjny. Istniało by zatem niebezpieczeństwo „wyhodowania” grupy technokratycznych pozbawionych wyczucia etycznego ignorantów, którzy byli by kompetentni (ale na zasadzie automatyzmu lub tresury), a zarazem przerażliwie ograniczeni. Tworzenie kodeksu etycznego, jako sformalizowanego zbioru zasad, według takiej linii krytyki wydaje się niecelowe lub wręcz niebezpieczne²¹.

Według drugiej linii argumentacyjnej, którą symbolicznie przypisuje Kantowi, poświęcenie uwagi nazbyt subiektywnym intuicjom etycznym jest zajęciem beznadziejnym pod względem naukowym. Aby zrationalizować etykę należy zająć się obiektywnymi motywatorami postępowania człowieka — zasadami, maksymami. Według Kanta, omawiając zasady możemy dostosować się do problemów etycznych w zakresie ich powtarzalności i opracować możemy zgodną z rozumem etykę operującą na uchwytnych, obiektywnych bytach (w tym kontekście zasady mają być racjonalnie rekonstruowalne i poddawać się operacjom intelektualnym). Zamiast intuicyjnego wglądu we własne wnętrze otrzymujemy etykę jako zbiór zasad odnoszących się do obowiązku (deontologia)²². Budowa kodeksów w takim ujęciu wydaje się naturalną czynnością w etyce. Zagrożenie dla etyki wynika raczej z subiektywności (nie jesteśmy w stanie całkowicie i bez reszty poznać drugiego człowieka), a zatem cnota jako nieuchronnie w tej perspektywie subiektywna, nie jest dobrym punktem wyjścia etyki.

20 Zob. R. Suwaj, *O roli kodeksów etycznych w administracji publicznej*, [w]: B. Kudrycka, B.G. Peters, P.J. Suwaj (red.), *Nauka administracji*, Warszawa 2009, s. 551–554.

21 Zob. M. Środa, *Argumenty za i przeciw etyce zawodowej*, „Etyka”, 1994, nr 27(12), s. 167–169.

22 Zob. I. Bogucka, T. Pietrzykowski, *Etyka w administracji publicznej...*, s. 49–52.

2.4. Etyka zawodowa jako drogowskaz. Podsumowanie

Idea kodeksu etycznego jaka jest wpisana w *Zasady etyki korpusu służby cywilnej*, a obecna już w *Kodeksie etyki służby cywilnej*, ma za zadanie wymknąć się stawianym zarzutom. Z jednej strony twórcy wybrali wbrew Sokratesowi, a idąc raczej za Kantem, kodeks jako rezultat właściwie dokonanej czynności opracowania etyki zawodowej (a nie przykład z góry, wzór lub sugestię). Z drugiej strony zasady składające się na kodeks mają pozostawać otwarte na interpretację niezbędną wobec zmienności życia, lecz zarazem jednolite brzegowo dla typowych i powtarzalnych sytuacji zawodowych. Formułując kodeks twórcy kierowali się zasadą umiarkowania. Z jednej strony kodeks nie może być zbyt ogólny, bowiem pracownicy uznają zasady za trywialne. Kodeksy zbyt szczegółowe z kolei rozrastają się do nieracjonalnych rozmiarów i trudno egzekwować ich znajomość wśród pracowników²³. Krótkie kodeksy, podkreślające rolę twórczości i aktywności w pracy zawodowej, wobec nowych wyzwań, uzupełnione przez system szkoleń i nie wykluczające, a wzmacniające etos pracownika, to wyraz bardziej systemowego podejścia²⁴. O etyce zawodowej dla administracji publicznej mówi się w kontekście szerszej infrastruktury etycznej, a nie wyłącznie w kontekście kodeksu etyki. Kodeks nie może być zatem jedynym narzędziem etycznym, bowiem jako taki naraził by funkcjonowanie etyki zawodowej na negatywne skutki wskazywane w sokratejskiej krytyce. Etyka zawodowa może sprawnie funkcjonować w administracji publicznej jedynie przy założeniu dobrej woli pracowników i istnienia szerszej infrastruktury etycznej²⁵. W takiej optyce rola kodeksu jest bardziej ograniczona, jest częścią systemu, a nie całością. Najważniejsze jego zadania to informowanie o obowiązkach pracowników (często dotyczyć to będzie młodych adeptów danej specjalności lub wypadków istotnych zmian w sferze wymagań lub zmian prawnych)²⁶. Jak podkreśla Robert Suwaj, do warunków kodeksu należy *...zebranie w jednym dokumencie podstawowych wymagań etycznych, ułatwiających interpretację konkretnych sytuacji*

23 Zob. K. Kiciński, *Czy etyki można się nauczyć?*, „Przegląd Służby Cywilnej”, wydanie specjalne, 2011, nr 1(11), s. 15–17.

24 Zob. tamże, s. 16.

25 Zob. tamże, s. 16–17.

26 Zob. tamże, s. 17.

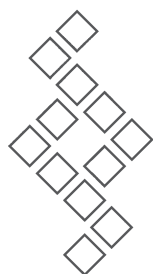
zdarzających się w praktyce urzędniczej²⁷. A także rozładowanie czynników konfliktogennych, jasność w regułach postępowania, co sprzyja interesowi społecznemu, a ponadto ochrona — zarówno rzetelnie pracującego urzędnika, jak i obywatela przed urzędnikiem nierzetelnym²⁸.

Kodeks zarówno przez twórców, jak i komentatorów postrzegany jest jako drogowskaz, jako mapa wskazująca kierunek, nie jako zamknięty system projektujący wszelkie możliwe zachowania urzędnika. Tak jak drogowskaz wskazuje drogę, lecz sam nie pielgrzymuje, tak też kodeks pozostaje otwarty na interpretacje, działania, czy mówiąc po tischnerowsku „błądzenia” urzędników. Charakter drogowskazu i otwartość kodeksu to jego pierwszoplanowe cechy. Jak pisze Izdebski: *Istotą bowiem ZEKSC [Zasad etyki korpusu służby cywilnej — M.S.] jest otwartość ich treści*²⁹. Celem kodeksu w zamyśle twórców jest ułatwienie podejmowania decyzji poprzez udostępnienie wyrażonej mapy potencjalnych preferowanych zachowań. Zarazem bez pretensji do radykalnego zaprojektowania sfery możliwych wyborów i tym bardziej bez tendencji do odbierania odpowiedzialności za dokonywane wybory.

27 R. Suwaj, *O roli kodeksów etycznych...*, s. 554.

28 Tamże, s. 554.

29 H. Izdebski, *Kodeksy etyczne...*, s. 210.



3. A DIALOGUE BETWEEN PLATONISM AND MATERIALISM IN LIGHT OF MODERN SCIENCE

Antonio Vassallo
Bartłomiej Skowron

3.1. Introduction

The dichotomy between abstract and concrete entities has been a cornerstone of metaphysics since the inception of Western philosophy. Indeed, it is quite uncontroversial that the subjects of metaphysical theorizing are not just mundane things, such as the fundamental building blocks that constitute the physical world, but also ideas and concepts that are abstracted from the material realm: Suffice it to mention the concept of number, which results from the practical task of counting objects. This distinction is so deeply rooted in our culture that even one of the most famous paintings of all time, Raphael's *The School of Athens*, centers around the figures of Plato and Aristotle: The former pointing his finger up towards the reign of ideas, the latter extending the arm mid-air with the palm of his hand facing downwards to encompass the worldly realm of concrete particulars.

Acknowledging the distinction between abstract and concrete objects immediately prompts two interrelated questions: What are the natures of such objects and how are such natures related? This is the origin of the age-old debate between Platonism and Materialism. These two designations do not refer to clear-cut metaphysical positions but, rather, they are umbrella terms encompassing a family of different metaphysical attitudes bearing some pivotal common traits. In a nutshell, while Platonists claim that abstract entities exist independently of material ones, materialists maintain that abstract objects — if they exist at all — are metaphysically dependent upon concrete particulars. Therefore, these two (families of) positions are usually regarded as antagonists, pushing forward different and incompatible metaphysical agendas. Plato called this contraposition *gigantomachy*.

In a famous passage from the *Sophist*, he wrote:

“Stranger: And indeed there seems to be a battle like that of the gods and the giants going on among them, because of their disagreement about existence.

Theaetetus: How so?

Stranger: Some of them drag down everything from heaven and the invisible to earth, actually grasping rocks and trees with their hands; for

they lay their hands on all such things and maintain stoutly that alone exists which can be touched and handled; for they define existence and body, or matter, as identical, and if anyone says that anything else, which has no body, exists, they despise him utterly, and will not listen to any other theory than their own.

Theaetetus: Terrible men they are of whom you speak. I myself have met with many of them.

Stranger: Therefore those who contend against them defend themselves very cautiously with weapons derived from the invisible world above, maintaining forcibly that real existence consists of certain ideas which are only conceived by the mind and have no body¹."

This "battle" can be described in yet another way if we assume, as Ingarden² does, that objects can exist in many ways. Ingarden claims that an object can exist in absolute ways (such as the gods of some religions), or ideal ways (such as Plato's ideas, mathematical objects, and ideal qualities), or real ways (such as physical things, processes and events), and intentional ways (such as literary fictions, works of art, institutions, *etc.*). Then, according to Ingarden's metaphysics, Materialism would be the reduction of all modes of existence to the real mode, while Platonism would be (in its extreme version) the reduction of all modes of existence to the ideal one.

The dispute between Platonists and materialists continues even today, fueled by the rise of new technologies. Cryptocurrencies, online shops, chatbots, avatars, and social media are examples of virtual objects. In this field, there is a dispute about their mode of existence: Platonists note that ideally existing objects (e.g., Platonic *ideas*) predetermine their existence³. At the same time, materialists claim that such objects clearly depend on their computational bases, such as the physical computational processes occurring on physical computers⁴.

In order to downplay the sharp opposition delineated above, the goal of this essay is to suggest a new perspective on the Platonism vs. Materialism

1 Plato, *Sophist*, 246, Perseus Digital Library, Tufts University.

2 R. Ingarden, *Controversy over the Existence of the World*, vol. I, Peter Lang, 2013.

3 B. Skowron, P. Stacewicz, *Between Fiction, Reality, and Ideality: Virtual Objects as Computationally Grounded Intentional Objects*, "Philosophy and Technology", 2023, 36, 34, <https://doi.org/10.1007/s13347-023-00633-8>.

4 D.J. Chalmers, *The Virtual and the Real*, "Disputatio", 2017, nr 9(46), s. 309–352, DOI: 10.1515/disp-2017-0009.

debate by pointing out some remarkable points of contact between these two positions that emerge when considering the dispute under the light of modern science — and physics, in particular. Sections 3.2 and 3.3 will provide a brief and non-rigorous presentation of the two camps; section 3.4 will argue that these positions, in their most modern articulations, show some remarkable convergence, both methodological and conceptual; section 3.5 will present some concluding remarks.

3.2. Platonism

Platonism, in its modern meaning, designates a range of ontic commitments towards non-spatiotemporal but mind-independent entities, such as mathematical objects, propositions, universals, qualities, and the like. A Platonist need not be committed to all these entities at once, but just to a subset of them. Indeed, one of the most established variants of this position is mathematical Platonism⁵.

To see why mathematical Platonism is so important, suffice it to recall the so-called “indispensability argument.” This argument was originally proposed by Willard Van Orman Quine and later refined by Hilary Putnam⁶. In a nutshell, the first premise of the argument states that we ought to have ontic commitments to all and only the entities that are indispensable to our best scientific theories, while the second premise states that mathematical entities are indispensable to our best scientific theories. From this, it immediately follows that we ought to have ontological commitments to mathematical entities. In a sense, the Quine–Putnam thesis “modernizes” Platonism because it takes this doctrine out from the history of philosophy books and puts it in direct contact with modern scientific practice. Indeed, challenging the premises of this argument is not just matter of pure metaphysical theorizing, but involves also a reflection on the very meaning of the scientific enterprise. Most famously, an anti-Platonist like Hartry Field went as far as arguing that science does not need mathematics at all, thus undermining the Quine–Putnam thesis at its core⁷. Field’s

5 For an overview see Z. Król, *Platonism and the Development of Mathematics. Infinity and Geometry*. Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2015.

6 See e.g. H. Putnam, *Indispensability Arguments in the Philosophy of Mathematics*, [in:] H. Putnam (ed.), *Philosophy in an Age of Science: Physics, Mathematics and Skepticism*, Chapter 9, Harvard University Press, 2012, s. 181–201.

7 H.H. Field, *Science Without Numbers: A Defence of Nominalism*, Blackwell 1980.

objection, however, does not make Platonism any less appealing to its defenders. One of the most famous Platonists, René Thom, stated that “Platonic ideas give shape to the universe”⁸. Monk estimates that 65% of mathematicians are Platonists⁹.

Another possible objection against mathematical Platonism is that abstract objects do not possess any spatiotemporally laden means to be individuated, thus resulting so vague to lack an objective identity criterion. Think, for example, of the number three. What is it that distinguishes this object from the fourth von Neumann ordinal, or the Fregean class of all three-membered classes? All the mentioned objects represent a suitable abstraction of the procedure of counting three concrete objects, so there seems to be nothing that tells them apart. Surprisingly, an easy way for the Platonist to defuse this challenge is to bite the bullet and accept that there is really nothing intrinsic to the notion of “threeness”: All there is to the number three is to stand in a certain place in a counting sequence. If this is the case, then the number three, the fourth von Neumann ordinal, and the Fregean class of all three-membered classes become identical since they all represent the same place in the structure of natural numbers. This is an example of *mathematical structuralism*, a stance according to which mathematics is not about individual objects but about networks of mathematical relations¹⁰.

The development of mathematical structuralism has recently pushed in the direction of a topological approach to Platonism. According to this approach, mathematical entities should be analyzed and individuated in terms of their *topological invariants*, that is, features that are not changed by transformations called *homeomorphisms*. Intuitively, a square can be continuously deformed into a circle without “slicing” or “puncturing” the geometric figure at any step of the transformation. This means that, from a topological point of view, there is no difference between a square and a circle: Indeed, topological Platonists maintain that topology unveils the

8 R. Thom, ‘Modern’ Mathematics: An Educational and Philosophic Error?, “American Scientist”, 1971, 59(6), s. 697.

9 J.D. Monk, *Mathematical Logic*, New York, 1976, s. 3, <https://doi.org/10.1007/978-1-4684-9452-5>.

10 This stance was originally put forward in P. Benacerraf, *What Numbers Could Not Be*, “Philosophical Review”, 1965, nr 74, s. 47–73.

true structural nature of mathematical entities, which is sometimes hidden behind the spatial representation of these entities.

Even if mathematical Platonism has a robust connection with scientific practice, still the epistemic aspect of such a connection appears mysterious at first sight. If mathematical entities are not located in space and time, this means that they bear no possible causal link with concrete objects, including human beings. But if that is the case, how do humans get to *know* mathematical entities given that there is no tangible influence that these latter entities can exert on human brains? Note how this is not a problem for those who maintain that mathematical entities are just mental constructs, i.e., literal abstractions from physical states of affairs: In this latter case, mathematical knowledge is subordinate to the epistemic access to such physical states of affairs, which is a purely causal matter. A popular retort to this objection is due to the mathematician Kurt Gödel. According to Gödel, mathematical knowledge is gained through intuition in a way similar to how physical knowledge is acquired through sense perception¹¹. Similarly, phenomenologists like the already mentioned Ingarden postulate *eidetic intuition*, i.e., a kind of direct sharpening of pure ideal qualities from the cognitive environment in order to construct the content of ideas from these qualities. Note how these replies represent a modern and more scientific-friendly rendition of the original Platonic view (expressed in *The Meno* and *The Phaedo*) that knowledge of abstract objects is acquired by the immortal soul of each individual before their birth.

As much as these replies honor the original Platonic view while putting it in a more rational context, they do not seem to solve the issue. Gödel shifts the problem to characterizing how humans develop such intuitive faculties in the absence of any causal process that “hardwires” these capabilities in their brains. Phenomenologists, on the other hand, need to justify how intersubjective agreement about ideal qualities is reached, given the radical subjectivity of cognitive experiences. In the end, it seems that Platonists have to postulate some sort of non-physical (or, at least, non-causal) link between *concreta* and *abstracta* in order to effectively make their ontic commitments compatible with scientific practice.

11 K. Gödel, *What is Cantor's Continuum Problem?*, “The American Mathematical Monthly”, 1947, 54(9), s. 515–525.

3.3. Materialism

The metaphysical thesis that defines Materialism can be stated very simply as: *Everything that exists is physical*. For this reason, materialism is also referred to as *Physicalism*. The seeds of the materialist thesis can be traced back as far as the pre-Socratic philosopher Democritus, who famously put forward a theory of the universe according to which everything — including, e.g., our sensory experiences — metaphysically depends on material fundamental constituents called *atoms*.

The materialist thesis as stated above is almost vacuous unless it is clarified (i) what makes something physical and (ii) what type of dependence links the physical to the non-physical — e.g., mental states or, case in point, abstract objects. There are many possible answers to (i) and (ii), each characterizing a particular brand of materialism. To keep the discussion as short and self-contained as possible, the most straightforward options will be considered, referring the interested reader to the entry *Physicalism* of Daniel Stoljar in *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*¹² for an exhaustive overview of the subject.

The philosophical challenge raised by (i) is anything but trivial. A natural answer to the question of characterizing physical entities would be to say that such entities are those investigated by physical theories. This reply raises two new issues. First, physical theories are usually couched in mathematical terms, and there is no unique and uncontroversial way to establish which mathematical objects within a theory's formal machinery refer to actual entities in the physical world. A famous example of this ontological underdetermination is the debate over the status of space and time in classical mechanics: Isaac Newton claimed that the theory's formalism referred to two absolute and universal substances, while Gottfried Leibniz denied this, maintaining that the theoretical terms carrying spatial and temporal connotations referred to relations holding among material objects, rather than *sui generis* substances.

Second, tying the characterization of physical entities to theories exposes the materialist to a standard anti-realist objection from scientific progress: Past physical theories, although considered successful at the time, were eventually superseded by newer, more empirically accurate theories, and

12 D. Stoljar, *Physicalism*, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2022 Edition), Edward N. Zalta (ed.), <https://plato.stanford.edu/archives/sum2022/entries/physicalism/>.

there is no reason to think that the same faith does not await the currently most well-established theories. Hence, how can *any* physical theory be taken ontologically seriously? In particular, what guarantees that future theories will not regard as *physical* entities that current theories do not regard as such? Think of the electromagnetic field introduced by Maxwell's theory. Such an entity does not qualify as physical by pre-relativistic standards, which insisted on a mechanistic view of physical happenings (Descartes' contact physics is a paradigmatic example of this view). It was only with the inception of relativistic physics that the electromagnetic interaction started to be regarded as a genuine *sui generis* type of physical interaction not reducible to classical mechanics.

A possible response to the first challenge is to point out that it is epistemological in nature and, as such, has no bearing on the *metaphysical* thesis that defines Materialism. In other words, it may be true that it is not straightforward to recognize once and for all what is physical, but this does not imply that there is no physical domain that constitutes the ontological bedrock of the world. After all, a "Newtonian" physicist and a "Leibnizian" one would agree that the physical world exhibits spatial and temporal connotations, although disagreeing about what these connotations amount to from a metaphysical standpoint. Instead, the challenge from theory change can be countered by adopting a structural realist stance according to which physical theories are not about individual entities, but about how things are related. According to this view, empirical adequacy amounts to capturing some salient structural aspect of the physical world, and not referring to particular objects. These "correct" structural aspects are then carried over to the new and more accurate theories as science progresses¹³. Going structural in the present context means claiming that Materialism is about physical structures whose core features are preserved through theory change. In this sense, there is no worry that future theories will expand the physical realm by introducing novel physical entities: From a structuralist perspective, this just amounts to claiming that the structures postulated by future theories are likely to be more complex than those belonging to current theories, but all of them will still fall in the same ontological category.

Turning to (ii) — i.e., the question about the dependence of the non-physical on the physical — it is usually claimed that the materialist thesis

13 See e.g. J. Ladyman, *What is Structural Realism?*, "Studies in History and Philosophy of Science", 1998, nr 29, s. 409–424.

is best rendered in terms of supervenience: *Everything supervenes on the physical*. Intuitively, *X* supervenes on *Y* when there cannot be any difference in *X* without a difference in *Y*. The standard example in this sense is that of a picture composed by a pattern of pixels on a screen: The picture supervenes on the pixels because the only way it can change its original shape or color is by modifying the underlying pattern on the screen. It is easy to see that supervenience is a rather feeble type of metaphysical dependence. Going back to the example, supervenience is silent about whether the *same* picture can be realized by a different basis (e.g., ink dots on a canvas); moreover, it does not constrain *how much* the picture would change by changing a few pixels here and there on the screen. Even a counterintuitive case in which a small change in the pixels would result in a dramatic change in the picture would be consistent with the same supervenience mechanism. The weak metaphysical dependence underlying the supervenience relation may render the materialist thesis rather unappealing because it would severely deprive it of explanatory power: It would not be clear at all *how* the physical *determines* the non-physical. For this reason, some suggestions have been made to substitute supervenience with metaphysical grounding¹⁴.

Grounding is a more robust relation because it couches the metaphysical dependence in terms of fundamentality: The ground is more fundamental than the grounded. Taking the materialist thesis as a grounding claim would deliver a clearer metaphysical picture, according to which the non-physical *ontologically depends on* — i.e., *exists in virtue of* — a fundamental ontology that is inherently physical. Still, however, the question would remain as to whether non-physical entities are wholly distinct from physical ones, i.e., whether the non-physical can be *reduced* to the physical or not. To fix this loose end, an even stronger option can be adopted: Taking the materialist thesis as an identity claim. Maintaining that non-physical entities are *identical* with physical ones means wiping the former out of the metaphysical picture entirely: Talk of abstract objects, mental states, and the like is just a vocabulary shortcut to refer to physical states of affairs. Identity Physicalism fully realizes the materialist purpose of getting rid of *abstracta* while, at the same time, providing a consistent story about how abstract concepts nonetheless play a substantial role in our reasoning.

14 For a thorough discussion of this concept see, e.g., the essays in: F. Correia and B. Schnieder (eds.), *Metaphysical Grounding: Understanding the Structure of Reality*, Cambridge University Press, 2012.

3.4. Common Traits of Platonism and Materialism

The previous two sections made the difference between Platonism and Materialism manifest. The former position regards abstract entities — especially mathematical objects — as existing independently of anything else, while the latter forcefully denies this claim. This is obviously more than enough ground to speak of a metaphysical controversy going on between the two camps. However, the research question motivating this paper goes quite in the opposite direction: Is there ground to justify a *dialogue* between Platonism and Materialism? As it will become apparent in a moment, this question can be answered in the positive.

The first contact point between these two positions can be traced back to their attitude towards science. In section 3.2, the indispensability argument was mentioned to justify realism towards mathematical entities: Ontic commitments should include all and only those entities that are indispensable to make the most corroborated scientific theories true, and mathematical entities are in fact indispensable in this sense. In section 3.3, on the other hand, it was made clear that the materialist ontic commitments were tied to physical theories. This hints at the fact that both positions take science very seriously, to the point that their modern articulations converge towards a naturalistic philosophical methodology. In other words, both Platonism and Materialism adhere to the view that philosophical inquiries should not only be informed by science, but also adopt a research attitude very close to the scientific method. Even if this adherence to a naturalist approach sounds trivial as far as Materialism is concerned, it may come as a surprise if considered in connection with Platonism. Historically, however, many Platonist philosophers have regarded a naturalistic methodology as an advisable feature of their inquiry. Most famously, the logician Jan Łukasiewicz claimed that "Philosophy should be rebuilt in its foundations, scientific methods should be employed by it, and it should have a new logic as a foundation"¹⁵. This methodological reliance on science is already a remarkable feature that Platonism and Materialism have in common. However, it is not the only one.

When discussing the development of Platonism and Materialism, it came a point in which both positions took the "structuralist route." Otherwise said, by refining the two theses in light of the progress in mathematics

15 J. Łukasiewicz, *On Determinism*, "The Polish Review", 1968, 13(3), s. 47–61.

and physics, they independently converged towards a view that privileges structures over individual entities. Such a convergence is quite striking, considering that it starts from radically different metaphysical premises. Therefore, it can be said that Platonism and Materialism agree with respect to which metaphysical categories are most suitable for the analysis of the “ontological furniture” of the world. A stark disagreement remains, however, about the way to characterize these structures. Platonists regard them as abstractions *par excellence*, exemplifying how mathematics is first and foremost a science dealing with relations among concepts (or ideal entities, to use the Platonists’ jargon). For materialists, instead, structures are concrete networks of physical relations implemented in space and time. But what happens if space and time are left out of the physical picture entirely? Would this bring mathematical structuralism and its physicalist counterpart conceptually closer? This question may sound otiose when considering everyday physical intuitions: After all, space and time are staples of the human understanding of the universe. However, the role of space and time in physics has become less and less pivotal as theories progress, reaching a point in which they are regarded as somewhat superfluous. This turning point was reached once the quantum gravity program has been established.

The term “quantum gravity” refers to a family of theoretical approaches that seek to merge the two most corroborated theories available so far, i.e., general relativity and quantum mechanics. The former is a spacetime theory in that it unifies gravity with physical geometry. According to general relativity, in fact, gravitational phenomena — e.g., tidal forces — can be described as a variation in the geometric properties of the 4-dimensional spacetime continuum. Quantum mechanics, on the other hand, is a theory of matter, in the sense that it describes the fundamental interactions among material structures. Such a description, however, seems to go against well-established physical intuitions. For example, quantum mechanics seems to suggest that material structures do not possess stable and determinate features *before* a measurement is performed to reveal these features. Some philosophers argue that this peculiar aspect of the theory points at the fact that the fundamental ontology of the world is metaphysically indeterminate, i.e., there is no fact of the matter about it being constituted by entities with stable and determinate properties¹⁶. This,

16 On this score, see C. Calosi and C. Mariani, *Quantum Indeterminacy*, “Philosophy Compass”, 2021, nr 16, e12731, <https://doi.org/10.1111/phc3.12731>.

very roughly speaking, is the “fuzziness” inherent in quantum objects. Given that merging general relativity with quantum mechanics into a theory of quantum gravity means providing a quantum description of the gravitational field and given that gravity *is* spacetime according to general relativity, it is then clear why many physicists expect space and time in quantum gravity to become fuzzy as well. In other words, the new frontiers of physics suggest that, fundamentally, there is no space and time as we know it.

The quest to find a quantum theory of gravity is still ongoing, so there is no complete theory as of now. However, many approaches to the quantization of spacetime — such as, for example, loop quantum gravity¹⁷ and causal dynamical triangulations¹⁸ — point towards a description of quantum spacetime as a topological structure devoid of metrical properties. This means that, at a quantum level, there is no such thing as spatial distances or temporal durations: Rods and clocks are simply not part of the fundamental furniture of the world. The thing that mostly resembles a spatio-temporal ordering, in this context, is just some sort of topological “nearness” (or, “adjacency”) relation among the fundamental elements of the ontology—whatever they might be. This is the sense in which the fundamental ontology of the physical world according to quantum gravity may be taken to be constituted by spacetimeless topological structures.

If a final theory of quantum gravity would confirm these preliminary insights, then the fundamental metaphysical pictures entailed by Platonism and Materialism would not be that different after all. Indeed, one of the most straightforward demarcation criteria to discriminate *concreta* from *abstracta* is based on spatiotemporal location: Physical objects are located somewhere at a certain time, while abstract objects are not¹⁹. In the quantum gravity context, this seems not to be the case, thus allowing in principle for Platonic theories of *physical* objects — case in point, topological structures. This, of course, is not to say that quantum gravity voids

17 C. Rovelli, *Quantum Gravity*, Cambridge University Press, 2004.

18 J. Ambjørn, A. Gorlich, J. Jurkiewicz, R. Loll, *Quantum Gravity Via Causal Dynamical Triangulations*, [in:] A. Ashtekar, V. Petkov (eds.), *Springer Handbook of Spacetime*, Chapter 34, Springer, 2014, s. 723–741.

19 See, e.g., J. Hoffman, G. Rosenkrantz, *Platonistic Theories of Universals*, [in:] M. Loux, D. Zimmerman (eds.), *The Oxford Handbook of Metaphysics*, Chapter 2, Oxford University Press, 2003, s. 46–74.

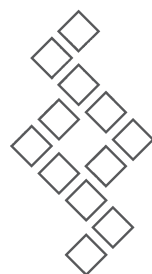
the distinction between concepts and physical objects — in absence of a demarcation criterion based on spacetime, the materialists would insist that some other hallmark of physicality must be adopted exactly to avoid such an unwanted situation. However, even the strictest materialist would recognize that, as science progresses, the subject matters of Platonism and Materialism show surprisingly substantial points of contact.

3.5. Conclusion

To conclude, let's take a closer look at Raphael's *The School of Athens*, which can be considered a figurative compendium of Western thought. As already mentioned in the introduction, Platonism vs. Materialism is one of the central themes of the painting. But this is perhaps an understatement: It is quite literally THE central theme of the painting. Indeed, the figures of Plato and Aristotle lie at the perspectival vanishing point of the drawing, making them the main subjects of the representation. But there is even more to that. Plato and Aristotle look each other in the eyes and maintain an open posture. It is quite evident that there is a *dialogue* going on between them, not a "battle." In other words, it does not seem that any of the two wants to prevail over the other. Rather, the painting suggests that some sort of synthesis between the two camps can be reached — or, at least, should be sought.

In this essay, we provided some evidence that such a dialogue between Platonism and Materialism goes beyond a mere artistic vision but is a concrete trend in modern philosophy. Remarkably enough, this trend is fostered by recent progress in science.

BIBLIOGRAFIA



A

- Ajdukiewicz K., *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Kęty–Warszawa 2003.
- Albright J., *Welcome to the Era of Fake News, Media and Communication*, Cogitatio Press, vol. 5(2).
- Ambjørn J., Gorlich A., Jurkiewicz J., Loll R., *Quantum Gravity Via Causal Dynamical Triangulations*, [in:] A. Ashtekar, V. Petkov (eds.), *Springer Handbook of Spacetime*, Springer, 2014.
- Antonowicz D., *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją. Polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian*, Toruń 2015.
- Appelo J., *Zarządzanie 3.0. Kierowanie zespołami z wykorzystaniem metodyk Agile*, Gliwice 2016.
- Austin J., *Lectures on Jurisprudence or the Philosophy of Positive Law*, London 1977.

B

- Bard A., Söderqvist J., *Netokracja: nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, wstęp E. Bendyk, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
- Bąkowicz K., *Wprowadzenie do definicji i klasyfikacji zjawiska fake newsa*, *Studia Medioznawcze*, 2019, tom 20, nr 3(78).
- Beckhard R., *An Organization Improvement Program in a Decentralized Organization*, „The Journal of Applied Behavioral Science”, 1966, vol. 2(1).
- Benacerraf P., *What Numbers Could Not Be*, „Philosophical Review”, 1965, 74.
- Benkler Y., *Internet Regulation: A Case Study in the Problem of Unilateralism*, „European Journal of International Law”, 2000, t. 11, nr 1(2000), DOI: 10.1093/ejil/11.1.171.
- Bleakley P., *Panic, Pizza and Mainstreaming the Alt-right: A Social Media Analysis of Pizzagate and the Rise of the QAnon Conspiracy*, *Current Sociology*, DOI: 10.1177/001139212111034896.
- Blikle A., *Doktryna jakości. Rzecz o turkusowej organizacji*, Gliwice 2022.

- Bolle R.M., Connell J.H., Pankanti S., Ratha N.K., Senior A.W., *Biometria*, Warszawa 2016.
- Bonnici J.P.M., *Self-Regulation in Cyberspace*, T.M.C. Asser Pres, 2008.
- Bogucka I., Pietrzykowski T., *Etyka w administracji publicznej*, Warszawa 2021.
- Bowman E., *Everything You Need To Know About Biometrics*, Identix Corporation, 2000.
- Bradford A., *The Brussels Effect: How the European Union Rules the World*, New York 2020.
- Brunner L., *The Liability of an Online Intermediary for Third Party Content: The Watchdog Becomes the Monitor: Intermediary Liability after Delfi v Estonia*, „Human Rights Law Review”, 2016, t. 16, nr 1, DOI: 10.1093/hrlr/ngv048.
- Bulińska-Stangrecka H., *E-kultura. Model i analiza kultury organizacji wirtualnych*, Warszawa 2018.
- Buterin V., *DAOs, DACs, DAs and More: An Incomplete Terminology Guide*, Ethereum Foundation Blog, 2014, <https://blog.ethereum.org/2014/05/06/daos-dacs-das-and-more-an-incomplete-terminology-guide/>.
- Bykowska O., Jędrzejewski T., *Raport nr 2. Identyfikacja niezgodności regulacyjnych w systemie szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce i w Ukrainie, prowadzących do niekompatybilności w ramach ścieżek awansu naukowego i związanych z tym wymagań kwalifikacyjnych oraz innych ograniczeń utrudniających wymianę kadr naukowych między uczelniami*, Warszawa 2022; https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2353/13385/file/RAPORT_NR_2_PL.pdf.

C

- Calosi C., Mariani C., *Quantum indeterminacy*, „Philosophy compass”, 2021, DOI: 10.1111/phc3.12731.
- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003.
- Castells M., *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa 2011.
- Castells M., Himanen P., *Spółeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu*, Warszawa 2009.
- Clark E., *Cyber Law in Australia*, Kluwer Law International, 2010.
- Chalmers D.J., *The Virtual and the Real*, „Disputatio”, 2017, 9(46), DOI:10.1515/disp-2017-0009.
- Chmielecka E., Kraśniewska N. (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Aspekty praktyczne*, Warszawa 2016.
- Chmielecka E., Kraśniewska N. (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Podsumowanie*, Warszawa 2017.

- Chmielecka E., Kraśniewska N. (red.), *Edukacja dla przyszłości — jakość kształcenia?*, Warszawa 2019.
- Chmielecka E., Kraśniewska N. (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Propozycje zmian ustawowych*, Warszawa 2021.
- Chmielecka E., Matuszczak K. (red.), *Poziom 5. — brakujące ogniwo? Przykłady programów kształcenia*, Warszawa 2015.
- Chmielecka E., Trawińska-Konador K., (red.) *Poziom 5. — brakujące ogniwo?*, Warszawa 2014.
- Coche E., *Privatised Enforcement and the Right to Freedom of Expression in a World Confronted with Terrorism Propaganda Online*, „Internet Policy Review”, 2018, t. 7, nr 4, DOI: 10.14763/2018.4.1382, <https://policyreview.info/node/1382>.
- Comparetti A., Raimondi S., *Cadastral Models in E.U. Member States*, Environmental quality/Qualité de l'Environnement/Qualità ambientale, 2019, nr 33, DOI: 10.6092/issn.2281-4485/8558.
- Correia F., Schnieder B. (eds.), *Metaphysical Grounding: Understanding the Structure of Reality*, Cambridge University Press, 2012.
- Cox N., *Delfi AS v Estonia: The Liability of Secondary Internet Publishers for Violation of Reputational Rights under the European Convention on Human Rights*, „Modern Law Review”, 2014, t. 77, nr 4.

D

- Degtyarova I., *Raport nr 3. Sytuacja doktorantów uczelni ukraińskich podczas agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę a wsparcie w uczelniach polskich. Raport przygotowany w ramach Projektu MEiN-PW „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni”*, Warszawa, 2022, https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2354/13389/file/RAPORT_NR_3_PL_UA.pdf.
- Degtyarova I., *Sfera governance w szkolnictwie wyższym na Ukrainie i w Polsce w okresie transformacji* [rozprawa doktorska], SGH, Warszawa 2019.
- Degtyarova I., Woźnicki J. (red.), *Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni. Raport końcowy realizacji Projektu MEiN-PW*, Warszawa 2019, https://www.frp.org.pl/images/publikacje/publication/raport%20końcowy%20%20meinpw_pl%201.pdf.
- Demenko A., *Przestępstwa popełniana przez wypowiedź*, Warszawa 2021.
- Dijk J. van, *The Deepening Divide Inequality in the Information Society*, London 2005.
- Dijk J. van, *The Digital Divide*, Cambridge 2020.

Dilger W., *Decentralized Autonomous Organization of the Intelligent Home According to the Principle of the Immune System*, 1997 IEEE International Conference on Systems, Man, and Cybernetics. Computational Cybernetics and Simulation, 1997, 351–356.

Długosz D., Zawadzki W., *Etyczny drogowskaz urzędników. Zasady etyki w praktyce administracji*, „Przegląd Służby Cywilnej”, wydanie specjalne, 2011, nr 1 (11).

Dokowicz M., Kolisnyk L., *Raport nr 1. Możliwości i uwarunkowania podejmowania współpracy na podstawie zawieranych umów przez uczelnie polskie z uczelniami ukraińskimi w zakresie kształcenia w warunkach ograniczeń wojennych i powojennych w Ukrainie. Raport przygotowany w ramach Projektu MEiN-PW „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni”*, Warszawa 2022, https://www.ans.pw.edu.pl/content/download/2352/13381/file/RAPORT_NR_1_PL.pdf.

E

Elias N., *Przemiany obyczajów cywilizacji Zachodu*, Warszawa 1980.

F

Fedorowski W., *Ewidencja gruntów*, Warszawa 1974.

Field H.H., *Science Without Numbers: A Defence of Nominalism*, Blackwell, 1980.

Finnis J., *Natural Law and Natural Rights*, Oxford 1980.

Foucault M., *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, Warszawa 1998.

G

Gajda-Krynicka J., *Pismo/tekst a dialektyka w filozofii platońskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, 2003, nr 51 (3).

Gajdzik B., *Changes in Employment nad Working Conditions from the Perspective of Industry 4.0*, „Human Resource Management”, 2021, nr 1–2.

Gniewek E., *Prawo rzeczowe*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, 1996.

Goćkowski J., Machowska K.M., *„Utopie klasyczne” i „planowanie dla wolności”*, [w:] B. Chyrowicz (red.), *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, Lublin 2004.

Golka M., *Czym jest społeczeństwo informacyjne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2005, z. 5.

Gödel K., *What is Cantor’s Continuum Problem?*, „The American Mathematical Monthly”, 1947, 54 (9).

Greenberg M., *A Return to Lilliput: The LICRA v. Yahoo — Case and the Regulation of Online Content in the World Market*, „Berkeley Technology Law Journal”, 2003, t. 18.

H

Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego. T.1, Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999.

Harari Y.N., *21 lekcji na XXI wiek*, Kraków 2018.

Harari Y.N., *Homo Deus. Krótka historia jutra*, Kraków 2018.

Hassan S., De Filippi P., *Decentralized Autonomous Organization*, „Internet Policy Review”, 2021, vol. 10(2).

Helge O., *Integrating the Cadastre and the Land Register in a Single Organisation in Norway*, FIG Working Week 2003-02-26 Paris, France, April 13–17, 2003, http://www.fig.net/resources/proceedings/fig_proceedings/fig_2003/TS_11/TS_11_1_Onsrud.pdf.

Henriksen A., *The End of the Road for the UN GGE Process: The Future Regulation of Cyberspace*, „Journal of Cybersecurity”, 2019, t. 5, nr 1, DOI: 10.1093/cybsec/tyy009, <https://academic.oup.com/cybersecurity/article/doi/10.1093/cybsec/tyy009/5298865>.

Hicklin A., Watson C., Ulery B., *How Many People Have Fingerprints That Are Hard to Match*, NIST Interagency Report 7271, 2005.

Hoekstra A., *Cadastral LIS in the Netherlands*, paper presented at the MOLA Workshop on Definition and Identification of Cadastral Units; Oslo, June 16–17, 1997, <https://www.oicrf.org/-/cadastral-lis-in-the-netherlands>.

Hoffman J., Rosenkrantz G., *Platonistic Theories of Universals*, [in:] M. Loux, D. Zimmerman (eds.), *The Oxford Handbook of Metaphysics*, Chapter 2, Oxford University Press, 2003.

Hofmokl J., *Inte-net jako nowe dobro wspólne*, Warszawa 2009.

I

Iamiceli P., *Online Platforms and the Digital Turn in EU Contract Law: Unfair Practices, Transparency and the (pierced) Veil of Digital Immunity*, „European Review of Contract Law”, 2019, vol. 15, nr 4.

Ignatowicz J., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1977.

Ingarden R., *Controversy over the Existence of the World*, volume I, Peter Lang, 2013.

Izdebski H., *Kodeksy etyczne na przykładzie zasad etyki korpusu służby cywilnej*, [w:] (red.) R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, *Etyka urzędnicza i ety-*

- ka służby publicznej*, „System Prawa Administracyjnego”, tom. 13, Warszawa 2016.
- Izdebski H., *Kodyfikacja etyki w służbie publicznej — doświadczenia Kodeksu Etyki Służby Cywilnej*, Diametros, 2010, nr 25 (9).
- Izdebski W., *Podsumowanie okresu pełnienia funkcji Głównego Geodety Kraju*, „Przegląd geodezyjny”, 2022, nr 6.

J

- Jain A.K., Ross A., Prabhakar S., *An Introduction to Biometric Recognition*, „IEEE Transactions on Circuits and Systems for Video Technology”, 2004, vol. 14 (1).
- Janecek V., *Ownership of Personal Data in the Internet of Things*, „Computer Law & Security Review”, 2018, nr 34.
- Janowski J., *Cyberkultura prawa. Współczesne problemy filozofii i informatyki prawa*, Warszawa 2012.
- Janowski J., *Cybernetyzacja prawa*, [w:] *X-lecie CBKE: Księga pamiątkowa z okazji dziesięciolecia Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych Komunikacji Elektronicznej i Studenckiego Koła Naukowego — Blok prawa komputerowego*, Wrocław 2012.
- Jedliński A., *Własnościowe prawo do lokalu jako ograniczone prawo rzeczowe*, „Państwo i Prawo”, 1998, z. 4.
- Jemielniak J., *Wykładnia prawa jako źródło informacji w świetle poglądów zachodniej doktryny*, [w:] W. Góralczyk (red.), *Prawo informacji — prawo do informacji*, Warszawa 2006.
- Jerker D, Svantesson B., *Private International Law and the Internet*, Kluwer Law International, 2007.
- Józwiak I.J., Szczepanik M., *Wydajność i niezawodność wielomodułowych systemów biometrycznych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, 2013, z. 64.
- Juchnowicz M., *Zwinne organizacje wyzwaniem dla zarządzania kapitałem ludzkim*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, 2019, nr 2 (127).
- Juchnowicz M., Wolińska-Skuza A., *Agile Human Capital Management: Assumptions and Instruments*, „Human Resource Management”, 2021, nr 1–2 (138–139).
- Jütte B.J., *Poland’s Challenge to Article 17 CDSM Directive Fails Before the CJEU, but Member States Must Implement Fundamental Rights Safeguards*, „Journal of Intellectual Property Law & Practice”, 2022, t. 17, nr 9, DOI: 10.1093/jiplp/jpac076.

K

- Kaplan A.M., Haenlein M., *Users of the World, Unite! The Challenges and Opportunities of Social Media*, „Business Horizons”, 2010, vol. 53(1).
- Kaku M., *Wizje czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*, Warszawa 2010.
- Kiciński K., *Czy etyki można się nauczyć?*, „Przegląd Służby Cywilnej”, wydanie specjalne, 2011, nr 1(11).
- Kieniewicz J. (red.), *Autonomia uniwersytetu. Jej przyjaciele i wrogowie*, Warszawa 2007.
- Kikarea E., Menashe M., *The Global Governance of Cyberspace: Reimagining Private Actors' Accountability: Introduction*, „Cambridge International Law Journal”, 2019, t. 8, nr 2.
- Kindt E. J., *Having Yes, Using No? About the New Legal Regime for Biometric Data*, „Computer Law & Security Review”, 2018, vol. 34, nr 3.
- Kisilowska H., Woźniak C., *Umowy cywilnoprawne jako forma działań administracji w świetle zasad obrotu nieruchomościami Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] *Umowy w administracji*, red. J. Boć, L. Dziewięcka-Bokun, Wrocław 2008.
- Kocot W.J., Kondek J.M., *Nowe zasady zawierania umów z udziałem konsumenta (cz. I)*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2014, nr 11.
- Kodeks Dobre praktyki w szkołach wyższych*, FRP, KRASP, Kraków 2007.
- Kodeks Dobre praktyki w szkołach wyższych z rozszerzeniem*, FRP, KRASP, Kraków 2022.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001.
- Kopff A., *Charakter prawny wieczystego użytkowania*, „Studia Cywilistyczne”, 1967, t. IX.
- Kossecki J. (red.), *Cybernetyka społeczna*, Kielce 1976.
- Kraśniewski A., *Cybersecurity Researcher, Education and Management: University Perspective*, Warsaw 2021.
- Król Z., *Platonism and the Development of Mathematics. Infinity and Geometry*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2015.
- Kwiek M., *Transformacje Uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*, Poznań 2010.

L

- Ladyman J., *What is Structural Realism?*, „Studies in History and Philosophy of Science”, 1998, 29.

- Laloux F., *Pracować inaczej. Nowatorski model organizacji inspirowany kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości*, Warszawa 2022.
- Lambert R., Butler N., *The Future of European Universities. Renaissance or Decay?*, London 2006.
- Lazari-Pawłowska I., *Etyka zawodowa bez kodeksu*, „Etyka”, 1994, nr 27(12).
- Lederman E., Shapira R., *Law, Information and Information Technology*, Kluwer Law International 2001.
- Leja K., (red.), *Spółeczna odpowiedzialność uczelni*, Gdańsk 2008.
- Lessiga L., *Code: and Other Laws of Cyberspace*, Basic Books, 2006.
- Leśkiewicz K., *Prawne aspekty wygaszenia trwałego zarządu a zarząd ustawowy Lasów Państwowych*, „Przegląd Prawa Rolnego”, 2021, nr 1.
- Lim Y.F., *Cyberspace Law: Commentaries and Materials*, Oxford 2007.
- Liotard J.F., *Postmodernizm dla dzieci: korespondencja 1982–1985*, Warszawa 1998.

Ł

- Łukasiewicz J., *On Determinism*, „The Polish Review”, 1968, 13 (3).

M

- Machnikowski P., *Ogólne wiadomości o prawie rzeczowym*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawa rzeczowe*, t. 3, red. T. Dybowski, Warszawa 2003.
- Maciejewska-Szałas M., *Wybrane zagadnienia problematyki zawarcia umowy na odległość w świetle ustawy o prawach konsumenta*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, 2017, t. XXXVII.
- Maffesoli M., *Czas plemion: schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa 2008.
- Mamak K., *Do we Need the Criminalization of Medical Fake News?*, „Medicine, Health Care and Philosophy”, 2021, nr 24.
- Mamak K., *Karalność medycznych fake newsów*, <http://filozofiawpraktyce.pl/karalnosc-medycznych-fake-newsow/>.
- Mamak K., *Prawnokarne sposoby walki z fake newsami*, Raport projektu SPOŁTECH.
- Marciszewski W., Stacewicz P., *Umysł-Komputer-Świat. O zagadce umysłu z informatycznego punktu widzenia*, Warszawa 2011.
- Marzec Z., Soczek A., *Stan ewidencji gruntów w kraju*, „Przegląd Geodezyjny, 1987”, nr 2.
- McLuhan M., Fiore Q., *The Medium is the Massage*, New York 1967.

- Mell P., Grance T., *The NIST Definition of Cloud Computing, Recommendations of the National Institute of Standards and Technology*, Gaithersburg 2011.
- Mendyk-Krajewska T., *Biometryczne metody sprawdzania tożsamości w nowych zastosowaniach*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych”, 2019, nr 54.
- Mlodinow M., *Emocje. Jak uczucia kształtują nasze myślenie*, Poznań 2023.
- Mokrysz-Olszyńska A., *Dyrektywa 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów jako kolejny etap na drodze tworzenia jednolitych reguł konkurencji na unijnym rynku*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny”, 2013, nr 2.
- Mokrysz-Olszyńska A., *Nowy ład dla konsumentów w Europie?*, „Roczniki Administracji i Prawa”, 2018, tom XVIII.
- Monk J.D., *Mathematical Logic*, Springer New York, 1976, <https://doi.org/10.1007/978-1-4684-9452-5>.
- Morawski L., *Co może dać nauce prawa postmodernizm?*, Toruń 2001.
- Mordini E., Massari S., *Body, Biometrics and Identity*, „Bioethics”, 2008, vol. 22 (9).
- Morris H., *Language and Behavior*, New York 1946.
- Murray A., *Information Technology Law*, Oxford 2010.

N

- Niedbała M., *Odpowiedzialność karna autorów fake newsów wzbudzających w opinii publicznej poczucie zagrożenia w świetle art. 224A Kodeksu Karnego*, „Konteksty Społeczne”, 2020, nr 8(2).
- Niedziejko P., Kryśowaty I., *Biometria — charakterystyka danych człowieka*, cz. 1, *Zabezpieczenia*, 2006, nr 4.
- Niedziejko P., Kryśowaty I., *Biometria — charakterystyka danych człowieka*, cz. 3, *Zabezpieczenia*, 2006, nr 6.
- Nowak-Gruca A., *Wybrane problemy ochrony dóbr osobistych w epoce postprawdy*, „Studia Prawa Prywatnego”, 2022, nr 3–4.

O

- Olesiński Z. (red.), *Składniki turkusowych organizacji*, Warszawa 2020.
- Oleszko A., *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 września 1996 r., sygn. akt III CZP 92/96*, „Państwo i Prawo”, 1998, z. 11.
- Oleszko A., *Postępowanie o wpis w księdze wieczystej trwałego zarządu nieruchomości*, „Rejent”, 1998, nr 11.
- Osowski S., *Sieci neuronowe w ujęciu algorytmicznym*, Warszawa 1996.
- Owens J., *The Doctrine of Being in the Aristotelian „Metaphysics”*, Toronto 1963.

P

- Pachuca-Smulska B., *Implementation of Directive 2011/83/EU into Polish Law*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2018, z. 42.
- Parsons C., *The (In)effectiveness of Voluntarily Produced Transparency Reports*, „Business & Society”, 2019, t. 58, nr 1, DOI: 10.1177/0007650317717957.
- Pescosolido B., Rubin B., *The Web of Group Affiliation Revisited: Social life, Post-modernism and Sociology*, „American Sociological Review”, 2000, vol. 65.
- Ponta A., *Responsible State Behavior in Cyberspace: Two New Reports from Parallel UN Processes*, „ASIL Insights”, 2021, t. 25, nr 14.
- Portela I.M., Cruz-Cunha M.M., *Information Communication Technology Law, Protection and Access Rights: Global Approaches and Issues*, Publisher: Information Science Reference, 2010.
- Porzeżyński M., *Własność danych w dobie internetu rzeczy*, „Państwo i Prawo”, 2021, z. 2.
- Porzeżyński M., *Wycena danych — złota XXI wieku*, [w:] Jankowska M., Pawełczyk M., Augustyn S., Panfil M., *Znaczenie wyceny własności intelektualnej*, Warszawa 2019.
- Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020.
- Przełęcki M., *Prawda, Filozofia Nauki*, 1993, Rok I, nr 2–3.
- Putnam H., *Indispensability Arguments in the Philosophy of Mathematics*, [in:] H. Putnam (ed.), *Philosophy in an Age of Science: Physics, Mathematics and Skepticism*, Chapter 9, Harvard University Press, 2012.

R

- Raz J., *The Concept of Legal System: An Introduction to the Theory of Legal System*, Oxford 1970.
- Reed C. Angel J., *Computer Law: The Law and Regulation of Information Technology*, Oxford 2007.
- Reiling D., *Technology for Justice: How Information Technology can support Judicial Reform*, Leiden University Press, 2010.
- Rocheftort A., *Regulating Social Media Platforms: A Comparative Policy Analysis*, „Communication Law and Policy”, 2020, t. 25, nr 2, DOI: 10.1080/0811680.2020.1735194.
- Romero Moreno F., *'Upload Filters' and Human Rights: Implementing Article 17 of the Directive on Copyright in the Digital Single Market*, „International Review of Law, Computers & Technology”, 2020, t. 34, nr 2, DOI: 10.1080/13600869.2020.1733760.

- Rovelli C., *Quantum Gravity*, Cambridge University Press, 2004.
- Rozwadowski W., *Prawo rzymskie*, Poznań 1992.
- Rudnicki S., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 27 października 2004 r. (IV CK 271/2004)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 2005, nr 5.
- Russel S., Norvig P., *Artificial Intelligence: A Modern Approach*, Berkeley 2020.
- Rytel A., *Sztuczna inteligencja — jakie rodzi wyzwania prawne*, „Rzeczpospolita” z 14.05.2020, <https://www.rp.pl/prawo-dla-ciebie/art8942361-sztuczna-inteligencja-jakie-rodzi-wyzwania-prawne>.
- ## S
- Sadowski J., *Komentarz do art. 23 k.c.*, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis/el., 2022.
- Sandquist A., *Taksacja nieruchomości w Szwecji*, „Przegląd Geodezyjny”, 2002, nr 2–6.
- Shubik M., *Incentives, Decentralized Control, the Assignment of Joint Costs and Internal Pricing*, „Management Science”, 1962, 325–343.
- Sismondo S., *Post-truth?*, „Social Studies of Science”, 2017, vol. 47(1).
- Skowron B., Stacewicz P., *Between Fiction, Reality and Ideality: Virtual Objects as Computationally Grounded Intentional Objects*, „Philosophy & Technology”, 2023, 36(34).
- Sobejko W., *Charakter prawny instytucji trwałego zarządu oraz instytucji gospodarowania w ustawie o gospodarce nieruchomościami*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2000, nr 1.
- Sowa K.Z., *Gdy myślę uniwersytet...*, Kraków 2009.
- Spano R., *Intermediary Liability for Online User Comments under the European Convention on Human Rights*, „Human Rights Law Review”, 2017, t. 17, nr 4, DOI: 10.1093/hrlr/ngx001.
- Spindler G., *Responsibility and Liability of Internet Intermediaries: Status Quo in the EU and Potential Reforms*, [w:] T.-E. Synodinou, P. Jouglex, C. Markou, T. Prastitou (red.), *EU Internet Law*, Cham 2017.
- Stacewicz P., *O algorytmach i algorytmicznej dostępności wiedzy*, „Studia Metodologiczne”, 2016, nr 36, s. 315–331.
- Stacewicz P., *Informational Worldview. Scientific Foundations and Philosophical Perspectives*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric”, 2016, 47(60).
- Stacewicz P., *O możliwości stworzenia maszyn autonomicznych*, [w:] *Studia z filozofii informatyki*, P. Stacewicz, K. Sołoducha (red.), Warszawa 2018.

- Stacewicz P., *From Computer Science to the Informational Worldview. Philosophical Interpretations of Some Computer Science Concepts*, „Foundations of Computing & Decision Sciences”, 2019, 44(1).
- Stacewicz P., *The Informational Worldview and Conceptual Apparatus*, [w:] *Interdisciplinary Investigations into the Lvov-Warsaw School*, A. Drabarek, J. Wołęński, M.M. Radzki (red.), Palgrave Macmillan, 2019.
- Stacewicz P., *Analogicity in Computer Science. Methodological Analysis*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric”, 2020, 63(1).
- Stacewicz P., *O znaczeniu pojęć informatycznych dla filozofii na przykładzie rozróżnienia między cyfrowością i analogowością*, „Filozofia i Nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne”, 2020, nr 8(1).
- Stacewicz P., *Filozofia, informatyka, sztuczna inteligencja... Wybrane głosy z bloga akademickiego Cafe Aleph*, [w:] *Ewolucja cywilizacyjnej roli i społecznego odbioru nauki*, J. Lubacz (red.), vol. LXXIV, Warszawa 2021.
- Stacewicz P. (red.), *Różne oblicza informacji*, Warszawa 2017.
- Stacewicz P., Włodarczyk A., *O modelowaniu informatycznym, ze szczególnym odniesieniem do badań nad sztuczną inteligencją*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 2011, nr 4.
- Stevenson D., *Information and Communication Technology in UK Schools: An Independent Inquiry*, The Independent ICT in Schools Commission, London 1997.
- Stoljar D., *Physicalism. The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2022 Edition), E.N. Zalta (ed.), <https://plato.stanford.edu/archives/sum2022/entries/physicalism/>.
- Stoner J.A.F., Freeman R.E., Gilbert D.R. jr., *Kierowanie*, Warszawa 2011.
- Stor M., Domaradzka A. (red.), *Zarządzanie kapitałem ludzkim 4.0 — wyzwania organizacyjne i kompetencyjne w perspektywie menedżerskiej*, Wrocław 2020.
- Stylec-Szromek P., *Sztuczna inteligencja — prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i zarządzanie”, 2018, z. 123.
- Sułkowski Ł., *Zarządzanie uczelnią cyfrową. Między utopią wolności a dystopią władzy*, Warszawa 2022.
- Suwaj R., *O roli kodeksów etycznych w administracji publicznej*, [w:] (red.) B. Kudycka, B.G. Peters, P.J. Suwaj, *Nauka administracji*, Warszawa 2009.
- Szachułowicz J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1993 r. (III CZP 129/93)*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 1994, nr 11, poz. 205.
- Szachułowicz J., Krassowska M., Łukaszewska A., *Gospodarka nieruchomości. Przepisy i komentarz*, Warszawa 1999.

Szpyt K., *Sztuczna inteligencja i nowe technologie (nie zawsze) w służbie ludzkości, czyli cywilnoprawna problematyka rozwoju i popularyzacji technologii deepfake*, [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe. Zagadnienia wybrane*, pod red. K. Flagi-Gieruszyńskiej, J. Gołaczyńskiego, D. Szostka, Warszawa 2019.

Sztompka P., *Uniwersytet współczesny: zderzenie dwóch kultur*, [w:] P. Sztompka, K. Matuszek (red.), *Idea uniwersytetu. Reaktywacja*, Kraków 2014.

Szymankiewicz M., *Oddanie przez jednostkę samorządu terytorialnego nieruchomości w trwały zarząd a podatek od towarów i usług*, „Finanse Komunalne”, 2010, nr 10.

Ś

Śledziwska K., Włoch R., *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020.

Środa M., *Argumenty za i przeciw etyce zawodowej*, *Etyka*, 1994, nr 27(12).

Świątek-Barylska I., *Zwinne zarządzanie zasobami ludzkimi w świetle badań eksperckich*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi”, 2019, nr 2(127).

T

Tadeusiewicz R., *Sieci neuronowe*, Warszawa 1991.

Taniar D., *Web Semantics Ontology*, Idea Group Publishing, 2006.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, tom 1, Warszawa 1990.

Telega T., Bojar Z., Adamczewski Z., *Wytyczne przeprowadzenia powszechnej takсации nieruchomości (projekt)*, „Przegląd Geodezyjny”, 2002, nr 6.

Teubner G., *Konstytucjonalizm społeczny. Alternatywy dla teorii konstytucyjnej nakierowanej na państwo* – wykład, Wydział Prawa i Administracji im. Leona Petrażyckiego UW, 27 maja 2004 roku, tł. J. Winczorek, Warszawa 2004.

Teubner G., *Transformation of Law in the Welfarestate*, [w:] T. Daintlith, G. Teubner (red.), *Contract in Organisation*, Berlin–New York 1986.

Thom R., *'Modern' Mathematics: An Educational and Philosophic Error?*, „American Scientist”, 1971, 59(6).

Tofler A., *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

Tomczak A., *Sektor informatyczny na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie jako działalność innowacyjna finansowana emisją papierów wartościowych na rynku publicznym*, „Journal of Modern Science”, 2017, tom 2 (33).

Tomczak A., *Sektor informatyczny na rynku giełdowym w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Kolegium Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej”, 2004, z. 22.

- Tosza S., *Internet Service Providers as Law Enforcers and Adjudicators. A Public Role of Private Actors*, „Computer Law & Security Review”, 2021, t. 43, DOI: 10.1016/j.clsr.2021.105614.
- Treadaway C., Smith M., *Godzina dziennie z Facebook marketingiem*, Gliwice 2010.
- Trentowski B.F., *Stosunek filozofii do cybernetyki*, Warszawa 2014.
- Trocchia P.J., Ainscough T.L., *Characterizing Consumer Concerns about Identification Technology*, „International Journal of Retail and Distribution Management”, 2006, vol. 34(8).
- Trout B.J., *Cyber Law: A Legal Arsenal for Online Business*, World Audience Inc., 2007.
- Trout B.J., Torke K., *Cyber Law: A Legal Arsenal for Online Business*, World Audience Inc., 2007.
- Twardowski K., *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965.

U

- Ullman-Margalit E., *The Emergence of Norms*, Oxford 1977.

V

- Vermesan O., Friess P., Guillemin P., Sundmaeker H. [et al.], *Internet of Things Strategic Research and Innovation Agenda, Chapter 2 in Internet of Things – Converging Technologies for Smart Environments and Integrated Ecosystems*, River Publishers, 2013.

W

- Walczyzna A., Łucjan I., *Postęp techniczny a humanizacja pracy*, „Postępy Nauki i Techniki”, 2012, nr 12.
- Wasilkowski J., *Prawo rzeczowe*, Prawnicza Spółdzielnia Nakładowa, 1948.
- Wasilkowski J., *Prawo rzeczowe. Cz. II*, Warszawa 1956.
- Weresa M., *Polityka innowacyjna*, Warszawa 2014.
- Wieczorek S., Kubiak M., *Ryzyka i szanse wynikające z rozwoju nowych technologii w branży mediowej na przykładzie zjawiska deep fake – analiza prawna*, „Monitor Prawniczy”, 2019, nr 21.
- Wiener N., *Cybernetyka i społeczeństwo*, Warszawa 1960.
- Wiener N., *Cybernetics or Control and Communication in the Animal and the Machine*, 1948.

- Wilkowska-Kołodowska D., *Kataster nieruchomości jako rejestr gruntów, budynków i lokali. Propozycja uchylenia pojęcia ewidencja gruntów i budynków wprowadzonego Dekretem z 1947 r.*, „Nieruchomości@ Kwartalnik Ministerstwa Sprawiedliwości”, 2022, nr 2, DOI: 10.5604/01.3001.0015.8601.
- Wilkowski W., *Struktura organizacyjna, zadania i funkcje katastru w Holandii*, „Przegląd Geodezyjny”, 1996, nr 11.
- Wilkowski W., *Historia katastru w Polsce*, „Przegląd Geodezyjny”, 2005, nr 7.
- Winiarz J., *Prawo użytkowania wieczystego*, Warszawa 1970.
- Winiarz J., *Użytkowanie wieczyste*, [w:] *System prawa cywilnego*, t. II, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1977.
- Wojtaszek-Mik E., *Informacja konsumencka w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, [w:] K. Ślęzak (red.), „Studia i analizy Sądu Najwyższego”, 2014, Tom VII, LEX.
- Woźniak C., *Gospodarowanie nieruchomościami przez władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Nieruchomości. Zagadnienia prawne*, red. H. Kisilowska, Warszawa 2006.
- Woźniak C., *Gospodarka nieruchomościami gminnymi jako aspekt funkcjonowania samorządu terytorialnego*, [w:] *Dwudziestolecie funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce*, H. Kisilowska, E. Malak, Warszawa 2010.
- Woźniak J., *Zarządzanie pracownikami w dobie Internetu*, Warszawa 2020.
- Woźnicki J., *Model zarządzania publiczną instytucją akademicką*, Warszawa 1999.
- Woźnicki J., *Szkolnictwo wyższe wobec dylematów i wyzwań współczesności. Wybrane przemówienia i inne wystąpienia publiczne 1996–1999*, Warszawa 2001.
- Woźnicki J., *Szkoły wyższe w partnerstwie ze swoim otoczeniem. Szkolnictwo wyższe wobec dylematów i wyzwań współczesności. Wybrane przemówienia i inne wystąpienia publiczne 1999–2002*, Warszawa 2002.
- Woźnicki J., *Uczelnie akademickie jako instytucje życia publicznego*, Warszawa 2007.
- Woźnicki J., *Dedykowane normy konstytucyjne i dobre praktyki w realizacji polityki publicznej wobec sektora wiedzy*, „Studia z Polityki Publicznej”, 2014, vol. 1, t. 1 (1).
- Woźnicki J. (red.), *Analiza współpracy uczelni polskich i ukraińskich na tle porównania systemów szkolnictwa wyższego. Wnioski i rekomendacje*, Poznań 2015, https://www.frp.org.pl/images/publikacje/publication/rpu__woznicki_wersja_polska_tekst_2015_1.pdf.

Woźnicki J. (red.), *Raport nr 1: Wstępne analizy, komentarze, opinie i propozycje do Ustawy 2.0*, Warszawa 2017, https://www.krasp.org.pl/resources/upload/dokumenty/dokumenty_ro%C5%BCne/Raporty_KSPSW/raport_nr_1_kspsw.pdf.

Woźnicki J. (red.), *Odpowiedzialność, zaangażowanie i bezstronność uniwersytetu. Uwarunkowania kulturowe i prawne*, Warszawa 2019.

Woźnicki J. (red.), *Trendy, modele i perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce: 2021–2025 z projekcją do roku 2030*, Gliwice 2022.

Z

Zannettou S., „*I Won the Election!*”: *An Empirical Analysis of Soft Moderation Interventions on Twitter*, „*Proceedings of the International AAAI Conference on Web and Social Media*”, 2021, t. 15, DOI: 10.1609/icwsm.v15i1.18110.

Zhong N., Liu J., *Intelligent Agent Technology: Systems, Methodologies, and Tools*, World Scientific Publishing Company, 2000.

Ziobroń A., *Deepfake a prawo karne. Uwagi de lege lata i de lege ferenda dotyczące fałszywej pornografii*, „*Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne*”, 2021, Tom 37.

Zuboff S., *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Poznań 2020.